



Czasopismo
Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

numer 1-2 (I) Kraków 2008



BEZPIECZENSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

Czasopismo Krakowskiej
Szkoły Wyższej im.
Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

Adres redakcji

ul. Kanonicza 9
31-002 Kraków
tel. (012) 292 74 00, 433 99 00
e-mail: wydawnictwo@kte.pl

Rada Wydawnicza

Klemens Budzowski
Zbigniew Maciąg
Jacek M. Majchrowski

Rada Programowa

Mieczysław Bieniek, Stanisław Dawidziuk, Bogdan Klich,
Jerzy Konieczny,
Mirośław Kwieciński, Sławomir Mazur,
Andrzej Peptoński, Jan Widacki,
Wiesław Wróblewski (przewodniczący)

Redaktor naczelny

Klemens Budzowski

Sekretarz redakcji

Halina Baszak Jaroń

Recenzenci

prof. dr hab. Leopold Ciborowski
prof. KSW dr hab. Jerzy Konieczny
prof. KSW dr hab. Mirośław Kwieciński
prof. dr hab. Andrzej Furier
dr Marcin Lasoń

Tłumaczenia

język rosyjski: Oleg Aleksejczuk
język angielski: Piotr Krasnowolski

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Sroka

Łamanie

Joanna Sroka

Adiustacja i korekta redakcyjna

Kamila Zimnicka-Warchoł
Katarzyna Machoła (teksty w języku angielskim)

Copyright© by Krakowska Szkoła Wyższa
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2008

ISBN 978-83-89823-24-3

Druk

Tercja SC

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od opinii redakcji i recenzentów. Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikowania tytułów i skracania tekstów przeznaczonych do druku. Artykuły powinny być przesłane w dwóch egzemplarzach wraz z wersją elektroniczną.

Na zlecenie

Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ksw.edu.pl

Wydawca

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. –
Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008

Sprzedaż prowadzi

Księgarnia Krakowskiego Towarzystwa
Edukacyjnego Spółka z o.o.
Kampus Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1
30-705 Kraków
tel./fax: (012) 252 45 93
e-mail: ksiegarnia@kte.pl



Spis treści

Janusz Ziarko: Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie	9
Jarosław Piątek: Demokracja a wymiar współczesnej asymetrii militarnej	23
Jan Pilżys: Ważniejsze pojęcia i skróty związane z problematyką zarządzania kryzysowego	37
Mirosław Romanko: Zarządzanie kryzysowe w fazie przygotowania (część II)	61
Ján Buzalka: Bezpečnosť štátu a bezpečnostný systém	65
Danuta Gibas-Krzak: Rozwiązać „kosowski węzeł”	77
Joanna Danielewska: Amerykański system obrony przeciwrakietowej – cele, koncepcje, umiejscowienie	99
Momčilo Djordjević: The Concept of Corporate Social Responsibilities – the Impact on Practice	121
Tamara Milenkovic-Kerkovic: The Legal Structure of Offset Transactions – Impact on the National Security	129
Anatoly Stepanovych Demianchuk, Andriy Lyash : Guarantee of Safety of Persons Taking Part in Criminal Legal Proceedings in Ukraine	143
Kazimierz Kraj: Status i pozycja polityczna Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej	147
Joachim v. Wedel: Białoruś ofiarą ingerencji i wojny informacyjnej? Uwagi na temat stosowania pojęć prawa międzynarodowego	159

Spis treści

Iwona Gawron, Honorata Trzcńska: Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy	169
Wiesław Szot: Miny jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata	191
Andrzej Żebrowski: Konflikty zbrojne XXI wieku – próba prognozy	209
Waldemar Kozaczyński: Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego w Polsce	223
Janusz Ziarko: Zarządzanie wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa	231
Małgorzata Nyc: Przesłębstwa białych kołnierzyków jako zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa	249

Z KART HISTORII

Lech Wyszczelski: Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski lat 1918–1939 jako czynnik bezpieczeństwa narodowego państwa	267
Jan Widacki: Korpus Ochrony Pogranicza (1924–1939) – formacja ochrony granic oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa we wschodnim pasie przygranicznym	285

RECENZJE

Danuta Gibas-Krzak: Bożidar Jezernik <i>Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników</i>	299
Andrzej Krzak: Jürgen Elsässer, <i>Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach</i>	305
Beata Molo: Piotr Kowalczak, <i>Konflikty o wodę</i>	311
Renata Podgórzńska: <i>Organizacje i ugrupowania międzynarodowe wobec wyzwań XXI wieku. Multilateralna współpraca państw w świecie postzimnowojennym</i>	315

KOMUNIKATY i SPRAWOZDANIA

- Renata Podgórska, Jarosław J. Piątek:** Międzynarodowa
Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo Międzynarodowe
a Bezpieczeństwo Państwa” 323
- Michał Skorecki:** Konferencja naukowa 327

STRESZCZENIA / PEŻIOME / ABSTRACTS 333



Janusz Ziarko

Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie

Wprowadzenie

Kreując obraz nauki o bezpieczeństwie, coraz wyraźniej dostrzega się, iż jest to dyscyplina wiedzy niezwykle różnorodna i o bardzo szerokich horyzontach. Stawia to przed badaczami problemów bezpieczeństwa wyzwanie poszukiwania sposobów, z jednej strony, określania i opisywania tej różnorodności, z drugiej zaś – uwzględniania pluralizmu metod i podejść łączenia tej różnorodności tak, aby poprzez dialog mogła ona twórczo na siebie oddziaływać.

W artykule przedstawiono rozważania poszukujące odpowiedzi na pytanie: czy realne jest istnienie wielości podejść do analizowania zjawisk bezpieczeństwa, a jeżeli tak, to z jakich perspektyw można i należy bezpieczeństwo badać? Odpowiedź na to pytanie będzie swego rodzaju poznawczym tłem pozwalającym pluralistycznie spojrzeć na naukę o bezpieczeństwie, a to na pewno wzbogaci tę dyscyplinę.

Paradygmaty w postrzeganiu rzeczywistości badawczej

Paradygmaty w życiu codziennym

Istnieje więcej niż jeden sposób rozumienia danej sprawy, gdyż różni ludzie często mają całkowicie odmienne zdania na ten sam temat, patrząc na ten sam przedmiot, widzą krańcowo inne rzeczy, słysząc te same słowa, słyszą i rozumieją coś całkiem odmiennego, zupełnie inaczej wyjaśniają te same problemy. Wgłębiając się w badane zagadnienie, ważna jest świadomość, że u podstaw innego rozumienia tych samych spraw, odmiennego ich wyjaśniania czy posiadania różnych teorii na dany temat leżą paradygmaty. Pojęcie paradygmat, w sensie potocznym, odnosi się do podstawowych,

przyjmowanych za oczywiste: wzorców, modeli, klasycznych przykładów stanowiących układy odniesienia, które określają nasz sposób widzenia i rozumienia rzeczywistości¹, które pełnią funkcję organizującą nasze doświadczenie, tj. nasze poglądy na temat „umeblowania” świata², których używamy, by uporządkować nasze obserwacje i rozumowanie, które wyznaczają zakres naszego działania³. Paradygmaty wpływają na to, co i jak widzimy, a także określają nie tylko to, jaki sens nadajemy obserwowanym sytuacjom, ale także to, jak działamy, są więc wyznacznikami sposobów, schematów myślenia jednostek, grup, wspólnot. Schematy takie nie muszą być ujęte w zestaw uświadomionych i świadomie stosowanych reguł postępowania. Znaczenie paradygmatu wypływa z tego, że określa on ramy pojęciowe czy reguły podejścia, które stosujemy, gdy myślimy o jakimś problemie, czy też pracujemy nad jego rozwiązaniem. Rozpoznanie paradygmatów wyznaczających style naszego myślenia, sposoby stawiania i rozwiązywania problemów, nastęrcza ludziom wielu kłopotów, gdyż są one w umysłach głęboko ukryte, milcząco zakładane, traktowane jako oczywiste. Problemy z paradygmatami polegają nie na tym, czy paradygmaty są prawidłowe, czy nie, bo wszystkie są z założenia uproszczeniami. Problemy pojawiają się, gdy są one przyjmowane milcząco – to znaczy, kiedy funkcjonują poniżej progu świadomości⁴. Jeśli nie są one skrupulatnie badane, ograniczają działania jednostkowe i organizacyjne do tego, co jest znajome i wygodne. Praca z paradygmatami to wydobywanie ich na światło dzienne. Ich uzmysłowienie, zdanie sobie sprawy ze swojego paradygmatycznego funkcjonowania pozwala łatwiej wyjść poza własny paradygmat i zmienić badawczą perspektywę, a tym samym⁵:

- dostrzec nowe sposoby rozumienia i wyjaśniania rzeczy, zauważyć, że dotychczasowe zdarzenia nabierają nowych znaczeń;
- zrozumieć poglądy i działania tych, którzy działają w ramach innego paradygmatu.

Paradygmatyczny wizerunek nauki

Paradygmaty, podobnie jak w codziennym życiu, także w nauce odgrywają zasadniczą rolę. Zdaniem T.S. Kuhna w nauce „Termin paradygmat jest używany w dwóch znaczeniach. Z jednej strony oznacza całą konstelację przekonań, wartości, technik itp. wspólnie uznawanych przez członków społeczności naukowej. Z drugiej strony oznacza wyróżniony składnik tej konstelacji, a mianowicie konkretne rozwiązania zagadek, traktowane jako wzorcowe czy modelowe i zastępujące wyraźne reguły jako podstawa rozwiązywania pozostałych zagadek w fazie nauki normalnej”⁶. Paradygmat jako styl myślenia i postrzegania świata zakłada pewną szczególną wizję rzeczywistości, a także, jako sposób stawiania i rozwiązywania problemów tworzy charakterystyczny wzorec, model postępowania badawczego. Założenia te, najczęściej domyślne, a nie wyrażone wprost, kształtują podejście badacza do teorii i metod

¹ *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1996, s. 824.

² A. Globler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 237.

³ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2006, s. 54–55.

⁴ P.M. Senge, *Pięta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Warszawa 1998, s. 179.

⁵ E. Babbie, *op. cit.*, s. 56.

⁶ Cyt. za: P. Sztompka, *Wstęp*, [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985, s. 17–18.

badawczych. Konstytutywnym rysem paradygmatu w rozumieniu Kuhna jest to, iż w czasie jego obowiązywania badacze, starając się rozbudowywać panujący paradygmat, głównie zajmują się: „uściśleniem faktów, które są istotne dla paradygmatu; wyszukiwaniem faktów, które mogą być porównywane, zestawiane z przewidywaniami teoretycznymi paradygmatu i które mogą prowadzić do uszczegółowienia teorii paradygmatycznej. [...] nauka normalna w sferze faktów dostrzega tylko to, co jest założone i dopuszczane przez paradygmat, [...] interesuje się tylko takimi problemami, które sam jej paradygmat formułuje i co do których – na podstawie przyjmowanego paradygmatu – nie ma wątpliwości, że mają rozwiązanie”⁷. Słuszne wydaje się zdanie J. Pietrzaka, który uważa, że „Każdy badacz ma swoje a priori przed przystąpieniem do badania – inaczej by go prawdopodobnie w ogóle nie podejmował. Przystępując do eksperymentu, zna odnośny dorobek minionych i współczesnego mu pokolenia, żywi odnośne przekonania do badanej rzeczy i ma swoją filozofię na jej temat, zna swój własny i cudze poglądy na temat możliwości poznawczych człowieka, miejsca nauki i badacza w społeczeństwie, ma też swoje zdanie na temat metod naukowych w ogóle, a stosowanej w szczególności”⁸.

T.S. Kuhn twierdzi, że na ogół paradygmaty naukowe obwarowują się, stawiając opór każdej znaczącej zmianie. Czyni to z nauki zbiór systemów zamkniętych – paradygmatycznych, w obrębie których postęp wiedzy dokonuje się na jednym, głównym i zasadniczym, kierunku, a teorie powstające w obszarze przyjętego paradygmatu nie łączą się (są niewspółmierne) z teoriami tworzonymi w odmiennym paradygmacie⁹. Uważa, że jeśli nauka jest uprawiana według określonego zamkniętego schematu, to on się z czasem wyczerpie, co musi prowadzić do kryzysu. W rezultacie pojawiają się i narastają anomalie faktów, których w obowiązującym paradygmacie nie sposób przewidzieć i wyjaśnić, kryzys nasila się. Kiedy wady aktualnego paradygmatu stają się oczywiste, na jego miejscu pojawia się nowy paradygmat i zajmuje miejsce starego. Pokonanie kryzysu oznacza wypracowanie nowego paradygmatu. Następujące po sobie paradygmaty różnią się istotnie. Pod względem epistemologicznym nowy paradygmat ujmuje rzeczywistość całkowicie odmiennie, tak że nie ma między nimi kontynuacji. Aspekt psychosocjologiczny różnic jest pochodną diametralnie różnych cech osobowościowych zwolenników zmieniających się paradygmatów, tak różnych, że myślą oni całkowicie innymi, nieprzekładalnymi kategoriami, że nie dopuszczają możliwości dialogu między konkurencyjnymi paradygmatami, zakładając, iż są „niewspółmierne”¹⁰. Obraz nauki zarysowany przez T.S. Kuhna jest bardzo ograniczony w stosunku do przeróżnych obserwowanych i przeżywanych wymiarów rzeczywistości (filozofia, religia, socjologia, estetyka, bezpieczeństwo itp.). Bardziej frapujące wydają się propozycje: I.G. Barboura, który zakładał, że paradygmaty „nie są niewspółmierne”, jeżeli ich zwolennicy są w stanie znaleźć wspólny zakres zdań obserwacyjnych, co do których są zgodni¹¹, a także P.F. Feyerabend, który uważa, że czynnikami sprzyjającymi rozwojowi nauki są przede wszystkim konkurencja różnych stanowisk,

⁷ Z. Cackowski, *Zasadnicze założenia filozofii*, Warszawa 1989, s. 410.

⁸ J. Pietrzak, *Nietzscheańska koncepcja nauki*, Częstochowa 1982, s. 69.

⁹ I.G. Barbour, *Mity. Modele. Paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków 1986, s. 120–147.

¹⁰ Z. Cackowski, *op. cit.*, s. 412.

¹¹ I.G. Barbour, *op. cit.*, s. 131 i n.

różnych paradygmatów, których ścieranie się dynamizuje rozwój nauki, który optuje na rzecz pluralizmu teoretycznego, pluralizmu metod badawczych i opowiada się za tolerancją metodologiczną dla wszelkich metod poznawczych, a także zachęca do odmiennych sposobów myślenia, gdyż bez różnorodności w myśleniu i działaniu nie może być mowy o postępie¹².

Nauki społeczne rozwijają się w oparciu o kilka podstawowych paradygmatów, stworzonych przez badaczy w różnych okresach, które odmiennie tłumaczą zachowania społeczne. Funkcjonujące paradygmaty, oferujące podstawowe sposoby widzenia życia społecznego jako przedmiotu badań, okresowo zyskują lub tracą na popularności, lecz rzadko bywają odrzucane w całości. Ostatecznie, jak uważa E. Babbie, paradygmaty nie są ani prawdziwe, ani fałszywe, lecz jako sposoby patrzenia na rzeczywistość są tylko mniej lub bardziej użyteczne. Każdy paradygmat oferuje inny sposób patrzenia na społeczną rzeczywistość, gdyż w obrębie jednego uwzględniane są te aspekty życia społecznego, które nieobecne są w innych paradygmatach, a jednocześnie pomijane są wątki uwzględniane gdzie indziej. Stąd każdy paradygmat może otworzyć przed nami nowe możliwości rozumienia, zasugerować inny rodzaj teorii, być inspiracją dla innych rodzajów badań¹³.

Z paradygmatu, czyli z przyjęcia określonych założeń ontologicznych, wynikać powinna epistemologia – do każdego paradygmatu pasuje określony zestaw podstawowych przekonań o tym, jak nauka ma opisywać rzeczywistość. Przyjęte założenia epistemologiczne dają możliwość wyboru metodologii, pozwalającej na adekwatny naukowo opis zjawiska w świetle wcześniej poczynionych założeń ontologiczno-epistemologicznych¹⁴. Przyjęcie takich założeń ma zasadnicze znaczenie, ponieważ:

- kształtuje nasze myślenie o tym, jaka jest i czego możemy się dowiedzieć o badanej rzeczywistości oraz co powinniśmy robić na jej rzecz;
- wpływa na sposób, w jaki możemy się tego dowiedzieć, oraz na to, jak przedsięwzięcia te realizować;
- wyznacza wzorce i kryteria oceny rozwiązań, a więc to, co według nas możemy stwierdzić, i to, co osiągnąć, rozwiązując badane problemy.

Bezpieczeństwo jako przedmiot wieloparadygmatycznych dociekań naukowych

O paradygmacie nauki o bezpieczeństwie

Ontologiczna refleksja nad fenomenem bezpieczeństwa obejmuje zagadnienia dotyczące natury tego specyficznego bytu, a więc pochodzenia, istoty, celów i sensu jego istnienia. Zauważamy bytową złożoność bezpieczeństwa, na którą składają się zjawiska o rodzajowo różnym charakterze ontologicznym. Przyjęcie ontologicznej tezy o różnorodnej i wielowymiarowej naturze bezpieczeństwa powiązanej zarówno ze sferą świata przyrodniczego, jak i świata społecznego, sprawia, że w polu poznawczym nauki o bezpieczeństwie pojawiają się wielowymiarowe elementy składające się ze struktur biolo-

¹² P.F. Feyerabend, *Jak być dobrym empirystą*, Warszawa 1979, s. 203–218.

¹³ E. Babbie, *op. cit.*, s. 57.

¹⁴ M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 18–20.

gicznych, społecznych, psychologicznych. Badanie i poznanie bezpieczeństwa wymaga zreflektowanego rozpoznania w konkretnej rzeczywistości różnorodnych kategorii stosunków, dostrzeżenia i wyodrębnienia z niej tych wszystkich klas zjawisk, które stanowią obszar dla projektowanych obserwacji lub planowanych dociekań – tworzą przedmiot poznania. Z reguły jest nim wybrany aspekt bezpieczeństwa, który badacz wyodrębnia w rezultacie wielu skomplikowanych zabiegów intelektualnych, tworząc swoisty konstrukt, który stanowi przedmiot ujęcia poznawczego¹⁵. Poznając bezpieczeństwo, zajmujemy się tylko jego aspektami, tak dobranymi, że możliwe jest jego wyjaśnianie i zrozumienie. Koncepcja bezpieczeństwa i jego przedmiotu jako bytu wielowymiarowego bardziej skłaniać winna nas do myślenia i badania bezpieczeństwa w kategoriach¹⁶:

- całości aniżeli części,
- procesu aniżeli struktury,
- nauki epistemicznej aniżeli nauki obiektywnej,
- sieci aniżeli budowli jako metafor wiedzy,
- przybliżonego opisu aniżeli prawdy.

Z tak zarysowanej perspektywy będzie można mówić o nauce o bezpieczeństwie, wskazując opisy sytuacji, w których koegzystują paradygmaty różnie oddające rzeczywistość bezpieczeństwa, zarówno jednostkowego, jak i ogólnego. Paradygmat, pojmowany tu jako model pojęciowo-działaniowy, ujawnia potencjalne sposoby ujmowania rzeczywistości bezpieczeństwa, równocześnie uznając, że:

- kwestie ontologiczno-epistemologiczne i metodologiczne są ważne przy próbach wyjaśniania i zrozumienia problemów pojawiających się w obszarze bezpieczeństwa, gdyż kształtują one podejście do podejmowanych analiz, do tego, co się obserwuje, jak to się robi i jaki status nadaje się poczynionym ustaleniom, dlatego muszą one być wyraźnie uświadomione;
- bezpieczeństwo jako istotna sfera naszego życia jest obszarem niezwykle zróżnicowanym, przy czym zróżnicowania te należy dostrzegać, widzieć i uznawać oraz w jego obrębie prowadzić działania efektywnie łączące różnorodność z dialogiem, taki dyskurs bowiem to mnogość i różnorodność punktów widzenia.

Droga do wyjaśnienia istoty paradygmatu w sferze bezpieczeństwa wiedzie przez ukazanie: w jaki sposób różne podejścia do danej kwestii (stanowiska ontologiczne) wiążą się z założeniami epistemologicznymi i metodologicznymi? oraz wskazanie: jakie powiązania istnieją pomiędzy tymi podejściami?

Kwestie ontologiczne bezpieczeństwa – dotyczące tego co jest, co istnieje – odzwierciedlają poglądy na naturę świata i zawrzeć możemy je w pytaniu: czy istnieje „rzeczywistość bezpieczeństwa”, która jest niezależna od naszej wiedzy o niej¹⁷?, lub w nieco innym sformułowaniu: czy „rzeczywistość bezpieczeństwa” ma charakter obiektywny, czy jest po części produktem umysłu (ma charakter subiektywny)¹⁸? Pomiedzy

¹⁵ Szerzej o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie: J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1, s. 9–22.

¹⁶ F. Capra, *Należy do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Kraków 1995, s. 28 i n.

¹⁷ *Teorie i metody w naukach politycznych* red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 18.

¹⁸ G. Morgan, G. Burrell, *Sociological paradigms and organizational analysis*, London 1979, za: M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003, s. 15–16.

badaczami występuje tutaj fundamentalna różnica. Naturaliści, przedstawiciele nauk przyrodniczych twierdzą, że istnieje rzeczywistość niezależna od naszej wiedzy (realizm ontologiczny), którą opisywać należy przez pryzmat konieczności, praw i uwarunkowań. Widzą rzeczywistość jako zdeterminowaną całym splotem czynników, uwarunkowaną grą sił, które powodują określone fakty, procesy i wywołane nimi reakcje. Zakładają, że owe fakty, zjawiska i reakcje są powtarzalne, przebiegają według stałych reguł i dlatego można je badać, wykorzystując aparat badań przyrodniczych, stosując liczenie i mierzenie w celu ich opisu i wyjaśnienia. Antynaturaliści, przede wszystkim reprezentanci nauk społecznych, utrzymują, że rzeczywistość jest konstruowana społecznie, i że nie ma czegoś takiego jak „rzeczywistość”, która istniałaby niezależnie od znaczenia, jakie ludzie przypisują swoim działaniom. Opisują świat ludzi przede wszystkim jako rzeczywistość kreowaną przez określone jednostki, wspólnoty czy grupy ludzkie. Antynaturalista sugeruje też, że żaden obserwator nie jest obiektywny, gdyż każdy z nas żyje w świecie społecznym i podlega wpływowi społecznych konstrukcji rzeczywistości¹⁹. Kwestie epistemologiczne i metodologiczne, które określają perspektywy, wyznaczają konteksty i wymiary postrzegania rzeczywistości bezpieczeństwa, a także odzwierciedlają poglądy dotyczące sposobów zdobywania o niej wiedzy, zawarte są w pytaniu: czego i jak możemy dowiedzieć się o bezpieczeństwie? Uszczegóławiając je, zapytamy: czy obserwator może ustalić rzeczywiste relacje zachodzące między zjawiskami bezpieczeństwa rozgrywającymi się: 1) w świecie przyrody, 2) w świecie społecznym? Jeśli tak, to w jaki sposób? Naturaliści hołdujący podejściu naukowemu twierdzą, że tak, gdyż świat ma charakter obiektywny i badacz może go analizować, stosując abstrakcyjne modele teoretyczne. Oni też, w myśl założeń epistemologicznych, zajmują wobec świata przyrody i świata społecznego stanowisko zewnętrznego, niezaangażowanego obserwatora, i sądzą, że rzeczywistość można poznać taką, jaka jest naprawdę, poprzez obserwacje empiryczne wykorzystujące nasz aparat zmysłowy. Znaczna część faktów, zjawisk, procesów ze sfery bezpieczeństwa poddaje się takim obserwacjom, liczeniu i mierzeniu. Konsekwencją tych doświadczeń są generalizacje na temat relacji między zjawiskami rozgrywającymi się w światach fizycznym i społecznym, formułowane w konwencji twierdzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym. Stąd cel zasadniczy nauki to odkrywanie praw sprawdzalnych empirycznie, umożliwiających wyjaśnianie i przewidywanie zjawisk. Zwolennicy tradycji naukowej uznają nauki społeczne za podobne do nauk przyrodniczych, uważając świat społeczny za niezmienny i zdeterminowany. Dla nich typowy jest pogląd J.S. Milla, zgodnie z którym ludzkie zachowanie podlega wyjaśnianiu przyczynowemu, tak samo jak zjawiska przyrody²⁰. Antynaturaliści, przeciwni zasadzie wyjaśniania przyczynowego ludzkich zachowań, twierdzą, że nie można ustalić rzeczywistych relacji między zjawiskami bezpieczeństwa rozgrywającymi się równocześnie: w świecie przyrody i w świecie społecznym. Sądzą, że aby zrozumieć dobrze dany proces społeczny, trzeba być jego uczestnikiem, obserwować go od wewnątrz, gdyż świat społeczny ma charakter subiektywny, ciągle zmieniający się i jedynie człowiek znający daną kulturę, żyjący w niej, może go poznać i zrozumieć. Ich zdaniem świat społeczny jest przede wszystkim światem znaczeń, światem, którego sens możemy uchwycić tylko wtedy,

¹⁹ *Teorie i metody w naukach politycznych*, op. cit., s. 19.

²⁰ A. Globler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 225.

kiedy stają się dla nas jasne przeżycia i refleksje tworzących go ludzi. I. Krzemiński pisze: „Ludzkie społeczności budują interpretacje rzeczywistości, w której przychodzi im żyć, tworzą pewne wyobrażenia na temat siebie samych, tworzą modele postępowania i przeżywania świata, tworzą kulturę. Wzory kultury, wypracowane w tradycji i trwające w pamięci społeczności przepisy postępowania, wyznaczają ludzkie zachowania. Żeby je zatem opisać i wyjaśnić, w sposób konieczny trzeba zrozumieć owe przepisy i wzory, trzeba uchwycić sens, który aktorzy przypisują swojemu działaniu i rzeczywistości, w której działają”²¹. Uważają, że do badania faktów i zjawisk subiektywnie konstruowanych bezużyteczne jest liczenie i mierzenie, zaś użytecznymi są empatia, introspekcja, jakościowe postępowanie badawcze, gdyż celem tych badań jest zrozumienie i interpretacja²². Widzimy, że w ramach nauki o bezpieczeństwie ścierać mogą się rozmaite teorie i koncepcje, które różnią się założeniami, dysponują innym aparatem pojęciowym, a także odmiennymi sądami o rzeczywistości. Sądzymy więc, że nauka o bezpieczeństwie może się rozwijać w oparciu o trzy dominujące paradygmaty, w obrębie których funkcjonować mogą liczne teorie szczegółowe oraz rozmaite sposoby widzenia przedmiotu bezpieczeństwa, a także wielość metod i narzędzi badawczych. Dominujące paradygmaty to:

1. Paradygmat empiryczno-analityczny (faktograficzny), obejmujący zjawiska należące do sfery czysto obserwacyjnej w przyrodniczym znaczeniu²³. Zawiera w sobie kilka teoretycznych perspektyw, między innymi: behawioryzm, teorie strukturalno-funkcjonalne, teorię systemów.

2. Paradygmat hermeneutyczno-fenomenologiczny (interpretatywny), w obrębie którego bada się jedynie zjawiska ze sfery przeżyciowo-psychicznej²⁴. W jego ramach funkcjonują teorie interakcjonizmu symbolicznego, fenomenologia, etnometodologia.

3. Paradygmat realistyczny obejmuje zjawiska ze sfery obserwacyjnej i psychicznej zarazem²⁵. W tym paradygmacie znajdują swoje miejsce, między innymi współczesny marksizm, teorie racjonalnego wyboru, feminizm.

Orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie

W rozwijającej się nauce o bezpieczeństwie można wyróżnić trzy wyraźnie zaznaczające się orientacje badawcze: faktograficzną, interpretatywną, realistyczną. Pierwsza orientacja, faktograficzna, wzorowana na modelu badań przyrodniczych i związana z przesłaniami neopozytywizmu i scjentyzmu, dąży do poznania pozasubiektywnej rzeczywistości. Możemy o niej powiedzieć, że:

- bazuje na założeniach stwierdzających, że: jesteśmy w stanie ustalać powtarzające się związki pomiędzy zjawiskami społecznymi; wykorzystujemy teorię do generowania hipotez, które następnie testujemy w drodze bezpośrednich obserwacji; możemy dokonywać opisów i wyjaśnień zaobserwowanych zależności oraz przewidywać

²¹ I. Krzemiński, *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa 1986, s. 10.

²² S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenia. Kontynuacje*, Kraków 2003, s. 35.

²³ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985, s. 69.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

je, a także potrafimy wykorzystywać zgromadzoną wiedzę w praktyce²⁶. Założenia te przyjmują, że struktury relacji społecznych są powierzchniowe, a ich obserwacja jest skonwencjonalizowana, stwierdzają też, że nie ma głębokich, niedających się zaobserwować struktur, co ostro kontrastuje z poglądami realistów. Pogląd, że obserwacje mogą być obiektywne, jest kwestionowany przez tradycję interpretatywną, a realisci uważają, że wszelka obserwacja jest zapośredniczona przez teorię;

- jej zasadniczym przesłaniem jest formułowanie twierdzeń przyczynowych, gdyż związki takie między zjawiskami społecznymi da się i powinno się ustalać. Pogląd ten podzielają razem z realistami, podczas gdy interpretatywiści twierdzą, że jest to niemożliwe²⁷.

Wzorzec badawczy oprócz oznaczenia celów winien zawierać pewne konstatacje na temat sposobów ich realizacji. Stąd zawiera wskazówki co do metody osiągania wzorca, wytycza reguły uprawiania nauki zgodnie z nim rozumianej, co powinno ułatwiać osiągnięcie porozumienia przy uzgadnianiu wiedzy naukowej²⁸. Badania w sferze bezpieczeństwa, realizowane według modelu stosowanego w naukach przyrodniczych, opierają się na następujących podstawowych założeniach²⁹:

- rzeczywistość bezpieczeństwa jest poznawalna, można ją poznawać, badając jej elementy składowe;
- celem badań jest opis, wyjaśnianie, odkrywanie zależności przyczynowo-skutkowych i korelacyjnych oraz weryfikacja hipotez o związkach między badanymi zmiennymi;
- badacz zjawisk bezpieczeństwa przyjmuje rolę obserwatora zewnętrznego, znajdującego się poza kontekstem badanych problemów;
- możliwy jest obiektywizm poznawczy, a więc docieranie do prawdy obiektywnej;
- zachowania i działania ludzi, podobnie jak zjawiska przyrodnicze, przebiegają według stałych reguł, powtarzalnych schematów, można więc dla poznawania przedmiotów, zjawisk, procesów bezpieczeństwa wykorzystywać metody badań przyrodniczych;
- badacz bezpieczeństwa może oddzielać od siebie kwestie empiryczne (dotyczące tego, co jest) od kwestii normatywnych (dotyczących tego, jak być powinno), zawiesza więc wartościowanie, nie stosuje oceniania, realizuje badania w sposób neutralny aksjologicznie;
- badacz bezpieczeństwa może generalizować wyjaśnienia, uogólniać wyniki badań na zdarzenia, procesy, zjawiska dokonujące się w różnych miejscach i czasie, w związku z tym badanie próby reprezentacyjnej upoważnia badacza do przeniesienia wniosków z badań na całą zbiorowość, co daje możliwość orzekania o całej populacji.

Wykorzystywanie przedstawionych wyżej założeń i dochodzenie do odkrywania prawidłowości, do poznawania rzeczywistości (w formie badań opisowych i badań

²⁶ J. Ziman, *Spółczesność nauki*, Warszawa 1972, s. 72.

²⁷ *Teorie i metody w naukach politycznych*, op. cit., s. 22.

²⁸ K. Jaspers, *Istota nauki*, [w:] *idem, Filozofia egzystencji. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 271–273.

²⁹ S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 48–49.

diagnostycznych), jak pisze S. Palka³⁰, możliwe jest dzięki stosowaniu liczenia i mierzenia, a więc uzyskiwaniu danych liczbowych, które można poddać operacjom statystycznym, umożliwiającym określenie zarówno siły związków między zmiennymi (korelacji i zbieżności), jak i istotności różnic między nimi (co ma znaczenie w badaniach eksperymentalnych).

Druga orientacja, interpretatywna, pojawiła się, gdy coraz liczniejsza grupa badaczy wątpiących w powodzenie programu analityczno-empirycznego nauki w obrębie dyscyplin społecznych stwierdziła, że świat zjawisk społecznych (duchowych, psychicznych, kulturowych) jest odmienny aniżeli świat przyrody. Zadania i cel, ku któremu winna zmierzać naukowa działalność badawcza w dyscyplinach społecznych, w tym i w nauce o bezpieczeństwie, mają koncentrować się nie na wyjaśnianiu zjawisk społecznych, lecz na ich opisie i interpretacji prowadzącej do rozumienia. Potrzeba taka legła u podstaw powstania modelu nauki hermeneutyczno-fenomenologicznej, gdzie mamy do czynienia z przywiązywaniem wielkiej wagi do wyjaśniania genetycznego zjawiska, tak ważnego w bezpieczeństwie człowieka. Kierunki badawczych poszukiwań formułuje się w pytaniach o charakterze: dlaczego tak jest?, skąd się to wzięło?, jak i gdzie są korzenie tego, co nas cieszy, niepokoi lub przeraża³¹? Odpowiedź na nie daje rozumienie, które pozwala uchwycić aspekt zjawiska „dla nas”, zrozumieć jego „subiektywny sens”, w jaki uwikłana jest cała sfera motywacyjno-zmysłowa działalności ludzkiej³².

Badania w sferze bezpieczeństwa, realizowane według modelu interpretatywnego, opierają się na następujących podstawowych założeniach teoretyczno-metodologicznych³³:

- badacze zjawisk bezpieczeństwa utrzymują, że rzeczywistość bezpieczeństwa jest społecznie bądź dyskursywnie konstruowana, a skoro tak, to rzeczywistość ta nie jest nigdy skończona, ciągle się kształtuje. Dlatego badaniem należy obejmować nie doraźne zagrożenia, lecz procesy i mechanizmy je kształtujące. Badacz przede wszystkim jest zainteresowany pytaniami o charakterze epistemologicznym (jak powstają zagrożenia społeczne), a pytania o charakterze ontologicznym (co jest efektem tych zagrożeń) mają wtórny charakter. Ten pogląd to przeciwieństwo pozytywizmu, ale dzieli pewne cechy z orientacją realistyczną;
- zakwestionowana zostaje obiektywna pozycja badacza, podmiot i przedmiot poznania są elementami wzajemnie uwarunkowanymi;
- w badaniach niezbędne jest wartościowanie. Dlatego bardzo ważne są interpretacje/znaczenia zjawisk społecznych, które można ustalić i zrozumieć tylko w ramach dyskursów czy tradycji. Bardzo ważne dla zrozumienia zjawisk bezpieczeństwa jest zidentyfikowanie tych dyskursów i tradycji oraz ustalenie ich wartości, bo ma to znaczenie;
- zadaniem badacza staje się nie tyle dotarcie i opisanie uniwersalnej prawdy, ile analizowanie i zrozumienie wewnętrznych mechanizmów tworzonego i przekształ-

³⁰ S. Palka, *op. cit.*, s. 49.

³¹ T. Hejnicka-Bezwińska, *Integracja perspektywy poznawczej pedagogicznej i historycznej w procesie wytwarzania wiedzy naukowej o edukacji*, [w:] *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, red. S. Palka, Kraków 2004, s. 33.

³² I. Prigogine, I. Stengers, *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*, Warszawa 1990, s. 49.

³³ S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 54–55; *Teorie i metody w naukach politycznych*, *op. cit.*, s. 26–28.

canego fragmentu rzeczywistości bezpieczeństwa, wraz z równoległym przekładaniem wyników analiz na język praktyki bezpieczeństwa;

- badania są uzasadnione tylko dla jednego miejsca i czasu, więc powinny analizować zjawiska lokalne (intersubiektywne) wraz z ich szerszymi uwarunkowaniami, to właśnie w konkretnych relacjach międzyludzkich bowiem tworzone bądź burzone jest społeczne poczucie bezpieczeństwa. Nie jest możliwe generalizowanie tych analiz na całą populację i na różne punkty czasowe;
- poznawanie bezpieczeństwa z tej perspektywy, którego podstawowymi kategoriami badawczymi są rozumienie i interpretacja faktów, zjawisk, procesów, kładzie nacisk na kontekst, wielość perspektyw, na patrzenie z punktu widzenia badanego podmiotu. Jest to charakterystyczne dla metodologii jakościowej, która nakazuje wkroczać w nowe, niedostępne podejściu ilościowemu obszary, poszukiwać subiektywnych, osobistych znaczeń, które każdy z nas przypisuje temu samemu zdarzeniu, odkrywać głębokie zależności, by móc zrozumieć znaczenia, które ludzie łączą ze swoimi zachowaniami,
- kluczową rolę odgrywają badania subiektywnych odczuć, nadziei, pożądań, namiętności, ambicji, aspiracji, fantazji, zobowiązań, lęków i strachów, dla których użytecznymi narzędziami poznania są empatia, introspekcja – przyczyniają się one do powstawania bogatych opisów gęstych, na które składa się wiele starannie przedstawionych jednostkowych czy grupowych historii, wyjaśniających ludzkie zachowania.

Przyjęte w podejściu interpretatywnym założenia powodują, że – jak pisze S. Palka – badacz stosuje niematematyczne sposoby analizy badanych faktów, zjawisk, procesów, bada rzeczywiste procesy i zjawiska w toku ich przebiegu, stosując otwarte sposoby gromadzenia danych, nie stosuje strukturalizowanych metod i narzędzi badawczych, nie stawia hipotez, nie narzuca z góry przyjętych schematów, przyjmuje punkty widzenia badanych osób, co wymaga „stania na równi”, badania „od wewnątrz”, słuchania i rozumienia siebie i badanych osób, patrzenia, dialogu [...], otwarcia na badane osoby, odkrywania przeżyć wewnętrznych innych osób, odtworczego doświadczania tych przeżyć³⁴.

Trzecia orientacja, realistyczna, łączy zwolenników obu wyżej przedstawionych modeli nauki funkcjonujących w obrębie dyscyplin społecznych, których ideą jest bezinteresowne poszukiwanie prawdy rozumianej klasycznie jako pewnego rodzaju zgodność myśli z rzeczywistością. Z tezy tej realiści wyprowadzają regułę metodologiczną, która brzmi: usuwaj niezgodności między teoriami, nawet gdy dotyczą one wyłącznie przedmiotów nieobserwowalnych – sprzyja to adekwatności empirycznej³⁵.

Według realistów świat istnieje niezależnie od naszej o nim wiedzy i podobnie jak pozytywiści utrzymują, że fakty, zjawiska, struktury społeczne są znamionowane przyczynowo, to jednak, nasze interpretacje i rozumienie wpływają na wyniki prowadzonych badań. Twierdzą, inaczej aniżeli pozytywiści, że nie wszystkie zjawiska społeczne i związki pomiędzy nimi da się bezpośrednio zaobserwować. Uważają, że ist-

³⁴ S. Palka, *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006, s. 55.

³⁵ A. Grobler, *Metodologia nauk, op. cit.*, s. 299.

nieją głębokie struktury, które są nieobserwowalne, a to, co da się zaobserwować, może dostarczać fałszywego obrazu rzeczywistości. Dlatego nasza wiedza o rzeczywistości jest zawodna. Wyjaśnianie związków pomiędzy zjawiskami społecznymi wymaga identyfikacji i zrozumienia zarówno rzeczywistości obserwowalnej, jak i tej nieobserwowalnej, konstruowanej społecznie.

Badania w sferze bezpieczeństwa, realizowane według modelu realistycznego, mają swoje implikacje metodologiczne. Badacze podkreślają, że niezależnie od obiektywnie istniejącej rzeczywistości bezpieczeństwa, na sposób i wyniki ludzkiego działania w sferze bezpieczeństwa wpływają społeczne konstrukcje rzeczywistości. Dlatego doceniać należy w kształtowaniu bezpieczeństwa przydatność zarówno danych ilościowych, jak i jakościowych. Wymogi takie sprawiają, że w badaniach rzeczywistości bezpieczeństwa:

- główną rolę odgrywa właściwa diagnoza, uwzględniająca istnienie powierzchniowych i głębokich struktur zjawisk oraz podział jej złożoności na elementy. Oparta ona jest na obserwacji cech przedmiotów czy zdarzeń oraz ich nasilenia³⁶, składa się z opisu stanu rzeczy, jego przyczyn, znaczenia i etapu rozwoju (aspekt wyjaśniający) oraz przewidywania możliwości jego zmiany w kierunku społecznie pożądanym (aspekt prognostyczny)³⁷;
- ważne są czynności polegające na „porządkowaniu spostrzeżeń istotnych dla możliwie pełnego, analitycznego i syntetycznego ujmowania, harmonizowania i oceniania różnych związków w coraz bardziej skomplikowanych sieciach systemowych kształtujących współczesną rzeczywistość”³⁸;
- istotna jest wnikliwość analizy, bowiem o jakości (wartości) spostrzegania decydują z reguły wymagania słabo zaznaczone. Spostrzeżenia nasze często nie informują nas o tym, co się wokół nas dzieje, gdyż zależnie od kontekstu i naszego stosunku do obserwowanych zjawisk nadajemy im inne zabarwienie emocjonalne, a także inną treść. Dlatego w naszym odbiorze świata, w naszych relacjach, ogromną rolę odgrywa wnikliwe porządkowanie i interpretacja spostrzeżeń, i to, jakie nadajemy im znaczenie. Jest to uwaga znacząca, ponieważ, zdaniem Z. Wasiutyńskiego, „schematyzujemy rzeczywistość. Nie widząc wszystkiego, ulegamy złudzeniu, że przedmioty oglądane są ograniczone w cechach tak samo jak ich spostrzeżenia”³⁹.

Poznanie w tym ujęciu opierające się zarówno na badaniach ilościowych, jak i na jakościowych, nakazuje poszukiwać ukrytych, głębokich przyczyn, uwarunkowań i kontekstów, które wywołują zjawiska, procesy, relacje w sferze bezpieczeństwa i wpływają na ich przebieg, oraz reagować na pochodzące od nich słabe sygnały.

³⁶ S. Ziemiński, *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973, s. 24 i n.

³⁷ S. Kawula, *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 2004, s. 311.

³⁸ W.W. Bojarski, *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, Warszawa 1984, s. 431.

³⁹ Z. Wasiutyński, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1981, s. 247.

Zakończenie

W tekście artykułu zwrócono przede wszystkim uwagę na pluralizm, który winien być obecny w nauce o bezpieczeństwie i skupiać badaczy zainteresowanych bezpieczeństwem o różnych, nawet wykluczających się, poglądach. Zaakcentowano znaczenie kwestii ontologicznych i epistemologicznych jako istotnych i pomocnych w wyjaśnianiu zjawisk bezpieczeństwa. Zasygnalizowano znaczenie potrzeby łączenia różnych perspektyw i sposobów uprawiania nauki, które sprzyjałoby ogarnianiu całego bogactwa rzeczywistości bezpieczeństwa, gdyż radykalne postawy, eliminujące inne metody docierania do wiedzy o bezpieczeństwie, nie tylko zawężają poznanie do bardzo wąskiej sfery swojego paradygmatu, ale uznają, że tylko to, co znajduje się w tej sferze, ma znaczenie, równocześnie degradując inne doznania i przeżycia. Ważne jest, aby w nauce o bezpieczeństwie dostrzegano i uznawano paradygmatyczne różnice oraz żeby unikano restrykcyjnych podziałów, a dialog łączący ludzi będzie tutaj najbardziej efektywną drogą porozumienia.

Literatura

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2006.
- Barbour I.G., *Mity. Modele. Paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków 1986.
- Bojarski W.W., *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, Warszawa 1984.
- Cackowski Z., *Zasadnicze założenia filozofii*, Warszawa 1989.
- Capra F., *Należać do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, Kraków 1995.
- Feyerabend P.F., *Jak być dobrym empirystą*, Warszawa 1979.
- Globler A., *Metodologia nauk*, Kraków 2006.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Integracja perspektywy poznawczej pedagogicznej i historycznej w procesie wytwarzania wiedzy naukowej o edukacji*, [w:] *Pogranicza pedagogiki i nauk pomocniczych*, red. S. Palka, Kraków 2004.
- Jaspers K., *Istota nauki*, [w:] K. Jaspers, *Filozofia egzystencji. Wybór pism*, Warszawa 1990.
- Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 2004.
- Kostera M., *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa 2003.
- Krzemiński I., *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, Warszawa 1986.
- Morgan G., Burrell G., *Sociological paradigms and organizational analysis*, London 1979.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985.
- Pietrzak J., *Nietzscheańska koncepcja nauki*, Częstochowa 1982.
- Palka S., *Metodologia. Badania. Praktyka pedagogiczna*, Gdańsk 2006.
- Palka S., *Pedagogika w stanie tworzenia. Kontynuacje*, Kraków 2003.
- Prigogine I., Stengers I., *Z chaosu ku porządkowi. Nowy dialog człowieka z przyrodą*, Warszawa 1990.

Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie

- Senge P.M., *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Warszawa 1998.
- Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1996.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
- Turner J.H., *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985.
- Wasiutyński Z., *Pisma*, t. 1, Warszawa 1981.
- Ziarko J., *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1.
- Ziemski S., *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973.
- Ziman J., *Spółeczeństwo nauki*, Warszawa 1972.



Jarosław Piątek

Demokracja a wymiar współczesnej asymetrii militarnej

Świat w pierwszych latach XXI w. wcale nie okazał się wolny od fobii, kryzysów, konfliktów i wojen¹.

Podjmując próbę mówienia o współczesnej walce zbrojnej i jej miejscu w relacjach cywilizacyjnych, należy skoncentrować się na tym, dlaczego i przez kogo jest prowadzona oraz w jakiego rodzaju wojnach. To, w jaki sposób technika zostanie zaangażowana w działanie, będzie w dużej mierze zależało od celów tej walki (wojny) podkreśla m.in. François Heisbourg, były dyrektor Międzynarodowego Instytutu Badań Strategicznych w Londynie: „dwadzieścia lat temu łatwo mogliśmy opisać funkcjonowanie faksów i komputerów osobistych, ale znacznie trudniejsze – i o wiele ważniejsze – było przewidzenie ich ogromnego wpływu na społeczeństwo. Jesteśmy świadkami zarówno przemiany przyczyn wybuchu wojen, jak i środków ich prowadzenia. Upadek ideologii totalitarnych, który towarzyszył rewolucji przemysłowej, rozpad imperium radzieckiego, osłabienie tradycyjnej roli państwa narodowego jako jedynego emitera waluty i organizatora sił zbrojnych, pojawienie się na szeroką skalę ponadnarodowych centrów władzy i wpływów, od światowych rynków finansowych po międzynarodowe grupy przestępcze, odrodzenie wojny plemiennej, nie tylko w państwach eks-komunistycznych – wszystkie te czynniki wpływają na przemianę natury działań militarnych”². Zmienia się ukształtowany przez wieki system orientacji, obalane są tradycyjne wyobrażenia i oczekiwania, przeobraża się cała struktura tradycyjnego myślenia. Nowoczesna

¹ Wiek XX był najkrwawszym okresem w historii. Podczas pierwszej wojny światowej zginęło od dziewięciu do dziesięciu milionów ludzi. Kolejne 59 milionów ofiar zabrała druga wojna światowa. Poza tymi dwoma największymi konfliktami byliśmy w tym okresie świadkami 16 wojen, z których każda kosztowała życie ponad miliona ludzi. W sześciu mniejszych zginęło od ponad pół do jednego miliona osób. W kolejnych czternastu – od 250 do 500 tysięcy ofiar. W sumie w XX w. na skutek zorganizowanej przemocy zginęło od 167 do 188 milionów mieszkańców globu. Jedna na każde 22 śmierci była spowodowana działaniami zbrojnymi.

² Cyt. za: F. Heisbourg, *Wojny*, Warszawa 1998, s. 7.

technika stwarza nowe pola konfliktów, o których istnieniu dwadzieścia lat temu właściwie nikomu się nie śniło³.

Wszelkie prognozy na najbliższą przyszłość nie przewidują szybkiego wygaszenia konfliktów zbrojnych. Wprost przeciwnie – nie można wykluczyć możliwości rozpalenia kolejnych ognisk zapalnych będących wynikiem nowych zagrożeń⁴. Podobnie jak i w poprzednich wiekach, wojny pozostały niezastąpionym środkiem i sposobem rozwiązywania sporów. Konflikty zbrojne w XXI w. mogą posiadać względnie nowe cechy charakterystyczne. Wojna bowiem na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci stopniowo i niepostrzeżenie zmieniła swój charakter. Klasyczna wojna prowadzona przez państwa, która jeszcze w znacznym stopniu wyznaczała przebieg zimnowojennej rywalizacji, zdaje się przechodzić do historii. Państwa jako faktyczni monopolisci wojny abdykowały, a ich miejsce zajmują coraz częściej parapanaństwowe struktury, a nawet prywatni „przedsiębiorcy wojenni”⁵. Wielu z nich prowadzi dla własnych korzyści wojny, których tła nie są w stanie wyjaśnić badacze zajmujący się ich analizą. U ich podłoża często leżą prywatne interesy, związane z handlem narkotykami, panowanie nad bogactwami naturalnymi, a nawet czerpanie korzyści z pomocy humanitarnej.

To sprzyja już obecnie i z pewnością będzie jeszcze bardziej sprzyjać w przyszłości stopniowemu usamodzielnianiu (autonomizacji) form przemocy podporządkowanych uprzednio wymogom militarnym, prowadzącego do utraty kontroli nad przebiegiem działań zbrojnych przez armie regularne i państwa je tworzące. Ograniczyć to może w dalszej konsekwencji nasze możliwości analizy przemocy zbrojnej⁶. Może więc warto zweryfikować nasze poglądy?

Istota wojny i konfliktu

Wyjaśnienia wymaga także zależność między pojęciami konfliktu i wojny. W tradycyjnym ujęciu prawa międzynarodowego wojna jest stosunkiem między państwami, a jej rozpoczęcie związane jest z przejściem od stanu pokoju do stanu wojny⁷, który za-

³ Same narzędzia wojenne różnicują się bardzo wyraźnie, co doskonale widać w telewizji. Z jednej strony wojnę w Zatoce Perskiej, w której na szeroką skalę wykorzystywano technikę wideo, z drugiej zaś – Ruandę, gdzie prymitywne maczety zabiły więcej ludzi niż „inteligentna broń” w wojnie z Irakiem. Nieskomplikowane miny ziemne zabijają i okaleczają tysiące cywili na długo po tym, jak zostały wycofane z użytku. Ale nawet w takich przypadkach nowoczesna technika wykorzystywana jest do maksymalizowania zniszczeń zadanych najprostszą bronią.

⁴ W roku 1993 Samuel Huntington przepowiadał, że w świecie po zimnej wojnie zasadnicze konflikty wystąpią pomiędzy krajami reprezentującymi odmienne cywilizacje. Szczególnie zaś między dekadentem Zachodem a światem islamu. Rozwój dotychczasowych wydarzeń zdaje się potwierdzać przepowiednię. Jednak głębsza analiza zdarzeń, jakie wystąpiły po 1993 r., sugeruje, że mamy raczej do czynienia z trendem do zderzeń nie pomiędzy, lecz w obrębie samych cywilizacji. Z 30 głównych konfliktów zbrojnych, które ostatnio wygasły lub jeszcze trwają, tylko dziesięć można uznać za starcia między cywilizacjami.

⁵ Myślę tutaj o lokalnych watażkach, o grupach partyzanckich z nieokreśloną inspiracją polityczną, ale także o działających już w globalnym wymiarze firmach oferujące najemników aż po międzynarodowe sieci terrorystyczne, dla których wojna stanowi główne zajęcie.

⁶ Przedstawiona w dalszej części koncepcja „starych i nowych wojen” zasadniczo oparta jest na rozważaniach zawartych w pracy: H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, por. A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Poznań 2006, s. 29–32; F. Heisbourg, *Wojny*, op. cit., s. 23–38.

⁷ Zgodnie z art. I Konwencji dotyczącej rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich z 18 października 1907 r. działania wojenne między państwami nie mogą być rozpoczęte bez uprzedniego i niedwuznacznego ostrzeżenia, które powinno mieć formę umotywowanego wypowiedzenia wojny lub formę ultimatum z warunkowym wypowiedzeniem wojny.

zwyczaj wiąże się z prowadzeniem walki zbrojnej między państwami. Obecnie pojęcie wojny coraz częściej zastępowane jest jednak znaczeniowo szerszym pojęciem konfliktu zbrojnego, tj. konfliktu, w którym mają miejsce wszelkie przejawy walki zbrojnej (obejmują one poza klasycznymi regularnymi wojnami o charakterze międzypaństwowym także interwencję zbrojną, starcia graniczne, wojny domowe, powstania itp.)⁸, a jej stronami pozostają państwa, organizacje międzynarodowe, narody, grupy etniczne lub ugrupowania wewnątrzpaństwowe (pojęcie to odnosi się zatem także do działań zbrojnych, których strony nie są podmiotami prawa międzynarodowego). Za przyczyny powstawania sporów i konfliktów międzynarodowych uznaje się wiele czynników⁹.

Z pewnością wojny nigdy nie są prowadzone z altruistycznych powodów. Zwykle działa się to w celu osiągnięcia hegemonii lub dla zysku. Siłą rzeczy, istnieje zatem biznes wojenny. Tom Friedman pisze, że niewidzialna ręka rynku nigdy nie będzie funkcjonować bez niewidzialnej pięści. McDonalds nie może rozwijać się bez McDonnel Douglasa. I ta niewidzialna pięść, która chroni świat, aby technologie Krzemowej Doliny rozwijały się pomyślnie, nosi nazwę Armii, Lotnictwa oraz Marynarki Stanów Zjednoczonych¹⁰. Istoty wojny upatruje się między innymi w przemocy, naturalnej agresji, walce zbrojnej, zbrojnym rozwiązywaniu konfliktów społecznych, działaniach podejmowanych przez siły zbrojne, kooperacji negatywnej, dekonstrukcji i konserwacji.

Podstawową, wręcz doktrynalną postawą stała się kwestia niezmiennego postrzegania wojny przez pryzmat stanowiska Carla von Clausewitza. Definicja przedstawiona w cytowanym przekładzie podawana jest w następującym brzmieniu: „Wojna jest kontynuacją polityki innymi (mianowicie opartymi na przemocy) środkami [...] prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, prowadzeniem ich innymi środkami”¹¹. Nowoczesność doktryny Clausewitza w swojej epoce wynikała z doświadczeń napoleońskich i sprowadzała się do przekonania, że społeczeństwo musi być włączone w działanie mechanizmów przemocy¹².

Przyczyn konfliktów szukać można także w wewnętrznym ustroju państwa. W kręgach politologów powszechne stało się przekonanie o istnieniu więzi przyczynowej pomiędzy demokracją a pokojem.

⁸ Stosownie do postanowień Protokołu dodatkowego do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczącego ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II) z 8 czerwca 1977 r., nie uważa się jednak za konflikty zbrojne „takich wewnętrznych napięć i niepokojów, jak rozruchy, odosobnione i sporadyczne akty przemocy oraz inne działania podobnego rodzaju” (art. I, ust. 2), do których zaliczyć można rodzego rodzaju zamieszki, demonstracje czy krwawe pucze.

⁹ Zalicza się do nich m.in.: 1) asymetrię sił i potencjałów państw, 2) zmianę układu siły w środowisku międzynarodowym, 3) nacjonalizm, 4) działania o charakterze separatystycznym i irredentystycznym, 5) neodarwinizm społeczny traktujący rywalizację i walkę jako naturalny i konieczny mechanizm warunkujący dalszy rozwój cywilizacji ludzkiej, 6) niesprawność komunikacji lub łączności międzypaństwowej, 7) wyścig zbrojeń, 8) wzmacnianie wewnętrznej spójności państwa poprzez wywoływanie konfliktu międzynarodowego, 9) instynktowną agresywność ludzką, 10) brak demokracji, 11) rozwój gospodarczy stwarzający przesłanki działań wojennych, 12) polityczne wpływy kompleksu wojskowo-przemysłowego, 13) występowanie luki aspiracyjnej między poziomem życia a potrzebami i aspiracjami ludności, 14) przeludnienie zgodne z teoriami neomaltuzjańskimi oraz 15) traktowanie wojny jako racjonalnego, siłowego mechanizmu rozwiązywania sporów i konfliktów międzynarodowych.

¹⁰ R. Arundhati, *Not again*, „The Guardian” z 23 września 2002.

¹¹ C. Clausewitz, *O wojnie*, t. 1, Warszawa 1958, s. 15.

¹² F. Ryszka, *Polityka i wojna, świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975, s. 35–38.

Opierając się na analizie zjawiska konfliktów zbrojnych od czasów starożytnych do współczesności, Spencer R. Weart wskazuje, iż państwa o ugruntowanej demokracji wprawdzie angażowały się w działania wojenne w skali podobnej do państw o innym ustroju, jednak nigdy nie toczyły wojen między sobą. Autor ten zauważa także, że demokratyzacja świata stanowi jedyny sposób na osiągnięcie trwałego i powszechnego pokoju¹³.

W latach 1816–1991 – od upadku Napoleona do rozpadu ZSRR – doszło do 353 poważnych starć międzypaństwowych z użyciem siły wojskowej („poważne” oznacza, że zginęło co najmniej 1000 żołnierzy), czyli do wojen. Aż 198 wojen to były konflikty między systemami niedemokratycznymi, 155 – między demokracją a systemem niedemokratycznym. Między demokracjami: zero.

Demokracja i jej reakcja na konflikty

Wieczny pokój jest możliwy – przekonywał wielki filozof z Królewca Immanuel Kant. Idea „przez demokrację do pokoju” zrobiła zawrotną karierę¹⁴. Bierze się ono ze spostrzeżenia, że demokracje nie są skłonne prowadzić między sobą wojen. Trzymając się takiej logiki, musielibyśmy uznać, że szybki rozkwit demokracji w XX w. winien uczynić świat miejscem bardziej pokojowym.

Na początku minionego stulecia nie było na świecie państwa, które według obecnych kryteriów uznalibyśmy dziś za w pełni demokratyczne. Owszem, istniały państwa kierujące się zasadami demokratycznymi (było ich w tym czasie 25 o łącznej populacji 206,6 milionów ludzi, co stanowiło zaledwie 12,4% ówczesnej populacji świata), ale daleko im było do pełnej demokracji, w każdym z nich bowiem ze statusu obywatelskiego wyłączone były duże segmenty społeczeństwa (mniejszości etniczne i rasowe, kobiety, ludzie bez odpowiedniego cenzusu majątkowego itd.). Była to więc demokracja dla wybranych. Tymczasem na koniec XX w. mieliśmy 120 suwerennych państw demokratycznych o łącznej populacji sięgającej 3,5 miliarda ludzi, co stanowiło 58,2% populacji świata. Można więc zaryzykować twierdzenie, że wiek XX był nie tylko okresem nasilonego okrucieństwa, przemocy i cierpień, ale także czasem emancypacji narodów i społeczeństw. Był to więc również w pewnym sensie „złoty wiek” dla rozkwitu państw narodowych i procedur demokratycznych¹⁵. Po zimnej wojnie po-

¹³ R. Weart, *Bez wojny. Dlaczego państwa demokratyczne nie walczą ze sobą*, Warszawa 2001, s. 330.

¹⁴ Dzieło *O wiecznym pokoju* (1795) w postaci gotowego projektu traktatu pokojowego zawiera sześć zasad trwałego pokoju (tzw. „artykuły wstępne” – odrzucenie tajnych traktatów; przestrzeganie równości państw, poszanowanie ich samodzielności; likwidacja armii stałych; niezaciąganie długów uwarunkowanych czynnikami zewnętrznymi, odrzucenie prawa do interwencji; wyrzeczenie się w czasie wojny przejawów wrogości). Obok nich Kant przedstawił także trzy rozwiązania ustrojowe (tzw. „artykuły definitywne” lub „ostateczne” – przyjęcie przez każde państwo konstytucji demokratycznej; utworzenie federacji wolnych państw; przyjęcie prawa powszechnej gościnności) oraz dwa uzupełnienia, przedstawiające związki moralności i polityki oraz wskazujące rolę intelektualistów (uczonych, filozofów) w głoszeniu prawdy o pokoju i wojnie, szerzej: I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wrocław 1992.

¹⁵ Jeśli jednak nieco wnikliwiej spojrzymy na procesy demokratyzacyjne świata, to okazuje się, iż obecny stan był poprzedzony serią wzlotów i upadków. Demokratyzacja zderzała się z różnymi przejawami autorytaryzmu, w tym także z autorytaryzmem w najbardziej ekstremalnej, bo totalitarnej formie. Nierzadko z tego zderzenia wychodziła pokonana. Nie był to więc proces liniowy, jak sugerowałyby przytoczone wcześniej dane), lecz raczej pełen meandrów i nieoczekiwanych zwrotów. Z tych to właśnie powodów obecną tendencję rozprzestrzeniania się procedur demokratycznych na świecie nazywa się – za Huntingtonem – trzecią falą demokratyzacji.

wstało tyle demokratycznych państw jak nigdy dotąd w historii. Demokracje nie toczą wojen między sobą – powtarzają jednak przywódcy wolnego świata. Czy więc możemy spać spokojnie?

Każdy z nas może zdefiniować to, co jest, a co nie jest demokracją, skupiając się przede wszystkim na pojęciu demokratycznych rządów. Mają one uwzględniać wolę ludzi i są odpowiedzialne przed nimi. Z tej analizy wynika jednak podstawowy problem, iż ludzie rzadko godzą się na to, co jest najlepsze w danej sprawie. Dlatego też w praktyce rządzenie demokratyczne to reagowanie na większość¹⁶. Z natury rzeczy demokracja ani jej formy rządów nie są wcale predysponowane do tego, aby w sposób bezstronny rozwiązywać konflikty. W demokracji także istnieje możliwość wyboru racji strony, która nie jest satysfakcjonującym wyborem wszystkich.

Stworzenie silnej, zdrowej demokratycznej kultury politycznej, zdolnej przetrwać trudną sytuację gospodarczą, przemiany społeczne czy kryzysy polityczne, wymaga wiele czasu. Nie przypadkiem większość stabilnych demokracji na świecie znajduje się w grupie najbogatszych państw naszego globu, wiele zaś spośród najbiedniejszych uległo dyktatomom czy padło ofiarą wojskowych zamachów stanu. Nawet doskonale zdefiniowana konstytucja demokratyczna nie rozwiąże żadnego sporu i nie przetrwa bez kultury politycznej, która podtrzymywałaby jej funkcjonowanie. Rozwój demokratycznych procedur wymaga m.in. okresu względnego spokoju, dobrobytu gospodarczego oraz stabilności politycznej. Wszystkie te warunki nie są możliwe do pogodzenia z istnieniem sytuacji wywołanych konfliktem. Tym bardziej że sama demokracja nie jest metodą sprawowania rządów, która nie podlega kryzysom. Spособów ich rozwiązania jest tyle, ilu podejmujących się im sprostać¹⁷.

Konflikty, które demokracja musi rozładowywać, mogą doprowadzić do włączenia w te spory procedur i instytucji demokratycznych, narażając je na „kłopoty”. Przeciagające się konflikty mogą doprowadzić do nadwerężenia i zdyskredytowania samego systemu demokratycznego.

Czy system demokratyczny nie może wykorzystać wojny dla celów, które z demokracją nic nie mają wspólnego? Przedstawmy kilka wątpliwości.

Amerykanie internowali dużą grupę własnych obywateli pochodzenia japońskiego dopiero po ataku Japonii na bazę Pearl Harbor, w najczarniejszym okresie zimnej wojny urządzili policyjne polowanie na faktycznych i domniemyanych sympatyków komunizmu.

Argentyna od dawna wysuwała roszczenia do Falklandów, które nazywała Malwinami¹⁸. Rozładować spór próbował ONZ, ale rokowania za jego pośrednictwem przeciągały się w nieskończoność i nie zapobiegły konfliktowi zbrojnemu. W kwietniu 1982 r. tysiące żołnierzy Argentyny wylądowały na należących do Wielkiej Brytanii Wyspach Falklandzkich¹⁹.

¹⁶ A. Jamróz, *Demokracja współczesna*, Białystok 1993, s. 24–28; por. A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 33–43; por. M. Król, *Bezradność liberałów. Myśl liberalna wobec konfliktu i wojny*, Warszawa 2005, s. 99–108.

¹⁷ A. Thimm, *Demokracja, demokratyzacja, prawa człowieka*, www.nowakrytyka.phg.pl/article.php3?id_article=94 (aktualizacja 10.03.2005).

¹⁸ Do 1806 r. należały one do Hiszpanii, a Republika Argentyńska uznała się za jej spadkobierczynię. Anglicy tego nie uznali i w 1833 r. ogłosili wyspy królewską kolonią.

¹⁹ Desant trafił na mężny opór garnizonu brytyjskiej piechoty morskiej. W momencie inwazji na wyspach żyło niecałe

Czemu doszło do tak krwawego konfliktu o prawie bezludny archipelag zagubiony gdzieś na południu Atlantyku, 13 tys. km od Wysp Brytyjskich i 500 km od wybrzeży Argentyny? Sprowokowała go junta generała Leopolda Galtierego, przede wszystkim na tle wewnętrznej sytuacji w Argentynie. Warto podkreślić – w obronie narodowych interesów. Żeby odwrócić uwagę społeczeństwa od problemów wewnętrznych i skonsolidować je wokół junty, wojskowi wymyślili inwazję Falklandów. Niedemokratyczny system rządów w Argentynie, nie mogąc uzyskać sukcesów wewnętrznych, szukał ich na arenie międzynarodowej, prowadząc swoją politykę nie inaczej jak za radą dziewiętnastowiecznego generała Clausewitza innymi metodami.

Próba sił wypadła korzystnie dla demokracji brytyjskiej²⁰. Wydawać by się mogło – punkt dla Kanta. Ale czy podjęcie „rękawicy” przez rząd Thatcher nie nastąpiło zbyt pośpiesznie? Bardziej demokratyczny rząd Żelaznej Damy, kiedy zdecydował się na wojnę o Falklandy, był w podobnej sytuacji jak junta argentyńska. Buntowały się zwłaszcza związki zawodowe górników, narzekały grupy społeczne obciążone skutkami twardych reform gospodarczych. Na dodatek zbliżał się termin wyborów powszechnych. Premier Thatcher uznała, że szybka i zdecydowana reakcja na najeźdźcę na Falklandy poprawi notowania partii, którą prowadziła do wyborów, i tak się stało.

Ostatnimi czasy próbę wskazania demokratycznego wykorzystania siły podjął prezydent George W. Bush. Od 11 września prezydent wciąż powtarza, że jego obowiązki jako przywódcy państwa określany jest prawie wyłącznie przez wojnę o bezpieczeństwo Ameryki. Sam zdefiniował tę wojnę w kategoriach wizji wyjątkowych amerykańskich cnót przeciwstawnych obcej wrogości, samej polityce Busha nadaje znamiona wyjątkowej wojowniczości i gotowości do zastosowania wszelkich środków przemocy, a jednocześnie braku reakcji na opinię świata. „Jako kraj błogosławiony jesteśmy powołani do tego, by uczynić ten świat lepszym²¹”. Za Busha wyłania się strategia wojenna w formacie „4-2-1” – odstraszać w czterech miejscach, kontratakować w dwóch, w jednym z nich iść do stolicy wroga²². Następuje militaryzacja amerykańskiej polityki zagranicznej. Obok tego procesu następuje dyplomatyizacja amerykańskiego wojska (instytucja dowódców regionalnych, tzw. CINCs, którzy tworzą „wojskową architekturę imperium”).

Przecież po 11 września 2001 r., mimo narodowego szoku i wybuchu uczuć patriotycznych, nie ustaje w USA dyskusja o nieprzekraczalnych granicach samoobrony. Ujawnione przypadki znęcania się żołnierzy w więzieniach irackich, problem więźniów w bazie Guantanamo tylko te wątpliwości mogą mnożyć²³.

2 tys. poddanych Korony. Nie zostawiła ich ona swemu losowi. Już trzy tygodnie po argentyńskiej inwazji brytyjczyści komandosi zdobyli przyczółek do kontrybucji – wyspę South Georgia 1600 km od Falklandów. A w połowie maja siły brytyjskie wylądowały na Falklandach.

²⁰ 14 czerwca komendant argentyńskich sił inwazyjnych Mario Mendez zgodził się na nienegocjowany (byle nie padło słowo „bezwartunkowy”) rozejm. 10-tysięczny korpus argentyński złożył broń. Konflikt trwał 72 dni, zginęło blisko tysiąc żołnierzy (236 Brytyjczyków, 655 Argentyńczyków), na dno poszło kilka dużych okrętów wojennych, w tym argentyński krążownik „Belgrano” i dwa niszczyciele brytyjskie. Koszty konfliktu szacuje się na ok. 2 mld dol.

²¹ B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terrorizm i demokracja*, Warszawa 2005, s. 50.

²² M. Karczmarski, *Druga kadencja Busha: rewolucji nie będzie?*, www.sprawypolityczne.pl (aktualizacja 16.06.2005).

²³ W listopadzie 2001 r. prezydent George Bush wydał wojskowy rozkaz w sprawie zatrzymywania, traktowania i sądzienia osób niebędących obywatelami USA w wojnie z terroryzmem. Od tego momentu Pentagon mógł przetrzy-

Kolejny wniosek: chcesz mieć demokrację, szukaj amunicję. Jeśli cel wojny będzie jasny i przekonujący, możesz liczyć na poparcie mas obywateli. Zapomną o urazach i kłopotach, byle wojna była sprowokowana z zewnątrz, możliwie krótka i nie pociągająca niekończących się cierpień, ofiar i wyrzeczeń. No i byleby była wygrana.

Takie wojny demokracje mogą prowadzić – gdyż nie są wcale wolne od agresji. Ale potrzebują w nich alibi moralnego i politycznego, możliwego do strawienia przez ich własną i międzynarodową opinię publiczną. Dlatego interwencje na Bałkanach – w Bośni i Kosowie – nazwano humanitarnymi (w obronie praw narodowych i ludzkich), a wojny nad Zatoką Perską (1991 r.) i z afgańskimi talibami (2001 r.) – koalicjami w obronie zasad ładu międzynarodowego²⁴.

W demokracjach współczesnych oczywisty jest podział na rządzących i rządzonych; po jednej stronie stoi państwo, po drugiej – obywatele. Funkcjonują zawodowi politycy oraz istnieją ludzie zajmujący się polityką tylko sporadycznie, jeśli w ogóle. To pierwsze ograniczenie (jedno z wielu) postawy ideowej pruskiego generała. Kolejne związane jest z szeroko rozumianym systemem politycznym współczesnych państw, które tylko pozornie dają możliwość bezpośredniego funkcjonowania wszystkim obywatelom. W tych okolicznościach celowe jest odwrócenie uwagi od służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych, deficytu, zniszczenia środowiska, rozbudowy nowych systemów broni, mogących dosłownie zagrozić przetrwaniu oraz długiej listy innych niewygodnych tematów. Tradycyjnym i do tego rozsądnym narzędziem jest „zastraszenie ludności”, jak twierdzą niektórzy, lub jak chcą inni – mobilizowanie do walki w imię obrony przed „wiekiem ciemności”²⁵.

Wielu obserwatorów sceny publicznej zwracało i zwraca uwagę na to, że problemy polityczne są na tyle skomplikowane i wymagające, że leżą poza zakresem kompetencji wyborcy. W tej sytuacji kluczową rolę, również w systemach demokratycznych, zajmują elity polityczne zwane klasą polityczną, które potrzebują co najwyżej cyklicz-

mywać obywateli innych krajów przez dowolny czas, w dowolnych miejscach, bez stawiania zarzutów. Dodatkowo podejrzani o terroryzm nie mogli ubiegać się o proces przed niezawisłym, bezstronnym sądem – podlegali jurysdykcji komisji wojskowych ustanowionych tym rozkazem. Ograniczono im również możliwość składania skarg przeciwko zatrzymaniu – uznano, iż skargi te nie podlegają jurysdykcji sądów federalnych. 11 stycznia 2002 do Guantanamo przybyli pierwsi więźniowie przeniesieni z Afganistanu. Zostali osadzeni w celach z siatki drucianej w obecnie już zamkniętym obszarze zwanym Camp X-Ray. Wkrótce po tym prezydent Bush podpisał dokument stanowiący, iż więźniowie z Guantanamo nie mają statusu jeńców wojennych, jak również nie obejmuje ich art. 3 konwencji genewskich zakazujący stosowania tortur, poniżającego traktowania i gwarantujący im prawo do uczciwego procesu. Dokument, jako że nie przyznawał więźniom statusu jeńców, nazwał ich „wrogimi bojownikami”. Żaden z przepisów prawa międzynarodowego nie zawiera tego pojęcia. O tym, kto zostanie uznany za „wrogiego bojownika”, decyduje Trybunał ds. Weryfikacji Statusu Bojowników składający się z trzech oficerów USA. Od sierpnia 2004 do marca 2005 status ten nadano 520 z 558 przesłuchiwanym osobom. W Guantanamo w styczniu 2002 w bazie było przetrzymywanych co najmniej 775 osób z ponad 40 krajów – najwięcej z Arabii Saudyjskiej i Jemenu, w tym 17 nieletnich. Obecnie przebywa tam 395 osób. Pozostali zostali zwolnieni. Nikomu nie postawiono jakichkolwiek zarzutów. Uwolnieni często uskarżali się, że w bazie byli poddawani torturom lub maltretowani w inny sposób. Wśród sposobów torturowania i poniżania zatrzymanych było bicie, długotrwałe trzymanie w izolacji, deprywacja sensoryczna, pozbawianie snu lub światła, długotrwałe przesłuchiwanie, szczucie psami, zmuszanie do długotrwałego przebywania w niewygodnych pozycjach, przeszkadzanie w modlitwie i znieważanie przedmiotów religijnych, np. Koranu. Stosowanie tortur potwierdził także raport FBI. Częste są wypadki samookaleczeń i próby samobójcze wśród więźniów – trzy z nich (w czerwcu 2006) były skuteczne.

²⁴ Szerzej: P. Mazurkiewicz, *Przemoc w polityce*, Wrocław 2006, rozdz. 3: „Interwencja humanitarna jako akt władzy międzynarodowej nad suwerennością państwa”, s. 137–169.

²⁵ N. Ferguson, *Świat bez mocarstwa*, „Gazeta Wyborcza” z 23–24 października 2004, s. 16–17, por. także A. Smolar, *Co wolno imperium?*, s. 17–18.

nego poparcia wyborczego. Coraz więcej decyzji zapada w obrębie tak zwanego „drugiego państwa”, czyli w wyniku zakulisowych przetargów między elitami przedsiębiorców (coraz istotniejszą rolę odgrywają różnego rodzaju *lobbies*), pracowników (liderzy związków zawodowych), niezależnych stowarzyszeń, zawodowych urzędników wyższego szczebla, służb specjalnych oraz ekspertów. Natomiast sami wyborcy, obywatele państwa nie są w stanie, i zwykle nie chcą, zajmować się polityką ogólnopañstwową. Tym samym obietnice demokratycznych ideologów związane z pełnym dostępem obywateli do władzy, jawnością życia publicznego, reprezentacją interesów wszystkich grup w życiu publicznym okazywały się mniej lub bardziej fikcyjne czy możliwe do spełnienia. Od wielu lat mówi się przeto – mimo postępów demokracji w świecie – o zaniku partycypacji obywatelskiej.

W tym kontekście celowość podejmowanych działań w zakresie kreowania polityki „bez wojny” jest bowiem wątpliwa. „Cały cel praktycznej polityki – powiedział H.L. Mencken – to utrzymać społeczeństwo w stanie alarmu (i przez to domagające się, by je poprowadzić ku bezpieczeństwu), poprzez straszenie go niekończącą się serią złych duchów, z czego wszystkie są urojone. Naprawdę przywoływane zmyry rzadko są urojone, jednak zazwyczaj są rozdmuchane poza granice wszelkiego zdrowego rozsądku”²⁶.

Czy bowiem demokracja równa się pokój? B. Balcerowicz wśród sześciu megatrendów, które powodują osłabienie legitymizacji istniejącego porządku międzynarodowego i wzmagają prawdopodobieństwo pojawiania się tendencji i problemów składających się na międzynarodowe środowisko bezpieczeństwa, wskazuje transformacje ustrojowe i związane z nimi niestabilności²⁷. Procesy te jego zdaniem są związane z przechodzeniem do demokracji i otwartej gospodarki rynkowej.

Kolejne fale procesu demokratyzacji zwielokrotniły liczbę wojen domowych. Chorwacja i Serbia po rozpadzie Jugosławii spełniały formalnie niektóre kryteria demokracji. To samo można powiedzieć o republikach powstających na gruzach systemu sowieckiego – Armenii, Gruzji, Azerbejdżanu. Nie zapobiegło to zbrojnym konfliktom między nimi.

Niektóre z tych konfliktów (w Afganistanie, Burundi, Chinach, Korei, Meksyku, Mozambiku, Nigerii, Rosji, Ruandzie i Wietnamie) należały do najkrwawszych w dziejach świata. Prerażającą liczbę ofiar pociągnęły za sobą także ludobójcze czy „politobójcze” kampanie skierowane przeciw ludności cywilnej. W istocie konflikty wewnętrzne stały się w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat najbardziej powszechną formą konfliktu. Z 24 zatargów zbrojnych, które uznano za „bieżące” na początku 2005 r., niemal wszystkie miały charakter wojny domowej²⁸.

Dlatego też od końca XX w. obok gorących zwolenników falowego rozwoju demokracji nie zmniejsza się liczba sceptyków. Uważali oni, iż młode demokracje powstające w świecie pokomunistycznym nie są stabilne, nowe elity mogą chcieć manipulować nastrojami i uczuciami narodowymi, by umocnić swą władzę. Tam

²⁶ N. Chomsky, M. Albert, *Pytania o Irak*, <http://zmag.org/welus.html>, 23.11.2003.

²⁷ Do pozostałych zaliczyć: globalizację, rewolucję informacyjną i w sferze komunikowania, eksplozję demograficzną i towarzyszące jej dysproporcje, zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz antagonizmy i konflikty międzycywilizacyjne; zob. B. Balcerowicz, *Pokój i „nie-pokój”. Na pragu XXI wieku*, Warszawa 2002, rozdz. III.

²⁸ N. Fergyson, *Wojna XXI wieku. Globalny konflikt wybuchnie na Bliskim Wschodzie*, „Europa. Tygodnik Idei”, dodatek „Dziennika” z 9 września 2006, nr 36(127), s. 10–11.

będą konflikty, będą wojny na podłożu nacjonalistycznym. Ich zdaniem potrzeba bowiem czasu, aby demokracja nabrała wymiaru w swej pacyfistycznej formie²⁹. Pojedynczy akt demokratyczny wcale nie jest dowodem jej stabilizacji. Wielokrotnie odbyte wolne wybory, a zwłaszcza w bezkonfliktowej formule wymiana u władzy swobodnie rywalizujących z sobą partii i liderów może być tą gwarancją. Tam bowiem, gdzie te warunki są spełnione, ryzyko wojny wewnętrznej i zewnętrznej gwałtownie maleje.

Kolejny wniosek związany jest z umiejętnością prowadzenia demokratycznej gry politycznej w życiu wewnętrznym państwa. Kultura polityczna oparta na poszukiwaniu kompromisu poprzez system negocjacji i porozumień w wewnętrznej grze politycznej może gwarantować przyjęcie odpowiednich strategii zewnętrznych. Wreszcie niemożność realizacji prawidłowych relacji politycznych z opozycją może być przyczyną rozwiązywania ich w sposób niedemokratyczny. A to z łatwością może prowadzić do umiędzynarodowienia konfliktu wewnętrznego. Ten właśnie wyłaniający się w latach 80. i 90. XX w. nowy typ zorganizowanej przemocy o charakterze wewnątrzpaństwowym określany jest w literaturze mianem konfliktu postmodernistycznego, konfliktu o niskiej intensywności lub wreszcie pojęciem „nowej wojny”. Ważną cechą „nowych wojen” jest to, że pojawiają się one w sytuacji dezintegracji lub erozji współczesnych struktur państwowych, zaś rozgrywająca się we wnętrzu państw walka o władzę motywowana jest względami tożsamości etnicznej, rasowej lub religijnej. Charakterystyczna dla „nowych wojen” jest mobilizacja do zbrojnego działania w oparciu o tożsamość danej grupy. Ma ona charakter różnicujący i dzielący, opiera się na poczuciu wyjątkowości i prowadzi do wewnątrzpaństwowej fragmentacji. Ugrupowania polityczne bazujące na własnej tożsamości stają się ruchami nostalgii odwołującymi się do heroicznej przeszłości danej grupy oraz pamięci o doznanej kiedyś prawdziwej lub wymyślonej niesprawiedliwości. Ponownie rozpalone lęki przed historycznymi wrogami powodują stan niepewności oraz poczucie zagrożenia ze strony innej grupy o odmiennej tożsamości. Jest on odzwierciedleniem zbiorowej pamięci każdej grupy etnicznej, w której dychotomia onimi rozpatrywana jest w kategoriach świętych i diabłów. Pamięć czystek, deportacji i niesprawiedliwości przyczynia się do powstania przekonania, że niegodziwcem jest zawsze sąsiad. Fakt zaś, że bliscy krewni sąsiadów mogą zapragnąć zamieszkać w pobliżu twego domu, może spotęgować problem. Rzecznik Węgierskiego Forum Demokratycznego po zwycięstwie tej partii w wyborach 1990 r. mógł określić mniejszości zamieszkujące ten kraj jako „obcych”³⁰.

Efekty demokratyzacji przemocy. Asymetria wojny

Po drugiej wojnie światowej nie było żadnego konfliktu zbrojnego, którego stronami byłyby dwie demokracje. To zapewne nie przypadek, że sojusze obronne państw demokratycznych – na czele z NATO – okazują się trwalsze niż niedemokratycznych.

²⁹ H.A. Jacobsen, *Imperatyw pokoju. Polityka i wojna w XX wieku*, Poznań 2000.

³⁰ I. Budge, K. Newton, *Polityka nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*, Warszawa 2001, s. 153, por. W. Polk, *Sąsiedzi i obcy*, Warszawa 2000, s. 333–377.

Nie spaja ich bowiem tylko strach. Rządy demokratyczne muszą się liczyć z wyborcami, z ich gotowością do ponoszenia ciężaru wojny. Prócz tego w demokracji działa zwykle układ wewnętrznych zabezpieczeń przed nadużyciami władzy (legalna opozycja, wolne, tajne i powszechne wybory, niezależne media i sądownictwo), a w życie publiczne wkracza bogata kultura demokratyczna. Jej bardzo ważnym elementem jest poszanowanie odmiennych poglądów i poczucie wspólnoty z innymi krajami demokratycznymi. Wydaje się, że współczesne wojny z udziałem demokracji kończyły się zwykle szybciej i pociągały mniej ofiar i zniszczeń. Rzadziej też dochodziło w takich konfliktach do mordowania cywili na rozkaz bądź za wiedzą rządu. Przykładem takiej samoograniczającej się wojny mogą być Falklandy, Bałkany („wojna chirurgiczna”) i atak USA na Afganistan. Oczywiście, giną też w nich cywile, ale nie dlatego, że są świadomie wybranym celem.

Z tego, że demokracje są mniej wojownicze, mniej żądne krwi i bardziej chętne do kompromisu, nie wynika jednak, że toczą zawsze wojny czyste. Historia polityczna USA pokazuje, że amerykańskie tajne służby nieraz posłużyły do zewnętrznej dywersji, jak choćby w Ameryce Środkowej i Południowej, obalając demokratycznie wybrany rząd (Gwatemala – 1954 r., Chile – 1973 r.). Francja stoczyła krwawe wojny w Indochinach i Algierii. Trudno je uznać za sprawiedliwe. „Nadal tego potrzebujemy, nawet kiedy wojskowi mówią jak teoretycy, i z pewnością zawsze będziemy potrzebować”, twierdzi M. Walzer³¹.

Slavoj Žižek uważa, że mamy dziś dwa rodzaje wojny: konflikty etniczno-religijne, z naruszeniem praw człowieka, oraz wojny o bezpieczeństwo, będące rezultatem ataku na globalną władzę. Jednak żadne nie są tak naprawdę wojnami w dawnym znaczeniu tego słowa. W pierwszym przypadku mamy interwencję humanitarnej akcji policyjnej, w drugim, którego przykładami są Afganistan i Irak, wrogami nie są w rzeczywistości legalni żołnierze – są nimi „państwa zbójce” oraz terroryści – i nie są oni podmiotem reguł wojennych³². Nie żeby prawa człowieka nie odgrywały żadnej roli w drugim typie konfliktu; oczywiście odgrywają, lecz w odmienny sposób. Nie są głównym uzasadnieniem wojny, jakim jest bezpieczeństwo dla krajów cywilizowanych – zaś pomoc humanitarna jest teraz rozdawana przez same amerykańskie wojsko, aby wyraźnie wyznaczyć granicę między „nielegalnymi bojownikami” lub „państwami zbójckimi” a prawdziwymi (i kochającymi wolność) obywatelami zaatakowanego państwa. Jest to niezbędne dla uprawomocnienia kategorii „państwa zbójce” oraz „nielegalni bojownicy”³³.

Wojny i różne formy interwencji zbrojnych pozostają składnikiem życia międzynarodowego epoki globalizacji³⁴. I nie będą to jedynie operacje reagowania kryzysowego. Upowszechnianie się demokracji, praw człowieka i otwartych gospodarek rynkowych nie oznacza zaniku wojen klasycznych. Będą je toczyć także demokracje

³¹ M. Walzer, *Spór o wojnę*, Warszawa 2006, s. 38.

³² Zob. szerzej: debata „Czy Unia Europejska powinna być w stanie podejmować wszystkie działania wykonalne dla NATO?”. Fraser Cameron kontra Andrew Moravcsik, <http://www.nato-review.com>, Jesień 2003 (Fraser Cameron jest dyrektorem studiów w European Policy Centre [Centrum Polityki Europejskiej] w Brukseli. Andrew Moravcsik jest profesorem ds. polityki rządowej i dyrektorem European Union Program [Programu o Unii Europejskiej] w Harvard University Center for European Studies).

³³ V.K. Sasha, *Stare dobre Imperium?*, <http://www.recykling.uni.wroc.pl>, 06.02.2004.

³⁴ R. Kuźnia, *Polityka i siła*, Warszawa 2006, s. 286.

i będą to nie tylko „wojny z konieczności”, lecz również „wojny z wyboru”. Mogą one być toczone nie w obronie własnej, lecz dla utrzymania bądź wprowadzenia określonego porządku międzynarodowego. Państwa, które uważają, iż w ich interesie leży uczestniczenie w wojnach tego rodzaju, muszą być na nie przygotowane zarówno pod względem zdolności militarnych, jak i politycznego uzasadnienia i kosztów. Nikogo przed procesem nie uchroni zamknięcie się na niego³⁵. W sposób niezwykle wyrazisty zakłócił on ostatecznie pozostałości symetrii w relacjach międzynarodowych³⁶.

Istnieją dwa podstawowe punkty widzenia możliwości uprawiania polityki siły oraz roli, jaką ona może odgrywać w przyszłej polityce. Pierwszy zakłada pojawienie się w obu tych dziedzinach zupełnie nowej jakości. Amerykański politolog G. Kennan pisze: „od ponad trzydziestu lat uprzedzają nas mądrzy i dalekowzroczni ludzie o bezsensowności wszelkiej wojny oraz o niebezpieczeństwie, jakie kryje w sobie jej przygotowanie”³⁷. Kennan kontynuuje: „Prawdziwa broń – to w najlepszym razie rzecz, z której pomocą można usiłować wywierać wpływ na inne społeczeństwo, oddziałując na nastroje, rachuby, zamiary ludzi stojących na jego czele; bronią nie może być rzecz, za pomocą której unicestwia się całe życie bez wyjątku, całą jego istotę, wszelkie nadzieje, kulturę, cywilizację innych narodów”³⁸. Drugi punkt widzenia sprowadza się do tego, że – mówiąc ogólnie – prawie nic się nie zmieniło we wspomnianych sferach, ponieważ nowa technologia przywraca sile militarnej jej poprzednie właściwości. Wobec tego „nową” siłą militarną można dysponować dokładnie tak jak „starą”.

Zasada symetrii w zakresie działań militarnych (symetrii strategii militarnych) umożliwiła do niedawna posiadanie bezpieczeństwa (pewności) co do oceny stosunku sił poszczególnych państw, poczynsz od wielkości ich sił zbrojnych, poprzez uzbrojenie aż po wysokość budżetu wojskowego. Pozwalała porównać je z własnym potencjałem i zadbać, tworząc w porę odpowiednie koalicje po to, by ewentualny przeciwnik nie zdobył przewagi militarnej. Siły zbrojne w obrębie Europy były zasadniczo podobne, dlatego można było porównywać je, stosując zwykłe liczenie. Prowadziło to nieraz do wyścigu zbrojeń, częściej jednak do stabilnych konstelacji polityki zbrojeniowej. Dla każdej ze stron starania przeciwnika były miarą własnych wysiłków militarnych. Zbrojono się nie przeciw wyimaginowanemu wrogowi, ale przeciw realnemu przeciwnikowi. Miało to tę zaletę, że pozwalało stosunkowo łatwo stwierdzić – i odpowiednio skorygować – stan przewagi lub niższości. Tego właśnie brakuje konstelacjom asymetrycznym.

Demokracje połączył bowiem odruch samoobrony własnej, liberalnej cywilizacji i wspólnota podstawowych interesów politycznych i gospodarczych. Dlatego gotowe są w ramach *real politic* przymknąć oczy na oczywiste antydemokratyczne grzechy niektórych uczestników sojuszu przeciwko terroryzmowi. „Umiarkowanym” krajom

³⁵ N. Chomsky, *I kto tu jest terrorystą?*, „Gazeta Wyborcza” z 7–8 października 2006, s. 18–20.

³⁶ System polityczny oparty na symetrii, jaki wykształcił się w Europie od końca wojny trzydziestoletniej, był tworem wyjątkowo stabilnym. Co prawda w ramach tego systemu wciąż dochodziło do wojen, a nawet przesunięć granic, ale był on w stanie zapobiec pojawieniu się form prowadzenia wojen zagrażających systemowi, lub przynajmniej ograniczyć je do obszarów peryferyjnych, trzymając je z dala od centrum. Zasada symetrii, leżąca u podstaw tego systemu politycznego, sprawdziła się na trzech poziomach, przy czym jeśli na jednym z nich zaczynała zarysowywać się asymetria, inne były w stanie ją przejąć i zrównoważyć bądź zdusić jej powstanie w zarodku. Były to poziomy strategii militarnej, racjonalności politycznej oraz prawnomiędzynarodowej legitymizacji.

³⁷ G.F. Kennan, *Im Schatten der Atombombe*, Kolonia 1982, s. 129.

³⁸ *Ibidem*, s. 161.

arabskim zachodnia cywilizacja wolności nie imponuje. Generał Muszaraf nie ma demokratycznej legitymacji, ale bez Pakistanu wojna z Osamą bin Ladenem i talibami byłaby o wiele trudniejsza. Rosjanie traktują Czeczenów jak kiedyś Amerykanie Indian, ale z tych samych strategicznych i logistycznych powodów Czeczeni są niezbędnym elementem antyterrorystycznej kampanii. Doraźne korzyści z takiej koalicji przeważały nad stratami w dziedzinie wiarygodności.

Takie przymykanie oczu na pryncypia przychodzi demokracjom typu zachodniego tym łatwiej, że mają swoistą skłonność misjonarską. Głoszą ewangelię demokracji, praw człowieka i wolnego rynku. Kto ją odrzuca, sam stawia się poza obrębem acywilizowanego świata. Społeczeństwa zachodnie, rozdarte między strachem a dążeniem do bezpieczeństwa, mają same się zrujnować przez swą reakcję na wyzwania, np. terrorystyczne³⁹.

System wartości, którym kieruje się dane państwo demokratyczne, jest niezbędny, aby je odróżnić od państw innego typu. Nowa definicja bezpieczeństwa powinna jednakże uwzględniać nie tylko te wartości i interesy, lecz także nowe przesłanki, włączając w to rozpad westfalskiego systemu międzynarodowego opartego na wszechmocy suwerennych państw. Zmniejszyło się znaczenie polityczne aspektu wojskowego bezpieczeństwa, ale rośnie rola aspektów ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Dzisiaj siła zależy w dużym stopniu od tego, które państwo przoduje w rewolucji informacyjnej, a będzie to jeszcze ważniejsze w przyszłości. Ks. Andrzej Zwoliński twierdzi, że „jednak najważniejsze wojny w czasach współczesnych nie zostały spowodowane spiętrzeniem agresji, lecz instrumentalną agresją elit militarnych i politycznych. Im bardziej pierwotna cywilizacja, tym mniej w niej wojen. Ich gwałtowność i częstotliwość wzrasta wraz z rozwojem cywilizacji technologicznej”⁴⁰. Dominująca pozycja Stanów Zjednoczonych w technologiach komunikacji i przetwarzania danych wynika z wielkich inwestycji oraz otwartego społeczeństwa. Obserwacja z kosmosu, bezpośrednie nadawanie, szybkie komputery i niezrównana zdolność integracji złożonych systemów informacyjnych stworzyły „przewagę informacyjną”, która „może pomóc odstraszyć lub odeprzeć tradycyjne zagrożenia militarne, przy stosunkowo niskich kosztach”⁴¹. Przeszkodą, by wykorzystać ten potencjał, jest tradycyjne, głównie militarne pojmowanie bezpieczeństwa, a także nieświadomość tego, co rewolucja informacyjna już wniosła i co jeszcze może wnieść dla ograniczenia roli wojen⁴². J. Staniszkis widzi także niedostosowanie systemu „imperium” do reszty nie tylko zachodniego świata, co w konsekwencji daje „asymetryczne konfrontacje”⁴³.

Głęboka przebudowa postaw wobec pozycji wojny w działaniach politycznych, aż do eliminacji przyczyn konfliktów i przemocy nie jest zadaniem łatwym. Istniejąca kultura przemocy może być zastąpiona przez kulturę praw człowieka i demokracji dopiero po dłuższym czasie. Jak uczy doświadczenie, zmiany polityczne i ekonomiczne mogą być gwałtowne, natomiast zmiany kulturowe, a w szczególności zmiany wzorców zachowania jednostek, grup i narodów, wymagają czasu. Kulturę pokoju możemy zbu-

³⁹ H. Münkler, *Strach oznacza klęskę. Strategia terroryzmu a obrona demokracji*, „Europa. Tygodnik Idei”, dodatek „Dziennika” z 9 września 2006, nr 36(127), s. 7.

⁴⁰ Cyt. za ks. A. Zwoliński, *Wojna. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2003, s. 21.

⁴¹ G.J. Rattray, *Wojna strategiczna w cyberprzestrzeni*, Warszawa 2004, s. 35–41.

⁴² A. Mattelart, *Społeczeństwo informacji*, Kraków 2004, s. 105–110.

⁴³ J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2004, s. 161.

dować tylko wtedy, gdy wszyscy potencjalni partnerzy w pełni zaangażują się w to zadanie.

Systemy demokratyczne i wojskowe pod wieloma względami stanowią swoje przeciwieństwo. Demokracja jest strukturą oddolną, a wojsko – odgórną. W systemach wojskowych zasadniczą rolę odgrywają hierarchia i ranga, w demokracjach punktem wyjścia jest równość wszystkich ludzi. Demokracja opiera się na praworządności, prawach człowieka i hamulcach nakładanych władzy; podstawą systemów militarnych z konieczności jest wykonywanie rozkazów. Różnice te zaznaczają się jeszcze mocniej, gdy armia zaatakuje inny kraj. Wojsko osiąga swe cele przy użyciu przemocy i groźby przemocy, co daleko odbiega od procedur prawnych stanowiących fundament państw demokratycznych. Wreszcie w demokracjach obowiązuje zasada równości wobec prawa, podczas gdy trudno sobie wyobrazić większą nierówność niż między żołnierzem armii najeźdźcy a miejscowym cywilem. Zatem, chociaż państwo atakujące może mieć jak najlepsze intencje i sprowadzić ze sobą politologów, którzy wyłożą teorię demokracji, jego postępowanie jest z gruntu niedemokratyczne. Czyny zadają kłam słowom.

Kryje się tutaj jeszcze istotniejsze pytanie: na ile potrzebna jest potęga wojskowa w epoce demokratycznej? Jaki jest sens być jedynym supermocarstwem, udzielnym władcą jednobiegunowego świata, skoro nie potrafi się sprawować kontroli nad jednym średniej wielkości państwem ani nawet średniej wielkości miastem? Przygoda iracka jeszcze się oczywiście nie skończyła i niewykluczone, że z pomocą Irakijczyków Stanom Zjednoczonym uda się zaprowadzić porządek w całym kraju. Pomoc Irakijczyków – tu tkwi sedno problemu. Bez wątplenia nawet bez niej USA mogłyby przejąć pełną kontrolę nad Irakiem, zalewając kraj wojskiem i stosując niezbędne rozwiązania siłowe. Byłoby to zgodne z logiką potęgi wojskowej, która opiera się przecież na przemocy i groźbie. To by się jednak nie sprawdziło. Po pierwsze dlatego, że USA są państwem demokratycznym i naród nie wyraziłby na to zgody, a po drugie, w Iraku, tak jak we wszystkich innych krajach świata, istnieje pierwotne podglebie ideologii demokratycznej. U początków demokracji legła idea samostanowienia, zgodnie z którą powinni nami rządzić nasi, a nie obcy. W przesyconej przemocą kulturze Bliskiego Wschodu może się to wyrażać działaniami powstańczymi lub poparciem dla powstańców.

Ostatnie wydarzenia mogą sugerować, że ziarno demokracji w świecie islamskim zostało zasiane. Wybory odbyły się w Iraku i Autonomii Palestyńskiej, zapowiedziano je w Egipcie, na szczeblu lokalnym odbyły się w Arabii Saudyjskiej. Ale czy aby na pewno amerykańskim celem jest demokratyzacja regionu? Sami Amerykanie muszą zdawać sobie sprawę, że demokratyczny Bliski Wschód niekoniecznie będzie proamerykański, a wybory mogą wynieść do władzy antyamerykańskich radykałów i fundamentalistów. Demokratyzacja jest wygodnym parawanem dla faktycznego utrzymania dominacji amerykańskiej bez konieczności ciągłego powstrzymywania wszystkich państw na Bliskim Wschodzie.

Siła wojskowa wciąż się przydaje do różnych celów, ale nie należy do nich kierowanie innymi krajami lub narzucanie im przemian. Postrzeganie siły wyłącznie w kategoriach wojskowych jest zasadniczym błędem geopolitycznym.

Niektórych wrogów demokracji – dyktatorów, za którymi stoi wojsko – można pokonać przy użyciu armii. Niektórych, ale nie wszystkich. Czasami prawdziwym wrogiem jest tradycyjne społeczeństwo w jego licznych formach, czasami współczesna

oligarchia, która łączy świat polityki ze światem gospodarki. Najważniejsza broń w walce z tymi czynnikami to przepływ idei i powiększanie się obszaru wolnego rynku (dlatego współcześni oligarchowie chcą kontrolować przepływ idei i rynek). Udzielanie pomocy tym, którzy walczą o uczciwy wymiar sprawiedliwości, wolne media, prawdziwe wybory, lepszą ochronę praw człowieka i lepsze prawo gospodarcze, nie musi przynieść natychmiastowych rezultatów. Stypendia, biblioteki i inne sposoby krzewienia idei mogą okazać się pożyteczne na Bliskim Wschodzie, tak jak kiedyś w Korei. To metoda powolna, mało romantyczna, niepewna, ale nie bardziej niepewna niż użycie siły. Na dłuższą metę demokracja triumfuje dzięki swej przewadze⁴⁴.

⁴⁴ R. Cooper, *Liberalizm imperialny. Czy obrońcy „demokratycznego realizmu” są rzeczywiście realistami?*, „Europa. Tygodnik Idei”, dodatek „Dziennika” z 20 kwietnia 2005, nr 16 (91), s. 8.



Jan Pilżys

Ważniejsze pojęcia i skróty związane z problematyką zarządzania kryzysowego

Zamiarem autora jest zaprezentowanie artykułów na temat zarządzania kryzysowego w Polsce. Zawarte treści pozwolą przybliżyć istotę, znaczenie, strukturę organizacyjną oraz instytucje odpowiedzialne za właściwe działania w sytuacjach kryzysowych.

W celu wprowadzenia do cyklu artykułów konieczne jest przybliżenie czytelnikowi pojęć i skrótów związanych z problematyką bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Polsce.

Jedną z najważniejszych funkcji każdego państwa jest zapewnienie obywatelom podstawowych warunków ochrony przed potencjalnymi i realnymi niebezpieczeństwami, wynikającymi z działań zbrojnych oraz związanymi z występowaniem klęsk żywiołowych i innych podobnych zdarzeń powodowanych siłami natury lub działalnością człowieka. Wstąpienie naszego państwa do Sojuszu Północnoatlantyckiego i w maju 2004 r. do Unii Europejskiej związane jest m.in. ze zbudowaniem własnego systemu bezpieczeństwa narodowego i dostosowaniem go do struktur systemu bezpieczeństwa euroatlantyckiego.

Bezpieczeństwo państwowe (narodowe) formułowane jest często jako brak zagrożenia narodowych wartości lub jako prawdopodobieństwo przetrwania (zachowania) państwowości narodowej. Silnie akcentuje ono kwestię woli przetrwania, a więc: zachowania własnej egzystencji i tożsamości, integralności terytorialnej, suwerenności politycznej, militarnej i społeczno-gospodarczej oraz dążenie państwa do wzrostu własnej potęgi poprzez rozwój wewnętrzny lub ekspansję zewnętrzną.

Gwarancje bezpieczeństwa zewnętrznego związane ze strukturami NATO nie zwalniają nas od wysiłków na rzecz troski o nasze własne narodowe bezpieczeństwo. Dlatego we wszystkich rozważaniach nad umacnianiem bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego brane być muszą również pod uwagę istniejące współczesne uwarunkowania polityczne, militarne, ekonomiczne i naukowo-techniczne, określające możliwości rozwoju społecznego i sił zbrojnych.

Powyższe uwarunkowania są dynamiczne i powodują częste zmiany narodowych systemów bezpieczeństwa w Europie i na świecie, są to skoordynowane wewnętrznie zbiory elementów organizacyjnych, w tym ludzkich i materiałowych, ukierunkowanych na przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom państwa, w szczególności konfliktowym i niekonfliktowym.

Można więc przyjąć, że system bezpieczeństwa narodowego RP jest to skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych, ludzkich i materiałowych, ukierunkowany na przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom państwa, a w szczególności politycznym, gospodarczym, psychospołecznym, ekologicznym i militarnym.

Odpowiedzialność polityczną za realizację tego zadania ponoszą wszystkie władze publiczne z rządem i parlamentem na czele. Do nich należy przygotowanie instrumentów prawnych, procedur i zasad działania systemu, które opierają się na trzech zasadniczych filarach: dyplomacji, gotowości militarnej i gotowości cywilnej.

W tym ważnym zadaniu, jakim jest przygotowanie społeczeństwa do wypełniania obowiązków ochronno-obronnych, szczególną rolę dla bezpieczeństwa odgrywa edukacja narodowa. Tego zadania podjął się m.in. Uniwersytet Szczeciński w celu:

- uświadomienia znaczenia Polski w systemie zbiorowej obrony i bezpieczeństwa międzynarodowego;
- dostarczenia najnowszej wiedzy na temat bezpieczeństwa i obronności RP;
- przygotowania absolwentów do zajmowania kierowniczych stanowisk w przedsiębiorstwach i administracji publicznej, w tym sprawnego zarządzania w sytuacjach kryzysowych;
- przygotowania do pracy w firmach szkoleniowych i doradczych specjalizujących się w zakresie bezpieczeństwa, m.in.: wywiadu konkurencyjnego, bezpieczeństwa informacyjnego itp.;
- przygotowanie do prowadzenia zajęć z przysposobienia obronnego i obrony cywilnej na szczeblu gimnazjum i liceum,

Z pojęciem zarządzania spotykamy się na co dzień, stosując je w odniesieniu do zarządzania ludźmi i do wykorzystania środków we wszystkich sferach działalności człowieka. W powszechnej opinii zarządzaniu nadaje się również sens rozkazodawczy wobec tych, którzy należą do sfery wykonawczej. W tym ostatnim znaczeniu zarządzanie można rozpatrywać jako proces sterowania. Zarządzanie obejmuje także proces podejmowania decyzji, rozumiany jako dokonywanie spośród możliwych wariantów nielosowego wyboru rozwiązania określonego problemu, w tym przypadku kryzysu będącego następstwem zdarzeń nagłych i najczęściej nieuniknionych, charakteryzujący się istotnym zagrożeniem bezpieczeństwa ludzi, mienia lub środowiska, a także przerwaniem lub przynajmniej znacznym nadwerżeniem więzów społecznych, przy równoczesnym poważnym ograniczeniu funkcjonowania organów i struktur administracji rządowej czy samorządowej.

Przeciwdziałanie katastrofom to obowiązek całego społeczeństwa, a nie tylko menedżerów programów kryzysowych. Dlatego powinności związane z zarządzaniem kryzysowym, w tym zapobieganiem, dotyczą wszystkich obywateli. Przede wszystkim każdy obywatel powinien być świadomy istnienia różnego rodzaju zagrożeń bezpieczeństwa bytu. Powinien także w ramach swoich możliwości – czasami skromnych (których suma może być całkiem spora) – realizować działania zapobiegające katastrofom, które mogłyby dotknąć jego, jego rodzinę i społeczność, w której żyje. Rodzaj

Ważniejsze pojęcia i skróty...

tych działań zależy od rodzaju zagrożenia, a tego, jakie zagrożenia istnieją w danej społeczności i jak im zapobiegać, można dowiedzieć się od menedżera programów kryzysowych.

Zapobieganie nie może wyeliminować wszystkich możliwych zagrożeń. Sytuacje kryzysowe często powstają w sposób gwałtowny i stają się zbyt złożone, by możliwe było ich „obsłużenie” poprzez działania improwizowane. Dlatego lokalne społeczności muszą przygotować się do pokonania zagrożeń, których nie udało się wyeliminować.

Kluczowym elementem przygotowań jest opracowanie planów reagowania kryzysowego, które wskazują, kto, co i kiedy będzie robił, za pomocą jakich sił i środków oraz na jakiej podstawie prawnej – przed, w czasie i natychmiast po zdarzeniu kryzysowym. Przygotowanie to także zapewnienie zasobów specjalistycznych sił i środków reagowania, takich jak: stanowisko kierowania, system łączności kryzysowej, system alarmowania oraz personel reagowania kryzysowego, a także opracowanie bazy danych o zasobach przydatnych do reagowania kryzysowego. Aby można było zrealizować plany w czasie katastrofy, niezbędne jest ich przećwiczenie i nauczenie personelu zaangażowanego w ich realizację działania zgodnego z tymi planami. Tak więc szkolenia, treningi i ćwiczenia to również elementy działań przygotowawczych.

Kiedy danej społeczności zagraża katastrofa, albo kiedy już wystąpiła, obywatele oczekują od swoich przywódców politycznych podjęcia natychmiastowych działań w celu rozwiązania problemu, który nagle się pojawił. To od władzy oczekuje się, że wykorzysta posiadane zasoby, nada kierunek działaniom różnych organizacji, w tym porządkowym, ochotniczym i prywatnym oraz w razie takiej potrzeby poprosi o pomoc z zewnątrz. To powszechne oczekiwanie powinno znaleźć wyraz w aktach prawnych, w tym również w prawie lokalnym.

W obecnej chwili najważniejszym zadaniem jest wyszkolenie zespołów reagowania kryzysowego na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego państwa, a zwłaszcza przygotowanie menedżerów programów kryzysowych w zakresie:

- decydowania lub współdecydowania o misji i celach organizacji działania zespołowego;
- decydowania lub współdecydowania o kierunkach i sposobach wykorzystania zasobów organizacji działania zespołowego, w tym:
 - planowania i koordynowania przedsięwzięć zapobiegających powstaniu zagrożenia,
 - przygotowania do zwalczania ewentualnego zagrożenia oraz organizacja działań ograniczających jego ewentualne skutki,
 - organizacji i kierowania zwalczaniem zagrożenia oraz udzielanie pomocy poszkodowanym,
 - koordynowania likwidacji skutków zagrożenia i odtwarzanie pierwotnego poziomu bezpieczeństwa,
 - tworzenia materialnych, finansowych, kadrowych i organizacyjnych warunków realizacji misji, celów i zadań.

Realizacja tych zadań będzie możliwa przez osiągnięcie założonych celów, m.in. zapoznania studentów z:

- istotą zarządzania kryzysowego;
- podstawowymi terminami dotyczącymi treści przedmiotu;
- rozwiązaniami systemowymi w zakresie ochrony ludności w Sojuszu Północnoatlantyckim i w Unii Europejskiej;
- oczekiwaniami wobec menedżerów Centrów Zarządzania Kryzysowego;
- narodowymi rozwiązaniami systemowymi w zakresie ochrony ludności, realizowanymi przez władze publiczne wszystkich szczebli;
- sposobami zapobiegania sytuacjom trudnym, niebezpiecznym, stwarzającym zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia, środowiska i infrastruktury;
- kluczowymi elementami przygotowań do pokonania zagrożeń, w szczególności opracowania procedur działania, utworzenia zasobów specjalistycznych sił i środków;
- sposobami rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji;
- reagowaniem na zaistniałe zagrożenia, m.in. związane z:
 - kierowaniem (dowodzeniem) zespołami ludzi w czasie akcji,
 - udzielaniem pomocy poszkodowanym, ograniczaniem wtórnych zniszczeń i strat,
 - organizowaniem i koordynowaniem odbudowy po fazie reagowania.

Dla właściwego zrozumienia przedmiotu niezbędne jest zapoznanie się z następującymi terminami i skrótami.

Definicje ważniejszych pojęć

Awaria techniczna¹ – to gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości, w wyniku którego nastąpiło zagrożenie życia i zdrowia ludzi, ich niezbędnego zaopatrzenia lub mienia.

Akcja ratownicza² – to zorganizowane działania podejmowane przez specjalistyczne służby i formacje, działające pod jednolitym kierownictwem przy współdziałaniu różnych organów i instytucji podczas katastrof naturalnych i awarii technicznych, których skutki zagrażają życiu i zdrowiu dużej liczby ludzi lub mienia w znacznych rozmiarach. W ramach akcji ratowniczych policja realizuje zadania w zakresie: alarmowania i ostrzegania, czynności procesowych, działań ratowniczych, porządkowych, które mają na celu ratowanie ludzi zagrożonych lub poszkodowanych, ratowanie i ochronę mienia, ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego, usuwanie zniszczeń powstałych w wyniku zdarzenia i likwidację bezpośrednich skutków.

Centrum³ (łac. z gr. *kentron* – środek koła) – ośrodek, punkt, miejsce, w którym się coś koncentruje, np. jakaś działalność.

Centrum (ośrodek) dowodzenia – miejsce (rejon, obiekt) wydzielone na stanowisku dowodzenia, z którego funkcje dowodzenia spełnia osobiście dowódca wraz z kierowniczymi osobami funkcyjnymi dowództwa.

¹ Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. nr 62, poz. 558.

² W. Pływaczewski, G. Kędzierska, *Leksykon policyjny*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 2001, s. 14.

³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 90.

Command – dowodzenie; według poglądów NATO to proces, w ramach którego dowódca zmusza podwładnych do działania zgodnie ze swoją wolą i zamiarami. Obejmuje on władzę i odpowiedzialność za użycie podległych mu sił i środków do wykonania zadania.

Control – kierowanie, zarządzanie, kontrola, według poglądów NATO jest to proces, którym dowódca, wspomagany przez swój sztab, organizuje, koordynuje i kieruje działaniami podległych mu sił przez użycie standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków przekazywania informacji.

C³ – Command Control and Comunication System; zintegrowany system dowodzenia, kierowania i łączności według poglądów NATO obejmujący: doktrynę, procesy, struktury organizacyjne, stany osobowe, sprzęt i łączność. Zapewnia on dowódcom wszystkich szczebli terminowe i wystarczające dane do: planowania działań, kierowania nimi, ich koordynację i nadzorowanie.

Decyzja⁴ (łac. *decisio*) – postanowienie, rozstrzygnięcie, uchwała; w sensie psychologicznym jest to czyn wewnętrzny, będący wolnym wyborem jednego z możliwych zachowań przyszłych podmiotów – zastanawiającego się, co robić, a czego nie robić; w sensie teorii organizacji decyzji jest swego rodzaju przetwarzaniem danych, czyli informacji.

Decyzja dowódcy – akt woli dowódcy, określający wybrany z wielu jeden wariant sposobu przygotowania i przeprowadzenia walki z zagrożeniami, zgodnie z koncepcją przełożonego i zapewniający wykonanie zadań przy jak najmniejszych stratach własnych. Decyzja dowódcy może dotyczyć zorganizowanego działania pododdziału na cały okres wykonania zadania lub tylko pewnych jego fragmentów, może też ulegać zmianie pod wpływem nowych informacji. Decyzja dowódcy powinna opierać się na wyborze wariantu optymalnego. Dowódca podejmuje decyzję osobiście i w zależności od szczebla dowodzenia z maksymalnym wykorzystaniem wiedzy, doświadczenia i twórczej pracy funkcyjnych grup reagowania kryzysowego, a niekiedy i podległych dowódców.

Dowodzenie – to całokształt celowej działalności dowódcy i jego organów dowodzenia realizowanej w ramach określonego systemu dowodzenia, zapewniającej wysoką gotowość i właściwe przygotowanie zasobów (ludzkich, rzeczowych i finansowych) do najlepszego osiągnięcia celów walki z zagrożeniami oraz kierowanie podległymi jednostkami ratownictwa w czasie jej prowadzenia. Dowodzenie jest szczególnym rodzajem kierowania ze względu na strukturę organizacyjną jednostek biorących udział w akcji ratowniczej oraz specyfikę realizowanych przez nie zadań, zwłaszcza w czasie pokoju, kryzysu i działań wojennych.

Dowódca – strażak, policjant, żołnierz (oficer, chorąży, podoficer) stojący na czele pododdziału, oddziału, przełożony. Każdy dowódca ma prawo rozkazywania podległym stanom osobowym, kieruje ich służbą i jest odpowiedzialny za ich czynności służbowe, ma uprawnienia służbowe i dyscyplinarne umożliwiające sprawowanie jednoosobowego dowodzenia.

Dowództwo – zespół osób funkcyjnych i komórek organizacyjnych, przy pomocy których dowódca dowodzi podległymi jednostkami.

Dyżurny operacyjny – jest to osoba funkcyjna wyznaczona do pełnienia dyżurnej służby operacyjnej. Podlega on dowódcy, a podczas jego nieobecności jego zastępcy.

⁴ *Ibidem*, s. 112.

Dyżurnemu operacyjnemu podlegają dyżurni poszczególnych komórek funkcjonalnych stanowiska dowodzenia (jeśli są wyznaczeni), a dyżurnemu stanowiska dowodzenia (głównego) podlegają ponadto dyżurni operacyjni pozostałych stanowisk dowodzenia organizowanych na danym szczeblu dowodzenia.

Działania zorganizowane – są to działania zmierzające do określonego celu, charakteryzujące się zachowaniem odpowiedniej kolejności etapów działania oraz konsekwentnym zastosowaniem się do zasad realizacji każdego z nich. W prakseologii działanie zorganizowane uważane jest za uniwersalną zasadę sprawnego działania. Podstawowe trzy etapy działań zorganizowanych obejmują: 1) przygotowanie (preparację działań); 2) wykonanie; 3) kontrolę.

Dziennik działań sił reagowania kryzysowego – jeden z dokumentów sprawozdawczo-informacyjnych, w którym zapisywane są w sposób chronologiczny najważniejsze wydarzenia związane z przygotowaniem i prowadzeniem działań. Na stanowisku dowodzenia dziennik ten prowadzony jest przez dyżurnego operacyjnego oraz wyznaczonych osób poszczególnych komórek funkcjonalnych stanowiska dowodzenia.

Działania ratownicze⁵ – to każda czynność podjęta w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidacja przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia.

Ekonomia sił⁶ – polega na racjonalnym wykorzystaniu sił i środków walki w określonym miejscu i czasie, według zadań, obiektów i kierunków działań.

Funkcja⁷ (łac. *funcitio* = czynność) – 1. Czynność, działanie, zadanie, obowiązek, stanowisko. 2. Relacja (stosunek) zachodząca pomiędzy elementami jednego zbioru a elementami drugiego zbioru.

Funkcyjny⁸ – pełniący jakąś funkcję, odpowiadający jakimś potrzebom.

Funkcje dowodzenia – kompleks zadań i przedsięwzięć zakładanych lub rzeczywistych, realizowanych w ramach dowodzenia. Do zasadniczych funkcji dowodzenia zaliczane są: planowanie, organizowanie, motywowanie (rozkazodawstwo) i kontrola. Natomiast do funkcji uzupełniających zalicza się: decydowanie, koordynowanie i informowanie.

Graficzny dokument dowodzenia – rozkazy, zarządzenia, meldunki, sprawozdania i inne dokumenty sporządzane na mapie topograficznej lub podkładowej, folii lub kalce w formie schematu, szkicu, grafiku, wykresu lub tabeli.

Komendant (łac. *commendo* = polecam) – zwierzchnik niektórych instytucji wojskowych, naczelnik jakiejś placówki.

Komendant stanowiska dowodzenia – jest to oficer odpowiedzialny za ochronę, obronę i maskowanie stanowiska dowodzenia, utrzymanie ustalonego porządku i organizację regulacji ruchu w rejonie rozmieszczenia stanowiska dowodzenia oraz za terminowe urządzenie miejsc pracy i odpoczynku obsady danego stanowiska. Kieruje on realizacją wszystkich przedsięwzięć związanych z rozwijaniem, zwijaniem i przemieszczaniem stanowiska dowodzenia.

⁵ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

⁶ *Podręcznik elewa*, opracowanie zbiorowe CSOPL, Koszalin 1998, s. 7.

⁷ *Ibidem*, s. 183.

⁸ *Ibidem*.

Komórka organizacyjna – zespół lub grupa osób dowództwa realizujących wspólnie dane zadania, spełniająca określone funkcje.

Koncepcja⁹ – pomysł, projekt, obmyślony plan działania.

Kontrola – może być rozpatrywana jako jedna z funkcji kierowania (dowodzenia) lub jako jedna z faz czynności kierowniczych. Istota kontroli polega na: ustaleniu stanu rzeczywistego, to jest warunków, sposobów, wyników lub stopnia realizacji postawionych zadań; porównaniu stanu rzeczywistego z obowiązującymi wyznaczeniami (celami) określonymi w zadaniu (planie); wykryciu przyczyn niezgodności stanu rzeczywistego z wyznaczeniami; wskazaniu drogi do osiągnięcia sprawności i skuteczności działania poprzez: określenie sposobu usunięcia stwierdzonych niezgodności i niedociągnięć, ustalenie niezbędnych zmian w przebiegu procesu realizacji zadania lub korekty zadań, wskazanie pozytywnych środków, czynności lub wyników działania, wpływających na realizację zadania. Kontrola może być realizowana w formie bezpośredniej lub pośredniej.

Koordynacja¹⁰ (łac. *coordinatio*) – uporządkowane współdziałanie elementów pewnej całości, zharmonizowanie, uzgodnienie wzajemnego działania.

Kłęska żywiołowa¹¹ – katastrofa naturalna lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mienia w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko z zastosowaniem nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem.

Katastrofa naturalna¹² – to zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu.

Katastrofa¹³ – wydarzenie zakłócające zwłaszcza w sposób nagły i groźny ruch lądowy, sprowadzające konkretne, rozległe i dotkliwe skutki obejmujące większą liczbę ludzi lub mienie w znacznych rozmiarach oraz niosące za sobą zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego.

Kryterium wyboru – wskaźnik, miernik, miara oceny¹⁴, wyróżnik brany pod uwagę przy wyborze, hierarchizacji, ocenianiu, szacowaniu, podejmowaniu decyzji, narzucony lub dowolnie przyjęty przez dokonującego wybór.

Kryzys¹⁵ – oznacza moment decydujący, rozstrzygający o czymś, punkt zwrotny w danym procesie. Szczególnym przypadkiem kryzysu będzie więc niebezpieczne zdarzenie, gdzie skutek wyzwolenia się dużych niebezpiecznych sił powstają straty ludzkie i materialne. Kryzys oznacza też sytuację zaistniałą w wyniku klęski żywiołowej, katastrofy technicznej lub wojny. Stan kryzysu nie oznacza koniecznie wprowa-

⁹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, op. cit., s. 271.

¹⁰ *Ibidem*, s. 277.

¹¹ Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. nr 62, poz. 558.

¹² *Ibidem*.

¹³ K. Rudzki, *Policja w systemie zarządzania kryzysowego*, Szczytno 2002, s. 7.

¹⁴ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, op. cit., s. 282.

¹⁵ K. Rudzki, *Policja w systemie...*, op. cit., s. 8.

dzenia ustawowych stanów nadzwyczajnych (stanu klęski żywiołowej, wyjątkowego i wojny).

Kierowanie¹⁶ – to proces planowania, organizowania, przeprowadzenia i kontrolowania pracy członków organizacji oraz wykorzystania wszelkich dostępnych zasobów do osiągnięcia jej celów.

Krajowy system ratowniczo-gaśniczy¹⁷ – jest integralną częścią organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą, w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska, prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń; system ten skupia jednostki ochrony przeciwpożarowej, inne służby, inspekcje, straże, instytucje oraz podmioty, które dobrowolnie w drodze umowy cywilnoprawnej zgodziły się współdziałać w akcjach ratowniczych.

Luzowanie¹⁸ – to działalność pododdziałów zmierzająca do przejścia prowadzenia działań przez jedne pododdziały od innych. Do luzowania dochodzi wtedy, gdy pododdziały nie są w stanie kontynuować swojego zadania, potrzebne są do działań w innym rejonie, zakończyły swoje zadanie lub nie są przydatne do realizacji nowego.

Łączność¹⁹ – zespół przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, realizowanych w celu wymiany informacji między dowódcami i sztabami w warunkach garnizony, podczas ćwiczeń, a przede wszystkim podczas walki z zagrożeniami. Łączność jest podstawowym środkiem zapewniającym dowodzenie zespołami reagowania kryzysowego i kierowanie środkami walki.

Łącznik – osoba wyznaczona do wykonania określonych zadań lub nawiązania łączności z wyższym dowództwem oraz dowództwami wojsk współdziałających i podległych. Łącznikowi zwykle wydzielą się ruchome środki dowodzenia.

Mapa – jest jednym z podstawowych dokumentów dowódcy, na podstawie którego analizuje otrzymane zadanie, prowadzi kalkulacje zamierzeń, ocenia położenie, podejmuje decyzję, stawia zadania podwładnym, organizuje współdziałanie, wskazuje główne kierunki działania, melduje przełożonemu o realizacji otrzymanego zadania, orientuje się w terenie itp.

Manewr pododdziałami – to zorganizowane przemieszczanie się w rejonie przed walką z zagrożeniami oraz w jej trakcie.

Marsz²⁰ – to ruch pododdziałów po drogach i na przełaj w kolumnach marszowych do wyznaczonych rejonów lub rubieży.

Menedżer (ang. *manager* kierownik, dyrektor, zarządca)²¹ – to człowiek, którego władza wynika z formalnych cech sytuacji, w jakiej się znajduje, np. zajmuje w nim stanowisko dyrektora. Menedżer wydaje decyzje i polecenia, kontroluje efekty ich wykonywania oraz zapewnia środki na realizację.

¹⁶ J.A.F. Stoner i in., *Kierowanie*, Warszawa 1998, s. 20.

¹⁷ K. Rudzki, *Policja w systemie...*, op. cit., s. 9, także zob.: Ustawa z dn. 24.08.1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

¹⁸ T. Dakudowicz, *Podręcznik walki pododdziałów wojsk zmechanizowanych*, Wrocław 1999.

¹⁹ *Podręcznik elewa*, op. cit., s. 161.

²⁰ T. Dakudowicz, *Podręcznik walki...*, op. cit., Wrocław 1999.

²¹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, op. cit., s. 323.

Miejscowe zagrożenie²² – to inne niż pożar i klęska żywiołowa zdarzenie wynikające z rozwoju cywilizacyjnego i naturalnych praw przyrody (katastrofy techniczne, chemiczne, ekologiczne), stanowiące zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia lub środowiska.

Nadzwyczajne zagrożenie²³ – jest zjawiskiem lub wydarzeniem, które zagraża zdrowiu, życiu ludzi, środowisku oraz mieniu w sposób masowy, na znacznym obszarze, wywołując rozległe straty sanitarne i materialne. Termin zagrożeń nadzwyczajnych (poważnych) powstał jako alternatywa dla działań na małą skalę. Należy przyjąć, że zagrożeniem nadzwyczajnym jest każde nieoczekiwane wydarzenie lub sytuacja, które narasta nagle, jest niebezpieczne dla życia i mienia oraz wymaga natychmiastowego przeciwdziałania przy użyciu będących w dyspozycji sił i środków.

Ochrona i obrona stanowiska dowodzenia – to zespół przedsięwzięć mających na celu zapewnienie ciągłego i bezkolizyjnego funkcjonowania stanowisk dowodzenia poprzez niedopuszczenie do przenikania w rejon stanowiska dowodzenia osób nieuprawnionych, grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika oraz organizację obrony przed napadem przeciwnika powietrznego i naziemnego.

Odprawa służbowa – zebranie pracowników zwoływane w celu przekazania pewnych informacji lub rozkazów, wydania zarządzeń, wysłuchania ich sprawozdań lub bezpośredniego omówienia ważnych spraw. Odprawę prowadzi dowódca (szef), który ją zarządził, lub wyznaczona przez niego osoba. Może przyjąć formę informowania operacyjnego, odprawy koordynacyjnej i odprawy decyzyjnej.

Odprawa decyzyjna – forma „odprawy służbowej”, w której uczestniczą szefowie (kierownicy) komórek organizacyjnych (funkcjonalnych), organizowana w celu przedstawienia dowódcy możliwych wariantów działania wraz z uzasadnieniem podjęcia przez dowódcę decyzji i na jej podstawie sformułowanie zamiaru. Efekt końcowy odprawy decyzyjnej stanowi podstawę do opracowania planu walki z zagrożeniami. Odprawę decyzyjną prowadzi dowódca.

Odprawa koordynacyjna – forma „odprawy służbowej”, w której uczestniczą szefowie (kierownicy) komórek organizacyjnych (funkcjonalnych), organizowana w zależności od potrzeb, dla omówienia ważnego problemu, np. zmiana sytuacji, wprowadzenie w nowe zadanie itp. Prowadzi ją szef sztabu.

Obserwacja – jest podstawowym i powszechnie stosowanym sposobem prowadzenia rozpoznania, a także nieodzownym elementem każdego działania jednostek ratownictwa²⁴. Jest to zorganizowane, ciągle, uważne i systematyczne śledzenie położenia zagrożeń w określonym terenie (pasie, sektorze, kierunku, rejonie) w celu zdobywania aktualnych wiadomości i natychmiastowego informowania dowódców i sztabów. Organizuje się ją i prowadzi we wszystkich rodzajach działań ratowniczych, niezależnie od warunków atmosferycznych, pory roku i doby. Prowadzą ją dowódcy, strażacy – obserwatorzy, a także cały stan osobowy pododdziału biorącego udział w walce z zagrożeniem.

²² K. Rudzki, *Policja w systemie...*, op. cit., s. 9.

²³ Idem, *Policja w systemie zarządzania kryzysowego*, Szczytno 2002, s. 6, także zob.: M. Fleming, J. Gołębiowski, S. Olbryś, *Ochrona ludności. Wybrane zagadnienia*, US OCK, Warszawa 1997.

²⁴ *Podręcznik elewa*, op. cit., s. 12.

Organ dowodzenia – to wyodrębniony pod względem strukturalnym i funkcjonalnym zespół o charakterze dowódczo-sztabowym powołany do przygotowania i zabezpieczenia realizacji decyzji dowódcy.

Organizacja²⁵ (łac. *organisatio*) – 1. Grupa ludzi mających wspólny plan, program, zadania, instytucja społeczna, partyjna itp. 2. Sposób zorganizowania czegoś, forma, system; organizowanie, zarządzanie czegoś. 3) Struktura, budowa (substancji, organizmu).

Organizacja współdziałania – jest to koordynacja działań jednostek ratownictwa w rejonie klęski żywiołowej. Jest to także zsynchronizowanie wykonywania kolejnych zadań w ścisłym powiązaniu z możliwymi wariantami rozwoju sytuacji kryzysowej.

Organizować²⁶ (łac. *organizo* = kształtuję, tworzę) – urządzać, zakładać, układać w pewne formy, wprowadzać do czegoś plan, ład.

Organizowanie – funkcja dowodzenia polegająca na celowym doborze i łączeniu składników rzeczowo-czasowo-przestrzennych w zorganizowaną całość oraz podtrzymaniu ich funkcjonowania w czasie realizacji celu działania. Inaczej mówiąc, funkcja organizowania polega na tworzeniu struktury, która ma być przedmiotem kierowania poprzez doprowadzenie wyników planowania do wykonawców.

Ochrona przeciwpożarowa²⁷ – polega na realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem poprzez zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia, zapewnienie sił i środków do zwalczania pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia, prowadzenie działań ratowniczych.

Obrona przeciwhemiczna – to zespół przedsięwzięć mających na celu maksymalne osłabienie skutków rażącego działania broni jądrowej, chemicznej i biologicznej oraz środków promieniotwórczych i toksycznych środków przemysłowych. Obejmuje: wykrywanie uderzeń bronią jądrową i chemiczną, monitorowanie (rozpoznanie) skażeń, ostrzeganie o zagrożeniu i alarmowanie o skażeniu, udział w przedsięwzięciach ratunkowo-ewakuacyjnych, kontrolę radiologiczną i chemiczną, wykorzystanie indywidualnych i zbiorowych środków ochrony oraz wykorzystanie właściwości ochronnych terenu i jego infrastruktury oraz likwidację skażeń.

Program kryzysowy – jest szczegółowym algorytmem postępowania w sytuacjach wymagających wyjątkowej staranności i uwagi, w tym deficytu czasu i informacji, w zakresie sprostania szczególnym problemom lub dla osiągnięcia określonych celów. Program musi mieć zabezpieczenie personalne, koncepcyjne, prawne, materiałowe i finansowe).

Pion funkcjonalny – organ lub grupa organów dowodzenia, występująca na różnych szczeblach dowodzenia niezwiązanych ze sobą stosunkiem podległości, lecz jedynie charakterem wykonywanych zadań, realizowanych funkcji, np. pion operacyjny, logistyczny, wychowawczy itp.

²⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, op. cit., s. 364.

²⁶ E. Sobol, *Słownik języka polskiego...*, op. cit., s. 614.

²⁷ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

Plan (łac. *planus*) – zamysł, projekt, zamiar, program, porządek zadań itp.²⁸, czyli efekt procesu planowania w formie konstrukcji myślowej, graficznej lub pisemnej zawierającej zwykle określony sposób osiągnięcia celu działania zorganizowanego.

Planowanie – jest jedną z funkcji dowodzenia, opiera się na wnikliwej ocenie położenia. Planowanie polega na przewidywaniu układu rzeczowo-czasowo-przestrzennego przyszłych działań oraz formułowaniu do tego układu odpowiednich celów. Celem planowania jest racjonalizacja działań zorganizowanych przez opracowanie planu głównego i planów alternatywnych lub cząstkowych z różnym stopniem szczegółowości.

Pobudzenie (motywowanie) – jedna z funkcji kierowania (dowodzenia), której istota polega na stwarzaniu warunków i skłanianiu podwładnych do realizacji postawionych zadań oraz ich sprawnego funkcjonowania.

Podjęcie (powzięcie) decyzji – akt woli dowódcy (decydenta), polegający na wyborze określonego sposobu (wariantu) rozwiązania danego zagadnienia (problemu).

Procedura²⁹ (łac. *procedo* = postępuję naprzód) – unormowany przepisami, zwyczajami sposób prowadzenia, załatwiania jakiejś sprawy; tok, tryb, przebieg czegoś.

Proces³⁰ (łac. *processus* = postępowanie) – przebieg następujących po sobie i powiązanych przyczynowo określonych zmian, stanowiących stadia, fazy, etapy rozwoju czegoś; przebieg, rozwijanie się, przeobrażanie się czegoś.

Proces dowodzenia – proces informacyjno-decyzyjny zachodzący w systemach dowodzenia, polegający na cyklicznym zbieraniu i opracowywaniu informacji, a następnie ich przetwarzaniu w informacje decyzyjne, które w formie zadania doprowadza się do wykonawców.

Poważna awaria³¹ – przez którą rozumie się zdarzenie, w szczególności emisję, pożar lub eksplozję, powstałe w trakcie procesu przemysłowego, magazynowania lub transportu, w których występuje jedna lub więcej niebezpiecznych substancji, prowadzące do natychmiastowego powstania zagrożenia życia lub zdrowia ludzi bądź środowiska, a także do powstania takiego zagrożenia z opóźnieniem.

Przesunięcie – to każdy ruch pododdziałów bez względu na to, za pomocą jakich środków transportowych się odbywa.

Przegrupowanie – to zmiana istniejącego rozmieszczenia sił i środków na określonych kierunkach (w wybranych rejonach) drogą przesunięć pododdziałów z jednego rejonu w inne w celu stworzenia nowego ugrupowania.

Przywódca – osoba, która podejmuje decyzje i inspirowanie, wpływając pozytywnie na organizację w ten sposób, że jest w stanie zjednoczyć zespół do sumiennej pracy nad wytyczonym celem. Uważa się, że osoba taka posiada charyzmę. Można ją rozwijać dzięki pracy nad innymi cechami, właściwymi temu trudnemu do skonkretyzowania zjawisku.

²⁸ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych...*, op. cit., s. 391.

²⁹ E. Sobol, *Słownik języka polskiego...*, op. cit., s. 758.

³⁰ *Ibidem*, s. 758.

³¹ K. Rudzki, *Policja w systemie...*, op. cit., s. 7, także zob.: Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska.

Przewodzić³² – kierować kimś, czyjaś działalnością, stać na czele, dowodzić.

Przewodzenie – oddziaływanie na zachowania innych, rodzaj społecznego wpływu, który pojawia się wówczas, gdy jedna osoba – przywódca – jest zdolna do powodowania pożądanego przez siebie zachowania kogoś innego, kto ulega mu z powodu więzi, jaka ich łączy (społecznego stosunku, jaki zachodzi pomiędzy nimi), z powodu autorytetu, jakim obdarzył przywódcę.

Przywódstwo – jest procesem społecznym, w ramach którego lider poszukuje dobrowolnego uczestnictwa podwładnych w wysiłkach, skierowanych na osiągnięcie celu organizacji.

Przywódstwo formalne – to wpływanie na innych w dążeniu do osiągnięcia oficjalnych celów. Przywódcy formalni posiadają zalegalizowaną władzę i autorytet.

Przywódstwo nieformalne – to wpływanie na innych w dążeniu do osiągnięcia celów nieoficjalnych (które są zgodne lub niezgodne z celami organizacji).

Rejon ześrodkowania – nazywamy tak obszar zajęty (przewidywany do zajęcia) przez pododdziały przed, w czasie i po wykonaniu określonego zadania.

Rekrutacja (werbowanie, przyjmowanie, np. członków, uczestników czegoś, uczniów itp.) – proces polegający na zainteresowaniu pewnej grupy kandydatów wolnym stanowiskiem.

Sterować³³ – kierować czymś działaniem, wytyczać odpowiednią drogę postępowania, wpływać na coś, rządzić czymś.

Struktura³⁴ – układ i wzajemne powiązanie, układ elementów jakiejś całości. Całość zbudowana w pewien sposób z poszczególnych określonych elementów; zespół.

Struktura organizacyjna – układ komórek organizacyjnych, pionów organizacyjnych i ewentualnie większych elementów wraz z ustalonymi pomiędzy nimi różnego rodzaju relacjami. Jako kryteria wyboru elementów struktury organizacyjnej przyjmuje się: rodzaj realizowanych zadań; rozmieszczenie terytorialne; stosowane metody pracy lub uprawnienia do podejmowania decyzji.

Struktura funkcjonalna – jest to struktura, w której dominuje więź funkcjonalna nad hierarchiczną, przy czym powiązania hierarchiczne i funkcjonalne zwykle się nie pokrywają. Charakterystycznymi elementami tego typu struktury są stanowiska (komórki) wyspecjalizowanych doradców (w wojsku są to szefowie rodzajów wojsk i służb, w strukturach zarządzania kryzysowego są to pracownicy służb zespolonych i niezespolonych oraz innych organizacji) mających prawo wydawania poleceń. Struktura ta pozwala na wprowadzenie podziału pracy i korzystanie z umiejętności specjalistów, stwarza jednak trudności w rozgraniczeniu kompetencji i odpowiedzialności.

System³⁵ (gr. *systema*) – 1. Skoordynowany układ elementów, zbiór jednostek tworzących pewną całość, służących jednemu celowi, uwarunkowany stałym logicznym uporządkowaniem jego części składowych. 2. Wyodrębniony z otoczenia zbiór elementów materialnych lub abstrakcyjnych wzajemnie powiązanych, które można rozpatrywać jako całość charakteryzującą się cechami, jakich nie ma żaden z jego elementów.

³² E. Sobol, *Słownik języka polskiego...*, op. cit., s. 798.

³³ *Ibidem*, s. 961.

³⁴ *Ibidem*, s. 967.

³⁵ *Ibidem*, s. 981.

Sytuacja kryzysowa³⁶ – to nagła, gwałtowna nieprzewidziana zmiana, niosąca zagrożenie ludziom i środowisku, niwecząca gwarantowany przez państwo i jego ustrój prawny tzw. stan normalny w działalności różnych sfer życia. To poważne zakłócenie funkcjonowania społeczności lokalnej powodujące znaczne straty w ludziach, mieniu lub środowisku, którego zwalczanie przekracza możliwości (kompetencje) dotkniętej społeczności.

Szkolenie sanitarne – jego celem jest nauczenie stanów osobowych jednostek ratownictwa udzielania pierwszej pomocy medycznej w ramach samopomocy i pomocy wzajemnej, wynoszenia porażonych do punktów zbiórek w celu zabezpieczenia ich przed powtórным zranieniem oraz w celu udzielenia pierwszej pomocy w innych nagłych wypadkach.

Stawianie zadań – jest niczym innym, jak przygotowaniem warunków do wdrożenia przygotowanego planu działania (w celu zapoznania podwładnych z sytuacją, sposobem wykonania zadania, ich zadaniami oraz spowodowania skoordynowanego wysiłku podwładnych dla osiągnięcia powodzenia w walce), za pomocą którego dowódca wyraża sposób użycia podległych mu sił i środków.

Szkic terenu – to rysunek niewielkiego wycinka powierzchni Ziemi wykonany w zmniejszeniu (przeważnie w dużej skali) na podstawie bezpośredniej obserwacji terenu lub przez powiększenie wycinka z mapy (zdjęcia lotniczego), jako szkieletu do sporządzenia szkicu terenu. Szkice terenu stanowią dogodniejszą formę do przedstawienia sytuacji topograficznej i taktycznej niż dokumenty w formie opisowej. Dlatego mogą one mieć powszechne zastosowanie jako dokumenty w różnych rodzajach walki z zagrożeniami. Wyróżnia się następujące rodzaje szkiców: drogi marszu i jej rozpoznania, (meldunek) rozpoznania terenu i zagrożeń, (meldunek) rozpoznania odcinka rzeki, terenu bagnistego, lasu, osiedla itp., rozkaz (zadanie), szkic obserwacji, terenu skażonego środkami chemicznymi i promieniotwórczymi oraz inne jeszcze rodzaje szkiców związane z organizacją, przygotowaniem i prowadzeniem walki z zagrożeniami.

Status³⁷ – to pozycja, którą dana jednostka zajmuje w stosunku do innych osób.

Style przywództwa – to wzory zachowań stosowane przez przywódców przy kierowaniu pracownikami i wywieraniu na nich wpływu. Wyróżniamy kilka klasycznych stylów: autokratyczny, demokratyczny i nieingerujący, ponadto wyróżnia się też styl nakłaniający i konsultacyjny.

System dowodzenia – uporządkowana, zgodnie z zasadami sztuki wojennej, całość złożona z organów dowodzenia i środków dowodzenia sprzężonych ze sobą informacyjnie i zapewniająca podejmowanie stosownych decyzji na wszystkich szczeblach organizacyjnych zarządzania kryzysowego oraz ich sprawną, terminową i bezwzględną realizację.

Szef sztabu – oficer kierujący całokształtem pracy sztabu oraz koordynujący działalność wszystkich ogniów (komórek) sztabu.

Sztab – organ dowodzenia wchodzący w skład dowództwa, przeznaczony do zapewnienia dowódcy możliwości realizacji podstawowych funkcji dowodzenia; potocznie – budynek (miejsce), gdzie pracuje dowództwo.

³⁶ W. Pływaczewski, G. Kędzierska, *Leksykon...*, op. cit., s. 310.

³⁷ E. Sobol, *Słownik języka polskiego...*, op. cit., s. 958.

Środki dowodzenia – zasoby techniczne i materialne wydzielone do działania (wykorzystania) w systemie dowodzenia, zalicza się do nich m.in. środki łączności, środki automatyzacji dowodzenia i komputerowego wspomaganie, środki transportu, środki techniczno-organizacyjne itp.

Toksyczne środki przemysłowe³⁸ – są to wszelkie związki chemiczne, organiczne i nieorganiczne, materiały łatwo palne i wybuchowe, substancje biologiczne czynne, preparaty promieniotwórcze oraz odpady, materiały i związki chemiczne, które w wyniku termicznego rozkładu lub reakcji z materią otoczenia mogą dawać substancje zatrujące bezpośrednio lub pośrednio środowisko człowieka. Z uwagi na wysoką toksyczność, niską temperaturę wrzenia, duże nagromadzenie w jednym miejscu do szczególnie niebezpiecznych substancji zaliczymy: amoniak, chlor, cyjanowodór, dwusiarczek węgla, dwutlenek siarki, fluorowodór, fosgen, siarkowodór i tlenek etylenu.

Ugrupowanie marszowe – to uszykowanie pojazdów do wykonania marszu. Powinno ono zapewnić szybkie, sprawne i terminowe wykonanie marszu.

Wycofanie – jest prowadzone w celu zerwania kontaktu z zagrożeniem lub uchylenia się przed nim w niekorzystnej sytuacji. Polega ono na opuszczeniu w sposób zaplanowany zajmowanego terenu z zachowaniem przez pododdziały zdolności do dalszych działań. Do wycofania pododdziału może dochodzić w sytuacji, kiedy wyczerpano wszystkie możliwości osiągnięcia celu działania, warunki terenowe lub sytuacja taktyczna są niekorzystne do rozegrania walki z zagrożeniem, zachodzi potrzeba wzmocnienia pododdziałów działających na innym kierunku, stan zabezpieczenia logistycznego nie pozwala na kontynuację działań, istnieje groźba odcięcia walczących, np. z ogniem pododdziałów.

Władza³⁹ – to zdolność do wpływania na zachowania innych.

Zadanie⁴⁰ – cel, misja do wypełnienia, posłannictwo, obowiązek, nakazany przez przełożonego cel (rezultat, efekt) działalności podwładnego, zwykle w ściśle określonym czasie. Zadanie to przyszłe zdarzenie, które zostało opisane przez dowódcę (kierownika) w planie działania i przekazane do realizacji podwładnemu (innej osobie lub zespołowi). Z chwilą przyjęcia zadania przez podwładnego staje się ono dla niego celem.

Zarządzanie⁴¹ (I) – jest swego rodzaju konstruowaniem rzeczywistości z dostępnych zarządzającemu elementów: pomysłów, ludzi i relacji między nimi, instytucji formalnoprawnych, środków materialnych (maszyn, urządzeń, budynków, materiałów, wyrobów gotowych itp.) i pieniężnych, a także praw do dysponowania nimi.

Zarządzanie (II) – jest to zespół działań lub proces mający na celu koordynację i integrację użytkowania zasobów dla osiągnięcia celu organizacyjnego przez ludzi przy użyciu techniki i informacji w zorganizowanych strukturach.

Zarządzanie (III) – działalność kierownicza polegająca na ustalaniu celów podległej organizacji oraz dysponowaniu jej zasobami dla osiągnięcia tych celów. Prawo zarządzającego do dysponowania zasobami, m.in.: ludzkimi, rzeczowymi czy finanso-

³⁸ K. Rudzki, *Policja w systemie...*, op. cit., s. 8.

³⁹ R. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 2000.

⁴⁰ E. Sobol, *Słownik języka polskiego...*, op. cit., s. 1210.

⁴¹ A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa 1999, s. 130.

wymi wynika z tytułu własności środków i dyspozycji nimi. Stąd też zarządzanie w sytuacjach kryzysowych ma wiele definicji:

- „procedury i działania mające na celu: zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia kryzysu uzyskania kontroli nad kryzysem (sytuacją kryzysową – przyp. J.P.), umożliwienie zarządzającemu podjęcie takich działań, które będą kierować rozwój kryzysu w stronę rozwiązań możliwych do przyjęcia, minimalizację skutków kryzysu, likwidację skutków kryzysu”⁴²;
- „systematyczne i metodyczne przedsięwzięcie zmierzające do zapobieżenia lub zredukowania wpływu kryzysu (sytuacji kryzysowej – przyp. J.P.) na zasoby i wartości społeczne za pomocą środków kierowania i kontroli oraz koordynacji”⁴³;
- „szczegółowe przedsięwzięcia organizacyjne obejmujące kierowanie, administrowanie i sprawowanie zarządu społeczeństwem lub jego częścią w sytuacji kryzysowej. Występuje podczas klęsk żywiołowych, katastrof przemysłowych i technicznych (w czasie pokoju) lub podczas zagrożenia wojennego i wojny”⁴⁴;
- „procedury i działania zmierzające do przejęcia kontroli nad sytuacją kryzysową przez menedżerów kryzysów, umożliwiające im kształtowanie przebiegu kryzysu w drodze działań przygotowanych”⁴⁵;
- „zarządzanie sytuacją kryzysową jest procesem kierowania w państwie mającym na celu zapobieganie sytuacjom kryzysowym, a w wypadku jej zaistnienia – zawrócenie kierunku rozwoju nagłych i niebezpiecznych wydarzeń, zagrażających żywotnym interesom społeczeństwa, w szczególności mogącym doprowadzić do wojny. Powinno być ono integralną częścią kierowania obronnością państwa”⁴⁶;
- zarządzanie – jako zestaw działań (obejmujący planowanie i podejmowanie decyzji, przewodzenie, to jest kierowanie ludźmi i kontrolowanie) skierowanych na zasoby organizacji i wykonywanych z zamiarem osiągnięcia celów organizacji w sposób sprawny i skuteczny⁴⁷;
- zarządzanie to także forma praktycznej działalności związanej z procesem podejmowania decyzji dotyczących jak najlepszego wykorzystania zasobów rzeczowych, kapitałowych i ludzkich w celu realizacji założonych zadań, zapewniających stały rozwój firmy⁴⁸.

Zarządzanie kryzysowe⁴⁹ – to integralna część zarządzania w sytuacjach kryzysowych, polega na przygotowaniu i prowadzeniu operacji kryzysowych (zarządzanie operacjami, ludźmi, organizacjami), których celem jest zapobieganie różnym sytuacjom

⁴² *Zarządzanie kryzysowe*, oprac. zbiorowe, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Warszawa 2000.

⁴³ J. Konieczny, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*, Poznań–Warszawa 2001.

⁴⁴ J. Kunikowski, *Słownik podstawowych terminów z zakresu wiedzy obronnej*, „Myśl Wojskowa” 2002, nr 1 (załącznik).

⁴⁵ *Generic Crisis Management Handbook*, 1997.

⁴⁶ R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu*, AON, Warszawa 1996.

⁴⁷ R. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1997.

⁴⁸ J. Penc, *Zarządzanie dla przyszłości: twórcze kierowanie firmą*, Kraków 1995.

⁴⁹ J. Szumny, *Cele, zadania i funkcje niemilitarnej obrony narodowej. Kompetencje i zadania członków gminnego zespołu reagowania w planowaniu i realizacji gotowości na wypadek powstania zagrożenia*, praca magisterska, Uniwersytet Szczeciński 2006, załącznik 10.

cjom nadzwyczajnym lub likwidacja ich skutków. Odbywa się przy jednoosobowym kierownictwie sprawowanym przez organy administracji publicznej (wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta, wojewoda, minister), którym podporządkowane są (lub mogą być) administracja zespolona i niezespolona, różne instytucje i podmioty gospodarcze „na co dzień” im niepodlegające.

Znaki taktyczne – umowne symbole graficzne, za pomocą których przedstawia się na mapach (szkicach, oleatach) i w innych dokumentach położenie (rozmiszczenie) i działanie jednostek w rejonie zagrożenia, np. PSP, policji czy jednostek wojskowych oraz innych obiektów o znaczeniu wojskowym.

Zagrożenie⁵⁰ – to nagłe lub przewidziane zdarzenie wywołane siłami natury lub wynikające z działalności człowieka, zagrażające życiu ludności, mieniu, środowisku lub dziedzictwu kulturowemu, które w zależności od rozmiaru i charakteru, wywołuje bezpośrednio kryzys lub może prowadzić do jego wystąpienia.

Zabezpieczenie inżynieryjne – realizuje się w celu stworzenia warunków terenowych niezbędnych do skutecznego prowadzenia działań przez pododdziały poprzez przygotowanie i utrzymanie dróg, wykonanie przejść (torowanie) w zaporach przez przeszkody naturalne i rejonu zniszczeń.

Źródła informacji o zagrożeniach – zbiór dostępnych dokumentów, danych i opracowań, które stanowią efekt działalności organów i środków rozpoznania funkcjonujących w systemach zarządzania kryzysowego.

Źródła władzy – to według definicji zdolność wpływania na zachowanie innych ludzi w celu wykonania rzeczy, których w innym wypadku osoby te by nie zrobiły.

Zgodnie z teorią Frencha i Ravena, wyróżniamy pięć źródeł władzy: nagradzania, przymusu, legalną, rekomendację (władzę osobistą) i kompetencje; Kakabadse dodaje tu dwa rodzaje władzy – informację oraz powiązania i układy:

1. Nagradzanie – władza udzielania lub wstrzymywania nagród. Nagrody mogą być materialne (np. pieniądze) lub niematerialne (np. uznanie).
2. Przymus – wymuszanie stosowania się do określonych wymagań za pomocą środków psychologicznych, emocjonalnych lub fizycznych. Posługiwanie się taką władzą w sytuacjach niebędących ekstremalnymi jest niewłaściwe – jednostki nie identyfikują się z osobą stosującą przymus.
3. Legalna (autorytet formalny) – władza zagwarantowana hierarchią organizacyjną, opiera się na posiadanej pozycji lub pełnionej funkcji. Jest sprawowana tylko w okresie zajmowania odpowiedniej pozycji w organizacji.
4. Rekomendacje (władza osobista, władza odniesienia) – jest oparta na utożsamianiu się, naśladownictwie, lojalności lub charyzmie. Zależy od osobowości danej jednostki.
5. Kompetencje (władza ekspercka) – władza ta przysługuje osobom posiadającym fachową wiedzę lub umiejętności.
6. Informacja – tu głównym źródłem władzy jest posiadana i właściwie interpretowana informacja.
7. Powiązania i układy – tu źródłem władzy jest dostęp do dużej liczby osób w organizacji i poza nią.

⁵⁰ K. Rudzki, *Policja w systemie...*, op. cit., s. 6.

Człowiek posiadający władzę może w decydującym stopniu wpływać na zachowanie innej osoby, skłaniając ją nawet do działań niezgodnych z akceptowaną wewnętrznie hierarchią wartości.

Wykaz najczęściej stosowanych skrótów⁵¹

ADR	Europejska umowa dotycząca międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych.
AED	automatyczny defibrylator zewnętrzny.
ASAR	Air Search and Rescue.
AON	Akademia Obrony Narodowej.
AR	akcja ratunkowa (ratownicza).
BBN	Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
BHP	bezpieczeństwo i higiena pracy.
BLS	Basic Life Support, czynności z zakresu pierwszej pomocy.
bratinż	batalion ratownictwa inżynierskiego.
BSR	Brzegowa Stacja Ratownicza.
CAS	Chemical Abstracts Service [Number].
CDB	Chemical Data Bank.
CEPD	Dyrektoriat Planowania Cywilnego.
ChemDat	Chemiczna Baza Danych wydana przez firmę MERCK.
ChiRZA	Chemiczne i Radiacyjne Zespoły Awaryjne.
CIOP	Centralny Instytut Ochrony Pracy.
CLOR	Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej.
CMP	Centralne Muzeum Pożarnictwa.
CNBOP	Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej.
COO	Centralny Odwód Operacyjny.
COPSP	Centralny Ośrodek Pomiaru Skażeń Promieniotwórczych.
CPC	Komitet Ochrony Cywilnej.
CPR	Centrum Powiadamiania Ratunkowego.
CSRG	Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego.
CZLS	Centralny Zespół Lotnictwa Sanitarnego.
CZK	Centrum Zarządzania Kryzysowego.
D-ca	dowódca.
DGW	dolna granica wybuchowości.
DL 50	łac. <i>dosis letalis</i> .
DNTK	nota doradzająca na temat katastrofy, alarmowa bądź powołująca.
DÓB	dowódca odcinka bojowego.
DWL	Dowództwo Wojsk Lądowych.
EADRCC	Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Reagowania w Sytuacji Katastrof.
EAPC	Euroatlantycka Rada Partnerstwa.
ECHA	Organizator Komitetu Pomocniczego ds. Działań Humanitarnych.

⁵¹ S. Lipiński, *Skuteczne ratownictwo. Fachowy poradnik dla służb ratowniczych*, Warszawa 2005, s. 1.

EINECS	European Inventory of Existing Chemical Substances (numer przypisany substancji w europejskim wykazie istniejących substancji o znaczeniu komercyjnym).
ELINCS	numer przypisany substancji w europejskim wykazie notyfikowanych substancji chemicznych.
ERC	Koordinator ds. Pomocy w Sytuacjach Kryzysowych.
GOPR	Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.
GPR	Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza.
GRS	Grupa Ratownictwa Specjalnego.
GZSP	Gminna Zawodowa Straż Pożarna.
HEMS	Helicopter Emergency Medical Service.
HGR	Harcerska Grupa Ratownicza.
HSR	Harcerska Szkoła Ratownicza.
ILKOR	International Liaison Committee on Resuscitation.
INSARAG	International Search and Resue Advisory Group, Międzynarodowa Grupa Doradcza do spraw Poszukiwania i Ratownictwa.
JASC	Stała Komisja Międzynarodowa.
ISBN	International Standard Book Number.
JRG PSP	Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej.
KADRU	Euroatlantycka Jednostka Reagowania Kryzysowego.
KBSS	Krajowa Baza Sprzętu Specjalistycznego.
KCKRiOL	Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności.
KDR	Kierujący Działaniem Ratowniczym.
KGHM	Kombinat Górnictwa Hutnictwa Miedzi.
KG PSP	Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej.
KOK	Komitet Obrony Kraju.
KPK	Krajowy Punkt Kontaktowy.
KPK	Krajowy Punkt Kontaktowy Międzynarodowego Systemu Informowania o Wypadkach Jądrowych i Zagrożeniach Radiacyjnych.
KWP	Komenda Wojewódzka Policji.
LOPP	Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej.
KP(M) PSP	Komenda Powiatowa (Miejska) Państwowej Straży Pożarnej.
KSRG	Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy.
KSWiA PSP	Krajowa Sieć Współdziałania i Alarmowania PSP.
KW PSP	Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej.
LC50	ang. <i>lethal concentration</i> .
LD50	ang. <i>lethal dose</i> .
LEMA	Lokalne Struktury Zarządzania w Sytuacjach Kryzysowych.
LFOC	Lotnicze Formacje Obrony Cywilnej.
LPR	Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.
MCDA	Rejestr Zasobów Wojskowych i Obrony Cywilnej.
MDR	Międzynarodowe Działania Ratownicze.
MI	Ministerstwo Infrastruktury.
MON	Ministerstwo Obrony Narodowej.
MRCK	Morskie Ratownicze Centrum Koordynacyjne.
MSAR	Marine Search and Rescue.

Ważniejsze pojęcia i skróty...

MSDS	Material Safety Data Sheets.
MSWiA	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.
MW	Marynarka Wojenna.
NATO	Pakt Północnoatlantycki.
NDS	najwyższe dopuszczalne stężenie.
NDSCh	najwyższe dopuszczalne stężenie chwilowe.
NIOSH	National Institute for Occupational Health and Science.
NDSP	najwyższe dopuszczalne stężenie pułapowe.
NZŚ	nadzwyczajne zagrożenia środowiska.
OB	odcinek bojowy.
OC	Obrona Cywilna.
OCHA	Biuro Koordynacji do spraw Humanitarnych.
OCK	Obrona Cywilna Kraju.
ODCE	Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.
ODSA	Ośrodek Dyspozycyjny Służby Awaryjnej.
OEP	Dyrektoriat Kwatery Głównej NATO.
OHP	Ochotniczy Hufiec Pracy.
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
ONZ	(numer) zbiór substancji niebezpiecznych w postaci katalogu opracowany przez Komitet Ekspertów ONZ ds. Przewozu Materiałów Niebezpiecznych.
ORK	Oddział Reagowania na Klęski.
OSOCZ	Centrum Koordynacji Akcji na Miejscu Klęski Żywiłowej.
OSP	Ochotnicza Straż Pożarna.
OT	Obrona Terytorialna
UNDAC	Grupa Szacująca Rozmiary Katastrof.
UNECE	Europejska Komisja Gospodarcza.
USG	zastępca sekretarza generalnego ds. działań humanitarnych.
PAA	Państwowa Agencja Atomistyki
PCK	Polski Czerwony Krzyż.
PKP	Polskie Koleje Państwowe.
P(M)SK	Powiatowe (Miejskie) Stanowisko Kierowania.
P(M)ZSP	Powiatowa (Miejska) Zawodowa Straż Pożarna.
PR	Pogotowie Ratunkowe.
PRM	Państwowe Ratownictwo Medyczne.
PRO	Polskie Ratownictwo Okrętowe.
PSR	Powszechny System Ratowniczy.
PSP	Państwowa Straż Pożarna.
PTTK	Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.
PZOPIR	Powiatowy Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa.
R-I, R-2	ujednolicone zestawy ratownictwa medycznego PSP.
RP	Rzeczpospolita Polska.
RTECS	Registry of Toxic Effects of Chemical Substances, rejestr substancji chemicznych o właściwościach toksycznych.
SAP	Szkoła Aspirantów Pożarnictwa.
SAR	Search and Rescue.

SCEPC	Wysoki Komitet Planowania Cywilnego.
SDŁ	samochód dowodzenia i łączności.
SG	Straż Graniczna.
SGWP	Sztab Generalny Wojska Polskiego.
SGSP	Szkoła Główna Służby Pożarniczej.
SKKR	Spółeczna Krajowa Sieć Ratunkowa.
SKSR	Spółeczna Krajowa Sieć Ratunkowa.
SOCK	szeft Obrony Cywilnej Kraju.
SOPR	Sudeckie Ochotnicze Pogotowie Ratownicze.
SOR	Szpitalny Oddział Ratunkowy.
SPOT	system pomocy w transporcie materiałów niebezpiecznych.
SPSP	Służba Pomiarów Skażeń Promieniotwórczych.
SRI	System Ratownictwa Inżynieryjnego.
SRM	System Ratownictwa Medycznego.
SZ RP	Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.
THW	Służby Ratownictwa Technicznego.
TOPR	Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.
TSP	toksyczne środki przemysłowe.
WOO	Wojewódzki Odwód Operacyjny.
WOP	Wojskowa Ochrona Przeciwpożarowa.
WOPChem	Wojska Obrony Przeciwchemicznej.
WOPR	Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.
WSKR	Wojewódzkie Stanowisko Koordynacji Ratownictwa.
WSP	Wojskowa Straż Pożarna.
WZKiOL	Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności.
WZOPIR	Wojewódzki Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa.
ZHP	Związek Harcerstwa Polskiego.
ZLS	Zespół Lotnictwa Sanitarnego.
ZOPIR	Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa.
ZOSP RP	Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczy
SPSP	Służba Pomiarów Skażeń Promieniotwórczych.
SRI	System Ratownictwa Inżynieryjnego.
SRM	System Ratownictwa Medycznego.
SZ RP	Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.
THW	Służby Ratownictwa Technicznego.
TOPR	Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.
TSP	toksyczne środki przemysłowe.
WOO	Wojewódzki Odwód Operacyjny.
WOP	Wojskowa Ochrona Przeciwpożarowa.
WOPChem	Wojska Obrony Przeciwchemicznej.
WOPR	Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.
WSKR	Wojewódzkie Stanowisko Koordynacji Ratownictwa.
WSP	Wojskowa Straż Pożarna.
WZKiOL	Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności.
WZOPIR	Wojewódzki Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa.
ZHP	Związek Harcerstwa Polskiego.

Ważniejsze pojęcia i skróty...

ZLS	Zespół Lotnictwa Sanitarnego.
ZOPiR	Zespół ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa.
ZOSP RP	Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.
ZOZ	Zakład Opieki Zdrowotnej.
ZRK	Zespół Reagowania Kryzysowego.
ZRM	Zespół Ratownictwa Medycznego.
ZSP	Zakładowa Straż Pożarna.
ZSR	Zakładowa Służba Ratownicza.

Zaprezentowane przez autora definicje pojęć oraz skróty z zakresu zarządzania kryzysowego pozwolą swobodnie poruszać się w niniejszej dziedzinie, jako że przewidyje się kontynuację cyklu artykułów na ten temat.

Obecnie mamy do czynienia z dużym tempem rozwoju różnych dziedzin życia, nauki, techniki. Obserwuje się wraz z tym zjawiskiem rozwój zasobu leksykalnego. W sferze językowej są tworzone różnorodne nowe określenia, pojęcia, pojawiają się neologizmy. To dlatego też istnieje potrzeba ujednoczonego stosowania definicji pojęć – precyzyjnie oddających ich znaczenie, do niedawna mało używanych bądź zupełnie nowych.

Każdy, komu zależy na poprawnym posługiwaniu się zasobem leksykalnym z dziedziny zarządzania kryzysowego, znajdzie w niniejszym materiale sposób na rozwiązanie swoich wątpliwości.

Literatura

- Bobrow D., Halizak E., Zięba R., *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997.
- Borzyn S., *Obecność ryzyka. Szkice z filozofii powszechnej*, Warszawa 1998.
- Ciechowicz J., *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska*, Warszawa 1999.
- De Mulinen F., *Podręcznik prawa wojennego dla sił zbrojnych*, Warszawa 1994.
- Dobry M., *Socjologia kryzysów politycznych*, Warszawa 1995.
- Domka L., *Kryzys środowiska a edukacja dla ekorozwoju*, Poznań 1998.
- Flanek Cz., *Elementy podejmowania decyzji*, Koszalin 2000.
- Flemminy M., *Międzynarodowe prawo wojenne. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1985.
- Gołębiowski J., *Dlaczego zarządzanie kryzysowe*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 2002, nr 4.
- Goszczyńska M., *Człowiek wobec zagrożeń. Psychospołeczne uwarunkowania oceny i akceptacji ryzyka*, Warszawa 1997.
- Hamrol A., Mantura W., *Zarządzanie jakością. Teoria i praktyka*, Warszawa-Poznań 1999.
- Herman J., *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk 1999.
- Jacyniak A., Plużek Z., *Świat ludzkich kryzysów*, Warszawa 1996.
- Jasudowicz T., *Międzynarodowe prawo humanitarne*, Toruń 1997.
- Kaniasty K., *Kłęska żywiołowa czy katastrofa społeczna? Psychologiczne konsekwencje Polskiej powodzi 1997 roku*, Gdańsk 2003.

- Kempa E., Jędrzak A., *O ryzyku zagrożeń środowiska naturalnego*, [w:] *Nadzwyczajne zagrożenia środowiska. Katastrofy ekologiczne*, Poznań 1993.
- Kierkegaard S., *Pojęcie lęku*, Kęty 2000.
- Kieżun W., *Sprawne zarządzanie organizacją*, Warszawa 1998.
- Klichowski L., *Lęk – strach – panika. Przyczyny i zabezpieczenie*, Poznań 1994.
- Kolbuszewski J., *Ochrona przyrody a kultura*, Warszawa 1990.
- Konieczny J., Gaca M., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych. Ratownictwo medyczne*, Inowrocław 2000.
- Konieczny J., *System komunikacji. Logistyka i dydaktyka w ratownictwie*, Inowrocław 2001.
- Konieczny J., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*, Poznań-Warszawa 2001.
- Konieczny J., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych. Rola i zadania administracji publicznej*, Inowrocław 2000.
- Konieczny J., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych. Rola i zadania administracji publicznej*, Inowrocław 2000.
- Kraak Menno J., Ormeling F., *Kartografia: wizualizacja danych przestrzennych*, Warszawa 1998.
- Krzyżanowski L., *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1992.
- Kwiatkowska A., *Systemy wspomaganie decyzji dla inżynierów środowiska*, Warszawa 2001.
- Lambert T., *Problemy zarządzania. 50 praktycznych modeli rozwiązań*, Warszawa 1999.
- Leszczyński G., *Organizacja ochrony dóbr kultury w Polsce w razie zagrożeń czasu wojny i pokoju*, Kraków 1996.
- Lis-Turlejska M., *Psychologiczne konsekwencje traumatycznego stresu – współczesne kierunki badań*, „Nowiny Psychologiczne” 2000, nr 2.
- Machowski J., *Problemy ochrony środowiska*, Warszawa 2000.
- Maciejewski M., *Medycyna katastrof w systemie zarządzania kryzysowego. Współczesne problemy ekstremalnych zagrożeń środowiska*, Warszawa 2000.
- Maciejewski M., *Współczesne problemy ekstremalnych zagrożeń*, Warszawa 1999.
- Majewski M., *Współczesne problemy ekstremalnych zagrożeń*, Warszawa 1999.
- Michalik J.S., *Przeciwdziałanie nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska – przepisy projektowe*, „Bezpieczeństwo Pracy” 1998, nr 12.
- Michalik J.S., *Przeciwdziałanie poważnym awariom chemicznym w Polsce – obecny stan przepisów*, „Bezpieczeństwo Pracy” 1998, nr 9 i 10.
- Mitroffi I., Pearson Ch.M., *Zarządzanie sytuacją kryzysową. Czyli jak chronić firmę przed najgorszym*, Warszawa 1998.
- Młyńczaka M., *Analiza ryzyka w transporcie i przemyśle*, Wrocław 1997.
- Nowak E., *Decydowanie istotą dowodzenia*, Warszawa 1992.
- Nowak E., *Strategia przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym*, Warszawa 1996.
- Paczuski R., *Prawo ochrony środowiska Unii Europejskiej w zarysie*, Toruń 1999.
- Plantz S., Adler J., *Medycyna ratunkowa*, Wrocław 2000.
- Radczuk L. i in., *Wyznaczanie stref zagrożenia powodziowego*, Wrocław 2001 (seria „Ograniczanie skutków powodzi w skali lokalnej”).

Ważniejsze pojęcia i skróty...

- Radosiński E., *Systemy informatyczne w dynamicznej analizie decyzyjnej*, Warszawa–Wrocław 2001.
- Rawski A., *Nowe centrum*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 2002, nr 5.
- Rutkowski C., *Strategiczna koncepcja przeciwdziałania zagrożeniom – zadania Sił Zbrojnych*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 4.
- Sałaciński K., *Ochrona dóbr kultury na wypadek szczególnych zagrożeń*, Warszawa 1998.
- Skibiński J., *Heurystyka w dowodzeniu*, Warszawa 1983.
- Stec M., Płoskonka J., Prutiss, Etel L., Srocki S., *System zarządzania państwem w sytuacjach kryzysowych*, Warszawa 1999.
- Stoch J., *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*, Warszawa 1998.
- System Monitoringu i Osłony Kraju*, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Warszawa 1999.
- Szalek J., *Psychologia obrony cywilnej*, Warszawa 1988.
- Szpiro T., *Co decyduje o decyzji*, Warszawa 1993.
- Szymczak M., Dudek B., Koniarek J., *Stres traumatyczny strażaków i jego konsekwencje*, „Przegląd Pożarniczy” 1998, nr 1.
- Urbanowska-Sojkin E., *Zarządzanie przedsiębiorstwem od kryzysu do sukcesu*, Poznań 1999.
- Wajda S., Żurek J., *Zapobieganie nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska*, wytyczne OEC, Warszawa 1993.
- Włodawski K., *Toksyczne śmieci*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 2002, nr 3.
- Wolanin J., Krawczyńska S., *Hierarchia ryzyka. Zarządzanie bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia ochrony ludności*, Warszawa 2003.
- Wolanin J., Wojciechowska D., *Ochrona ludności. Wybrane problemy. Perspektywy i rozwój systemów ratownictwa i bezpieczeństwa, i obronności w XXI wieku*, Gdynia 2001.
- Wolanin J., *Wybrane elementy zarządzania ryzykiem*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem na poziomie lokalnym*, Fundacja Edukacja i Technika Ratownictwa, Warszawa 2002.
- Wolanin J., *Zarys teorii bezpieczeństwa obywateli*, Warszawa 2005.
- Wolanin J., *Zarządzanie bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia ochrony ludności*, Warszawa 2003.
- Zacher L., Kiepas A., *Spółczeństwo a ryzyko*, Warszawa–Katowice 1999.



Mirosław Romanko

Zarządzanie kryzysowe w fazie przygotowania (część II)

Końcowym etapem organizacji Centrum Zarządzania Kryzysowego (CZK) jest zapewnienie:

- skuteczności podejmowania decyzji,
- szybkiej realizacji i koordynacji podjętych decyzji,
- ciągłości prowadzonych działań,
- właściwych warunków pracy dla zespołu CZK,
- właściwej organizacji zaplecza logistycznego i kadrowego,
- nadzoru nad przepływem informacji,
- nadzoru nad właściwym wypełnianiem niezbędnej dokumentacji,
- scentralizowania i koordynacji działań.

Skuteczne zarządzanie w sytuacji kryzysowej wymaga także:

- opracowania planu reagowania kryzysowego, który uwzględnić będzie charakter występujących zagrożeń na danym obszarze administracyjnym,
- okresowego szkolenia i sprawdzenia umiejętności personelu CZK.

Każdy plan zarządzania sytuacją kryzysową, pozbawiony rzetelnego programu szkolenia zespołu CZK i testowania urzędzeń funkcjonujących w centrum jest niczym innym, jak czekaniem na możliwie najlepszy i szczęśliwy dla zarządzających rozwój sytuacji kryzysowej.

Do głównych czynników, które warunkują celowość systematycznych ćwiczeń symulacyjnych zespołu CZK, zaliczam:

- doskonalenie umiejętności i metod pracy w sytuacji kryzysowej,
- ocenę więzi organizacyjnych i osobowych,
- ocenę wymagań informacyjnych i stanu łączności w centrum,
- ustalenie okresów reakcji i wyprzedzenia czasowego zespołu centrum,
- weryfikację wymagań administracyjnych i logistycznych,

- ocenę skuteczności sterowania sytuacjami kryzysowymi przez przedstawicieli władzy na poziomie gminy, powiatu, województwa lub ministerstwa,
- ocenę stopnia zharmonizowania podmiotów współpracujących ze sobą w sytuacji zagrożenia,
- ocenę skuteczności procedur operacyjnych w centrum,
- ocenę zabezpieczenia wpływu środków masowego przekazu dla potrzeb centrum.

Kursy i szkolenia przedstawicieli zespołu CZK są najskuteczniejsze, gdy przeprowadzają je profesjonalni instruktorzy i eksperci z danych dziedzin tematycznych, posiadający specjalistyczne doświadczenie i znajomość dziedziny objętej szkoleniem.

Sprawdzenie u poszczególnych członków zespołu CZK stabilności umysłowej, fizycznej i uczuciowej, wywołanej przez napięcie związane z sytuacją kryzysową, jest kluczem do sprawnego funkcjonowania centrum.

Właściwie opracowany program szkolenia to program, który pozwala doskonalić umiejętności praktyczne przez osoby na poszczególnych stanowiskach w centrum, jak również jednoznacznie określa konieczność współpracy z poszczególnymi członkami zespołu centrum.

Ramy szkolenia powinny obejmować zestaw różnych form, których przykłady zamieszczam poniżej.

1. Nauczanie lekcyjne – to zajęcia teoretyczne i praktyczne (wykłady, seminaria, dyskusje warsztatowe), przeprowadzone przez wykwalifikowanego instruktora, które stanowią składnik zatwierdzonego planu zajęć.

2. Nauka tzw. „prześciówką” – to zajęcia, które polegają na szkoleniu teoretycznym i praktycznym w tzw. ciągu awaryjnego postępowania poprzez „przejście” w ciąg awaryjnego postępowania. Na zajęciach tych instruktor koryguje popełnione błędy w chwili ich popełnienia. Zajęcia takie mogą obejmować także formę pokazu lub symulacji ciągu zdarzeń powodujących powstanie sytuacji kryzysowej.

3. Ćwiczenia wdrażające – to zajęcia, na których sprawdza się praktyczną zdolność wykonywania określonych (nabytych wcześniej) umiejętności przez personel centrum. Na zajęciach tych symuluje się określone (bardzo prawdopodobne na danym obszarze administracyjnym) sytuacje awaryjne i kryzysowe za pomocą opisów sytuacji, komunikatów, odgrywania przypisanych ról.

Wyróżnić można następujące techniki prowadzenia takich zajęć:

a) zespołowe ćwiczenia wdrażające – to ćwiczenia, w których uczestnicy szkolenia, podzieleni na zespoły, pracują wspólnie nad wykonaniem zadania i demonstrują umiejętności zespołowej pracy,

b) ćwiczenia wdrażające na terenie obiektu – to ćwiczenie ww. w skali mikro na terenie obiektu, na którym istnieje zagrożenie powstania awarii,

c) połączone funkcyjnie ćwiczenia wdrażające – to ćwiczenia, w których osoby lub zespoły, którym przydzielono określone obowiązki, wykazują umiejętności skoordynowanego działania.

4. Ćwiczenia studyjne – to zajęcia, na których omawia się scenariusze wydarzeń w celu sprawdzenia umiejętności personelu centrum oraz oceny walorów techniczno-taktycznych sprzętu i urządzeń.

5. Ćwiczenia integracyjne – to zajęcia, które przeprowadza się w terenie. Obejmują one częściową mobilizację dostępnych sił i środków według założonego scenariusza ciągu wydarzeń o znamionach kryzysu. Podczas tego ćwiczenia następuje

weryfikacja ustalonych procedur, systemu łączności i koordynacji działań. Po zakończeniu zajęć obserwatorzy oceniają rzeczywistą skuteczność ćwiczonych poszczególnych elementów taktycznych.

6. Ćwiczenia testowe sprzętu – to zajęcia, podczas których zakłada się niesprawność lub awarię sprzętu w celu sprawdzenia wydolności i możliwości pracy centrum w takich sytuacjach. Takiemu sprawdzeniu poddaje się wyposażenie rezerwowe (komputery, sprzęt łączności itp.), moce transportowe i możliwości zaopatrzeniowe.

Planowanie szkolenia jest procesem, w którym zapotrzebowanie na określone umiejętności, potrzeby specjalne i cechy charakterystyczne w grupie osób szkolonych mają decydujące znaczenie.

Ocena stopnia opanowania wiedzy i umiejętności stanowi istotny element w dobrze skonstruowanym programie szkolenia oraz nadaje kierunek zmian w tym zakresie.

Przykładowy zestaw tematów szkolenia personelu CZK

1. Pojęcia ogólne dotyczące zarządzania, łączności, komunikowania i planowania:

- typy zarządzania w zorganizowanej grupie,
- metody i koncepcje komunikowania się,
- bariery w komunikowaniu się,
- systemy komunikowania się wewnątrz zorganizowanej grupy,
- rola planowania w zarządzaniu,
- pojęcie planowania, zasady korzystania z planu, rodzaje planów,
- realizacja zarządzania poprzez plan zadaniowy.

2. Zasady i metody pozyskiwania informacji z posiadanych zasobów informatycznych:

- zasady obsługi posiadanych programów komputerowych,
- sposoby i metody szybkiego dostępu do posiadanych i wybranych informacji z zasobów informatycznych,
- sprawdzenie aktualności informacji w posiadanych zasobach informatycznych.

3. Zasady posługiwania się planem zarządzania kryzysowego:

- rola planu i aneksów do planu,
- sprawdzenie aktualności danych zawartych w planie,
- technika posługiwania się planem,
- sprawdzenie schematu organizacyjnego centrum w zakresie kompetencji i obowiązków zespołu CZK.

4. Łączność i monitorowanie zagrożeń:

- test urządzeń łączności i awaryjnego zasilania,
- sprawdzenie aktualności kart alarmowania personelu CZK, danych radiowych, kryptonimów itp.,
- test urządzeń monitorujących zagrożenia,
- test planu alarmowego powiadamiania personelu CZK.

5. Rola planu ewakuacji ludności i zwierząt:

- rola i aktualność zasobów dla potrzeb ewakuacji ludzi i zwierząt,
- test urządzeń ostrzegawczych i alarmowania ludności,
- sprawdzenie aktualności instrukcji alarmowej o zagrożeniu ludności,
- rola i zadania zespołu ds. przygotowania i przeprowadzenia ewakuacji,
- rola list osób przewidzianych do ewakuacji wymagających specjalnej troski (niepełnosprawni, stale przyjmujący leki, dzieci, osoby starsze),
- rola inwentaryzacji zasobów materiałowych, lokalowych, medycznych i transportowych,
- sprawdzenie prawidłowości opracowania planów szlaków komunikacyjnych ewakuacyjnych dla różnych wariantów zagrożenia.

6. Rola zaopatrzenia w wodę do celów konsumpcyjnych i gospodarczych w sytuacjach kryzysowych:

- rola i sposoby inwentaryzacji wody do celów konsumpcyjnych i gospodarczych,
- metody planowania potrzeb awaryjnego zaopatrzenia w wodę,
- sposoby określania rodzajów konsumentów wody, norm zużycia wody i bilansu potrzeb,
- sprawdzenie realności awaryjnego planu zaopatrzenia w wodę dla wybranego obszaru.

7. Ćwiczenia wdrażające dla różnych rodzajów sytuacji o znamionach kryzysu:

- zagrożenia spowodowane przez zjawiska natury (powódź, mrozy, susza, huragan, osuwiska ziemi, gradobicie, gołoleź, śnieżycy, plaga gryzoni i owadów),
- zagrożenia cywilizacyjne (katastrofa budowlana, awaria chemiczna, bardzo duży pożar, epidemia wśród ludzi i zwierząt, zagrożenie promieniotwórczością, zniszczenie systemów zaopatrzenia w wodę, gaz i prąd, zagrożenie atakiem terrorystycznym).

Literatura

Falkiewicz W., *Informacyjne systemy zarządzania*, Warszawa 1990.

Kitler W., *Wybrane aspekty kierowania państwem w sytuacjach kryzysowych w obronie narodowej wobec wyzwań i zagrożeń współczesności*, AON, Warszawa 1999.

Rola policji w zarządzaniu sytuacją kryzysową. Podręcznik i program kursu dla policji i funkcjonariuszy bezpieczeństwa, Departament Stanu USA, Biuro Bezpieczeństwa Dyplomatów, Wydział Programów Antyterrorystycznych, 1994.

Sterowanie kryzysami. Skrypt szkoleniowy dla pracowników państwowych w Polsce. Kurs wyższego stopnia, Departament Stanu USA, 1994.



Ján Buzalka

Bezpečnosť štátu a bezpečnostný systém

Úvod

Podľa niektorých odborníkov bola v súčasnom období vývinu ľudskej civilizácie započatá taká kvalitatívna zmena, ktorá v podstate značí tretiu vlnu tohto vývinu¹. Dôsledkom tejto zmeny je skutočnosť, že decízna sféra v rôznych oblastiach ľudskej spoločnosti a na jej rôznych stupňoch nadobúda často charakter akejosi tvorivej negácie a musí rešpektovať množstvo nových, prevratných zmien. Možno uviesť napr. také prejavy, ako:

- globalizácia vo všetkých oblastiach života spoločnosti;
- mimoriadny rozvoj informačných technológií;
- turbulentnosť v sociálnej, ekonomickej, politickej i bezpečnostnej sfére;

Na celkový civilizačný rozvoj a prosperitu krajiny má bezprostredný vplyv jej bezpečnosť. Ohrozenia bezpečnosti akéhokoľvek druhu (spoločenské nepokoje, terorizmus, prírodné katastrofy, priemyselné havárie, prípadne medzinárodno-politická nestabilita a zhoršovanie vzťahov so susedmi) majú za následok zhoršovanie životnej úrovne, spoločenských vzťahov aj právneho postavenia obyvateľov a spôsobujú veľké straty.

Zaistenie obrany, ochrany a bezpečnosti obyvateľov, materiálnych a kultúrnych hodnôt a životného prostredia je závislé na ekonomických možnostiach štátu vyjadrených v štátnom rozpočte, pričom však tieto „investície do bezpečnosti“ nie sú dostatočne zreteľné a nemajú vždy bezprostredný efekt. Ako také sú preto niekedy zo strany decíznej sféry ale aj zo strany nezainteresovaných považované za zbytočné a neefektívne, sú to „zbytočne vynaložené investície“. Podľa takejto logiky sú potom na zaistenie bezpečnosti na rôznych úrovniach venované len najnutnejšie rozpočtové prostriedky. Až prípadný vznik a rozmach neočakávanej krízy a ňou zapríčinené škody a straty na ľudských životoch, ale aj materiálnych a kultúrnych hodnotách modifikujú

¹ A. Toffler, H. Tofflerová, *Utváranie novej civilizácie. Politika tretej vlny*, Bratislava 1996, s. 116.

postoje kompetentných a zainteresovaných orgánov a inštitúcií na účelnosť vynakladania rozpočtových prostriedkov na záchranný systém.

Bezpečnosť, bezpečnosť štátu

Do diskusii o základných kategóriách krízového manažmentu nevyhnutne náleží objasnenie kategórie „**bezpečnosť**“². Táto kategória v súčasnosti patri, spolu s kategóriami **ohrozenie (hrozba), riziko, kríza a nebezpečenstvo**, k najdôležitejším pojmom, (pričom v koncepcii bezpečnostného manažmentu je kategóriou primárnou).

Je možné súhlasiť s názorom, že v najvšeobecnejšej rovine je bezpečnosť ponímaná ako relatívna absencia ohrozenia³.

V niektorých odborných zdrojoch (teórie bezpečnostného manažmentu) je kategória „bezpečnosť“ vymedzovaná aj ako⁴:

- stav systému, v ktorom absentuje ohrozenie z hľadiska jeho existencie, záujmov a hodnôt, resp. jeho charakteristika, napr. istota, ochrana, zabezpečenie, osobná bezpečnosť, bezpečnosť práce, bezpečnosť jazdy, systém kolektívnej bezpečnosti, bezpečnosť štátu;
- súhrn opatrení na zaistenie vnútornej bezpečnosti a poriadku v štáte, na zabezpečenie ľudských práv a slobôd občanov pred pôsobením zločinu, terorizmu, organizovaného násillia a pod., zachovanie demokratických základov štátu, jeho zvrchovanosti, územnej celistvosti a nedotknuteľnosti hraníc.
- inštitucionálne, ako bezpečnostné orgány, policajné orgány, polícia, policajný úrad a pod.

V bežnej i odbornej praxi sa výraz bezpečnosť len výnimočne (v teórii krízového manažmentu, bezpečnostného manažmentu) používa vo všeobecnej rovine. Častejšie, podľa toho, v ktorom odbornom prostredí sa nachádza, sa vyskytuje s rôznymi špecifickými adjektívami (napr. vojenská bezpečnosť vnútorná bezpečnosť, ekonomická bezpečnosť, informačná bezpečnosť a pod).

V teórii krízového manažmentu je známa tiež definícia pojmu bezpečnosť ako **stav, kedy sú odstránené alebo minimalizované riziká a z nich vyplývajúce možné ohrozenia, ktoré môžu vyústiť do kríz (krízových stavov); bezpečnosť je stav, v ktorom sa daný subjekt necíti byť ohrozený z hľadiska svojej existencie, záujmov a hodnôt**⁵.

V súčasnej odbornej literatúre v oblasti bezpečnostného manažmentu⁶ je bezpečnosť sama o sebe chápaná ako „...zložitý, vnútorne štruktúrovaný, multifaktorový

² Poznámka: Pojem bezpečnosť pochádza z latinského securitas, čo znamená bezstarostnosť, bezpečnosť, istotu, záruku, ale aj duševný pokoj.

³ Podľa L. Hofreiter, *Bezpečnosť, bezpečnostne rizika a ohrozenia*, Žilina 2004, s. 14 i n.

⁴ V. Tkač, P. Marchevka, A. Chupek, *Terminologická príručka krízového manažmentu v rezorte ministerstva obrany*, Bratislava 2002, s. 15.

⁵ Pozri J. Mikolaj, a kol., *Krízový manažment ako spoločensko-vedný problém*, Žilina 2000, s.17, porovnaj L. Šimak, *Krízový manažment vo verejnej sprave*, Žilina 2001, s. 37, L. Korzeniowski, *Nadużycia menedżerów w warunkach ryzyka gospodarczego*, [In:] *Bezpieczeństwo w administracji i biznesie*, Gdynia 2007, s. 113.

⁶ Pozri M. Mesáros, O. Jamnický, *Občianska bezpečnosť a jej trvalo udržateľný rozvoj*. In. Zborník z 9. vedeckej konferencie s medzinárodnou účasťou „Riešenie krízových situácií v špecifickom prostredí. ŽU Žilina 2004, s. 426 a n.

a hierarchizovaný fenomén, ktorého obsah, štruktúra i funkcie presahujú hranice nielen jedného vedného odboru (napr. vojenská veda, policajná veda), ale dokonca i celých vedných oblastí (spoločenských, prírodných, technických, a i.)⁷.

Z hľadiska toho, v akej oblasti života je bezpečnosť posudzovaná, je potom možné hovoriť o bezpečnosti:

- osobnej – aspekty fyziologické, psychické, etické, mravné, vzdelanostné a iné charakteristiky osobnosti;
- spoločenskej – aspekty právne, sociálne;
- politickej – aspekty nadnárodné, národné (štátne) regionálne, lokálne;
- podnikateľskej – aspekty hospodárske, technologické, akostné, manažérske,
- ďalšej.

V niektorých prístupoch je najvšeobecnejšia definícia bezpečnosti vyjadrená takto: „Bezpečnosť je ochrana života a zdravia osôb, ochrana majetku všetkého druhu pred stratami, ktoré by mohli vzniknúť v dôsledku nehody, krádeže, podvodu...“⁸. Ako je z uvedeného vymedzenia zrejmé, predmetom takto definovanej bezpečnosti sú:

- občan a jeho záujmy,
- územie štátu a jeho integrita a nedotknuteľnosť,
- demokratická podstata štátu,
- štát a štátne záujmy.

Popri chápaní bezpečnosti ako určitého stavu objektívnej reality, ktorý je charakteristický absenciou bezpečnostných rizík a ohrození, je potrebné si uvedomiť, že existuje aj jeho viac či menej presný odraz vo vedomí jednotlivcov, čiže subjektívne vnímanie bezpečnosti. Pri uvažovaní o podstate kategórii nebezpečenstvo a bezpečnosť, je potrebné si uvedomovať tiež diferenciáciu medzi „objektívnou“ a „subjektívnou“ bezpečnosťou. Pokiaľ v prvom ponímaní ide o skutočný, objektívny stav vývoja rizika a miery jeho eliminácie, v prípade „subjektívnej“ bezpečnosti ide skôr o celý komplex subjektívneho vnímania, pociťovania, vnútorného prežívania, posudzovania a hodnotenia rizika zo strany človeka, masmédií, politikov a iných subjektov. Pritom vzťah medzi objektívnou bezpečnosťou a jej subjektívnym odrazom nemusí byť vždy jednoduchým súladom, môžu sa v určitých prípadoch rozchádzať. Mnohé empirické výskumy u nás aj v zahraničí opakovane preukázali značné rozšírenie pocitov ohrozenia, obáv o vlastnú bezpečnosť, o bezpečnosť svojej rodiny, ale i širších spoločností, napr. krajiny, prípadne celej civilizácie. V tomto subjektívnom odraze sa môžu vyskytovať rôzne deformácie a skreslenia, čo vo svojom dôsledku môže viesť ku dvom krajnostiam:

- vnútorný pocit bezpečnosti, prejavujúci sa aj pri reálnom ohrození človeka – môže byť podmienený absenciou objektívnych a relevantných informácií o tomto ohrození, alebo znížením subjektívneho prahu pociťovania ohrozenia (pod vplyvom alkoholu, drogy, masovej psychózy a pod.);
- absencia pocitu bezpečnosti, pretrvávajúci strach, úzkosť a obavy aj v situácii, keď reálne nebezpečenstvo nehrozi;

⁷ Podľa L. Hofreiter, *Bezpečnosť, bezpečnostné riziká a ohrozenia*, EDIS – vydavateľstvo ŽU, 2004, s. 13.

⁸ European Vocational Qualifications for Basic Guarding. Leonardo NL/96/2/1136/PI/II.1.1.b/FPC. (Európska odborná kvalifikácia pre základnú ochranu).

Pocit bezpečnosti je základnou ľudskou potrebou. Intenzívnym prežívaním sa táto potreba stáva životne dôležitou hodnotou. Jej význam si ľudia spravidla uvedomujú až vtedy keď pociťujú jej nedostatok, cítia sa ohrození a nemajú pocit bezpečnosti.

Ako ukazujú skúsenosti, vnímanie zhoršovania stavu bezpečnosti je relevantné najmä pre plnenie troch základných úloh :

- zaistenie bezpečnosti (security) osobného majetku a všetkého, čo človek získa alebo nadobudne,
- dosiahnutie istoty (certainty), že budeme mať vždy dostatok informácií pre každodenné rozhodovanie,
- zaistenie a garantovanie ochrany (safety) zdravia človeka a životného prostredia.

Bezpečnostné prostredie štátu

Bezpečnostné prostredie štátu je v súčasnom období charakteristické prekonaním hrozby globálnej vojenskej konfrontácie bipolárnych zoskupení, zároveň však narastá možnosť ohrozenia, vzniku a vývinu kríz a konfliktov nižšej intenzity, ktoré ale môžu v kombinácii postupne prerásť do ohrozenia väčšieho rázu. Bezpečnostné prostredie je stále viac charakteristické početnými ale rôznorodými a rozličnými ohrozeniami, prichádzajúcimi z rôznych smerov a geografických oblastí. Pritom ohrozenia, pôsobiace zvonku sú kombinované s ohrozeniami vo vnútri štátu. Bezpečnosť štátu je stále intenzívnejšie ovplyvňovaná vonkajšími faktormi, ktoré sa vymykajú kontrole jednotlivých štátov a nerespektujú medzinárodné záväzky a princípy. Tieto pôsobenia, ktoré vyplývajú z celosvetového trendu ekonomickej, finančnej, kultúrnej a informačnej globalizácie majú za následok nárast nevojenských bezpečnostných hrozieb (majúcich často „asymetrický charakter“ - to znamená, že použitým postupom a prostriedkom zo strany protivníka nie je možné rovnakým spôsobom čeliť). Zvyšuje sa závislosť udržania potrebnej miery bezpečnosti štátu na účinných spoločných aktivitách medzinárodného spoločenstva proti zdrojom ohrozenia a najmä pri riešení akútnych alebo chronických kríz v medzinárodnom meradle.

Súčasnú bezpečnostnú situáciu štátu sa vyznačuje vysokou mierou neurčitosti a neistoty. Z toho vyplýva, že krízový manažment na rôznych úrovniach riadenia spoločnosti a celej krajiny musí prijímať rozhodnutia so značnou mierou rizika, ktoré sa prejavuje vo všetkých fázach krízového riadenia, predovšetkým v rozhodovacom procese.

Neurčitosť a neistota vyplývajú jednak z nedostatočného množstva relevantných informácií ale tiež z toho dôvodu, že niektoré druhy informácií (napr. o vývine zdrojov ohrozenia) nie je možné získať v potrebnom rozsahu a kvalite. Všetky tieto faktory spôsobujú, že v bezpečnostnom prostredí sa prejavuje adekvátne mierou neistoty a jednotlivé činnosti krízového manažmentu musia kalkulovať s adekvátnym bezpečnostným ohrozením.

Bezpečnostné ohrozenie (hrozba) ohrozuje mieru bezpečnosti systému a je schopné ju znížiť alebo eliminovať. Bezpečnostné ohrozenia, ktoré ohrozujú spoločnosť (štát) je možné klasifikovať z hľadiska ich aktuálnosti, veľkosti negatívneho poten-

ciálu a miery pravdepodobnosti ich aktivácie. Podľa posledného uvedeného kritéria – miery pravdepodobnosti aktivácie, sú bezpečnostné ohrozenia klasifikované nasledujúcim spôsobom:

- Mimoriadne udalosti v podobe živelných katastrof, pohrôm, priemyselných a ekologických havárií, vzniku a šírenia epidémii. Riziko týchto javov je veľmi aktuálne, hrozí vypuknúť v krátkom časovom období (niekoľko hodín až dní) a má veľmi ťažko predvídateľný rozsah, pričom skrýva v sebe možnosť transformácie na doposiaľ neznáme nebezpečenstvo;
- Narušenie alebo zneužívanie štandardných medzinárodných hospodárskych väzieb, prerušenie toku strategických surovín, tovarov a informácií (napr. ohrozenie počítačových sietí);
- Teroristické akcie a iné organizované aktivity medzinárodného zločinu s veľkým rozsahom;
- Rozsiahle migračné vlny, ktoré môžu spôsobovať narušenie vnútornej bezpečnosti;
- Násilné akty cudzej štátnej a neštátnej moci proti objektom (osobám, majetku alebo záujmom) na území nášho štátu;
- Ohrozenie bezpečnosti medzinárodného spoločenstva, demokratických princípov, práv a slobôd občanov;
- Rozsiahla a závažná diverzná činnosť ako príprava na vojenskú agresiu;
- Hrozba agresie;
- Vojenská agresia;

V celostátnom meradle je bezpečnostnou hrozbou taký jav alebo proces, ktorý ohrozuje fungovanie štátu a je schopný narušiť alebo poškodiť niektorú z rovín jeho existencie (sociálnu, politickú, ekonomickú, ekologickú a pod.). Pre zaistenie svojej bezpečnosti štát vychádza z permanentnej a systematickej identifikácie hrozieb a rizík a ich klasifikácie z hľadiska aktuálnosti, veľkosti negatívneho potenciálu a miery pravdepodobnosti ich realizácie, pričom táto identifikácia prebieha priebežným získavaním a evaluáciou relevantných informácií.

V našich podmienkach, vzhľadom na charakteristiku SR, jej geografické, hospodárske podmienky, politické, kultúrne pomery, je potrebné zvažovať také zdroje ohrozenia, také **riziká, ktoré majú kombinovaný, zmiešaný charakter**, a ktoré z hľadiska postupnosti nemusia vytvárať podmienky pre vznik a vývoj primárnej mimoriadnej udalosti, ale častejšie pre vznik sekundárnych, resp. terciálnych mimoriadnych udalostí. Stále častejšie sú prípady, keď mimoriadne udalosti, ktoré majú svoj zdroj v civilizračných faktoroch, napr. v technologických poruchách, haváriách, v sociogénnych či psychogénnych kolíziách, spôsobujú vážne riziká pre vznik lokálnych, regionálnych ale aj globálnych prírodných mimoriadnych udalostí. Zložitá multifaktoriálna previazanosť zdrojov ohrozenia bezpečnosti sa prejavuje napr. aj v tom, že krízové javy v hospodárskej sfére majú často dopad na verejný sektor, na celú sociálnu oblasť a môžu vyvolávať značné sociálne a sociálno-psychologické napätie. V globálnom, ale aj v regionálnom meradle sa môže závislosť moderných technológií, obchodu a celej terciálnej sféry na špeciálnych surovinách, na primeranom softwarovom vybavení a modernej komunikácii, stať terčom protispoločenských a protizákonných aktivít rôznych skupín a živlov. Rozdiely medzi prírodnými a človekom spôsobenými ri-

zikami sa stále zložitejšie prelínajú a to prináša pomerne znepokojujúce perspektívy, najmä v oblasti pretrvávajúcich snáh o prevádzkovanie vysoko rizikových technológií, stále preplnenejšiu sieť výmeny informácií a tovarov, kombinované pôsobenie rasového, etnického, resp. náboženského napätia v medzinárodnom ale aj vnútroštátnom meradle, vzájomné prerastanie politických, sociálnych a ekonomických problémov.

Pre napĺňovanie **požiadavky zaistenia primeranej miery bezpečnosti** a ochrany občanov, inštitúcií, všetkých subjektov spoločenského života v zložitých situáciách možného ohrozenia na všetkých úrovniach (od makroúrovne - štát, spoločnosť, cez regionálnu úroveň až po obec a samotného občana) je nevyhnutná **široká koordinácia** činností rôznych subjektov, ako sú národné a nadnárodné inštitúcie, ozbrojené zbory, dobrovoľné organizácie, skupiny občanov až po jednotlivca. V tejto súvislosti sa často prezentuje **analogia** poňatia štátu, spoločnosti, s určitým **biosystémom**, vo vnútorne bohato a zložito štruktúrovanom, relatívne uzavretom organizme. Ako taký systém, má aj ľudská spoločnosť vytvorený určitý „imunitný, ochranný“ systém zaistenia vlastnej bezpečnosti a rozvoja. (Jednotlivé úrovne takejto „obrannej reakcie“ spoločnosti je možné ilustrovať ako hierarchiu ochranných a „liečiteľsko - regulatívnych“ zásahov, počnúc svojpomocou a pomocou susedov, cez pomoc miestnej polície, požiarnikov, záchranárskych organizácií až po zásah štátnych orgánov, polície, armády a pod. Efektívnosť takéhoto systému zaistenia bezpečnosti a eliminácie ohrozenia závisí na koordinácii všetkých subsystémov, na kooperácii všetkých zúčastnených subjektov, vrátane jednotlivých občanov.

Ohrozenia bezpečnosti krajiny je tiež možné klasifikovať podľa nevyhnutnej reakcie štátu na stupeň ohrozenia. Pri uplatnení tohto hľadiska sú ohrozenia členené do troch skupín:

- Rozsiahle geografické ohrozenia bezpečnosti v pomere ku zdrojom krajiny. Na ich riešenie je nevyhnutná pomoc nadnárodných síl, resp. medzinárodného spoločenstva.
- Ohrozenia bezpečnosti, ktoré vyžadujú nasadenie armády, polície a aktiváciu systému obrany štátu (možnosť použitia sily vo vzťahu k okolitým štátom alebo pri ohrození vnútornej bezpečnosti).
- Ohrozenia bezpečnosti, ktoré ohrozujú štát či životy občanov bez použitia zbraní a sily (priemyselné havárie, prírodné katastrofy, energetická či surovínová nedostatočnosť štátu/.

Prebiehajúci proces globalizácie prináša so sebou tiež internacionalizáciu bezpečnostných hrozieb, stieranie rozdielov medzi vnútornými a vonkajšími, vojenskými a nevojenskými druhmi ohrozenia. Šírenie jadrových, biologických a chemických zbraní i napriek kontrolným režimom a opatreniam neustále pokračuje. Vytvára sa nová kategória jadrových štátov, ktoré získaním jadrových zbraní sa snažia o posilnenie svojho postavenia v regióne, o získanie výhody voči svojim susedom. Materiály a technológie výroby nových druhov zbraní a prostriedkov sa stávajú atraktívne a viac dostupné aj pre neštátne subjekty (teroristické skupiny, gerilové hnutia a pod.) a tým sa zvyšuje riziko ich zneužitia. Rastúca previazanosť jednotlivých dimenzií bezpečnosti naopak zvyšuje riziko, že nestabilita v jednej sfére sa stáva jadrom nestability celého systému.

Od konca minulého storočia sa čoraz viac objavuje kategória tzv. „nových bezpečnostných rizík“ – New Thrats. Medzi tieto sú najčastejšie začlenené nasledujúce javy:

Bezpečnosť štátu a bezpečnostný systém

- medzinárodný terorizmus a terorizmus vo všeobecnosti;
- nekontrolovateľné šírenie zbraní hromadného ničenia a sofistikovaných zbraňových systémov;
- medzinárodný organizovaný zločin a internacionalizácia organizovanej kriminality;
- šírenie a nelegálny obchod s drogami;
- legálne a nelegálne prisťahovalectvo a problémy spojené s voľným pohybom osôb najmä v rámci jednotného európskeho priestoru;
- zraniteľnosť informačných systémov a možnosti ich zneužitia;
- prírodné a priemyselné katastrofy;
- ohrozenie surovinovej a potravinovej bezpečnosti štátov;
- riziká spojené s politikou tzv. „darebáckych štátov“ – rogue states (dnes niekedy označované v americkej terminológii ako štáty osi zla – axis of evil).

V súvislosti s týmito „novými hrozbami“ je potrebné uviesť, že pri ich aktualizácii sa prejavuje trend prepájania a prelinania jednotlivých javov, celých sfér (politiky, ekonomiky, vojenstva a pod.), trend globalizácie a integrácie politických, ekonomických, bezpečnostných procesov, čo zvyšuje možnosť prekryvania a najmä kumulatívneho pôsobenia jednotlivých javov.

Pri posudzovaní bezpečnostných ohrození a rizík štátu je dôležité rešpektovať najmä kritérium možnosti ich eliminácie a reakcie štátu. Z tohto hľadiska poznáme potom ohrozenia:

- ktoré nie je možné ovplyvniť vzhľadom na ich veľkosť, geografickú polohu a disponibilné zdroje štátu;
- ktoré si pri ich eliminácii vyžadujú zásah ozbrojených síl štátu ako aj ďalších síl – napr. Policajného zboru a ďalších súčastí integrovaného záchranného systému;
- ktoré môžu ohrozovať životy a zdravie občanov a fungovanie štátu a sú eliminovateľné bez použitia v predchádzajúcom bode uvedených síl.

Vojenské ohrozenia štátu predstavujú také typy, v ktorých má dominantný podiel použitie vojenských síl a prostriedkov. Sem patria:

- Rozsiahly ozbrojený konflikt – predstavuje najvyššie možné riziko a ohrozenie životných záujmov a existencie štátu a súčasne aj ohrozenie okolitých štátov. V dlhodobej perspektíve je pravdepodobnosť takéhoto konfliktu veľmi malá a predpokladá sa, že čas výstrahy a prípravy bude dostatočne dlhý na ich analyzovanie a prijatie opatrení k jeho riešeniu.
- Regionálny ozbrojený konflikt v blízkosti štátnych hraníc predstavuje vážne vojenské ohrozenie, ale v prostredí strednej Európy je takýto konflikt dobre predvídateľný a monitorovateľný. Môže vzniknúť sekundárne ako dôsledok, krajná možnosť politického, sociálneho či ekonomického rozvratu v nestabilných oblastiach juhovýchodnej Európy. Okrem priameho ohrozenia ozbrojeným konfliktom môže táto situácia zahŕňať tiež asymetrické výzvy ako je informačná či psychologická vojna alebo nekonvenčné bojové operácie. Čas výstrahy a prípravy je kratší ako u rozsiahleho konfliktu.

Nevojenské ohrozenia štátu predstavujú také riziká a ohrozenia, v ktorých dominuje použitie nevojenských síl a prostriedkov.

- Možná masívna, ilegálna migrácia cez územie štátu spôsobená etnickými, náboženskými, sociálnymi rozpormi a konfliktami v nestabilných štátoch juhovýchodnej a východnej Európy. Nezávládnuteľná migračná vlna by však mohla predstavovať destabilizujúci faktor v celej Európe;
- Medzinárodný terorizmus a organizovaný zločin, pri masívnom narastaní jeho aktivít a prejavov, predstavujú vážnu nadnárodnú hrozbu. Hrozba terorizmu narastá vo všetkých jeho podobách. Je to premyslené, politicky, nacionalisticky a nábožensky motivované násilie páchané na nevinných ľuďoch. Je to boj proti ťažko identifikovateľnému nepriateľovi na mnohých frontoch a v dlhom časovom horizonte. Spolu s ním narastajú aj také ohrozenia ako je šírenie zbraní hromadného ničenia, obchod so zbraňami a drogami, obchodovanie s deťmi a so ženami, či pranie špinavých peňazí získaných z nelegálnych obchodov. Existuje a narastá možnosť prepojenia na štátne orgány a orgány územnej samosprávy, ako aj na hospodárske subjekty.
- Živelné pohromy a priemyselné katastrofy, ktoré podľa svojho charakteru, rozsahu a dôsledkov môžu vážne ohroziť životné prostredie môžu vážne ohroziť život, zdravie a majetok občanov. Nedostatok základných potravín môže vyvolať krízovú situáciu so značným vplyvom na bezpečnosť štátu.
- Aktivity a procesy, ktoré priamo alebo nepriamo negatívne ovplyvňujú pripravenosť a funkčnosť systému obrany štátu, úroveň pripravenosti a operačných schopností ozbrojených síl ako je psychologické pôsobenie, informačno-spravodajské aktivity, dlhodobé finančné poddimenzovanie potrieb obrany, ale aj neefektívne využívanie pridelených prostriedkov.

Podľa charakteru prejavu je možné členiť nevojenské a zmiešané ohrozenia štátu a spoločnosti na tri kategórie:

- **ohrozenia hospodárskeho charakteru** (v súhrne prejavov ohrozenia rozkvyvania trhu s komoditami od ktorých závisí ochrana života a zdravia obyvateľstva a s nimi súvisiaca výživa obyvateľstva), zásoby najmä potravín resp. potravinových článkov do štátnych hmotných rezerv, ktorých je dostatok v čase mieru, môžu byť v čase krízy ovplyvnené narušením napr. medzinárodného obchodu, napätím v prepravnej situácii, poškodením výrobných oblastí, spracovateľských a distribučných zariadení resp. sietí, nedostatkom energie a potrieb, alebo pohybmi obyvateľstva;
- **ohrozenia prírodného charakteru** (v súhrne prejavov ohrozenia obyvateľstva, životného a pracovného prostredia, resp. majetku značného rozsahu) z hľadiska komodit štátnych hmotných rezerv sa jedná najmä o prejavy z titulu neúrody, požiarov, poveternostných vplyvov a p.
- **ohrozenia technického charakteru** (v súhrne prejavov ohrozenia priemyselnej, dopravnej alebo prevádzkovej havárie) z hľadiska skladby a rozsahu štátnych hmotných rezerv najmä ohrozenia z titulu dopravných havárií vysokého rozsahu v rámci prepravnej tepny (železničnej, cestnej resp. lodnej), havárie technických a technologických súborov a pod.

Podľa **rýchlosti požadovanej reakcie** je možné rozdeliť nevojenské a zmiešané ohrozenia na dve kategórie:

- **ohrozenia s okamžitou reakciou** (nepredvídateľné katastrofy typu chemickej alebo jadrovej havárie);

- **ohrozenia s plánovitou reakciou** (na základe rozboru prejavu konkrétnej situácie napr. zdravotnej, energetickej, dopravnej, poveternostnej a pod.).

Bezpečnosť v takom zložitom systéme, ako je celá krajina, je jednak výsledkom pôsobenia dlhodobu a systematicky koncipovanej bezpečnostnej stratégie a politiky a zároveň výsledkom vytvárania a funkčieschopnosti adekvátneho bezpečnostného systému.

Bezpečnostná politika štátu

Na to, aby príprava na zabezpečenie ochrany krajiny pred škodlivými a ničivými účinkami kríz mala potrebnú váhu a spoločenskú aj ekonomickú podporu je nevyhnutné prijať a rešpektovať koncepcie krízového manažmentu v najvšeobecnejšej rovine, čiže v rovine formulovania a rešpektovania bezpečnostnej stratégie⁹, bezpečnostnej politiky (doktríny) krajiny a primeraným spôsobom ich zabezpečiť v plánovanom rozsahu a čase a na požadovanej úrovni.

Bezpečnostná stratégia štátu je z viacerých aspektov prelomovým strategickým dokumentom. Tento komplexný dokument musí jasne pomenovať bezpečnostné prostredie štátu, bezpečnostné výzvy a ohrozenia a stanoviť životné a dôležité záujmy štátu, ciele a prostriedky jeho bezpečnostnej politiky.

Moderný charakter bezpečnostnej stratégie štátu potvrdzuje aj komplexný prístup k bezpečnostným hrozbám, t.j. nesústreďovanie sa výlučne na obranu a vojenské ohrozenia, ale identifikácia sociálnych, politických, ekonomických, informačných, environmentálnych, kultúrnych vzťahov a hrozieb, ktoré môžu rovnako vážne ohroziť bezpečnosť štátu a jeho občanov.

Bezpečnostná stratégia štátu je impulzom a východiskom pre rozpracovanie koncepcie **bezpečnostného systému** štátu, ktorý by mal predstavovať komplexný, integrovaný, funkcionálne a štrukturálne účelne usporiadaný systém, s konkrétnymi vymedzenými kompetenciami a vzájomným mechanizmom vzťahov medzi prvkami.

Bezpečnostná doktrína štátu je dlhodobým, filozoficko-politickým, právnym a metodologickým zdrojom tvorby a realizácie bezpečnostnej politiky štátu. Identifikuje záujmy štátu, všeobecné bezpečnostné riziká, a zdroje ohrozenia štátu. Vymedzuje dlhodobé zámery a opatrenia na zabezpečenie podmienok pre kontinuálny mierový, bezkonfliktový vývin spoločenských, hospodárskych a politických štruktúr a zabezpečenie obyvateľov štátu pred vonkajšími a vnútornými rizikami a ohrozeniami.

Vychádza z komplexného chápania bezpečnosti štátu, ktorého základnou črtou je prepojenosť a vzájomná závislosť politickej, vojenskej a hospodárskej sféry a oblasti vnútorného poriadku a ochrany obyvateľov. Opiera sa pritom o identifikované záujmy, medzinárodné zmluvné a politické princípy a záväzky štátu, rešpektuje ústavu, listinu základných práv a slobôd a právny poriadok štátu

⁹ Poznámka: Pod pojmom stratégia je v bezpečnostných teóriách (napr. vojenské vedy) chápaná najvšeobecnejšia súčasť bezpečnostných činností (napr. základný spôsob vedenia vojny), ktorých úlohou je dosiahnuť vytyčené ciele s najvyššou mierou všeobecnosti. Základ tohto pojmu vychádza z gréckeho „strategos“, ktorým sa označoval vojensky veliteľ alebo vysoký uradník v antickom Grécku.

Bezpečnostná politika predstavuje vo všeobecnosti súhrn činnosti a opatrení, ktorými subjekt bezpečnosti zabezpečuje svoju ochranu pred pôsobením bezpečnostných rizík a ohrození, ktoré môžu negatívne ovplyvniť realizáciu jeho životných a dôležitých záujmov.

Vyjadruje prístup politickej reprezentácie, orgánov verejnej správy i právnických a fyzických osôb stanoveného priestoru a v danom čase k zaisteniu svojej bezpečnosti, svojich oprávnených záujmov.

Zahŕňa tiež identifikáciu a vyhodnocovanie bezpečnostných výziev a bezpečnostných rizík, tendencií ich vývoja, včasné rozpoznanie a ovládanie bezpečnostných ohrození a krízových situácií.

Zabezpečuje vytvorenie pružného, flexibilného bezpečnostného systému, zaisťujúceho prirodzené životné potreby, záujmy a hodnoty občanov, národov a národností na území štátneho celku.

Bezpečnostná politika štátu predstavuje **komplexný súbor cieľov, zásad, postupov a opatrení štátu na zaručenie jeho bezpečnosti štátu a bezpečnosti jeho občanov**. Integruje v sebe obrannú, zahraničnú, vnútorne-bezpečnostnú, ekonomickú, sociálnu, environmentálnu a ďalšie dimenzie. Jej účinnosť je podmienená mierou kooperatívnosti orgánov verejnej moci, orgánov verejnej správy, mimovládnych organizácií, právnických a fyzických osôb.

Bezpečnostný systém štátu

Rôzne krízy, vznikajúce vo svete ale aj na našom území nás stále s väčšou naliehavosťou presvedčajú o tom, že môžu narušiť fungovanie celého štátu. K ich prevencii, eliminácii a minimalizácii ich následkov si každý štát vytvára svoj **bezpečnostný systém**. Poslaním tohto systému je aby štát mohol adekvátne, pružne a efektívne reagovať na celú škálu možných ohrození. Pritom základom úspechu je najmä včasná a koordinovaná príprava všetkých dôležitých činností a opatrení na všetkých úrovniach riadenia štátu. Zároveň je nevyhnutné (tak ako v iných demokratických krajinách), aby tento systém fungoval v demokratickom a právnom prostredí.

Zaistenie bezpečnosti štátu, spolu s jej udržiavaním a zabezpečovaním životných záujmov štátu vychádza z komplexne chápaného poňatia bezpečnosti. Pre zaistenie objektívnej a subjektívnej bezpečnosti občanov je štát povinný vybudovať taký systém, ktorý je schopný v prípade aktualizácie očakávaných alebo vzniku neočakávaných ohrození zabezpečiť rôzne úrovne prežitia a fungovania spoločnosti. Je zrejmé, že aj ten najdokonalejší systém prevencie nemôže predpokladať všetky situácie. Z tohto dôvodu je v systéme krízového manažmentu krajiny nevyhnutné sa pripraviť na minimalizáciu negatívnych dopadov krízy s maximálne efektívnym využitím všetkých zdrojov.

Poslaním bezpečnostného systému štátu je riadenie (teda plánovanie organizovanie a koordinovanie) plnenia úloh, opatrení a aktivít jednotlivých svojich subsystémov a prvkov na zaručenie stavu bezpečnosti štátu v krízových situáciách v čase mieru i za vojnového stavu, resp. vojny, pri efektívnom využití vnútorných zdrojov a prostriedkov štátu a medzinárodnej podpory.

Bezpečnostný systém by sa mal vyznačovať najmä takými parametrami, aby mohol byť schopný:

- analyzovať bezpečnostné prostredie, jeho globálne, regionálne a lokálne charakteristiky,
- klasifikovať bezpečnostné riziká a ohrozenia štátu a tendencie ich vývoja,
- určovať postupy a opatrenia na zamedzenie a odstránenie bezpečnostných rizik a ohrození a riešenie krízových situácií v súlade s dostupnými zdrojmi a kapacitami,
- zabezpečiť účinné riadenie a koordináciu síl a prostriedkov pri predchádzaní, zamedzení, zmierňovaní a odstránení následkov jednotlivých druhov bezpečnostných rizik, ohrození a krízových situácií vrátane vytvorenia systému krízového manažmentu štátu s presným určením kompetencií a vzájomných väzieb medzi parlamentom, vládou, prezidentom republiky a ďalšími štátnymi orgánmi a orgánmi územnej samosprávy, právnickými osobami a fyzickými osobami,
- dosiahnuť požadovaný stupeň interoperability s bezpečnostnými systémami členských štátov Aliancie a susedmi, umožňujúci efektívnu medzinárodnú spoluprácu celého systému i jeho jednotlivých prvkov,
- pôsobiť ako integrálna súčasť mechanizmu štátneho riadenia v súlade s právnym poriadkom štátu,
- zabezpečovať požadovanú mieru citlivosti a flexibility,
- disponovať potrebným vedecko-teoretickým zázemím a kvalifikovaným personálom,
- zabezpečovať svoju nepretržitú pripravenosť a akcieschopnosť.

Právne zabezpečenie bezpečnostného systému štátu a jeho jednotlivých prvkov je základom ich fungovania. Predstavuje ich ústavné a právne definovanie, stanovuje ich funkcie a vzájomné väzby, zodpovednosť, práva a povinnosti a ich vzájomnú hierarchickú podriadenosť. Zároveň zahŕňa právny rámec spolupráce všetkých zložiek bezpečnostného systému štátu so zahraničnými partnermi.

Bezpečnostný systém štátu je možné definovať ako **systém štátnych orgánov, orgánov samosprávy, ozbrojených bezpečnostných zborov, záchranných zborov a havarijných služieb a ďalších právnických a fyzických osôb, vzájomných vzťahov týchto subjektov a činnosti, zabezpečujúcej ich koordinovaný postup pri zisťovaní bezpečnosti štátu a jeho obyvateľov**. Úlohy bezpečnostného systému štátu sú úzko prepojené s problematikou riešenia kríz v systéme štátu, pričom riadením týchto procesov, ktoré súvisia s riešením kríz sa zaoberajú orgány krízového manažmentu.

Bezpečnostný systém musí byť kreovaný v súlade s ústavou štátu a ďalšími zákonnými normami a jeho základnými prvkami sú najmä ústavné inštitúcie a ústavní činitelia.

Z iného pohľadu je možné bezpečnostný systém štátu chápať ako **inštitucionálny nástroj pre tvorbu a realizáciu jeho bezpečnostnej politiky, založený na komplexnom poňatí zaistenia bezpečnosti štátu, ktorý sa opiera sa o platné právne normy**.

Literatúra

- Buzalka J., *Vybrane otázky teórie krízového manažmentu a civilna ochrana*, Bratislava, APZ 2001.
- Buzalka J., *Všeobecne otázky krízového manažmentu*, Bratislava, APZ 2005.
- European Vocational Qualifications for Basic Guarding. Leonardo NL/96/2/1136/PI/II. 1.1.b/FPC.
- Hofreiter L., *Bezpečnosť, bezpečnostné riziká a ohrozenia*. EDIS – vydavateľstvo ŽU, 2004.
- Korzeniowski L., *Nadużycia menedżerów w warunkach ryzyka gospodarczego*, [in:] *Bezpieczeństwo w administracji i biznesie*, Gdynia 2007.
- Mesároš M., Jamnický O., *Občianska bezpečnosť a jej trvalo udržateľný rozvoj*. In: Zborník z 9. vedeckej konferencie s medzinárodnou účasťou „Riešenie krízových situácií v špecifickom prostredí. ŽU Žilina 2004.
- Mikolaj J. a kol., *Krízový manažment ako spoločensko-vedný problém*, Žilina 2000.
- Šimák L., *Krízový manažment vo verejnej správe*, Žilina.
- Toffler A., Tofflerová H., *Utvaranie novej civilizácie. Politika tretej vlny*. 1. vyd. Bratislava: Open Windows, 196.
- Tkáč V., Marchevka P., Chůpek A., *Terminologická príručka krízového manažmentu v rezorte ministerstva obrany*, Bratislava 2002.



Danuta Gibas-Krzak

Rozwiązać „kosowski węzeł”

Ogłoszenie w lutym 2007 r. planu dla Kosowa przez specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, Marttiego Ahtisaariego, który przewidywał „niepodległość nadzorowaną” dla tej prowincji, doprowadziło do nowego od czasów zimnej wojny sporu między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Rosja zdecydowanie sprzeciwiła się planowi Ahtisaariego i zagroziła wetem podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. USA natomiast poparły niepodległość Kosowa, nawet za cenę nieliczenia się ze stanowiskiem Rosji i Rady Bezpieczeństwa ONZ. Czy więc Kosowo po raz kolejny stanie się zarzewiem konfliktu na Starym Kontynencie?

Konflikt serbsko-albański o Kosowo, choć ujawnił się krwawo w XX i XXI w., ma głębokie podłoże historyczne – sięga czasów podboju tych ziem przez Turków w XIV w. Jego właściwej genezy należy szukać w złożonych stosunkach etnicznych, jakie rozwinęły się od XVII w. w tej części Półwyspu Bałkańskiego. Kolejne powstania antytureckie, będące dziełem Serbów, spowodowały *exodus* ludności serbskiej i napływ ludności albańskiej do Kosowa. Albańczycy zajmowali ziemie i gospodarstwa opuszczone przez Serbów, co wpływało na coraz gorszy bilans etniczny ludności serbskiej oraz stymulowało konflikt między tymi nacjami. Konfliktu serbsko-albańskiego o Kosowo nie można jednak rozpatrywać tylko z punktu widzenia antagonizmu etnicznego. Charakteryzuje się on bowiem także innymi aspektami: politycznym, militarnym, społeczno-kulturowym, ekonomicznym, z elementami ingerencji środowiska międzynarodowego¹. Trudno jest zatem dzisiaj rozstrzygnąć, kto w tym historycznym sporze ma rację. Albańczycy uważają się za autochtonów w tej prowincji, natomiast Serbowie traktują Kosowo jako kolebkę swojej państwowości, co jest zresztą prawdą: pierwszym ośrodkiem państwowotwórczym Serbów była Stara Serbia, czyli Kosowo, skąd Serbowie prowadzili swoją politykę rozszerzania granic państwowych i tworzenia własnego królestwa. Należy podkreślić, że obie nacje nie mają jednak prawa do określania siebie rdzennymi mieszkańcami kosowskiej prowincji, ponieważ zarówno Albańczycy, jak

¹ Por. D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku (uwarunkowania – przebieg – konsekwencje)*, Warszawa 2006 [maszynopis dysertacji doktorskiej].

i Serbowie byli ludnością napływową. Lecz to Serbowie pierwsi stworzyli struktury polityczno-administracyjne w tej prowincji².

W ostatnich latach powstało kilka godnych uwagi prac poruszających problematykę konfliktu serbsko-albańskiego o Kosowo³. Literatura przedmiotu jest więc dość bogata, lecz większość monografii i przyczynków traktuje ten problem jednostronnie, winę za tragedię wojny domowej i czystki etniczne przypisując tylko jednej – serbskiej stronie. Powielane są i lansowane stereotypy ukształtowane w latach 90. ubiegłego wieku, zgodnie z którymi to przede wszystkim Serbowie są odpowiedzialni za całe zło na Bałkanach. W Polsce najciekawsze prace na temat konfliktu o Kosowo: *Rozbicie Jugosławii – od separacji Słowenii do wojny kosowskiej* Marka Waldenberga (Warszawa 2003) oraz rozszerzona edycja tej książki – *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki* (Warszawa 2005) pozostały praktycznie bez echa. Hołduje się za to nie zawsze trafnym ocenom i wnioskowi prezentowanemu przez publicystów, którzy często jednostronnie relacjonowali konflikt serbsko-albański o Kosowo⁴.

Niniejszy artykuł stanowi próbę spojrzenia na powyższą problematykę poprzez pryzmat dziejów Kosowa w XX w., kiedy to ostatecznie ukształtował się trudny do rozwiązania „kosowski węzeł”. Celem tego tekstu jest z jednej strony przedstawienie polityki władz jugosłowiańskich po drugiej wojnie światowej, usiłujących zahamować rozwój konfliktu między obydwoma nacjami, a z drugiej – ukazanie zabiegów kosowskich Albańczyków, dążących do umiędzynarodowienia sprawy Kosowa i uzyskania aprobaty dla samostanowienia republiki Kosowo. Dla zobrazowania dalszych dziejów tego antagonizmu ujęto także wydarzenia, które miały miejsce pod koniec XX w. i na początku obecnego stulecia (wojna domowa w Kosowie, interwencja militarna NATO w Jugosławii, ustanowienie tymczasowego protektoratu międzynarodowego w prowincji). Artykuł stanowi próbę ukazania pokojowych i militarnych prób rozwiązania konfliktu o Kosowo. Mam nadzieję, że będzie on istotnym głosem w dyskusji nad prob-

² Szerzej na temat historii Serbów i Albańczyków oraz stosunków między tymi dwoma narodami: J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988; M. Tanty, *Bałkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003; A. Koseski, *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988; W. Walkiewicz, *Jugosławia – był wspólny i rozpad*, Warszawa 2000; L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000; T. Czekalski, *Albania*, Warszawa 2003; J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Warszawa 1992; B. Jelavich, *Historia Bałkanów*, t. 1–2, tłum. M. Chojnacki, J. Hunia, Kraków 2005; T. Judah, *The Serbs. History myth and the destruction of Yugoslavia*, London 1997; M. Vickers, J. Pettifer, *Albania – from anarchy to a Balkan identity*, New York 1997; N. Pano, *The people's Republic of Albania*, Baltimore 1968.

³ Do tej pory ukazało się wiele niezwykle cennych prac naukowych na temat historii Kosowa, których autorzy poruszyli także problematykę serbsko-albańskiej rywalizacji o tę prowincję, m.in.: *Kosovo. A short history* Noela Malcolma (London 1998); *Kosovo. War and revenge* Tima Judaha (Yale 2000); *Kosovo origins* Hugo Rotha (Belgrad 1996); *The saga of Kosovo* A.N. Dragnicha, S. Todorovicha (New York 1984); *Between Serb and Albanian. A history of Kosovo* M. Vickers (London 1998); *The Kosovo report. Conflict. International response. Lessons learned. The independent international commission on Kosovo* (New York 2000); *Winning ugly. NATO's war to save Kosovo* Ivo. H. Daaldera, Michaela E. O'Hanlona (Washington 2000); *Virtual war: Kosovo and beyond* Michaela Ignatieffa (London 2000). Opublikowano także artykuły i prace przyczynkarskie, do których należą m.in.: *Bałkańskie konflikty etniczne w latach dziewięćdziesiątych XX wieku* A. Koseskiego, *Kwestia albańska w polityce Serbii i Jugosławii* K. Manczewa, *Spór o nową Albanie. Albańczycy wobec problemu Kosowa* T. Czekalskiego, *Kosowo – problemy narodowe* I. Stawowy-Kawki, *Czarny scenariusz dla Czarnogóry* Ch. Deliso, *Kosowskie państwo podziemne: nadzieje i dylematy* M. Tabina, *Konflikt w Kosowie* S. Wojciechowskiego, artykuły zawarte w zbiorze *War over Kosovo. Politics and strategy in a global age*, red. A.J. Bacevich i E.A. Cohen.

⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 2005, s. 282.

lemem wciąż ważnym dla bezpieczeństwa europejskiego, prowokując do podejmowania kolejnych wysiłków w celu opisania i wyjaśnienia serbsko-albańskiego konfliktu w tej części Starego Kontynentu.

Kosowo w drugiej Jugosławii

W prowincji Kosowo i Metohija, stanowiącej od 1948 r. autonomiczny okręg w ramach Republiki Serbskiej w Jugosławii, występowały trudne do rozwiązania problemy gospodarcze, społeczne (w tym także etniczne) i polityczne, które destabilizowały cały kraj.

Niedorozwój ekonomiczny tego regionu w latach 60. ubiegłego wieku szacowano na 50–60 lat w stosunku do innych części federacji. Aby nadrobić zaległości, przydzielono m.in. Kosowu 30% z federalnych funduszy na rozwój⁵. Lecz mimo stałego dofinansowania region przypominał „worek bez dna”, a analizy ekonomiczne dowodziły, że nadrobienie zaniedbań nie było możliwe z powodu braku zdolności kadry kierowniczej, korupcji, nierealnego i zbyt ambitnego planowania oraz wysokiego poziomu bezrobocia, które pod koniec lat 60. wynosiło 27,5% (do tego dochodził jeszcze najwyższy w Europie przyrost naturalny – 32 na 1000 mieszkańców)⁶.

Władze federacji jugosłowiańskiej, chcąc zapobiec rozwojowi antagonizmów narodowościowych, podejmowały wiele działań mających na celu pokojowe porozumienie z Kosowarami (czyli Albańczykami zamieszkującymi Kosowo), którzy już wtedy zdominowali serbską populację i zaczęli coraz aktywniej wpływać na wydarzenia polityczne w Republice Serbskiej⁷.

W lipcu 1966 r. usunięto szefa służby bezpieczeństwa Aleksandra Rankovicia, którego Kosowarzy oskarżali o to, że prowadził w stosunku do nich politykę ucisku. Zwiększono albańską reprezentację we władzach partyjnych i państwowych, zarówno w autonomicznym okręgu Kosowo, jak również na szczeblu republiki i federacji, wprowadzono audycje telewizyjne w języku albańskim, udzielono także obietnic dalszej pomocy ekonomicznej w przezwyciężeniu gospodarczego i kulturalnego zacofania tego regionu⁸.

W 1968 r. doszło jednak do wystąpień antyrządowych w wielu miejscowościach (Peć, Prizren, Suva i Reka, Priština, Podujevo, Gnilana, Uroševac⁹), podczas których Kosowarzy palili jugosłowiańskie flagi i wiwatowali na cześć E. Hodży i Albanii.

⁵ Część z tych funduszy władze Kosowa przeznaczyły na wykup ziemi z rąk serbskich, aby przekazać je Albańczykom, A. Dragnić, S. Todorovich, *Kosowo in the New Yugoslavia*, http://www.kosovo.net/sk/history/dorich_kosovo/kosovo08.htm.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Albańczycy przewyższyli liczebnie Serbów w Kosowie u progu XX stulecia. Naukowcy podają, że w 1905 r. było już ich 65%. W dwudziestoleciu międzywojennym według spisu z 1921 r. populacja albańska w Kosowie liczyła 290 tys. Po drugiej wojnie światowej prowincję tę zamieszkiwało odpowiednio: w 1948 r. – 498 242 Albańczyków, 1953 r. – 524 559, 1961 r. – 646 605, 1971 r. – 916 168, 1981 r. – 1 226 736. Liczba ludności serbskiej kształtowała się następująco: 1948 r. – 171 911, 1953 r. – 189 869, 1961 r. – 227 016, 1971 r. – 228 264, 1981 r. – 209 498, 1984 r. – 171 911; M.L. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów. Bezpośrednie przyczyny korzenie historyczne, przebieg i konsekwencje*, Belgrad 2000, s. 37.

⁸ Niektóre aspekty polityki Jugosławii wobec Albanii, Józef Czyrek, Radca Ambasady PRL w Belgradzie, 1968 r., Arch. MSZ, Zespół-8/74 (dalej: Z), Wiązka-5 (dalej: W).

⁹ Notatka w sprawie sytuacji w Kosowie na tle wydarzeń z dnia 27 listopada 1968 r., Ambasada PRL w Belgradzie, Belgrad, 19 grudnia, opracował R. Czubacki, Arch. MSZ, Z-27/74, W-4.

Manifestacje zostały zorganizowane przez elitę najlepiej wykształconych Albańczyków domagającą się większej autonomii, do utworzenia republiki włącznie. Pokazały one, że walka przeciwko nadużyciom służby bezpieczeństwa przekształciła się w politykę rewanżyzmu w stosunku do Serbów i Serbii¹⁰.

Władze socjalistycznej Jugosławii nie ograniczyły jednak swobód buntujących się Albańczyków, lecz paradoksalnie rozpoczęły politykę intensywnej albanizacji Kosowa i zarazem dyskryminacji narodowości serbskiej, co doprowadziło w 1981 r. do drastycznego obniżenia się populacji Serbów i Czarnogórców w Kosowie¹¹. W urzędach i wyższych szkołach zaczęła obowiązywać zasada etnicznej reprezentacji, która polegała na tym, że podczas naboru do pracy i rekrutacji na wyższe uczelnie obowiązywały reguły narodowościowe: na 5 wolnych miejsc pracy tylko jedno mógł zająć Serb, natomiast na pięciu przyjętych studentów tylko jeden mógł być Serbem¹².

Nadal hojnie dotowano tę prowincję. Po 1971 r. Kosowo było wspomagane przez utworzony w 1965 r. Fundusz Federacji dla kredytowania rozwoju gospodarczego niedostatecznie rozwiniętych ekonomicznie republik i obwodów oraz dzięki specjalnemu funduszowi, przyznanemu po 1971 r. przez parlament jugosłowiański – Skupštinę Związkową. Dzięki temu uzyskało dodatkowe środki, oprócz wcześniej gwarantowanego 0,09% dochodu narodowego brutto¹³.

Jednocześnie w 1971 r. nastąpiła normalizacja stosunków Belgradu z Tiraną, co sprawiło, iż Kosowo uzyskało dostęp do literatury w języku albańskim, zaś filia Uniwersytetu Belgradzkiego w Pristinie została przekształcona w samodzielną uczelnię z albańskim językiem wykładowym¹⁴.

Jednak federalna polityka ustępstw oraz tendencja do hamowania dominacji serbskiej, zamiast wyciszyć atmosferę w prowincji, doprowadziły do wzrostu postaw nacjonalistycznych, zwłaszcza wśród najlepiej wykształconych Kosowarów. Ponadto po odsunięciu A. Rankovicia od władzy Albańczycy coraz śmielej wyrażali pragnienie narodowej emancypacji i nie chcieli zadowolić się wyłącznie autonomią w ramach Serbii, uważali bowiem, iż Kosowo powinno stać się w pełni uprawnionym członkiem federacji jugosłowiańskiej¹⁵.

W 1974 r. na mocy Konstytucji Kosowo otrzymało status kraju autonomicznego w ramach republiki Serbii¹⁶, stając się w ten sposób bezpośrednio członkiem federacji, tak jak republiki. Mogło wybierać swoją Skupštinę, rząd i samorządy, a także samodzielnie nawiązywać stosunki międzynarodowe oraz stanowić prawo. Jednak nie zmieniło to negatywnego stosunku Albańczyków do Jugosławii i nie osłabiło ich tendencji separatystycznych.

¹⁰ D. Bataković, *The Kosovo chronicles*, http://www.kosovo.net/history/kosovo_chronicles/default.htm.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

¹³ Fundusz dla regionów słabo rozwiniętych został umieszczony w Konstytucji Jugosławii w 1974 r., zaś po 1976 r. zasada szczególnych preferencji dla Kosowa nie tylko została utrzymana, ale nawet wzmocniona, gdyż parlament zatwierdził 0,17% dochodu narodowego na rzecz tej prowincji. Z tych środków m.in. był finansowany system hydroenergetyczny Ibar-Lepenac; S.G. Kozłowski, *Polityka i rozwój regionalny Jugosławii*, Warszawa–Łódź 1982, s. 68–79.

¹⁴ M. Tabin, *Kosowskie państwo podziemne: nadzieje i dylematy*, [w:] *Trudne sąsiedztwa, z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 84.

¹⁵ M.J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenie – rozkład*, Warszawa 2004, s. 255.

¹⁶ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce 2003, s. 54.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

Ponadto region nadal borykał się z dużymi problemami ekonomicznymi i demograficznymi. Aby poprawić niekorzystną sytuację ekonomiczną, utrzymano specjalne preferencje dla Kosowa, zwiększając dotacje z 0,09% do 0,73% dochodu brutto gospodarki społecznej. W ten sposób docierało tam 37,06% z funduszu przeznaczanego do podziału między regiony nierozwinięte¹⁷. Kosowo mimo pewnych inwestycji przemysłowych pozostawało jednak najbiedniejszą częścią Jugosławii¹⁸.

Czynniki ekonomiczne były więc jedną z głównych przyczyn narastającego niezadowolonia Albańczyków, którzy cieszyli się niezaprzeczną autonomią w Republice Serbii. Władze nie zdołały więc zapobiec kolejnym wystąpieniom Kosowarów, które miały miejsce w kwietniu i maju 1981 r. w Prištinie i innych miastach prowincji¹⁹.

Najpierw grupa około 1000 studentów albańskich zorganizowała demonstrację, wysuwając żądania o charakterze ekonomicznym, m.in. poprawy warunków socjalno-bytowych. Początkowo wcale nie przedstawiano żądań politycznych, skarżąc się tylko na zbyt długie kolejki w stołówce, gdzie trzeba było czekać nawet dwie godziny, aby dostać posiłek²⁰. Dopiero po paru dniach, kiedy do spontanicznego protestu studentów dołączyli działacze z „grupy marksistowsko-leninowskiej”²¹, zaczęto domagać się powołania republiki i zjednoczenia z Albanią²². Demonstranci wbrew prawdzie głosili, że Kosowo jest zdominowane przez Serbów, którzy odgrywali kluczową rolę w autonomicznej prowincji. Żądali odseparowania się od Serbii, która ich zdaniem, zabierała „wszystkie miejscowe bogactwa”²³.

Do dzisiaj nie znamy inspiratorów tamtych wydarzeń. Z publikowanych w prasie artykułów wynikało, że bezpośrednimi organizatorami wystąpień były: „Narodowy ruch wyzwolenia Kosowa i innych krajów albańskich”, „Albańsko-Marksistowsko-Leninowska Komunistyczna Partia Jugosławii”, jak również „Związek komunistów na rzecz zjednoczenia terytoriów albańskich”. Nie udało się ustalić przywódców tych organizacji ani znaleźć przekonujących dowodów na utrzymywanie przez nich kontaktów z zagranicą²⁴,

¹⁷ S.G. Kozłowski, *Polityka i rozwój regionalny...*, op. cit., s. 79. Szerzej: *Social plan of Yugoslavia 1976–1980*, Belgrad 1977, s. 119–120.

¹⁸ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 84.

¹⁹ Nie dokonano jeszcze zadowalającej analizy wydarzeń, które się wówczas rozegrały. Do końca nie wiadomo bowiem, czy miały one charakter spontaniczny, czy też były inspirowane przez nacjonalistów albańskich; M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, op. cit., s. 278.

²⁰ T. Judah, *Kosovo. War and revenge*, Yale 2000, s. 39.

²¹ Była to nielegalna organizacja albańska powstała w połowie lat 70.; M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 88.

²² T. Judah, *Kosovo...*, op. cit., s. 39. Hydajet Hyseni, założyciel „marksistowsko-leninowskiej grupy” i dziennikarz dziennika „Rilindja”, zwany Che Guevarą z Kosowa, oświadczył, iż nie tylko grupa, do której należał, miała znaczący wpływ na radykalizację nastrojów, ale pośrednią rolę odegrał przykład wydarzeń w Polsce w 1980 r. Przyznał jednocześnie, że ruch w Kosowie miał charakter nie antykomunistyczny, lecz nacjonalistyczny i antykolonialny, przy czym oczywiście za kolonistów uważano Serbów.

²³ Obecnie Kosowo bez pomocy państw UE, podobnie jak Bośnia i Hercegowina, nie mogłoby istnieć. Był to więc jeszcze jeden slogan polityczny nacjonalistów albańskich, którzy wykorzystali „czarny” PR.

²⁴ E. Kucza, Notatka informacyjna dotycząca sytuacji w Kosowie i stosunków jugosłowiańsko-albańskich (na podst. informacji Ambasady PRL w Belgradzie), MSZ Warszawa, 11 grudnia 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-2. Jednak nie wszyscy przedstawiciele najwyższych władz partyjnych zgadzali się z taką oceną sytuacji, a nawet wielu z nich wątpiło w istnienie agentury albańskiej w Kosowie. M.J. Zacharias przedstawił ciekawą hipotezę, zgodnie z którą wystąpienia kosowskie 1981 r. miały być wynikiem nie działań ośrodka albańskiego, ale efektem wewnętrznych rozgrywek w aparacie władzy w Jugosławii; M.J. Zacharias, *Komunizm...*, op. cit., s. 407. Ta hipoteza wydaje się jednak zbyt nieprawdopodobna, o czym świadczą notatki i analizy polskich dyplomatów w Belgradzie.

choć dyplomaci jugosłowiańscy przypuszczali, że organizatorami „kontrrewolucji” w Kosowie mogli być emigranci albańscy, których główne ośrodki znajdowały się w Stuttgarcie, Brukseli, Nowym Jorku i Detroit²⁵. Ich zdaniem jedną z najważniejszych organizacji, działających na rzecz włączenia Kosowa do Albanii był „Czerwony Front”, który został zlikwidowany przez jugosłowiańską służbę bezpieczeństwa²⁶.

Ustanowienie samozwańczej Republiki Kosowo

Polityka ustępstw kontynuowana po śmierci Josipa Broz-Tito nie złagodziła napięć etnicznych w tej prowincji. Dodatkowym elementem, który wpłynął na rozwój nastrojów nacjonalistycznych, była wciąż pogarszająca się sytuacja ekonomiczna, a zwłaszcza rosnąca inflacja, której skutki najbardziej odczuwali studenci i młoda inteligencja (połowa absolwentów szkół wyższych i średnich w Kosowie nie mogła znaleźć zatrudnienia²⁷).

Podjęto więc kolejne decyzje o zwiększeniu pomocy gospodarczej dla regionu. Każda z republik federacji miała przystąpić do budowy jednego zakładu produkcyjnego na terenie Kosowa, zaś Republika Serbska dodatkowo zwiększyć fundusz pomocy o 2,5 mld dinarów²⁸. Przyjęty jesienią 1981 r. nowy plan pięcioletni dla Kosowa przewidywał wzrost produkcji przemysłowej o ponad 4%, natomiast rolnej o 5,7%. Istotną zmianą była innowacja w korzystaniu przez Kosowo ze środków funduszu pomocy rozwojowej, polegająca na tym, iż tylko połowa tej sumy miała być kierowana do budżetu okręgu, pozostałą część przeznaczano na wspólne inwestycje, pozostające pod kontrolą innych republik – donatorów²⁹.

Po śmierci J. Broz-Tito doszła do władzy nowa generacja polityków, którzy coraz śmieiej zaczęli głosić poglądy odmienne od polityki uległości wobec Kosowarów. Domagali się oni niezbędnych reform, które pozbawiłyby Albańczyków przywilejów i sprzyjałyby konsolidacji państwa.

Uchwalenie przez Skupstinę SFRJ 25 listopada 1988 r. poprawek do konstytucji stworzyło podstawy do podjęcia reformy gospodarczej od początku 1989 r., a także ograniczenia autonomii Kosowa i Wojwodiny na rzecz silniejszej władzy republikań-

²⁵ Szyfrogram nr 455/II z Belgradu z 12 kwietnia 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-1.

²⁶ Szyfrogram nr 2752/II z Tirany z 11 czerwca 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-1. Informacje o organizacji „Czerwony Front” zostały odnalezione także w Archiwum Akt Nowych, Informacja bieżąca nr 108 z 28 maja 1981 r., MSZ, AAN, KC PZPR, XIA/1278.

²⁷ W Kosowie nadal utrzymywało się duże bezrobocie (zatrudniony był co czwarty dorosły), Biuletyn Informacyjny nr 76 z 13 kwietnia 1981 r., Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *op. cit.*, AAN, KC PZPR, XIA/1274. Przeciętna rodzina na wsi liczyła 8–10 dzieci, robotnicza – 6, a pracowników naukowych uniwersytetu – 4. 60% mieszkańców nie ukończyło jeszcze 19 lat. Sytuację tę trudno zrozumieć bez znajomości kultury i obyczajów Albańczyków, wśród których nadal funkcjonowały przepisy z Kanunu – średniowiecznego kodeksu praw, zezwalające np. mężowi na zabicie żony w razie jej zdrady czy zasada rodowej zemsty (*gakmarrja*), która obowiązywała następne pokolenia; W. Kinecki, Sprawozdanie z wizyty oficjalnej w Socjalistycznym Autonomicznym Okręgu Kosowo w dniach 26–27 października 1982 r., Arch. MSZ, Z-10/87, W-3. Szerzej: F. Lubonja, *Albania – wolność zagrożona. Wybór publicystyki z lat 1991–2002*, Sejny 2005, s. 50–56, 130–140 i n.

²⁸ E. Kucza, Notatka informacyjna dotycząca sytuacji w Kosowie..., *op. cit.*, Arch. MSZ, Z-52/84, W-2.

²⁹ W. Kinecki, Sytuacja w Kosowie i stosunki jugosłowiańsko-albańskie, Belgrad 1 grudnia 1981 r., Arch. MSZ, Z-52/84, W-2.

skiej. O ile w Wojwodinie udało się przeprowadzić zmiany bez większych trudności, o tyle w Kosowie proces ten napotkał potężny opór zarówno ze strony albańskich liderów, jak też zwykłych obywateli³⁰.

W tym czasie Serbowie starali się doprowadzić do politycznej rehabilitacji A. Rankovicia. Ukształtowała się nawet swoista legenda, iż to w okresie jego rządów (1945–1966) prowincja była bezpieczna, gdyż efektywną kontrolę sprawowały tam siły bezpieczeństwa zdominowane przez Serbów. Upadek tego polityka wiązano z liberalizacją polityki wobec Kosowarów i nadaniem im zbyt wielu przywilejów, które doprowadziły do rozwoju albańskiego nacjonalizmu.

Pod koniec lat 80. Serbowie jednak tylko pozornie zdolali odzyskać pełną kontrolę nad Kosowem, głównie dzięki czystkom w aparacie partyjnym i administracyjnym (po usunięciu w listopadzie 1988 r. przywódców kosowskich z Azemem Vllasim na czele doszło do kilkudniowych masowych demonstracji Albańczyków w Pristinie). Ale nadal nie zdołano podjąć dialogu z większością społeczności albańskiej i nie wypracowano realnego programu rozwiązania problemu kosowskiego, ograniczając działania do administracyjno-politycznych. Według oficjalnych danych, spośród 436 więźniów politycznych w Jugosławii 336 stanowili Albańczycy skazani za działalność „kontrrewolucyjną”³¹.

W lutym 1989 r. Kosowarzy, przede wszystkim górnicy i robotnicy, ogłosili strajk generalny (górnicy z kopalni Stari Trg prowadzili pod ziemią strajk głodowy), żądając przywrócenia kierownictwa prowincji obalonego w październiku 1988 r., jak również zagwarantowania, że zmiany konstytucji nie zlikwidują autonomii Kosowa³². W odpowiedzi na te żądania 27 lutego 1989 r. został ogłoszony stan wyjątkowy, a w marcu 1989 r. strajki zostały stłumione przez policję i wojsko³³.

28 marca 1989 r. Republikańska Skupština w Belgradzie uchwaliła poprawki do konstytucji. Zgodnie z nimi Serbia wraz z krajami autonomicznymi miała stanowić jednolite państwo. W ten sposób autonomia Kosowa została ograniczona, lecz nie zlikwidowana. Prowincja miała bowiem posiadać własny parlament i przedstawicieli we władzach związkowych³⁴. Na początku lipca 1990 r. odbyło się w Serbii referendum konstytucyjne, które zostało zbojkotowane przez Albańczyków, ale projekt konstytucji został zaakceptowany, mimo iż frekwencja wyniosła 25%. Uchwalona w 1990 r. konstytucja Serbii zniósła istniejący status autonomicznych krajów, który sprawiał, iż były one niezależne od Serbii³⁵.

W tej sytuacji 2 lipca 1990 r. albańscy deputowani do kosowskiego Zgromadzenia Narodowego ogłosili deklarację o samostanowieniu, zaś 7 września 1990 r. w miejscowości Kačanik niedaleko granicy z Macedonią uchwaili nową konstytucję Kosowa, ogła-

³⁰ Raport polityczny Ambasady PRL w Belgradzie za 1988 r., oprac. A. Juniewicz, Belgrad 12 grudnia 1988 r., Arch. MSZ, Z-36/93, W-1.

³¹ Notatka informacyjna na temat sytuacji społeczno-politycznej w SFRJ w I połowie 1988 r., Arch. MSZ, Z-37/93, W-1.

³² M.J. Zacharias, *Komunizm...*, op. cit., s. 464.

³³ T. Judah, *Kosovo...*, op. cit., s. 55–56.

³⁴ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 87.

³⁵ Ograniczenie autonomii Albańczyków doprowadziło do konfliktów z liderami KJP ze Słowenii, którzy popierali dążenia separatystów i nie chcieli widzieć niebezpieczeństw grożących z ich strony jednoci państwa jugosłowiańskiego; L.L. Cohen, *Broken bonds. Yugoslavia's disintegration and Balkan politics in transition*, Boulder, San Francisco, Oxford 1995, s. 80.

szając niepodległość Republiki Kosowo. Zdaniem separatystów nie była ona już częścią federacji, lecz konfederacji nowej Jugosławii, która dopiero miała powstać. W ten sposób Kosowarzy włączyli się w nurt rozbijania Jugosławii, ich działalność bowiem przypadła na ten sam czas co dążenia Chorwatów i Słoweńców, którzy też domagali się secesji.

Pokojowy plan dla Kosowa Ibrahima Rugovy

Premierem rządu samozwańczej republiki został Bujar Bukoshi, chirurg z wykształcenia³⁶, zaś prezydentem lider Demokratycznej Ligi Kosowa Ibrahim Rugova³⁷. Nowy rząd jeszcze w 1991 r. miał swoją siedzibę w Ljublanie, lecz już w 1992 r. przeniósł się do Bonn³⁸.

Od 1992 r. rozpoczął się więc okres dwuwładzy w Kosowie. Obok legalnych organów administracji państwowej i instytucji Republiki Serbii istniały bowiem zupełnie odrębne albańskie ośrodki administracyjne oraz instytucje życia społecznego tzw. Republiki Kosowo. Obydwie formy władzy działały obok siebie, nie wywołując dodatkowych konfliktów, które musiałyby spowodować użycie siły. Serbowie nie stosowali żadnych represyjnych metod w celu zlikwidowania struktur nielegalnej władzy. Nastąpiła jednak prawie totalna separacja obydwu narodowości, całkowity rozdział na serbskie i albańskie terenów handlowych i rekreacyjnych, a jedna nacja bojkotowała wszystkie przedsięwzięcia podejmowane przez drugą³⁹.

Kosowska gospodarka podzieliła się na dwa sektory: serbski i albański. Ten pierwszy składał się z 300 zakładów państwowych (dwa przedsiębiorstwa – kopalnia i zakłady metalowe w Trepčach wytwarzały 70% oficjalnego dochodu narodowego), zaś ten drugi – opierał się na small businessie. W 1993 r. Kosowarzy przejęli większość handlu paliwami oraz transportu miejskiego, postępując się w transakcjach marką niemiecką⁴⁰. Sądom z Kosowa odebrano najważniejsze kompetencje, które zo-

³⁶ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 96; S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie*, [w:] *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, red. W. Malendowski, Wrocław 1999, s. 336.

³⁷ I. Rugova (1944–2006) najbardziej znany przywódca kosowskich Albańczyków, prezydent Kosowa. Absolwent filologii albańskiej na uniwersytecie w Prisztinie oraz językoznawstwa na Sorbonie. Był członkiem partii komunistycznej ZKJ, usunięty za żądanie wniesienia poprawek do konstytucji. W 1989 r. założył Demokratyczną Ligę Kosowa (LDK – Lidhja Demokratike të Kosovës), której postulatem było przyznanie Kosowu statusu odrębnej republiki w ramach Jugosławii. W 1992 r. i 1998 r. wygrał wybory na prezydenta Republiki Kosowa, głosząc hasła niepodległości i odłączenia się od Jugosławii. W 2000 r. jego partia pokonała w lokalnych wyborach w Kosowie Demokratyczną Partię byłego przywódcy UÇK – Hashima Thaçiego. W 2002 r. parlament powierzył mu stanowisko prezydenta; http://pl.wikipedia.org/wiki/Ibrahim_Rugova.

³⁸ *The Kosovo report. Conflict. International response. Lessons learned. The independent international commission on Kosovo*, New York 2000, s. 45–49.

³⁹ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, op. cit., s. 101.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 108. Przyjęcie przez Albańczyków marki niemieckiej było wyrazem zaufania do stabilnej i mocnej niemieckiej waluty, lecz jednocześnie umożliwilo dokonywanie transakcji po rozpadzie systemu dinara jugosłowiańskiego, jak również zmniejszyło ogromną ilość znajdujących się w obiegu pieniędzy. Należy podkreślić, że marka niemiecka była nieoficjalną walutą w krajach byłej Jugosławii dużo wcześniej, a począwszy od wybuchu wojny domowej stała się jedynym bezpiecznym i pożądanym środkiem płatniczym. Kosowarzy nie byli więc pierwszymi na Bałkanach, którzy zastąpili dinara marką niemiecką – zrobili to wcześniej Bośniacy. Można domniemywać, że krok ten był elementem dominacji finansowo-ekonomicznej ze strony Niemiec, lecz problem przyjęcia waluty niemieckiej wymaga pogłębionych badań podjętych przez specjalistów w tym zakresie. W aspekcie politologicznym i propagandowym natomiast przy-

stały przekazane właściwym jednostkom w Serbii. Kosowarzy jednak, nie respektując postanowień serbskiego wymiaru sprawiedliwości, próbowali rozwiązać problemy związane z przestępczością, m.in. poprzez tzw. Ruch Pojednania, który zakazywał tradycyjnej zemsty rodowej⁴¹.

Albańczycy bojkotowali organizowane przez Serbów wybory, pozbawiając się w ten sposób przysługujących im praw obywatelskich. Tworząc podziemne ośrodki władzy, starali się udowodnić, iż Republika Serbii nie gwarantowała im możliwości rozwoju, więc po wolność musieli sięgnąć sami, z czasem także z wykorzystaniem środków militarnych.

Źródłem przychodów Kosowarów były przede wszystkim podatki płacone na zasadzie dobrowolności. Jednak zdecydowaną większość dochodu uzyskiwano dzięki funduszom pochodzącym od Albańczyków pracujących za granicą (średnio 3% netto od zarobku), którzy wpłacali pieniądze na tzw. Fundusze Solidarności założone po raz pierwszy przez premiera B. Bukoshiego w Niemczech. Kolejne powstały w: Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Danii, Słowenii, Chorwacji, Belgii, USA, Austrii, Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii, i Czechach⁴².

U progu powstania samozwańczego państwa kosowskiego doktryna I. Rugovy o niestosowaniu przemocy cieszyła się dużą popularnością wśród Albańczyków, a nielegalny rząd utworzony przez nich często był uznawany za partnera do dialogu, zarówno przez Serbów, jak i przez Zachód. Milan Panić⁴³, który został premierem Serbii w lipcu 1992 r., prowadził rozmowy z I. Rugovą najpierw w Londynie, a następnie na terenie Kosowa. W zamian za poparcie swojej kandydatury w wyborach prezydenckich obiecywał, że przywróci Kosowarom samorządność⁴⁴.

Zresztą członkowie rządu albańskiego w Kosowie od początku swej działalności wykazywali dużą aktywność na arenie międzynarodowej. Oficjalnie jednak jedynym państwem, które uznało Republikę Kosowa, była Albania, co zostało dokonane przez parlament tego kraju 23 października 1991 r.⁴⁵ Premier B. Bukoshi, mieszkający na stałe w Stuttgarcie, oraz prezydent I. Rugova odbyli w latach 1990–1994 wiele spotkań z czołowymi politykami Europy Zachodniej oraz USA. Byli też przyjmowani przez przedstawicieli ONZ i KBWE, którym m.in. przedkładali projekty rozwiązania sprawy Kosowa służące dalszemu umiędzynarodowieniu konfliktu serbsko-albańskiego⁴⁶.

jęcie marki niemieckiej wyraźnie wskazuje sympatie Kosowarów i Bośniaków.

⁴¹ *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 44–45; J. Piekło, *Kosowo: dojrzewanie do wybuchu*, [w:] *Węzeł bałkański*, red. J. Piekło, S. Wilkanowicz, s. 72.

⁴² M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 108.

⁴³ M. Panić, ur. 1929 r. emigrant z Serbii, obywatel USA, który przed objęciem urzędu premiera był amerykańskim przedsiębiorcą. W latach 1992–1993 premier Jugosławii, potem wycofał się z polityki, udzielając poparcia V. Kostunicy. Fabrykę leków Galenika, której jest właścicielem, oszacowano na około 1 mld dolarów; produkuje ona przeszło 600 produktów farmaceutycznych; J. Piński, K. Trębski, *25 najbogatszych ludzi Europy Środkowej i Wschodniej*, „Wprost” z 20 października 2002, nr 1038.

⁴⁴ *The Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 48. Zdaniem M. Tabina, M. Panić zobowiązał się do otwarcia szkół z albańskim językiem nauczania (w tym uniwersytetu w Priştinie), przeprowadzenia legalnych wyborów, wprowadzenia wolnej prasy, lecz te postanowienia nie zostały dotrzymane przez serbską administrację; M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 102. W opinii natomiast M. Waldenberga, Kosowarzy nie zgodzili się na propozycje M. Paniccia, gdyż nie byli zdolni do zawarcia jakiegokolwiek kompromisu z Serbami; M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 285.

⁴⁵ *Terrorism in Kosovo and Metohija and Albania. White book*, Belgrad 1998, s. 24.

⁴⁶ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 98–99.

Politycy kosowscy chętnie także występowali na łamach prasy, publikując liczne artykuły. Już wtedy emigrantów albańskich, którzy wyjeżdżali z Serbii w obawie przed wcieleniem do armii lub bojąc się prześladowań, albańska propaganda określała mianem ofiar czystek etnicznych⁴⁷. Wówczas oddziaływanie propagandowe Albańczyków nie było na tyle silne, państwa na Zachodzie nie uznawały bowiem Kosowa, opowiadając się jedynie za formułą autonomii dla tej prowincji. Tradycyjnie największe poparcie dla Kosowarów wyraziła Austria, która, podobnie jak w poprzednich stuleciach, prezentowała antyserbskie stanowisko w celu zdobycia wpływów w tym rejonie Bałkanów⁴⁸.

Dzięki konsekwentnej działalności w zakresie marketingu politycznego kosowscy Albańczycy zyskali znaczne środki finansowe – w 1992 r. Kongres Stanów Zjednoczonych przyznał im 5 000 000 dolarów, co zostało wykorzystane do rozpowszechniania informacji, że USA popierają „podziemne” państwo kosowskie⁴⁹.

Od 1993 r. w celu umiędzynarodowienia sprawy Kosowa działał Komitet Koordynacyjny Albańskich Partii Politycznych, który występował zgodnie z założeniami polityki I. Rugovy. Pod koniec 1993 r. I. Rugova, przebywając w Wiedniu, domagał się ustanowienia międzynarodowego protektoratu w tej prowincji. W 1993 r. ogłosił także plan zakładający powołanie do życia neutralnego, zdemilitaryzowanego, niezależnego państwa kosowskiego, które gwarantowałyby równe prawa wszystkim obywatelom, ale pozostawałoby pod kontrolą międzynarodowych obserwatorów⁵⁰. Starał się przekonać społeczność międzynarodową do swoich idei, posługując się argumentem, że coraz częściej zdarzały się przypadki dyskryminowania Albańczyków przez Serbów. W imieniu swojej nacji domagał się przede wszystkim ingerencji USA w rozwiązanie problemów etnicznych Kosowa⁵¹. Opinie I. Rugovy zostały potwierdzone przez Międzynarodową Federację Helsińską, co nie było korzystne dla Serbów⁵². Plan I. Rugovy już w 1993 r. zakładał, iż porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu z Serbami nie będzie, chyba że ci ostatni zgodzą się na przekazanie Albańczykom Kosowa.

Należy jednak podkreślić, iż I. Rugova usiłował nie dopuścić do zróżnicowania postaw Kosowarów. Starał się bowiem udowodnić, że tylko prowadzona przez niego polityka może zjednoczyć ich w wysiłkach o międzynarodowe uznanie samostanowiczej republiki. Na pewno na jego korzyść przemawia fakt, iż nie głosił on przemocy i był przeciwny terrorowi, co w obliczu krwawego konfliktu rozwijającego się w tym czasie na terenie Jugostawii było niezwykle cenne. Z drugiej jednak strony, polityk ten nie miał zdecydowanego programu, który polegałby na konsolidowaniu stanowiska Ko-

⁴⁷ *Ibidem*, s. 100. S. Sobociński w swojej pracy magisterskiej – „Konflikt serbsko-albański o Kosowo 1989–1999 (do rozmów pokojowych w Rambouillet) na podstawie polskiej prasy” – dość subiektywnie ocenia, iż według szacunków albańskich w latach 1989–1998 z Kosowa wyjechało ponad 400 000 Albańczyków, http://www.historia.terramail.pl/opracowania/wspolczesna/konflikt_serbsko-albański.

⁴⁸ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 101.

⁴⁹ Dużą rolę w pozyskaniu środków finansowych odegrało wpływy lobby albańskie w USA. Istniejąca od 1994 r. National Albanian American Council (NAAC) reprezentuje interesy wszystkich Albańczyków, także tych z Kosowa i Macedonii; por. M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 293.

⁵⁰ M. Tabin, *Kosowskie państwo...*, *op. cit.*, s. 99.

⁵¹ *Ibidem*, s. 117.

⁵² S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 334. Zarzucono Serbom m.in. brutalność serbskiej policji wobec Albańczyków, ograniczenie możliwości podróżowania, dyskryminację języka albańskiego. Stanowi to jeszcze jeden dowód na to, iż społeczność międzynarodowa większą uwagę zwracała na obronę praw Albańczyków niż Serbów, stopniowo utralając stereotyp, iż tylko Kosowarzy są jedyną poszkodowaną w tym konflikcie nacją.

sowarów w celu porozumienia się z Serbami. Głosząc hasła o ofiarach ponoszonych przez Albańczyków w Kosowie, liczył na opowiedzenie się Zachodu po ich stronie. W 1994 r. I. Rugova po raz kolejny udał się do USA, gdzie spotkał się m.in. z prezydentem B. Clintonem, gościł też w Albanii u S. Berishy⁵³.

Od 1993 r. można było zauważyć zmianę postawy Albańczyków, niecierpliwących się polityką niestosowania przemocy, która nie doprowadziła do uznania Kosowa na arenie międzynarodowej⁵⁴. Zachodni politycy koncentrowali się bowiem przede wszystkim na próbach zahamowania wojny domowej w Jugosławii. Po zawarciu pokoju w Dayton w 1995 r.⁵⁵, Unia Europejska formalnie uznała Federalną Republikę Jugosławii wraz z Kosowem, zaś Niemcy dokonały wówczas repatriacji 130 000 Kosowarów⁵⁶.

Wojna domowa w Kosowie

Fiasco pokojowej polityki I. Rugovy sprawiło, że na terenie Kosowa coraz większe wpływy zaczęła zdobywać Wyzwoleńcza Armia Kosowa (UÇK)⁵⁷, z którą zbrojna konfrontacja doprowadziła do wojny domowej. Od 1997 r. Albańczycy rozpoczęli regularną walkę z Serbami. Wkrótce około 30% terytorium w okolicach Drenicy dostało się w ręce albańskich separatystów, którzy nazywali je „terenami wyzwolonymi”⁵⁸. W odpowiedzi serbska policja i wojsko podjęły akcje skierowane przeciwko Kosowarom, atakując wioski stanowiące bazę UÇK⁵⁹. Z danych zebranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Serbii wynika, że od stycznia do sierpnia 1998 r. Albańczycy zabili 195 cywili, 265 osób ciężko ranili, 185 doznało lżejszych obrażeń. Zabili ponadto 31 żołnierzy wojsk jugosłowiańskich, natomiast 89 zranili⁶⁰.

⁵³ *Ibidem*, s. 335.

⁵⁴ Słusznie ocenił N. Malcolm, że wysiłki podjęte przez I. Rugovę, który chciał, aby Zachód uznał Republikę Kosowo, nie zakończyły się sukcesem, gdyż państwa zachodnie traktowały Kosowo jako wewnętrzną sprawę Serbii; N. Malcolm, *Kosovo. A short history*, London 1998, s. 348.

⁵⁵ 21 listopada 1995 r. parafowano w Dayton porozumienie pokojowe kończące wojnę w Bośni. Porozumienie to zostało następnie uroczystie podpisane w Paryżu 14 grudnia 1995 r. przez prezydentów: Bośni i Hercegowiny – Aliję Izetbegowicia, Chorwacji – Franjo Tudjmana, Serbii – Slobodana Miloševića; „Rocznik Strategiczny 1995/1996”, Warszawa 1996, s. 118 i n.

⁵⁶ Sprawa Kosowa nie była podejmowana podczas negocjacji w Dayton, ponieważ ani F. Tudjman, ani A. Izetbegović nie byli tym zainteresowani, zaś S. Milošević był wówczas postrzegany przez mocarstwa jako kluczowy gracz i nie chciano zagrozić osiągnięciu porozumienia, *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 59.

⁵⁷ W latach 80. działało wiele nielegalnych organizacji kosowskich Albańczyków, w tym także o charakterze wyłącznie terrorystycznym, skierowanych przeciwko władzy jugosłowiańskiej. Jedną z nich, Ruch na rzecz Ludowej Republiki Kosowa, przekształciła się w 1992 r. w Wyzwoleńczą Armię Kosowa (UÇK – Ushtria Çlirimtare e Kosovea), której członków szkolili albańscy dezertjerzy z armii jugosłowiańskiej. Zyskała ona dużą popularność wśród przywódców klanów w północnej Albanii, przekonując też do siebie członków lokalnej społeczności. Jej celem była niepodległość Kosowa i połączenie w jeden organizm wszystkich ziem zamieszkałych przez Albańczyków, a stanowiących część Macedonii, Czarnogóry i Serbii, więcej u: Ch. Chiclet, *L'histoire secrete de l'UÇK*, „Le Monde diplomatique”, *La Nouvelle guerre des Balkans*, mai–juin 1999, s. 67.

⁵⁸ Zdaniem J. Engelgarda UÇK na „terenach wyzwolonych” dokonywała eksterminacji ludności serbskiej, cygańskiej oraz macedońskiej, J. Engelgard, *Jak doszło do wojny?*, „Myśl Polska” z 30 maja 1999.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, *op. cit.*, s. 72. Zdaniem zachodnich politologów, Serbowie uznali UÇK za terrorystyczną organizację, aby uzasadnić stosowaną przez nich przemoc wobec etnicznych Albańczyków; *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 53.

Siły serbskie wielokrotnie były bliskie pokonania oddziałów albańskich terrorystów, lecz nie zrobiły tego tylko i wyłącznie ze względu na groźby USA oraz tych krajów Europy Zachodniej, które solidaryzowały się z polityką B. Clintona (głównie Niemcy)⁶¹. Od 1998 r. zmieniło się bowiem stanowisko USA wobec problemu kosowskiego. Mocarstwo to otoczyło UÇK swoistym „parasolem ochronnym”⁶², wyżej od serbskich stawiając albańskie interesy. Czyniło to, nie zważając na ofiary ponoszone przez ludność cywilną obydwu nacji. Jednak propaganda na Zachodzie całą winę starała się obarczyć Serbów, którym zarzucano łamanie praw człowieka. Powoływano się przy tym na rezultaty badań przeprowadzonych przez zachodnie organizacje humanitarne, które udokumentowały sprawy świadczące o złym traktowaniu Albańczyków przez policję, która miała dopuszczać się nie tylko bezprawnych aresztowań i tortur, ale także zabójstw⁶³. Tak samo Kosowarzy tłumaczyli podjęcie walki zbrojnej coraz większą frustracją spowodowaną narastającymi represjami ze strony Serbów⁶⁴. (Oczywiście nie można uznawać Serbów za całkowicie niewinnych, ale przypisywanie tylko im wszystkich przestępstw i zbrodni wojny domowej na pewno jest nadużyciem). Poglądy te od razu podchwyciła społeczność międzynarodowa, która w tym konflikcie stanęła po stronie Albańczyków, nie starając się o obiektywną ocenę zachodzących wydarzeń. Jeszcze w lutym 1998 r. Robert S. Gelbard, specjalny wysłannik USA na Bałkany ocenił UÇK jako organizację *stricto* terrorystyczną⁶⁵. Ale już wkrótce mass media zaczęły informować o „terenach wyzwolonych przez partyzantów albańskich”, których zaczęto nazywać „bojownikami”⁶⁶.

Przełomowe znaczenie dla wojny domowej w Kosowie miała kolejna akcja sił serbskich. 5 marca 1998 r. w starciach zbrojnych zginęło 58 Albańczyków, w tym także jeden z przywódców UÇK, Adem Jashari. Na Zachodzie podkreślano, że Serbowie użyli artylerii i snajperów przeciwko cywilnej ludności już po zawieszeniu ognia, co zostało potwierdzone przez Human Rights Watch⁶⁷. Atak na klan Jashariego w Drenicy, uznany za punkt zwrotny w walce z UÇK, miał zdecydowanie negatywne konsekwencje dla Serbów, gdyż zabici Kosowarzy stali się męczennikami albańskiej sprawy, a UÇK zyskała rangę znaczącej siły w narodowym wyzwoleniu⁶⁸. Trzeba podkreślić, że społeczność międzynarodowa zradycalizowała swój stosunek do Serbów. 9 marca

⁶¹ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, *op. cit.*, s. 289.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Były to następujące organizacje: the Humanitarian Law Center, the Council for the Defense of Human Rights and Freedoms, Amnesty International, Human Rights Watch, the International Helsinki federation for Human Rights. Informowały one, że Serbowie stosowali bezprawne działanie nie tylko wobec członków UÇK, lecz także w stosunku do członków partii I. Rugovy i ludności cywilnej; *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 53.

⁶⁴ Zdaniem F. Lubonji wzrost postaw radykalnych Kosowarów był spowodowany także frustracją mniejszości kosowskiej na Zachodzie; F. Lubonja, *Albania...*, *op. cit.*, s. 370.

⁶⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, *op. cit.*, s. 293. Ponadto R. Gelbard był zwolennikiem wznowienia dialogu między Serbami a Albańczykami, stał też na stanowisku, iż Kosowo powinno pozostać w składzie Federacyjnej Republiki Jugosławii; S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 340.

⁶⁶ I. Stawowy-Kawka, *Kosowo – problemy narodowe*, Warszawa 2002 („Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, t. X), s. 52.

⁶⁷ *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 68.

⁶⁸ Zachodnie piśmiennictwo podaje jednak większą liczbę ofiar niż serbskie źródła, przyjmując, iż w lutym 1998 r. w Prekaze zginęło w masakrze 58 osób, zaś serbski atak był szczególnie okrutny, gdyż walczone przeciwko cywilom. Jest to kolejny dowód na to, że społeczeństwo zachodnie jednostronnie oceniało konflikt serbsko-albański o Kosowo, w którym Albańczycy byli „dobrymi partyzantami”, a Serbowie „złymi” mordercami niewinnej ludności cywilnej; *ibidem*, s. 2.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

1998 r. Grupa Kontaktowa⁶⁹ postulowała wprowadzenie embarga na dostawy broni, zaś 31 marca Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję 1160, zgodnie z którą nałożone zostało embargo na dostawę broni do Jugosławii; wezwała także do zapewnienia autonomii dla Kosowa⁷⁰.

15 maja 1998 r. dzięki mediacji Amerykanów R. Holbrooke’a i R. Gelberda doszło do pierwszego spotkania od czasu walk w Kosowie I. Rugovy i S. Milosevicia. Politycy obydwu zwaśnionych nacji podjęli decyzję o rozmowach w sprawie Kosowa. Nie przyniosły one jednak pozytywnych skutków, więc działania zbrojne były kontynuowane⁷¹.

Jugosławia przez cały czas starała się dostosować do sugestii i zaleceń międzynarodowych mediatorów. Nałożone na nią przez Radę Bezpieczeństwa ograniczenia związane z jej siłami bezpieczeństwa zostały wprowadzone w życie. Jugosławia zmniejszyła więc liczbę ataków skierowanych przeciwko UÇK, co natychmiast wykorzystali Kosowarze, aktywnie zaopatrywani w broń nadchodzącą z Albanii⁷². 23 września 1998 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła kolejną rezolucję, grożąc władzom serbskim działaniami odwetowymi, jeśli nie powstrzymają operacji wojskowej w Kosowie. S. Milosević oświadczył, iż UÇK została rozbita, zaś były czeski minister spraw zagranicznych, Jiri Dienstbier, pełniący funkcję nadzwyczajnego wysłannika ONZ do byłej Jugosławii, zwrócił uwagę, iż sytuacja w prowincji stawała się coraz mniej napięta, nie istniała też patologiczna nienawiść między Serbami a Albańczykami, zaś liczba ofiar po obydwu stronach nie przekroczyła 1000 osób⁷³. Pod koniec września 1998 r. wojsko serbskie zaczęło wycofywać się do koszar. 8 października 1998 r. UÇK proklamowała jednostronny rozejm⁷⁴. Wydawało się wówczas, iż konflikt zbrojny został już zażegnany. Wtedy jednak, jak ocenia M. Waldenberg, media na Zachodzie, zwłaszcza niemieckie, rozpętały kolejną kampanię mającą na celu przedstawienie Serbów jako ludobójców, chociaż zgodnie z relacjami obserwatorów OBWE od 1 października 1998 r. nie toczyły się już w Kosowie żadne większe walki, a obecność wojska i policji została radykalnie zmniejszona⁷⁵.

Wkrótce doszło także do spotkania R. Holbrooke’a z prezydentem S. Milosevićem, podczas którego Serbowie zgodzili się na przybycie do Kosowa 2000 obserwatorów OBWE. Ponadto S. Milosević przystał na wycofanie z Kosowa specjalnych oddziałów policji, zezwolił na pomoc humanitarną, miał też umożliwić NATO wykonywanie kontrolnych lotów nad prowincją. Najprawdopodobniej obydwie strony nie podpisały żadnego dokumentu w tej sprawie, zaś o uzgodnieniach niemiecki MSZ został poinformowany przez ambasadę USA⁷⁶. Choć Serbowie wypełnili żądania Rady Bezpieczeństwa,

⁶⁹ Grupę Kontaktową ds. byłej Jugosławii powołano do życia w 1994 r., aby koordynować inicjatywy pokojowe w Bośni i Hercegowinie. W jej skład weszli ministrowie spraw zagranicznych: Francji, Niemiec, Rosji, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch.

⁷⁰ *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 69–70.

⁷¹ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 340–341.

⁷² M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 296. Źródła zachodnie, nawet te pragnące uchodzić za obiektywne, nadal podtrzymują opinię o eskalacji działań jugosłowiańskich sił bezpieczeństwa i paramilitarnych w połowie 1998 r. Zob. *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 72.

⁷³ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 271.

⁷⁴ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 341.

⁷⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 272–273.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 273.

to jednak nie zmienił się agresywny stosunek Kosowarów do nich. UÇK rozlokowała się we wsiach, które uprzednio zdobyła. Przez granicę albańską napływało uzbrojenie dla niej. Jej członkowie dokonywali prowokacji, napadając na serbską policję i atakując kolumny wojskowe. Od 13 października do 30 listopada 1998 r. Kosowarzy dokonali 310 ataków terrorystycznych, zabijając 9 policjantów i raniąc 30. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych skierował memorandum do ministrów spraw zagranicznych OBWE, w którym domagał się potępienia terroru stosowanego przez Kosowarów i odcięcia dostaw pieniędzy dla nich⁷⁷. Generał H. Loquai⁷⁸ zwrócił uwagę, iż w dwa miesiące po zawarciu porozumienia Milošević–Holbrooke nadal nie udało się wysłać do Kosowa odpowiedniej liczby obserwatorów OBWE. Generał ponadto skrytykował szefa Misji Weryfikacyjnej OBWE, którym został William Walker⁷⁹ (amerykański generał i dyplomata) za reprezentowanie wyłącznie interesów Waszyngtonu⁸⁰.

Tymczasem kolejne rozmowy zmierzające do osiągnięcia porozumienia między Kosowarami a Serbami nie przyniosły spodziewanych rezultatów. 15 października 1998 r. na posiedzeniu Stałej Rady OBWE Chris Hill⁸¹, amerykański ambasador w Macedonii poinformował, iż strona serbska zgodziła się na powołanie autonomicznego rządu w Kosowie oraz na amnestię dla członków UÇK. Kosowarzy jednak w listopadzie 1998 r. odrzucili te propozycje, domagając się prawa do samookreślenia. Przedkładane przez Ch. Hilla cztery projekty dyplomatycznego rozwiązania konfliktu nie przyniosły efektu. Obydwie strony nie chciały zgodzić się na to, aby sprawa statusu Kosowa pozostawała otwarta przez kolejne cztery lata. UÇK oświadczyła, iż 1999 będzie rokiem wolności dla Kosowa i nie złoży broni, póki prowincja nie otrzyma niepodległości. Jugosławia ogłosiła, że rezolucje ONZ nie zostały dotrzymane, gdyż od stycznia 1998 r. dokonano 1854 ataków terrorystycznych, w których zginęły 264 osoby, zaś rannych zostało 556⁸².

15 stycznia 1999 r. światową opinię publiczną zbulwersowała informacja o egzekucji 45 kosowskich Albańczyków we wsi Račak, będącej jedną z baz UÇK. Zbrodnia, której rzekomo mieli dokonać Serbowie, została potępiona przez NATO, ONZ i OBWE. Szef obserwatorów OBWE, William Walker, obarczył bowiem odpowiedzialnością za masakrę serbskie siły bezpieczeństwa. Serbowie nie zgodzili się z tym, głosząc, że to UÇK przeniosła zwłoki zabitych członków tej organizacji, pozorując, iż są to ofiary serbskich ataków. Władze Jugosławii nakazały obserwatorowi opuścić Kosowo i wszczęły działania zbrojne⁸³.

Do dziś istnieją jednak kontrowersje na temat wydarzeń w Račaku. Przypuszcza się, iż mogła to być faktycznie albańska prowokacja, nie zaś mord dokonany przez

⁷⁷ *Ibidem*, s. 275.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 293. Generał Bundeswehry Heinz Loquai, w latach 1995–1999 doradca militarny niemieckiej misji przy OBWE.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 277. W. Walker, zdaniem gen. H. Loquai, reprezentował interesy Departamentu Stanu, natomiast zasadnicze stanowiska w misji znajdowały się pod kontrolą angloamerykańską oraz NATO.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 276. Szerzej: H. Loquai, *Der Kosovo-Konflikt – Wege in einen vermeidbaren Krieg. Die Zeit von Ende November 1997 bis März 1999*, Baden-Baden 2000, s. 62–63.

⁸¹ Szerzej na temat mediacji Ch. Hilla w sprawie Kosowa: M. Ignatieff, *Virtual war: Kosovo and beyond*, London 2000, s. 15, 32–35, 46–49.

⁸² M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro...*, *op. cit.*, s. 278.

⁸³ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 341. W wyniku presji Serbowie cofnęli decyzję. Należy podkreślić, że państwa NATO jeszcze przed dokonaniem nalotów starły się ubezwłasnowolnić Jugosławię, aby nie miała nic do powiedzenia w sprawie Kosowa.

Serbów⁸⁴. W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że „Račak” miał decydujący wpływ na przebieg konfliktu i przyczynił się do podjęcia decyzji o ataku NATO na Jugosławię⁸⁵.

Grupa Kontaktowa już w dwa tygodnie po wydarzeniach w Račaku wezwała Serbów i Albańczyków do udziału w rokowaniach. Konferencja w Rambouillet rozpoczęła obrady 6 lutego 1999 r.⁸⁶ Na czele delegacji jugosłowiańskiej stał Ratko Marković, wice-premier Serbii, zaś delegacji albańskiej przewodniczył Hashim Thaci, dowódca UÇK. Strona jugosłowiańska przystała na udział UÇK w obradach, co było znacznym kompromisem, gdyż Serbowie uważali H. Thaciego za terrorystę. Delegacje nie prowadziły ze sobą bezpośrednich rozmów, a rokowania były możliwe dzięki pośrednictwu: ambasadora Ch. Hilla, W. Petritscha, austriackiego dyplomaty, oraz rosyjskiego wiceministra B. Majorskiego. Spotkanie zostało jednak przerwane 23 lutego 1999 r. bez podpisania porozumienia, na które nie wyrazili zgody Serbowie⁸⁷, sprzeciwiając się zwłaszcza przyjęciu Aneksu B, co równało się zgodzie na okupację całej Jugosławii. Zapisano w nim bowiem, że: „Personel NATO wraz z jego pojazdami, okrętami, samolotami, uzbrojeniem będzie bez przeszkód korzystał z przestrzeni lądowej, powietrznej i morskiej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Oznaczało to prawo urządzania polowych obozów wojskowych, przeprowadzania manewrów, kwaterunku, korzystania ze wszystkich obszarów i urządzeń potrzebnych do przeprowadzenia ćwiczeń i operacji⁸⁸. Serbowie podkreślili, iż naruszone zostały zasady suwerenności Jugosławii. Zażądano od nich bowiem zgody na nową Konstytucję Kosowa, odrębny system sądowniczy prowincji, prawodawcze kompetencje kosowskiego sejmiku, a także przyjęcie porozumienia jako tymczasowego, aby można było za trzy lata zorganizować referendum decydujące o przyszłości prowincji.

Interwencja militarna NATO

Niepowodzenie negocjacji w Rambouillet zadecydowało o podjęciu przez Sojusz interwencji zbrojnej. 24 marca 1999 r. siły NATO rozpoczęły działania militarne⁸⁹ bez wypowiedzenia wojny⁹⁰. Bombardowanie Jugosławii trwało do 10 czerwca 1999 r.,

⁸⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 280–281. Większość opiniotwórczych autorów na Zachodzie reprezentuje pogląd, że Serbowie zamordowali w Račaku niewinnych Albańczyków, por. M. Ignatieff, *Virtual war...*, *op. cit.*, s. 35; *Kosovo report...*, *op. cit.*, s. 81; I.H. Daalder, M.E. O’Hanlon, *Winning ugly. NATO’s war to save Kosovo*, Washington 2000, s. 63–64.

⁸⁵ S. Wojciechowski, *Konflikt w Kosowie...*, *op. cit.*, s. 342.

⁸⁶ Istnieją hipotezy, iż pertraktujący zarówno przedstawiciele Niemiec, jak i Austrii nie byli dopuszczeni do najważniejszych informacji zarezerwowanych tylko dla Amerykanów; M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 285–286.

⁸⁷ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...*, *op. cit.*, s. 120.

⁸⁸ M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, *op. cit.*, s. 20.

⁸⁹ Operacja podjęta przez NATO 24 marca 1999 r. nosiła nazwę „Allied Force” (Sojusznicza Siła).

⁹⁰ 24 marca 1999 r. o godz. 20.00 prezydent B. Clinton wystąpił z orędziem do narodu (transmitowanym przez CNN, CNBC), w którym uzasadnił podjęcie wojny z Jugosławią: okazanie zdecydowania i determinacji NATO, niedopuszczenie do agresji wobec Albańczyków, odstraszenie Serbów od podejmowania ataków na ludność cywilną Kosowa, osłabienie potencjału jugosłowiańskiej armii. Następnie prezydent USA rozmawiał przez 35 minut z prezydentem Rosji B. Jelcynem, aby przedstawić mu swoje argumenty. Rosja jednak tego samego dnia ogłosiła wycofanie swojego przedstawiciela z Kwatery Głównej NATO w Brukseli, rezygnację z PdP oraz Rady Rosja – NATO; Sytuacja w Kosowie, Przegląd Mediów Zagranicznych, Departament Systemu Informacji MSZ, nr 61/99 z 29 marca 1999 (na podstawie informacji z placówek).

czyli 11 tygodni (77 dni). Dowództwo NATO i społeczeństwo Zachodu były zaskoczone oporem stawianym przez zaatakowanych. Po pierwszym tygodniu nalotów Serbowie utracili mniej niż 5% potencjału obrony przeciwlotniczej. Stosując maskowanie, potrafili skutecznie ukryć przed aliantami ponad 80% sił powietrznych i ponad 90% zestawów przeciwlotniczych⁹¹. Największy problem dla samolotów sojusznicznych stanowiły niedające się wysledzić przenośne zestawy rakiet przeciwlotniczych SAM, naprowadzane na podczerwień. Siłom jugosłowiańskim udało się także zniszczyć samoloty F-117 A, wykonane w technologii „stealth”⁹².

Kiedy okazało się, iż koncepcja wojny błyskawicznej stała się nierealna, NATO przystąpiło do drugiej fazy interwencji, polegającej na rozszerzeniu ataków powietrznych na kolejne cele militarne po stronie serbskiej. W tym czasie nie udało się Sojuszowi ochronić ludności cywilnej przed skutkami nalotów. Alianci zaatakowali bowiem „przez pomyłkę” dwa konwoje uciekających z Kosowa Albańczyków (4 kwietnia 1999 r.), zabijając 64 osoby⁹³. W kwietniu 1999 r. NATO zdecydowało się rozpocząć trzecią fazę wojny⁹⁴, polegającą na atakach na ważne cele militarne i strategiczne w samej Serbii, w ramach której zaatakowano m.in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, rezydencję prezydenta oraz siedzibę telewizji w Belgradzie⁹⁵.

Nalotom towarzyszyła wojna domowa w Kosowie, gdzie konflikt serbsko-albański przekształcił się w konflikt etniczny w pełni. Do rozwoju napięć między dwoma zwaśnionymi nacjami z pewnością przyczynił się atak wojsk alianckich, które współdziałały z Kosowarami. UÇK pozostawała bowiem w stałym kontakcie z dowództwem Sojuszu, wskazując cele, które należało zniszczyć, aby utrudnić wojskom jugosłowiańskim poruszanie się⁹⁶.

Naloty, mimo propagandy głoszącej sukcesy wojsk sojusznicznych, nie osiągnęły jednak swojego celu. 23 kwietnia 1999 r. w Waszyngtonie szczyt NATO zwołany w 50. rocznicę powstania Sojuszu podjął decyzję o kontynuowaniu bombardowań, lecz Wielka Brytania, Francja i Niemcy opowiedziały się za wysłaniem do Kosowa wojsk lądowych, które przełamałyby opór Serbów. Sojusz odrzucił propozycję S. Miloševicia przedstawioną przez byłego premiera Rosji, W. Czernomyrdina, zgodnie z którą prezydent Jugosławii, chcąc zakończyć konflikt zbrojny, wyrażał zgodę na obecność w Kosowie nieuzbrojonych obserwatorów⁹⁷.

⁹¹ Jugosłowiańska armia dobrze opanowała sztukę maskowania (kamuflaż, fałszywe cele, częste dyslokacje wojsk, duża mobilność jednostek, zadymianie terenu – były podstawowymi metodami jej walki z przeważającymi siłami wroga), a ponadto wspierała ją niekorzystna pogoda. W rezultacie alianckim lotnikom, atakującym ze średnich pułapów (powyżej 3000 metrów) udało się zniszczyć zaledwie kilka serbskich czołgów i transporterów; por. A. Goławski, R. Rochowicz, *Obrona okrężna*, „Polska Zbrojna” kwiecień 1999, nr 15.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ R. Dannreuther, *War in Kosovo: history, development and aftermath*, [in:] *Kosovo. Perceptions of war and its aftermath*, eds. M. Buckley, S.N. Cummings, London–New York 2001, s. 24.

⁹⁴ Na temat trzech faz wojny NATO – Jugosławia szerzej: W.M. Arkin, *Operation Allied Force: „The most Precise Application of Air Power in History”*, [in:] *War over Kosovo. Politics and strategy in a global age*, edited by A.J. Bacevich and E.A. Cohen, New York 2001, s. 7–18.

⁹⁵ Dla sojuszu ataki te stanowiły etap kolejnej taktyki, polegającej na uderzeniach w centra władzy S. Miloševicia; *Cel – propaganda*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25 kwietnia 1999, nr 96.

⁹⁶ Francuscy dziennikarze twierdzili, iż do UÇK trafiło wielu młodych mężczyzn, głównie uchodźców. W kwietniu 1999 r. UÇK kontrolować miała 40% Kosowa; „Rzeczpospolita” z 9 kwietnia 1999, nr 83.

⁹⁷ B. Węglarczyk, *Tylko naloty*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25 kwietnia 1999, nr 96.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

W maju NATO podjęło kolejne naloty na wszystkie serbskie centra gospodarcze i rządowe. Gdy 6 maja 1999 r. dwóch amerykańskich pilotów zginęło w helikopterze typu Apache, który rozbił się podczas ćwiczeń w Albanii, prezydent B. Clinton zapowiedział „bezlitosne nasilenie” nalotów na Jugosławię⁹⁸. Lecz jego postawa była komentowana jako wyraz bezradności i braku koncepcji, jak zakończyć tę wojnę⁹⁹.

Wielu publicystów podkreślało, że Serbowie palili albańskie wioski i miasta oraz wyrzucając Kosowarów z miejsca zamieszkania, chcieli doprowadzić do czystek etnicznych, realizowanych w ramach „Operacji Podkowa”¹⁰⁰. Rzeczywiście, Serbowie występowali zbrojnie przeciwko Kosowarom. UÇK jednak bez przerwy atakowała połączenia komunikacyjne oraz napadała na Serbów i Albańczyków, podejrzewanych o współpracę z legalnymi władzami. Ponadto warto podkreślić, że obserwatorzy misji OBWE twierdzili, iż Serbowie informowali ludność cywilną o zaplanowanym ostrzale artyleryjskim, wzywając ją do szukania schronienia w miejscach bardziej bezpiecznych¹⁰¹.

Według źródeł jugosłowiańskich podczas tej wojny zginęło ogółem 462 żołnierzy wojsk jugosłowiańskich i 114 policjantów serbskich. Trzecia Armia, która broniła granic państwowych z Albanią i Macedonią¹⁰², poniosła straty: 161 zabitych, 299 rannych. Ponadto zginęło 40 lotników, a rannych zostało 110 żołnierzy obrony przeciwlotniczej¹⁰³.

Sojusz przyznał się tylko do śmierci dwóch pilotów ze śmigłowca rozbitego w Albanii, chociaż źródła nieoficjalne mówiły o znacznie większych stratach: 88 zabitych żołnierzy (44 Amerykanów, 11 Niemców, 8 Francuzów, 7 Brytyjczyków oraz 18 innej narodowości)¹⁰⁴.

Pentagon oszacował, że Jugosłowianie zniszczyli ich dwa samoloty bojowe i 25 bezzałogowych statków powietrznych. Przyznał się do całkowitego unieszkodliwienia 121 jugosłowiańskich śmigłowców i samolotów, 39 mostów i dworców kolejowych, 23 urzędzeń wojsk lądowych, 13 elektrowni, a także większości urzędzeń obrony przeciwlotniczej, 2/3 wyrzutni ziemia–powietrze typu SA-2/3 oraz znaczącej ilości typu SA-6¹⁰⁵. W sumie NATO zaatakowało ponad 900 celów, z czego tylko połowę stanowiły urządzenia militarne (większość znajdowała się w Kosowie i w południowej części Serbii). Ogłosiło, iż w czasie bombardowań zginęło 500 jugosłowiańskich cywili, a 900 zostało rannych, zaś jeśli chodzi o żołnierzy armii jugosłowiańskiej, to miało ich zginąć od 5000 do 10 000¹⁰⁶.

⁹⁸ J. Haszczyński, *Pierwsze ofiary po stronie NATO*, „Rzeczpospolita” z 6 maja 1999, nr 104.

⁹⁹ „Mainichi Shimbun”, Tokio, z 17 kwietnia 1999, cyt. za: „Przegląd Mediów Zagranicznych”, Departament Systemu Informacji MSZ, nr 80/99 z 26 kwietnia 1999 (na podstawie informacji z placówek).

¹⁰⁰ M. Kuczyński, *Balkańska pożoga. Wojny i konflikty na Bałkanach w latach 1981–1999*, Warszawa 1999, s. 152–153.

¹⁰¹ Obserwatorzy misji OBWE twierdzili, iż informacje o rzekomych napaściach Serbów na ludność albańską były przekrącone i tendencyjnie nagłaśniane; M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 291.

¹⁰² Trzecia Armia chroniła granice przed przedostającymi się na terytorium Jugosławii siłami UÇK wspieranymi przez wojsko albańskie oraz lotnictwo NATO.

¹⁰³ M.D. Luković, *Kryzys kosowski...*, *op. cit.*, s. 90.

¹⁰⁴ Źródła jugosłowiańskie podały, że NATO straciło 93 samoloty, 7 helikopterów i 33 samoloty bezzałogowe; P. Jastrzębski, V. Stamenković, *Humanitarna wojna*, Warszawa b.r.w., s. 31.

¹⁰⁵ W.M. Arkin, *Operation Allied Force...*, *op. cit.*, s. 22–23. Por. <http://www.gavagai.pl/nato/stratynato2/straty4a.htm>.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

Zachodnie źródła podały, iż na początku wojny dochodziło do 150 akcji lotniczych na dobę, w maju 1999 r. było już ich 740. Po 60 dniach wojny zrzucono 14 000 bomb. Do 10 czerwca 1999 r. przeprowadzono 25 119 nalotów i wystrzelono 600 rakiet samosterujących. Pod koniec wojny zintensyfikowano ataki na budynki cywilne, niszcząc obiekty potrzebne do przeżycia, co było niezgodne z konwencją genewską¹⁰⁷.

W związku z przedłużaniem się wojny powietrznej, która wobec zdecydowanego oporu Jugosławii nie zakończyła się błyskawicznie, dowództwo NATO rozważało możliwość rozpoczęcia działań militarnych na lądzie. Brak aprobaty do zastosowania takiego rozwiązania ze strony państw Europy Zachodniej skłonił jednak administrację prezydenta B. Clintona do wyrażenia zgody na podjęcie mediacji z Jugosławią, które zakończyły się 9 czerwca 1999 r. podpisaniem porozumienia i zakończeniem wojny¹⁰⁸.

Podział Kosowa czy protektorat międzynarodowy?

Na mocy rezolucji nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ ustanowiono na terytorium serbskiej prowincji Kosowa tymczasowy protektorat międzynarodowy¹⁰⁹. Obecność sił międzynarodowych i administracji ONZ nie zapewniła jednak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Wraz z wkraczaniem wojsk NATO uprzywilejowane stanowiska zdobywali bowiem terroryści z UÇK, którzy mścili się na swych dawnych wrogach¹¹⁰. Członkowie UÇK mieli co prawda wstąpić do Kosowskiego Korpusu Obrony, ale w praktyce nie zostało to zrealizowane.

Pogranicze z Serbią stało się pełne niepokoju, gdyż zaraz po wejściu sił międzynarodowych konflikt zbrojny rozgorzał na południu Serbii, w Dolinie Presevskiej¹¹¹, gdzie uaktywniła się Armia Wyzwolenia Preševa, Medvedje i Bujanovca, złożona z członków UÇK. Terroryści atakowali serbskich policjantów w strefie przygranicznej, dążąc do przyłączenia tego obszaru do Kosowa¹¹².

W czasie wojny NATO – Jugosławia Kosowo opuściło około 200 000 Serbów¹¹³. Obecnie prowincję zamieszkuje około 1,7 mln Albańczyków oraz 120 000 Serbów, którzy żyją w strzeżonych enklawach, nie mając odwagi na swobodne poruszanie się

¹⁰⁷ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 330–331.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 339.

¹⁰⁹ Zgodnie z rezolucją nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 9 czerwca 1999 r. wprowadzono na teren Kosowa siły pokojowe Kosowo Force (dalej: KFOR), w liczbie 45 000 żołnierzy, wycofując policję i jednostki wojskowe Serbii. I chociaż Kosowo pozostało integralną częścią Serbii i Czarnogóry, to cywilną administrację prowincji objął UN Mission in Kosovo (dalej: UNMIK), będący agendą ONZ. Wyjątkowość tej misji tkwi w cywilnym charakterze operacji, KFOR nie podlega bowiem Sekretarzowi Generalnemu. Szerzej na temat sytuacji w Kosowie w latach 1999–2006 ze szczególnym uwzględnieniem aktywności NATO i ONZ: E. Węgrzyn, *Kosowo w oczekiwaniu na ostateczny status – implikacje polityczne i wojskowe*, „Zeszyty Naukowe AON” 2007, nr 3 (68).

¹¹⁰ F. Mini, *La guerra dopo la guerra. Soldati, burocrati e mercenary nell'epoca della pace virtuale*, Torino 2003, cyt. za: M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 448.

¹¹¹ Dolinę Presevską w 1946 r. oddzielono od Kosowa i Metohiji, przyłączając ją do Serbii właściwej. Albańczycy chętnie znowu widzieliby ją w składzie niepodległego Kosowa; J. Darski, *Jednak niepodległość*, „Gazeta Polska” z 8 marca 2006, nr 10.

¹¹² Z. Słomkowski, *Ogień i woda*, „Trybuna” z 7 listopada 2005, nr 260.

¹¹³ *Idem*, *Wciąż otwarta rana*, „Trybuna” z 21 lutego 2006, nr 44.

Rozwiązać „kosowski węzeł”

po regionie, gdyż nawet używanie języka serbskiego spotyka się z agresją. Zarządowi międzynarodowemu nie udało się bowiem zahamować przemocy na tle etnicznym. Zdaniem Marka A. Nowickiego, międzynarodowego rzecznika praw obywatelskich, w Kosowie w ciągu dwóch pierwszych lat działania UNMIK 1,5 tys. osób zginęło z powodu swego pochodzenia¹¹⁴. Zamrożony po interwencji NATO konflikt serbsko-albański odżywał co jakiś czas z wielką siłą. Kosowarzy bowiem nie wstrzymywali się przed coraz bardziej agresywnym atakowaniem oddziałów KFOR i policji międzynarodowej. W sierpniu 2002 r. zranili 11 żołnierzy w proteście przeciwko aresztowaniu jednego z przywódców UÇK¹¹⁵. Latem 2003 r. zastrzelono kilku kąpiących się serbskich chłopców. W marcu 2004 r. doszło do najbardziej brutalnych ataków na Serbów i siły KFOR od czasu ustanowienia w prowincji międzynarodowego protektoratu. Miały one na celu przekonanie pozostających tam jeszcze Serbów do opuszczenia prowincji, a opinii publicznej do tego, iż najlepszym rozwiązaniem dla Kosowa byłaby niepodległość¹¹⁶. W marcu 2004 r. ogółem w starciach serbsko-albańskich zginęło 28 osób (głównie po stronie serbskiej), a ponad 600 zostało rannych. Rannych zostało także 35 żołnierzy sił specjalnych, zaatakowanych snajperskimi kulami. Kosowarzy zdewastowali 18 cerkwi i podpalili setki domów. Tysiące Serbów zmuszono do opuszczenia domostw pod groźbą utraty życia. W Prizrenie, gdzie ludność pochodzenia serbskiego stanowi tylko 1%, zniszczono dwa kościoły katolickie¹¹⁷.

W końcowej fazie istnienia imperium otomańskiego ukuto termin „kosowska anarchia”, który określał stan prawa panującego w Kosowie. Dziś po przeszło stu latach nadal można swobodnie posługiwać się tym określeniem, gdyż przez wiek ani Serbowie, ani społeczność międzynarodowa nie zdołały złagodzić serbsko-albańskiego konfliktu o Kosowo. Bilans wydarzeń w tej prowincji jest więc negatywny. Kosowo staje się rajem dla przestępców, rozwijając się jako państwo-mafia. Bez pracy pozostaje 400 000 albańskich robotników, zaś bezrobocie waha się od 50 do 70%. Do Kosowa docierają środki finansowe przede wszystkim od Albańczyków pracujących za granicą, a także fundusze z ośrodków zagranicznych w wysokości 6–9 mld dolarów, które częściowo zostały przejęte przez organizacje przestępcze, doprowadzając do dalszego rozkładu gospodarki¹¹⁸. Prowincja stała się centrum tranzytu oraz handlu narkotykami, a także żywym towarem – kobietami dostarczonymi do domów publicznych w wielu krajach Europy. Gospodarka nie notuje jakiegokolwiek rozwoju. Działa tylko 50 przedsiębiorstw publicznych, które znajdują się w kryzysie. Nowo powstałe firmy handlowe są małe i zajmują się sprzedażą artykułów pochodzących z przemysłu. W Kosowie stale brakuje energii elektrycznej, nocą jedynymi oświetlonymi punktami są bazy wojskowe oraz nocne kluby, gdzie kwitnie przestępczość¹¹⁹.

Ogłoszenie 17 lutego 2008 r. niepodległości przez Kosowo, zgodnie z planem M. Ahtisaariego (z 2 lutego 2007 r.) znowu podzieliło społeczność międzynarodową. Nadzór nad państwem, którego nie uznaje Serbia, przejmuje UE. Ma to być zdaniem

¹¹⁴ B. Rogalska, *Mafia, przemyt i korupcja* [rozmowa z M.A. Nowickim], „Polityka” 2002, nr 34, s. 44.

¹¹⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 379.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 444.

¹¹⁷ *Kosowo płonie*, „Rzeczpospolita” z 20–21 marca 2004.

¹¹⁸ M. Waldenberg, *Rozbicie...*, *op. cit.*, s. 452.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 451.

szefa unijnej dyplomacji, Javiera Solany, „największa misja cywilna w historii UE”. Rozwiązanie takie popierają USA i UE, choć wśród jej członków nie ma jedności: Grecja, Cypr, Rumunia, Hiszpania i Słowacja mają w tej sprawie wątpliwości. Także dysponujące prawem weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Rosja i Chiny nie zgadzają się na takie rozwiązanie¹²⁰. Prezydent Rosji W. Putin stoi na stanowisku, że Moskwa poprze jedynie taki plan, który zaakceptują Serbowie i Albańczycy¹²¹. Serbowie tymczasem zgadzają się tylko na szeroką autonomię Kosowa. Parlament Serbii odrzucił więc plan M. Ahtisaariego. Odmówiła jego uznania także Serbska Rada Narodowa, reprezentująca około 100 tys. Serbów, którzy nie opuścili Kosowa wraz z wojskiem jugosłowiańskim po wojnie NATO – Jugosławia w 1999 r.¹²²

Rząd w Belgradzie oskarżył USA o próbę stworzenia państwa satelickiego z Kosowa. Serbski minister ds. Kosowa, Slobodan Samardžić, stwierdził, że państwo kosowskie stworzone przy udziale USA będzie służyło jedynie amerykańskim interesom i lokalnej kosowskiej mafii. Poparł go wysoki przedstawiciel serbskiego Kościoła prawosławnego w tej prowincji, który podkreślił, że „Serbia nie powinna wyrzekać się Kosowa, nawet jeśli na odzyskanie go przyjdzie jej czekać dwa tysiące lat”¹²³.

Ponadto sami Kosowarzy nie popierają nadzorowanej niepodległości, domagając się pełnej niepodległości. Swój protest zmanifestowali w lutowej demonstracji w Priştinie (11 lutego 2007 r.), która przerodziła się w starcia z policją, gdzie śmierć poniosły dwie osoby¹²⁴.

Tymczasem premier Serbii V. Kostunica ostrzegł, że niepodległość Kosowa może stanowić przykład dla innych ruchów separatystycznych na Bałkanach i nie tylko w tym regionie¹²⁵. Jego pogląd należy wziąć pod uwagę, bowiem problem stonków serbsko-albańskich ma dużo większy wymiar, niż się wydaje. Obecnie i w przyszłości jest to również problem mniejszości albańskiej w Macedonii (25%–35% mieszkańców), Czarnogórze (6,6%, czyli około 40 tys.), a także całej społeczności muzułmańskiej w tej części Europy (80% mieszkańców Sandżaku to muzułmanie). Społeczności na powrót odzyskującej swoją pozycję, czującej własną siłę i bezradność „bezbożnego Zachodu”. Warto przypomnieć, że po śmierci prezydenta Kosowa, I. Rugovy¹²⁶ wśród Kosowarów zdecydowanie osłabły chęci nawiązania pokojowego dialogu z Serbami. Młode albańskie elity mieszkające w Kosowie sprzyjają UÇK i uznają Serbów za agresorów, zaś wojnę NATO – Jugosławia za swoje zwycięstwo, często deklarując gotowość do ostatecznej rozprawy z Serbami. Jeśli więc społeczność międzynarodowa wyrazi zgodę na powstanie niepodległego Kosowa, to stąd tylko jeden krok do budowy „Wielkiej Albanii”, czyli powstania dru-

¹²⁰ *Europa szykuje się do przejścia Kosowa*, „Gazeta Wyborcza” z 29 marca 2007.

¹²¹ *Rosyjski wiceminister: plan niepodległości Kosowa nie przejdzie*, depesza PAP z 24 kwietnia 2007.

¹²² Depesza PAP z 13 lutego 2007 r.

¹²³ *Serbia oskarża USA o próbę stworzenia z Kosowa państwa satelickiego*, <http://serwis.papnews.pl>, 15.08.2007.

¹²⁴ „News”, <http://www.kosovo.cerkiew.pl>.

¹²⁵ „To kwestia bardzo ważna dla stabilności nie tylko regionu, lecz także całego świata” – podkreślił V. Kostunica, Depesza PAP z 7 lutego 2007.

¹²⁶ Śmierć prezydenta I. Rugovy 22 stycznia 2006 r., równoważącego wpływy polityczne terrorystów z UÇK, spowodowała, że stanowisko premiera objął jeden z dowódców UÇK, Agim Çeku, który na listach Interpolu figurował jako podejrzany o zbrodnie wojenne; Ch. Deliso, *Czarny scenariusz dla Czarnogóry*, www.balkananalysis.com, 13.05.2006.

giego państwa islamskiego w Europie po Bośni¹²⁷. W tej sytuacji istnieje zagrożenie, że Kosovo zostanie opanowane przez radykalne i terrorystyczne ugrupowania islamskie, wrogi wobec kultury chrześcijańskiego Zachodu.

Na pewno trudno jest znaleźć rozwiązanie, które by zadowoliło obydwie strony konfliktu. Przed społecznością międzynarodową stoi więc prawdziwe wyzwanie. Politycy państw NATO oraz urzędnicy ONZ muszą tym razem wymyślić taki scenariusz, który pozwoli na trwałe uregulowanie konfliktu kosowskiego. Być może wyjściem z sytuacji byłby dopuszczany przez Belgrad podział prowincji na część serbską i albańską¹²⁸. W ten sposób UE mogłaby kontrolować tereny albańskie na południe od rzeki Ibar, zaś Serbowie na północ od niej. Kolejną serbską propozycją byłoby przyznanie Kosowu tzw. „nadzorowanej autonomii”¹²⁹ albo przyjęcie koncepcji kantonizacji prowincji¹³⁰.

W międzynarodowej dyskusji na temat przyszłości Kosowa istotną sprawą jest postawa jedynego światowego mocarstwa USA oraz aspirującej do odzyskania mocarstwowej pozycji Rosji. Zażegnaniu etnicznych waśni nie sprzyja jednak polityka prezydenta G. Busha, który wyraził opinię, że dalsze rozmowy między obydwojema stronami konfliktu nie mają sensu, gdyż istnieje zbyt duża różnica stanowisk¹³¹. W ten sposób pat w rozmowach na temat przyszłego statusu Kosowa zmienił się w możliwość konfrontacji politycznej między USA a Rosją.

Wydaje się, że dla USA i UE prymat „prawa demograficznego” Albańczyków w Kosowie, którzy stanowią większość w tej prowincji, jest bezdyskusyjny. Na drugim biegunie znajdują się Serbowie, którzy mają „prawo historyczne” do tej prowincji, stanowiącej kolebkę ich państwowości. W konflikcie tych dwóch praw uwidoczniła się także walka o prymat między zasadą samostanowienia narodów a suwerennością państwową, która jest historycznie starsza. Na tym etapie konfliktu społeczność międzynarodowa opowiada się za przyznaniem pierwszeństwa zasadzie samostanowienia narodów¹³². Jeśli jednak ta zasada ostatecznie zatriumfuje, może to zrodzić niebezpieczny precedens w stosunkach międzynarodowych¹³³.

¹²⁷ Nie jest tajemnicą, że Al-Kaida miała dwie bazy w Bośni i Kosowie. Służby specjalne USA stwierdziły, że co najmniej dwóch terrorystów z grupy biorącej udział w samobójczych atakach z 11 września 2001 r. przeszło przeszkolenie w jednej z nich, *Islam wojujący na Bałkanach*, <http://www.gavagai.pl/nato/islam/islam.html>.

¹²⁸ Propozycja podziału Kosowa pojawiła się po raz pierwszy w 1986 r. w memorandum Serbskiej Akademii Nauki i Sztuki. Popierał ją Dobrica Cosić, znany pisarz i prezydent Jugosławii w latach 1992–1993; A. Balcer, *Kosowo – kwestia ostatecznego statusu*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, Warszawa, sierpień 2003, http://osw.waw.pl/files/PRACE_10pdf.

¹²⁹ Plan taki został zaprezentowany przez premiera V. Koszunicę podczas jego rozmów z delegacją Rady Bezpieczeństwa ONZ, Serbia proponuje ONZ plan „nadzorowanej autonomii” dla Kosowa, depesza PAP z 26 kwietnia 2007.

¹³⁰ Kantonizacja zakłada podział prowincji na 5 kantonów i albańsko-serbską administrację dużych miast, A. Balcer, *Kosowo – kwestia ostatecznego statusu*, *op. cit.*

¹³¹ 10 grudnia 2007 r. zakończyły się porażką czteromiesięczne negocjacje między Serbią i Kosowem na temat ostatecznego statusu prowincji. Trójka mediatorów (Rosja, UE, USA), pod której auspicjami odbywały się negocjacje, przekazała raport, stwierdzający, że obie strony nie wykazały woli kompromisu w kluczowej kwestii ostatecznego statusu. 11 grudnia 2007 r. na szczycie ministrów spraw zagranicznych UE wszystkie państwa członkowskie – oprócz Cypru – uznały, że trzeba rozpocząć w Kosowie misję unijną nawet bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, „Best. Tygodnik OSW” z 12 grudnia 2007, nr 33, <http://osw.waw.pl/pub/BiuletynOSW/2007/12/071212/best01.htm>.

¹³² W tym przypadku społeczność międzynarodowa przyznaje więc prymat „prawa demograficznemu” (Albańczyków) nad „prawem historycznym” (Serbów).

¹³³ Por. D. Gibas-Krzak, *Konflikt o Kosowo – samostanowienie narodów a suwerenność państwa – zagrożeniem dla bezpieczeństwa europejskiego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe a bezpieczeństwo państwa*, red. C. Skuza, W. Wróblewski, Szczecin 2007.

Trudno jest więc przedstawić prognozę dla Kosowa. Jeśli społeczność międzynarodowa przystanie na jego niepodległość, to na pewno będzie to sprzeczne ze stanowiskiem Serbii i Rosji. Bardzo prawdopodobny jest więc wybuch krwawego konfliktu, który może przybrać charakter działań wojennych między Serbami i Albańczykami, także z Macedonią. Niebezpieczne jest to, że zarówno USA, jak i Rosja deklarują nieustępliwość w swoich stanowiskach, co może doprowadzić do konfrontacji zagrażającej pokojowi na Starym Kontynencie, czego nie doświadczyliśmy od czasów zimnej wojny¹³⁴. Trzeba jednak mieć nadzieję, że społeczność międzynarodowa nie ustanie w swych dyplomatycznych wysiłkach na rzecz zagwarantowania pokoju w tej wciąż niespokojnej części Europy.

Niniejszy artykuł na pewno nie wyczerpał wszystkich wątków związanych z konfliktem o Kosowo i próbami jego rozwiązania. Stosunki serbsko-albańskie i problematyka spornej prowincji nadal stanowią otwarte pole dla badaczy, którzy w szerszym zakresie powinni podjąć wyzwanie opisanie różnych aspektów tego antagonizmu.

Literatura

- Czekalski T., *Albania*, Warszawa 2003.
- Daalder I.H., O'Hanlon M.E., *Winning ugly. NATO's war to save Kosovo*, Washington 2000.
- Dragnich A.N., Todorovich S., *The saga of Kosovo*, New York 1984.
- Hauziński J., Leśny J., *Historia Albanii*, Warszawa 1992.
- Ignatieff M., *Virtual war: Kosovo and beyond*, London 2000.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów*, t. 1–2, tłum. M. Chojnacki, J. Hunia, Kraków 2005.
- Judah T., *Kosovo. War and revenge*, Yale 2000.
- Judah T., *The Serbs. History, myth and the destruction of Yugoslavia*, London 1997.
- Koseski A., *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988.
- M. Vickers, *Between Serb and Albanian. A history of Kosovo*, London 1998.
- Malcolm N., *Kosovo. A short history*, London 1998.
- Pano N., *The people's Republic of Albania*, Baltimore 1968.
- Podhorodecki L., *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000.
- Roth H., *Kosovo origins*, Belgrad 1996.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988.
- Tanty M., *Bałkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
- The Kosovo report. Conflict. International response. Lessons learned. The independent international commission on Kosovo*, New York 2000.
- Vickers M., Pettifier J., *Albania – from anarchy to a Balkan identity*, New York 1997.
- Walkiewicz W., *Jugosławia – byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000.

¹³⁴ O eskalacji konfliktu świadczy także fakt, że Serbia chciałaby przywrócić obecność swych żołnierzy i policji w Kosowie. Po zakończeniu wojny NATO – Jugosławia w 1999 r. rezolucja nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ zezwalała bowiem na powrót do Kosowa około 1000 policjantów i żołnierzy dla ochrony serbskich kościołów i monasterów. Lecz wtedy ONZ i NATO nie zgodziły się na ponowne rozmieszczenie tych sił w obawie przed kolejnymi konfliktami.



Joanna Danielewska

Amerykański system obrony przeciwrakietowej – cele, koncepcje, umiejscowienie

Pierwsze koncepcje budowy systemu obrony przeciwrakietowej

Geneza amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej tkwi głęboko w historii zimnej wojny, rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim we wszystkich sferach funkcjonowania państwa, poczynwszy od polityki zagranicznej i obronnej po rozwój gospodarczy, który w końcu okazał się tym najważniejszym polem rywalizacji wyłaniającym z niej zwycięzcę.

Poczynwszy od zakończenia prac w ramach projektu Manhattan i zrzućenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki 6 i 9 sierpnia 1945 r. w obu największych mocarstwach rozpoczął się wyścig zbrojeń, który zdominował posunięcia polityczne i gospodarcze tych krajów przez prawie pięćdziesiąt lat. Wiadomość o posiadaniu przez USA broni atomowej zmobilizowała przywódcę na Kremlu do podjęcia szeroko zakrojonych działań mających na celu zdobycie przez ZSRR arsenału o podobnej mocy rażenia, za pomocą którego mógłby osiągnąć stan równowagi, a w perspektywie prymat w globalnej rozgrywce zbrojnej¹. W tym okresie Stalin głęboko odczuwał, iż Hiroszima wymierzona była w niego. Uznając atomowy szantaż jako nową politykę amerykańską, stwierdził: „Hiroszima wstrząsnęła światem. Równowaga została naruszona. Tak nie może być”². Pochodną tego przekonania stał się projekt budowy radzieckiej bomby atomowej kierowany przez Berię i noszący kryptonim „Zadanie Numer Jeden”. Za-

¹ Więcej informacji na temat operacji szpiegowskich zleconych przez Stalina w celu zdobycia informacji na temat konstruowanej bomby atomowej znaleźć można w pozycjach: R. Rhodes, *Dark Sun: The Making of the Hydrogen Bomb*, New York 1995 (operacje Davida Greenglassa i Juliusa Rosenberga oraz Klausa Fuchsa) oraz K. Bird, M. J. Sherwin, *American Prometheus: The Triumph and Tragedy of J. Robert Oppenheimer*, New York 2005 (operacja Teda Halla).

² S.S. Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Warszawa 2004, s. 503.

krojony na ogromną skalę (pod rozkazami Berii pracowało od 330 tysięcy do 460 tysięcy ludzi i 10 tysięcy techników³), doprowadził do wyprodukowania przez Związek Radziecki własnej bomby atomowej 29 sierpnia 1949 r. Równowaga została więc zachowana.

Od początku lat 50. pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim rozpoczął się prawdziwy wyścig zbrojeń. Pochłaniał on znaczne części budżetu obu tych krajów, lecz poczucie bezpieczeństwa oparte na świadomości przewagi nad przeciwnikiem miało dla przywódców większe znaczenie. W ramach tej rywalizacji już w styczniu 1950 r. Harry Truman zatwierdził w USA projekty przyspieszonej produkcji bomb atomowych oraz budowy tzw. superbomby, czyli bomby wodorowej lub termojądrowej. W chwili gdy Rosjanie przeprowadzili swoje pierwsze testy z bronią atomową, Stany Zjednoczone dysponowały zaledwie dwustoma sztukami bomb⁴, co nie gwarantowało im bezpieczeństwa. Ostatnią odpowiedzią H. Trumana na fakt utraty monopolu na najgroźniejszą z broni była rozbudowa sił konwencjonalnych. Raport NSC – 68 (United States Objectives and Programs for National Security) z 14 kwietnia 1950 r. zakładał jak najszybszą rozbudowę amerykańskich sił powietrznych, lądowych i morskich po to, by w jak największym stopniu stracić uzależnienie od użycia broni atomowej w przypadku wojny. Autorzy raportu przekonywali, iż bardzo możliwy jest scenariusz, w którym przeciwnik dokonywał będzie ataków na inne kraje, licząc na brak reakcji USA związany z niechęcią użycia przez to państwo broni atomowej, dopóki samo nie zostanie zaatakowane. Sytuacja taka groziłaby albo globalnym konfliktem, albo kapitulacją⁵.

Pierwsza amerykańska próba termojądrowa miała miejsce 1 listopada 1952 r. na atolu Eniwetok na Pacyfiku. Prawie równoległe z nią powstawała w Związku Radzieckim bomba wodorowa, której test odbył się już 12 sierpnia 1953 r. na poligonie w Semipałatyńsku w Kazachstanie. Fakt powstania broni o większej sile rażenia niż broń atomowa miał ogromne konsekwencje dla światowego pojmowania pojęcia „bezpieczeństwo”. Od tej chwili każdy konflikt pomiędzy dwoma mocarstwami, toczącymi w orbicie swych wpływów zimną wojnę, mógł zakończyć się totalną destrukcją wszystkich państw uczestniczących w militarnej rozgrywce, zarówno zwycięzcy, jak też i jego przeciwnika. Koncepcja wojny totalnej Karla von Clausewitza stała się więc w całej swej irracjonalności jak najbardziej realna⁶.

Politycy amerykańscy zdali sobie sprawę ze skutków potencjalnej wojny nuklearnej ze Związkiem Radzieckim po próbie detonacji największego ładunku termonuklearnego⁷, w której siła eksplozji osiągnęła piętnaście megaton. Biorąc pod uwagę fakt, iż właśnie w tym okresie zaczęły powstawać pociski dalekiego zasięgu zdolne do ich przenoszenia, nie trzeba było wykazywać się wielką wyobraźnią, by uzmysłowić sobie,

³ *Ibidem*, s. 504.

⁴ J.L. Gaddis, *Teraz już wiemy... Nowa historia zimnej wojny*, Warszawa 1997, s. 135.

⁵ NSC 68: United States Objectives and Programs for National Security (April 14, 1950). A Report to the President Pursuant to the President's Directive of January 31, 1950, www.fas.org/irp/offdocs/nsc-hst/nsc-68.htm.

⁶ C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995.

⁷ Tzw. próba BRAVO miała miejsce 1 marca 1954 r. Spowodowała ona ofiary śmiertelne nie tylko wśród zwierząt, ale także wśród ludzi. Napromieniowanych zostało kilkunastu Amerykanów i ponad dwustu mieszkańców Wysp Marshalla, a także załoga japońskiego kutra „Fukuryu Maru”, z której większość osób zachorowała jeszcze przed zawinięciem łodzi do portu w Japonii.

iz następna wojna nie będzie przypominała drugiej wojny światowej. Jej skutkiem stałoby się najprawdopodobniej zniszczenie całej cywilizacji⁸.

Do podobnych wniosków doszli też przywódcy moskiewscy. W sierpniu 1953 r. odbyła się pierwsza próba bomby wodorowej. Skutki tego wybuchu oraz wizja wojny totalnej doprowadziły radzieckiego premiera Gieorgija Malenkowa do wysunięcia wniosku o nieuchronności zniszczenia cywilizacji w przypadku wybuchu nowej wojny światowej⁹. Tezę tę przyjął także Chruszczow, początkowo dyskredytując Malenkowa, a po zdobyciu pozycji niekwestionowanego przywódcy ZSRR przejmując jego poglądy.

Wydawać by się mogło, iż podobny sposób myślenia o skutkach wojny totalnej dla wiodących mocarstw i całego świata doprowadzić musi do swoistego konsensusu w kwestii użycia broni nuklearnej. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Wyścig zbrojeń przybierał na sile, zaś w Stanach Zjednoczonych prymat przejęła koncepcja „zmasowanego odwetu”, w której strategia prowadzenia wojny oparta została na rozbudowie lotnictwa strategicznego i produkcji bomb wodorowych. Prezydent Eisenhower nie uznawał rozbudowy sił konwencjonalnych. Był zwolennikiem poglądu, iż konieczność oparcia światowego konfliktu na potencjale wodorowym jest najlepszym sposobem na jego uniknięcie. Prawdopodobieństwo użycia tej broni musi być jednakże na tyle duże, iż wzbudzi w przeciwniku przekonanie o jego nieuchronności w przypadku konfliktu, co stanowić będzie swoisty hamulec dla wszelkich ambicji.

Dlatego też, gdy w 1961 r. do władzy w Stanach Zjednoczonych Ameryki doszli demokraci, jedyny plan pozostawiony przez Eisenhowera na wypadek wojny zakładał równoczesne wykorzystanie ponad trzech tysięcy bomb jądrowych w ataku na wszystkie kraje komunistyczne¹⁰. Początkowo nowy prezydent John F. Kennedy nie zgadzał się z tą koncepcją. Po kryzysie rakietowym sekretarz obrony USA Robert S. McNamara, rozumiejąc, iż jesienią 1962 r. wojnie zapobiegł tylko strach przed jej konsekwencjami, przyjął sposób myślenia Eisenhowera, stwarzając nową amerykańską strategię zwaną w skrócie MAD (ang. – szalony) – Mutual Assured Destruction.

Reakcje społeczeństwa amerykańskiego na tezy McNamary były bardzo negatywne. Nie można się temu dziwić, biorąc pod uwagę, iż bezpośredni atak radziecki na terytorium USA był jak najbardziej możliwy, gdyż ZSRR dysponował już w tym czasie bombowcami dalekiego zasięgu zdolnymi do jego przeprowadzenia. W sierpniu 1957 r. nastąpił udany start pierwszego radzieckiego międzykontynentalnego pocisku balistycznego, zaś już niespełna dwa miesiące później technologię tę wykorzystano, by na orbicie ziemskiej umieścić pierwszego sztucznego satelitę Ziemi – Sputnika. Społeczeństwo amerykańskie z łatwością więc mogło sobie wyobrazić, iż pocisk balistyczny wyposażony został w głowicę nuklearną i był w stanie zniszczyć dowolny cel na terenie USA.

W odpowiedzi na wysoki stopień zagrożenia w Stanach Zjednoczonych zaczęto opracowywać systemy mogące mu się przeciwstawić. Jednym z nich był system przeciwlotniczy Nike-Zeus, zdolny do przechwycenia radzieckich rakiet dalekiego zasięgu.

⁸ Pogląd ten wyrażony został przez Eisenhowera już 8 grudnia 1953 r. w przemówieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, D.D. Eisenhower, *Atoms for Peace, December 8, 1953*, <http://www.eisenhowermemorial.org/speeches/19531208%20Atoms%20for%20Peace.htm>.

⁹ D. Holloway, *Stalin i bomba. Związek Radziecki a energia atomowa 1939–1956*, Warszawa 1996, s. 332.

¹⁰ J.L. Gaddis, *op. cit.*, s. 98.

Oparty był on na raketach przechwytyjących Nike, które w swym założeniu miały zniszczyć poza atmosferą nadlatujące nad terytorium Stanów Zjednoczonych pociski, stawiając na ich drodze zaporę ogniową (*firewall*). Nike były wyposażone w głowice atomowe. Program ten został zawieszony w styczniu 1961 r. z powodu jego dużych niedoskonałości. Główną wadą, minimalizującą jego znaczenie w użyciu praktycznym, była niemożność pozaatmosferycznego różnicowania nadlatujących obiektów, co wiązało się z ryzykiem trafienia nie w głowicę bojową, lecz np. w głowicę-pułapki¹¹.

Bezpośrednio po zawieszeniu programu Nike-Zeus rozpoczęto prace nad udoskonalonym systemem wykrywania i niszczenia wrogich rakiet, zwanym Nike X. Nowo wynaleziona rakietka przechwytyjąca SPRINT, używana w tym systemie, charakteryzowała się dużym przyspieszeniem, co pozwoliło zniwelować większość wad posiadanych przez Nike Zeus. Była ona naprowadzana elektronicznie, wyeliminowano więc także problemy związane z manipulowaniem jej ruchem. Nike X miał dwa radary – Multifunction Array Radar (MAR) do wykrywania i różnicowania pocisków dalekiego zasięgu oraz Missile Site Radar (MSR) do naprowadzania rakiet przechwytyjących SPRINT. System ten ewoluował w latach 1964 i 1965, jedną z wprowadzonych nowości było użycie nuklearnego ładunku dla pozaatmosferycznej likwidacji wrogiego pocisku na dużej wysokości, co spowodowałoby, iż efekt takiego działania pozostałby na powierzchni ziemi bez większego znaczenia. Wykorzystano przy tym nowe rakiety przechwytyjące dalekiego zasięgu SPARTAN. Wprowadzony został także nowy typ radaru – Perimeter Acquisition Radar (PAR), który pozwalał nadzorować wrogie pociski dalekiego zasięgu na większych wysokościach¹².

Naciski administracji i społeczeństwa amerykańskiego na rozbudowę systemu przeciwrakietowego stały się jeszcze wyraźniejsze za prezydentury Lyndona Johnsona. Miało to związek ze wzrostem stopnia zagrożenia atakiem nuklearnym, nie tylko ze strony Związku Radzieckiego, ale także Chińskiej Republiki Ludowej, która w roku 1964 przetestowała własną bombę atomową, zaś dwa lata później bombę termojądrową. Konieczne stało się więc przyjęcie nowego kierunku w rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej. Zadanie to przypadło w udziale sekretarzowi obrony Robertowi McNamarze. Założył on, iż Stany Zjednoczone, przy ówczesnym rozwoju techniki, nie były w stanie stworzyć systemu dającego ochronę całemu państwu w razie zmasowanego ataku radzieckiego dokonanego przy użyciu całego potencjału tego kraju. Możliwe było jednakże stworzenie „cienkiej” obrony przeciwrakietowej nad miastami, chroniącej przed atakiem wykorzystującym potencjał nie większy niż ten posiadany przez ChRL¹³. W 1967 r. ogłoszony został więc program Sentinel, który zakładał rozmieszczenie szeregu radarów PAR w poprzek północnej granicy Stanów Zjednoczonych i Alaski. Zadaniem ich było dalekosiężne wykrywanie wrogich pocisków. Systemy przechwytyjące MSR i SPARTAN ulokowane miały zostać w USA i na Alasce, w tym jedna para MSR i SPRINT na Hawajach¹⁴. Ogromny koszt tej inwestycji sprawił, iż była ona szeroko krytykowana. Po wyborach prezydenckich, które wyniosły do władzy Richarda Nixona, nastąpiła modyfikacja całości proponowanej koncepcji.

¹¹ *Nike Zeus*, www.fas.org/spp/starwars/program/nike_zeus.htm.

¹² *Nike X*, www.fas.org/spp/starwars/program/nike_x.htm.

¹³ M. Kaczmarek, *Obrona przeciwrakietowa Stanów Zjednoczonych i jej implikacje międzynarodowe*, Toruń 2004, s. 16.

¹⁴ *Sentinel*, www.fas.org/spp/starwars/program/sentinel.htm.

Kolejny system, zwany Safeguard, zasadniczo miał strzec przed atakiem amerykańskie bazy pocisków dalekiego zasięgu Minuteman i tylko w ograniczonym stopniu zapewniać „lekką” ochronę ludności USA. Zmieniony więc zupełnie został strategiczny cel obrony. Postawa taka, reprezentowana przez administrację Nixona, miała na celu wywarcie wrażenia, iż Stany Zjednoczone w żaden sposób nie dążą do zakłócenia strategicznej równowagi sił pomiędzy USA i ZSRR. Wielu ekspertów w tamtym okresie uważało bowiem, iż rozwój systemów przeciwrakietowych stanowi czynnik destabilizujący relacje pomiędzy tymi dwoma państwami.

System miał się składać docelowo z dwunastu miejsc lokacji pocisków przechwytyjących dalekiego i krótkiego zasięgu. W sierpniu 1969 r. przewagą jednego głosu Senat zaaprobował I fazę rozwoju Safeguard, co dało początek pracom konstrukcyjnym nad dwoma takimi miejscami w Malmstrom w stanie Montana oraz w Grand Forks w Północnej Dakocie. 1 października 1975 r. Kompleks Mickelsena w Północnej Dakocie był gotów do działania. Zadaniem jego była ochrona 150 pocisków Minuteman znajdujących się w pobliskiej bazie oraz zapewnienie „lekkiego parasola” środkowo-zachodniej części kontynentu.

Konstrukcja radaru MSR pozwalała mu na szukanie celów nadlatujących ze wszystkich kierunków i osiąganie ich na wysokości 300 mil. Pracował on w połączeniu z radarem PAR ulokowanym niedaleko Cavalier, także w Północnej Dakocie, 25 mil na północny wschód od miejsca, w którym przechowywano pociski. W przypadku ataku PAR wykryłby nadlatujące cele na tyle prędko, iż pozostałoby około sześciu minut na zaplanowanie obrony. Komputery powiązane z PAR wyznaczyłyby tor lotu wrogiego pocisku i przekazałyby tę informację do radaru MSR, który poddałby kontroli przeciwrakiety i dał sygnał do wykonania ataku. System Safeguard zaopatrzony został w dwa typy pocisków przechwytyjących – SPARTAN i SPRINT¹⁵.

W wyniku amerykańsko-radzieckich rozmów prowadzonych od 1969 r. podpisany został w Moskwie 26 maja 1972 r. „Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej”. Przewidywał on posiadanie przez każde z tych państw nie więcej niż dwóch rejonów dyslokacji systemów obrony przeciwrakietowej (art. 3). Jeden z nich obejmować miał stolicę kraju, drugi zaś – silosy z wyrzutniami międzykontynentalnych pocisków rakietowych. Obydwa rejon dyslokacji systemów miały mieć identyczną powierzchnię i dozwoloną liczbę wyrzutni oraz przeciwrakiet, różnić się mogły natomiast liczbą i jakością stacji radarowych. W każdym z rejonów mogło być rozmieszczone do stu wyrzutni przeciwrakiet w miejscach startowych oraz do sześciu zespołów stacji radiolokacyjnych. Układ zezwalał także na posiadanie przez obydwie strony do piętnastu wyrzutni pocisków przeciwrakietowych na poligonach doświadczalnych. Wiązało się to z zezwoleniem na dokonywanie modernizacji i wymiany systemów obrony przeciwrakietowej lub ich części składowych (art. 7). Układ zabraniał jednakże tworzenia, testowania i rozmieszczania systemów obrony przeciwrakietowej lub też ich części składowych działających z morza, powietrza, przestrzeni kosmicznej lub z ruchomych urządzeń naziemnych (art. 5, ust. 1). Zgodnie więc z tym artykułem Układ ABM zezwalał Związkowi Radzieckiemu i Stanom Zjednoczonym na posiadanie systemów obrony przeciwrakietowej tylko na lądzie oraz zabraniał posia-

¹⁵ *Safeguard*, www.fas.org/spp/starwars/program/safeguard.htm.

dania ruchomych wyrzutni lądowych rakiet międzykontynentalnych. Zakazywał także posiadania wyrzutni przeciwraкет wystrzeliwujących więcej niż jedną przeciwraкетę. Przyjęto więc zasadę: jedna wyrzutnia – jedna rakieta. Wprowadzono też zakaz wyposażania wyrzutni w rakiety z wieloma głowicami. Strony, aby dostosować się do postanowienia układu, musiały więc zniszczyć lub też zdemontować systemy obrony przeciwraкетowej niespełniające wskazanych kryteriów. Nie mogły ich przekazać innym państwom, jak też rozmieścić poza własnym terytorium. Układ ABM wszedł w życie 3 października 1972 r. Co pięć lat miało odbywać się wspólne rozpatrywanie jego postanowień oraz nanoszenie ewentualnych poprawek. Miał on charakter bezterminowy, jednakże każda ze stron zachowała prawo wystąpienia z niego z chwilą uznania, iż nadzwyczajne okoliczności zagrażają jej najwyższym interesom. Decyzję o wystąpieniu z układu jedna strona powinna przekazać drugiej w czasie sześciu miesięcy przed planowanym wystąpieniem, powinny zostać też wskazane nadzwyczajne okoliczności zmuszające ją do podjęcia właśnie takiej decyzji (art. 15)¹⁶.

Rokowania i ostateczny kształt Układu ABM wywoływały w Stanach Zjednoczonych Ameryki duże kontrowersje, zwłaszcza pomiędzy ówczesnym prezydentem Richardem Nixonem a Kongresem USA. Początkowo Nixon proponował, by układ pozwalał na dwanaście rejonów dyslokacji systemów obrony przeciwraкетowej (zgodnie z założeniami programu Safeguard), które miano rozmieścić na obrzeżach Stanów Zjednoczonych Ameryki, co dawałoby dość skuteczne możliwości obrony przed ewentualnym atakiem ze strony Związku Radzieckiego lub Chin. Kongres jednakże rokrocznie zmniejszał planowaną liczbę rejonów i w 1971 r. w budżecie Pentagonu znalazły się środki już tylko na dwa. Polityka ta miała na celu dokonanie potężnych cięć finansowych ograniczających w dużym stopniu wydatki na programy obronne. Zdaniem Henry'ego Kissingera wynegocjowane w Układzie dwa rejon dyslokacji systemów obrony przeciwraкетowej i ich rozmieszczenie nie miało już żadnego strategicznego znaczenia dla USA, spełniało co najwyżej „pewne funkcje doświadczalne”¹⁷.

Teza H. Kissingera znalazła potwierdzenie w analizie możliwości budowanego w tym czasie systemu Safeguard. Limit stu wyrzutni przeciwraкет, nałożony na system, spowodował, iż był on w stanie zapewnić jedynie ograniczoną ochronę pociskom Minuteman. Nic nie dawało też ochrony radarom, bez których pociski przechwytyjące SPARTAN i SPRINT były „ślepe” i przez to bezużyteczne¹⁸.

Dwa lata po podpisaniu Układu ABM nastąpiła dalsza redukcja liczby rejonów dyslokacji systemów obrony przeciwraкетowej do jednego. Decyzja taka zapadła na mocy Protokołu Uzupełniającego do Układu ABM, podpisanego 3 lipca 1974 r., który wszedł w życie 24 maja 1976 r. Zgodnie z jego postanowieniami Związek Radziecki zrezygnował z budowy systemu w rejonie rozmieszczenia naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych, zaś Stany Zjednoczone – z systemu wokół Waszyngtonu¹⁹. Miejsce rozmieszczenia dozwolonego jednego systemu nie było jednakże sztywno określone. Spełniając określone w Protokole warunki zarówno Stany

¹⁶ Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems, <http://www.yale.edu/lawweb/avalon/diplomacy/soviet/sov006.htm>.

¹⁷ H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2002, s. 823.

¹⁸ *Safeguard*, www.fas.org/spp/starwars/program/safeguard.htm.

¹⁹ Protocol to the Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems, <http://www.fas.org/nuke/control/abmt/text/abmprot1.htm>.

Zjednoczone, jak i Związek Radziecki mogły zmienić miejsce dyslokacji, rezygnując tym samym z dotychczasowego. Tak więc możliwe było rozmieszczenie systemu przez ZSRR w rejonie wyrzutni międzykontynentalnych rakiet, wiązało się to jednakże z demontażem systemu chroniącego Moskwę. Podobnie było w przypadku Stanów Zjednoczonych – zabezpieczenie przed ewentualnym atakiem Waszyngtonu równoznaczne było z likwidacją systemu w Grand Forks²⁰.

Pomimo braku planów budowy systemu zabezpieczającego stolicę USA dni kompleksu Safeguard w Północnej Dakocie były policzone. 2 października 1975 r., czyli jeden dzień po uzyskaniu przez niego zdolności operacyjnych, Izba Reprezentantów przegłosowała jego unieruchomienie. W listopadzie 1975 r. Senat zatwierdził projekt ustawy, która pozwalała na działanie i testowanie radaru, lecz zakańcząca działanie Safeguard jako całości. W lutym 1976 r. armia rozpoczęła wykonanie nakazów Kongresu. Kompleks Mickelsena posiadał więc gotowość operacyjną tylko przez pięć miesięcy.

Zasadnicza zmiana koncepcji bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w okresie zimnowojennym została wprowadzona przez prezydenta Ronalda Reagana, który jako pierwszy od długiego czasu kładł nacisk na amerykańskie zbrojenia, a także, co się z tym wiąże, na sposoby zapobiegania atakowi Związku Radzieckiego na terytorium USA. Swoje poglądy na sprawy bezpieczeństwa kraju Reagan oparł na założeniu, iż możliwe jest prowadzenie ograniczonej wojny atomowej i nie musi ona koniecznie spowodować zagłady całej cywilizacji. Pogląd taki wyraził między innymi na konferencji prasowej w październiku 1981 r., mówiąc: „Może powstać jednak sytuacja, w której wymiana taktycznej broni nuklearnej przeciwko wojskom na polu bitwy nie musi prowadzić do naciśnięcia guzika przez wielkie mocarstwa”²¹. Uważał też, iż Związek Radziecki nie byłby w stanie wytrzymać narzuconego przez USA długookresowego wyścigu zbrojeń zarówno w sensie technologicznym, jak i ekonomicznym. Był gorącym zwolennikiem Inicjatywy Obrony Strategicznej (Strategic Defense Initiative – SDI), tzw. Gwiezdnych Wojen. W swoich przemówieniach usiłował przekonać społeczeństwo amerykańskie, iż koncepcja budowy systemu obronnego przeciwko możliwemu atakowi Związku Radzieckiego jest celem priorytetowym. 23 marca 1983 r. w telewizyjnym wystąpieniu postawił kategoryczne pytanie: „A co, jeśli wolni ludzie mogą żyć bezpiecznie w świadomości, że ich bezpieczeństwo nie jest oparte na groźbie błyskawicznego odwetu odstraszonego atak sowiecki, jeśli możemy przechwycić i zniszczyć pociski balistyczne, zanim odnajdą one naszą własną ziemię lub ziemię naszych sprzymierzeńców?”²².

W swoim przemówieniu inauguracyjnym, wygłoszonym po wyborze na drugą kadencję, Reagan tak uzasadniał rozpoczęcie prac nad nowatorskim, ale też bardzo kosztownym projektem: „przez dziesięciolecia my i Rosjanie żyliśmy pod groźbą wzajemnie zapewnionego zniszczenia, polegającego na tym, że jeśli jedna ze stron użyłaby broni nuklearnej, to druga mogłaby dokonać ataku odwetowego i zniszczyć pierwszą. Czy jest jakkolwiek logika lub moralność w poleganiu na tym, że jeśli jedna strona grozi zabiciem dziesiątków milionów naszych obywateli, to naszą jedyną ucieczką jest groźba zabicia dziesiątków milionów ich obywateli? Dążymy do

²⁰ W. Multan, *Porozumienia rozbrojeniowe po II wojnie światowej*, Warszawa 1985, s. 186.

²¹ Cyt. za: L. Pastusiak, *Ronald Reagan. Biografia dokumentacyjna*, Warszawa 1988, s. 183.

²² Transkrypcja przemówienia telewizyjnego Ronalda Reagana z 23 marca 1983 r., [w:] *Ballistic Missile Defense Technologies*, Waszyngton 1985, s. 297–298.

innego i o wiele lepszego sposobu. Zaaprobowałem program badawczy, aby przekonać się, czy można opracować tarczę bezpieczeństwa, która zniszczy pociski nuklearne, zanim osiągną one swoje cele”²³.

Program SDI uzyskał podstawę prawną 6 stycznia 1984 r., kiedy Ronald Reagan wydał dyrektywę prezydencką nr 119, zapoczątkowującą prace nad nowym systemem obronnym. Początkowo SDI była tylko programem badawczym – zgodnie z postanowieniami Układu ABM. Przejście do implementacji jej I Fazy – rozmieszczenia Systemu Obrony Strategicznej (Strategic Defense System – SDS) – nastąpiło dopiero na przełomie czerwca i lipca 1987 r.²⁴ Wtedy też Stany Zjednoczone przedstawiły własną interpretację układu zezwalającą w jego ramach na testowanie i tworzenie systemów przeciwrakietowych opartych na nowych pojęciach fizycznych. Pogląd taki był wyraźnie sprzeczny z celem zawarcia porozumienia, gdyż podpisując go, strony wyraźnie i dobrowolnie zrezygnowały z możliwości obrony swojego terytorium przed atakiem za pomocą rakiet dalekiego zasięgu²⁵.

Zasady działania systemu obrony przeciwrakietowej opierać się miały na trzech krokach: wykryciu startu wrogiej rakiety przez satelity, śledzeniu jej przez czujniki rozmieszczone w kosmosie oraz zestrzeleniu rakiety. Początkowo planowano w systemie tym posłużyć się bronią kierowaną energią, taką jak np. lasery (DEW – Directed Energy Weapons). Trudności techniczne doprowadziły do odsunięcia tej koncepcji i zastąpienia jej teorią tzw. *kinetic kill*, czyli zniszczenia poprzez bezpośrednie zderzenie się pocisków przechwytyjących z wrogą rakieta. Wprowadzona została także idea rozmieszczenia w kosmosie dużej liczby małych satelitów, które służyć miały jako czujniki i wyrzutnie pocisków przechwytyjących (tzw. Brilliant Eyes i Brilliant Pebbles). Zestrzelenie wrogiej rakiety mogło odbywać się na trzech płaszczyznach: w momencie jej odpalenia (tzw. faza *boost-phase*), w trakcie lotu poza atmosferą (tzw. faza *mid-course*) oraz po ponownym wejściu w atmosferę, w końcowej fazie lotu (tzw. faza *terminal phase*)²⁶.

Inicjatywa Obrony Strategicznej wywołała wiele kontrowersji, zarówno w łonie samej administracji amerykańskiej, jak i w stosunkach bilateralnych z ZSRR. Główni przeciwnicy rozwoju koncepcji „Gwiezdných Wojen” wskazywali na ogromne koszty, jakie poniesie USA w związku z realizacją wizji Reagana. Dostrzegali także niebezpieczeństwo wyjścia Moskwy z Układu ABM z 1972 r.

Plany administracji amerykańskiej rzeczywiście wzbudziły wielkie zaniepokojenie w Związku Radzieckim. Dla Moskwy jasne było, iż problemy gospodarcze nie pozwolą jej na intensyfikację prac nad własnym systemem obrony przeciwrakietowej, pomimo że oficjalnie zadeklarowała ona pełną gotowość do przystąpienia do nowego wyścigu ze Stanami Zjednoczonymi. Dążenia prezydenta Reagana do rozwoju wizji SDI próbował złagodzić Michaił Gorbaczow na szczycie genewskim odbywającym się w dniach 19–21 listopada 1985 r. Mimo że atmosfera tych spotkań pozytywnie wpłynęła na dalszy rozwój stosunków pomiędzy USA i ZSRR, sekretarz generalny KPZR nie zdołał wyperswadować Reaganowi koncepcji „Gwiezdných Wojen”. Bezpośrednio po szczycie tak komentował on ten swoisty impas: „Powiedziałem pre-

²³ Cyt. za: L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2005, s. 954.

²⁴ K. Hołdak, *Polska w amerykańskim systemie obrony antyrakietowej*, Warszawa 2007, s. 21.

²⁵ A. Jacewicz, *Nowa interpretacja Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 5, s. 41–58.

²⁶ M. Kaczmarski, *op. cit.*, s. 19.

zydentowi USA: czujemy, że koncepcja ta zawładnęła nim jako człowiekiem, i w jakimś stopniu możemy to zrozumieć²⁷.

Drugie spotkanie przywódców obu państw odbyło się w dniach 11–12 października 1986 r. w stolicy Islandii Reykjavíku. Także tu kością niezgody stała się koncepcja SDI. Podpisanie dokumentów w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych zostało bowiem uzależnione przez Gorbaczowa od zgody prezydenta USA na zakaz prowadzenia prób broni w kosmosie. Postawa Reagana była jednakże nieprzejednana. W wygłoszonym po powrocie z Reykjavíku telewizyjnym przemówieniu skomentował rozmowy stwierdzeniem, iż brak zgody na warunki stawiane przez Gorbaczowa podyktowany był zobowiązaniami wobec społeczeństwa amerykańskiego, któremu obiecał, iż „nie prehandluje SDI”²⁸.

Widoczne stało się więc, iż dla prezydenta Reagana budowa systemu SDI miała priorytetowe znaczenie. Dzięki niemu bowiem administracja amerykańska mogła odejść od do tej pory propagowanej polityki odstraszenia, zastępując ją kreatywną obroną. Z pewnością miało to wpływ na nastroje społeczeństwa amerykańskiego, przez długie lata żyjącego w przeświadczeniu o możliwości zaatakowania Stanów Zjednoczonych przez ZSRR za pomocą broni nuklearnej. System przeciwrakietowy pociągnąłby też za sobą uzyskanie przez USA przewagi strategicznej nad Związkiem Radzieckim. Zniwelowana zostałaby tzw. *missile gap*, czyli teoria luki rakietowej, mówiąca o uzyskaniu przez ZSRR przewagi strategicznej w związku z posiadaniem przez niego rakiet MIRV, wielogłowicowych i dokładnych, dających mu możliwość zadania pierwszego, decydującego ciosu. Do celów przyświecających twórcom SDI należało także niewątpliwie uzyskanie możliwości odparcia ataku rakietowego państw trzecich, np. ChRL, jak też i przypadkowego lub wykonanego bez rozkazu.

Nowe cele – koncepcje budowy amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej po zakończeniu zimnej wojny

Gospodarczo-polityczne załamanie się komunizmu, rozpad Związku Radzieckiego, a co za tym idzie, także świata dwubiegunowego, postawił przed koncepcją obrony przeciwrakietowej nowe cele i zadania, niezwiązane już bezpośrednio z zagrożeniem stwarzanym przez radzieckich decydentów. Nowa sytuacja na arenie politycznej wymagała też dostosowania koncepcji SDI do swej obecnej roli. Zadanie to przypadło w udziale kolejnemu prezydentowi USA, George’owi Bushowi. Już w 1990 r. wyraził on pogląd, iż malejącemu zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego towarzyszy rosnące ryzyko zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w konflikty regionalne²⁹. 29 stycznia 1991 r. prezydent ogłosił program o nazwie Globalna Ochrona przed Ograniczonymi Atakami (GPALS – Global Protection Against Limited Strikes). Miał on zastąpić I Fazę SDI – System Obrony Strategicznej. Głównym celem nowej koncepcji miała być ochrona USA przed ograniczonymi atakami z użyciem rakiet balis-

²⁷ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, *op. cit.*, s. 960.

²⁸ *Ibidem*, s. 962.

²⁹ M. Kaczmarski, *op. cit.*, s. 24.

stycznych niezależnie od ich pochodzenia³⁰. Zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych podyktowany był różnymi względami, nie tylko załamaniem się świata dwubiegowego. Istotnym i wysuwającym się na czoło zagrożeniem stała się polifercja broni masowego rażenia oraz rakiet i technologii dających możliwość ich wyprodukowania. W ten sposób USA były zagrożone nie tylko ze strony wielkich potęg, lecz także małych, niestabilnych i wrogich państw, a także grup terrorystycznych, walczących nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, lecz z całą cywilizacją Zachodu.

W skład projektu GPALS wchodziły trzy elementy: naziemne systemy Narodowej Obrony Przeciwrakietowej (National Missile Defense – NMD), naziemne systemy Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (Theatre Missile Defense – TMD) oraz kosmiczny system Globalnej Obrony Przeciwrakietowej (Global Missile Defense – GMD)³¹.

3 listopada 1992 r. odbyły się w Stanach Zjednoczonych Ameryki wybory, które na fotel prezydencki wyniosły kandydata demokratów Billa Clintona. Od tego też momentu zmieniła się także koncepcja amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej. 13 maja 1993 r. ogłoszona została nowa nazwa programu. Inicjatywę Obrony Strategicznej zmieniono na Obronę przeciw Rakietom Balistycznym (Ballistic Missile Defense – BMD). Koncepcja ta kładła największy nacisk na budowę naziemnych systemów obrony przeciwrakietowej. Początkowo BMD była tylko programem badawczym, sytuację tę zmieniło zdobycie przez republikanów większości miejsc w Kongresie w 1994 r. Kładli oni nacisk na rozwój koncepcji obrony przeciwrakietowej oraz na zapewnienie jej statusu operacyjnego, a co za tym idzie, negocjacje warunków Układu ABM z 1972 r. Przełomowy dla programu stał się rok 1996, kiedy 16 lutego sekretarz obrony William J. Perry zainicjował program „3 plus 3”. Zakładał on, iż do 1999 r. zakończona zostanie wstępna faza rozwoju systemu oraz jego przetestowanie. W 2000 r. miała zapaść decyzja o jego dyslokacji. Umieszczenie systemu miało nastąpić do 2003 r.³² W tym samym czasie pojawiła się też inicjatywa stworzenia Narodowej Obrony Przeciwrakietowej (National Missile Defense – NMD). Głównym celem NMD miała być obrona terytorium Stanów Zjednoczonych przed atakiem któregoś z tzw. „państw zbójceckich” (*rogue states*), do których zaliczano wtedy m.in. Koreę Północną, Libię, Irak i Iran³³. Słuszność takiego sformułowania najbardziej istotnych zagrożeń dla Stanów Zjednoczonych potwierdziła się już w 1998 r. wraz z rozwojem prac nad rakietami przez Iran i Koreę Północną (22 lipca 1998 r. Iran przetestował raketę średniego zasięgu typu Szahab-3, zaś 31 sierpnia 1998 r. Korea Północna wykonała próbę rakiety średniego zasięgu Taepo Dong-1).

Wszystkie te wydarzenia doprowadziły do przyspieszenia prac nad systemem obrony przeciwrakietowej USA. Już w styczniu 1999 r. Kongres przyjął Akt o Narodowej Obronie Przeciwrakietowej (National Missile Defense Act of 1999), w którym zdecydowano o jak najszybszym rozmieszczeniu systemu NMD w celu ochrony państwa przed atakiem raketowym³⁴.

³⁰ Orędzie o stanie państwa prezydenta George'a Busha z 29 stycznia 1991 r., http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2656&year=1991&month=01.

³¹ M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *NMD: Amerykański program obrony przeciwrakietowej*, Warszawa-Toruń 2001, s. 10–11.

³² K. Hołdak, *op. cit.*, s. 26.

³³ M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, s. 11.

³⁴ National Missile Defense Act of 1999, <http://www.house.gov/hasc/comdocs/billsandreports/106thcongress/hr4enrolled.htm>.

Mimo że Bill Clinton podpisał Akt o Narodowej Obronie Przeciwrakietowej w dniu 23 lipca 1999 r., decyzję o budowie systemu NMD pozostawił do rozważenia swemu następcy. Ogłosił ją podczas wystąpienia na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie 1 września 2000 r. Głównym powodem podjęcia takiej decyzji były kolejne, nieudane testy systemu, niedające gwarancji jego działania w przyszłości. Duże znaczenie miał też sprzeciw Rosji i Chin. Rozpoczęcie budowy NMD oznaczałoby bowiem złamanie warunków Układu ABM z 1972 r. Mogłoby także w konsekwencji doprowadzić do kolejnego wyścigu zbrojeń z tymi państwami, a także w perspektywie z Indiami i Pakistanem³⁵. Amerykańskie plany budowy tarczy antyrakietowej wzbudziły też niechęć europejskich sojuszników USA z NATO. Pierwszy raz bowiem kraje te stałyby w obliczu podziału na lepiej lub mniej chronione przez system NMD, co miałyby kolosalne znaczenie dla ich strategii bezpieczeństwa oraz dla rozwoju polityki obronnej Sojuszu jako całości.

Tak jasno zadeklarowane stanowisko B. Clintona w sprawie systemu NMD sprawiło, iż stał się on jednym z ważniejszych tematów prowadzonej w Stanach Zjednoczonych kampanii wyborczej. Kandydat Demokratów, wiceprezydent Al Gore, poparł decyzję o odłożeniu budowy systemu obrony przeciwrakietowej. George W. Bush, kandydat Republikanów, był gorącym zwolennikiem budowy tarczy. W swych wystąpieniach zapowiadał, iż pomimo obowiązującego Stany Zjednoczone Układu ABM już pierwszego dnia prezydentury podejmie decyzję o natychmiastowym wdrożeniu systemu NMD³⁶.

Spór wokół „tarczy” – amerykański system obrony przeciwrakietowej w okresie prezydentury George’a W. Busha

George W. Bush został zaprzysiężony na prezydenta USA w sobotę 20 stycznia 2001 r. Mimo iż pierwszy dzień jego prezydentury wypełniły sprawy inne niż system obrony przeciwrakietowej, swych słów wygłoszonych w trakcie kampanii wyborczej nie zapomniał. Jeszcze przed zaprzysiężeniem 8 stycznia 2001 r. w Austin w Teksasie powiedział: „Rozumiem, że dla przywódców wielu krajów na świecie jest to delikatna kwestia. Z drugiej jednak strony uważam, że jesteśmy zobowiązani uczynić wszystko, co może zabezpieczyć Amerykę i naszych sojuszników przed realnymi zagrożeniami w XXI wieku”³⁷. Do tego momentu system obrony przeciwrakietowej w swych założeniach chronić miał przede wszystkim Stany Zjednoczone. Parasol antyrakietowy obejmować miał co najwyżej Wielką Brytanię, na terytorium której planowano zainstalowanie jednego z radarów NMD. Od momentu objęcia fotela prezydenta USA przez G.W. Busha nastąpił zasadniczy zwrot w amerykańskiej koncepcji systemu. Obrona narodowa (National Missile Defense – NMD) zastąpiona została obroną strategiczną (Strategic Missile Defense – SMD). Zmiana ta oznaczała, iż nowy program obejmować ma nie tylko Stany Zjednoczone, ale też i ich sojuszników w Europie i poza nią.

³⁵ B. Węglarczyk, *Prezydent Clinton odracza decyzję o budowie antyrakietowej tarczy nad Ameryką*, <http://szukaj.gazetawyborcza.pl/archiwum/1,0,1217578.html?kdl=20000901GOL&wyr=prezydent%2Bclinton%2Bodracza%2Bdecyzj%25EA%2Bo%2Bbudowie%2Bantyrakietowej%2B>

³⁶ B. Węglarczyk, *Nie czas na tarczę*, „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 205, s. 5.

³⁷ Cyt. za: L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 1125.

Plan rozszerzenia systemu obrony przeciwrakietowej oraz główne powody jego budowy George W. Bush przedstawił 1 maja 2001 r. podczas wystąpienia na Uniwersytecie Obrony Narodowej w Waszyngtonie. Nawiązał w nim do czasów zimnej wojny oraz do Układu ABM z 1972 r., stwierdzając, iż stanowił on kodyfikację ówczesnych relacji pomiędzy USA a ZSRR, bazujących na doktrynie wzajemnej destrukcji. Tym samym umieścił go w konkretnej przestrzeni czasowej i dał do zrozumienia, iż jego znaczenie było ogromne w przeszłości, zaś terażniejszość złożona jest z zupełnie innych elementów geopolitycznych. Związek Radziecki wraz z żelazną kurtyną już dawno odeszły w zapomnienie, na ich miejscu powstała demokratyczna Rosja. Polska, Węgry, Czechy i Niemcy są wolnymi państwami i należąc do NATO, zaliczają się do kręgu sprzymierzeńców USA. Jednocześnie prezydent jasno zdefiniował obecne zagrożenia dla ładu i pokoju międzynarodowego, pochodzące przede wszystkim ze strony krajów nieodpowiedzialnych, które posiadają broń nuklearną, biologiczną, chemiczną lub też dążą do jej zdobycia. Wiele z nich znajduje się też w posiadaniu rakiet balistycznych zdolnych do przenoszenia tej broni na długie dystanse i z niezmierną szybkością. Największe niebezpieczeństwo stanowi więc dziś mała liczba rakiet w rękach państw, dla których terror i szantaż są sposobem na życie. Aby zminimalizować to zagrożenie, zachować pokój oraz zapewnić ochronę obywatelom własnym i państw sprzymierzonych, Stany Zjednoczone powinny rozpocząć budowę systemu obrony przeciwrakietowej, efektywnego i bazującego na nowoczesnych technologiach. Program ten ma być udziałem nie tylko USA, ale też ich sprzymierzeńców, dlatego już w następnym tygodniu mają rozpocząć się konsultacje na jego temat w stolicach Europy, Azji, Australii i Kanadzie. W dyskusji uczestniczyć będą także inne zainteresowane państwa, przede wszystkim Rosja i Chiny, z którymi George W. Bush dążył będzie do osiągnięcia porozumienia i budowy wzajemnych relacji opartych nie, jak dotychczas, na nuklearnej równowadze strachu, lecz na wspólnej odpowiedzialności i korzyściach³⁸.

Zasadniczy zwrot w amerykańskiej polityce obronnej, zaistniały od momentu objęcia urzędu prezydenta przez George'a W. Busha, wywołał żywą dyskusję w Polsce. Już w maju 2001 r. szef Sztabu Generalnego gen. Czesław Piątas stwierdził, iż Polska popiera amerykańskie koncepcje stworzenia systemu obrony przeciwrakietowej. Zadeklarował też użyczenie polskiego terytorium na rozmieszczenie radarów i przeciwrakiet. Na temat planów Busha wypowiedział się także minister obrony Bronisław Komorowski. Stwierdził on, iż położenie geograficzne Polski stałoby się atutem, gdyby Stany Zjednoczone i Europa budowały system obrony przeciwrakietowej³⁹. Na tak ujęte deklaracje żywo zareagowała Rosja, negatywnie komentując polskie poparcie dla planów administracji amerykańskiej.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. mocno odbiły się na pojmowaniu słowa „bezpieczeństwo” przez administrację i społeczeństwo amerykańskie. Zagrożenia, o których prezydent mówił w maju, stały się jak najbardziej realne. Walka z międzynarodowym terroryzmem oraz państwami wspierającymi jego organizacyjne podbudowy stała się oficjalną strategią Białego Domu⁴⁰, rzutującą na całokształt tworzonej tam polityki za-

³⁸ G.W. Bush, *Remarks at the National Defense University*, May 1, 2001, [w:] *Public Papers of the Presidents, George W. Bush*, 2001, Vol. 1, s. 470–473.

³⁹ PW, PAP, *Polska z tarczą*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 115, s. 8.

⁴⁰ Założenia amerykańskiej strategii zostały sformułowane przez George'a W. Busha w trzech wystąpieniach: Przemówieniu skierowanym do obu izb Kongresu z 20 września 2001 r. (www.whitehouse.gov/news/releases/2001/09/20010920).

granicznej i obronnej. Jej skutkiem było powstanie międzynarodowej koalicji do walki z terroryzmem, atak na Afganistan (październik 2001 r.) i na Irak (marzec 2003 r.) oraz intensyfikacja prac nad tworzeniem systemu obrony przed kolejnym atakiem z strony tzw. *rogue states* („państw zbójceckich”) oraz terrorystów. Zmiana międzynarodowych uwarunkowań politycznych i zagrożeń dla USA i ich sojuszników oraz konieczność przystosowania do niej metod obrony kraju znalazła także wyraz w Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki z września 2002 r. Stwierdzono w niej, iż współczesne zagrożenia, w porównaniu z tymi z okresu rywalizacji amerykańsko-radzieckiej okresu zimnej wojny, stwarzają większe niebezpieczeństwo dla bezpieczeństwa światowego z powodu silnej motywacji potencjalnych napastników, ich determinacji w działaniach mających na celu zdobycie środków umożliwiających atak oraz rosnącego prawdopodobieństwa, iż w przypadku wejścia w posiadanie broni masowego rażenia państwa zbójceckie nie będą miały żadnych oporów przed jej użyciem. Dlatego też należy je powstrzymać, zanim będą one zdolne zagrozić USA i innym krajom. Odpowiedzią na rosnącą możliwość ataku powinna stać się pełna przewaga sprzymierzonych państw, ustanowienie nowego partnerstwa z byłymi nieprzyjaciółmi, innowacyjne podejście do sztuki wojennej, rozwijanie nowoczesnych technologii, w skład których wejść ma efektywny system obrony przeciwrakietowej⁴¹.

Zgodnie z nowo przyjętą strategią prezydent USA 13 grudnia 2001 r. wypowiedział Układ ABM, przekazując Rosji oficjalną notę⁴². Zgodnie z postanowieniami dokumentu przestał on obowiązywać pół roku po wypowiedzeniu, czyli w czerwcu 2002 r. Dopiero wówczas stało się możliwe rozpoczęcie prac nad systemem obrony przeciwrakietowej. Mimo to już wcześniej rozpoczęto szereg działań związanych m.in. z budową bazy na Alasce, która miała służyć jako poligon doświadczalny systemu. 4 grudnia 2001 r. przeprowadzony został także test, który natchnął zwolenników tarczy optymizmem. Rakietę, wystrzeloną z bazy w Kalifornii, trafiła „wrogą raketę” wystrzeloną dwadzieścia minut wcześniej z atolu Kwajalein na Pacyfiku⁴³. Dało to podstawy do stwierdzenia, iż możliwe jest zbudowanie efektywnego i sprawnie działającego systemu przy użyciu dotychczas znanych technologii.

System obrony przeciwrakietowej tworzony przez George’a W. Busha ma charakter wielowarstwowy. Jego podstawowym założeniem jest zdolność do zniszczenia

8.html), Orędziu o stanie państwa z 29 stycznia 2002 r. (www.whitehouse.gov/news/releases/2002/01/20020129-11.html) oraz Przemówieniu wygłoszonym w Akademii Wojskowej w West Point 1 czerwca 2002 r. (www.whitehouse.gov/news/releases/2002/06/20020601-3.html). W pierwszym z nich prezydent stwierdził, iż każdy naród, który udziela schronienia terrorystom, będzie uznany przez Stany Zjednoczone za wrogi reżim. W Orędziu o stanie państwa, wygłoszonym już po ataku na Afganistan, Bush nawiązywał do koncepcji wojny prewencyjnej. Apelował do państw o zaprzestanie udzielania pomocy terrorystom oraz wyraźnie dawał do zrozumienia, że niezastosowanie się do tej prośby skutkować będzie zbrojną interwencją USA. Wymienił też trzy kraje, stanowiące, jego zdaniem, największe zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Irak, Iran i Korea Północna tworzą „oś zła”, dysponując bronią masowego rażenia i łamiąc międzynarodowe konwencje o jej nierozprzestrzenianiu. Jednocześnie prezydent stwierdził, iż celem prowadzonej przez niego polityki zagranicznej jest obalenie reżimu Saddama Husajna i doprowadzenie do demokratycznych przemian w rządzonym przez niego Iraku. W przemówieniu wygłoszonym w West Point Bush dał obraz nowej amerykańskiej strategii, w której nie ma już miejsca na powstrzymywanie. Za jedyną drogę walki z terroryzmem prezydent uważał działanie – pozwoli ono zapobiec potencjalnym zagrożeniom, zanim się one ujawnią.

⁴¹ The National Security Strategy of the United States of America, September 2002, www.whitehouse.gov/nsc/nss.pdf.

⁴² BW, MAW, *Bush wypowiada ABM*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 292, s. 8.

⁴³ B. Węglarczyk, *Trafiona igła w stogu siana*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 242, s. 9.

wrogiej rakiety w początkowej, środkowej i końcowej fazie⁴⁴ jej lotu. Poszczególne elementy rozmieszczone zostaną na lądzie, w wodzie, powietrzu oraz w przestrzeni kosmicznej. Ma on za zadanie obejmować wszystkie poziomy obrony: strategiczny, operacyjny i taktyczny⁴⁵.

W pierwszej fazie lotu wrogiej rakiety zadanie jej przechwycenia spoczywa na systemie broni laserowej, w skład którego wchodzi Interceptor Energii Kinetycznej (Kinetic Energy Interceptor – KEI) umieszczony na wyrzutni lądowej, morskiej lub, w założeniu, kosmicznej oraz laser (Airborne Laser – ABL) znajdujący się na pokładzie statku powietrznego lub też na platformie kosmicznej. Obydwa te elementy będą otrzymywać informacje z licznych satelitów, rozmieszczonych w przestrzeni kosmicznej⁴⁶, naziemnych radarów wczesnego ostrzegania⁴⁷ oraz radarów pracujących w paśmie X⁴⁸ umieszczonych na powierzchni ziemi lub też na morzu. Zniszczenie nieprzyjacielskiej rakiety w początkowej fazie jej lotu jest rzeczą najtrudniejszą ze względu na wymagany maksymalnie szybki czas wykrycia jej startu i reakcji na niego, lecz jednocześnie najbardziej korzystną dla zaatakowanego, w przypadku bowiem posiadania przez raketę głowicy zaopatrzonej w broń nuklearną, chemiczną bądź biologiczną, negatywne skutki jej zniszczenia dotkną środowisko naturalne i ludność państwa, z którego terytorium rakietą została wystrzelona⁴⁹.

Środkowa faza lotu rakiety balistycznej jest najdogodniejszym momentem do wykrycia wrogiego pocisku. Trwa ona bowiem nawet do dwudziestu minut i charakteryzuje się większą przewidywalnością toru lotu pocisku. Przeciwrakieta dysponuje więc dużym zasobem czasowym do wysledzenia i zniszczenia celu w porównaniu do faz początkowej i końcowej⁵⁰. W drugiej fazie lotu zniszczenie wrogiej rakiety będzie pozostawać w gestii Obrony Przeciwrakietowej Bazowania Naziemnego⁵¹

⁴⁴ Początkowa faza lotu obejmuje czas od startu rakiety do jej wyjścia poza atmosferę ziemską; faza środkowa – okres przebywania rakiety poza atmosferą; faza końcowa obejmuje czas od momentu wejścia w atmosferę do osiągnięcia wyznaczonego celu.

⁴⁵ S. Koziej, *Tarcza nad Polską*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 31, s. 17.

⁴⁶ Space-based Infrared System (SBIRS) – system satelitów wykrywania, wczesnego ostrzegania i śledzenia. Dzieli się na system wysokoorbitalny, którego zadaniem będzie wykrycie miejsc startu wrogich rakiet oraz ich śledzenie w początkowej fazie lotu oraz system niskoorbitalny, którego zadaniem będzie śledzenie z większą dokładnością nadlatujących rakiet w środkowej fazie ich lotu. W założeniu SBIRS będzie także przystosowany do rejestrowania informacji o oddzielających się od rakiety elementach, co pozwoliłoby na rozróżnienie głowicy bojowej od licznych celów pozornych. Od danych przekazywanych przez ten system zależeć będzie więc czas, w jakim zostanie wykryty start rakiety nieprzyjaciela oraz dokładność, z jaką przeciwrakieta zostanie naprowadzona na swój cel.

⁴⁷ Upgraded Early Warning Radars (UEWR) – pełnią one funkcje niskoorbitalnego SBIRS i prawdopodobnie zostaną przez niego zastąpione. Mają za zadanie wykrycie startu wrogiej rakiety i jej śledzenie w początkowej fazie lotu. Informacje z nich uzyskane przesyłane są do radarów pracujących w paśmie X.

⁴⁸ Zwane również radiolokatorami kierowania ogniem (X-Band Radars – XBR) – ich zadaniem jest śledzenie nadlatującej głowicy bojowej wrogiej rakiety, wyodrębnienie jej spośród celów pozornych oraz określenie trajektorii jej lotu. Prowadzone są także prace nad takimi radarami bazowania wodnego (Sea-Based X-Band Radar – SBX), budowanymi na ruchomych morskich platformach.

⁴⁹ S. Koziej, *op. cit.*, s. 18.

⁵⁰ *Midcourse Phase Defense*, www.mda.mil/mdalink/html/midcrse.html.

⁵¹ Element bojowy GBMD stanowią rakiety przechwytyjące złożone z elementu uderzeniowego (Exo-atmospheric Kill Vehicle – EKV) oraz napędowego (Booster). Element napędowy służy do wyniesienia EKV poza atmosferę ziemską, gdzie porusza się on dalej siłą bezwładności sterowany przez silniki pokładowe umożliwiające dokonanie korekty kierunku jego lotu. EKV posiada urządzenie poszukujące, działające w podczerwieni, które w połączeniu z komendami wydawanymi przeciwrakiemie przez System Dowodzenia, Łączności i Zarządzania Polem Walki sprawia, iż rakietą przechwytyjąca będzie w stanie namierzyć i śledzić raketę nieprzyjaciela aż do momentu zderzenia z nią.

(Ground-Based Midcourse Defence – GBMD) złożonej z wyrzutni rakiet przechwytyjących zlokalizowanych w różnych miejscach na świecie lub też Obrony przed Rakietami Balistycznymi Bazowania Morskiego Aegis⁵² (Aegis Ballistic Missile Defence). Będzie ono następowało poza atmosferą ziemską, w wyniku działania energii kinetycznej powstałej w chwili zderzenia się głowicy bojowej z przeciwrakieta⁵³.

Zniszczenie wrogiej rakiety w ostatniej, końcowej fazie jej lotu następować będzie przy użyciu Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (Theatre Missile Defense – TMD), Obrony Powietrznej Teatru Działań na Dużej Wysokości (Terminal High Altitude Area Defense – THAAD)⁵⁴, Systemu Obrony Powietrznej Średniego Zasięgu (Medium Extended Area Defense System – MEADS⁵⁵) rozwijanego w ramach NATO, programu Arrow⁵⁶ (Strzała) realizowanego wspólnie przez USA i Izrael oraz PATRIOT – 3⁵⁷ (PATRIOT Advanced Capability – 3; PAC – 3)⁵⁸. Systemy te bazują również na technologii *hit to kill*, czyli zniszczenia za pomocą energii kinetycznej uwalniającej się w chwili zderzenia⁵⁹.

Funkcję koordynatora pracy wszystkich podsystemów systemu obrony przeciwrakietowej pełni System Dowodzenia i Kontroli, Łączności i Zarządzania Polem Walki (Command and Control, Battle Management, and Communications System – C2BMC). Zadania jego koncentrują się przede wszystkim na zbieraniu i przetwarzaniu informacji uzyskanych z satelitów SBIRS oraz naziemnych radarów (UEWR, XBR), wyznaczeniu punktu przechwycenia wrogiej rakiety, odpaleniu przeciwrakiet, ocenie skuteczności przechwycenia oraz odpalenia kolejnych przeciwrakiet w przypadku fiaska poprzednich. Ma on też na celu dopasowanie radaru do najlepszego dostępnego rodzaju broni, by unicestwić zagrożenie stwarzane przez wrogie rakiety balistyczne na każdej wysokości, w każdej fazie, na wszystkich obszarach działania we współpracy z sojusznikami⁶⁰. Bardzo ważny element Systemu Dowodzenia i Kontroli, Łączności i Zarządzania Polem Walki stanowić będzie system łączności kierowania przeciwrakietai (In Flight Interceptor Communications System – IFICS), zapewniający przepływ danych do elementu uderzeniowego (EKV) po odłączeniu go od napędowego (Booster)⁶¹.

⁵² System ten wyposażony został w rakiety krótkiego i średniego zasięgu umieszczone na niszczycielach klasy Arleigh Burke i krążownikach klasy Ticonderoga. Jego zadaniem jest działanie wszędzie tam, gdzie nie będzie możliwości użycia systemu naziemnego, czyli przede wszystkim w czasie prowadzenia przez wojsko amerykańskie operacji zbrojnych poza granicami kraju. Wspierać ma on także Obronę Przeciwrakietową Teatru Działań (TMD).

⁵³ K. Hołdak, *op. cit.*, s. 70.

⁵⁴ THAAD ma na celu zniszczenie pocisku balistycznego w momencie jego przechodzenia ze środkowej do końcowej fazy lotu. Składa się z czterech głównych komponentów: wyrzutni, rakiet przechwytyjących, radarów oraz Sytemu Dowodzenia i Kontroli, Łączności i Zarządzania Polem Walki (C2BM). Charakteryzuje się dużą mobilnością, może zostać przeniesiony drogą powietrzną do prawie każdego miejsca na ziemi w przeciągu godzin przy użyciu C-130.

⁵⁵ W Systemie Obrony Przeciwrakietowej ma na celu wypełnienie luki pomiędzy przenośnymi systemami takimi jak Stinger oraz systemami wyższego poziomu, jak THAAD. Charakteryzuje się dużą mobilnością i łatwością transportowania.

⁵⁶ Zapewnia zabezpieczenie granic Izraela oraz żołnierzy amerykańskich przebywających w tym regionie przed wrogimi pociskami krótkiego i średniego zasięgu. Uzyskał on zdolność operacyjną w październiku 2000 r.

⁵⁷ Program ten stanowi najbardziej rozwinięty element Systemu Obrony Przeciwrakietowej. Armia amerykańska uzyskała go w 2003 r., rakiety PAC-3 rozmieszczono wtedy w Azji Północno-Zachodniej w ramach operacji Iraq Freedom.

⁵⁸ *Terminal Phase Defense*, www.mda.mil/mdalink/html/terminal.html.

⁵⁹ P. Pacholski, *System Obrony Przeciwrakietowej. Rozwój i znaczenie*, Warszawa 2003, s. 8.

⁶⁰ *Global Ballistic Missile Defense. A Layered Integrated Defense*, www.mda.mil/mdalink/pdf/bmdsbook.pdf.

⁶¹ M. Kaczmarski, *op. cit.*, s. 31.

Stany Zjednoczone Ameryki, w toku dyskusji nad umiejscowieniem poszczególnych elementów systemu przeciwrakietowego, wysuwały szereg argumentów na rzecz umieszczenia ich w Europie. Rozwiązanie takie poprawiłoby przede wszystkim zdolności obronne Stanów Zjednoczonych przed atakiem pociskami balistycznymi z rejonu Bliskiego Wschodu, rozszerzyłoby także strefę obronną na Europę, zwiększając tym samym bezpieczeństwo zbiorowe NATO, wzmacniając jedność transatlantycką oraz pozwalając uniknąć rozdzielenia się amerykańskich i europejskich interesów w dziedzinie bezpieczeństwa. Potwierdziłoby to także amerykańskie zobowiązania wobec bezpieczeństwa starego kontynentu. Niepodważalne staną się również korzyści techniczne dla państw europejskich, przede wszystkim wymiana wiedzy z zakresu najnowszych technologii, a także możliwość wykorzystania przez Sojusz amerykańskiej infrastruktury systemu wykrywania w ramach przyszłego systemu obronnego NATO. Umieszczenie elementów systemu obrony przeciwrakietowej w Europie miałyby też ogromne znaczenie odstrasżające potencjalnie wrogie kraje przed rozwijaniem prac nad arsenałami pocisków balistycznych czy też pozyskiwaniem ich z zagranicy. Zmniejszyłoby też w znacznym stopniu sens takich działań poprzez zredukowanie ich przydatności wojskowej. Pozwoliłoby więc na pełniejszą realizację celów w dziedzinie niepoliferaacji stawianych sobie przez USA i Europę⁶².

Propozycja rozmieszczenia w Europie elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej dotyczyła baterii pocisków przechwytyjących liczącej do dziesięciu przeciwpocisków w wyrzutniach podziemnych oraz wąskowiązkowego radaru śledzenia pocisków w środkowej fazie lotu. Umieszczenie pierwszego z tych elementów zaplanowane zostało w Polsce, drugiego – w Czechach.

Pociski przechwytyjące rozmieszczone zostałyby na lądzie, w podziemnych silosach tworzących baterię przechwytyjącą. Miałyby one charakter typowo obronny, niszczyłyby cel w wyniku uderzenia bezpośredniego na wysokości ponad 200 km nad Ziemią. Składają się one z członu startowego oraz z członu bojowego pozaatmosferycznego rażenia celu. Po starcie człon startowy wynosi pocisk do przewidywalnego obszaru przechwycenia celu i odłącza się od członu bojowego, który wykorzystuje pokładowe środki wykrywania (z pomocą środków naziemnych) do rozpoczęcia śledzenia celu. Człon bojowy dokonuje ostatecznej identyfikacji celu i naprowadza się na głowicę bojową wrogiego pocisku, uderzając w nią i niszcząc wyłącznie za pośrednictwem energii kinetycznej zderzenia. Baza pocisków przechwytyjących zajmowałaby powierzchnię od 200 do 600 ha. Oprócz silosów zostałaby w niej zlokalizowana infrastruktura logistyczno-techniczna, w skład której wszedłby magazyn rakiet, budynek obsługi rakiet, budynki pomocnicze. Na jej terenie przebywałoby także około 200 amerykańskich żołnierzy i inżynierów⁶³.

Radar, którego umieszczenie planowane jest w Czechach, znajduje się obecnie na atolu Kwajalein na Wyspach Marshalla (środkowy rejon Oceanu Spokojnego) i w ciągu ubiegłej dekady wykorzystywany był do prowadzenia testów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej. Jest to urządzenie działające w paśmie X, które zostanie zoptymalizowane do kierowania wąskiej wiązki promieniowania na zagrożenie w postaci

⁶² *Proponowane elementy amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Europie*, www.mda.mil/mdalink/pdf/euroassetspol.pdf.

⁶³ *Amerykański system obrony przeciwrakietowej. Możliwość zainstalowania jego elementów na terytorium Polski. Pytania i odpowiedzi*, www.ms.gov.pl/files/docs/Pbdoc/MD.pdf.

irańskich pocisków balistycznych. Wykorzystuje ono informacje z satelitów wczesnego ostrzegania oraz innych ruchomych środków wykrywania bazowania naziemnego i nawodnego, takich jak pracujące w paśmie X ruchome wysunięte radary wczesnego wykrywania i precyzyjnego śledzenia rozmieszczone bliżej stanowisk nieprzyjacielskich pocisków. Głównym zadaniem radaru będzie naprowadzanie pocisków przechwytyjących na przewidywany tor lotu głowicy bojowej pocisku balistycznego. Informacje uzyskane za jego pomocą wykorzystywane zostaną także do identyfikacji i odróżnienia głowicy bojowej od pozostałych części pocisku, tj. oddzielonych rakiet nośnych i ewentualnych środków przeciwdziałania⁶⁴.

Propozycja rozmieszczenia poszczególnych elementów systemu obrony przeciwrakietowej w Polsce i w Czechach spotkała się z przychylnością tamtejszych władz⁶⁵ i protestami społeczeństwa, szczególnie mieszkającego na obszarach branych pod uwagę jako miejsce dyslokacji tych elementów. Najczęściej podnoszone obawy dotyczą ewentualnego wpływu jego elementów na zdrowie, możliwości zmiany charakteru systemu z defensywnego na ofensywny, pogorszenia stosunków dwustronnych z Rosją oraz wielkości i charakteru możliwych szkód powstałych w wyniku opadających na powierzchnię ziemi szczątków rakiety⁶⁶.

Stany Zjednoczone, tworząc i realizując swą koncepcję systemu obrony przeciwrakietowej, prowadzą intensywne rozmowy nie tylko z Polską i Czechami. Oprócz państw dawno już zaangażowanych w budowę systemu, takich jak Japonia, Anglia, Australia, Dania, Włochy, Izrael, Niemcy i Holandia, a także cała struktura NATO, administracja amerykańska podjęła szereg inicjatyw mających na celu zawiązanie nowych relacji z państwami zainteresowanymi aktywną obroną przeciwrakietową będącą odpowiedzią na wciąż nowe, pojawiające się zagrożenia. Do nich należą przede wszystkim Polska i Czechy, ale też Hiszpania (ustanowienie amerykańsko-hiszpańskiej Grupy Technicznej ds. Obrony Przeciwrakietowej), Zjednoczone Emiraty Arabskie (rozwój zintegrowanego planu obrony przeciwrakietowej), Ukraina (rozmowy na temat wspólnych projektów), Francja (dyskusja nad możliwą współpracą) i Korea Południowa (wyrażone zostało zainteresowanie systemem), a także Rosja (program ćwiczeń teatru obrony przeciwrakietowej, dyskusje na szczepku ekspertów technicznych) i Indie (prowadzone dyskusje i warsztaty)⁶⁷.

Powstanie i rozwój systemu obrony przeciwrakietowej obejmującego swym zasięgiem nie tylko Stany Zjednoczone, ale też Europę, zależeć będzie jednakże nie tylko od zgody poszczególnych państw na budowę jego elementów na własnym terytorium

⁶⁴ *Proponowane...*, s. 4.

⁶⁵ Polska oficjalnie przystąpiła do negocjacji z USA w tej kwestii 23 lutego 2007 r., kiedy Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do Ambasady USA w Warszawie notę dyplomatyczną zawierającą zgodę Rządu na negocjacje, jego stanowisko w sprawie celu negocjacji (wzmocnienie bezpieczeństwa Polski, Stanów Zjednoczonych oraz międzynarodowego), zastrzeżenie, że wynegocjowana umowa musi się stać przedmiotem procedury ratyfikacyjnej, co w praktyce oznacza jej akceptację przez Parlament i ratyfikację przez Prezydenta. Negocjacje prowadzone są przez Zespół Negocjacyjny powołany na mocy zarządzenia Prezesa Rady Ministrów.

⁶⁶ PAP, *Większość przeciw tarczy antyrakietowej*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 143, s. 6; PAP, *Protestowali przeciw tarczy antyrakietowej*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 72, s. 8; M. Rabenda, MARC, *Prezydent Koszaliina: Tarcza antyrakietowa? Nie!*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 44 (wydanie szczecińskie), s. 1; A. Skietarska, *Jak Jan Neoral walczył z tarczą antyrakietową*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 84, s. 14.

⁶⁷ T. Obering, *Missile Defense Program Overview For The Transatlantic Roundtable On Defense And Security*, 18. Sep 07, s. 18, www.mda.mil/mdalink/pdf/thirdsite.pdf.

oraz chęci krajów do prowadzenia współpracy w dziedzinach technicznych i operacyjnych, lecz przede wszystkim od faktu uzyskania funduszy na ten cel przez George'a W. Busha. Na samą tylko budowę elementów tarczy w Polsce i w Czechach zaplanowanych zostało w budżecie Stanów Zjednoczonych 310 mln dolarów⁶⁸. Na początku listopada 2007 r. otrzymanie tych pieniędzy stało pod znakiem zapytania za sprawą wypowiedzi kongresmana Johna Murtha, zasiadającego w komisji przydziału środków budżetowych Izby Reprezentantów i kierującego znajdującą się tam podkomisją budżetu obronnego. Zapowiedział on, iż niemożliwe jest uwzględnienie wydatków na elementy systemu obrony przeciwrakietowej w sytuacji, gdy nie zostały nawet podpisane umowy z Polską i Czechami o ich budowie⁶⁹. Opinia kongresmana, mimo iż nie stanowiła korzystnej dla prezydenta wróżby na przyszłość, nie była jednak decydująca i nie przesądziła o decyzji Kongresu. Pomimo wielu rozbieżnych stanowisk Izba Reprezentantów przyznała w grudniu 2007 r. 225 z 310 mln dolarów, o które prosił George W. Bush na budowę systemu obrony przeciwrakietowej. Decyzję swoją obwarowała jednakże pewnymi warunkami: na budowę systemu w Polsce i Czechach muszą zgodzić się rządy tych krajów poprzez podpisanie traktatu międzynarodowego, Kongres musi otrzymać dwa raporty w sprawie tarczy – jeden od sekretarza obrony USA, drugi od niezależnej komisji, w których padnie odpowiedź na nurtujące pytania o jej niezawodność oraz o prawdopodobieństwo zagrożenia atakami terytoriów USA i Europy za pomocą rakiet dalekiego zasięgu. Kongres pragnie też, by sekretarz obrony i eksperci zbadali, czy istnieją alternatywne koncepcje ochrony państw NATO oraz jaka jest możliwość udziału w całym projekcie Rosji⁷⁰.

Uzgodnienia na temat potencjalnej budowy elementów systemu w Polsce, przewane z powodu wcześniejszych wyborów do Sejmu RP i zmiany osób obejmujących kluczowe stanowiska w rządzie, uległy wznowieniu na początku 2008 r. Rząd Donalda Tuska usztywnił stanowisko naszego kraju w tej sprawie, wysuwając pod adresem administracji amerykańskiej szereg żądań w zamian za zgodę na budowę elementów systemu obrony przeciwrakietowej na terytorium Polski. Do nich należą gwarancje bezpieczeństwa USA, które, obok gwarancji bezpieczeństwa NATO, stanowiłyby dodatkowe zabezpieczenie naszego kraju, oraz przekazanie rakiet krótkiego zasięgu Patriot-3, które miałyby chronić Polskę przed ewentualnym atakiem⁷¹. Zwłaszcza ten drugi postulat jest szczególnie ważny dla rządu Donalda Tuska, Patriot-3 są bowiem obecnie najnowocześniejszym systemem przeciwlotniczym i antybalistycznym, dla przestarzałej obecnie polskiej obrony przeciwlotniczej stanowiłyby bardzo istotny i cenny nabytek. Zgoda Amerykanów na nasze żądania uzależniona jest w dużej mierze od względów finansowych. Koszt rakiet przekazanych Polsce wyniósłby bowiem około 2 mld dolarów. Biorąc pod uwagę fakt, iż przewidywany przez USA koszt wszystkich elementów tarczy przeciwrakietowej instalowanej na naszym terytorium wyniósłby około 1,5 mld dolarów⁷², polskie żądania mogą wydać się zbyt wygórowane. Mimo że podczas spotkania ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego z sekretarzem stanu

⁶⁸ M. Bosacki, *Kongres USA nie da pieniędzy na tarczę*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 256, s. 10.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁷⁰ M. Bosacki, *USA: Kongres da pieniądze na tarczę w Polsce i Czechach*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 292, s. 13.

⁷¹ *Idem*, *Tarcza się oddala*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 13, s. 12.

⁷² P. Wroński, *Po co nam Patrioty 3?*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 29, s. 4.

USA Condoleezza Rice, które odbyło się w Waszyngtonie 1 lutego 2008 r., strona amerykańska podkreśliła, iż USA są skłonne uczestniczyć w modernizacji polskiej armii, decydujące znaczenie dla dalszych rokowań będzie miało spotkanie premiera Donalda Tuska z prezydentem Stanów Zjednoczonych George’em W. Bushem zaplanowane na 10 marca 2008 r. w Waszyngtonie⁷³.

Wraz z rozwojem negocjacji w sprawie umieszczenia elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej na terytorium Polski i Czech zmianie ulega też stanowisko Rosji w tej sprawie. Początkowy ostry sprzeciw połączony z argumentacją o niepotrzebnej prowokacji państw znajdujących się w konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi oraz o możliwości rozpętania nowego wyścigu zbrojeń zastąpiony został pozornym porozumieniem w tej sprawie osiągniętym przez prezydentów obu krajów na szczycie G8 w Genewie w lipcu 2001 r. Propozycja Władimira Putina, by rozmowy o zmianach w układzie ABM połączyć z dyskusją na temat redukcji sił nuklearnych, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem Busha, który na wspólnej konferencji prasowej określił siebie i prezydenta Rosji jako młodych przywódców dążących do zapewnienia bezpieczeństwa światu⁷⁴. Znamienna była też reakcja Władimira Putina na fakt zerwania przez USA układu ABM. Oświadczył on, iż decyzja ta jest błędem, ale nie stanowi dla niego zaskoczenia ani też nie zagraża interesom narodowym Rosji⁷⁵. Retoryka taka mogła być spowodowana odległością perspektywy, w jakiej amerykański system obrony przeciwrakietowej powstałby i osiągnął pełną zdolność bojową. W tym okresie bowiem USA były dopiero na etapie przeprowadzania wstępnych testów poszczególnych elementów tarczy, z których nie wszystkie zakończyły się sukcesem.

Ugodowe stanowisko Rosji w sprawie amerykańskich eksperymentów uległo diametralnej zmianie od czasu ogłoszenia, iż niektóre z elementów tarczy znajdować się będą prawdopodobnie na terytorium Europy Środkowej. Konstantin Kosaczow, szef komisji ds. międzynarodowych w Dumie, przedstawił szereg argumentów rosyjskiej dyplomacji przeciwko takiemu rozwiązaniu. Przede wszystkim Rosjanie nie wierzą, iż jedynym celem tarczy ma być wyłącznie obrona przed atakami rakietowymi ze strony *rogue states*. Powszechne stało się przekonanie, iż rakiety umieszczone w Polsce byłyby skierowane głównie przeciwko Rosji. Także szef rosyjskiego sztabu gen. Jurij Bałujewski w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” stwierdził, iż „system antyrakietowy jest umacnianiem USA na wypadek starcia z Moskwą”⁷⁶.

Przedterminowe wybory w Polsce i chwilowe zawieszenie rozmów amerykańsko-polskich na temat zainstalowania elementów tarczy antyrakietowej na terytorium naszego kraju spowodowało przerwanie rosyjskiej retoryki sprzeciwu wobec planów George’a W. Busha. Jednakże wznowienie rozmów i wizyta ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Waszyngtonie znów sprawę systemu obrony przeciwrakietowej postawiły na forum wzajemnych dyskusji. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” przeprowadzonym w lutym 2008 r. szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow stwierdził, iż Rosja nie obawia się przeciwrakiet umieszczanych w Polsce, lecz przybli-

⁷³ PW, Donald Tusk 10 marca w Waszyngtonie, „Gazeta Wyborcza”, 2008, nr 33, s. 3.

⁷⁴ B. Węglarczyk, Tarcza tak?, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 171, s. 6.

⁷⁵ BW, MAW, *op. cit.*, s. 8.

⁷⁶ T. Bielecki, Moskwa gra tarczą antyrakietową, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 215, s. 10.

żania amerykańskiej infrastruktury do swoich granic. W ten sposób zachwiana zostaby stabilność strategiczna i dotychczasowy ład międzynarodowy. Dlatego też Rosja będzie zmuszona na te zjawiska reagować, między innymi rozwijając siły strategiczne w pobliżu swoich granic⁷⁷.

Budowa amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej niesie za sobą, zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w wewnętrznych, wiele kontrowersji. Nie tylko z powodu systematycznego zaostrzania relacji USA z Federacją Rosyjską, lecz także z państwami zaliczanymi przez administrację George'a W. Busha do grupy tzw. *rogue states*, które amerykańską propagandę ukazującą nieuchronne zagrożenie dla cywilizacji zachodniej ze strony tych krajów mogą traktować jako swego rodzaju wyzwanie. Tarcza dzieli też polityków w Stanach Zjednoczonych. Jej zwolennicy akcentują rosnące zagrożenia dla USA i Europy, przeciwnicy wskazują na ogromne koszty projektu i brak całkowitej pewności co do niezawodności jego działania.

Podział na przeciwników i zwolenników polityki prowadzonej przez George'a W. Busha nastąpił także w Polsce. Rząd Jarosława Kaczyńskiego bardzo przychylnie nastawiony był do propozycji amerykańskich, jego następca stawia już twardsze warunki, na które być może nie będą mogli się zgodzić Amerykanie. Budowa systemu obrony przeciwrakietowej wydaje się więc na dzień dzisiejszy rzeczą bardzo wątpliwą, szczególnie że w listopadzie tego roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki odbyć się mają wybory prezydenckie, przy czym na kolejną kadencję George W. Bush wybrany już nie zostanie. Od tego, który z kandydatów zwycięży, zależeć będzie przyszłość systemu obrony przeciwrakietowej i budowa jego elementów na terytorium Polski i Czech.

Literatura

Źródła

- Bush G.W., Orędzie o stanie państwa z 29 stycznia 2002 r., www.whitehouse.gov/news/releases/2002/01/20020129-11.html.
- Bush G.W., Orędzie o stanie państwa z 29 stycznia 1991 r., http://bushlibrary.tamu.edu/research/public_papers.php?id=2656&year=1991&month=01.
- Bush G.W., Przemówienie skierowane do obu izb Kongresu z 20 września 2001 r., www.whitehouse.gov/news/releases/2001/09/20010920-8.html.
- Bush G.W., Przemówienie wygłoszone w Akademii Wojskowej w West Point 1 czerwca 2002 r., www.whitehouse.gov/news/releases/2002/06/20020601-3.html.
- Bush G.W., *Remarks at the National Defense University*, May 1, 2001, [w:] *Public Papers of the Presidents, George W. Bush-2001*, Vol. 1, s. 470–473.
- Eisenhower D.D., *Atoms for Peace*, December 8, 1953, www.eisenhowermemorial.org/speeches/19531208%20Atoms%20for%20Peace.htm.

⁷⁷ Światu potrzebna jest silna Rosja. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem, rozm. W. Radziwinowicz, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 32, s. 22.

Amerykański system obrony przeciwrakietowej – cele, koncepcje, umiejscowienie

- National Missile Defense Act of 1999, <http://www.house.gov/hasc/comdocs/billsandreports/106thcongress/hr4enrolled.htm>.
- NSC 68: United States Objectives and Programs for National Security (April 14, 1950). A Report to the President Pursuant to the President's Directive of January 31, 1950, www.fas.org/irp/offdocs/nsc-hst/nsc-68.htm.
- Protocol to the Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems, <http://www.fas.org/nuke/control/abmt/text/abmprot1.htm>.
- Reagan R., Transkrypcja przemówienia telewizyjnego z 23 marca 1983 r., [w:] *Ballistic Missile Defense Technologies*, Washington 1985, s. 297–298.
- The National Security Strategy of the United States of America, September 2002, www.whitehouse.gov/nsc/nss.pdf.
- Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems, <http://www.yale.edu/lawweb/avalon/diplomacy/soviet/sov006.htm>.

Opracowania

- Amerykański system obrony przeciwrakietowej. Możliwość zainstalowania jego elementów na terytorium Polski. Pytania i odpowiedzi*, www.msz.gov.pl/files/docs/Pbdoc/MD.pdf.
- Ballistic Missile Defense Technologies*, Washington 1985.
- Bielecki T., *Moskwa gra tarczą antyrakietową*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 215.
- Bosacki M., *Kongres USA nie da pieniędzy na tarczę*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 256.
- Bosacki M., *USA: Kongres da pieniądze na tarczę w Polsce i Czechach*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 292.
- BW, MAW, *Bush wypowiada ABM*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 292.
- Clausewitz C., *O wojnie*, Lublin 1995.
- Gaddis J.L., *Teraz już wiemy... Nowa historia zimnej wojny*, Warszawa 1997.
- Global Ballistic Missile Defense. A Layered Integrated Defense*, www.mda.mil/mdalink/pdf/bmdsbook.pdf.
- Holloway D., *Stalin i bomba. Związek Radziecki a energia atomowa 1939–1956*, Warszawa 1996.
- Hołdak K., *Polska w amerykańskim systemie obrony antyrakietowej*, Warszawa 2007.
- Jacewicz A., *Nowa interpretacja Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 5.
- Kaczmarek M., *Obrona przeciwrakietowa Stanów Zjednoczonych i jej implikacje międzynarodowe*, Toruń 2004.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2002.
- Koziej S., *Tarcza nad Polską*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 31.
- Malec M., Durys P., Pacholski P., *NMD: Amerykański program obrony przeciwrakietowej*, Warszawa–Toruń 2001.
- Midcourse Phase Defense*, www.mda.mil/mdalink/html/midcrse.html.
- Montefiore S.S., *Stalin. Dwa czerwone cara*, Warszawa 2004.

- Multan W., *Porozumienia rozbrojeniowe po II wojnie światowej*, Warszawa 1985.
- Nike Zeus*, www.fas.org/spp/starwars/program/nike_zeus.htm.
- Nike X*, www.fas.org/spp/starwars/program/nike_x.htm.
- Obering T., *Missile Defense Program Overview For The Transatlantic Roundtable On Defense And Security*, 18. Sep 07, www.mda.mil/mdalink/pdf/thirdsite.pdf.
- Pacholski P., *System Obrony Przeciwrakietowej. Rozwój i znaczenie*, Warszawa 2003.
- PAP, *Protestowali przeciw tarczy antyrakietowej*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 72.
- PAP, *Większość przeciw tarczy antyrakietowej*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 143.
- Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2005.
- Pastusiak L., *Ronald Reagan. Bibliografia dokumentacyjna*, Warszawa 1988.
- Proponowane elementy amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Europie*, www.mda.mil/mdalink/pdf/euroassetspol.pdf.
- PW, *Donald Tusk 10 marca w Waszyngtonie*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 33.
- PW, PAP, *Polska z tarczą*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 115.
- Rabenda M., MARC, *Prezydent Koszalina: Tarcza antyrakietowa? Nie!*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 44 (wydanie szczecińskie).
- Safeguard*, www.fas.org/spp/starwars/program/safeguard.htm.
- Sentinel*, www.fas.org/spp/starwars/program/sentinel.htm.
- Skieterska A., *Jak Jan Neoral walczył z tarczą antyrakietową*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 84.
- Świata potrzebna jest silna Rosja. Wywiad z ministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiejem Ławrowem*, rozm. W. Radziwinowicz, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 32.
- Terminal Phase Defense*, www.mda.mil/mdalink/html/terminal.html.
- Węglarczyk B., *Nie czas na tarczę*, „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 205.
- Węglarczyk B., *Tarcza tak?*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 171.
- Węglarczyk B., *Trafiona igła w stogu siana*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 242.
- Wroński P., *Po co nam Patrioty 3?*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 29.



Momčilo Djordjević

The Concept of Corporate Social Responsibilities – the Impact on Practice

Introduction

The first organized activities of unsatisfied consumers (NB the word 'consumerism' has been formed from the word 'consumer') have increased since the period 60 years ago as a result of the growing consumers' sensitivity. The shift in consumers' behavior is mostly due to the improved standard of living, better education, consumers' better understanding of complex products, as well as the effects of mass communication on them.

Environmentalism represents **activities of unsatisfied consumers**. It stems from the consumerism concept. Environmentalists have been focusing mainly on the marketing impact on the environment and the expenses of satisfying the needs and wants of the consumers.

They consider the marketing objective to be the best quality of life. However, the quality of life is not only reflected in certain quality of products and services, but also in preserving the quality of the environment. [1, pp.17].

As a result of organized consumer activities in today's society (e.g. consumerism and environmentalism), the concept of corporate social responsibilities has seen a remarkable growth lately. Actually, after a certain period of time in which the unsatisfied consumers were being shown, the companies have understood what they need to do – they need to increase their social responsibility.

The concept of corporate social responsibilities means that corporations take care not only of their profit goals but also of the social goals and interests. By taking care of corporate social responsibilities, companies are in the right position to get the competitive advantage in the market and to achieve their profit goals more efficiently.¹

¹ This fragment is repeated verbatim from above – it should be rephrased or skipped altogether for the sake of the composition

The concept of corporate social responsibility (CSR)

The main corporate business targets can be classified into two groups [2, pp. 76]:

1. Profit oriented (focus is on revenues, expenses, gains),
2. Oriented on wider, social targets.

Socially responsible corporation takes care to achieve not only business (profit) targets but also wider social targets and interests. Satisfying the needs in products and services represents the reason of human existence, but not the main reason of life. After satisfying the basic needs, the focus is on the quality of life. The overall satisfaction of people not only as customers but also as social beings must be in the center of attention.

An enterprise is considered to be a good corporate citizen if it shows its commitment to serve the interests of groups through socially responsible practices and suitable business activities.

Socially responsible enterprise:

- takes care of the environment protection,
- has a positive attitude to its employees,
- gives financial and other sorts of help,
- employs persons with special needs,
- takes care of the community in which it operates.

Socially oriented corporation can achieve its profit goals more easily, from a long-term approach, if it:

- raises sales,
- attracts new customers,
- reduces costs,
- motivates its employees and shows commitment to them,
- improves good will,
- attracts investors and business partners,
- wins the support of the government, the local community and the media.

The concept of the corporate social responsibility coordinates business activities with social values. It includes interests of all groups on which a company has influence. The concept of the social responsibility emphasizes social, ecological and financial success of an enterprise.

The aim is to have a positive impact on society and also to make a profit. Taking into consideration social, ecological and financial aspects of a company during the estimation of its business activities is a guarantee of a long lasting approach.

It is necessary to make the social responsibility an integral part of a company's business activities - corporations must include the social responsibilities into their business activities, and not just treat them as an additional function. Besides, interest

The Concept of Corporate Social Responsibilities – the Impact on Practice

groups will demand an enterprise should do business in a responsible way and should also include responsibility and transparency standards.

In the past the value of corporation was measured strictly by its financial results. Interest groups now have a better understanding of how the behavior of an enterprise affects:

- social aspects,
- political aspects,
- natural environment.

Social and ecological results can be put side by side with financial results. They include: human rights, business ethics, environmental protection measures, corporate contribution, community development, corporate management, and questions associated with working conditions.

It is expected from a company to present information concerning its policy and practice that affects employees, community and life environment. Corporations which are able to react accordingly to demands of its interest groups have a better position for attaining sustainable financial success.

Positive reputation and social responsibility of the firm

The reputation which a certain corporation has is an invisible but very important element of its business strategy. Positive reputation is a strategic factor that affects trust and addresses all the interested sides on certain corporate values [5, pp. 34].

Positive reputation is a specific asset that includes many different values (elements of reputation):

- corporate products may have reputation of high quality,
- corporation may have an excellent reputation for financial stability, although its products are seen as uninventive and below average quality,
- corporation may have a reputation of a socially responsible firm if it cares about wider social purposes and interests.

Socially responsible company:

- takes care of environmental protection,
- has a positive attitude towards its employees,
- gives financial and other sorts of help,
- employs people with special needs,
- takes care of the community in which it operates².

Reputation is seen as the key resource. Reputation can be extremely valuable, scarce, hard to copy, irreplaceable, providing a unique competitive advantage.

² Exact repetition again.

Therefore, reputation can be an important source of profit. By showing its social responsibility in the long run, corporation can easily achieve its profit targets. A socially responsible corporation takes care of the fundamental rights of its consumers.

As far as the orientation on accomplishing the basic rights of consumers protection is concerned, a corporation builds reputation of socially responsible subject by (according to the law of consumer protection):

- satisfying basic needs,
- safety-products protection, production process and services avoiding practices harmful for health and life,
- information,
- choice – there is some choice as there are more products and services, at reasonable prices, and with a guarantee of quality,
- consumer voice,
- compensation,
- education of consumers,
- taking care of healthy environment.

Social responsibility and ISO 26 000

The foundation of ISO for social responsibility was laid by a workgroup on its second meeting, in September 2005 in Bangkok, Thailand. ISO 26000 will give organizations a harmonized and internationally agreed instruction on social responsibility, emphasizing the best practice and respect of relevant declarations and conventions of the UN.

One of the main contributions from Bangkok is a survey of the structure of ISO 26 000 [7, pp. 90]:

- Introduction, Subject, Normative references, expressions and definitions,
- Context of the social responsibility in which all organizations operate,
- Principles of the social responsibility from the importance for the organizations,
- Instruction for basic questions of social responsibility,
- Instruction for organizations for making social responsibility,
- Appendices, Bibliography.

The result of Bangkok meeting is the draft of a plan of the ISO 26000 project which will be published in December 2007, the final draft in September 2008 and the final international standard in October 2008.

Benefit for Community and Corporation

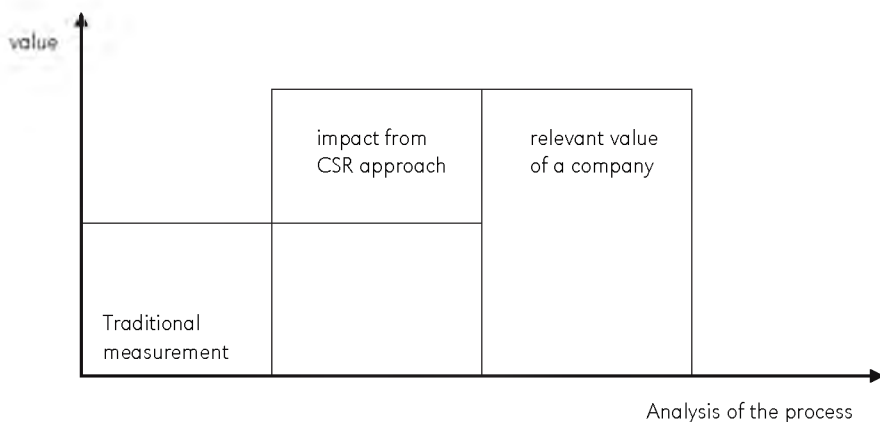
Socially responsible corporations contribute to the accomplishing interests of various subjects. The most important benefits for the organization itself are:

The Concept of Corporate Social Responsibilities – the Impact on Practice

- reputation and trademark management,
- management of business risk,
- employment, motivation, and keeping employees,
- easy access to capital,
- learning and innovation,
- reduction of costs and business efficiency,
- competitiveness and market position,
- social license for work,
- better relationships with governing bodies,
- organizational transformation and constant improvement.

Community can also benefit from a socially responsible enterprise. It is reflected in creating new work places and in the benefit from business based upon projects of CSR.

This way additional value is created for all sides included. On certain occasions such projects are called "unprofitable projects" because their goal is not only making a profit but also rational management of company's costs. That is what makes a project 'real' and provides help for the community.



Examples of SRC

Erste bank from France, which has subsidiaries all over the world, is an example of a socially responsible corporation. The bank donated 10000 Euros to the safe house project which is lead by the B92 TV. The purpose of this project is to accept all persons which experienced family violence.

Serbian oil company has invested around 250000 Euros during 2006 in the environment protection, which proves that this company is socially responsible.

Famous brewery Carlsberg from Denmark invests all of its profits in culture.

Medical factory "Zdravlje" from Leskovac, privatized four years ago, is an example of a successfully privatized and socially responsible company. The factory was bought on an auction held in May 2005 by the Icelandic company "Farmako" for 3,5 million Euros and changed its name to "ACTIVIS".

Today, the "Activis" company:

- has responded positively to 170 out of 300 requests for a donation,
- helps the National Theater,
- helps the Basketball club build a sports center,
- helps build a primary school,
- donates to the reconstruction of the maternity hospital in Leskovac.

Monsanto company is the leader in the US market in genetically modified food production. The attempts to place the GM products on the European market were unsuccessful, mainly due to the environmentalists, especially the Green Peace organization. Under such pressure even Monsanto in America had to modify its orientation in development of biotechnology and its appliance on food ethics.

Green Peace activists and wider public in Europe, whose voices influenced the American nation, were successful in their attempts to change the business orientation of Monsanto company which are now based on Health laws.

Pancevo, with its petrochemical industry and the pollution which it creates, forced citizens to organize themselves and put pressure on company's management and the government to take some protection measures.

"O34 Company", located in the Sumadija region, has a foundry that pollutes the environment with poisonous gases. The foundry is located in an inhabited part of the town. When citizens decided to protest and put pressure on the government, the situation improved. Under such public pressure the company's management purchased and installed filters to prevent or diminish the pollution of the environment.

This case opens many questions:

- Who gave permission to the "O34" company for such production in the inhabited part of the town?
- How many inhabitants died as a result of such production?
- Metal melting and export of beams is a very profitable business indeed, but is it more important than the health of the inhabitants?
- What would happen if the citizens had not organized their protest and had not put pressure on the government?
- Who guarantees that the filters installed are of really good quality and can prevent further pollution?
- Who inspects the filters installed and makes sure that they are working properly?
- Does the owner, who accidentally also a big donator, "cleans" his business this way?
- What is the standing of the city authorities and the public pressure groups including church on these questions?

The Concept of Corporate Social Responsibilities – the Impact on Practice

The law of consumer protection states that the authorities are obliged to inform the inhabitants precisely about the water and air control. The information must contain thorough and precise data about the air pollution and the polluters in order to protect the health of the people.

Literature

1. Kotler P., *Marketing Management*, The Sixth Edition, Prentice Hall International Editions, 1988.
2. Milisavljevic M., *Marketing, The Contemporary Administration*, Belgrade, The Eleventh Edition, p. 76.
3. Djordjevic M, *International Marketing*, Faculty of Economics, Kragujevac, 2005.
4. Tricker R., *Conformity Marking*, Butt – Heinemann, Oxford, 2005, p. 18.
5. *Strategic Marketing Journal*, February 2003, p. 127.
6. The Law of Consumer Protection, Official Publication, RS, 79/2005.
7. Council of Foreign Investors, Official Publication for 2006, p. 93.



Tamara Milenkovic-Kerkovic

The Legal Structure of Offset Transactions – Impact on the National Security

Introduction

Counter trade is a multi-contractual arrangement that consists of two mutually conditioned and linked contracts for supplying goods in opposite directions so that each party to a transaction is both a buyer and a seller at some stage of the fulfilment of the agreement. It could look like a paradox that in the modern era of electronic commerce, when billions of euro and dollars change owners in a second, this type of trade based not on money but on the exchange of mutual fulfilments of the parties is so prevalent in the international trade. The general perception of the counter trade and offset includes the opinion¹ that those transactions were prevalent in centrally planned economies. Most of western legal and economic authors have viewed countertrade as an awkward transaction which is identified with barter. Counter trade has often been described as in-kind exchange of goods and services in the absence of money, as well as a bundling transaction, which is represented with “*trade without money*” concept of counter trade.² After the fall of the Berlin Wall, representatives of that opinion have expected the decline of counter trade and its disappearance from the international trade scene. However, what happened was an unpredictable transformation and proliferation of those multi-contractual arrangements.

¹ R. Mirus, B. Yeung, *The Economics of Barter and Counter trade*, „Journal of International Business Studies”, 1987.

² L.G.B. Welt, „Trade Without Money”, New York–Washington 1984.

Use of the Development's Function of Counter trade – Genesis of Government Mandated Counter trade

The transformation of planned economies to more market-based economies has not reduced the volume of counter trade transactions as predicted. However, the number and the value of transactions is continuing to increase together with changing their modalities and motivations. At the same time the process of internalisation of counter trade as the transaction started, which is directly connected with the national security issues. More attention has been paid to the strategic possibilities of counter trade.

The impact of the process of countertrade as well as direct offset's transactions on the national security has started in 1983 in the Far East. Then Indonesia was the first country which has proposed government mandated counter trade for all government's public procurement contracts excluding petrol and natural gas. This way, Indonesia has proposed by the governmental decree counter trade as a method of international exchange³. After Indonesia appeared as a leader in the process of government mandated counter trade, those transactions are increasingly required under new laws of numerous countries with various motives and different ratios.

Most nations which insisted on counter trade were those with debt problems such as Argentina, Mexico, Peru and other Latin America's countries which have legalized countertrade practises by promulgation of different kinds of legal instruments varying from laws, decrees etc. After Indonesia, other ASEAN countries have started to demand counter trade commitments for all foreign suppliers such as Malaysia, Thailand and the Philippines, and especially South Korea, which, through the exploration of developmental function of counter trade, increased the foreign investments significantly and created the multinational giants such as Hyundai, Daewoo, Samsung etc.

The third category of government-proposed counter trade represents informal offset policy where offset commitment has been prescribed for all government's procurement or for all import contracts which exceeded certain value. This method of mandated offset represents Australian government's offset program introduced in the 1980s as well as offset requirements of the world crucial defence importers – the Middle East countries. With the counter trade praxis of the Middle East countries, the development function of counter trade started to grow and those arrangements are used as an instrument which significantly promotes the national security of the importing country. At the same time, the evolution and nature of offset in the Middle East are becoming important as an example which starts to spread beyond defence procurement sellers, and it is becoming the main competitive tool which is increasingly required in major civil or military contracts⁴.

³ P. Verzariou, *Counter trade, Barter and Offsets – New Shift for Profit in International Trade*, New York 1985.

⁴ L.G.B. Welt, D. Wilson, *Offsets in the Middle East*, „Middle East Policy Council”, Volume VI, October 1998.

Public Procurements and Defence Equipment Trade as a Tool of Offset Requirements

Using the different methods for introduction of offset requirements in public procurement regulation or imposing informal offset requirements, today numerous countries exploit their purchasing power. What is different is the counter purchase or offset ratio, which presents the prescribed balance between the value of imported goods and the value of transaction demanded by a buyer that will offset the outflow of money required by the contract of sale by a governmental decree. The offset ratio varies from 30% or more, demanded from China, Iran, Israel, New Zealand, Saudi Arabia, South Korea, 50% or more required from countries such as Canada, Denmark, Malaysia, the Philippines, Taiwan, Turkey, UAR, until 100% offset ratio which is demanded from countries such as Austria, Belgium, France, Indonesia, Holland, Norway, South Africa, Spain, Sweden, Switzerland, Great Britain.

Offset is usually associated with major industrialized countries and with contracts for supply of high-tech defence equipment. For example, the most widely cited offset arrangements are two supply agreements which Saudi Arabia concluded with Western armament suppliers for the purchase of defence equipment (the so-called Peace Shield) for the price of 3, 8 million US dollars. The offset commitment undertaken by Boeing, which is the biggest exporter in transaction, was 35% from the value of the whole transaction.

However, offset is not confined to defence equipment. There are many examples in the civil sector where offset has helped a supplier win a major contract. Many of those sectors are in direct relationship with the national economy and with various aspects of security. These examples are usually within telecommunication, power, transportation and IT sectors. It also a fact that developing countries can build other sectors of their economy through the offset obligations and their subsequent fulfilment. The development of infrastructure projects such as roads, sanitation, medical services as well as other indispensable projects connected with national security such as ecology, defence equipment, could be of extreme importance in structuring the future counter trade policy of the country.

This kind of development can be illustrated by the case of Israel, where informal counter trade policy is by law transformed into government mandated offset. This legislative activity⁵ obliged all governmental agencies and state corporations to include an offset commitment in all import agreements on the seller side for counter-sale of predefined domestic products. All companies which are involved in international public tender for the value over 4 million US dollars are obliged to undertake a commitment of so-called "industrial cooperation" with Israel's economic subjects for the minimum ratio of 35% of the value of the first concluded contract. An export company could fulfil its offset commitment in various modalities. Many of these varieties intended for realization of foreign seller's company's offset obligation are in a close connection with the questions of security. Undertaken offset commitment could be fulfilled by the conclusion of the subcontracts with the local companies, by

⁵ Mandatory Tenders Regulation (Preference for Israeli Products and Mandatory Business Cooperation) No. 5755 od 1995.

the investments in the local industry, the transfer of know-how or by purchasing of Israel's products or products which are made by using production or services made in Israel (tourist services). There are numerous arrangements concluded in accordance with Israel's offset regulation, and today Israel has many bilateral offset arrangements with different countries. Among them the most significant ones are the agreements concluded by Israel with the USA, the EU, as well as with Hungary, Poland and Slovakia during 2000.⁶ Sophisticated contracts in multi-contractual arrangements such as counter trade need to be fulfilled by very carefully structured contracts and arrangements together with the installation of major sophisticated instruments for the payment security (stand by letter of credits, crossed letter of credits, independent guarantee, and bill of exchange etc.).

All export-oriented companies today are faced with offset requirements of importing countries. Contrary to the basic stereotype on offset, not only developing, but also developed countries focus special attention on the question of using their own purchasing power. There are many multinationals such as Boeing, Coca Cola and banks which have also established separate divisions to handle offset transactions. There are proliferation of specialized agencies in the field of counter trade and more than that in many countries such as the USA, Sweden, Great Britain, Japan and Austria. In these countries state agencies specialized in counter trade and offset transactions play an important part, and their goal is to supply domestic companies with professional support in international counter trade deals. For this reason, in 1999 in the USA a special President's Council has been founded by the *lex specialis* ("*Defence Offsets Disclosure Act*") for the offset in foreign trade with the task of informing the Congress about the effects of the offset for the US. The experiences and the importance of this specialized counter trade government body has led to the creation of the parallel agency among the American administration – the so-called National Commission for using offset in the armament equipment trade.

The importance of an offset transaction and its impact on national security has taken the special attention of another agency founded in 2002, the so-called Intera-gency group. The main task of this body is to follow, supervise and estimate offset policies of other countries, the possibility to use the offset in American export, as well as the needs and possibilities of creating (through OECD and other bodies) agreements on the use of offset and counter trade transactions in international trade. In Sweden there is the Government 2500, according to which employees work on establishing the offset programme. The military industry always take the privileged position among the offset tasks, but in present times prevalent offset transactions are in civil procurement trade, especially in the field of civil procurement, and in the area of telecommunications.

One of the methods for promotion of counter trade and offset activities is the creation of Legal Guide intended as a help to foreign trade subjects to promote export transactions by the creation the legal link between the purchase transactions.

⁶ Više o tome, L. Welt, D. Campbell, *Offsets in the Middle East*, „Middle East Policy Journal”, vol.VI, no 2, October 1989; *Trade Policy in Israel*, report by the Secretariat, WTO, www.countertrade.org.

What is the Essence of Counter trade – Is Counter trade Really Jeopardizing National Security?

While international counter trade transactions continue to grow as a major force in the world trade (there are some estimates, in the absence of precise data, that counter trade presents approximately 50% of the whole international world trade transactions), the legal theory of counter trade is in the phase of evolution (*in statu nascendi*). In opposition to the growing importance of counter trade and growing number of studies concerning the phenomenon of counter trade from the economic point of view, there are only few legal analyses of counter trade. Between studies concerning the legal aspects on counter trade there are some significant differences in analyses⁷ that help in formation of legal theory of counter trade deals. Nevertheless, until 1993, when UNCITRAL Legal Guide on International Counter trade Transactions has been adopted⁸, there were few consensuses between authors on the question on the legal nature of counter trade transactions. Besides, there were a huge number of controversial opinions and differences which touched upon the majority of questions deriving from counter trade. They were not terminological, but either typological or conceptual consensuses. The majority of these controversies which appeared followed the counter trade derived from the economical and political context of those transactions. Despite its growth, counter trade has been condemned by organisations like the OECD, GATT and IMF and has been the object of criticism of the official US and United Kingdom export trade policies bodies as an instrument which is potentially distortive and disruptive to the growth of trade. However, at the same time US companies committed themselves to the counter purchase obligation in the famous “Jamaica Barter Deal” in spite of the official statements of the Federal Trade Commission that offset and counter trade jeopardize the national security of the country because they cause dumping, they reduce employment, cause the lack of trade balance and potentially are dangerous for industrial and technological benefits that accrue from the US sales of defence articles abroad. In addition, at the same time the Department for Trade and Industry of the UK Government published a Guide for Exporter, where it was stressed that the Government is not prepared to become involved in particular counter trade transactions⁹.

⁷ Among the authors who analyzed the legal aspects of counter trade transactions, one of the most important figures are: the Polish author prof. Jerzy Rajski, whose most significant studies are: “Some Legal Aspects of International Compensation Trade”, *International and Comparative Law Quarterly*, Vol 35, January, 1986, pp.128-139; “Counter trade Transactions in International Trade”, *Tidskraft utgiven av Juridska Forenigen*, 124, aeraengen, saette haefet, Finland, 1988, pp.328-341; “International Compensation Trade Transactions”, in *International Contracts and Conflicts of Laws*, ed. By P. Sarcevic, London, 1990. Besides, there are articles of the French author prof. Cedric Guyot that have also had a big influence on legal studies of counter trade transactions, for example “Counter trade – Recent Legal Developments and Comparative Study” *Revue de droit des affaires internationales*, No. 8,1986, “Counter trade Contracts in International Business” *International Lawyer*, ABA, New York 1986. Other important legal authors who analyzed counter trade and helped in evolution of legal consideration of those business praxis are Kaj Hober, Scott Lochner, Thomas McVayPaul Mishkin, Verzariou Pompiliou and other authors whose research helped in the process of establishing the legal theory of counter trade. For the exhaustive list of authors, see the doctoral thesis of Milenkovic-Kerkovic T., *Pravni aspekti i pravna priroda medjunarodnih kontratrgovinskih poslova*, Beograd, 2003.

⁸ *UNCITRAL Legal Guide on International Counter trade Transactions*, New York 1993, A/CN.9/SER.B/3

⁹ (“Countertrade is potentially distortive and disruptive to the growth of trade, inasmuch as it replaces the pressures

However, contrary to those explicit statements, another department of the UK Government, the Department for Defence, accepted Boeing's offer for purchasing the defence system instead of domestic NIMROD system, mostly because of the benefits offered by the American partner connected with the participation of the UK Government in the offered offset arrangement¹⁰.

Obviously, there are paradoxical differences between the official opinions of the countries opposing counter trade and offset which label those transactions as disruptive and injurious for competition as well as national security questions and counter trade praxis of the same countries or their organizations and companies. Those splits between the official opinions and praxis of the strongest opponents of offset gave reasons to make some ironical statements comparing counter trade and offset with some other activities in which everybody participates but no one talks about it.

The proportion of counter trade in all international trade has remained constant over the years at about 20%. This figure is only an approximation, as no country collects accurate statistics, but it is an estimate agreed upon by most experts in the field.

Today, in the majority of countries, national counter trade or offset agencies have been established (like ACA-American Counter trade Association, GOCA-Global Offset Counter trade Association, Australian Counter trade Association and others). Beside those independent organizations, most Governments establish different kinds of counter trade sectors or units in the structure of Department for Foreign Trade as specialized governmental bodies¹¹. The main task of those bodies is to promote offset and counter trade transactions and assist exporters to learn about counter trade, its procedures, and modalities of engagement in those transactions in an effective way. Therefore, counter trade is an important component in international trade, is practiced worldwide, and exporters who neglect it are depriving themselves of entry into new markets and expanding their exports to the existing markets.

Counter trade is not the Synonym for Compensation Deals – Can Counter trade Substitute the FDI (Direct Foreign Investment)?

The majority of authors who identified counter trade and offset with barter and barter-like transactions (those opinions represent the so-called "trade without money"¹² concept of counter trade) claim that this institutes the necessary evil and

of competition and market forces with reciprocity, protection and price setting, and the United Kingdom Government is not prepared to become involved in particular countertrade negotiations or transactions") Videti, "Countertrade - Some Guidance for Exporters", DTI Projects and Export Policy Division, London 1984, pp. 5.

¹⁰ See, Hammond Grant "Countertrade, Offsets and Barter in International Political Economy", London 1990, pp. 50.

¹¹ For example, official Governmental demands for counter trade in Slovenia have been legally formalized and expressed in the Directive for offset programme in March 2002 and in 2003, Interministry Working Group for Counter trade is established. The Group constitutes of the representatives of the Ministry of economic relations, the Ministry of Finance, and the Ministry of Defense as well as with the representatives of the Slovenian Chamber of Commerce. The main task of this body is to create a list of Slovenian products and companies which are included in the system of counter trade and offset. The vision of Slovenian Government is to develop counter trade as a tool of economic prosperity and especially as an instrument of investment promotion. More: www.tradepartners.gov.uk

¹² More about those views, see in: L.G.B. Welt, *Trade Without Money: Barter and Counter trade*, New York-Washington, 1984, pp. 5-6; Montague Adrian, *An Introduction to Counter trade*, International Business Lawyer, Sep-

an archaic phenomenon in international trade which will disappear together with the condition which caused them. Nevertheless, the truth is different. Researching the legal aspects of counter trade, the legal structure of transaction, multi-contractual arrangement, and especially the obligation law circumstances and the effects of the offset and counter trade, together with the questions of consideration of the contracts and their legal connections, the different visions of the offset and counter trade are beginning to express themselves .

Using results deriving from the legal analysis and improving this analysis with research in counter trade done by economic authors¹³ - especially the economic research which explains counter trade as a method of solving the problem of double moral hazard when subjects are tied in "lock" in the transaction - the new vision of counter trade develops. Counter trade transactions presents a completely new legal instrument of the law of international trade. The frequency in conclusions of offset and the proportion of various forms of counter trade in global world trade presents the proportion of entropy of international finance system. Numerous critics of counter trade deals are mostly the circumstance of misunderstanding of the essence and legal nature of those transactions. The majority of these opinions identified counter trade with so-called compensation deals. The truth is that this opinion is supported with terminological divergences derived from the past years when counter trade deals were a political way of doing business with the countries of planned economies during the existence of the Iron Curtain. Those deals (for example "Pepsi Co-Stolichnaya" transaction , "Levi Straus –Hungary" buy-back deal etc.) were nominated as "compensations deals". Authors have explained the use of this term with the need to accentuate the fact that in those transactions commitment of one party deriving from the contract in one direction has been set off with the commitments of another party from the contracts concluded in another direction.

Compensation, as a matter of fact, is not some specific contract in commercial law, and compensation (set-off) is one of the methods for ending the obligations of the parties deriving from the different contracts. Real compensation that deals with real consideration is to exclude monetary payment and instead of monetary payment parties exchange the goods or services. It exists only in the form of barter. The essence of compensation deals is in exchange of goods without money changing hands. Those transactions could not been identified with the original counter trade transactions. The essence of counter trade transactions is linkage of transactions and mutual conditioning of different and legally independent contracts.

However, in order to present complete facts it will be useful to notice that counter trade originated in the process of evolution of real compensation deals. Namely,

tember 1989, pp.360-363. Beside authors who identified barter and counter trade, there some representative of the "trade without money" concept who consider counter trade as a sophisticated form of barter. In that manner, Townsend B. *"The Financing of Counter trade"*, London, Butterworths, 1986, pp. 2.

¹³ See, Marin D. *"Tying, Risk-Sharing and "Lock-in": An Investigation of Counter trade Contracts"*, Discussion Paper no672, Centre for Economic Policy Research, London, 1992; i Marin D. Schnitzer M. *"Tying Trade Flows: A Theory of Counter trade"*, Discussion Paper no 946, Centre for Economic Policy Research, London, 1994. Those empirical researches made on 230 different counter trade transactions shows that counter trade and all its forms except the barter (counter purchase, buy-back and offset) have inherent legal and economical mechanisms whose goal is to solve the problems of double moral hazard.

Other significant economic researches of counter trade are Group of Thirty *"Counter trade in the World Economy"*, ed. R. Pringle, New York 1985.

barter deals have changed during the development of commercial needs of the parties. So, during the process of change of the so-called parallel barter (where parties exchange the goods through two different barter contracts), at one point parties decided to link those two independent barter contracts by implementing the new and original quality of relationships which is embodied in the so-called counter trade commitment.

Counter trade commitment was a new element and its ratio was to oblige the seller party in one contract to conclude another contract. The position and role of the purchaser in the new, linked contract will depend on the agreed commitment and type of obligations which this commitment contains. This counter trade commitment is intended to introduce the conclusion of a new, but linked transaction, and as such it is an emanation of the idea of the economic use of the contractual position of the purchaser. So, the contractual position of the purchaser from one contract is used as a competitive advantage in relation with other business subjects, in the way that the purchaser from one contract is empowered to set obligations which commit another contract party – the ex-seller from the first contract – to do something. The content of counter trade commitment determines a variety of specified counter trade arrangements.

Therefore, the type of concrete counter trade transactions has been directly determined by the type of obligation of the seller in the future agreement contained in the counter trade commitment, which at the same time presents a legal link between these two transactions. This counter trade commitment is *diferentia specifica* of each counter trade transaction. At the same time, this specific linkage points out the difference between counter trade transactions and the compensation deal whose ratio is the exchange of goods.

The type of counter trade contracts has been conditioned with the character of the commitment which is taken from the seller. If the commitment taken by the exporter (seller) from the first contract related to the purchase of goods or services from the ex-purchaser (whose role changes in the second contract to the role of counter-seller, counter-exporter), it will be a so-called counter purchase contract. Buy-back contracts have originated from the parallel barter arrangements where counter trade commitment is legally linked to contracts and it contains the buying of goods which derive from the equipment supplied in the first contract. Offset contracts contain various types of obligations of the ex-seller, apart from the obligation to purchase from the ex-importer. Such offset commitment embraces investments in the economy of the buyer's country, the transfer of franchising, know-how, licence, conclusion of B.O.T. and other specific foreign investment arrangements, as well as other quite different performances. This type of counter trade is most appropriate for the governmental mandated counter trade and it conditions the import to the country with the obligation of the exporter to invest or bring another benefit to the country of the buyer. Counter trade is becoming the solution to the direct foreign investments to the country and in the form of offset it could substitute it to a large extent.

The first contract in the multi-contractual counter trade transactions is always a sale-purchase contract. The next contract can take a variety of forms, and this form causes a variety of counter trade transactions.

The Varieties of Offset Transactions – Offset is not Barter

There are many controversies about counter trade transactions. Apart from the criticism and denying of the whole counter trade concept, there is also confusion with the counter trade varieties. One of them stresses the differences between barter and counter trade contracts. This question is still unresolved in spite of the fact that UNCITRAL (Legal Guide on International Counter trade Transactions) has ambitions to offer a solution to the terminological and typological confusion in counter trade deals. Counter trade transactions are being distinguished in the Legal Guide on the basis of their commercial or technical features and their contractual structure. There are the following varieties of counter trade: barter, counter purchase, buy-back and offset which could be direct or indirect.

Barter in practice often refers to counter trade transactions in general (compensation deals), or to the transactions in which trans-border flow of currency is eliminated or reduced, or to the transactions where a single contract governs the mutual supply of goods. The guide considers barter in its strict legal sense as referring to a contract involving a two-way exchange of specified goods in which the supply of goods in one direction replaces, entirely or partly, the monetary payment for the supply of goods in the other direction.¹⁴

However, counter trade transactions consider monetary payments in both directions. Counter transaction is legally linked and its legal nature is not to be a compensatory equivalent for the performance made in the first contract. This is the difference that can be explained only by the comparison of counter trade with compensatory deals. Barter is a typical compensatory deal (switch, clearing accounts and other payment techniques represent other kinds of compensation deals).

The barter and the counter trade have different legal nature and despite the fact that Legal Guide involves barter in the varieties of the counter trade, these two transactions do not represent the same legal instrument. First, barter and counter trade differ in the number of contracts which they embrace: barter is one contract and counter trade (counter purchase, buy-back and offset) are multi-contractual arrangements. The nature of performances (obligations) also differs in these two transactions: in barter obligations of the contractual parties could be marked as typical "*do ut des*" (I will give you and you will give me) and in the counter trade transactions the nature of the obligation is "*facio ut facias*" (I will perform for you, if you perform for me). Different types of the counter trade differ so much that sometimes it is hard to find any element common to all of them (for example a specific arrangement of offset or counter purchase), but the main characteristics of every type of the counter trade always stay the same. This main characteristic shows that the party which is on the part of the purchaser in the first contract in the counter trade transaction uses its contractual position to enforce the seller to commit itself with specific obligation which is in the purchaser's interest. The types of counter trade differ only as far as the content of the countertrade commitment is concerned, which is consequently expressed in the second contract in the counter trade transaction. Exploitation of the purchasing power is the economic essence of the each counter trade transaction and

¹⁴ UNCITRAL Legal Guide on International Counter trade Transactions, pp.8.

its essential characteristic could provide an explanation to many disputes and misunderstandings which are remarkable features of counter trade.

There are many critically oriented views on the issue of counter trade (some people view counter trade as a “*bad business*”, “*double edge sword*”, “*an inherent parasitic relationship*”). However, the biggest problem which countertrade creates is the legal problem which could be expressed as the interdependence of obligations from different contracts which constitutes the whole counter trade transactions. This question remains unanswered in the legal theory, even after issuing of the UNCITRAL Legal Guide. But we should bear in mind the fact that the most significant principle in the contract law nowadays is the principle of interdependence of obligations in one contract – the *non ad-impleti contractus* principle which enables the contractual party to refuse performing of its contractual obligation unless the other party performs its obligation. This principle is also a product of development of the contract law. These developments move towards the recognition of interdependence of obligation - even of the ones originating from two contracts if those contracts are connected with the same *causa*, the same intention of the parties and the purpose of the whole counter trade transaction.

Offset is a typical counter trade transaction which normally involves the supply of goods of high value or technological sophistication and may include the transfer of technology and know-how, the promotion of investments and facilitating access to a particular market. When a national governmental body considers offset transaction that is of commercial or trade character, the question matter of the offset is always connected with the national interests of the country and it often stresses the questions of the national security.

There are two types of offset. Under “direct offset” the parties agree to supply each other with goods that are technologically or commercially related (for example component parts or products that are marked together – in export of an aircraft the seller has obliged itself to buy spare parts from manufacturers from the buyer’s country). “Indirect offset” refers to a transaction where a governmental agency that procures, or approves the procurement of goods of high value requires from the supplier that the counter-purchases are made in the procuring country in the form of investment, technology or assistance in third markets. The counter-export is not technologically related to the exported goods. Another characteristic is that a governmental agency often draws guidelines for the offset in which specified industrial sectors or geographical regions are marked appropriate for negotiation of the counter-export contract. Within such guidelines the party committed to do the counter purchase or committed to assist the national company in marketing promotion is normally free to choose the contracting partners. Sometimes the offset is mentioned as industrial participation or industrial cooperation.

There are many objections to the offset practices. Some of them pointed that transactions may be detrimental to the strength of the national economy and the defence industry, particularly to small- and medium-sized defence subcontractors, as well as other non-defence sectors of the economy which is affected by indirect offset.

Offset has been originally used as a tool for rebuilding the devastated economies and infrastructures of the post World War II countries but now it is used primarily by foreign governments to achieve new economical and political goals. Developed countries with established defence industries are primarily using offsets to channel work

or technology to their domestic defence or aerospace companies, while other developed countries with limited defence industries are using offsets to enhance the competitiveness of their commercial sectors. Countries with newly industrialized economies use both military- and commercial-related offsets that involve the transfer of technology and know-how, together with obligation of seller to invest, research, train the personnel, advertise, buy or market national products. The promotion of tourist services of one country is often developed through offset arrangements, especially between economies with payment deficit. There is, for example, an offset arrangement between Moscow and Shanghai considering mutual commitments in tourist exchange and promotion.

Legal Structure of the Offset Arrangement According to the Legal Guide on International Counter trade Transactions

The legal problems of entering counter trade transactions are numerous. Offset is a multi-contractual arrangement which, according to the UNCITRAL Legal Guide, belongs to the contract structure of counter trade transaction which is an embodied obligation of parallel shipments of goods and services in both directions in separate contracts. There are three legal instruments and business practices often used for separate contracts for supplying goods (services) in both directions, and the link between these two legal instruments is expressed by the conclusion of the third instrument – the protocol or the frame agreement. The legal nature of this legal instrument is disputable. Multi-contractual form of the arrangement in an offset transaction causes different legal problems such as the legal relationships between the first sale-purchase contract, protocol and counter purchase (offset) contract which involves the obligation of performances of the offset commitment. Different legal systems could have different solutions, stressing forms of contract, establishing interdependence of obligations through different methods, such as payment methods, parallel documentary credits, the legal nature of counter trade commitments (where the counter trade commitment represents *duty to achieve a specific results* or *duty of best efforts*)¹⁵ and many other legal issues created by the multi-contractual structure of the counter trade arrangement. Offset is often considered a tool of economic exploitation of the purchasing power which enables the purchaser to commit the seller by the counter trade commitment in the interest of the buyer. Such consideration is the unique way of using advances of those transactions and, not less important, to escape big legal problems which could emerge because of the immanent multi-contractual form of counter trade.

The following solutions were presented in the Legal Guide. From them three approaches in structuring an offset transaction emerge:¹⁶

(a) The export contract (sale contract) and the counter trade agreement (protocol) are concluded simultaneously and the counter-export (offset) contract is concluded subsequently;

¹⁵ See, UNIDROIT Principles of International Commercial Contracts, Article 5.5.

¹⁶ Legal Guide, p.15.

(b) The counter trade agreement (protocol) is concluded prior to the conclusion of any definite supply contracts in either direction;

(c) The separate supply contracts for the shipment in each direction and the counter trade agreement establishing a relationship between them are concluded simultaneously.

The guide offers a detailed explanation of problems which can arise in such situation (a) and this contractual approach has often been exploited from the economically stronger party for the purpose of achieving the primary export goal while the counter export (offset) is seen as a secondary obligation. In this option the biggest legal problem is how to ensure a legal link between these two contracts. Is the counter-export (offset) contract legally binding if the export contract is cancelled or void? In some legal systems if the following offset contract has been concluded later in another document, it may be viewed in the legal system as a separate legal instrument which is binding independently of the validity or fulfilment of the first contract in the transaction. It could be treated as an independent obligation which is not connected to the obligation stemming from the previous contract. Therefore, a breach or annulment of the primary contract may not automatically invalidate the secondary contract. However, there is another approach. Contracts in an offset transaction could be viewed as legally linked and could be treated as the mutual obligation in one contract. This approach favours the view that contracts in an offset transaction are mutually interdependent and legally connected.

The second situation is problematic from the legal point of view because the protocol is not a legally binding instrument in most legal systems. Even if the protocol is considered as a contract (legally binding), the question arises at the level of all specified questions in the agreed counter trade (offset) transaction - for example the question about the kind of performances, the list of goods, the prices, the quality or quantity of goods or services which are going to be supplied as fulfilment of the offset commitment.

The situation where contracts for the shipment of goods (or services) in both directions are concluded at the same time is the best from the point of view of legal certainty because it is possible to negotiate and reach a mutual consensus on all the important elements of the contract.

In the situation when counter trade agreement (protocol) is a legally binding instrument, the essential feature of this approach is that this document contains a counter trade commitment, which is *differentia specifica* of the counter trade transaction. An offset commitment is a stipulation by which the parties undertake to conclude one or more supply contracts in one or two directions where, as a consideration of the first sale, the seller obliges itself to fulfil some act asked from the previous buyer. In order to add definiteness to the commitment and increase the likelihood of its fulfilment, parties often include in the agreement provisions concerning terms of the anticipated contract, sanctions for non-performance of the conclusion of the counter-export (offset) contract and other provisions for insuring the fulfilment and the legal certainty of the whole transaction. The offset agreement usually contains the following elements: type, quality and quantity of goods, pricing of goods, participation of third parties, payment clauses, restrictions on resale of goods, provisions of possi-

bility of assignment of the offset commitment, liquidation of damages and penalties, security of performance, failure to complete counter trade transactions, choice of the law clause, settlement of disputes.

What are the Political Risks in Offset Transactions

Political risk insurance is carefully planned in the process of negotiation of an offset transaction. The risks exist in the following areas: debt risks in the situation of non-payment by the buyer, or non-fulfilment of the agreed offset performance, an embargo on the exchange transfer, non-honouring by the grantor. There are also some other risks: trade risks: non-delivery by the supplier, failure to process, toll or refine; government risks: import or export embargoes, cancellation of license, termination through Force Majeure, unfair call guarantees; confiscation: the risk of confiscation includes storage and tolling; riots, strikes and civil commotion, war on land.

Those risks can be handled in many ways. The most important method is the conclusion of reasonable offset contract with competent and reasonable partners. Using traders and specialized trading houses which are experienced, in the country or with goods/services to handle all difficult parts of the offset transaction. Using insurance instrument is reasonable means against political risks, and it has broader coverage applications. Getting guarantees, performance bonds or stand-by letters of credit are excellent ways of risk management in offset transactions.

Conclusion

Despite the objections and criticism of economists and in spite of the official policy of developed countries which discourage them, offset transactions are here to stay but are shrinking in importance. Government-mandated offset is an increasingly useful and beneficial way for a foreign buyer to acquire the necessary defence equipment and services while gaining important progress in its domestic industrial and national security development goals. Countries that need to gain new market access and shares have the option to achieve them through offset programmes which are growing in frequency and size as well as increase the diversities in government mandated offset performances of the different countries.



Anatoly Stepanovych Demianchuk, Andriy Lyash Guarantee of Safety of Persons Taking Part in Criminal Legal Proceedings in Ukraine

The safety guarantee for the participants of criminal proceedings is realised by the law enforcement bodies of the legal, organizational-technical and other actions. It focuses on the protection of the life, health and property of the persons taken under the state protection, against illegal encroachments. Its main purpose is the creation of necessary conditions for appropriate realisation of justice (Art. 1 of the Law of Ukraine «About Guarantee of Safety of Persons Taking Part in Criminal Legal Proceedings», further - the Law) [1].

According to the Part 2 of the Art. 52¹ of Code of Criminal Procedure of Ukraine (further –CCP), the following persons have the right to have safety guaranteed if there is the corresponding substantiation:

1) the person who has informed a law enforcement body about a crime, or in other form took part in revealing, prevention, termination and disclosing of a crime or assisted in it;

2) the victim or his representative in criminal case;

3) the suspect, the accused, the defenders and their legal representatives;

4) the civil claimant, the civil respondent and their representatives in a case about the compensation of the harm done by a crime;

5) the witness;

6) the expert, and the translator;

7) members of families and relatives of the persons listed in parts 1-6 of Art. 52¹ of the CCP if there are threats or other illegal actions concerning them, or the attempts to affect participants of criminal legal proceedings take place [2].

The persons specified in the Part 2 of the Art. 52¹ of the CCP have the right to hand in the statement or the message about the threat of their safety to a legal institution, and the inquiry body, the inspector, the public prosecutor or the court, having received the statement or the message, are obliged to check them and within no more

than three days, and in urgent cases – immediately, to make the decision about the application or the refusal of the application of safety measures.

The basis for the realisation of specific safety measures starts with the Decision of the authorised body (person) who transfers it to the body on which the duty of its realisation lies.

Such Decision is taken in case there exists a real threat to life, health, habitation or property of persons who have the right to the safety guarantee (the Part 1 of the Art. 52¹ of the CCP) [2].

The body entrusted to carry out security measures confirms the list of necessary measures and ways of their realisation if they decide that, under given circumstances, there is the necessity to eliminate the existing threat. They inform in writing the body of inquiry, the inspector, the public prosecutor, the court or the judge who conducts the criminal case, about the accepted measures and their results. Besides, the person taken under the protection is informed about the security measures, the conditions of their realisation and the instructions for the usage of property or the documents which have been issued for the purpose of the safety guarantee (the Part 4 of the Art. 52¹ of the CCP). The rights and duties connected with the realisation of the security measures also are explained to the person.

According to the Part 1 of the Art. 52² of the CCP, the persons taken under the protection have the following *rights*: to submit the petition for the realisation of the security measures or for their cancellation; to know about the application concerning specific security measures; to demand from the body of inquiry, the inspector, the public prosecutor, or the court the realisation of additional security measures or the cancellation of the existing measures; to appeal against illegal decisions or actions of the bodies which provide safety, to the corresponding body of higher level, the public prosecutor or the court. Besides, according to the Part 2 of the Art. 52² of the CCP, they have the following *duties*: to satisfy the conditions for the realisation of the security measures and the legal requirements of the which carry out the security measures; to inform the specified bodies immediately about each case of threat or illegal actions concerning them; to manage the property and the documents with which they have been entrusted and which are used by the body which provides safety, according to the rules established by the legislation [2].

According to the Part 3 of the Art. 3 of the Law, the realisation of the security measures is assigned for jurisdiction to the bodies of security service or internal affairs in the structures where special divisions are created for this purpose. If criminal cases are conducted by the Public Prosecutor's Office or court, security measures are carried out under their decision by bodies of security service, internal affairs or bodies and establishments of punishment performance. Security measures concerning military persons are carried out by commanders of military units (Art. 18 of the Law), as well as by the persons who are in the establishment of the criminal executive system – by the bodies and establishment of the punishment performance (Art. 19 of the Law) [1].

According to the Art. 7 of the Law, *the measures for safety guarantee*, are as follows:

- a) bodyguarding, habitation and property protection;
- b) delivery of special means for individual defence and the notification about the

- danger;
- c) use of technical means of control and listening in of telephone and other conversations, visual control;
- d) change of documents and the appearance;
- e) change of place of work or study;
- f) resettlement in another residences;
- g) location in preschool educational establishments or establishments of the social protection of population;
- h) guarantee of the personal data confidentiality;
- i) the closed proceeding and other security measures taking into account the character and the degree of danger to life, health, habitation and property of the persons taken under protection [1].

In the case of information about the crime in the statement (message) of the threat of safety to the person specified in the Part 2 of the Art. 52¹ of the CCP, the inquiry body, the inspector, the public prosecutor - in the order provided by the Articles 94, 98 and 99 of the CCP - make the decision about the commencement of prosecution or the refusal of the commencement of prosecution in criminal case, or about the transfer of the statement (message) according to appurtenance. In such cases the court (judge) informs the public prosecutor who carries the necessary verification and makes the corresponding remedial decision. The message about the accepted decision is given immediately to the applicant.

According to the Part 1 of the Art. 52² of the CCP, the persons taken under the protection, have the following *rights*: 1) to submit the petition for the realisation of security measures or for their cancellation; 2) to know about the application concerning specific security measures; 3) to demand from the body of inquiry, the inspector, the public prosecutor, or the court the application of additional security measures or cancellation of the security measures already applied; 4) to appeal against the illegal decisions or actions of the bodies which provide safety, to the body of a higher level, the public prosecutor or court. Besides, in accordance with the Part 2 of the Art. 52² of the CCP, the persons taken under protection have the following *duties*: 1) to discharge the terms of the realisation of the security measures and the legal requirements of the bodies which carry out security measures; 2) to inform the specified bodies immediately about each case of threat or illegal actions concerning them; 3) to manage property and documents with which they have been entrusted temporarily by the body which provides safety, according to the rules established by the legislation [2].

According to some authors, the activity of the inspector concerning the safety guarantee for the persons who take part in criminal legal proceedings should include the system of such remedial actions:

- 1) an explanation to the participants of the proceedings the right for the safety guarantee for them personally and for the members of their families and relatives;
- 2) checking the substantiation of the necessity of safety guarantee for the persons taking part in criminal legal proceedings;
- 3) decision-making about the safety guarantee and the choice of the specific measures or the refusal of the safety guarantee;
- 4) criminal case excitation on a new crime (a premeditated murder, deliberate causing of physical injuries of different severity level, property destruction, inter-

ference to the appearance of the participants of the proceedings, their compulsion to refuse giving evidence or threat to sweep for the evidence given earlier, etc.) which has been committed concerning the person taken under protection, members of his family, his relatives or their property. It must be done within the office-work running the case of the person taken under protection;

- 5) the realisation of the additional measures directed on the safety maintenance of the persons who take part in criminal legal proceedings (the prevention of the criminal liability according to the Art. 381 of Criminal Code of Ukraine (further - CC) [3] for disclosure of the data about the security measures, a subscription capture about nondisclosure of data of a pre-trial investigation, the maintenance of the preservation of the data about the security measures and the persons taken under protection as an item of information with the limited access, etc.);
- 6) the organisation of the interaction of the inspector with the bodies carrying out the security measures;
- 7) the organisation and carrying out of remedial actions taking into account the decision concerning the safety maintenance (including presentations of the person for the identification out of vision of the person who is identified);
- 8) decision-making on the cancellation of the security measures [4, with. 30].

In accordance with the Part 2 of the Art. 52³ of the CCP, the data about the security measures and the persons taken under protection is the information with *limited* access. The rules provided by the Part 2 of the Art.48, by the Articles 217-219 and 255 of the CCP do not extend to the documents which contain such information. [2].

It is necessary to take into consideration the fact that, according to Articles 380, 381 of the CCP, the criminal liability is provided for non-use of the security measures concerning the persons taken under protection, and for the disclosure of the data about the security measures concerning the persons taken under protection. [3]

The security measures can be cancelled if such action is justified, in the order defined by the Article 52⁴ of the CCP, by the motivated decision or the decision in writing issued within a day that refers to the person who was under protection. This decision can be appealed against at the public prosecutor's office, in the local court, or in a legal investigation place, in the order defined by the Article 52⁵ of the CCP.

Literature

1. Закон України «Про забезпечення безпеки осіб, які беруть участь у кримінальному судочинстві» // Відомості Верховної Ради України. – 1994. – № 11.– Ст. 51. – (зі змінами, станом на 20.01.2005 р.).
2. Кримінально-процесуальний кодекс України, Кодекси України. – К., 2002. – № 1.
3. Кримінальний кодекс України // Кодекси України. – К., 2001. – № 1.
4. Моргун В. І., Грузінова Т. І. Провадження в кримінальних справах у випадку забезпечення безпеки осіб, які беруть участь у кримінальному судочинстві, Вісник Академії праці і соціальних відносин ФПУ. – 2003. – № 1.



Kazimierz Kraj

Status i pozycja polityczna Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej jest instytucją zajmującą się całokształtem problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Rosji. W wielu systemach państwowych przy głowie państwa lub szefie rządu powoływane są organa konsultacyjne, w których zasiadają przedstawiciele legislatywy i egzekutywy. W zależności od rozwiązań prawnych, zwyczajów politycznych instytucje te mogą oprócz funkcji konsultacyjnych czy rekomendujących zajmować się zadaniami o charakterze decyzyjnym lub kontrolnym. Funkcje kontrolne spełniane są w odniesieniu do władzy wykonawczej, sił zbrojnych czy pozostałych struktur siłowych państwa.

Organy odpowiadające Radzie Bezpieczeństwa FR znajdują się w wielu krajach NATO i innych państwach europejskich. Najbardziej znaną jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego przy prezydencie Stanów Zjednoczonych. Niemcy posiadają Federalną Radę Bezpieczeństwa podejmującą decyzje w sprawach polityki wojskowej i przygotowań militarnych. We Francji funkcjonuje Rada Obrony o kompetencjach doradczych przedstawiająca prezydentowi oraz premierowi rekomendacje w zakresie bezpieczeństwa państwa. Portugalia ma pracującą przy prezydencie Wyższą Radę Obrony Narodowej, za której pośrednictwem prezydent sprawuje konstytucyjną kontrolę nad polityką wojskową rządu. Również nasi wschodni sąsiedzi, Ukraina i Białoruś, posiadają tego typu instytucje. Na Białorusi jest to Rada Bezpieczeństwa Republiki Białoruś, której przewodniczy prezydent. Na Ukrainie działa Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy kierowana przez prezydenta.

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej funkcjonuje na podstawie przepisów konstytucji. W jej czwartym rozdziale pt. „Prezydent Federacji Rosyjskiej”¹, w artykule

¹ Конституция РФ, государственные символы России, государственный флаг РФ, государственный герб РФ, государственный гимн РФ, Новосибирск 2004, s. 27; o kompetencjach prezydenta FR: A. Stelmach, *Zmiana i stabilność w systemie politycznym Rosji*, Poznań 2003, s. 215–218; *Rosja Putina. Leksykon*, red. A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska, Łódź 2004, s. 34.

83, punkt ж, określono zakres kompetencji prezydenta w tej sferze: „formuje i kieruje Radą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, której status reguluje federalna ustawa” (tłum. własne – K.K.).

Pierwowzorem rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa była Rada Bezpieczeństwa ZSRR powołana na podstawie Ustawy związkowej z 26 grudnia 1990 r. o zmianach Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) ZSRR w związku z doskonaleniem państwowego systemu kierowania. RB ZSRR zajmowała się przygotowaniem rekomendacji dla związkowej polityki w sferze obrony państwa, podtrzymywania bezpieczeństwa ekonomicznego i ekologicznego, przewyższania następstw katastrof oraz innych sytuacji nadzwyczajnych, zabezpieczaniu stabilności i porządku prawnego w społeczeństwie. W 1991 r. w ramach państwa związkowego, w jego niektórych republikach, powstały rady bezpieczeństwa. W Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republice Radzieckiej Rada Bezpieczeństwa po raz pierwszy występuje w Ustawie z 24 kwietnia 1991 r. o prezydencie RSFRR. Na podstawie zapisów tej ustawy prezydent RSFRR kieruje Radą Bezpieczeństwa. Jej strukturę, pełnomocnictwa i sposób tworzenia określa się ustawą RSFRR. Status konstytucyjny Rada Bezpieczeństwa RSFRR otrzymała na podstawie Ustawy o zmianach i uzupełnieniach Konstytucji RSFRR w dniu 24 maja 1991 r.

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej jest organem umocowanym konstytucyjnie, który przygotowuje decyzje prezydenta Rosji w sprawie ważnych interesów obywateli, społeczeństwa, państwa w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Zajmuje się zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, działając na rzecz jednolitej polityki państwa w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Współuczestniczy w opracowywaniu doktryn i koncepcji politycznych oraz wojskowych. Jej prace w związku z tym są skupione wokół problemów dotyczących tworzenia, kontroli, podtrzymywania gotowości sił oraz środków zapewniających bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. RB przygotowuje dla Prezydenta FR decyzje, rozpatruje projekty ustaw zajmujących się kwestiami polityki wewnętrznej, wojskowej i zagranicznej Rosji. Organizuje i koordynuje przygotowywanie strategii związanych z wymienionymi problemami. Ocenia szczególnie ważne wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego oraz wskazuje ich źródła i przyczyny.

Podstawą prawną działania Rady Bezpieczeństwa FR są oprócz Konstytucji Rosji ustawy i prezydenckie dekrety regulujące jej pracę. Rosyjska Ustawa o bezpieczeństwie² w swoim trzecim rozdziale pt. Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w siedmiu artykułach reguluje status, skład, podstawowe zadania, sposób podejmowania decyzji, działalność międzyresortowych komisji, pierwszoplanowe zadania aparatu i komisji Rady Bezpieczeństwa FR.

Zgodnie z ustawą Rada Bezpieczeństwa jest konstytucyjnym organem Federacji Rosyjskiej przygotowującym dla prezydenta Rosji decyzje w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa. Rada rozpatruje problemy wewnętrznej i zagranicznej polityki Federacji w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Zajmuje się strategicznymi problemami państwowego, ekonomicznego, społecznego, obronnego, informacyjnego i ekologicznego oraz innych rodzajów bezpieczeństwa. Jej zadaniem jest ochrona zdrowia ludności, prognozowanie, zapobieganie nadzwyczajnym sytuacjom, przewyższanie ich

² Ustawa z 5 marca 1992 r.

następstw, zabezpieczenie stabilności i porządku prawnego. Rada odpowiada przed Dumą FR za stan ochrony życiowo ważnych interesów obywateli, społeczeństwa i państwa przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi³.

W skład Rady Bezpieczeństwa FR wchodzi jej przewodniczący, stali członkowie i członkowie Rady. Przewodniczącym Rady jest z urzędu Prezydent Federacji Rosyjskiej⁴. Obecnie w skład Rady Bezpieczeństwa FR wchodzi jedenastu stałych członków oraz dwunastu członków⁵, nie licząc przewodniczącego. Wśród stałych członków znajdują się przewodniczący Dumy Państwowej, przewodniczący Rady Federacji, premier, minister spraw zagranicznych, minister obrony, szef MSW, szef administracji prezydenta, dyrektorzy FSB i SWZ oraz dwóch pierwszych wicepremierów⁶. Do ważniejszych członków Rady należą szef Sztabu Generalnego, minister finansów, minister sprawiedliwości, prokurator generalny oraz minister ds. obrony cywilnej i sytuacji nadzwyczajnych⁷. W posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa mogą uczestniczyć na prawach konsultantów inni zaproszeni goście, przedstawiciele republik, krajów i obwodów wchodzących w skład FR⁸.

Podstawowe zadania Rady Bezpieczeństwa skupione są na: zdefiniowaniu ważnych życiowo interesów obywateli, społeczeństwa i państwa, ujawnieniu wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń, opracowywaniu podstawowych kierunków strategii zapewnienia bezpieczeństwa Rosji, organizacji i przygotowywaniu federalnych programów w tym zakresie, proponowaniu rekomendacji dla prezydenta w celu podjęcia decyzji w sprawach wewnętrznej i zagranicznej polityki w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Kolejnym zadaniem realizowanym przez Radę Bezpieczeństwa jest przygotowywanie operatywnych decyzji zapobiegających sytuacjom nadzwyczajnym, mogącym spowodować istotne polityczno-socjalne, ekonomiczne, wojskowe czy ekologiczne następstwa, oraz ich przewyżczanie. Rada przygotowuje dla prezydenta propozycje w sprawie wprowadzenia przedłużenia lub zniesienia stanu wyjątkowego. Ostatnimi z zadań są opracowywanie propozycji związanych z koordynacją działalności władz wykonawczych realizujących podjęte decyzje w sferze zapewnienia bezpieczeństwa, ocena ich efektywności oraz doskonalenie systemu zapewnienia bezpieczeństwa na drodze opracowania decyzji w sprawie reformowania funkcjonujących lub powołania nowych organów zapewniających bezpieczeństwo obywateli, społeczeństwa i państwa⁹.

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej pracuje zgodnie z przygotowywanymi planami raz na kwartał na posiedzeniach. Może także w miarę potrzeb spotykać się na posiedzeniach nadzwyczajnych. Pozostałymi formami pracy są narady operacyjne, narady związane z planowaniem strategicznym, robocze narady. Innym sposobem pracy są także narady organów roboczych – komisji międzyresortowych, Rady Na-

³ Art. 13 Ustawy o bezpieczeństwie.

⁴ Zgodnie z art. 83 Konstytucji Federacji Rosyjskiej, punkt Ж.

⁵ Dekret Prezydenta FR z 14.11. 2005 r., nr 1328 z późniejszymi zmianami, np. dekret nr 1383 z 18 października 2007 r.

⁶ D. Miedwiediew i S. Iwanow.

⁷ Jest nim od siedemnastu lat Siergiej Szojgu. Członkiem Rady Bezpieczeństwa jest od 1994 r.

⁸ Artykuł 14 Ustawy o bezpieczeństwie.

⁹ *Ibidem*, art. 15.

ukowej RB FR i jej sekcji. W celu oceny problemów zapewnienia bezpieczeństwa narodowego przewodniczący Rady Bezpieczeństwa raz w tygodniu przeprowadza narady (operatywki) ze stałymi jej członkami. Robocze narady stałych członków i członków Rady Bezpieczeństwa prowadzi Sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR.

Stali członkowie Rady mają jednakowe prawa. Członkowie uczestniczą w pracy Rady z prawem głosu doradczego. Decyzje Rady Bezpieczeństwa podejmowane są przez stałych członków rady, zwykłą większością głosów spośród ogólnej ich liczby i są zapisywane w protokole. Mocy prawnej nabierają po ich zatwierdzeniu przez przewodniczącego i mogą być formułowane w postaci dekretów prezydenckich¹⁰. Pozostałymi formami wdrażania decyzji Rady są rozporządzenia i polecenia prezydenta FR.

Rada Bezpieczeństwa w związku z realizacją swoich podstawowych zadań powołuje stałe międzyresortowe komisje¹¹ tworzone według cech funkcjonalności lub regionalności. W razie konieczności opracowania decyzji dla zapobiegania sytuacjom nadzwyczajnym, likwidacji ich następstw, zabezpieczeniem porządku prawnego, stabilności społecznej, obronie ustroju konstytucyjnego, suwerenności i integralności terytorialnej Rosji Rada może powoływać tymczasowe komisje międzyresortowe. Komisjami mogą kierować, po decyzjach RB FR, członkowie Rady, kierownicy ministerstw i innych instytucji FR, ich zastępcy lub osoby posiadające pełnomocnictwa od prezydenta Rosji¹².

W celu zabezpieczenia organizacyjno-technicznego i informacyjnego funkcjonowania Rady Bezpieczeństwa powołany został jej aparat, kierowany przez sekretarza RB FR. Jego struktura i stan osobowy zatwierdzone są przez przewodniczącego Rady¹³.

Międzyresortowe komisje Rady i jej aparat mają za zadanie ocenę wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń dla żywotnie ważnych obiektów związanych z bezpieczeństwem, ujawnienie źródeł niebezpieczeństw, przygotowanie opartych na naukowej podstawie prognoz zmian wewnętrznych i zewnętrznych warunków oraz czynników mających wpływ na bezpieczeństwo Rosji. W ich kompetencjach leży opracowywanie i koordynacja federalnych programów w celu zapewnienia bezpieczeństwa FR, ocena ich efektywności, zbieranie, analiza i opracowywanie informacji nt. funkcjonowania systemu bezpieczeństwa Rosji i opracowywanie wniosków dla jego doskonalenia. Komisje i aparat informują Radę o wypełnianiu jej decyzji, organizują badania naukowe w sferze zapewnienia bezpieczeństwa, przygotowują projekty jej dokumentów i dekretów prezydenta w zakresie problematyki bezpieczeństwa. Opracowują materiały do wystąpienia prezydenta przed Dumą Państwową na temat bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej¹⁴.

Zarządzenie o Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej¹⁵ precyzuje zakres zadań przed nią stawianych, porządek pracy, uprawnienia sekretarza Rady Bezpieczeństwa,

¹⁰ *Ibidem*, art. 16.

¹¹ Obecnie jest ich siedem i zajmują się planowaniem strategicznym, problematyką krajów WNP, bezpieczeństwem ekonomicznym i socjalnym, bezpieczeństwem ekologicznym, bezpieczeństwem wojskowym, bezpieczeństwem społecznym i bezpieczeństwem informacyjnym.

¹² *Ibidem*, art. 17. Formowanie stałych lub tymczasowych komisji Rady Bezpieczeństwa odbywa się w oparciu o Zarządzenie o Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, dekret prezydenta FR nr 726 z 7 czerwca 2004 r.

¹³ Artykuł 18 Ustawy o bezpieczeństwie.

¹⁴ *Ibidem*, art. 19.

¹⁵ Dekret prezydenta FR nr 726 z 7 czerwca 2004 r.

system funkcjonowania i powoływania międzyresortowych komisji oraz sposób zabezpieczenia działalności.

Zasadniczymi funkcjami Rady Bezpieczeństwa Rosji, zgodnie z zarządzeniem, są więc rozpatrywanie problematyki polityki wewnętrznej, zagranicznej oraz wojskowej w sferze zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, społeczeństwu, państwu, obronności kraju, współpracy wojskowo-technicznej. Zaliczono do nich rozwiązywanie strategicznych problemów bezpieczeństwa gospodarczego, socjalnego, obronnego, ekologicznego oraz innych jego rodzajów. Rada wykonuje funkcje prognozowania sytuacji nadzwyczajnych i podejmowania środków dla ich zapobiegania oraz przeciwdziałania. Przygotowuje prezydentowi Federacji propozycje decyzji, rozpatruje projekty ustaw w zakresie polityki wewnętrznej, zagranicznej oraz wojskowej. Obejmują one sferę bezpieczeństwa obywateli, państwa i społeczeństwa, obronności państwa, współpracy wojskowo-technicznej, wprowadzenia sankcji gospodarczych, rozwoju informacyjnego, a także przygotowania strategii i środków zabezpieczających niepodległość i integralność terytorialną FR. Ważną funkcją Rady Bezpieczeństwa FR jest przygotowywanie projektów dekretów prezydenta dotyczących polityki zagranicznej i wewnętrznej oraz polityki wojskowej Rosji. Przygotowywane dekryty obejmują sferę zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, społeczeństwu i państwu, współpracę wojskowo-techniczną, rozwijanie globalnych systemów informacyjnych, kontrolę funkcjonowania federalnych organów władzy wykonawczej odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa oraz obronność państwa.

Funkcjonowanie Rady Bezpieczeństwa obejmuje organizowanie, koordynowanie przygotowywania strategii w zakresie polityki zagranicznej, wewnętrznej i wojskowej Rosji, współpracę wojskowo-techniczną, bezpieczeństwo informacyjne kraju, ocenę wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń żywotnych interesów z zakresu bezpieczeństwa oraz wskazywanie ich źródeł. Rada kontroluje realizację przez federalne i regionalne organa władzy wykonawczej strategii w sferze polityki wewnętrznej, zagranicznej i wojskowej, współpracy wojskowo-technicznej oraz bezpieczeństwa informacyjnego państwa. Rozpatruje i ocenia informacje o stanie bezpieczeństwa Federacji i występujących zagrożeniach. Zajmuje się kwestiami kontroli, działalności i podtrzymywania w gotowości sił i środków zapewniających bezpieczeństwo. Zbiera, analizuje i opracowuje informacje na temat funkcjonowania systemu zapewniającego bezpieczeństwo Rosji, proponując sposoby jego doskonalenia. Zajmuje się przygotowaniem federalnych programów dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa, ocenia ich efektywność i kontroluje realizację wykonywania założeń programowych. Organizuje badania w sferze szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Rozwiązuje również inne zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli, państwa i społeczeństwa zgodnie z rosyjskim prawodawstwem i decyzjami prezydenta.

Newralgiczną rolę w organizowaniu pracy rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa odgrywa jej sekretarz. Jest on powoływany na stanowisko przez prezydenta FR i bezpośrednio mu podlega. W ramach swoich obowiązków kieruje aparatem administracyjnym Rady Bezpieczeństwa. Do jego podstawowych zadań należy m.in. informowanie prezydenta FR o problemach zapewnienia narodowego bezpieczeństwa, przygotowanie planów pracy RB i wnioskowanie o ich zatwierdzenie do przewodniczącego, ustalenie porządku obrad Rady. Przygotowuje także projekty decyzji podejmowanych przez Radę, przedstawia przewodniczącemu projekty aktów prawnych

i poleceń prezydenta Rosji w celu realizacji przyjętych przez Radę Bezpieczeństwa FR decyzji. Wykonuje zadania związane z kontrolą wykonywania decyzji Rady, organizuje prace związane z przygotowaniem strategii rozwoju państwa w wielu kierunkach, zajmuje się aspektami zabezpieczenia bezpieczeństwa narodowego oraz możliwości konkurencyjnych Rosji. Jest odpowiedzialny za przygotowanie informacji na temat zapewnienia bezpieczeństwa narodowego na potrzeby corocznego orędzia Prezydenta FR do Zgromadzenia Federalnego. Sekretarz RB jest zleceniodawcą wykonywanych ekspertyz w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego Rosji, do projektu części budżetowej orędzia prezydenta. Uczestniczy w opracowywaniu kierunków polityki zagranicznej Rosji, koordynuje prace naukowo-badawcze, działania związane z przygotowaniem federalnych programów zapewnienia bezpieczeństwa narodowego oraz kontroluje ich wykonanie zgodnie z poleceniami prezydenta FR. Z racji swoich obowiązków zajmuje się pracą nad państwową polityką kadrową, polityką w sferze państwowej i wojskowej służby w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Przedstawia Radzie Bezpieczeństwa propozycje związane z koordynacją działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa narodowego podczas istniałych sytuacji nadzwyczajnych. W zakresie jego obowiązków jest uczestnictwo w posiedzeniach kolegów, rad wojennych, roboczych spotkaniach federalnych władz wykonawczych oraz organów władzy wykonawczej podmiotów Federacji Rosyjskiej podczas rozpatrywania przez nie problematyki związanej z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego. Sekretarz RB FR przedstawia Radzie propozycje tworzenia, reorganizacji i likwidacji międzyresortowych komisji Rady. W tym samym zakresie zajmuje się Radą Naukową¹⁶ funkcjonującą przy RB FR. Jego kompetencje obejmują całokształt organizowania pracy i funkcjonowania komisji międzyresortowych oraz Rady Naukowej. W kompetencjach sekretarza RB FR leży żądanie i otrzymywanie od organów władz federalnych i regionalnych, organizacji i osób piastujących stanowiska materiałów niezbędnych dla pracy Rady Bezpieczeństwa i jej aparatu administracyjnego. Odpowiada on za całokształt polityki kadrowej Rady Bezpieczeństwa, proponuje prezydentowi swoich zastępców i pomocników oraz nadzoruje wykonywanie poleceń prezydenta i decyzji Rady Bezpieczeństwa¹⁷.

Ważny wkład w sprawne działanie oraz efektywną pracę Rady Bezpieczeństwa FR ma aparat administracyjny. Aparat RB FR jest niezależnym zarządkiem Administracji Prezydenta Federacji Rosyjskiej i działa na podstawie zarządzenia ogłoszanego dekretem prezydenckim. Do jego najważniejszych zadań należy wspieranie działalności prezydenta Rosji i Rady Bezpieczeństwa w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego, oceny i analizy jego zagrożenia, ujawniania ich przyczyn, prognozowania wewnętrznych i zewnętrznych warunków oraz czynników mających wpływ na bezpieczeństwo FR. Podstawowymi czynnościami aparatu Rady Bezpieczeństwa są: przygotowywanie planów pracy RB, jej komisji międzyresortowych i jej Rady Naukowej, przygotowanie posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, materiałów na nie, przygotowywanie projektów jej decyzji. Do innych kluczowych zadań aparatu rady należą opracowywanie projektów ustaw fede-

¹⁶ Zarządzenie o Radzie Naukowej przy Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, dekret Prezydenta FR nr 182 z 19 lutego 2005 r.

¹⁷ Zob. tekst Zarządzenia o Radzie Bezpieczeństwa, dekret Prezydenta FR nr 726 z 7 czerwca 2004 r.

ralnych, dekretów i rozporządzeń prezydenta Rosji w sferze zapewnienia narodowego bezpieczeństwa, zabezpieczenie działalności komisji międzyresortowych i uczestnictwo w przygotowywaniu propozycji dla prezydenta w zakresie wprowadzenia, przedłużenia lub zniesienia stanu wyjątkowego lub wojennego. Aparat Rady Bezpieczeństwa uczestniczy zgodnie z poleceniami prezydenta w organizacji współpracy Rady z organami bezpieczeństwa innych państw oraz międzynarodowymi organizacjami kolektywnego bezpieczeństwa. Jest uczestnikiem przy przygotowywaniu propozycji dla doskonalenia polityki w zakresie państwowej i wojskowej służby, kontroluje działalność Sił Zbrojnych FR, innych rodzajów wojsk, formacji i wojskowych organów. Zajmuje się problematyką współpracy techniczno-wojskowej i polityki kadrowej w tym zakresie. Zabezpiecza dokumentacyjnie pracę Rady Bezpieczeństwa. Aparat Rady Bezpieczeństwa współpracuje przy realizacji swoich obowiązków z wieloma urzędami, w tym m.in. aparatem Rady Federacji i Dumy Państwowej, rządu FR, Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej, Izby Obrachunkowej czy aparatami pełnomocnych przedstawicieli prezydenta w okręgach federalnych.

Za informacyjne, dokumentacyjne, prawne, materialno-techniczne, transportowe zabezpieczenie działalności aparatu i jego pracowników RB FR odpowiadają właściwe zarządy administracji prezydenta¹⁸.

Problematyka podejmowana na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej obejmuje wiele zagadnień związanych z jej zadaniami i funkcjami. Podamy przykładowo kilka tematów, którymi podczas prezydentury Władimira Putina zajmowała się Rada Bezpieczeństwa.

W trakcie posiedzenia w dniu 27 lutego 2002 r. omawiana była problematyka sytuacji w Republice Czecheńskiej. Rada Bezpieczeństwa odegrała¹⁹ i odgrywa ważną rolę w rozwiązywaniu konfliktu w Czeczenii. W oparciu o jej dyrektywy (wytyczne) realizowana jest polityka odbudowy instytucji państwowych, gospodarki, przywracanie porządku i prawa w Republice Czeczenii.

Miesiąc później Rada omawiała problematykę podstaw polityki Federacji Rosyjskiej w sferze rozwoju nauki i technologii na okres do 2010 r. i w dalszej perspektywie²⁰. Kwiecień 2002 r. to problematyka zabezpieczenia bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej w świetle walki z terroryzmem międzynarodowym. Niecały rok później Rada zajmowała się podstawami wojskowo-technicznej polityki Rosji w okresie do 2015 r. wraz z jej przyszłością²¹. W końcu 2003 r. (3 grudnia) rozpatrywano kwestie zapewnienia bezpieczeństwa Rosji w zakresie nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Innymi zagadnieniami rozpatrywanymi przez Radę Bezpieczeństwa FR były: środki doskonalenia polityki migracyjnej FR, perspektywy stosunków Rosji i NATO, rola Rosji w zabezpieczeniu międzynarodowego bezpieczeństwa energetycznego, zabezpieczenie bezpieczeństwa narodowego

¹⁸ Dekret prezydenta FR nr 726 z 7 czerwca 2004 r., Zarządzenie o Aparacie Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.

¹⁹ Krótkotrwały sekretarz Rady Bezpieczeństwa gen. Aleksander Lebiedz doprowadził do podpisania porozumienia pokojowego po pierwszej wojnie czeczeńskiej.

²⁰ Posiedzenie z 26 marca 2002 r.

²¹ Posiedzenie z 25 lutego 2003 r.

na terytorium Dalekowschodniego Okręgu Federalnego²² czy perspektywy rozwoju kompleksu wojskowo-przemysłowego Rosji do 2015 r.²³

Na podstawie pracy Rady Bezpieczeństwa FR, jej Rady Naukowej²⁴, we współdziałaniu innych komórek Administracji Prezydenta FR, federalnych organów władzy wykonawczej, uczonych i specjalistów opracowanych zostało wiele kluczowych dokumentów związanych z polityką szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego. Zaliczamy do nich m.in. Koncepcję bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej²⁵, Doktrynę wojenną Federacji Rosyjskiej²⁶, Doktrynę morską Federacji Rosyjskiej na okres do 2020 r.²⁷, Podstawy polityki państwowej w sferze zabezpieczenia bezpieczeństwa biologicznego i chemicznego Federacji Rosyjskiej na okres do 2010 r. i dalszą perspektywę²⁸, Podstawy polityki państwowej w sferze zabezpieczenia jądrowego i radiacyjnego bezpieczeństwa Rosyjskiej Federacji na okres do 2010 r. i dalszą perspektywę²⁹, Doktrynę bezpieczeństwa informacyjnego Federacji Rosyjskiej³⁰, Koncepcję strategii narodowej przeciwdziałania legalizacji (prania) dochodów, uzyskanych na drodze przestępstwa i finansowania terroryzmu³¹ lub Wykaz niebezpiecznych technologii Federacji Rosyjskiej³² i wiele innych. Oprócz tych dokumentów prezydent zatwierdził wiele innych koncepcyjnych, decydujących o państwowej polityce w sprawach o specjalnym charakterze.

Rada Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej jest organem państwowym, instrumentem realizacji długoterminowego, perspektywicznego kierunku rozwoju Rosji i zabezpieczenia jej narodowych interesów. O statusie i pozycji politycznej Rady świadczy nie tylko jej konstytucyjne umocowanie, uprawnienia wynikające z omówionych uregulowań prawnych, lecz również jej historia oraz skład członkowski. W okresie istnienia Rady Bezpieczeństwa jej sekretarzami było dziesięć osób³³. Jeden z sekretarzy RB FR został prezydentem Rosji. Do najbardziej znaczących politycznie postaci piastujących tę funkcję należy zaliczyć Igora Lwanowa, wcześniej ministra spraw zagranicznych, Siergieja Lwanowa – ministra obrony, a obecnie pierwszego zastępcę premiera, Władimira Ruszajło, byłego ministra spraw wewnętrznych, czy generała Aleksandra Lebiedzia. Wśród obecnych i byłych członków Rady Bezpieczeństwa można wyróżnić ważne osobistości, takie jak premierzy: W. Czernomyrdin, J. Primakow, S. Kirijenko, M. Kasjanow, S. Stiepaszyn. Obecnie znaczącymi

²² Problematyka rozpatrywana na posiedzeniach z 27 listopada 2002 i 20 grudnia 2006.

²³ Posiedzenie z 28 czerwca 2005 r.

²⁴ W jej skład wchodzi osiemdziesięciu członków, którzy są wybitnymi przedstawicielami różnych dziedzin nauki oraz instytucji, takich jak Akademia Nauk FR, wielu rosyjskich uczelni i centrów naukowo-badawczych.

²⁵ Dekrety prezydenta FR: nr 1300 z 17 grudnia 1997 i nr 24 z 10 stycznia 2000 r. – nowa redakcja koncepcji.

²⁶ Dekret prezydenta FR nr 706 z 21 kwietnia 2000 r.

²⁷ Zatwierdzona przez prezydenta FR 21 lipca 2001 r.

²⁸ Zatwierdzone przez prezydenta FR 4 grudnia 2003 r.

²⁹ Zatwierdzone przez prezydenta FR 4 grudnia 2003 r.

³⁰ Zatwierdzona przez prezydenta FR 9 września 2000 r.

³¹ Zatwierdzona przez prezydenta FR 11 września 2005 r.

³² Zatwierdzony przez prezydenta FR 21 maja 2006 r.

³³ W chwili pisania artykułu pełniącym obowiązki sekretarza RB FR jest Walentin Sobolew, generał-pułkownik, wcześniej długoletni (od 1972 r.) funkcjonariusz organów bezpieczeństwa ZSRR i FR, gdzie doszedł do stanowiska zastępcy dyrektora FSB. Od 1999 r. zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa.

członkami Rady są A. Kudrin – minister finansów, R. Nurgalijew – minister spraw wewnętrznych, N. Patruszew – dyrektor FSB, S. Sobianin – szef administracji prezydenta, S. Ławrow – minister spraw zagranicznych oraz dwaj pierwsi wicepremierzy D. Miedwiediew i S. Iwanow.

Znaczącym dla jakości pracy Rady Bezpieczeństwa ogniwem jest wspomniana wyżej Rada Naukowa. Funkcjonuje ona od 1993 r. Jej zadaniem jest zabezpieczenie naukowo-metodologiczne działalności RB FR, przyczynia się też do budowy naukowych podstaw bezpieczeństwa narodowego. Przyczynia się do skierowania zainteresowania rosyjskiej nauki na problemy zapewnienia narodowego bezpieczeństwa, na ujawnianie i systematyzację nowej wiedzy w tej dziedzinie, formułowanie metodologicznych podstaw strategicznego planowania. Przewodniczącym Rady Naukowej jest sekretarz Rady Bezpieczeństwa. W skład Rady Naukowej wchodzi przedstawiciele Rosyjskiej Akademii Nauk, akademii nauk określonych dziedzin mających status państwowy, szefowie organizacji naukowych, uczeni i specjaliści. Pracę Rady Naukowej od strony organizacyjno-technicznej do dokumentacyjnej zabezpiecza aparat Rady Bezpieczeństwa. Informacyjno-doradcze funkcje Rady Naukowej są zabezpieczane przez organa władz federalnych i organizacji, których przedstawiciele wchodzi w jej skład. Rada Naukowa zajmuje się ekspertyzą normatywnych, konceptualnych, analitycznych i innego rodzaju dokumentów związanych z problematyką bezpieczeństwa narodowego. Rozpatruje i ocenia informacje na temat stanu bezpieczeństwa narodowego, zagrażających mu czynnikach, uczestniczy w przygotowywaniu materiałów o analitycznym i prognostycznym charakterze na potrzeby posiedzeń Rady Bezpieczeństwa. W ramach działalności Rady Naukowej przygotowana została prognoza rozwoju Rosji w perspektywie 10–15 lat. Rozwiązania proponowane przez Radę Naukową mają charakter rekomendacji i są uwzględniane w pracach Rady Bezpieczeństwa FR. Rada Naukowa pracuje w sekcjach, których obecnie jest osiem. Zajmują się one problematyką planowania strategicznego, bezpieczeństwa międzynarodowego, problemami WNP, obronno-przemysłowym i naukowo-technologicznym bezpieczeństwem, bezpieczeństwem ekonomicznym i socjalnym, bezpieczeństwem wojskowym, bezpieczeństwem informacyjnym i aktualnymi problemami neutralizacji wewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego. Z inicjatywy Rady Naukowej w ostatnich pięciu latach Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła i podjęła ważne decyzje w sferze rozwoju nauki, technologii, zbudowania w Rosji efektywnego systemu innowacyjnego, bazy komponentów elektronicznych czy określenia priorytetowych kierunków rozwoju kosmonautyki do r. 2040. Działalność w tym zakresie sprzyja trwałemu ekonomicznemu rozwojowi Rosji.

W składzie Rady Naukowej znajdują się takie postacie jak W. Torkunow – rektor MGIMO, J. Fokin – rektor Akademii Dyplomatycznej MSZ Rosji, S. Rogow – dyrektor Instytutu USA i Kanady Rosyjskiej Akademii Nauk, W. Pokrowski – prezydent Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych, Ł. Borodinow – główny inżynier Centrum Techniki Specjalnej FSB Rosji lub W. Szulc – wiceprezydent Rosyjskiej Akademii Nauk. W Radzie Naukowej działają naukowcy i specjaliści kluczowych dla rozwoju Rosji dziedzin nauki i techniki.

Rosja po upadku Związku Radzieckiego znalazła się w nowej, nieznanej sytuacji politycznej. Pierwszoplanowym zadaniem odpowiedzialnych za politykę zagraniczną było sformułowanie jej na nowo. Zarówno wobec partnerów – konkurentów z Za-

chodu, jak również względem byłych republik związkowych ZSRR. Nad zadaniem tym trudzili się kolejni ministrowie spraw zagranicznych A. Kozyriew, J. Primakow oraz I. Iwanow. W prowadzeniu efektywnej polityki zagranicznej Rosji niewątpliwie pomagała doświadczona i wysoko kwalifikowana kadra dyplomatyczna odziedziczona po ZSRR, budująca od nowa tożsamość polityczną oraz pozycję FR na światowej scenie politycznej.

Przedstawiona powyżej krótka, z racji objętości artykułu, charakterystyka Rady Bezpieczeństwa FR pokazuje jej istotne znaczenie dla kształtowania polityki Rosji, tak w jej aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Widoczne jest to w działalności Rady kierowanej przez Władimira Putina. Analiza tematyki obrad Rady w okresie ostatnich siedmiu lat pokazuje celową i planową działalność skierowaną na rozwiązywanie najważniejszych problemów politycznych, gospodarczych i społecznych występujących w Rosji i wokół niej. Rada skupiona przy prezydencie stała się w ocenie autora centralnym ośrodkiem decyzyjnym, kontrolnym i koordynującym strategię państwa w zakresie bezpieczeństwa narodowego, polityki zagranicznej i wewnętrznej. Rada jest centrum, w którym przygotowano i zaprojektowano najważniejsze koncepcje, doktryny i programy rozwoju Rosji związane z zapewnieniem jej bezpieczeństwa, rozwoju gospodarczego i społecznego prowadzące do wzmocnienia jej pozycji na arenie międzynarodowej. Poprzez fakt uczestnictwa w składzie Rady Bezpieczeństwa najważniejszych polityków i urzędników państwowych organ ten stał się w praktyce ośrodkiem decyzyjnym, gdzie omawiane i podejmowane są najważniejsze decyzje polityczne. Przewodniczącym Rady jest urzędujący prezydent Federacji, co podnosi rangę tej instytucji w ramach systemu organów władzy państwowej. Niewątpliwym wpływ na polityczny status Rady mają jej sekretarze³⁴.

Objętość artykułu nie pozwala na analizę porównawczą z amerykańską Radą Bezpieczeństwa Narodowego przy prezydencie USA. Rosyjska rada ze względu na swój skład oraz zadania nie jest kopią amerykańskiej.

Konkludując, należy stwierdzić, że status i pozycja polityczna Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej zależy od suwerennych decyzji rosyjskiego prezydenta, który zgodnie z zapisami konstytucji kształtuje jej skład, kieruje jej pracami, stawia zadania i kontroluje ich realizację. W ostatnich ośmiu latach Rada Bezpieczeństwa pod przewodnictwem Władimira Putina stała się instytucją mającą faktyczny wpływ na programowanie przyszłości Rosji w wielu płaszczyznach, począwszy od militarnej, a skończywszy na problematyce społecznej.

Na potrzeby nauki oraz pracy nad polskim systemem bezpieczeństwa narodowego warto analizować i badać różne aspekty pracy RB FR, korzystać z jej dorobku intelektualnego oraz prawnego dla zrozumienia polityki, metod i sposobów działania tak trudnego partnera, jakim w stosunkach polsko-rosyjskich jawi się Federacja Rosyjska.

³⁴ W okresie prezydentury B. Jelcyna, w ciągu siedmiu lat powołanych zostało dziewięciu sekretarzy RB FR. Wśród nich były postacie silnie związane z B. Jelcynem, jak np. O. Łobow lub J. Skokow. Byli również doraźni sekretarze, na potrzeby bieżącej polityki, jak generał A. Lebidź. Warto pamiętać, że funkcję zastępcy sekretarza RB sprawował B. Bierzowski, postać niezwykle kontrowersyjna, o niejasnych koneksjach polityczno-gospodarczych. W dotychczasowym okresie prezydentury W. Putina (osiem lat) było tylko trzech pełnoprawnych sekretarzy: S. Iwanow, W. Ruszajło oraz I. Iwanow.

Literatura

Закон Российской Федерации, „О безопасности“ z 5 marca 1992 r.

Положение о Совете безопасности Российской Федерации – dekret prezydenta FR nr 726 z 7 czerwca 2004 r.

Положение об Аппарате Совета безопасности Российской Федерации – dekret prezydenta FR nr 726 z 7 czerwca 2004 r.

Положение о Научном совете при Совете безопасности Российской Федерации – dekret prezydenta FR nr 182 z 19 lutego 2005 r.

Конституция РФ, государственные символы России, государственный флаг РФ, государственный герб РФ, государственный гимн РФ, Новосибирск 2004.

Rosja Putina. Leksykon, red. A. Głowacki, A. Stępień-Kuczyńska, Łódź 2004.

Stelmach A., *Zmiana i stabilność w systemie politycznym Rosji*, Poznań 2003.

Śmigiełski R., *Osierocona armia, założenia polityki obronnej oraz Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej w latach 1992–2004*, Warszawa 2006.



Joachim v. Wedel Białoruś ofiarą ingerencji i wojny informacyjnej? Uwagi na temat stosowania pojęć prawa międzynarodowego

Stosunki między Unią Europejską a Białorusią od kilku lat nie przebiegają bez napięć¹. Negatywnie nastawione wobec rządu Łukaszenki programy radiowe i telewizyjne transmitowane są na Białoruś z państw sąsiadujących, jak również za pośrednictwem BBC i Deutsche Welle². Strona białoruska ma zwyczaj reagować na tę i inną działalność m.in. zarzutem, jakoby miała miejsce ingerencja w sprawę wewnętrzne i prowadzona była wojna informacyjna przeciw Białorusi³. Ocena tych zarzutów zakłada wy-

¹ Oficjalne założenia stosunków między Unią Europejską i Białorusią w okresie 2007–2013 tworzą tak zwany „Instrument sąsiedzki i partnerski”; http://ec.europa.eu/world/enp/pdf/country/enpi_csp_nip_belarus_en.pdf.

² Scholl-Latour P., *Rußland im Zangengriff. Putins Imperium zwischen China, Nato und Islam*, Berlin 2006, s. 110.

³ Przemowa białoruskiego prezydenta podczas wizyty w 927. bazie Luftwaffe 3 lipca 2005: „Coraz częściej mamy do czynienia z zagrożeniem ingerencji zewnętrznej, nie tylko ingerencji informacyjnej (информационное вмешательство), lecz także militarnej” (<http://www.president.gov.by/press11553.html#doc>); kilka miesięcy wcześniej prezydent sygnalizuje jakoby z zachodu i wschodu wywierany był na Białoruś nacisk informacyjny (информационное давление). Z najgorszych doświadczeń zimnej wojny znane są coraz nowsze programy, które transmitowano na Białoruś, na przykład „Głos Ameryki”, rozgłośnia radiowa „Wolność”. Często miały swój udział w ich uprzedzeniach i antybiałoruskiej agresji również kanały państw sąsiadujących (<http://www.president.gov.by/press11855.html#doc>, Raport z 16 lutego 2005). Jeszcze wyraźniej widoczne jest to w przemowie z 16 grudnia 2003 r. z okazji kontroli w białoruskim KGB, która na stronie internetowej <http://www.president.gov.by/press14249.html#doc> została podsumowana w następujący sposób: „Według słów białoruskiego przywódcy proces globalizacji doprowadził do zupełnie nowego zagrożenia społecznego i osobistego bezpieczeństwa naszych obywateli. Na świecie wyraźne stały się tendencje do lekceważenia norm prawa międzynarodowego. Jedno państwo rości sobie prawo do oceny porządku konstytucyjnego innych państw. Przeciwko Białorusi prowadzona jest *de facto* wojna medialna, taka jest niestety rzeczywistość, podkreślił Aleksandr Łukaszenko”. Odnośnie do zarzutu, że miała miejsce ingerencja we własne sprawy Białorusi, por. także raport PAP z 18 lutego 2006, <http://www.bialorus.pl/index.php?Rozdzial=Wiadomosci&&wiecej=10827>, 16.08.2007 (dotyczy wszystkich powyższych źródeł). Na ogół przywództwo białoruskie plasuje się ze swoim protestem w tradycji bloku wschodniego, który zarzuca zachodnim państwom, że zgodnie z prawem międzynarodowym są odpowiedzialne za działalność prywatnych rozgłośni na swoim terytorium; B. Simma, *Grenzüberschreitender Informationsfluß und do-*

jaśnienie odnośnych pojęć (1., 2.), podobnie jak rozważenie zagadnienia, jakie okażą się perspektywy najnowszego rozwoju, w szczególności „wojny cybernetycznej” przeciwko rządowi estońskiemu, która toczyła się na początku 2007 r. (3.).

1. Wpływanie jednego państwa na wewnętrzne stosunki innego państwa jest w teorii przynajmniej nielegalne. Wybitny wyraz temu daje zakaz ingerencji państwowej w wewnętrzne sprawy innego państwa w art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych. Niekiedy twierdzi się, że zakaz ingerencji powinien być wycofany – w przypadku poważnego naruszenia praw człowieka⁴. To wprawdzie przeczy zasadom suwerennej równości wszystkich państw i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, a tym samym uznanemu od XVII w. przez europejskie państwa ustrojowi prawnemu, mogłoby jednak zostać zaproponowane dla dobra sprawy. Wyjątek jednak potwierdza regułę: również wpływanie na inne państwo bez użycia siły jest z zasady nielegalne.

W związku z postępowaniem techniki i integracją europejską pojawiły się nowe obszary problemów. Technika satelitarna pozwala na przykład, aby ścisła ochrona państwowej strefy powietrznej stała się iluzją. Wewnątrz Unii Europejskiej nowożytna koncepcja suwerenności jest faktycznie na drodze do przeobrażenia się w przestarzałą instytucję. Art. 99 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską przewiduje na przykład, że kraje członkowskie postrzegają swoją aktualną politykę gospodarczą jako przedmiot wspólnego zainteresowania i koordynują ją wspólnie. Niemiecki minister finansów Hans Eichel był w 2002 r. zmuszony podkreślić wspólnie ze swoimi współpracownikami w „Oświadczeniu o sytuacji budżetowej w Niemczech”, że złożone zostały daleko idące obietnice w sprawie obniżenia deficytu budżetowego.

maine reserve der Staaten, [w:] *Das Problem des grenzüberschreitenden Informationsflusses und des „domaine reserve“*. 16. posiedzenie w Kolonii z 5–7.04.1979, Heidelberg 1979, (Berichte der Deutschen Gesellschaft für Völkerrecht, z. 16), s. 64. Mowa była tutaj m.in. o wywodzących się z Monachium i czynnych na terenie bloku wschodniego rozgłośniach Radio Wolna Europa i Radio Liberty. Już przed trzema dziesięcioleciami po stronie zachodniej zwrócono uwagę na tego typu zarzuty dotyczące wolności prasy i radia, m.in. że w przypadku tych rozgłośni chodzi o prywatne niezależne instytucje; *ibidem*, s. 65f.

⁴ To twierdzenie nie jest zupełnie nowe, ponieważ dziedzinie prawa nieobce były ingerencje, także w ubiegłych wiekach, które dziś określane są pojęciem „interwencji humanitarnej”. Stosowne wzmianki znajdują się już u Hugona Grotiusa i Emmericha de Vattela (stwierdzenie w: T. Trautner, *Die Einmischung in innere Angelegenheiten und die Intervention als eigenständige Verbotstatbestände im Völkerrecht*, Frankfurt am Main 1999, przyp. 177 i 178). Do XIX w. (por. F. Birchler, *Humanitäre Interventionen als Ausdruck des Schwindens nationalstaatlicher Souveränität. Beitrag im Rahmen der Konferenz für Nachwuchswissenschaftler/innen Sonderforschungsbereich 597 „Staatlichkeit im Wandel“*, „Wandel des Staates – Transformation von Herrschaft?“, Bremen 31.03–02.04.2006 ze wzmianką o M.E. Arntz w „Revue de Droit Internationale VII” 1976): „Wenn eine Regierung, obgleich vollkommen in den Grenzen ihrer Souveränität handelnd, die Rechte der Menschlichkeit verletzt, sei es durch Exzesse der Ungerechtigkeit und Grausamkeit, die zutiefst unsere Sitten und unsere Zivilisation verletzen, so gibt es ein legitimes Interventionsrecht. Denn so achtenswert die Souveränitätsrechte und die Unabhängigkeit der Staaten auch sein mögen, so gibt es doch etwas noch höher zu achtendes, nämlich das Recht der Menschlichkeit oder der menschlichen Gesellschaft, das nicht beleidigt werden darf. Ebenso wie im Staate die Freiheit des Individuums beschränkt werden muss und beschränkt wird durch das Recht und die Sitten der Gesellschaft, so muss auch die individuelle Freiheit der Staaten durch die Rechte der menschlichen Gesellschaft eingeschränkt werden” (tłumaczenie w: W.G. Grewe, *Epochen der Völkerrechtsgeschichte*, Baden-Baden 1988, s. 582–583). Należy powołać się z takimi ocenami na przykład na interwencję Francji i Wielkiej Brytanii w greckiej wojnie o niezawisłość z zamiarem zakończenia przelewu krwi przez Turków albo w Królestwie Obojga Sycylii, kiedy pojawiły się pogłoski o torturach i samowolnym traktowaniu więźniów politycznych. Także różne interwencje władz europejskich na Bałkanach (1875 – Bośnia, 1877 – Bułgaria, 1877 – Macedonia) były umotywowane względami humanitarnymi.

Odnośna dyskusja na temat praw międzynarodowych wspiera się na niejednolite stosowanych pojęciach ingerencji i interwencji. Przekonująca jest propozycja⁵, aby pojęciem ingerencji objąć wszystkie formy bezprawnego wpływu bez użycia siły i określić je jako interwencję, kiedy nacechowane są elementem przymusu. Zakazana ingerencja zachodzi już wtedy, kiedy jedno państwo wypowiada się na temat wewnętrznych spraw innego państwa. Wystarcza publiczne zajmowanie się sprawami, które są w kompetencji innego państwa. Niepotrzebne jest, aby wypowiedź przedstawiciela jednego państwa dotarła do publicznej wiadomości. Ingerencja może mieć miejsce także w poufnych rozmowach dwustronnych. Nie chodzi o to, czy dostrzeżalne jest skierowane bezpośrednio do danego państwa wezwanie⁶. Dobrem chronionym ingerencji jest tzw. negatywna zewnętrzna suwerenność państwa, ponieważ „państwowa sfera prywatna”, prywatna strefa wolności, która każdemu państwu jest zagwarantowana wobec innych państw. Negatywna wewnętrzna suwerenność jest naruszona zawsze wtedy, kiedy ponad dopuszczalnym międzynarodowym prawem, np. opartymi na umowie ograniczeniami, ingeruje się w prawa państwowe.

Interwencja jest czymś więcej niż ingerencją. Jej dobrem chronionym jest pozytywna państwowa suwerenność, a więc nie tylko brak ingerencji ze strony innych państw, lecz uosobienie władzy państwowej. Ingerencja w pozytywną suwerenność oznacza polecenie państwa skłaniające do określonego zachowania. Pozytywną i negatywną suwerenność pojmuje się jako kręgi, które częściowo wzajemnie na siebie nachodzą. Tak więc istnieją formy wpływania, które naruszają tylko pozytywną suwerenność, na przykład środki zmierzające do dotrzymania określonych w umowach zobowiązań.

Ażebym mówić o interwencji, nie wystarczy tylko wpływanie na inne państwo, potrzeba określonej ilości nacisku i przymusu. Niejasność polega na tym, w jakim zakresie chodzi o obiektywne i subiektywne elementy. Jako subiektywnego elementu wymaga się niekiedy zamiaru zaszkodzenia ingerującemu państwu. Przekonująco sprzeciwia się temu Trautner⁷: subiektywnych punktów widzenia nie można pojmować ani jako sprzecznych z prawami międzynarodowymi, ani wystarczająco precyzyjnych. Zbieżność polega na tym, że musi istnieć element obiektywny. Bryde'owi i Openheimowi wystarczy w odniesieniu do tego dokładniej niekwalifikowana sytuacja przymusu poszkodowanego państwa. Trautner wymaga dodatkowo, aby żądanie interweniującego państwa nacechowane było „powagą”, a więc nie następowało tylko z symbolicznych powodów lub wewnątrzpolitycznego oportunistu. W każdym razie musi zajść potężne naruszenie autorytetu władzy pomiędzy uczestnikami interwencji. Nie można więc mówić o interwencji innego państwa na Białorusi, dodatkowo w przypadku wrogich rządowi programów radiowych i telewizyjnych – może chodzić jedynie o ingerencję.

W konflikcie terminologicznym z zabronioną ingerencją jest wolność informacji. Określa ona zakres, który na mocy umowy został wyłączony z państwowej *domaine*

⁵ T. Trautner, *Die Einmischung in innere Angelegenheiten...*, op. cit.

⁶ Inaczej twierdzi Kunig (*Das völkerrechtliche Nichteinmischungsprinzip – Zur Praxis der Organisation der afrikanischen Einheit (OAU) und des afrikanischen Staatenverkehrs*, Baden-Baden 1981, s. 254), który domaga się „wyrażenia poglądu na temat prowadzonych działań”.

⁷ T. Trautner, *Die Einmischung in innere Angelegenheiten...*, op. cit., s. 64.

reserve. Wolność informacji była już wielokrotnie przedmiotem ustaleń dotyczących praw człowieka. Obowiązek ochrony swobody informacji istnieje już od 1946 r.⁸ i stał się dwa lata później w art. 19 częścią Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁹. Potem nie udało się wprowadzić osiągnąć powszechnej zgody na określenie treści swobody informacji i dopuszczalne ograniczenia, jest jednak przynajmniej jasne, że istnieją ograniczenia praw obywatelskich i politycznych, wymienione w art. 19 Paktu¹⁰. Zgodnie z nim ograniczenia można usprawiedliwić bezpieczeństwem narodowym, *ordre publique* albo dobrymi zwyczajami. Wolność informacji staje się zatem prawem człowieka, a wywodzące się z suwerenności państwowej uprawnienie państwa do kontrolowania napływu informacji z zagranicy przestaje być regułą i staje się wyjątkiem wymagającym uzasadnionej potrzeby.

Jeśli chodzi o propagandę w formie programów radiowych, to ten zakres kompetencji pomiędzy suwerennością państwową i radiem był wielokrotnie przedmiotem międzynarodowych ustaleń w XX w. Zgromadzenie Generalne Stanów Zjednoczonych ustaliło na przykład 9 listopada 1972 r. tylko jednym głosem sprzeciwu (Stanów Zjednoczonych) rezolucję, w której wstępie wskazano konieczność unikania międzynarodowych konfliktów wywołanych przez *direct television broadcasting* i ochronę suwerenności państw przed *external interference*¹¹. Stan rzeczy i sytuację prawną można podsumować pojęciem „koimperium radiowe”. Zgodnie z zasadą wolności radiofonii częstotliwości powinny być przydzielone na podstawie umów. Przydzielone fale powinny być wykorzystane według zasady „możliwie najmniej szkodzić” i należy dojść do konsensusu dotyczącego ograniczeń treści audycji radiowych¹². Państwa zobowiązane są do wzajemnego poszanowania ich honoru i co do tego istniała zgodność już w latach zimnej wojny. Nie daje się pogodzić z konwencjonalnymi międzynarodowymi założeniami nie tylko stosowania takich pojęć, jak łajdackie państwo, lecz tym bardziej prowadzenia państwowych programów, które zwracają się przeciwko politycznemu porządkowi innego państwa. Dotyczy to także polityki wobec Białorusi. Przypomnieć należy wytyczne programowe Radia Wolna Europa z 1972 r., które przewidują m.in. następujące ograniczenia:

⁸ Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych oświadczyło: „Freedom of information is a fundamental human right and is the touchstone of all the freedoms to which the United Nations is consecrated”, Res. 59 (I).

⁹ Art. 19 brzmi: „Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice”.

¹⁰ Międzynarodowy Pakt o Prawach Obywatelskich i Politycznych podpisany przez Białoruś 19 marca 1968 i ratyfikowany 12 listopada 1973 r. Art. 19 brzmi: „1. Everyone shall have the right to hold opinions without interference. 2. Everyone shall have the right to freedom of expression; this right shall include freedom to seek, receive and impart information and ideas of all kinds, regardless of frontiers, either orally, in writing or in print, in the form of art, or through any other media of his choice. 3. The exercise of the rights provided for in paragraph 2 of this article carries with it special duties and responsibilities. It may therefore be subject to certain restrictions, but these shall only be such as are provided by law and are necessary: (a) For respect of the rights or reputations of others; (b) For the protection of national security or of public order (*ordre public*), or of public health or morals”.

¹¹ Res. 2916 (XXVII) „Preparation of an international convention on principles governing the use by States of artificial earth satellites for direct television broadcasting”, por. także J.A. Frowein, *Das Problem des grenzüberschreitenden Informationsflusses und des „domaine reserve”*, [w:] *Das Problem des grenzüberschreitenden Informationsflusses und des „domaine reserve”*. 16. Tagung in Köln vom 5–7.04.1979. Berichte der Deutschen Gesellschaft für Völkerrecht, Heft 16. Heidelberg 1979, s. 10.

¹² B. Simma, *Grenzüberschreitender Informationsfluß und domaine reserve der Staaten*, *op. cit.*, s. 48.

„[...] żadnych programów, których treść mogłaby w uzasadniony sposób być postrzegana jako nagonka albo irredentyzm [...] żadnych komentarzy czy wiadomości, które w uzasadniony sposób mogłyby być postrzegane jako nagonka do rewolty lub wspierania nielegalnych brutalnych akcji [...] żadnych materiałów, które mogłyby być postrzegane jako plotka, zniesławienie, złośliwość albo atak przeciw osobom lub rodzinom członków rządu lub przywódców partyjnych. Zajmowane stanowisko na temat przedsięwzięć publicznych i osobistości publicznych powinno być ujęte w godny, rzeczowy i odpowiedzialny sposób”¹³.

Ostrożniej powinno się oceniać prywatne działania. Tradycyjnie państwa nie poczuwają się do odpowiedzialności w swoim zakresie władzy za działania skierowane na rzecz lub przeciw obcemu państwu¹⁴. Zgodność zachodzi w konwencjonalnej nauce o prawach międzynarodowych na temat obowiązku państw do uniemożliwienia, aby ich terytorium stało się bazą brutalnych akcji przeciw obcym państwom i ich reprezentantom¹⁵. Ten obowiązek został ograniczony założeniem, że państwa udaremniły tylko *deeds, not words* osób prywatnych, a więc nie były odpowiedzialne za prywatną propagandę przeciw politycznym instytucjom innych państw. Określany dziś pojęciem wojny medialnej stan „prowadzenia wojny bez udziału państwa” ma już swoją historię. Ściśle ograniczone są możliwości samoobrony, jakimi dysponuje Białoruś w obecnej sytuacji. Oprócz zbrojnej reakcji (nie dopuszczalnej i tak z punktu widzenia prawa międzynarodowego¹⁶) wchodzi w rachubę tylko przerwanie zagranicznych audycji (*jamming*) odbieranych jako szkodliwe wśród rządzących, które dopuszczalne jest według prawa międzynarodowego¹⁷, może jednak niewiele zdziałać w przypadku telewizji satelitarnej.

Drugi, nowszy wyjątek dotyczący zakazu ingerencji i interwencji jest dyskutowany pod pojęciem interwencji informacyjnej. Nie chodzi o niezależny stan faktyczny, lecz o aneks dotyczący interwencji humanitarnej. Mowa nie o aktywnym przenoszeniu wiadomości do innego państwa mającym na celu przewrót, lecz o uniemożliwieniu poważnego porozumienia w sprawie praw człowieka poprzez tendencyjne programy radiowe i telewizyjne, zatem o stan faktyczny, którego nie da się przełożyć na sytuację na Białorusi.

Poza tym bardzo ograniczone są dotychczasowe doświadczenia z interwencją informacyjną. Do nielicznych przypadków nagrodzonych sukcesem należy misja poko-

¹³ H. Engelhard, *Satellitendirektfernsehen – neue Technologie für einen besseren internationalen Informationsfluß?*, Frankfurt am Main–Bern–Las Vegas 1978, s. 143, Anm. 73.

¹⁴ Por. B. Simma, *Grenzüberschreitender Informationsfluß und domaine reserve der Staaten*, *op. cit.*, s. 44ff.

¹⁵ Z wyjątkiem Anglii i USA wszystkie państwa pod groźbą kary stawiają ataki przeciw stanowi politycznemu innych państw; *ibidem*, s. 45.

¹⁶ To zagadnienie zostało wyjaśnione w myśl prawa międzynarodowego przy okazji sowieckich ataków na Węgry w 1956 i Czechosłowację w 1968 r. Twierdzenie ambasadorów sowieckich na Zebraniu Generalnym Narodów Zjednoczonych, że chodziło tylko o środki obronne przeciwko atakom tuszowanym przez Zachód, propagandowo i przez ideologiczne subwersje, nie znalazło tutaj poparcia. Ambasadorowie sowieccy obwiniali w 1956 r. Francję, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, że „popierają powstanie zbrojne, które prowadzone jest przez reakcyjny ruch podziemny przeciwko rządowi węgierskiemu”. W przypadku Czechosłowacji sowiecki zarzut dwanaście lat później brzmiał: „państwa socjalistyczne nie mogą i nie będą dopuszczać do sytuacji, która narusza żywotne interesy socjalizmu i w której nietykalność granic wspólnoty socjalistycznej nie jest chroniona”.

¹⁷ Por. B. Simma, *Grenzüberschreitender Informationsfluß und domaine reserve der Staaten*, *op. cit.*, s. 70. Autor proponuje jednak uzależnić legalność czynności zakłócających od istnienia założeń art. 19, ust. 3 Paktu Narodów Zjednoczonych.

jowa w Kambodży 1991–1993, podczas której uzbrojony oddział Narodów Zjednoczonych w Phnom Penh chronił radiostację Narodów Zjednoczonych opowiadającą się za wolnymi wyborami, kiedy obawiano się napadu miejscowych władarzy. Innym przykładem jest wybudowanie przez pracowników Narodów Zjednoczonych własnej radiostacji w Vukovar (Słowonii), której zadaniem było przekazywanie informacji na temat rejestracji wyborców i mediacja w celu pogodzenia Serbów i Chorwatów.

2. Stosowanie informacji w zakresie polityki zewnętrznej traktowane jest przez białoruskich przywódców, jak widać, pod pewnymi warunkami jako działanie wojenne („wojna informacyjna”)¹⁸. W anglojęzycznych publikacjach rozróżniane jest pojęcie wojny cybernetycznej (*cyberwar*) i wojny medialnej (*infowar*)¹⁹ pod względem wpływu na inne państwa za pomocą środków i technik informacyjnych. Odmienne na stronach dowództwa USA, które ostatnio zrezygnowało zupełnie z ogólnego pojęcia „operacja informacyjna” (*information operations*) na rzecz terminu „wojna informacyjna”²⁰. Inni przeciwstawiają wojnie wieku informacji (*information age warfare*), a więc stosowaniu walki militarnej, która wspierana jest nowoczesną techniką informacyjną, wojnę informacyjną (*information warfare*), czyli wojnę w technice informacyjnej²¹. Podążając za tą myślą, wojna wieku informacyjnego stała się razem z wojną golfową 1991 r. strategiczną koncepcją militarną. Swój wyraz odzwierciedla to w żołnierzu, który za pośrednictwem technologii informacyjnej połączony jest ze swoją jednostką, jego mundur zawiera komputer, a broń sterowana jest zdalnie. Odnosząc się do tego w niniejszym kontekście, możliwy jest również tylko drugi wariant: wojna informacyjna.

Można wyobrazić sobie, że pojęcie wojny informacyjnej skierowane jest przez białoruskie dowództwo wyłącznie przeciwko programom radiowym za granicą. Kiedy pojmuje się ją jako *information warfare*, i to jest możliwe także w niniejszym kontekście, to terminem tym można objąć wszystkie środki podjęte przez skonfliktowane

¹⁸ Niedobór stosowania przymusu zmusza do próby, pojmowania tych czynności jako ewentualnego odniesienia stanu faktycznego do prawa międzynarodowego, wyłączając okoliczność interwencji. Jednak pogląd ten reprezentuje tezę, że niemilitarna ingerencja również nie wymaga interwencji. Ten pogląd jest porównywalnie nowy i nie był rozpowszechniany do drugiej wojny światowej; T. Trautner, *Die Einmischung in innere Angelegenheiten...*, *op. cit.*, s. 74f. Inaczej sądzi się w Trybunale Międzynarodowym: żadnej niemilitarnej interwencji, por. Raport ICJ, 1986, s. 108f. Tymczasem obecne są głosy, zgodnie z którymi obecna interwencja przeciwko zakazowi przemocy w art. 2 ustęp 4 Karty Narodów Zjednoczonych w ogóle jeszcze nie powinna się odbywać w sposób niemilitarny, poza tym Instytut Praw Międzynarodowych nie widzi sensu interwencji (por. A. Gerlach, *Die Intervention*, Hamburg 1967, s. 113 und H. Neuhold, *Die Intervention aus völkerrechtlicher Sicht*, [w:] E.-O. Czempel, W. Link, Hg., *Interventionsproblematik aus politikwissenschaftlicher, völkerrechtlicher und wirtschaftswissenschaftlicher Sicht*, Kehl am Rhein 1984, s. 33f). W tle dyskusji o niemilitarnej interwencji pojawia się interwencja gospodarcza, przy czym zagadnienie, kiedy przedsięwzięty przez suwerenność gospodarczą środek przeobrazi się w zabronioną interwencję jest sporne; T. Trautner, *Die Einmischung in innere Angelegenheiten...*, *op. cit.*, s. 83) reprezentuje np. podejście, że zależy to od kalibru środków, a więc szkody wyrządzonej gospodarce narodowej. Interwencja zakłada jednak obok „powagi” i potężnego naruszenia autorytetu władzy pomiędzy zainteresowanymi krajami także stosowanie przymusu. Dlatego nie wchodzi tutaj w rachubę.

¹⁹ Por. np. <http://www.aec.at/infowar/netsymposium/ARCH-DT/msg00003.html>. Jest jednak wiele innych pojęć, które powinny być dyskutowane w tym kontekście, m.in. *netwar*, I-operacje informacyjne, *command and control warfare*.

²⁰ W amerykańskich siłach zbrojnych (Joint Doctrine for Information Operations z 2006 r.), według Eckerta w 2001 r. w ramach nadrzędnego pojęcia „operacje informacyjne” (*information operations*) rezygnuje się ostatnio z terminu wojna informacyjna; inaczej jeszcze w poprzednim dokumencie z 1998 r.

²¹ R. Fogleman, Sh.E. Widnall, *Cornerstones of Information Warfare*, 1996, <http://www.af.mil/pubs/corner.html>.

partie, które uniemożliwiają przeciwnikowi dostęp do informacji albo do działań ich systemów informacyjnych i jednocześnie których środki powinny być rozdysponowane przeciw własnym informacjom i systemom informacyjnym²². Dokładnie chodzi o użycie wszystkich możliwych środków technologii informacyjnych i komunikacyjnych w celu sabotażu, propagandy i dezinformacji, na przykład manipulacji urządzeniami techniki telekomunikacyjnej, instytucjami bankowymi i finansowymi, od urzędów do administracji publicznej.

Istotą pojęcia jest taka działalność, jak elektroniczne prowadzenie wojny albo prowadzenie wojny cybernetycznej²³. Odpowiednie koncepcje opracowywane są w wielu ministerstwach obrony na świecie, zaczynając od Stanów Zjednoczonych, już od lat 80., jednak z przyczyn prawa międzynarodowego zostały jak dotychczas ostrożnie zastosowane, na przykład w wojnie w Kosowie albo w wojnie golfowej²⁴. Prowadzone w tym kontekście dyskusje prawne dotyczą w pierwszej linii kwestii, czy i jak znajduje zastosowanie przeciw atakom elektronicznym tradycyjne prawo międzynarodowe i międzynarodowe prawo wojenne, na przykład w konwencji haskiej, w Karcie Narodów Zjednoczonych albo w protokole dodatkowym do konwencji genewskiej z 1977 r. Chodzi o to, czy państwom wolno zbrojnie bronić się przed elektronicznymi atakami²⁵.

3. Pojęcie wojny cybernetycznej rozumiane jako główny składnik wojny informacyjnej określa jednak stan faktyczny, który różni się jakościowo od tradycyjnie pojmowanej przez państwo konfrontacji. Zarzut zaatakowania elektronicznego jednego państwa musi być skierowany raczej przeciw osobom prywatnym, o czym świadczą elektroniczne spory pomiędzy Izraelitami a Palestyńczykami w okresie 1999–2002²⁶ i incydenty w Estonii z kwietnia/maja 2007 r.²⁷ Konflikty międzynarodowe stają się bez udziału państwa okazją dla prywatnych hakerów, aby skorzystać z zamiarem manipulacji z systemów komputerowych atakowanych państw. W odróżnieniu od powyższych wzmiankowanych przypadków ingerencji i interwencji z punktu widzenia przywództwa wojennego jakiegokolwiek ukształtowane powiązanie prawne aktorów z zainteresowanymi państwami nie jest tutaj ani potrzebne, ani (z przyczyn dotyczących prawa międzynarodowego) sensowne.

²² Definicja „Information Warfare Monitor”, <http://www.infowar-monitor.net>; alternatywna definicja fińskiego ministerstwa obrony: „Information warfare: The entity of means by which information is provided or its handling is affected, and which aims at influencing the technical or mental capability of the adversary to wage war. Information warfare can be divided into information technology warfare and psychological warfare”.

²³ M. Libicki, *What is Information Warfare*, ACIS-Paper 3, Institute for National Studies 1995, <http://www.ndu.edu/ndu/inss/actpubs/act003/a003cont.html> (cyt. za: P. Ansorge, R.E. Streibl, *Information Warfare – den neue saubere Krieg ohne Schrecken?*, [w:] J. Krämer, J. Richter, J. Wendel, G. Zinmeister, Hg., *Schöne neue Arbeit. Die Zukunft der Arbeit vor dem Hintergrund neuer Informationstechnologien*, Mössingen-Talheim 1997, s. 268–285) określa siedem następujących sposobów prowadzenia wojny w ramach wojny informacyjnej: a) Command and Control Warfare, b) Intelligence Based Warfare, c) Electronic Warfare, d) Hacker Warfare, e) Economic Information Warfare, f) Psychological Warfare, g) Cyber-Warfare. Ostatnie pojęcie obejmuje w pierwszej linii terroryzm informacyjny i tzw. ataki semantyczne, które mają na celu manipulowanie systemami informacyjno-technicznymi, aby działały prawidłowo, ale wykazywały nieprawidłowe wyniki.

²⁴ D. Blum, „Deutschlandfunk” 13 Juni 2001, godz. 18.40.

²⁵ D.J. DiCenso, *Information Operations: An Act of War?*, „Air & Space Power Chronicles” 2000, <http://www.iwar.org.uk/iwar/resources/airchronicles/dicenso1.htm>, 16.08.2007.

²⁶ P. Allen, Ch. Demchak, *The Palestinian-Israeli Cyberwar*, „Military Review” Bd. 83 (2003), Heft 2, s. 52–59.

²⁷ http://en.wikipedia.org/wiki/Cyberattacks_on_Estonia_2007.

Uczestnikiem wojny może być każdy, kto dysponuje pożądaną wiedzą i umiejętnościami. Wstąpienie do grupy wojowników jest zintelektualizowane i jednocześnie odpaństwowione. Nie chodzi już o spełnienie zdefiniowanych przez państwo warunków wstępu. Egzaminów wstępnych i ocena urzędowa nie odgrywają tutaj już żadnej roli, stają się odformalizowane i odinstytucjonalizowane. Nie jest już wymagana fizyczna obecność. Rezygnuje się również ze zdefiniowanej przynależności państwowej, konkretnego miejsca zamieszkania, władania językiem państwowym. Zniesione zostały także poważne bariery występujące w tradycyjnym kierownictwie wojennym wobec udziału państw neutralnych. Często w praktyce występuje fenomen poszerzenia się po kilku dniach początkowych ataków poprzez udział pozostałych hakerów, także z innych państw²⁸. W końcu także porównywalnie niskie ceny hardware (czołg vs. komputer) ułatwiają przystąpienie do grupy „uczestników wojny”, w stosunku do których ekstremalnie wyspecjalizowane uzbrojenie pojedynczego państwa traci swoje przewyższające znaczenie. Intelktualizacja dowodzenia wojennego w parze z odformalizowaniem i odinstytucjonalizowaniem barier dostępu oznaczają następny wyraźny odwrót od nowożytnej wojny państwowej²⁹.

Wojna nie przeobrazi się w wojnę wirtualną, gdyż jej celem w ogóle nie jest uśmiercenie obywateli obcych państw, lecz zniszczenie państwowej zdolności działania. Ten cel może być również osiągnięty bez przelewu krwi poprzez wojnę informacyjną. Do dyspozycji jest cała paleta możliwości oddziaływania: od próby wpływania na kształtowanie woli do oddziaływania na przeforsowanie woli, atak i obrona zostają przesunięte jedynie z poziomu fizycznego na intelektualny. Wojna zatem nie kończy się, staje się zintelektualizowana. Tym samym coraz bardziej niewyraźna staje się dająca się zauważyć w ubiegłych wiekach różnica pomiędzy wojną i pokojem. Już w ostatnich dziesięcioleciach zaniechano na przykład w znacznym stopniu oficjalnych deklaracji wojennych. Wojna informacyjna wystarcza, nie potrzeba zrywania dyplomatycznych stosunków, może być nawet w ogóle trudno udowodnić uczestnictwo konkretnego państwa.

Rozczłonkowanie grupy uczestników wojny rozpoznawalne jest także w nowym znaczeniu elementu woluntatywnego. Uczestnictwo w wojnie informacyjnej zakłada zawsze emocjonalną więź z krajem, na rzecz którego odbywa się atak. Wojownikiem cybernetycznym staje się ktoś, kto chce nim być. Żołnierz państwowy staje się wojownikiem także bez własnej woli walki, wystarcza czasowo przesunięta i uogólniona decyzja, oparta na obowiązku służby wojskowej lub umowie o pracę, aby być posłusznym rozkazom wojennym. Inaczej prywatny wojownik cybernetyczny bez wyraźnie sprecyzowanej chęci niszczenia nie będzie aktywny. Rozkaz państwowy zastąpiony jest przez indywidualne, odnoszące się do specyficznej sytuacji kształtowanie woli. Indywidualizowane jest nie tylko konkretne zastosowanie polecenia, ale także w ogóle decyzja „prowadzenia wojny”. Decyzja podjęcia działań nie zależy już od przywództwa politycznego, lecz od wielu wojowników cybernetycznych działających decentralnie, pojedynczo, najwyżej w małych grupach.

²⁸ P. Allen, Ch. Demchak, *The Palestinian-Israeli Cyberwar...*, *op. cit.*

²⁹ Por. wypowiedzi jednego z rosyjskich hakerów biorącego udział w atakach na komputery NATO w 1999 r. w związku z wojną w Kosowie: „oszłomiły mnie moje uczucia. Wiedziałem, że za to nie będę karany”, albo odnośnie do ataków na estońskie komputery w 2007 r.: „Oczywiście brałem udział. Z idealizmu, albo, lepiej powiedziawszy: z nacjonalizmu”; „Der Spiegel” z 30 lipca 2007, nr 31, s. 74f.

W przypadku wojny informacyjnej pod wymienionymi względami rozluźnia się powiązanie wojny z państwem. Ta tendencja do odpaństwowienia militarnego utrudnia jednak nie tylko polityczną poczytalność, lecz umożliwia także zaniechanie zakazu ingerencji państwowej i zawartego w zakazie stosowania przemocy zakazu wzajemnego szkodenia. Tradycyjne normy prawa międzynarodowego są tylko częściowo adaptowane³⁰. Podejmowane są wprawdzie próby, aby dopasować prawo karne do nowej sytuacji, jednak skuteczność nowych zasad w przypadku konfliktu jest wątpliwa. W ten sposób państwa członkowskie UE zobowiązuje dyrektywa z 2005 r., która przewiduje, że na przykład przenikanie do systemów informacyjnych, nieuprawnione rozmyślne usuwanie, uszkodzenie lub zmienianie danych komputerowych powinno być karane. Już 8 listopada 2001 r. Rada Europy podjęła próbę w ratyfikowanej w międzyczasie w licznych krajach (m.in. w USA³¹) tzw. konwencji o cyberprzestępczości wzmocnienia ścigania karnego w zakresie czynności karalnych „przeciw systemom komputerowym, sieciom i danym”. Odnośnie do działań państw, z którymi nie istnieją umowy o ekstradycji (wojna informacyjna w przypadku Estonii prowadzona została z obszaru Transnistrii), porozumienia te niewiele jednak pomagają.

Tym samym ciągle jeszcze zarzuty białoruskie są wyrazem sytuacji „westfalskiej”, której faktyczne założenia w widoczny sposób się zdewaluowały. Mogłoby się zdarzyć, że innym państwom nie zarzucano by w przyszłości ingerencji albo wojny informacyjnej, lecz wysuwano zarzut inspirowania tego typu działalności. Nie byłby to zarzut prawny, lecz polityczny.

Literatura

- Allen P., Demchak Ch., *The Palestinian-Israeli Cyberwar*, „Military Review” Bd. 83 (2003), Heft 2, s. 52–59.
- Ansorge P., Streibl R.E., *Information Warfare – den neue saubere Krieg ohne Schrecken?*, [w:] J. Krämer, J. Richter, J. Wendel, G. Zinmeister, Hg., *Schöne neue Arbeit. Die Zukunft der Arbeit vor dem Hintergrund neuer Informationstechnologien*, Mössingen-Talheim 1997, s. 268–285.
- Birchler F., *Humanitäre Interventionen als Ausdruck des Schwindens nationalstaatlicher Souveränität. Beitrag im Rahmen der Konferenz für Nachwuchswissenschaftler/innen Sonderforschungsbereich 597 „Staatlichkeit im Wandel” „Wandel des Staates – Transformation von Herrschaft?”*, Bremen 31.03–02.04.2006.
- DiCenso D.J., *Information Operations: An Act of War?*, „Air & Space Power Chronicles” 2000, <http://www.iwar.org.uk/iwar/resources/airchronicles/dicenso1.htm>, 16.08.2007.
- Dicke D.Ch., *Die Intervention mit wirtschaftlichen Mitteln im Völkerrecht*, Baden-Baden 1978.
- Eckert D., *US-Streitkräftereform und Infowar. Bushs Neudefinition des Krieges*, „Wissenschaft und Frieden” 3/2001, s. 43–46.

³⁰ Według „Declaration of Friendly Relations” (Rezolucja ONZ 2625, XXV) zabronione jest znoszenie przez osoby prywatne „subwersywnej, terrorystycznej, zbrojnej działalności”, jeśli chodzi o przewrót zbrojny w obcym państwie.

³¹ Inne ważne przepisy znaleźć można pod adresem: <http://www.information-retrieval.info/PIW/deconstructing/Tai-pale-IW-103006.pdf>

- Frowein J.A., *Das Problem des grenzüberschreitenden Informationsflusses und des „domaine reserve“*, [w:] *Das Problem des grenzüberschreitenden Informationsflusses und des „domaine reserve“*. 16. Tagung in Köln vom 5-7.04.1979. *Berichte der Deutschen Gesellschaft für Völkerrecht*, Heft 16. Heidelberg 1979, s. 1-38.
- Metzl J.F., *Information Intervention: When Switching Channels Isn't Enough*, „Foreign Affairs“, listopad/grudzień 1997, Vol. 76 (6), s. 15-21.
- Scheler W., *Neue Weltordnungskriege und die alte Frage nach dem Wesen des Krieges*, [w:] E. Woit, W. Scheler, Hg., *Kriege zur Neuordnung der Welt*, Berlin 2004, s. 29-61.
- Scholl-Latour P., *Rußland im Zangengriff, Putins Imperium zwischen China, Nato und Islam*, Berlin 2006.
- Shulman M.R., *Legal Constraints on Information Warfare*, Occasional Paper nr 7, Center for Strategy and Technology Air War College, Air University Maxwell Air Force Base, Alabama, März 1999.
- Simma B., *Grenzüberschreitender Informationsfluß und domaine reserve der Staaten*, [w:] *Das Problem des grenzüberschreitenden Informationsflusses und des „domaine reserve“*. 16. posiedzenie w Kolonii z 5-7.04.1979, Heidelberg 1979, (*Berichte der Deutschen Gesellschaft für Völkerrecht*, z. 16), s. 39-88.
- Trautner T., *Die Einmischung in innere Angelegenheiten und die Intervention als eigenständige Verbotstatbestände im Völkerrecht*, Frankfurt am Main 1999.



Iwona Gawron, Honorata Trzcicka

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

Wprowadzenie

Bezpieczeństwo jest wartością należącą do najważniejszych kwestii, jeżeli chodzi o egzystencję człowieka. Zatem obowiązkiem państwa jest jego zapewnienie m.in. przez inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom kryminogennym. Przedsięwzięcia te wymagają szerokiego współdziałania administracji rządowej, samorządów i organizacji społecznych, o czym często się zapomina. W modelu ochrony porządku i bezpieczeństwa jest miejsce dla wszystkich podmiotów. Czołową rolę z reguły przypisuje się policji, zapominając, że przestępczość jest zjawiskiem cywilizacyjnym, a policja w walce z nią nie może być osamotniona. Jej działania muszą być wsparte i uzupełnione aktywnością społeczności lokalnych oraz samorządów. Policja winna działać na zasadzie doradcy i partnera. Zrozumienie, że wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za własne bezpieczeństwo, to uświadomienie roli obywateli i zapobieganie przestępczości w najbliższym otoczeniu.

Zagadnienie podniesienia bezpieczeństwa przestrzeni jest tym donioślejsze, że większość zagrożeń dotyka grup społecznie słabszych (kobiety, dzieci, młodzież, osoby starsze). Można przyjąć, że przestrzeń bezpieczna to taka, która sprzyja eliminowaniu czynników zagrożenia¹.

Bezpieczeństwo jest złożoną strukturą składającą się z wielu komponentów. W niniejszej publikacji kładzie się nacisk na zaledwie wycinek tej złożonej struktury, jaką sta-

¹ B. Czarniecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2004, s. 10

nowi zjawisko bezpieczeństwa: organizację otaczającej przestrzeni, która jest w stanie w najbardziej efektywny sposób zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom gminy.

Niniejszy artykuł jest próbą ujęcia zagadnień kształtowania przestrzeni gminnej z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa osób z niej korzystających. Ma on wymiar praktyczny, autorzy formułują takie spojrzenie pod kątem wniosków i zaleceń, które w niewielkim stopniu były w Polsce prezentowane.

Głównym obszarem tematycznym publikacji, będącym inspiracją do podjęcia zagadnienia, jest przeciwdziałanie zagrożeniom przestępczością za pomocą rozwiązań przestrzennych oraz związkami ukształtowania przestrzeni i występowaniem przestępczości tzw. *pospolitej*.

Autorki mają na uwadze to, iż podjęta problematyka nie wyczerpuje złożonego tematu, zawartość artykułu jednak może przyczynić się do upowszechnienia omawianych zagadnień i stanowić podstawę do dalszej dyskusji.

Zadania samorządu terytorialnego w zakresie zarządzania bezpieczeństwem

Jedną z funkcji samorządu terytorialnego jest zapewnienie podległym obywatelom podstawowych warunków obrony przed potencjalnymi niebezpieczeństwami.

W szczególności zadania własne gminy obejmują m.in. sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej (art. 7 ust. 1 pkt 14 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591, z późn. zm.). Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym m.in. w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli (art. 4 ust. 1 pkt 15 Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1592, z późn. zm.).

Samorząd województwa natomiast wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim określone ustawami m.in. w zakresie bezpieczeństwa publicznego (art. 14 ust. 1 pkt 14 Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1590, z późn. zm.). Jednocześnie na podstawie art. 3 Ustawy o Policji (Dz.U. z 2002 r., nr 7, poz. 58, z późn. zm.) wojewoda oraz wójt (burmistrz, prezydent miasta) lub starosta sprawujący władzę administracji ogólnej oraz organy gminy, powiatu i samorządu województwa wykonują zadania w zakresie ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego na zasadach określonych w ustawach. Zatem gmina jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego dąży do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, zaś samorząd województwa wykonuje określone ustawami zadania o charakterze wojewódzkim. Istnieją jednak znaczne różnice terminologiczne w określeniu wykonywanych zadań przez poszczególne szczeble jednostek samorządu terytorialnego. Gmina i powiat wykonują zadania publiczne w zakresie „porządku publicznego” i „bezpieczeństwa obywateli”, a samorząd województwa w zakresie „bezpieczeństwa publicznego”.

Jednocześnie Ustawa o samorządzie gminnym oraz Ustawa o samorządzie powiatowym odróżnia zadania z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

od zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej (i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia i zdrowia ludzi i środowiska), a Ustawa o samorządzie powiatowym odróżnia zadania z zakresu bezpieczeństwa publicznego od zadań z zakresu ochrony przeciwpowodziowej.

W ujęciu syntetycznym współdziałanie w ramach przyjętego programu na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa obywateli w społecznościach lokalnych winno zawierać m.in. następujące zasady:

- 1) komendant powiatowy (miejski) Policji utrzymuje ścisły kontakt ze starostą (prezydentem miasta) w zakresie oceny i analizy zagrożeń;
- 2) wnioski z analizy zagrożeń są podstawą do prowadzenia doraźnych działań prewencyjnych oraz tworzenia długofalowych programów zapobiegawczych;
- 3) opracowane programy i plany działań prewencyjnych podlegają konsultacji z lokalną społecznością – mieszkańcami terenu, na którym ma być realizowany program, z przedstawicielami środowiska zagrożonego;
- 4) sporządza się okresowe raporty (kwartalne, półroczne, roczne) o stanie zagrożenia przestępczością. Podstawą informacji merytorycznych ww. dokumentów są dane z jednostek Policji, organów administracji terenowej oraz z bezpośredniego monitorowania zagrożeń;
- 5) raporty te poddaje się analizie przez wspólne zespoły robocze, w których skład wchodzi przedstawiciele administracji terenowej, Policji i społeczeństwa;
- 6) realizacja przedsięwzięć przeciwprzestępczych prowadzona jest dwutorowo:
 - przez służby administracji terenowej w zakresie ich kompetencji,
 - przez służby policyjne w zakresie ich obowiązków;
- 7) koordynacja ww. przedsięwzięć pozostaje w gestii starosty (prezydenta miasta);
- 8) środki finansowe w zakresie omawianych działań zapewniają:
 - a) starosta (prezydent miasta) w rocznym planie budżetowym podległych instytucji oraz rocznym planie powiatu:
 - finanse na działania komisji ds. porządku i bezpieczeństwa,
 - finanse na działania celowe (programy, działalność informacyjno-educacyjna),
 - b) w zakresie typowych działań policyjnych – komendant powiatowy (miejski) Policji w rocznym planie finansowym;
- 9) działania w zakresie kształtowania bezpieczeństwa społecznego podlegają okresowej ocenie ustawowych organów administracji terenowej i są przedmiotem społecznej dyskusji.

Wybrane aspekty zagrożeń przestępczością w świetle przeprowadzonych badań na terenie gminy Korzenna w województwie małopolskim²

Według słownikowej definicji pojęcie „bezpieczeństwo” tłumaczy się jako stan niezagrażenia, pewność, że nic nie zagraża, stan pewności, spokoju, zabezpieczenia³. Policyjna statystyka w Polsce nie w pełni oddaje rzeczywiste zagrożenie przestępczością i faktyczną wykrywalnością. Przyczyną jest występowanie tzw. ciemnej liczby przestępstw, czyli przestępstw, których obywatele nie zgłaszają policji lub policja niewiele czyni, by się o tych przestępstwach dowiedzieć⁴.

Kwestie zagrożeń bezpieczeństwa i jego poprawy stały się priorytetem w każdym aspekcie życia mieszkańców poszczególnych miejscowości. Bezpieczeństwo osobiste jest również istotnym elementem składowym jakości życia, co do którego oczekiwania szybko wzrastają. Ochronę osób i mienia sprawują instytucje państwowe oraz przedsiębiorstwa komercyjne. System instytucjonalny tworzy m.in. Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Graniczna, Służba Więzienna, organy porządkowe Sił Zbrojnych, Straże Miejskie i inne formacje⁵. W myśl przepisów celem ochrony jest zapewnienie bezpieczeństwa życia osób, zdrowia oraz nieetykalności osobistej, zaś celem ochrony mienia jest zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, przeciwdziałanie powstawaniu szkód wynikających z tych zdarzeń. Celem ochrony zatem jest zapewnienie satysfakcjonującej reakcji na zagrożenia⁶.

Podstawą do analizy badawczej w tym zakresie jest systematyczna i stała współpraca samorządu gminnego z Policją i osobami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz ze społeczeństwem.

Policja, realizując zadania, powinna zmierzać zarówno do możliwie pełnego zapewnienia społecznościom lokalnym obiektywnego poziomu bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak i oddziaływania na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców⁷. Jednym z elementów skutecznego jej działania jest uwzględnienie oczekiwań społecznych w tym zakresie.

Oczekiwania społeczne oraz zjawiska wpływające na poczucie bezpieczeństwa określono w badaniach przeprowadzonych w gminie Korzenna. Podstawową metodą zbierania danych były wywiady bezpośrednie przeprowadzone przez ankieterów na podstawie kwestionariuszy. Zawierały one 21 pytań zasadniczych i 8 pytań metryczkowych. Pytania ankiety dotyczyły następujących zagadnień:

² Badania zostały przeprowadzone w kwietniu 2007 r. na zlecenie Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu. Celem badań było zdiagnozowanie stanu bezpieczeństwa w gminie Korzenna.

³ B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Warszawa 2004, s. 11.

⁴ B. Strzelecki, *Czy policyjna statystyka mówi wszystko o stanie bezpieczeństwa obywateli*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Spraw Publicznych UJ – Zarządzanie Publiczne” 2006, nr 2, s. 53.

⁵ J. Konieczny, *Wprowadzenie do bezpieczeństwa biznesu*, Warszawa 2004, s. 90.

⁶ *Ibidem*, s. 91.

⁷ A. Zubrycki, *Doskonalenie jakości pracy jednostki policji: wybrane metody*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Spraw Publicznych UJ – Zarządzanie Publiczne” 2006, nr 2, s. 66.

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

- okres zamieszkiwania na terenie gminy Korzenna,
- ocena poszczególnych aspektów życia mieszkańców gminy Korzenna,
- odczuwalne poczucie bezpieczeństwa,
- znajomość dzielnicowych,
- częstotliwość patroli policyjnych,
- ofiary i rodzaje przestępstw,
- stopień zadowolenia z zamieszkiwania na terenie gminy Korzenna,
- występowanie zjawisk przestępczych,
- niebezpieczne miejsca po zmroku i w dzień,
- reakcja w sytuacjach zagrożenia,
- stopień zaufania do policji,
- odczuwalny stopień bezpieczeństwa,
- odczuwalna dynamika zmiany poziomu bezpieczeństwa,
- wskazane działania podejmowane w celu poprawienia bezpieczeństwa,
- świadomość zagrożeń: zdrowia, życia i mienia.

Głównym celem badań było uzyskanie obiektywnych wyników, ukazujących stopień społecznego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców gminy Korzenna i ocenę poziomu pracy Policji, a także sprecyzowanie oczekiwań mieszkańców w stosunku do jej działań.

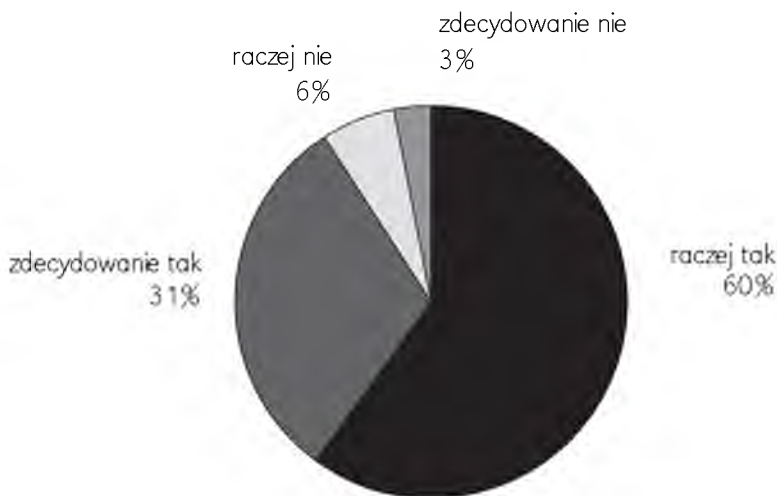
Poczucie bezpieczeństwa w opinii mieszkańców gminy

Przeprowadzone badania mają przede wszystkim na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także wzrost poczucia bezpieczeństwa. Dla 59% mieszkańców gminy Korzenna ich miejsce zamieszkania można nazwać raczej bezpiecznym. Najbezpieczniej czuje się jednak 31% Polaków zamieszkałych na stałe w badanej gminie. Zadowolający jest fakt, że tylko 3% mieszkańców nie czuje się bezpiecznie w swojej miejscowości, natomiast 6% ankietowanych oceniło poziom bezpieczeństwa jako zły.

Tabela 1. Ocena stopnia poczucia bezpieczeństwa na terenie gminy Korzenna

Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie?	Liczba odpowiedzi	Udział procentowy
Zdecydowanie tak	77	31%
Raczej tak	146	59%
Raczej nie	16	6%
Zdecydowanie nie	8	3%
Razem	247	100%

Źródło: badania własne.



Wykres 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie?”

Źródło: badania własne.

Z uwagi na to, że przestępcy są użytkownikami przestrzeni, ukształtowanie i wyposażenie przestrzeni publicznej może ułatwiać lub utrudniać im realizację powziętych zamierzeń. Jest to tym donioślejsze, iż większość czynów przestępczych jest wynikiem nadarzącej się przestępcy okazji: dobrej dostępności celu przestępstwa, niemożności obrony lub uzyskania pomocy przez ofiarę, dobrych możliwości ukrycia się lub ucieczki⁸.

Istotne wydaje się, że przestępca wybiera dla swojej działalności tereny najbardziej mu znane, gdzie spędza najwięcej wolnego czasu. Są to prawdopodobnie centra lokalne, przystanki autobusowe, dyskoteki, szkoły i ich okolice. B. Czarnecki zauważył odmienny wpływ przestrzeni na różne formy działalności przestępczej⁹. Drobna przestępczość pospolita jest stosunkowo silnie uzależniona od rozwiązań przestrzennych. Działalność takich przestępców opiera się na bezpośredniej obserwacji terenu lub potencjalnych ofiar i polega często na wyszukiwaniu okazji.

W kontekście tych uwag zasadne wydaje się uwzględnianie w procesach planowania przestrzennego struktury i lokalizacji miejsc potencjalnie zagrożonych przestępczością. Wiedza ta pozwala skuteczniej je monitorować, identyfikować faktyczny poziom zagrożeń i odpowiednio szybko podejmować środki zaradcze.

Miejsca, do których respondenci obawiają się udać po zmroku

Widoczność jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej. Przestrzeń po zmroku ma odmienną niż w porze dziennej strukturę miejsc

⁸ *Ibidem.*

⁹ *Ibidem.*

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

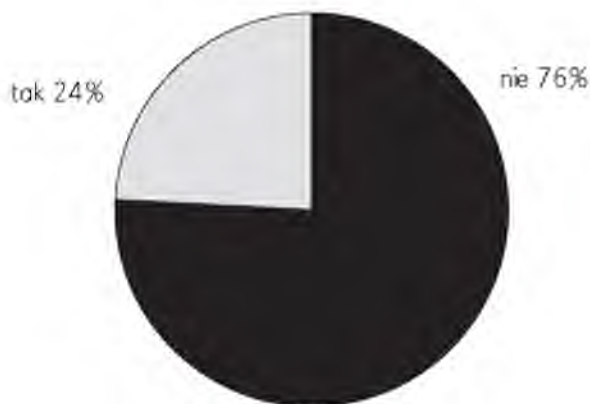
uczęszczanych i opuszczonych, z dobrą widocznością i całkowicie jej pozbawionych, bezpiecznych i narażających na zagrożenie. Oświetlenie ma zatem duży wpływ na to, czy miejsca bezpieczne za dnia pozostaną takimi po zmroku, stanowi istotny element prewencyjny.

Poziom poczucia bezpieczeństwa podczas spacerów w okolicy po zmroku przyjmuje najwyższe wartości w grupie 76% badanych respondentów. Natomiast 24% badanych wskazuje na istnienie miejsc, do których boją się udać po zmroku.

Tabela 2. Występowanie miejsc, do których respondenci boją się udać po zmroku

Czy jest Pan/Pani w stanie wskazać miejsca w swojej miejscowości, do których bałby/-aby się Pan/Pani udać po zmroku?	Liczba odpowiedzi	Udział procentowy
Tak	57	24%
Nie	182	76%
Razem	239	100%

Źródło: badania własne.



Wykres 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy jest Pan/Pani w stanie wskazać miejsca w swojej miejscowości, do których bałby/-aby się Pan/Pani udać po zmroku?”

Źródło: badanie własne.

Miejsca uważane za niebezpieczne wskazane przez respondentów w poszczególnych miejscowościach

Tabela 3 prezentuje deklaracje badanych na temat niebezpiecznych miejsc w poszczególnych miejscowościach w gminie Korzenna.

Tabela 3. Miejsca uważane za niebezpieczne w poszczególnych miejscowościach

Niecew	okolice sklepu
Siedlce	okolice sklepu GS
	tereny wokół szkoły podstawowej
Mogilno	droga do drugiej wioski
	Posadowa Mogilska (sąsiednia miejscowość)
Trzycierz	las
	Łęka - wykopaliska
Lipnica Wielka	okolice WDK
	cmentarz
	tereny wokół klubu
	drogi
	przystanki autobusowe
	okolice sklepu GS
	okolice szkoły
las	
Korzenna	nieoświetlone ulice
	las
	przystanki autobusowe
	tereny wokół stadionu
	w centrum pod mostem
	okolice baru
	okolice wokół ośrodka zdrowia
	zajezdnia
Wojnarowa	tereny wokół sklepu
	nieoświetlone ulice
	nieoświetlone okolice
	tereny wokół szkoły podstawowej
	główna ulica
Łęka	ulica
	przystanki autobusowe
	skrzyżowanie

Źródło: badania własne.

Miejsca, do których respondenci obawiają się udać w dzień

Mieszkańcy poszczególnych wsi czują się zdecydowanie bezpieczniej (96%) podczas dziennych spacerów niż po zmroku. Zaledwie 4% jest innego zdania, wskazując takie miejsca.

Tabela 4. Występowanie miejsc, do których respondenci boją się udać w dzień

Czy jest Pan/Pani w stanie wskazać miejsca w swojej miejscowości, do których bałby/-aby się Pan/Pani udać w dzień?	Liczba odpowiedzi	Udział procentowy
Tak	9	4%
Nie	241	96%
Razem	250	100%

Źródło: badania własne.



Wykres 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy jest Pan/Pani w stanie wskazać miejsca w swojej miejscowości, do których bałby/-aby się Pan/Pani udać w dzień?”

Źródło: badania własne.

Tabela 5. Miejsca wskazane przez respondentów jako niebezpieczne w dzień

Lipnica Wielka	sklep GS
Wojnarowa	tereny wokół sklepu
Łęka	las

Źródło: badania własne.



Rysunek 1. Miejsca niebezpieczne wskazane przez mieszkańców gminy Korzenna

Źródło: www.korzenna.iap.pl.

Tabela 6. Miejsca wskazane przez respondentów jako niebezpieczne

Numer	Miejscowość	Miejsce
1	Siedlce	Okolice sklepu GS
2	Siedlce	Tereny wokół szkoły podstawowej
3	Mogilno	Posadowa
4	Trzycierz	Las
5	Lipnica Wielka	Okolice WDK

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

6	Lipnica Wielka	Okolice sklepu GS
7	Korzenna	Tereny wokół stadionu
8	Korzenna	Centrum pod mostem
9	Korzenna	Okolice baru
10	Korzenna	Okolice wokół ośrodka zdrowia
11	Wojnarowa	Tereny wokół szkoły podstawowej
12	Niecw	Okolice sklepu

Źródło: badania własne.

Miejsca uważane przez respondentów za niebezpieczne

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie miejsc uważanych za najbardziej niebezpieczne w miejscowości, w której mieszkają. Za najbardziej niebezpieczne miejsca postrzegane są: okolice sklepu, przystanki autobusowe oraz dyskoteki. Takie odpowiedzi respondentów wydają się zasadne, gdyż w wymienionych obiektach spożywany i niejednokrotnie nadużywany jest alkohol.

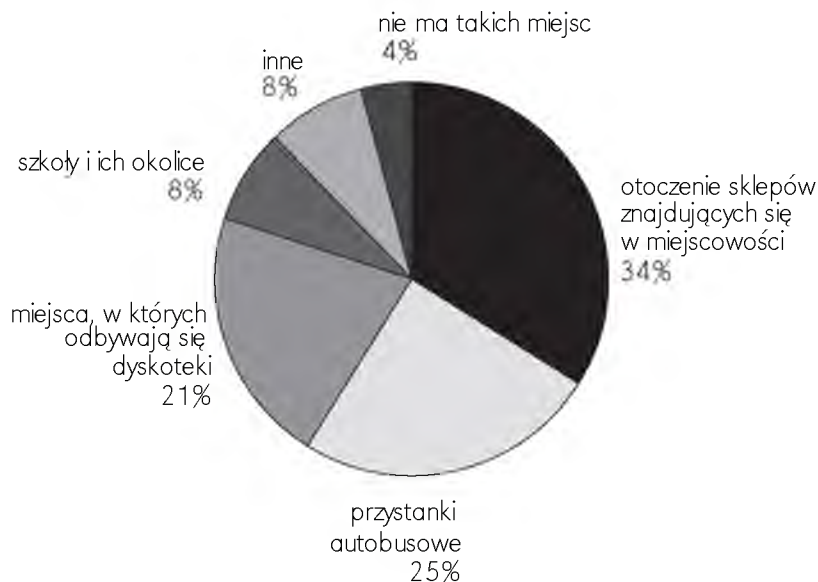
Bez wątpienia jest to sygnał dla policji, aby zwiększyć częstotliwość patroli na wskazanych terenach.

Tabela 7 zawiera dane, według których najniebezpieczniejszym miejscem są właśnie okolice sklepu, co oznajmia 33% badanych. Przystanki autobusowe za niebezpieczne uważa 25% badanych. 21% ankietowanych wskazało dyskoteki jako miejsce niebezpieczne, a 8% – szkoły i ich okolice. Odsetek miejsc wskazywanych za bezpieczne był stosunkowo nieduży, stanowił 4%.

Tabela 7. Miejsca uważane za niebezpieczne w miejscowości zamieszkania respondentów

Który rejon w swojej miejscowości uważa Pan/Pani za najbardziej niebezpieczny?	Liczba odpowiedzi	Udział procentowy
Otoczenie sklepów znajdujących się w miejscowości	86	33%
Przystanki autobusowe	65	25%
Miejsca, w których odbywają się dyskoteki	54	21%
Szkoły i ich okolice	21	8%
Inne	21	8%
Nie ma takich miejsc	10	4%
Razem	257	100%

Źródło: badania własne.



Wykres 4. Miejsca uważane przez respondentów za najbardziej niebezpieczne

Źródło: badania własne.

Wykaz najczęściej popełnianych przestępstw

Według Polskiej Karty Praw Ofiary ma ona prawo do bezpieczeństwa osobistego, a obowiązkiem policji jest jej to bezpieczeństwo zapewnić. Kolejną rysującą się w świetle materiałów źródłowych informacją jest skala występowania najczęściej popełnianych przestępstw na terenie gminy Korzenna. Badania dowiodły, że co 4 osoba na 10 badanych respondentów była ofiarą przestępstwa. Napady i rozboje budzą największe obawy wśród mieszkańców. Oba te zagrożenia są szczególnie charakterystyczne dla badanych mieszkających w małych miejscowościach. Liczną grupę respondentów stanowiły ofiary kradzieży rzeczy osobistych (27%), a także towarzyszące im napaści i pobicia (23%). Odmienna sytuacja ma miejsce w stosunku do innych rodzajów przestępstw. Zdecydowanie mniejszy odsetek stanowiły przestępstwa z grupy kradzieży wyposażenia mieszkania (19%) oraz wyposażania samochodu (9%). Wśród badanych mieszkańców 7% było ofiarami wymuszenia.

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

Tabela 8. Skala występowania najczęstszych przestępstw na terenie gminy Korzenna w ciągu ubiegłych 5 lat

Wyszczególnienie	Liczba ataków			
	1 raz	2 razy	3 razy i więcej	Razem
Kradzieże rzeczy osobistych	21	6	1	28
Kradzieże wyposażenia samochodu	15	1	0	16
Kradzieże samochodu	9	1	0	10
Kradzieże wyposażenia mieszkania	17	1	2	20
Wymuszenia	7	0	1	8
Napaści, pobicia	14	5	6	25
Razem	83	14	10	107

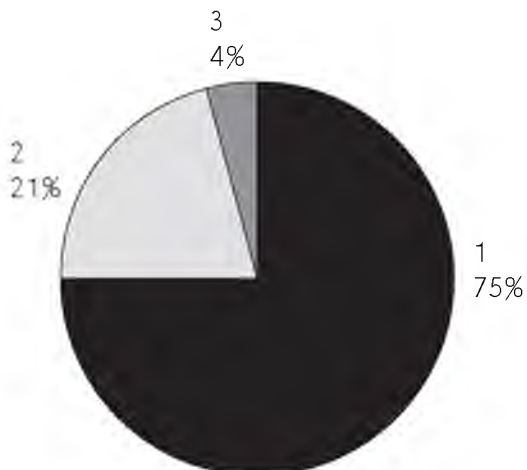
Źródło: badania własne.



Wykres 5. Najczęstsze przestępstwa na terenie gminy Korzenna i ich rozmiar

Źródło: badania własne.

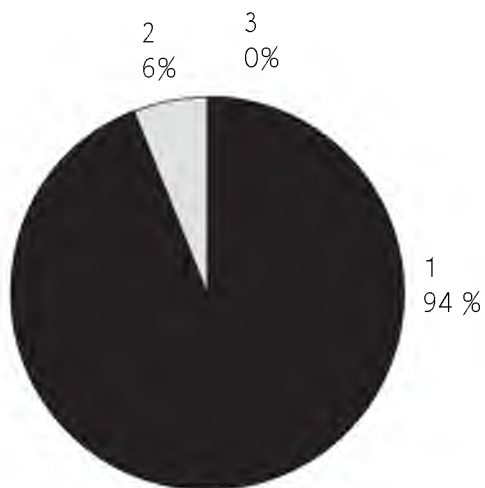
Wśród badanych 21 osób było ofiarą kradzieży rzeczy osobistych, co stanowi 75% wszystkich ofiar przestępstw tego typu. Dwa razy ofiarami przestępstw było 21%, natomiast trzy razy i więcej tylko 4% w grupie ofiar kradzieży rzeczy osobistych.



Wykres 6. Struktura ofiar przestępstw kradzieży osobistej

Źródło: badania własne.

94% respondentów raz padło ofiarą kradzieży wyposażenia samochodu, 6% dwa razy, a trzy i więcej – 0%.

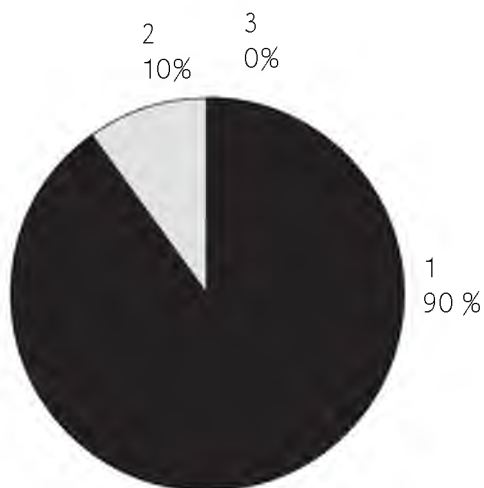


Wykres 7. Struktura ofiar przestępstw kradzieży wyposażenia samochodu

Źródło: badania własne.

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

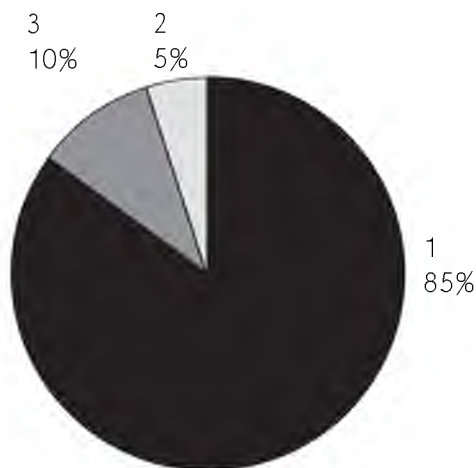
Ofiarami kradzieży samochodu było w sumie 10 osób, w tym 90% ogółu respondentów raz, a 10% badanych dwa razy.



Wykres 8. Struktura ofiar przestępstw kradzieży samochodu

Źródło: badania własne

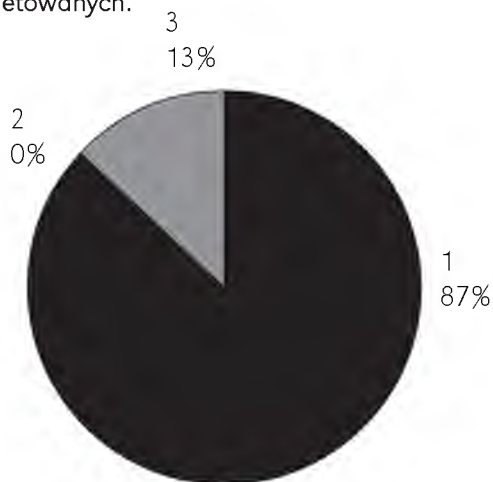
Z przeprowadzonych badań wynika, że ofiarami przestępstw kradzieży wyposażenia mieszkań było 20 osób. Z tego 85% było poszkodowanych tylko raz, 5% – dwa razy, natomiast 3 lub więcej razy – 10% ogółu osób poszkodowanych z tytułu kradzieży wyposażenia mieszkania.



Wykres 9. Struktura ofiar przestępstw kradzieży wyposażenia mieszkania

Źródło: badania własne.

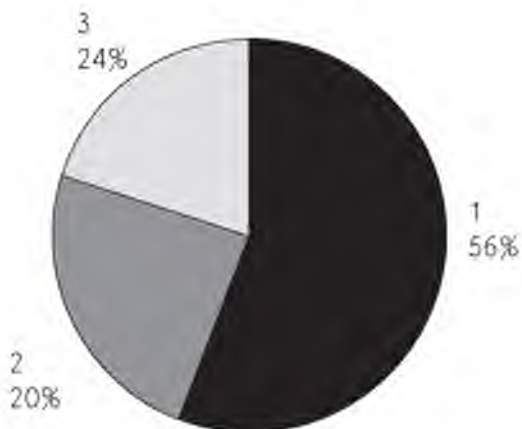
W wyniku przeprowadzonych badań ofiarami wymuszenia było w ciągu ostatnich 5 lat 8 osób. Największą grupę stanowią ofiary jednorazowe – 87% wszystkich w danej grupie. 13% respondentów było ofiarami wymuszenia 3 lub więcej razy, natomiast 2 razy żaden z ankietowanych.



Wykres 10. Struktura ofiar przestępstw wymuszenia

Źródło: badania własne.

Ofiarami napaści i pobicia było w przeciągu ostatnich lat 25 osób. Najliczniejszą grupę stanowią ofiary jednorazowe. Dwa razy w ciągu ostatnich pięciu lat respondenci zostali ofiarami napaści i pobicia, co stanowi 20% ogółu przestępstw tego typu.

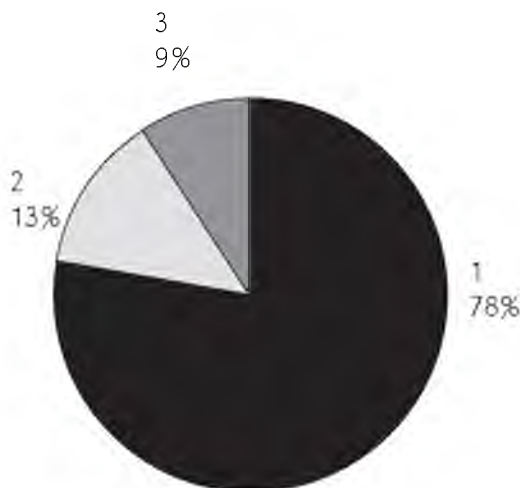


Wykres 11. Struktura ofiar przestępstw napaści i pobicia

Źródło: badania własne.

Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

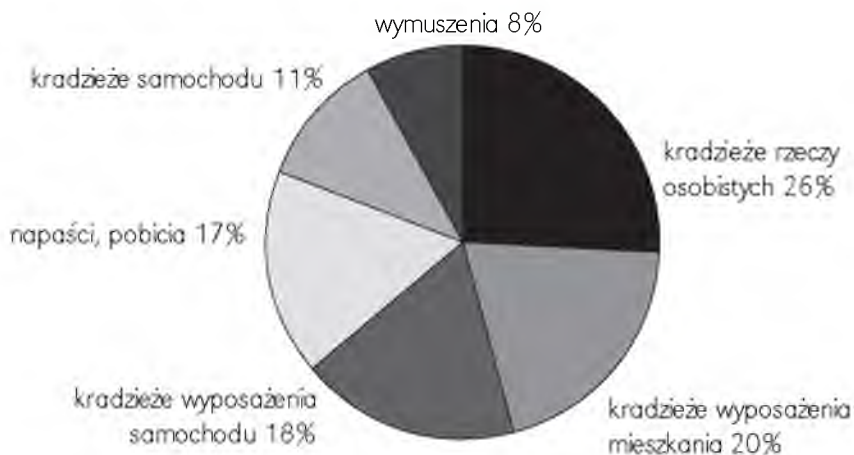
Podsumowując, 78% ankietowanych było ofiarą przestępstwa tylko raz, 13% badanych respondentów dwa razy, natomiast 9% to osoby, które zostały poszkodowane w wyniku przestępstw w grupie wszystkich ofiar przestępczości.



Wykres 12. Struktura ofiar przestępstw ogółem

Źródło: badania własne.

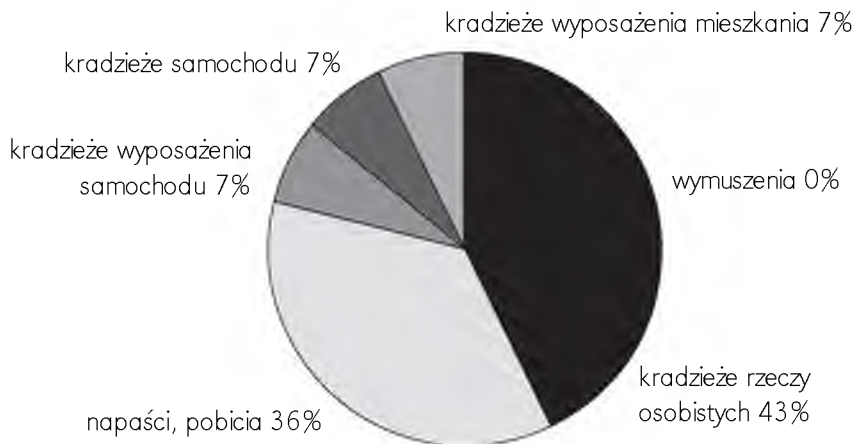
Wśród ankietowanych respondentów, którzy byli ofiarami, 26% osób dotyczy kradzież rzeczy osobistych. Na drugim miejscu (20%) są ofiary kradzieży wyposażenia mieszkań. Najmniej, bowiem 8%, stanowią osoby będące ofiarami wymuszenia.



Wykres 13. Struktura osób, które zostały ofiarami przestępstw tylko raz

Źródło: badania własne.

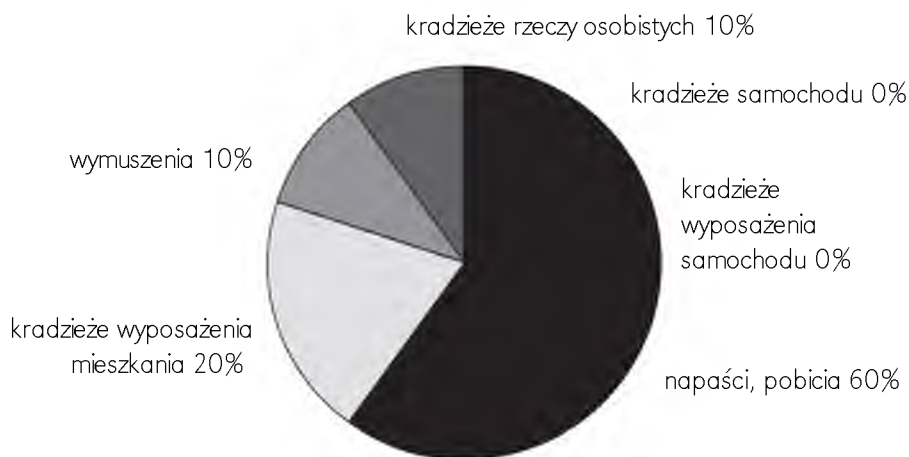
Z zebranych informacji wynika, że wśród osób, które zostały ofiarami dwa razy, 43% doznało kradzieży rzeczy osobistych. W drugiej kolejności są pobicia i napaści, co deklaruje 36% badanych. Pozostałe przestępstwa typu: kradzieże wyposażenia samochodu, kradzieże samochodu, wyposażenia mieszkania, stanowią 7%.



Wykres 14. Struktura osób, które zostały ofiarami przestępstw dwa razy

Źródło: badania własne.

Z zebranych danych wynika, że wśród osób, które były ofiarami przestępstwa trzy i więcej razy największą grupę stanowią ofiary pobicia – 60%. 20% dotyczy osób, którym okradziono mieszkanie.



Wykres 15. Struktura osób, które zostały ofiarami przestępstw trzy i więcej razy

Źródło: badania własne.

Grupy społeczne, których respondenci się obawiają

W świetle analizy materiału źródłowego zauważono, że respondenci za najbardziej konfliktową grupę społeczną uważają młodzież. Taką wypowiedź deklarowało 29% badanych. Osób nadużywających alkoholu obawia się 25% ankietowanych, obawy przed żadną grupą społeczną nie deklarowało 23% ankietowanych. Najczęściej wskazywano na obawę przed grupami przestępczymi i piratami drogowymi. Stanowi to dobrą prognozę dla mieszkańców gminy Korzenna oznaczającą, że mogą się czuć w niej bezpiecznie.

Tabela 9. Konfliktowe grupy społeczne

Grupa społeczna	Liczba odpowiedzi	Procent
Młodzież	53	29%
Rodziny patologiczne	5	3%
Dealerzy narkotyków	3	2%
Alkoholicy	45	25%
Żadna grupa	42	23%
Chuligani	5	3%
Wszystkie grupy	2	1%
Przestępcy	2	1%
Trudno powiedzieć	3	2%
Piraci drogowi	2	1%
Grupy przestępcze	2	1%
Bezrobotni	8	4%
Złodzieje	1	1%
Inne	8	4%
Razem	181	100%

Źródło: badania własne.

Koordynowanie działalności prewencyjnej policji i innych służb na poziomie lokalnym

Poczucie bezpieczeństwa lub jego brak przesądza o jakości życia i rozwoju społeczeństwa. Dlatego ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego należy do zasadniczych zadań państwa. Żadne okoliczności nie mogą zdejmować z instytucji państwowych odpowiedzialności za ich wykonywanie. Policja i inne formacje ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego nie powinny być zastępowane przez obywateli czy organizacje społeczne. Jeżeli policja i inne formacje zyskają zaufanie obywateli, można zbudować społeczeństwo bardziej stabilne. Wymaga to jednak od policji zwiększenia skuteczności. Aby poprawić bezpieczeństwo, konieczne jest też zapewnienie mechanizmów stałej współpracy policji, administracji rządowej i samorządowej, organizacji społecznych, ludzi aktywnych społecznie.

Funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa obywateli i zapewnienie porządku publicznego na poziomie lokalnym uwarunkowane są jakością współpracy władz samorządowych, służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz społeczności lokalnych. Za bezpośrednie zwalczanie przestępczości i walkę z podstawowymi zagrożeniami odpowiedzialne są powołane w tym celu odpowiednie służby, inspekcje i straże, w tym przede wszystkim Policja i Państwowa Straż Pożarna.

Natomiast władze samorządowe mogą skutecznie zapobiegać przestępczości i zagrożeniom, eliminując ich przyczyny (np. bezrobocie, brak opieki nad małoletnimi, złe rozwiązania architektoniczne), a także utrudniać realizację niektórych przestępstw (np. dzięki właściwemu oświetleniu ulic, parkingów itp.). W celu zapewnienia skuteczności działań ww. organów państwa odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli niezbędna jest również współpraca z lokalnymi społecznościami i ich organizacjami oraz tworzenie programów prewencyjnych. Prewencja lokalna odgrywa współcześnie istotną rolę w państwach europejskich, okazała się skuteczną metodą eliminowania różnorodnych patologii z życia lokalnych wspólnot.

Przystępując do prac nad utworzeniem takiego programu, powinno się określić: cel, potrzeby, sposób realizacji, podmioty realizujące program, oczekiwania i efekty oraz ocenę stopnia jego realizacji.

Policja nie jest w stanie samodzielnie rozwiązać problemu przestępczości i zagrożeń. W tym celu musi uzyskać wspomaganie zarówno ze strony innych służb, jak i osób zagrożonych. Podstawą planowania działań zapobiegawczych jest gromadzenie i analiza informacji o zagrożeniach i ich przyczynach – w ujęciu wieloaspektowym. Nie bez znaczenia również pozostaje pozyskiwanie informacji od osób „postronnych”, np. mieszkańców, klientów i właścicieli zagrożonych placówek. Znalezienie funduszy, np. na produkcję materiałów informacyjnych (broszur, ulotek, naklejek itp.), ewentualne pokrycie kosztów wynajmu pomieszczeń, w których będą się odbywały spotkania (np. z przedstawicielami społeczeństwa, firmami ochrony mienia, przedstawicielami stacji monitorowania).

Komendant Policji jest zobowiązany do wypełnienia pewnych zadań wobec lokalnego samorządu przez składanie rocznych sprawozdań ze swej działalności, jak też in-

formacji o stanie bezpieczeństwa i porządku właściwym wójtom (burmistrzom, prezydentom), a także radom powiatu¹⁰. Na podstawie obowiązujących przepisów prawa wójt, burmistrz lub prezydent mogą żądać od właściwego komendanta przywrócenia stanu zgodnego z porządkiem prawnym lub podjęcia działań zapobiegających naruszeniu prawa, a także zmierzających do usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego¹¹.

Dzięki optymalnemu zarządzaniu zasobami Policji, a także innymi służbami realizującymi zadania w zakresie bezpieczeństwa, powinien nastąpić wzrost poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie. Związane to jest bezpośrednio ze strukturą organizacyjną służby, a także zadaniami administracji samorządowej, adekwatnymi do występujących zagrożeń i realizowanych strategii. Oczekuje się, że nastąpi wzrost przepływu informacji o zagrożeniach pomiędzy Policją a innymi służbami w ramach sprawnego funkcjonowania systemu współdziałania. Na podstawie posiadanych informacji będą wdrażane nowe koncepcje zapobiegania, nastąpi dopasowanie strategii zapobiegania do występujących zagrożeń. Powinno to być efektem współdziałania międzyinstytucjonalnego w zakresie prowadzenia i analizowania danych. Zapewni to efektywność organizacyjno-ekonomiczną stosowanych rozwiązań, co w połączeniu ze współdziałaniem społecznym powinno pozwolić na budowę strategii zgodnych z oczekiwaniami środowisk zagrożonych i stworzenie swego lobby na rzecz bezpieczeństwa.

Wychodząc z założenia, że na ograniczanie przestępczości mają wpływ nie tylko działania policyjne, uznaje się za niezbędne i wręcz konieczne uspołecznienie działań policyjnych i włączenie w system przedsięwzięć profilaktycznych wszystkich instytucji mających wpływ na poziom bezpieczeństwa społecznego. Głównym celem takiego modelu jest zaktywizowanie i skoordynowanie działań jak największej liczby podmiotów z działalnością policji. Przyniesie to z jednej strony zwiększenie prestiżu policji, a z drugiej – wzrost poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie. Będzie to również zachętą i impulsem do intensyfikacji prac policji.

Zakończenie

Dynamiczne zmiany zachodzące we współczesnym świecie w dużym stopniu przyczyniły się do ogromnego wzrostu zainteresowania bezpieczeństwem. Zarówno na konferencjach naukowych, jak i na łamach czasopism popularnych analizuje się i szeroko omawia problemy bezpieczeństwa globalnego, międzynarodowego, narodowego, lokalnego, państwowego, wewnętrznego, społecznego, socjalnego, gospodarczego, rodzinnego oraz jeszcze w wielu innych kontekstach.

Powszechność toczonych dyskusji spowodowała nawet powstanie nowej koncepcji filozofii bezpieczeństwa osobistego czy też personalnego, stanowiącej próbę sformułowania odpowiedzi na narastające wyzwania współczesności.

¹⁰ J. Czapska, *Komisariat Policji w Polskim prawie*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Spraw Publicznych UJ – Zarządzanie Publiczne”, Kraków 2006, nr 2, s. 26

¹¹ *Ibidem*, s. 27

Iwona Gawron, Honorata Trzcńska

Trwające od lat spory doprowadziły nie tylko do przetransformowania pojęcia bezpieczeństwa oraz znacznego poszerzenia sfery jego stosowania, ale także do nowego potraktowania bezpieczeństwa pojmowanego nie tylko jako brak określonego zagrożenia, a przede wszystkim ujmowanego w perspektywie określonych wartości i celów, które je warunkują. Stąd właśnie bierze się współczesne spojrzenie na bezpieczeństwo traktowane jako rozwój, równowaga, życie w dobrobycie i zadowoleniu.



Wiesław Szot

Miny jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata

Rozważania w obszarze Międzynarodowego Prawa
Humanitarnego

[...] miny lądowe wyróżniają się tym, że raz użyte nieprzerwanie wykonują swoje zadanie, chociaż konflikt zakończył się, a wojujący opuścili pole walki. Czekając na ofiarę, nie rozróżniają, czy będzie nią żołnierz, kobieta, dziecko lub staruszka zbierająca opał, aby ugotować posiłek dla rodziny. Istota problemu polega na tym, że o ile użycie tej broni było uzasadnione w dniu bitwy, w ciągu dwóch tygodni walk albo nawet dwóch miesięcy ich trwania, to w chwili, w której nastął pokój, miny tego nie zauważyły. Pozostały w gotowości, aby przysparzać nowych ofiar. Mówi się o nich, że są perfekcyjnymi żołnierzami zdolnymi „nieustannie pełnić służbę”. Wojna zakończyła się, a one nadal wypełniają swoje mordercze zadanie [...]

Jody Williams

[przemówienie z dn. 10.12.1997 r.

podczas uroczystości wręczenia pokojowej Nagrody Nobla]

Światowy proces rozbrojenia zapoczątkowany po drugiej wojnie światowej, obok kwestii nieprolifracji broni masowego rażenia, środków przenoszenia oraz kontroli eksportu uzbrojenia dóbr strategicznych i technologii podwójnego zastosowania, stanowi istotny czynnik stabilizowania sytuacji i warunków życia ludności, a jednocześnie w pewien sposób gwarantuje zarówno bezpieczeństwo międzynarodowe, jak i wewnętrzne państw. Przez wszystkie karty historii ludzkości podejmowane były próby eliminowania konfliktów zbrojnych i wojen, ograniczenie ich okrucieństwa oraz ochrony

ludności cywilnej przed zbędnymi cierpieniami, jakie zawsze niosą wojna¹ i konflikt zbrojny, bez względu na zasięg ich działania.

Jak podaje B. Balcerowicz, konflikt zbrojny „[...] może być zakwalifikowany jako wojna w ujęciu czysto »klasycznym«, musi on spełniać kilka warunków: prawnych [...], strukturalnych [...], funkcjonalnych [...], ekonomicznych [...]”².

Konflikt zbrojny może być rozumiany jako: „działanie zbrojne naruszające (bądź mogące naruszyć) międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, jak na przykład: inwazja, interwencja zbrojna, starcie graniczne i wtargnięcie na terytorium innego państwa. Do nich zalicza się także wojny domowe mające pewien wymiar zewnętrzny (najczęściej wyraża się to w poparciu ze strony zewnętrznego sojusznika lub w istnieniu niebezpieczeństwa rozprzestrzeniania się konfliktu na państwa sąsiadujące w postaci napływu uchodźców”³.

Reakcja wojskowa na tego typu konflikt może być aktywna, lecz z zasady nieagresywne zaangażowanie prowadzone jest w ramach tzw. operacji innej niż wojna. W tej sytuacji działania dyplomatyczne i wojskowe będą zmierzały do zapobiegania i rozwiązania konfliktu poprzez proces negocjacji⁴. Konflikty o większym zasięgu lub niepowodzenie negocjacji prowadzone przez niezainteresowane strony zmuszają te strony do zastosowania środków wojskowych w celu rozwiązania powstałego konfliktu. Działania te mają zwykle na celu utrzymanie bądź przywrócenie pokoju, a także prowadzenie akcji humanitarnych.

Słowo „humanitaryzm” nabiera współcześnie szczególnie ważnego znaczenia. Wynika to bez wątpienia z tego, iż żyjemy w czasach, które obfitują w liczne konflikty zbrojne, których efektem są zniszczenia, ofiary, cierpienie, kalectwo i ogólnie brak poszanowania dla życia ludzkiego. Tragizm wojen, masowe mordy na ludności cywilnej jako rezultat konfliktów zbrojnych czy krwawe walki etniczne zmuszają do głębokiej refleksji nad rolą i postawą człowieka w tych działaniach oraz wymuszają konieczność dokonania oceny poczucia godności jednostki ludzkiej.

Jak stwierdził Jan Paweł II: „Potrzebna jest dziś nowa »wyobraźnia miłosierdzia«, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”⁵. Nie wolno nam nigdy zapomnieć o tym, iż: „wojna nie jest nigdy skierowana wyłącznie przeciwko materii, lecz zawsze równocześnie przeciwko ożywiającym tę materię siłom duchowym, a obu tych elementów rozdzielić od siebie nie sposób”⁶.

Współczesne konflikty zbrojne dowodzą, iż walka z użyciem różnego typu min jest niezwykle skutecznym sposobem realizacji działań zbrojnych. Pierwsze użycie min,

¹ Wojna „to stan prawny pozwalający dwóm lub większej liczbie wrogich grup rozwiązywać konflikt przez użycie siły zbrojnej”. Zob. J.J. Wiatr, *Socjologia wojska*, Warszawa 1992, s. 50.

² B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 113.

³ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 1998.

⁴ „Negocjacje to dwu- lub wielostronny proces komunikowania się, którego celem jest rozwiązanie konfliktu w sytuacji, gdy interesy zaangażowanych stron są sprzeczne, w co najmniej jednym obszarze, a osiągnięcie porozumienia może okazać się bardziej korzystne niż działanie wbrew sobie”. Zob. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1999, s. 125.

⁵ J. Paweł II, *List Apostolski „Novo Millennio Ineunte” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000*, pkt 50.

⁶ C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 95.

które wypełnione były prochem, nastąpiło w 1403 r. podczas wojny pomiędzy Pizą a Florencją. Wtedy to florentczycy podczas oblężenia Pizy po raz pierwszy zdetonowali ładunek prochowy⁷.

Problem zasadności używania min, szczególnie min przeciwpiechotnych, należy do zakresu procesu rozbrojenia, której to kwestii społeczność międzynarodowa poświęciła i nadal poświęca dużo uwagi. Współczesne miny są bowiem bronią o ogromnych możliwościach i dużej elastyczności wykorzystania wynikającej z aspektu stosowania ich w różnych warunkach i sytuacjach. Odzwierciedleniem realizowanych działań społeczności międzynarodowej w obszarze ograniczenia stosowania min są poczynania na różnych płaszczyznach, które doprowadziły do zawarcia licznych umów i deklaracji międzynarodowych⁸.

Doświadczenia z konfliktów zbrojnych o zasięgu lokalnym wskazują, że mimo konwencji o zakazie stosowania min przeciwpiechotnych w dalszym ciągu są one wykorzystywane przez wojska walczących stron. W 2005 r. stwierdzono, że masowo używały min przeciwpiechotnych wojska rosyjskie w trakcie konfliktu w Czeczenii.

Ponadto udowodniono już w latach wcześniejszych użycie min przeciwpiechotnych w wielu konfliktach zbrojnych o charakterze międzynarodowym i lokalnym. Stronami, które stosowały te środki walki, były między innymi: „w Birmie – siły rządowe oraz co najmniej 10 grup odłamowych; na Sri Lance – siły rządowe i rebelianci; w Nepalu – odłamowe grupy maoistowskie; w Afganistanie – siły rządowe i rebelianci; w Demokratycznej Republice Konga – siły rządowe i odłamowe; w Ugandzie – siły odłamowe; w Somalii – różne frakcje konfliktu”⁹.

Miny przeciwpiechotne są przyczyną cierpień i ofiar wśród ludności, głównie w najbiedniejszych częściach świata, i stanowią poważną przeszkodę dla rozwoju gospodarczego. Hamują powrót uchodźców i wysiedleńców oraz utrudniają akcje pomocy humanitarnej, odbudowę, rehabilitację i przywracanie normalnych warunków socjalnych¹⁰.

Czym są te tak bardzo skuteczne środki walki, które jeszcze po zakończeniu działań bojowych spełniają swoje zadanie? Aby na to pytanie odpowiedzieć, należałoby posłużyć się odpowiednimi przepisami i dokumentami, w których ten problem jest przedstawiony. W tym przypadku oczywiście odniosę się do dokumentów z obszaru międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych.

Kwestia min przeciwpiechotnych została uregulowana w trzech zasadniczych dokumentach prawa humanitarnego:

- Protokół w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń z dnia 10.10.1980 r., załączony do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki;

⁷ *Encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1936, s. 510.

⁸ *Deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru*, Petersburg, 11 grudnia 1868. Deklaracja ta jest pierwszą wielostronną umową międzynarodową zabraniającą używania niektórych rodzajów broni, w tym również min jako „substancji piorunujących czy zapalnych, wagi mniejszej niż 400 gramów”. Zob. Tekst Deklaracji, [w:] M. Fleming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 2003, s. 173.

⁹ Zob. W. Bieńkowski, *Wykorzystanie broni minowej w polityce obronnej współczesnych państw*, Warszawa 2003.

¹⁰ Zob. Rozporządzenie nr 1724/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 23 lipca 2001 r. dotyczące działań przeciwko minom przeciwpiechotnym w krajach rozwijających się, pkt 2.

- Protokół w sprawie zakazów lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń zgodnie z poprawkami z dnia 03.05.1996 roku, załączony do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki;
- Konwencja w sprawie zakazu użycia, gromadzenia, produkcji oraz przenoszenia min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczeniu z dnia 03.12.1997 roku, zwana również Konwencją ottawską.

W dniu 10.10.1980 r. podczas Konferencji Międzynarodowej w Genewie została uchwalona Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Convention on Certain Conventional Weapons – Konwencja CCW; Dz.U. z 1984 r., nr 23, poz. 104).

Powyższa konwencja stanowi zbiór ogólnych przepisów i postanowień proceduralnych. Wszelkiego typu zakazy i ograniczenia odnoszące się do stosowania min zawarte zostały w Protokole II Konwencji¹¹, który opiera się na ogólnej zasadzie prawa wojennego mówiącej, że strony konfliktu zbrojnego nie mają nieograniczonego doboru metod prowadzenia walki, jak również zakazie stosowania broni powodującej nadmierne cierpienia oraz długotrwałe szkody w środowisku naturalnym. W dokumencie tym została również określona definicja miny¹². Protokół nie dotyczy min przeciwokrętowych stawianych na morzu i na wodach śródlądowych.

Istotnym aspektem powyższego dokumentu jest również to, iż definiuje on pojęcie „miny-pułapki”¹³. Mina pułapka oznacza urządzenie lub materiał, który jest przeznaczony, skonstruowany albo przystosowany do zabijania lub ranienia i który działa nieoczekiwanie, gdy człowiek poruszy pozornie nieszkodliwy przedmiot, przybliży się do niego lub wykonana pozornie bezpieczną czynność (art. 2, pkt 1).

Protokół II (art. 3, pkt. 3) zakazuje używania min przeciwko ludności cywilnej a ponadto w sposób niekontrolowany polegający na:

- umieszczaniu min poza obiektem wojskowym lub wymierzaniu w obiekt inny niż wojskowy;
- wykorzystaniu metody lub środka przenoszenia, który nie zapewnia skierowania tego środka przeciwko konkretnemu obiektowi wojskowemu;
- możliwości spowodowania przypadkowej utraty życia przez osoby cywilne, ranienia takich osób lub uszkodzenia obiektów cywilnych, jeżeli byłoby to niewspółmierne do przewidywanej korzyści wojskowej.

Bardzo często, ze względu na specyficzną budowę, nie każda mina musi zawierać wszystkie elementy konstrukcyjne¹⁴, by stać się środkiem rażenia. Wystarczy

¹¹ Protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń (Protokół II) z dnia 10 października 1980 r.

¹² Mina to dowolny środek wybuchowy umieszczony w ziemi, na lub w pobliżu ziemi albo innej powierzchni i przeznaczony do wybuchu lub odpalenia wskutek obecności, bliskości lub zetknięcia się z nim osoby albo pojazdu, a „zdalnie ustawiona mina” oznacza tak zdefiniowaną minę ustawioną za pomocą działła, rakiety, moździerzka lub podobnego środka albo też zrzucaną ze statku powietrznego. Zob. Protokół II, art. 2, pkt 1.

¹³ Zob. *ibidem*, pkt 2.

¹⁴ Zasadnicze elementy miny: ładunek wybuchowy (materiał wybuchowy), korpus (obudowa), zapalnik (urządzenie pobudzające).

Miny jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata..

by zawierała: ładunek wybuchowy i zapalnik, a jest już środkiem rażenia. Dlatego też w dokumencie tym zawarta jest również definicja „inne urządzenia”¹⁵. „Inne urządzenia” oznaczają ręcznie umieszczane środki wybuchowe i urządzenia przeznaczone do zabijania, ranienia lub wyrządzania szkód zdalnie lub samoczynnie pobudzone po upływie określonego czasu.

Dokument zabrania stosowania min w miastach, osiedlach, wsiach i innych rejonach o podobnym skupieniu osób cywilnych, w których nie toczą się walki między siłami lądowymi lub walki takie bezpośrednio w tych rejonach nie zagrażają (art. 4). Zwrócono jednak uwagę na to, iż nie zabroniono stosowania min w obrębie obiektu wojskowego lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie, ale pod warunkiem, gdy podjęto działania dla ochrony ludności cywilnej (ppkt b).

Zapisy Protokołu II w sposób dość istotny ograniczyły użycie min „zdalnie ustawianych”, czyli min ustawianych za pomocą różnych środków przenoszenia (raket, pocisków, miotaczy, wyrzutników). W przypadku zamiaru zastosowania min zdalnie ustawianych niezbędne jest spełnienie trzech podstawowych wymogów: pierwszy – dopuszcza użycie min „zdalnie ustawianych” tylko wobec obiektów wojskowych lub na terenie, na którym znajdują się obiekty wojskowe przy jednoczesnym spełnieniu obowiązku ich dokładnej rejestracji¹⁶ (art. 5, pkt 1 a); drugi – nakazuje wyposażenie min w skuteczne mechanizmy samolikwidacji, tj. takie, które spowodują, że mina samoczynnie ulegnie rozbrojeniu lub zniszczeniu, jeżeli przestanie służyć celowi wojskowemu (art. 5, pkt 1 b); trzeci – nakłada obowiązek powiadomienia (ostrzeżenia) ludności cywilnej o rozmieszczaniu min zdalnie ustawianych (art. 5, pkt 2).

Protokół II w celu wyeliminowania niekontrolowanego użycia min w art. 7 „Ewidencja i ujawnianie danych o rozmieszczeniu pól minowych, min i min-pułapek” zobowiązał państwa, po zakończeniu działań zbrojnych (wojennych), do wymiany między walczącymi stronami informacji na temat rozmieszczenia pól minowych, min i min-pułapek (pkt 3) oraz przekazania Sekretarzowi Generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych wszelkich informacji na ten temat (pkt 3, ppkt III).

Bardzo znaczącym osiągnięciem Protokołu II jest wprowadzenie do prawa wojennego zakazów dotyczących stosowania min-pułapek (art. 6) „Zakaz użycia niektórych min-pułapek”. Dokument zabrania stosowania min-pułapek mających postać przedmiotów pozornie bezpiecznych, które zostały skonstruowane tak, aby można było w nich umieścić materiał wybuchowy i spowodować jego wybuch w przypadku zbliżenia się do miny lub jej poruszenia. Wprowadzenie tego zakazu ma istotne znaczenie dla ochrony ludności cywilnej, która po zakończeniu działań wojennych na danym terytorium mogłaby być narażona na działanie znajdujących się tam min-pułapek¹⁷.

Konwencja o zakazie lub ograniczeniu... z 1980 r. wraz z dołączonym do niej protokołem (Protokół II) nie zobowiązały stron do jakichkolwiek działań, których celem by-

¹⁵ Protokół II, art. 2, pkt 3.

¹⁶ Rejestracja – w rozumieniu niniejszej Konwencji polega na dokładnym sporządzeniu dokumentacji bojowej (plany, szkice, formularze) miejsca ustawienia pól minowych (dotyczy to również pól narzutowych).

¹⁷ Zakaz dotyczy stosowania min, które są dołączone lub upodobnione do: międzynarodowo uznanych ochronnych oznak, znaków lub sygnałów; chorych, rannych lub zwłok; miejsc grzebania lub kremacji albo mogił; urządzeń medycznych; zabawek dziecięcych; żywności lub akcesoriów kuchennych; przedmiotów o wyraźnym religijnym charakterze; zabawek, dzieł sztuki lub miejsc kultu; zwierząt lub ich szczątków.

łoby ograniczenie lub likwidacja posiadanych arsenałów i magazynów min. W tej sytuacji powyższy dokument nie był traktatem rozbrojeniowym, lecz spowodował, jak określa W. Bieńkowski: „skodyfikowanie zasad prowadzenia walki zbrojnej opierających się zasadzie humanitaryzmu”¹⁸.

Protokół II – nie spełniał jednak wszystkich oczekiwań, które mogłyby się przyczynić do likwidacji tego środka walki. Ze względu na niedoskonałość Protokołu II, co oceniono w czasie konferencji przeglądowych, należało dokonać istotnych poprawek w tym dokumencie. W czasie obrad w Genewie toczących się od 14 lutego 1994 r. do stycznia 1995 r. międzynarodowa grupa ekspertów ograniczyła zakres prac związanych z nowelizacją Konwencji do Protokołu II. Efektem prac było opracowanie znowelizowanego Protokołu II.

Jako normę wprowadzono wówczas ograniczenie stosowania min przeciwpiechotnych w konfliktach zbrojnych niemających charakteru międzynarodowego. W maju 1994 r. odbyła się w Genewie druga międzynarodowa konferencja organizacji pozarządowych w sprawie min przeciwpiechotnych. Uczestniczyło w niej 75 organizacji pozarządowych, które reprezentowane były przez ponad 110 delegatów pod nazwą Międzynarodowa Kampania na rzecz Zakazu Min Przewodzących (ICBL – ang. *International Campaign to Ban Landmines*).

Od początku swego istnienia Międzynarodowa Kampania na rzecz Zakazu Min Przewodzących (powstała w 1992 r. z inicjatywy 6 organizacji pozarządowych: Handicap International, Human Rights Watch, Medico International, Mines Advisory Group, Physicians for Human Rights oraz Vietnam Veterans of America Foundation) określiła się jako elastyczna sieć organizacji międzynarodowych apelująca o powszechny zakaz używania, produkcji, przechowywania i transferu min przewodzących. W ramach swojej działalności podejmowała ona kroki zmierzające do zwiększenia nakładów na akcję rozminowania i pomoc ofiarom min przewodzących.

We wrześniu 1994 r. ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton zaapelował o całkowite wyeliminowanie min przewodzących z arsenałów światowych. Reakcją Departamentu Stanu USA na takie wyzwanie prezydenta była propozycja: zamiast eliminacji min – wprowadzenie ograniczeń w ich stosowaniu. Taka postawa Departamentu Stanu – była oczywiście sprzeczna z kierunkiem działania przedstawicieli Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zakazu Min Przewodzących.

W marcu 1996 r. w działalność Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zakazu Min Przewodzących włącza się dowódca operacji Pustynna Burza gen. Norman Schwartzkopf wraz z liczną grupą emerytowanych oficerów armii amerykańskiej.

Osobami ze świata polityki, które aktywnie włączyły się w kampanię przeciwko stosowaniu min przewodzących, byli m.in.: Księżna Walii Diana, papież Jan Paweł II, Kofi Annan, Jolanta Kwaśniewska, Ryutaro Hashimoto.

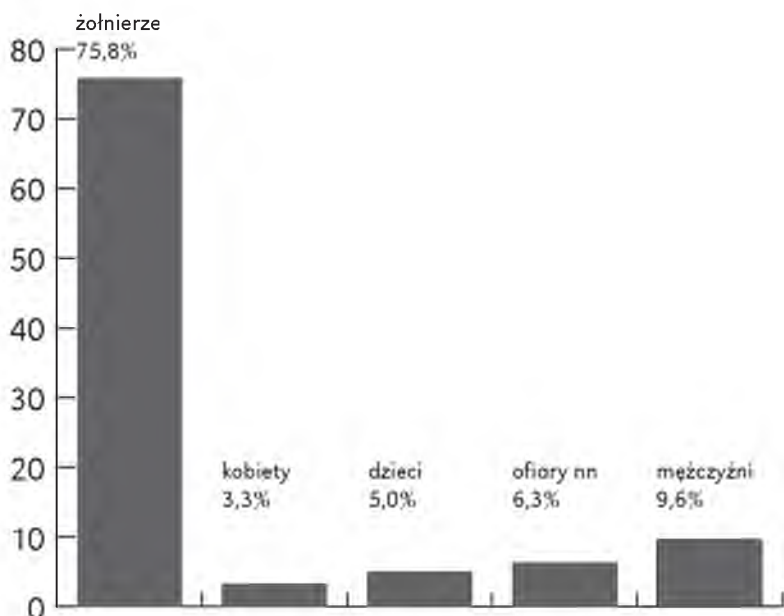
W maju 1996 r. prezydent Clinton na kanwie krytycznej postawy Departamentu Stanu USA wobec problemu min przewodzących ogłosił nowe założenia polityki dotyczące spraw stosowania tego środka walki. Najistotniejszymi postulatami było to, iż:

¹⁸ W. Bieńkowski, *Miny przewodzące w świetle prawa międzynarodowego*, „Zeszyty Naukowe AON” 2002, nr 2(47), s. 292.

Miny jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata...

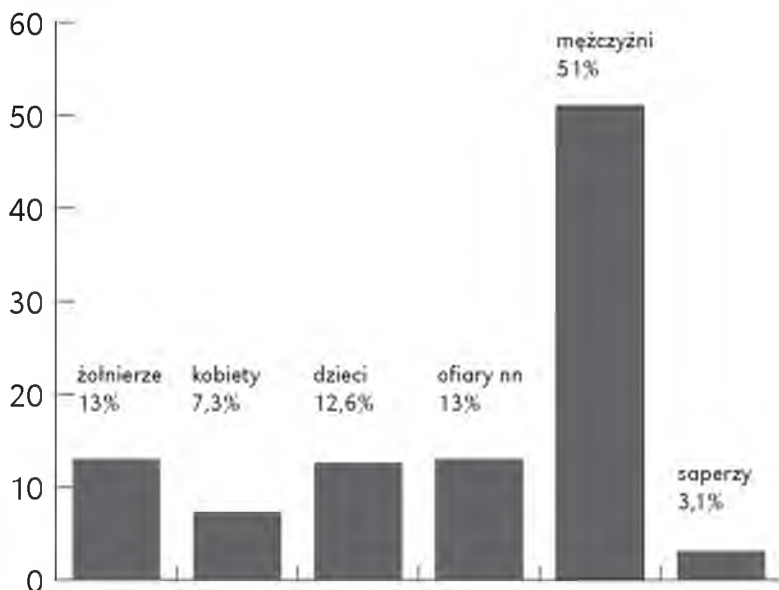
- po pierwsze – proponował wprowadzenie do końca 1999 r. zakazu min nieposiadających elementów samolikwidacji, z wyjątkiem min założonych przez armię amerykańską w Korei na linii demarkacyjnej;
- po drugie – poparł stosowanie min przeciwpiechotnych wyposażonych w elementy samolikwidacji, tak długo dopóki nie zostanie osiągnięte ogólnoświatowe porozumienie w sprawie zakazu ich stosowania;
- po trzecie – sugerował zwiększenie intensywności prowadzenia rozmów międzynarodowych odnoszących się do zakazu i w konsekwencji do całkowitego wyeliminowania min przeciwpiechotnych z arsenałów wojskowych.

Prowadzona na szeroką skalę działalność Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych w 1996 r. zaczęła powoli przynosić oczekiwane rezultaty. W marcu tego samego roku grupa prezydentów sześciu krajów Ameryki Środkowej ogłosiła wspólny zamiar powstrzymania się przez ich kraje od stosowania, produkcji i handlu minami przeciwpiechotnymi, a w czerwcu Ministerstwo Obrony Danii ogłosiło deklarację, w której zobowiązało się do niestosowania min przeciwpiechotnych.



Rysunek 1. Skutki działania min w byłej Jugosławii w trakcie konfliktu zbrojnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: I. Woodmansey, *The silent Menace – Landmines in Bosnia and Herzegovina*, ICRC 1997, s. 20–21.



Rysunek 2. Skutki działania min w byłej Jugostawii po zakończeniu konfliktu zbrojnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: I. Woodmansey, *The silent Menace...*, s. 20.

W dniu 3 maja 1996 r. opracowano znowelizowany tekst Protokołu II¹⁹. Dokument ten znacznie wzmocnił i rozszerzył w aspekcie prawnym Protokół II z 1980 r. Zasadność stosowania powyższego dokumentu poszerzono do konfliktu zbrojnego niemającego charakteru międzynarodowego (art. 1, pkt 3). Określono w nim również:

- pojęcie „miny przeciwpiechotnej”²⁰ (art. 2, pkt 3),
- zakaz stosowania min przeciwko ludności cywilnej (art. 3, pkt 7),
- ograniczenia konstrukcyjne (art. 3, pkt 3, 6),
- zakaz stosowania min przeciwko celom innym niż wojskowe – bez odróżnienia (art. 3, pkt 8),
- konieczność posiadania mechanizmów samozniszczenia oraz samoneutralizacji (art. 6, pkt 3).

Znowelizowany Protokół II z 1996 r. wprowadził szczegółowe regulacje prawne w aspekcie możliwości użycia min zdalnie ustawianych, a jednocześnie sprecyzował pojęcie „mina zdalnie ustawiona”. Mina zdalnie ustawiona (art. 2, pkt 2) to *mina, która nie jest bezpośrednio rozmieszczona, a jest wyrzucona przez jednostkę artyleryjską, raketę, wyrzutnię raket, przez moździerz lub urządzenie podobne, albo jest zrzucona ze statku powietrznego. Nie uważa się za minę zdalnie ustawioną*

¹⁹ Protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń, Genewa, 3 maja 1996 r. (Protokół II do konwencji z 1980 r. w postaci zmienionej 3 maja 1996 r.) – wszedł w życie w dniu 3 grudnia 1998 r.

²⁰ „Mina przeciwpiechotna – to mina tak skonstruowana, że wybucha w razie obecności, bliskości lub zetknięcia się z osobą i przeznaczona jest do wyłączenia z walki, ranienia lub zabicia jednej lub większej liczby osób”.

min wyrzuconych na odległość mniejszą niż 500 metrów przez system umieszczony na ziemi.

Protokół II znowelizowany podtrzymuje zakazy zwarte w jego pierwszej postaci a odnoszące się do kwestii użycia min i zabrania stosowania przeciwpiechotnych min narzutowych o ile nie spełniają one wymogu samozniszczenia i samounieczywnienia (art. 6, pkt 2 i 3), określonego w „Załączniku technicznym”.

Dodatkowo zwrócono uwagę na negatywne skutki wywierane na ludność cywilną w wyniku oddziaływania min zdalnie ustawianych. W celu ochrony tejże ludności Protokół II nakazuje konieczność skutecznego uprzedzenia ludności cywilnej o zamiarze wykorzystania tego typu minowania (art. 6, pkt 4), pod warunkiem gdyby miało to mieć dla niej negatywne następstwa. Zapis powyższy zastrzega jednocześnie, iż w sytuacji, gdy okoliczności na to nie pozwalałyby można tej zasady nie spełnić, *chyba że okoliczności nie pozwalają na to*. Tak dokonany zapis otwiera „furtkę” do nieprzestrzegania zasady informowania ludności cywilnej, albowiem nie precyzuje konkretnych sytuacji i okoliczności, które mogą doprowadzić do nieinformowania tejże ludności. Wynika to bowiem z tego, iż różna może być interpretacja pojęcia „okoliczności nie pozwalają”. Ograniczenia prawne, uniemożliwiające dokonywania transferu min zostały zawarte w art. 8 „Przekazywanie”. Przekazywanie min oznacza (art. 2, pkt 15) *poza materialnym wycofaniem min z terytorium państwa lub ich materialnym wprowadzeniem do innego państwa, przekazywanie prawa własności i kontroli nad minami, nie oznacza jednak odstąpienia terytorium, na którym miny zostały rozmieszczone*.

Państwa przystępujące do Konwencji zobowiązały się do nieprzekazywania min, których użycie jest zabronione przez Protokół (art. 8, pkt 1a), a ponadto w celu wyeliminowania podmiotów niepaństwowych z rynku handlu bronią (nielegalnego handlu) uznały, iż jedyną stroną upoważnioną do odbioru min dopuszczonych do obrotu jest państwo (art. 8, pkt 1b).

Kolejnym krokiem zmierzającym do dalszego ograniczenia transferu min jest art. 8, pkt 1c – mówiący, iż: Umawiająca się strona zobowiązuje się nie przekazywać min przeciwpiechotnych państwom, które nie są związane przez protokół. Zapis powyższy daje przesłanki temu, aby z jednej strony zachęcać inne państwa do przystąpienia do Konwencji, a z drugiej strony daje pewną gwarancję, iż dokonany transfer minami przeciwpiechotnymi pomiędzy państwami, które przystąpiły do Konwencji, jest dokonany za przyzwoleniem innych państw sygnatariuszy Konwencji. Dopuszcza się jednak warunkowe przekazanie min dla państw niebędących stroną Konwencji pod warunkiem zobowiązania się tych państw do bezwzględnego przestrzegania zasad zawartych w Protokole II. Bardzo istotną sprawą w obszarze transferu jest zagwarantowanie współodpowiedzialności strony (art. 8, pkt 1d) przekazującej miny, jak i strony przyjmującej miny przeciwpiechotne do przestrzegania zgodności każdego transferu opartego na regułach Protokołu oraz normach międzynarodowego prawa humanitarnego.

Obszarem bardzo istotnym ze względu na stan bezpieczeństwa ludności cywilnej jest system ewidencjonowania zapór minowych. Zarówno Protokół II (art. 7), jak i Znowelizowany Protokół II z 1996 r. (art. 9) w swoich treściach potwierdzają i wzmacniają ustalenia odnoszące się do potrzeby ewidencjonowania min, pól minowych oraz stref i obszarów zaminowanych. W odniesieniu do min, które nie są zakładane zdalnie, wojska państw-stron Konwencji zobowiązane są do dokład-

nego oznaczenia na mapach i szkicach miejsca ustawienia min przeciwpiechotnych, z uwzględnieniem współrzędnych topograficznych oraz wymiarów pól minowych. Ma to istotne znaczenie szczególnie po zakończeniu działań zbrojnych, kiedy należy przystąpić do prac związanych z rozminowaniem poszczególnych obszarów. Dobrze wykonana dokumentacja zawierająca ewidencję pól minowych ułatwia ich lokalizację, skraca czas prac rozminowania. W dokumentacji takiej powinny znaleźć się informacje dotyczące: liczby min, ich typów, rodzaju zastosowanych zapalników, ilości min zawierających elementy nieusuwalności oraz wszelkie dane, które mogą okazać się przydatne podczas realizacji zadań wynikających z rozminowania terenów.

Zapis art. 9, pkt 2 Znowelizowanego Protokołu II z 1996 r. nakłada na strony konfliktu obowiązek zachowania całej dokumentacji ewidencyjnej dotyczącej pól minowych, stref zaminowanych, min, min-pułapek i innych urządzeń. Dokumentacja ta ułatwi bowiem podjęcie wszelkich niezbędnych kroków i działań zmierzających do ochrony ludności cywilnej przed oddziaływaniem min przeciwpiechotnych, ustawionych w polach lub strefach minowych. Dokumentacja winna być przechowywana na odpowiednio wysokich szczeblach dowodzenia, które zagwarantują jej bezpieczeństwo.

W odniesieniu do innych nakładanych przez Znowelizowany Protokół II... obowiązków na siły zbrojne państw-stron Konwencji, należy wymienić:

- zobowiązanie stron konfliktu do usuwania założonych przez nie pól minowych (art. 10) – „Usuwanie pól minowych, obszarów zaminowanych, min, min-pułapek i innych urządzeń oraz współpraca międzynarodowa w tym zakresie”;
- ochronę osób wypełniających misje utrzymania pokoju, ustalania faktów o charakterze humanitarnym, misje Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża oraz misje badawcze (art. 12) – „Ochrona przed polami minowymi, strefami zaminowanymi, minami, minami-pułapkami i innymi urządzeniami” – odpowiednio w pkt 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7;
- wprowadzenie mechanizmów umożliwiających ocenę realizacji postanowień, poprzez wzajemne konsultowanie się i współdziałanie w kwestiach zawartych w Umowie (art. 13) – „Konsultacje Wysokich Umawiających się Stron”. W tym celu został wprowadzony system corocznych konferencji, których zadaniem jest prowadzenie analizy i oceny wdrażania w życie postanowień Protokołu II (art. 13, pkt 1).

W znowelizowanym tekście Protokołu II dużo miejsca poświęcono technicznym wymaganiom konstrukcyjnym min, które winny być spełnione przy ich projektowaniu.

Wskazania dotyczące rozwiązań konstrukcyjnych min w zakresie ich: ewidencjonowania (pkt 1) „Ewidencjonowanie”, wykrywalności (pkt 2) „Wskazania dotyczące wykrywalności”, samozniszczenia i samounieczywnienia (pkt 3) „Wskazania dotyczące samozniszczenia i samounieczywnienia”, oraz międzynarodowej sygnalizacji pól minowych i stref zniszczeń, (pkt 4) „Międzynarodowa sygnalizacja pól minowych i stref zaminowanych” zostały określone w „Załączniku technicznym do znowelizowanego Protokołu II”.

Uzupełnienie Protokołu II „Załącznikiem technicznym” zobowiązało strony konwencji do pewnych ograniczeń związanych z używaniem min przeciwpiechotnych w aspekcie ich technicznych warunków wykonania oraz przechowywania. „Załącznik” zobowiązał strony Protokołu, aby miny przeciwpiechotne wyprodukowane po 1 stycznia 1997 r. posiadały części metalowe reagujące zwrotnym sygnałem elektro-

magnetycznym, równoważnym reakcji jednego kawałka metalu o masie 8 gramów żelaza (pkt 2a). Powyższy zapis wprowadził zakaz stosowania min niewykrywalnych indukcyjnymi wykrywaczami metalu. Taki stan rzeczy jest bardzo istotny, albowiem większość pododdziałów wojsk inżynieryjnych do wykrywania min wykorzystuje właśnie wykrywacze indukcyjne. W tym przypadku zmniejsza się stopień zagrożenia detonacją miny, wywołanej jej nieodnalezieniem czy niewykryciem.

Wiele krajów posiada zapasy min wyprodukowanych jeszcze przed 1 stycznia 1997 r., które w większości były konstruowane jako niewykrywalne za pomocą urządzeń elektromagnetycznych. W tym przypadku kraje, które przystąpiły do Konwencji, zostały zobowiązane do zmodyfikowania budowy konstrukcyjnej min przeciwpiechotnych, niespełniających powyższego wymogu.

Istotnym wymogiem, jaki nałożono na państwa, zawartym w „Załączniku technicznym” Protokołu II było posiadanie przez miny przeciwpiechotne mechanizmów samozniszczenia oraz samolikwidacji (pkt 3). Zastosowane rozwiązania konstrukcyjne min powinny zapewnić to, iż wszystkie miny przeciwpiechotne zdalnie stawiane, winny być tak skonstruowane, aby w ciągu 30 dni od momentu ich ustawienia – same się zniszczyły. Wyposażanie min przeciwpiechotnych w mechanizmy samozniszczenia i samoneutralizacji jest dla państw posiadających te miny dość dużym problemem. Wyposażenie min przeciwpiechotnych w takie mechanizmy pociąga za sobą konieczność zastosowania dość kosztownych układów elektronicznych (urządzeń elektronicznych, które muszą cechować się wysokim stopniem niezawodności bez względu na warunki atmosferyczne i klimatyczne), a jednocześnie wymusza potrzebę zapewnienia ich wodoszczelności. Dodatkowym wymogiem jest konieczność zastosowania wspomagającego ten proces mechanizmu samozniszczenia, który spowoduje, że po 120 dniach od momentu założenia min, spośród 1000 ustawionych w terenie, nie powinna pozostać w miejscu ich ustawienia nie więcej niż jedna uzbrojona mina. Taki zapis daje, chociaż „cień” nadziei na to, iż po zakończeniu działań zbrojnych – miny poprzez samolikwidację nie będą już stanowiły zagrożenia do osób cywilnych, powracających do swoich stron po ustaniu działań zbrojnych.

Istotną sprawą ujętą w powyższym Protokole II CCW było także zwrócenie uwagi na ochronę osób wypełniających misje utrzymania pokoju (art. 12, pkt 2), ustalenie faktów o charakterze humanitarnym (art. 12, pkt 3), misje Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (art. 12, pkt 4), inne misje humanitarne i badawcze (art. 12, pkt 5).

Protokół II do konwencji z 1980 r. w postaci zmienionej 3 maja 1996 r. w aspekcie prawa humanitarnego jest pierwszym dokumentem dotyczącym problematyki min, w tym głównie min przeciwpiechotnych, który jednocześnie określił pewne warunki i wymogi w ich konstrukcji technicznej. Należy przewidywać, że wymogi te w aspekcie innowacyjnym będą wprowadzone tylko w krajach bogatych, w przypadku pozostałych państw (krajów biedniejszych) nie zostaną uwzględnione, albowiem dodatkowe wydatki mogą wpłynąć na obniżenie potencjału obronnego tych państw²¹. Pomimo wielu innych ustaleń zawartych w tym dokumencie należy zauważyć, że siła jego oddziaływania w aspekcie prawnym jest znikoma. Istotną wadą Protokołu II jest to, iż nie określa on mechanizmów umożliwiających kontrolę realizacji jego postanowień przez państwa członkowskie, które do niego przystąpiły.

²¹ W. Bieńkowski, *Miny przeciwpiechotne...*, s. 298–299.

Pomimo pewnych nieścisłości Protokół II stanowi niezwykle ważny element w tworzeniu i rozwoju prawa humanitarnego. Dokument wprowadził obowiązek oczyszczania terenu i obszarów zaminowanych przez stronę, która w danym czasie sprawuje kontrolę nad tym rejonem. Ze względu na to, iż nie jest możliwe, aby przewidzieć, która strona danego konfliktu będzie miała pieczę nad obszarem, a jednocześnie dla ujednoczenia sposobów informowania zarówno stron konfliktu, jak i danej społeczności lokalnej, wprowadzono międzynarodowy system sygnałów i znaków ostrzegawczych o istniejącym zagrożeniu minowym. Aby zmniejszyć możliwości prowadzenia przedsięwzięć w zakresie sprzedaży i dystrybucji starych i nowych konstrukcji min, w Protokole II wprowadzono ograniczenia dotyczące transferu min.

Od 1990 r. Międzynarodowy Czerwony Krzyż oraz wiele innych organizacji humanitarnych zaczęły odnotowywać i dokumentować wzrastającą z roku na rok liczbę ofiar działania min przeciwpiechotnych. Ofiarami stawały się w większości osoby cywilne, a ich wypadki z minami następowały zwykle po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Wraz z upływem czasu od momentu wprowadzenia Protokołu II nie malała liczba ofiar działania min przeciwpiechotnych. W tej sytuacji okazało się, że Protokół II oraz jego znowelizowana wersja z dnia 3 maja 1996 r. okazały się mało skuteczne i niewyczerpujące dla ograniczenia i zakazu używania pewnych broni konwencjonalnych, w tym min przeciwpiechotnych.

W tej sytuacji w październiku 1996 r. pod patronatem rządu Kanady zorganizowano konferencję w Ottawie nt. „W drodze do światowego zakazu min przeciwpiechotnych”²². Kolejny rok przyniósł wiele międzynarodowych spotkań, których celem było skłonienie i przekonanie rządów innych państw do poparcia i uczestniczenia w sprawie działań na rzecz likwidacji min przeciwpiechotnych.

Owoce tych intensywnych prac, na których kształt miała istotny wpływ Deklaracja brukselska²³, stała się konferencja dyplomatyczna²⁴ w Oslo zakończona podpisaniem Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczeniu²⁵, Ottawa, 3–4 grudnia 1997 r., tzw. Konwencja ottawska.

Po raz pierwszy w historii państwa zgodziły się na wprowadzenie zakazu broni używanej powszechnie na całym świecie, ze względu na ogromne koszty ludzkie ponoszone w wyniku jej stosowania. Konwencja ottawska opiera się na fundamentalnych zasadach prawa humanitarnego zakazującego stosowania pewnych rodzajów broni.

W opinii międzynarodowej tzw. Konwencja ottawska została odnotowana jako kamień milowy w kampanii na rzecz zakazu stosowania min przeciwpiechotnych. Jest bowiem rezultatem ważnego procesu mobilizującego opinię publiczną oraz wiele or-

²² *Ibidem*.

²³ Konferencja w Brukseli (24–12.06.1997 r.) – zakończyła się przyjęciem Deklaracji brukselskiej, która wzywała społeczność międzynarodową do opracowania międzynarodowej umowy, która by zabraniała składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych.

²⁴ W konferencji, która odbyła się 01–18.09.1997 r., uczestniczyło 91 państw, a 38 w roli obserwatorów.

²⁵ Według stanu ze stycznia 2005 r. stronami konwencji są 144 państwa. 8 państw podpisało, lecz do tej pory nie ratyfikowało konwencji. Są to: Brunei, Etiopia, Haiti, Indonezja, Polska, Ukraina, Vanuatu, Wyspy Cooka, Wyspy Marshalla. 42 państwa nie podpisały konwencji. W tej grupie znajdują się m.in. USA, Chiny, Rosja, Izrael i Pakistan, czyli najwięksi producenci min przeciwpiechotnych. Stany Zjednoczone zapowiedziały przystąpienie do Konwencji w 2006 r., ale tylko pod warunkiem wprowadzenia w życie odpowiednich alternatywnych systemów defensywnych. Jednakże w marcu 2004 r. na Konferencji rozbrojeniowej w Genewie przesunęły ten termin na 2010 r.

ganizacji, agencji międzynarodowych i rządów w obliczu kryzysu humanitarnego. Konwencja nakazuje usunąć w ciągu 10 lat (można wydłużyć ten okres o kolejne 10 lat) wszystkie pola minowe znajdujące się pod jurysdykcją lub kontrolą państwa-strony oraz zniszczyć posiadane zapasy min przeciwpiechotnych w ciągu 4 lat od momentu wejścia w życie powyższej konwencji (art. 4)²⁶.

Paradoksem jest, że pomimo obowiązywania Konwencji ottawskiej od dziewięciu lat min rozmieszczonych na naszym globie nie ubyło. Wręcz przeciwnie, każdą usuniętą zastąpiło dziesięć nowych, lepszej generacji. Na uwagę zasługuje fakt, że Konwencja nie została ratyfikowana przez Stany Zjednoczone i Rosję.

Konwencja ottawska jest bardzo ważnym dokumentem, którego ratyfikacja przez wszystkie państwa ma na celu wyeliminowanie min przeciwpiechotnych ze wszystkich arsenałów sił zbrojnych krajów całego świata. Swoje poparcie dla ratyfikacji Konwencji ottawskiej przez Polskę wyraził Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, mówiąc, że: „podpisanie tego porozumienia to nie tylko kwestia strategii, ale moralności”²⁷.

W celu osiągnięcia tak wzniesłego efektu prac społeczności międzynarodowej zmierzającej do pozbycia się tego typu śmiertelnej broni w Konwencji określono podstawowe kierunki działań, które winny być podjęte w charakterze: powszechnego zakazu konstruowania, produkcji, składowania, przekazywania i używania min.

Traktat ottawski jest efektem uchwalenia 10 grudnia 1996 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych rezolucji 51/45 S wzywającej wszystkie państwa do podjęcia wysiłków doprowadzenia do pomyślnego zakończenia rokowań w sprawie międzynarodowego porozumienia, skutecznego i prawnie stanowczego, zabraniającego użycia, składowania, produkcji i przekazywania lądowych min przeciwpiechotnych.

Zawarta w tekście Konwencji ottawskiej definicja miny przeciwpiechotnej (art. 2, pkt 1) nieznacznie różni się od podanej w Znowelizowanym Protokole II z 1996 r. odnoszącej się do zamiany formuły, jest to mina głównie tak skonstruowana, że wybuchą²⁸ na określenie mina skonstruowana dla wybuchania²⁹. Zapis dokonany w Konwencji ottawskiej pozwala uniknąć dwuznaczności podczas określania, czy dana mina spełnia kryteria miny przeciwpiechotnej, czy jest też miną przeciwpancerną.

Poszerzona została definicja „urządzenia przeciwmanipulacyjne” (art. 2, pkt 3) o sformułowanie „lub innego umyślnego poruszenia miny”. Tak przyjęta definicja rozszerza zakres pojęć odnoszących się do min przeciwpiechotnych na miny przeciwpancerne, które również w większości przypadków są wyposażone w elementy nieusuwalności (urządzenia przeciwmanipulacyjne). Interpretacja tak zastosowanej definicji spowodowała, iż przedstawiciele Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zakazu Min przeciwpiechotnych uważają, iż w przypadku gdy nastąpi wybuch miny przeciwpancernej wyposażonej w takie urządzenie, powodując ofiary wśród ludności, wówczas taką minę należy uważać za przeciwpiechotną, czyli zakazaną w stosowaniu.

²⁶ Zob.: A. Ciupiński, K. Malak, *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, Warszawa 2004, s. 72.

²⁷ P. Wroński, *Dobra mina do złej miny*, „Gazeta Wyborcza” z 7 marca 2000.

²⁸ M. Flaming, J. Wojciechowski, *Zbrodnie wojenne...*, op. cit., s. 557.

²⁹ *Ibidem*, s. 697.

Konwencja ottawska stanowi wyjątkowy dokument, którego ratyfikacja przez wszystkie państwa ma na celu wyeliminowanie min przeciwpiechotnych z arsenałów sił zbrojnych państw całego świata. Zasadniczymi komponentami Konwencji ottawskiej są zobowiązania państw-stron w następujących kwestiach:

- zakazu konstruowania, produkcji, nabywania, składowania, konserwacji, przekazywania min przeciwpiechotnych (art. 1) – „Zobowiązania ogólne”;
- zobowiązania państw-stron do zniszczenia wszystkich zapasów min przeciwpiechotnych, których są właścicielami (art. 4) – „Zniszczenie zapasów min przeciwpiechotnych”;
- zobowiązania państw-stron do zniszczenia wszystkich min przeciwpiechotnych w strefach zaminowanych znajdujących się pod jurysdykcją lub kontrolą tego państwa (art. 5) – „Niszczenie min przeciwpiechotnych w strefach zaminowanych”. Z potrzebą dotrzymania okresu wykonania tego zobowiązania w ciągu 10 lat od wejścia w życie Konwencji, co do danego państwa-strony ratyfikującego tę Konwencję;
- zobowiązania do udzielania pomocy w leczeniu ofiar min, ich readaptacji oraz integracji społecznej i gospodarczej a także w programach ostrzegania przed niebezpieczeństwem (art. 6, pkt 3) – „Międzynarodowa współpraca i pomoc”;
- nakazu kontroli przestrzegania postanowień Konwencji. Polega on na wprowadzeniu wymogu wobec każdej ze stron Konwencji do składania sprawozdań o podjętych działaniach w zakresie implementacji Konwencji, prowadzenia współpracy i udostępniania swoich osiągnięć, oraz regularnego uczestniczenia w spotkaniach przeglądowych oceniających skuteczność traktatu.

Kolejnym bardzo istotnym obszarem zakazów określonych w Konwencji ottawskiej jest zakaz transferu min przeciwpiechotnych. Wprawdzie zakaz ten był uwzględniany w Znowelizowanym Protokole II z 1996 r., lecz umieszczenie go również w Konwencji ottawskiej ukazuje, jak istotne dla wyeliminowania min z arsenałów państw świata jest wprowadzenie wszelkich ograniczeń i zakazów dystrybucji tego środka walki. Państwu-stronie nie wolno w żaden sposób i w jakichkolwiek okolicznościach przekazywać min przeciwpiechotnych w sposób pośredni i bezpośredni. Oznacza to zakaz prowadzenia fizycznej działalności mającej na celu przemieszczenie min z jednego terytorium na drugie, jak również przenoszenie prawa własności lub kontroli nad minami.

Zgodnie z zapisem (art. 7) „Środki przejrzystości” każde państwo-strona zobowiązane jest przedstawiać Sekretarzowi Generalnemu Narodów Zjednoczonych co-roczy raport prezentujący działania, które zostały podjęte w celu implementacji treści Konwencji. Raport powinien zawierać następujące informacje o:

- całkowitej liczbie posiadanych zapasów min przeciwpiechotnych wraz z podziałem na typy (pkt 1b);
- rozmieszczenie wszystkich stref zaminowanych będących pod jurysdykcją danego państwa (pkt 1c);
- typach i ilościach (nawet numeracja) wszystkich partii min przeciwpiechotnych zachowanych lub przekazanych w celu opracowania technik wykrywania min i dla nauczania tych technik (pkt 1d);
- programach rekonwersji lub unieruchomienia urządzeń do produkcji min (ilość, typy) (pkt 1e);
- stanie programów niszczenia min przeciwpiechotnych (pkt 1f);

Miny jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata..

- typach i ilościach wszystkich min przeciwpiechotnych zniszczonych po wejściu w życie Konwencji (pkt 1g);
- parametrach taktyczno-technicznych każdego typu min, które były dotychczas wyprodukowane (pkt 1h);
- środkach prawnych podjętych przez państwo w celu wprowadzenia w życie zasad Konwencji (pkt 1i).

Istotną sprawą zawartą w Konwencji (art.10) „Regulowanie sporów” jest to, iż państwa-strony zobowiązane są (art.10.1) do uczestniczenia we wzajemnych konsultacjach i współpracy w przypadku zaistnienia sporów, jakie mogłyby wyniknąć w związku ze stosowaniem lub interpretacją traktatu.

Wprowadzenie Konwencji ottawskiej w życie nadało jednocześnie większy sens działaniom Humanitarnej Akcji Minowej³⁰ (ang. Humanitarian Mine Action), która realizuje wielopłaszczyznową działalność w zakresie udzielania pomocy zaminowanym krajom.

Obszary działalności Humanitarnej Akcji Minowej dotyczą:

- określania zagrożenia minowego, jego skali i wpływu min lądowych na populację danego kraju oraz rozpoznanie potrzeb w zakresie rozminowania;
- oczyszczanie terenów z min i przedmiotów niebezpiecznych, prowadzenie szkoleń w wyżej wymienionym zakresie oraz określanie standardów postępowania podczas prac rozminowania;
- aktualizacja dokumentacji, oznakowanie obszarów zaminowanych;
- edukacja ludności z zakresu postępowania w obszarach zagrożonych;
- koordynacja prac różnych organizacji działających w ramach Humanitarnej Akcji Minowej;
- zbieranie funduszy na działania z zakresu prac oczyszczających tereny z min przeciwpiechotnych.

Zakończenie

Dokonując analizy drogi wprowadzenia Konwencji ottawskiej na przełomie lat, należy stwierdzić, że wyraża ona wolę międzynarodowej społeczności mającej na celu wyeliminowanie min przeciwpiechotnych z arsenałów światowych współczesnych armii. Świadomość niedopracowania dokumentu może stać się przyczyną intensywnego rozwoju badań nad udoskonalaniem tego śmiertelnie „atrybutu wojny”. Dlatego trzeba poczynić wiele starań, aby świadomość ludzi, którzy decydują o losach naszej cywilizacji, upewniła ich w przekonaniu, że wszyscy ludzie i wszystkie narody pragną żyć w pokoju, a miny są tylko przyczyną tragedii i niekończących się cierpień ludzkich.

³⁰ Humanitarna Akcja Minowa jest programem działania Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych, ang. *International Campaign to Ban Landmines* (ICBL), organizacja międzynarodowa walcząca o wyeliminowanie min przeciwpiechotnych. Została założona w 1992 r. Wraz z założycielką i koordynatorką prac Kampanii Jody Williams, organizacja została uhonorowana Pokojową Nagrodą Nobla w 1997 r.

Wpływ ubocznego działania min lądowych, a szczególnie min przeciwpiechotnych na wszystkie dziedziny życia nie jest w pełni znany i trudno jest ocenić w sposób bardzo dokładny to zjawisko. Wynika to z tego, iż ten środek walki był i nadal jest używany przez państwa tzw. biedne.

Po zakończeniu konfliktu zbrojnego największe straty, które oscylują w granicach około 90%, odnoszą się głównie do ofiar pochodzących z ludności cywilnej. Ofiarami padają najczęściej: kobiety, dzieci, starcy.

Dzięki szeroko zakrojonym działaniom na rzecz likwidacji min przeciwpiechotnych duży udział w tych poczynaniach miały również i nadal mają organizacje pozarządowe działające w ramach Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zakazu Min Przewodnych (ICBL). Skupia ona około 1400 organizacji pozarządowych działających w 90 krajach, które w swojej działalności propagują ideę wyeliminowania broni minowej z arsenałów sił zbrojnych³¹.

Po dziesięciu latach od wprowadzeniu Konwencji ottawskiej należy stwierdzić, że:

- państwa-strony Konwencji, w celu wdrożenia jej postanowień, stworzyły system oparty na corocznych sesjach oraz na programie międzysesyjnych spotkań Stałych Komisji zajmujących się przestrzeganiem obowiązujących w Konwencji ustaleń;
- Konwencja obowiązuje w 156 państwach, co stanowi 80% wszystkich krajów świata;
- liczba państw produkujących miny przeciwpiechotne spadła z ponad 50 do zaledwie kilkunastu³²;
- zniszczono w sumie ponad 41,8 milionów min przeciwpiechotnych;
- 80 państw-stron zakończyło już proces niszczenia, a jedynie 10 posiada nadal w swoich składach miny przeznaczone do zniszczenia;
- w 2006 r. ilość ofiar min przeciwpiechotnych wzrosła o 16% w stosunku do 2005 r. Trzy czwarte tej liczby stanowią osoby cywilne, z których 34% to dzieci. Do sierpnia 2007 r. liczba osób, które przeżyły wybuch miny przeciwpiechotnej, wyniosła w skali światowej 473 tysiące;
- 70 państw i 7 terytoriów uznanych jest za „skażone” minami przeciwpiechotnymi. Wiele państw-stron Konwencji prawdopodobnie nie wypełni na czas zobowiązań związanych z usunięciem wszystkich min ze wszystkich znanych im i pozostających pod ich kontrolą obszarów zaminowanych. Opóźnienia te dotyczą co najmniej 14 z 29 państw, dla których termin rozminowania kończy się w 2009 r. lub w 2010 r. Dotyczy to: Bośni i Hercegowiny, Kambodży, Czadu, Chorwacji, Mozambiku, Nigru, Peru, Senegal, Tadżykistanu, Tajlandii, Wielkiej Brytanii (Falklandy), Wenezueli, Jemenu i Zimbabwe;
- miny przeciwpiechotne używane są obecnie częściej przez rozłamowe grupy zbrojne niż władze państwowe³³;

³¹ Zob. W. Bieńkowski, *Wykorzystanie broni minowej...*

³² *Landmine Monitor Raport 2007* wymienia trzynaście krajów produkujących miny przeciwpiechotne: Myanmar, Chiny, Kuba, Indie, Iran, Północna Korea, Południowa Korea, Nepal, Pakistan, Rosja, Singapur, Stany Zjednoczone i Wietnam.

³³ *Landmine Monitor Raport 2007* potwierdza użycie min przeciwpiechotnych oraz minopodobnych ładunków wybuchowych przez ugrupowania zbrojne, w co najmniej 8 krajach, włączając w to dwa Państwa-Strony (Afganistan i Kolumbia) oraz sześć państw niebędących stroną Konwencji (Myanmar, Indie, Iran, Liban, Pakistan, Rosja/Czeczenia, Somalia).

Miny jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata..

Polska podpisała Traktat ottawski 4 grudnia 1997 r., ale do dzisiaj nie dokonała jego ratyfikacji. Jesteśmy jednym z dwóch krajów Unii Europejskiej, obok Finlandii, które do tej pory nie poparło całkowitego zakazu min przeciwpiechotnych

Obecnie ponad 2/3 państw na świecie jest stronami Konwencji ottawskiej „o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczeniu”. Wśród tych państw znajdują się jedne z najbardziej „zaminowanych”, jak np. Angola, Bośnia. Przyjmując Traktat ottawski, rządy złożyły wiele obietnic: oczyszczenie terenów, zniszczenie istniejących składów, zapewnienie pomocy i godnego życia ofiarom³⁴, jednak życie toczy się dalej i rządzi się swoimi prawami...

Literatura

- Balcerowicz B., *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Barszczewski Z., *Przywrócone życie – rozminowanie ziem Polski*, Warszawa 1998.
- Bieńkowski W., *Wykorzystanie broni minowej w polityce obronnej współczesnych państw*, Warszawa 2003.
- Bieńkowski W., *Miny przeciwpiechotne w świetle prawa międzynarodowego*, „Zeszyty Naukowe AON” 2002, nr 2(47).
- Ciupiński A, Malak K., *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, Warszawa 2004.
- Clausewitz C., *O wojnie*, Lublin 1995.
- Derlicka K., *W kierunku świata bez min. Szczyt w Nairobi*, „Przegląd Czerwonokrzyski” 2004, nr 3.
- Encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1936.
- Flemming M., *Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych. Zbiór Dokumentów*, Warszawa 2003.
- Jan Paweł II, *List Apostolski „Novo Millennio Ineunte”*.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1999.
- Protokół dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych, Genewa, 17 czerwca 1925, Dz.U. z 1929, nr 28, poz. 275.
- Protokół w sprawie oślepiającej broni laserowej, Wiedeń, 12 października 1995, Druk sejmowy nr 1747, z 4 lipca 2003.
- Protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń, Genewa, 3 maja 1996 r. (Protokół II do konwencji z 1980 r. w postaci zmienionej 3 maja 1996 r.).
- Protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia min, min pułapek i innych urządzeń (Protokół II) z dnia 10 października 1980 r.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1998.
- Rozporządzenie nr 1724/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 23 lipca 2001 r. dotyczące „działań przeciwko minom przeciwpiechotnym w krajach rozwijających się”.

³⁴ K. Derlicka, *W kierunku świata bez min. Szczyt w Nairobi*, „Przegląd Czerwonokrzyski” 2004, nr 3, s. 11.

Wiesław Szot

Rydyński Z., *Psychiatria wojskowa. Podręcznik*, Warszawa 1986.

Wiatr J.J., *Socjologia wojska*, Warszawa 1992.

Wroński P., *Dobra mina do złej miny*, „Gazeta Wyborcza” z 7 marca 2000.



Andrzej Żebrowski

Konflikty zbrojne XXI wieku

– próba prognozy

Obserwacja konfliktów po 1990 roku, m.in. w Afganistanie, Czeczenii, Iraku, byłej Jugosławii, Somalii, a nawet wcześniejszych w Wietnamie czy Afganistanie skłania do zmiany poglądów na temat charakteru i przebiegu przyszłych konfliktów zbrojnych, a także możliwości użycia nowoczesnych środków pola walki.

Mając powyższe na uwadze, skoncentrowałem się na następujących problemach:

- po pierwsze: konflikty zbrojne na przełomie XX i XXI wieku,
- po drugie: współczesne zagrożenia,
- po trzecie: obszary zurbanizowane jako teatr działań wojennych,
- po czwarte: charakterystyka współczesnych konfliktów zbrojnych,
- po piąte: nowoczesne uzbrojenie i technika wojskowa.

Podstawę do ich prognozowania stanowią przemiany w środowisku międzynarodowym, jakie nastąpiły po rozpadzie ówczesnego podziału świata, globalizacja, wolny rynek, społeczeństwo informacyjne, przewartościowania w zagrożeniach bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państw, zmiany w koncepcjach strategii obronnych państw (sojuszy), a także w rozwoju nowoczesnych broni i technik wojskowych.

Zjawiska konfliktotwórcze powstają na tle zmieniających się w czasie i przestrzeni zjawisk, zdarzeń i faktów, a także występujących między nimi relacji, które składają się na wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania i całokształt stosunków międzynarodowych.

Przemiany, jakie zachodzą w otoczeniu wewnętrznym państw i środowisk międzynarodowych, mogą stanowić przesłanki (podłoże) generujące zagrożenia i konflikty (w tym zbrojne).

Procesy zachodzące w sferze społecznej, politycznej, ekonomicznej i militarnej oraz ich konfiguracje po rozpadzie dwubiegunowego podziału świata w zasadniczy sposób wpłynęły na postrzeganie współczesnych konfliktów zbrojnych¹.

¹ Konflikt zbrojny – działania sił zbrojnych przeciwstawnych państw (narodów, klas, grup społecznych) prowadzone na

„Za współczesne [...] konflikty zbrojne przyjmuje się te, które zaistniały po roku 1990, czyli po rozpadzie systemu komunistycznego w nowo kształtującym się łańdże międzynarodowym”².

Przyjęta cezura czasowa ma ścisły związek z postępującą globalizacją, która także zaznacza swoją obecność w poglądach dotyczących przyczyn i przebiegu przyszłych konfliktów zbrojnych.

Zmiany cywilizacyjne, których społeczeństwo międzynarodowe jest nie tylko świadkiem, ale i bezpośrednim uczestnikiem, są źródłem licznych wojen³ i konfliktów zbrojnych. Zmiany te mają istotny wpływ na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe, które po rozpadzie bipolarnego podziału świata zmieniło się w zasadniczy sposób. Ponadto brak systemowych rozwiązań nadających nowy kształt tworzonemu porządkowi międzynarodowemu w sferze bezpieczeństwa.

Wiele państw w Afryce, Azji czy Europie z uwagi na swoje położenie geograficzne zmieniło swą sytuację strategiczną. Ich otoczenie zewnętrzne i wewnętrzne jest zarówno stabilne, jak i niestabilne pod względem społeczno-politycznym, ekonomicznym i militarnym. To także wzrost napięć na płaszczyźnie religijnej, etnicznej i narodowościowej. Ponadto brak zorganizowanych systemów bezpieczeństwa może doprowadzić do konfliktów zbrojnych o różnej intensywności zarówno w czasie, jak i przestrzeni.

Przemiany we wskazanych obszarach, zdobycze nauki, a także zagrożenia niemilitarne, szczególnie te, które przyniosła za sobą cywilizacja i postęp społeczny – muszą być uwzględniane przy prognozowaniu przyszłych konfliktów zbrojnych i wojen.

O ile „Na sztukę wojenną początków XX wieku największy wpływ wywarły wojny prusko-austriacka (1866) i francusko-pruska (1870–1871), to dziś możemy powiedzieć, że na sztukę wojenną początku XXI wieku największy wpływ prawdopodobnie wywrą wojny i konflikty zbrojne, które miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku”⁴.

„Pod koniec 1999 roku generał Wesley Clark przypomniał znane powiedzenie, że na przestrzeni dziejów wojskowi zawsze przygotowywali się do następnej wojny na podstawie doświadczeń wyniesionych z poprzedniej. Jednocześnie sformułował pytanie: Czy w obliczu eksplozji technologicznego postępu w dziedzinie uzbrojenia i łączności, zmieniającego się układu sił na arenie politycznej i gospodarczej oraz mnożenia się takich zjawisk, jak terroryzm i międzynarodowa przestępczość, ostatnia wojna może służyć za wskazówkę i przykład do naśladowania? Podobnych pytań pojawiło się sporo w okresie, który często nazywany jest przełomem wieków”⁵.

Dlatego przy prognozowaniu walki zbrojnej nie można całkowicie odciąć się od doświadczeń historycznych. Przy poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie dotyczące tej problematyki należy poddać analizie wydarzenia z przełomu XX i XXI wieku.

ograniczoną (co do celu, użytych środków, czasu trwania) skalę – L. Mucha, *Przemoc zbrojna*, Warszawa 1991, s. 33. Zob. też. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 60.

² B. Balcerowicz, *Sily zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 118.

³ Wojna jest kontynuacją polityki prowadzoną środkami przemocy w celu zmuszenia przeciwnika do spełniania naszej woli, nosi charakter krwawej walki zbrojnej, staczonej przez zorganizowane siły zbrojne – F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1978, s. 29.

⁴ J. Pawłowski, *Strategiczne dylematy początku XXI wieku*, „Myśl Wojskowa” 2001, nr 5, s. 31.

⁵ Los Angeles Limes Syndicate, „Rzeczpospolita” z 7 grudnia 2000, nr 285.

Odnieść to trzeba przede wszystkim do wojny na Bałkanach, wojen w rejonie Zatoki Perskiej, wojny na Bliskim Wschodzie, na południowych rubieżach byłego Związku Radzieckiego, konfliktu Indie – Pakistan (z groźbą użycia broni jądrowej), aż po wojny toczone na kontynencie afrykańskim, z ostatnią wojną XX wieku między Etiopią i Erytreją włącznie⁶.

Do charakterystycznych cech (właściwości) tych konfliktów zalicza się⁷:

- 1) wyraźną dominację konfliktów i wojen o charakterze wewnętrznym, które stopniowo umiędzynarodawiają się i stanowią poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla danego państwa oraz jego sąsiadów, ale i dla całego regionu (Zair/Kongo, obszary b. Jugosławii),
- 2) poważne nasilenie się konfliktów w związku z rozpadem państw wielonarodowych (b. ZSRR, b. Jugosławia, Sudan),
- 3) zaostrzenie się konfliktów i napięć o charakterze etniczno-narodowo-religijnym,
- 4) wzrost rozmiarów zniszczeń wojennych oraz strat wśród ludności cywilnej,
- 5) trudności w pokojowym rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych.

„Współczesne konflikty wewnętrzne charakteryzują niespotykana dotąd destrukcja i upadek instytucji państwowych, w tym policji i sądownictwa, co prowadzi do atrofii i paraliżu władzy, załamania się porządku prawnego, nasilenia przestępczości, bandytyzmu i chaosu, grabieży majątku narodowego. Straty ludności cywilnej przekraczają trzy czwarte strat ogólnych⁸. Te krwawe i wyniszczające konflikty powodują istnienie tzw. państw upadłych, państw bezrządnych”⁹.

Trwającym konfliktem zbrojnym na przełomie XX i XXI wieku towarzyszył niekiedy rozpad władz, struktur i instytucji państwowych. Ponadto łamanie praw człowieka, klęski głodu, masowa migracja, co wymuszało niekiedy interwencję zbrojną (prawdopodobnie tak będzie również w przyszłości). Najbardziej charakterystyczną cechą tych konfliktów jest skala stosowanej przemocy. Jest ona skierowana przede wszystkim przeciwko ludności cywilnej.

Warto zaznaczyć, że w wojnach na początku XX wieku udział strat ludności cywilnej wynosił 10–15%, a pod jego koniec już 80%. Towarzystwo im ludobójstwo, czystki etniczne, a także pustoszenie terytoriów.

Warto zaznaczyć, że w konfliktach tych stosowana jest (i będzie) taktyka przeciwpartyzancka prowadząca do destabilizacji, szerzenia strachu i nienawiści. W tych działaniach widoczny jest brak poszanowania dla norm prawa wojennego, w tym postępowanie z ludnością cywilną, rannymi, jeńcami, szpitalami i jego personelem, zabawkami kultury itp.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na uczestników konfliktów zbrojnych, tzn.: organizacje pozamilitarne, grupy samoobrony, prywatne armie lokalnych wodzów, gangi kryminalne, jednostki policji (milicji), najemników czy zdemoralizowane jednostki wojsk regularnych.

Dotychczasowy wymiar wojny związany z podporządkowaniem działań zbrojnych opanowaniu i kontrolowaniu obszaru danego kraju przestał dominować w regulami-

⁶ Szerzej na ten temat pisze J. Pawłowski, *Strategiczne...*, *op. cit.*, s. 31 i 32.

⁷ B. Balcerowicz, *Sify zbrojne...*, *op. cit.*, s. 118 i 119.

⁸ *Zapobieganie konfliktom*, przeł. T. Prohenko, wstęp A.D. Rotfeld i J. Syminides, Warszawa 2000, s. 28–35.

⁹ B. Balcerowicz, *Sify zbrojne...*, *op. cit.*, s. 119.

nach działania wojsk lądowych wielu państw, co nie oznacza, że nie jest on uwzględniany.

„Po wojnie w Zatoce Perskiej Rosjanie stwierdzili, że Pustynna Burza tylko potwierdziła charakter przyszłej wojny, którą główni rosyjscy specjaliści sprecyzowali już w latach osiemdziesiątych. Rosyjska wizja przyszłego teatru wojny¹⁰ obejmuje dynamikę i wysoką intensywność powietrzno-lądowych operacji prowadzonych na dużych przestrzeniach, w tym również przestrzeni kosmicznej. Broń precyzyjnego rażenia, której skuteczność zbliżona jest do taktycznej broni jądrowej, pozwala unikać dodatkowych zniszczeń, będzie używana od początku wojny w celu zniszczenia nieprzyjacielskiej broni precyzyjnej, systemu dowodzenia i kontroli, obrony powietrznej i zgrupowań operacyjnych. Działania taktyczne będą bardziej efektywne i będą prowadzone w sposób nieliniarny, a linia klasyczna frontu zniknie. Łączność będzie sporadyczna i dowodzenie trudne. Walka informacyjna będzie najważniejszym elementem”¹¹.

Przebieg dotychczasowych konfliktów zbrojnych wskazuje, że cele walki będą osiągnięte w przyszłości przez opanowywanie obiektów strategicznych przeciwnika bez konieczności zajmowania całego terytorium¹². Będzie to drugoplanowe zadanie, ponieważ o powodzeniu decyduje przejęcie kontroli nad najważniejszymi ośrodkami decyzyjnymi nie tylko państwa, ale i grup przestępczych.

„Nieustannie ulega zwiększeniu rola obszarów zurbanizowanych w życiu całego państwa. Na małym terenie powstają najważniejsze ośrodki polityczne, gospodarcze, zarządzania zasobami energetycznymi itp. Tam skupiają się centra ośrodków przekazywania informacji oraz mass mediów. Tam również mieszka najwięcej osób związanych z kierowaniem i zarządzaniem państwa”¹³. Są one zamieszkałe zarówno przez bogatych, jak i biednych (niekiedy o niskim poziomie rozwoju), a także organizacje przestępcze o zróżnicowanym zakresie działania.

„Najdobitniej pokazuje to gromadzenie się w rejonach miast centralnych biur, urzędów i wielu instytucji, otoczonych przez obszary zdominowane przez działalność usługową i rozrywkową, a także obszary mieszkalne. Taki układ powstaje w głównej mierze w oparciu o konieczność optymalizacji wszystkich kosztów związanych ze współczesnym zarządzaniem, co przekłada się na rozwój aglomeracji w warunkach postępu cywilizacyjnego i technicznego”¹⁴.

Zakłada się, że w połowie XXI wieku miasta będą zamieszkałe przez 75% populacji ludzkiej, co będzie skutkowało powstawaniem ogromnych miast przewyższających aktualne metropolie.

Zmiany te w połączeniu z istniejącymi zagrożeniami (a także tymi, których jeszcze nie znamy), w tym ze strony regularnych sił zbrojnych lub grup przestępczych będą w przyszłości poważnym wyzwaniem dla każdego państwa.

¹⁰ Teatr wojny – obszar powietrzny, lądowy i oceaniczno-morski, który może być bezpośrednio wykorzystywany do prowadzenia działań wojennych. Teatr wojny jest wyznaczony przez narodowy organ dowodzenia lub dowódcę regionu geograficznego i może zawierać więcej niż jeden teatr operacji – *Analiza przestrzeni Euroatlantyckiej NATO*, Warszawa 2001, s. 21.

¹¹ L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1999, s. 39 i 40. Zob. też *Poglądy rosyjskich specjalistów na przyszłą wojnę*, „Military Review” 1994, nr 7.

¹² Szerzej na ten temat pisze M. Zimny, *Wojna i terror w miastach*, „Komandos” 2007, nr 1.

¹³ *Ibidem*, s. 18.

¹⁴ *Ibidem*.

„Duże miasta z uwagi na panujące w nich szybkie tempo codziennego życia, fluktuację ludzi, którzy nie są ich mieszkańcami, a jedynie przebywają w nich czasowo z powodów zawodowych i osobistych, zapewniają pełną anonimowość, tak cenną w działaniach niekonwencjonalnych. Pozwalają na wielowariantowy wybór przyszłego celu i spokojne przygotowania, bez jakichkolwiek podejrzeń i wcześniejszej dekonspiracji. Tym samym fazy planowania i przygotowania zamachu [ataku – przyp. autora] pozostaną znane jedynie wykonawcom. Dopiero zamach – szeroko rozpropagowany – uświadomi, że prowadzona jest tu działalność terrorystyczna, a szybkość przesyłania informacji spowoduje, że relacje o ataku dotrą do odbiorców niemal w czasie rzeczywistym. Razem z doniesieniami mediów wśród społeczeństwa rozejdą się strach oraz przerażenie, odpowiednio ukierunkowując opinię społeczną”¹⁵.

Obecnie, a także w przyszłości należy zwrócić uwagę na trzy grupy zagrożeń:

- 1) terroryzm, który jest globalny i nieprzewidywalny zarówno co do czasu, miejsca, jak i sposobu ataku,
- 2) wykorzystywanie obszarów zurbanizowanych jako przyszłego teatru działań wojennych przez wojska regularne¹⁶, a zwłaszcza przez grupy przestępcze,
- 3) połączenie dwóch wyżej wymienionych, gdzie będą występowały z różnym natężeniem działania asymetryczne (walka informacyjna, ekonomiczna, psychologiczna i terroryzm).

Dotychczasowe konflikty zbrojne mimo dużego rozmachu i wielkości teatru działań (np. Irak, Afganistan) charakteryzują się dużą selektywnością przeciwnika, który w czasie pokoju i kryzysu gromadzi się na terenach zurbanizowanych.

„Ta prawidłowość nie utraciła swojego znaczenia nawet obecnie. Znaczenie obszarów zurbanizowanych, ukształtowane przez wieki cywilizacyjnego rozwoju, jest na tyle istotne, że trudno sobie wyobrazić, by nie towarzyszyła temu chęć posiadania kontroli nad miejscami, w których zapadają kluczowe decyzje polityczne i administracyjne. Dlatego to właśnie miasta staną się terenami działań przyszłych wojen i konfliktów”¹⁷.

Organizacje walczące w swoich działaniach wykorzystują zaawansowane technologie podwójnego zastosowania i nowoczesne uzbrojenie. Będą dążyły również w przyszłości do pozyskiwania technologii i uzbrojenia najnowszej generacji (co aktualnie też ma miejsce).

„Nowy typ przemocy (wojny i konflikty zbrojne – przyp. autora) rodzi się wśród beneficjentów globalizacji i w obszarach, w których przeważają tendencje integracyjne. Ze szczególnym natężeniem to zjawisko występuje w wielkich aglomeracjach”¹⁸.

Niebezpiecznym zjawiskiem jest stopniowa utrata posiadanego przez państwo monopolu na środki przemocy, których dysponentem stają się grupy niepaństwowe. Jest to szczególnie widoczne w konfliktach zbrojnych, które miały miejsce po rozpadzie dwubiegunowego podziału świata. Pojawiło się wówczas wiele wysoce profesjonalnych prywatnych firm ochroniarskich (wojskowych) oferujących swoje usługi w za-

¹⁵ *Ibidem*, s. 20.

¹⁶ Niezależnie od tego, czy w przyszłych wojnach zadania będą miały charakter natarcia, obrony czy wsparcia (wymuszania) pokoju, to z pewnością będą prowadzone w terenie zurbanizowanym, S.E. Aleksander, *Urban Warfare: U. S. Forces in Future Conflicts*, „Military Review” 2002.

¹⁷ M. Zimny, *Wojna i terror...*, *op. cit.*, s. 21.

¹⁸ B. Balcerowicz, *Sily zbrojne w państwie...*, *op. cit.*, s. 127.

kresie logistyki i działań bojowych, a także ochrony ważnych osobistości (np. ochrona prezydenta Afganistanu), budowa miejsc odosobnienia dla terrorystów, ochrony baz wojskowych (np. Kuwejt, Kosowo), eskortowanie konwojów itp.

Złożyło się na to wiele przyczyn, do których należy zaliczyć:

- czynniki ekonomiczne,
- popyt na usługi wojskowe i okołowojskowe, a także tzw. podaż, liczbę fachowo przygotowanego personelu (koniec zimnej wojny to znaczne redukcje sił zbrojnych, gdzie ich liczba w krótkim czasie zmniejszyła się o ponad 5 mln. W tej liczbie znaleźli się również żołnierze o bardzo wysokich kwalifikacjach, którzy w nowej rzeczywistości szukają nowego zajęcia),
- zapotrzebowanie na profesjonalne, dobrze wyposażone jednostki złożone z doświadczonych weteranów,
- postęp w dziedzinie techniki i technologii (nowoczesne systemy uzbrojenia bywają niekiedy bardzo trudne zarówno w obsłudze, jak i konserwacji, co wymaga wysokiej klasy specjalistów. W trakcie amerykańskiej inwazji w Iraku prywatne armie obsługiwały m.in.: systemy raketowe *AEGIS*, rakiety przeciwlotnicze *Patriot*, realizowały zadania związane z identyfikacją i wskazywaniem celów.

Istnieje wiele międzynarodowych organizacji, które oferują swoje usługi działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa państwom i nie-państwom. „Należą do nich firmy ochroniarskie z siedzibą w Londynie i filiami na całym świecie, takie jak Control Risks Groups, Demence Systems Ltd, Sandline International, Saladin Security, Gurkha Security Guards czy Executive Outcomes”¹⁹. „Tzw. prywatyzacja działań o charakterze militarnym i paramilitarnym opiera się na teorii, że bezpieczeństwo można traktować jako usługę, a prywatne interesy są bardziej efektywne niż państwowe”²⁰.

„Na przykład wspomniana firma Executive Outcomes założona przez weteranów południowoafrykańskich sił specjalnych podejmowała misje rozpoznawcze, by następnie przejść do działań (bojowych) w celu ochrony pól naftowych w Angoli, szkolenia wojsk i dostaw broni. Firma na zlecenie dyktatora Sierra Leone wzięła udział w tłumieniu rebelii. Szkoliła również żołnierzy Zambii, Ugandy, Mozambiku, Malawi. Amerykańskie i brytyjskie firmy szkoliły (bądź szkolią) armie w takich krajach jak (przykładowo): Chorwacja, Uzbekistan czy Gwinea Równikowa”²¹.

„Peter W. Singel uważa, że prywatne firmy wojskowe można podzielić na trzy grupy ze względu na oferowane przez nie usługi:

- 1) firmy zajmujące się szeroko rozumianym zapewnieniem bezpieczeństwa (od ochrony osobistej dygnitarzy i obiektów po pomoc w działaniach zbrojnych),
- 2) firmy zajmujące się doradztwem, które oferują usługi w zakresie szkolenia żołnierzy, szkolenia taktycznego itp.,
- 3) firmy zapewniające pomoc logistyczną oraz informacje wywiadowcze.

Państwem, które na dużą skalę wykorzystuje prywatne armie w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych są Stany Zjednoczone, które dominują w prywatyzowaniu sfery wojskowości. Przykładowo w latach 1992–2002 Pentagon zawarł ponad trzy tysiące

¹⁹ M. Duffield, *Post – modern conflict: Warlords, post – adjustment states and private protection*, „Civil Wars” 1998, nr 1, s. 92 (65–102).

²⁰ K.R. Nossol przewiduje ekspansję korporacji oferujących nie tylko w krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Por. *Mercenaries and transnational security corporations in the post cold war era*, „Civil Wars” 1998, nr 1.

²¹ B. Balcerowicz, *Sily zbrojne...*, *op. cit.*, s. 182–183.

kontraktów, których wartość w roku 2004 wynosiła około 25 miliardów dolarów²².

Strona amerykańska w ramach tzw. prywatyzacji wojny postawiła w konflikcie irackim na najemników, a nie regularne siły zbrojne. Wynika to z kilku powodów, m.in. dowódcy wojskowi uważają, że dalsza prywatyzacja krwawej i skomplikowanej wojny jest bardzo korzystna. Pozwala bowiem na wstrzymanie decyzji dotyczącej wysłania kolejnych oddziałów amerykańskich do Iraku, a także na stopniowe ich wycofywanie do kraju. Inny argument to, że rząd i armia nie ponoszą odpowiedzialności za śmierć najemników, których zginęło około 1000, a także nie muszą się z tego faktu nikomu tłumaczyć.

Jest to szczególnie widoczne w Iraku, gdzie działa około 30 prywatnych firm zatrudniających najemników²³. Wykonują one zadania w ramach zleconych kontraktów przez administrację Waszyngtońską.

„Prywatne armie zatrudniają ponad 180 tys. osób – w tym również cywilną obsługę koalicyjnych baz wojskowych, a to *de facto* więcej, aniżeli liczą całe siły alianckie i armia iracka razem wzięte, ponieważ te liczą odpowiednio 168 i 165 tys. żołnierzy²⁴.

Największą na świecie prywatną firmą zatrudniającą najemników jest firma Blackwater, która jednak według oceny władz Iraku, sił koalicyjnych, a także raportu Kongresu Amerykańskiego za lata 2005–2007 jest negatywnie oceniana. W niniejszym raporcie wskazano, że pracownicy tej firmy dopuścili się co najmniej 200 nieuzasadnionych strzelanin, a w ponad 80% przypadków strzelali jako pierwsi²⁵. Raport uwzględnia także finansowanie prywatnych firm. Firma Blackwater²⁶ inkasuje od administracji amerykańskiej ponad miliard dolarów, a dzień pracy najemnika kosztuje podatnika 1200 dolarów²⁷.

Prywatne armie w Iraku są negatywnie postrzegane nie tylko przez Amerykanów, ale także przez społeczność tego państwa. „Premier Iraku Nuri Al-Maliki zapowiedział, że każda prywatna firma zatrudniająca najemników będzie musiała przejść proces

²² P.W. Singel, *Outsourcing war*, „Foreign Affairs”, marzec–kwiecień 2005. Zob. też B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 181–185.

²³ Według protokołu dodatkowego konwencji genewskiej z 1977 r. najemnikiem jest osoba: specjalnie zwerbowana w kraju lub za granicą do walki w konflikcie zbrojnym, która rzeczywiście bierze w walce udział w działaniach zbrojnych, głównie w celu uzyskania korzyści materialnej; otrzymała obietnicę wynagrodzenia materialnego wyraźnie większego do tego, które jest przyrzeczone lub wypłacane kombatanom mającym podobny stopień i sprawującym podobną funkcję; nie jest obywatelem strony konfliktu ani stałym mieszkańcem terytorium przez nią kontrolowanego; nie jest członkiem sił zbrojnych stron konfliktu w misji rządowej jako członek sił zbrojnych tego państwa, B. Balcerowicz, *Siły zbrojne...*, *op. cit.*, s. 182.

²⁴ P. Miller, *Niechciani najemnicy*, „Komandos” 2007, nr 12, s. 37.

²⁵ Takim przykładem jest tragiczny incydent mający miejsce 16 września 2007 r., do którego doszło w bagdadzkiej dzielnicy Menser. Tego dnia nowo przybyli do Iraku pracownicy firmy Blackwater, rozpoczęli niepotrzebną strzelaninę na ulicy, zabijając 17 niewinnych przechodniów. Najemnicy twierdzili potem, że stało się tak w wyniku bezpośredniego zagrożenia ich życia, gdy eskortowany przez nich konwój padł ofiarą ataku, *ibidem*, s. 36; kolejny przykład: na początku października 2007 r. śmigłowiec firmy Blackwater ostrzelał rakietami w sunnickiej dzielnicy Bagdadu budynek, w którym zginęło dalsze 13 osób, w tym dwie kobiety i czworo dzieci. Najemnicy uważali, że bomby i rakiety najbardziej zaskakują rebeliantów, a ryzyko strat własnych spada do zera. Niestety taktyka taka zwiększa także szanse tragicznych pomyłek, *ibidem*, s. 38.

²⁶ Kolejny przykład, największa firma w Polsce – Extreme Team Polska Sp. z o.o. prowadzi nabór na stanowiska samodzielnych instruktorów oraz pracowników obsługi technicznej. Szerzej na www.extremeteam.pl.

²⁷ *Ibidem*, s. 37.

swoistej akredytacji i uzyskać odpowiednią licencję. Powód? To zbyt liczne wybryki i nagminna niesubordynacja wobec władz lokalnych, jak również dowództwa koalicji²⁸.

Jeżeli ta decyzja zostanie poprzedzona usunięciem niechcianych najemników, niewątpliwie skomplikuje i tak trudną sytuację w Iraku. Ich miejsce i zadania zmuszone będą przejąć siły zbrojne państw zaangażowanych w konflikt i armia iracka. Ponadto realizacja planu stopniowego wycofywania amerykańskich żołnierzy do kraju zostanie wstrzymana.

Konflikt zbrojny w Iraku wskazuje również na luki istniejące w prawie międzynarodowym regulującym kwestie dotyczące przebiegu wojen i konfliktów zbrojnych z udziałem prywatnych armii. „Nie ma bowiem przepisów, na podstawie których można sądzić członków prywatnych firm działających w strefie wojny. Stan prawny jest taki, że pracownicy Blackwater, jako *de facto* cywile, nie mogą stawać przed sądami wojskowymi”²⁹. „Ponadto nikt z sędziów w Stanach Zjednoczonych nie wie, jaki przepis prawa karnego należałoby zastosować wobec takiej osoby, bo do zdarzenia doszło na terenie obcego państwa. Zatem, jak widać, amerykańskie przepisy legalizują nietykalność Blackwatersów”³⁰.

Strona amerykańska posiada jednak przepisy pozwalające sądzić swoich obywateli, którzy działali na terenie traktowanym jako terytorium Stanów Zjednoczonych. W tym konkretnym przypadku za takie uważa się bazy wojskowe i bagdadcką Zieloną Strefę. Jednak do tragicznych wypadków dochodziło poza wymienionymi obszarami, co sprawia, że najemnicy mogą być całkowicie bezkarni.

Również strona iracka aktualnie jest bezradna, przed powołaniem władz tego państwa bowiem administrator Paul Brehmer podpisał dekret wyłączający prywatne firmy realizujące usługi wojskowe spod irackiej jurysdykcji, co uniemożliwia postawienie ich pracowników przed miejscowymi sądami.

Konflikty zbrojne i wojny z udziałem prywatnych armii stanowią poważny problem dla społeczności międzynarodowej. Ich działalność w Iraku czy Afganistanie nie jest odosobniona. Ogniska zapalne w Afryce, Sri Lance, Sławonii, Kolumbii czy Peru są przykładami angażowania najemników.

Można przyjąć, że wiele państw angażujących się w konflikty zbrojne czy wojny w celu zminimalizowania własnych strat będzie coraz częściej korzystało z usług prywatnych cywilnych armii. Dlatego ich udział powinien być unormowany przepisami prawa międzynarodowego, co wymaga zaangażowania licznych organizacji międzynarodowych (w tym ONZ). Przemawia za tym brak podstaw prawnych regulujących status najemników, które pozwoliłyby na pociągnięcie ich do odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Inny problem to ochrona najemników jako jeńców wojennych. Kolejna ważna kwestia związana jest z brakiem skutecznej kontroli nad prywatnymi armiami wojskowymi, rekrutowania pracowników, szkolenia, zasad działania, kto może, a kto nie korzystać z usług prywatnych armii.

²⁸ *Ibidem*, s. 36.

²⁹ *Ibidem*, s. 38.

³⁰ *Ibidem*.

Zmiany, jakie zaszły w sztuce wojennej³¹ i strategii³² w wyniku burzliwego rozwoju nauki, techniki i technologii skutkowały pojawieniem się na polu walki nowoczesnej broni i techniki wojennej.

Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, w której najważniejsza jest jakość, a nie ilość. Przemiany te to przede wszystkim jednostki lekkie, sprawnie dowodzone i zapatrywane, zdolne do natychmiastowego działania po przerzuceniu do rejonu walki. Szczególnie przydatna staje się broń precyzyjnego rażenia.

Podkreślić należy, że działania połączone wszystkich rodzajów sił zbrojnych wywierają wpływ na kształt struktur organizacyjnych i wyposażenie wojsk. Przewaga jakości zaczyna się od zautomatyzowanych systemów dowodzenia, łączności, rozpoznania i zakłócania, kierowania ogniem, pancerza czołgów, rakiet, a także możliwości użycia broni precyzyjnego rażenia są nie do podważenia.

Należy również zwrócić uwagę na zagrożenia związane z użyciem i rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Coraz więcej państw (w tym prowadzących politykę konfrontacyjną) jest bliskich wejścia w jej posiadanie. Ponadto do dysponowania nią dążą skrajne ugrupowania polityczne, religijne, a także przestępcze. Dlatego nie można wykluczyć możliwości przerodzenia się konfliktu (kryzysu) w wojnę z użyciem broni jądrowej.

„W związku z tym aktualna pozostaje maksyma wojskowa, że dopóki jakaś broń znajduje się w arsenałach (magazynach), dopóty istnieje niebezpieczeństwo jej użycia”³³.

„Zgodnie z prognozami w ciągu najbliższych 20 lat w światowej technice militarnej nastąpi przełom technologiczno-strategiczny. Na przyszłą strategię i taktykę coraz większy wpływ będą wywierać właśnie możliwości technologiczne [...] Do ważniejszych zalicza się bezprzewodowe sieci komputerowe, miniaturyzację i robotyzację, a także gwałtowny rozwój nauk biologicznych i ich militarnego wykorzystania [...] Najnowocześniejsza broń, wchodząca w skład wyposażenia żołnierza w końcu XX wieku, będzie prawdopodobnie upowszechniona i doskonalona w początkowym okresie nowego stulecia. Tak więc będzie on coraz częściej dysponował karabinkiem wyposażonym w kamerę wideo, kamerę na podczerwień, dalmierz laserowy i kompas cyfrowy. Hełm żołnierza będzie miał noktowizor, urządzenie alarmowe informujące, że znalazł się w zasięgu wrogiego lasera oraz miniaturowy ekran, wyświetlający mapy, rozkazy i obrazy z kamery wideo karabinu.

Ważną rolę na współczesnym polu walki przypisuje się różnego rodzaju latającym aparatom bezzałogowym, które to wyposażone w sensory na światło dzienne i podczerwień, oraz w dalmierze laserowe i wysokiej jakości kamery nadzorujące, będą na żywo przekazywać obrazy dowództwom. Celem tej modernizacji ma być przezroczyste pole walki, na którym będzie można rozpoznać każdego wroga i skalkulować każde ryzyko.

³¹ Sztuka wojenna – dziedzina wiedzy i umiejętności obejmująca formy i sposoby wojskowego przygotowania i prowadzenia działań w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej, *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994, s. 27.

³² Strategia – teoria i praktyka działania ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w danej dziedzinie, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 133.

³³ J. Pawłowski, *Strategiczne dylematy...*, op. cit., s. 34.

Każdego żołnierza, czołg, transporter wyposaża się w urządzenia do nawigacji satelitarnej, które pokazują na mapach położenia walczących wojsk. Zespoły specjalistów pracują nad systemami człowiek – maszyna, dążąc do zwiększenia skuteczności działania pojedynczego żołnierza. Nie ulega wątpliwości, że miniaturyzacja stała się kolejnym trendem powszechnym. Wymiary urządzeń – zarówno elektronicznych, jak mechanicznych – zmniejszają się 5–6 razy co dziesięć lat³⁴.

Należy podkreślić, że broń i sprzęt wojskowy będą zmierzały w kierunku uniwersalizacji, gdzie miniaturyzacja pozwoli na łączenie skomplikowanych technologii, zastosowania niewyczerpalnych źródeł energii, ograniczenia śmiertelności, a także subtelniejszych form integracji systemów rażenia i kierowania nimi.

„Ponadto nastąpi dalszy rozwój technologii kosmicznych i teleinformatycznych, laserowych, *stealth*, mikroelektronicznych i optoelektronicznych. W większym niż obecnie zakresie pojawi się na polu walki broń bezpośredniego rażenia i amunicja optyczno-izotropowa z ukierunkowanym promieniowaniem, zakłócająca system obserwacji przeciwnika; energetyczne impulsy, które mogą wyłączyć z walki wiele rodzajów techniki bojowej; fale akustyczne o wysokim natężeniu zdolnym wyłączyć z walki obsługę broni; pulsacyjne lasery chemiczne, które wypuszczają gorącą plazmę; mieszaniny chemiczne pozwalające wyłączyć żołnierzy z walki na określony czas, działa elektromagnetyczne, roboty, itp.”³⁵.

Postęp w nauce, technice i rozwój nowoczesnych technologii produkcji będzie miał wpływ na pojawienie się nowoczesnych środków pola walki traktowanych jeszcze w kategoriach *science fiction*. Będą one niewątpliwie decydowały o skuteczności działania wojsk w przyszłych konfliktach zbrojnych.

Należy przyjąć, że wspomniany rozwój obejmuje opracowanie³⁶:

- 1) wielofunkcyjnych systemów informatycznych,
- 2) czynników inteligentnych o wielu zastosowaniach,
- 3) urządzeń elektronicznych działających z szybkością terahercową,
- 4) bezpiecznej łączności szerokopasmowej,
- 5) oprogramowania dowodzenia wojskami,
- 6) laserów ciała stałego i struktury laserów diodowych,
- 7) materiałów i molekuł uzyskanych techniką inżynierii genetycznej,
- 8) techniki nowoczesnych napędów (mechaniczno- i hydrauliczno-elektronicznych oraz elektronicznych),
- 9) technik projektowania i wytwarzania nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych,
- 10) metod i technik projektowania i wytwarzania systemów zintegrowanych i autonomicznych.

„Obok operacji wielowymiarowych, które będą prowadzone raczej w ramach konfliktów zbrojnych o średniej³⁷ i dużej³⁸ intensywności, jako podstawowe rodzaje

³⁴ *Ibidem*, s. 35 i 36.

³⁵ F. L. Borach, *Broń wiązkowa a prawo wojenne*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1986, nr 1, s. 5–11.

³⁶ S. Dworecki, *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1996, s. 154 i 155.

³⁷ Konflikty zbrojne o średniej intensywności mogą przybierać formę wojny domowej lub wojny między państwowej z jednym z państw z jego bezpośredniego otoczenia, *ibidem*, s. 117.

³⁸ Konflikty zbrojne o dużej intensywności mogą przybierać formę działań na poziomie wojny: międzynarodowej, kontynentalnej, światowej, *ibidem*, s. 119.

działań zbrojnych w konfliktach o małej³⁹ intensywności należy wymienić działania rajdowe, dywersyjno-terrorystyczne i partyzanckie. Działania rajdowe będą prowadzone przede wszystkim w celu wykrycia, rozpoznania i zniszczenia ugrupowań przeciwnika lub ważnych obiektów. Natomiast siły prowadzące działania dywersyjne i terrorystyczne będą dezorganizować walkę przeciwnika oraz szukać go i niszczyć. Te formy działania mogą być stosowane jednocześnie nawet na oddzielnych kierunkach, w izolacji sił głównych, ale pod warunkiem wspólnego celu i wspólnej myśli przewodniej⁴⁰.

Skuteczności tych działań będą sprzyjać:⁴¹

- lekka, autonomiczna, wielofunkcyjna i efektywna broń,
- nowoczesna optoelektronika (dalmierze laserowe, przyrządy kierowania ogniem, dziennonocne celowniki, środki łączności),
- nowa generacja amunicji artyleryjskiej i strzeleckiej oraz samonaprowadzające się rakiety przeciwpancerne i przeciwlotnicze,
- powszechne wykorzystanie śmigłowców bojowych (szturmowo-uderzeniowych i transportowych),
- nowoczesna technologia (nowego rodzaju tworzywa do budowy lekkich i wytrzymałych mechanicznie konstrukcji oraz opancerzenia odpornego na oddziaływanie środowiska, pochłaniającego promieniowanie neutronowe; farby i lakiery mogące tłumić impulsy elektromagnetyczne, rozpraszające promieniowanie cieplne, pochłaniające wiązkę laserową; substancje o superklejących i utwardzających właściwościach, które po rozpyleniu nad wojskami przeciwnika powodują unieruchomienie sprzętu oraz paraliżują żołnierzy),
- stosowanie broni niezabijającej (emisja ultradźwięków obezwładniających żołnierzy, wywołujących dezorientację i zniechęcenie do walki; rozpylanie substancji chemicznych i gazów powodujących senność, czasowe oślepienie, paraliżowanie ruchów itp. reakcje organizmu).

Wysłuzone twierdzenie, iż siła ognia jest potęgą, prawdopodobnie nadaje się już chyba do lamusa. Zastępuje je coraz częściej pogląd, iż potęgą jest informacja.

Zakłada się, że przyszłe wojny informacyjne będą charakteryzowały się następującymi cechami:

- 1) po pierwsze, prowadzenie walki informacyjnej będzie warunkiem niezbędnym do osiągnięcia zwycięstwa,
- 2) po drugie, walka informacyjna jest (będzie) komponentem wspierającym działania militarne i pozamilitarne,
- 3) po trzecie, walka informacyjna to działania ofensywne i defensywne, gdzie walczące strony będą wykorzystywały informacje jako broń zaczepną, a także będą się przed nią bronić,
- 4) po czwarte, walka informacyjna będzie prowadzona na wszystkich poziomach dowodzenia wojskami: strategicznym, operacyjnym i taktycznym,

³⁹ Konflikty zbrojne o małej intensywności mogą przybierać formę: starć granicznych, konfliktu lokalnego wewnętrznego lub w strefie przygranicznej, interwencji zbrojnej sąsiedniego państwa w określonym celu z ograniczonym użyciem sił zbrojnych i dostępnych środków walki, *ibidem*, s. 114.

⁴⁰ S. Dworecki, *Od konfliktu do...*, *op. cit.*, s. 149.

⁴¹ *Ibidem*, s. 149.

5) po piąte, wojska będą musiały realizować zadania w warunkach skutecznych ataków informacyjnych przeciwnika, bowiem zapewnienie pełnej obrony będzie niemożliwe.

Przełom XX i XXI wieku to przewartościowanie w hierarchii zagrożeń. To do nich dostosowywane są strategie i siły, które mogą wykonywać stawiane przed nimi zadania.

„Odstraszanie nuklearne, działania prewencyjno-stabilizacyjne, reagowanie na kryzysy, a także działania połączone mają być ukierunkowane już nie na totalne zniszczenie przeciwnika w toku działań zbrojnych, lecz na zapobieganie wybuchom wojen i konfliktów, ograniczanie ich rozmachu, wygaszanie.

W coraz wyraźniej zarysowującej się erze globalizacji będziemy mieli do czynienia głównie z kampaniami i operacjami wojskowymi wiążącymi się z minimalnym ryzykiem, technologiami dowodzenia wirtualnego i w końcu z wojnami cybernetycznymi.

Wielkie niebezpieczeństwo związane jest ze zjawiskiem, które określono jako asymetryczne zagrożenia wojenne. Chodzi o to, że stosunkowo małe państwa będą prawdopodobnie dysponować takim uzbrojeniem i technologiami, które będą mogły zagrozić nawet mocarstwom⁴².

W przyszłości możemy być świadkami czterech typów konfliktów zbrojnych⁴³:

1) wojen państw-złoczyńców, wywoływanych przez złośliwe antyzachodnie dyktatury, zdobywające dostęp do broni masowej zagłady (ten typ konfliktów może pojawić się w obszarze rozciągającym się od północnej Afryki po Afganistan),

2) wojen sukcesyjnych prowadzonych przez podgrupy walczące o władzę w obrębie niegdyś istniejących państw (obejmują obszary byłej Jugosławii, subkontynent Indii i Afryki, kraje byłego Związku Radzieckiego),

3) wojen rozrywających, w których obce i rodzime grupy uderzą w podstawy istniejących społeczeństw za pomocą środków takich jak terror, cyberwojny (ci samobójcy społeczni uderzą przede wszystkim w kraje uprzemysłowione),

4) wojen klasycznych, w których dziewiętnastowieczne cele będą osiągnane metodami XXI wieku (obejmują obszar wschodniej Azji).

Konflikty zbrojne XXI wieku nie będą czyste w formie. Będzie dochodziło do konfrontacji zarówno armii technologicznie równorzędnych, jak i zróżnicowanych. Z uwagi na to zróżnicowanie przeciwstawnych stron konflikt zbrojny będzie przyjmował postać walki o ograniczonej śmiertelności i skali destrukcji, walki na wyczerpanie (śmiercionośnej) i kombinowanej.

Przyszłe konflikty zbrojne będą charakteryzowały się szczególnymi właściwościami. Przebiegać będą w sposób odmienny od tradycyjnego pojmowania klasycznej wojny, tzn.⁴⁴:

- konflikty te nie muszą mieć charakteru międzypaństwowego (atakujące siły mogą formalnie nie prezentować żadnej władzy państwowej uznawanej w sensie prawa międzynarodowego,

⁴² J. Pawłowski, *Strategiczne dylematy...*, op. cit., s. 37.

⁴³ F. Heisbourg, *Wojny*, Warszawa 1998, s. 23–24.

⁴⁴ S. Dworecki, *Od konfliktu...*, op. cit., s. 146 i 147.

Konflikty zbrojne XXI wieku – próba prognozy

- mogą charakteryzować się dużym rozmachem pod względem obszaru działania, uczestniczących sił, stosowanych metod i środków walki, skutków oraz szeroko rozumianych kosztów wojskowych, politycznych, społecznych i ekonomicznych,
- również pod względem intensywności działań bojowych, zdecydowania i bezwzględności będą ustępować wojnom klasycznym,
- napaść zbrojna będzie raczej podobna do wpełzania w wojnę niż uderzenia z zaskoczenia,
- częstsze będzie stosowanie takich metod i środków przemocy, które sprawią, że metody i środki walki zbrojnej znajdą się na drugim planie,
- duże będzie rozproszenie zaangażowanych sił i środków oraz często będzie się zmieniać natężenie ich użycia w czasie i przestrzeni,
- w konfliktach o małej intensywności będzie stosowana wszelka broń, zwłaszcza chemiczna (jest bowiem jedną z tańszych i najskuteczniejszych),
- możliwe będzie występowanie form z pogranicza operacji terrorystycznych,
- przewartościowaniu ulegną pojęcia natarcia i obrony. Być może natarcie i obrona będą prowadzone w taki sam sposób, a różnic je będzie jedynie cel działania... Zmianie ulegną również przeznaczenie, usytuowanie i sposób użycia odwodów, a to na skutek prowadzenia nowych form operacji wojskowych (wielowymiarowe, manewrowo-rajdowe, dywersyjno-terrorystyczne, partyzanckie itp.).

Warto zwrócić uwagę na to, że klasyczne postrzeganie funkcji sił zbrojnych jako instrumentu polityki państwa dla zapewnienia jego bezpieczeństwa ulega w świetle prognoz konfliktów zbrojnych pewnym przewartościowaniom. W tych nowych konfliktach wzrasta liczba ich uczestników, znika tradycyjna linia rozgraniczająca jednostki walczących od niewalczących, gdzie regułą jest postępująca asymetria działań. Siły zbrojne powinny być zdolne do uczestnictwa w misjach stabilizacyjnych w ramach wielonarodowych operacji wojennych, a także operacji pokojowych, humanitarnych i ewakuacyjnych.

„Wydaje się, że rozmach przyszłych wojen będzie ograniczony, jeśli chodzi o zakres celów i środków oraz użycie siły. Zasadniczą formą tych wojen będą niewątpliwie operacje specjalne”⁴⁵.

⁴⁵ T. Kardaś, *Prognoza walki zbrojnej*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 3, s. 68.



Waldemar Kozaczyński

Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego w Polsce

1. Definicje i przebieg stanu kryzysowego

Termin „kryzys” jest obecnie mocno nadużywany, ponieważ trudno jest znaleźć słowo, po które by częściej sięgano na określenie ludzkiej egzystencji w każdym wymiarze¹. Współczesny kryzys dotyczy utraty kontroli poznawczej i sprawczej nad zmieniającą się rzeczywistością i stwarza duże zagrożenie dla różnych procesów rozwojowych ludzi i ich środowiska, zwłaszcza naturalnego.

Słowo „kryzys” pochodzi z greckiego *krino* i oznacza wybór, decydowanie, zmaganie się, walkę, w której konieczne jest działanie pod presją czasu. Zgodnie z jego źródłosłowem jest to zatem okres przełomu, przesilenia, decydujących zmian².

Kryzys może być też rozumiany jako sytuacja, w której istnieje zagrożenie dla podstawowych wartości, interesów i celów partii, grup społecznych lub zagrożone są prawa i swobody obywateli, ich życie i mienie³.

Uzupełniające definicje mogą obejmować:

- układ gwałtownie rozwijających się wydarzeń, które wywołują destabilizujący wpływ, w znacznym stopniu ponad normę, na ogólny układ sił społecznych lub któryś z jego podsystemów oraz powodują wzrost prawdopodobieństwa wystąpienia aktów przemocy w systemie,
- układ wydarzeń powodujący wzrost zagrożenia na określonym obszarze lub uniemożliwiający normalne funkcjonowanie administracji,

¹ J. Jedlicki, *Historyczny rodowód idei kryzysu cywilizacji europejskiej*, [w:] *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, red. J. Reykowski i T. Bielecki, Poznań 1997.

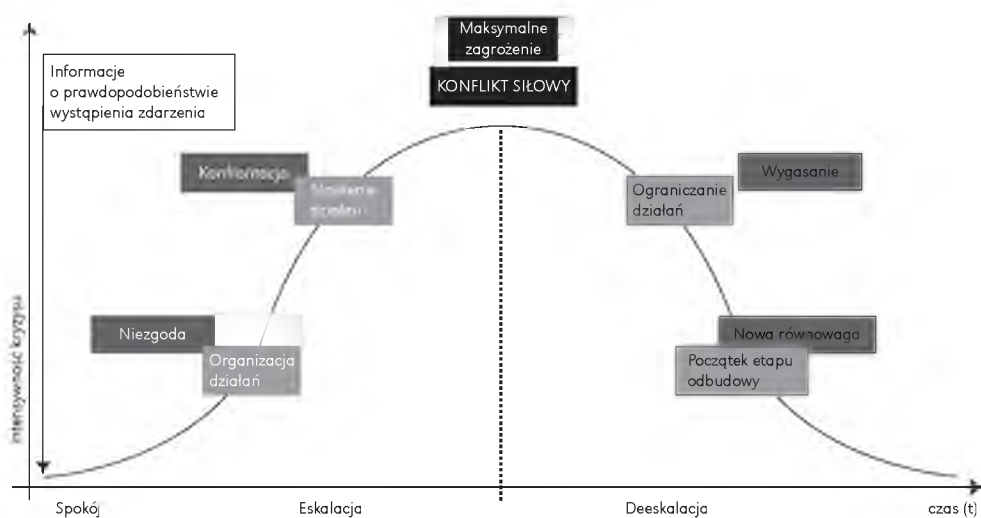
² *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 617.

³ *Zarządzanie kryzysowe*, red. R. Grocki, Warszawa 2000, s. 9.

- zdarzenia lub ciąg zdarzeń stwarzających zagrożenie dla zagwarantowanych praw i swobód mieszkańców⁴.

Obecnie w prawie polskim Ustawa o zarządzaniu kryzysowym określa „sytuację kryzysową” jako sytuację będącą następstwem zagrożenia i prowadzącą w konsekwencji do zerwania lub znacznego naruszenia więzów społecznych przy równoczesnym poważnym zakłóceniu w funkcjonowaniu instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych, o których mowa w art. 228 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁵.

Możliwe jest opisanie „cyklu życia kryzysu”. Wykres 1 przedstawia różne części krzywej w kategoriach tego, co nazywamy „stanami kryzysowymi”. Pojęcie to związane jest z jednym z etapów działań kryzysowych, a mianowicie „reagowaniem kryzysowym”.



Wykres 1. Stany kryzysowe – etap reagowania

Źródło: Zarządzanie kryzysowe..., s. 13.

Przedstawioną na rysunku intensywność możemy inaczej zdefiniować jako „poziom gwałtowność”. Z reguły im bardziej gwałtowne są działania podjęte przez każdą ze stron, tym wyższa jest skala intensywności kryzysu. Typowa krzywa intensywności kryzysu rozpoczyna się w punkcie, który nazywamy stanem „spokoju”, a więc bezpośrednio przed wystąpieniem kryzysu, ale już z przesłankami sygnalizującymi możliwość powstania kryzysu.

Krzywa może później zbliżyć się do etykiety „niezgoda” (organizacja działań), oznaczając, że zostało uznane zagrożenie dla celów wysokiego priorytetu. Następnie

⁴ *Ibidem*, s. 9.

⁵ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dn. 26.04.2007 r., Dz.U. nr 89, poz. 590.

krzywa może narastać do „konfrontacji” (nasilenie działań), fazy oznaczającej, że zostały podjęte działania nasilonej przemocy przez jedną lub więcej stron oraz że kryzys wszedł w narastający okres. Krzywa nadal rośnie, osiągając stan kryzysu opatrzony etykietą „konflikt siłowy”. Na pewnym etapie intensywność kryzysu zaczyna opadać, oznaczając stan „wygasania”.

Potem krzywa opada do stosunkowo niskiego poziomu intensywności kryzysu oznaczającego „nową równowagę”, której stan intensywności może być niższy lub wyższy od stanu początkowego. Tak jak podczas fazy spokoju, ta etykieta nie oznacza braku napięć między stronami.

Stronami kryzysu nie zawsze muszą być osoby fizyczne czy prawne: przeciwnikiem może być natura (np. powódzie, huragany) lub inne zjawisko związane z działalnością człowieka czy rozwojem cywilizacyjnym (np. awarie urządzeń technicznych)⁶.

2. Zarządzanie kryzysowe

W sytuacjach kryzysowych należy stosować zasady zarządzania. Zarządzanie w sytuacji kryzysowej można określić jako systematyczne i metodyczne przedsięwzięcie zmierzające do zapobieżenia lub zredukowania wpływu kryzysu na zasoby i wartości społeczne za pomocą środków kierowania i kontroli oraz koordynacji⁷.

Zarządzanie definiuje się często jako czynności osób lub zespołów kierujących podejmowane w celu uzyskania optymalnych lub najlepszych możliwych do uzyskania w danych warunkach rezultatów. Zarządzanie kryzysowe jest zatem szerokim pojęciem, określającym strukturę organizacyjną i zadania, które mają na celu:

- zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia kryzysu;
- uzyskanie kontroli nad kryzysem;
- umożliwienie zarządzającym działań, które kierowałyby rozwój kryzysu w stronę rozwiązań możliwych do przyjęcia;
- minimalizację skutków kryzysu;
- likwidację skutków i odbudowę⁸.

Mitroff i Pearson twierdzą, iż: „Nie ma żadnego planu czy metody działania w sytuacjach kryzysowych, po które w razie potrzeby można natychmiast sięgnąć”⁹. Zasady zarządzania stosuje się zarówno do czynności rutynowych, jak i do sytuacji kryzysowych. Znane są różne metody działania w różnych sytuacjach kryzysowych, w systemach ochrony i udzielania pomocy ludziom.

Procedury i działania zarządzania kryzysowego obejmują przedsięwzięcia zapobiegawcze, przygotowawcze, pozyskiwanie informacji i ocenę sytuacji, ustalenie celów, które mają być osiągnięte, opracowanie różnych opcji działania i ich porównania, przyjęcie wybranych opcji (w końcowym efekcie jako informacji sprzę-

⁶ *Ibidem*, s. 14.

⁷ J. Konieczny, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*, Poznań–Warszawa 2000, s. 116.

⁸ *Zarządzanie kryzysowe...*, s. 4.

⁹ I. Mitroff, Ch.M. Pearson, *Zarządzanie sytuacją kryzysową, czyli jak chronić firmę przed najgorszym*, przeł. A. Janiszewski, Warszawa 1998.

żenia zwrotnego) oraz analizę sposobu reagowania. W systemie zarządzającym realizuje się funkcję planowania, organizowania, kierowania, kontrolowania i doskonalenia. Odpowiada to angielskiemu określeniu *management*.

Istotnym elementem każdego zarządzania są struktury organizacyjne. Organizacja jest instrumentem wykonywania zadań. Stanowi ją uporządkowany zbiór relacji pomiędzy zdolnymi do działania jednostkami organizacyjnymi. Podstawowym celem organizowania jest zatem zagwarantowanie skuteczności struktury organizacyjnej w wykonywaniu zadań określonych w planach.

Zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym. Polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych oraz na odtwarzaniu infrastruktury lub przywróceniu jej pierwotnego charakteru¹⁰. System zarządzania kryzysowego w Polsce jest więc wpisany w system bezpieczeństwa narodowego. Stanowi jego zasadniczy element w czasie różnych sytuacji kryzysowych, zarówno w czasie pokoju, ale też w czasie wojny i w ramach współdziałania w układzie sojuszniczym paktu północnoatlantyckiego.

Zadania i procedury zarządzania kryzysowego realizowane są przez organy administracji rządowej oraz Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w Narodowym Systemie Pogotowia Kryzysowego i mają na celu zapobieganie sytuacjom kryzysowym, przygotowanie do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań oraz reagowanie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych¹¹.

W ustawie zabrakło określenia, co to jest zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, mimo że taka definicja znalazła się w projekcie tej ustawy. Powoduje to niejasność dalszych działań opisanych w kolejnych artykułach ustawy, określanych jako zadania centrów i zespołów zarządzania kryzysowego.

Mamy natomiast definicję planowania cywilnego, przez które należy rozumieć:

a) całością przedsięwzięć organizacyjnych, polegających na opracowywaniu planów, w tym planów reagowania kryzysowego, i programów mających na celu optymalne wykorzystanie dostępnych sił i środków w sytuacjach kryzysowych oraz w czasie stanów nadzwyczajnych i w czasie wojny, w zakresie zapobiegania i sytuacjom kryzysowym, przygotowania do przejmowania nad nimi kontroli, reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz odtwarzania infrastruktury i przywracania jej pierwotnego charakteru;

b) planowanie w zakresie wspierania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie ich użycia oraz planowanie wykorzystania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego¹². Nie do końca są jasne również zadania Obrony Cywilnej kraju wynikające z Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej¹³, gdzie: obrona cywilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urzędzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie

¹⁰ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dn. 26.04.2007 r., Dz.U. nr 89, poz. 590, art. 2.

¹¹ *Ibidem*, art. 3.

¹² *Ibidem*.

¹³ Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2004, nr 241, poz. 2416.

w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków. Zatem możliwe jest działanie formacji OC również w czasie pokoju, w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych, takich jak klęski żywiołowe. Część zadań OC to zadania zarządzania w sytuacjach kryzysowych w czasie pokoju.

Szefowie obrony cywilnej (w tym wojewodowie, prezydenci i burmistrzowie, starostowie i wójtowie) mają m.in. za zadanie¹⁴:

- przygotowanie i zapewnienie działania systemu wykrywania i alarmowania oraz systemu wczesnego ostrzeżenia o zagrożeniach;
- przygotowywanie i organizowanie ewakuacji ludności na wypadek powstania masowego zagrożenia dla życia i zdrowia na znacznym obszarze;
- planowanie i zapewnienie ochrony oraz ewakuacji dóbr kultury i innego mienia na wypadek zagrożenia zniszczeniem;
- wyznaczanie zakładów opieki zdrowotnej zobowiązanych do udzielania pomocy medycznej poszkodowanym w wyniku masowego zagrożenia życia i zdrowia ludności oraz nadzorowanie przygotowania tych zakładów do niesienia tej pomocy;
- integrowanie sił obrony cywilnej oraz innych służb, w tym sanitarno-epidemiologicznych, i społecznych organizacji ratowniczych do prowadzenia akcji ratunkowych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska.

Według mojej oceny są to też zadania związane bezpośrednio z zarządzaniem w sytuacjach kryzysowych i to wykonywane przez te same organy administracji rządowej i samorządowej.

3. Struktura zarządzania kryzysowego

Wyróżnia się następujące poziomy systemy zarządzania kryzysowego:

- centralny,
- wojewódzki,
- lokalny, powiatowy.

Poziom lokalny to poziom wykonawczy, natomiast pozostałe poziomy spełniają przede wszystkim funkcję koordynującą.

Jako organ opiniodawczo-doradczy właściwy w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego przy Radzie Ministrów utworzono Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego. Tworzą go: premier, ministrowie właściwi do spraw obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych oraz inne organy administracji rządowej (m.in. ministrowie i Szef Obrony Cywilnej Kraju)¹⁵.

Do zadań zespołu należy przede wszystkim:

- 1) przygotowywanie propozycji użycia sił i środków niezbędnych do opanowania sytuacji kryzysowych;

¹⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin, Dz.U.2002, nr 96, poz. 850.

¹⁵ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dn. 26.04.2007 r., Dz.U. nr 89, poz. 590, art. 8.

2) doradzanie w zakresie koordynacji działań organów administracji rządowej, instytucji państwowych i służb w sytuacjach kryzysowych.

Do czasu wprowadzenia stanu wojennego i uruchomienia systemu kierowania obroną państwa zespół realizuje zadania wynikające z Planu Reagowania Obronnego Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶.

Tworzy się też Rządowe Centrum Bezpieczeństwa zapewniające obsługę Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów i Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w sprawach zarządzania kryzysowego.

Do zadań Rządowego Centrum Bezpieczeństwa należy m.in.¹⁷:

1) planowanie cywilne, w tym:

- a) przedstawianie szczegółowych sposobów i środków reagowania na zagrożenia oraz ograniczania ich skutków,
- b) opracowywanie i aktualizowanie krajowego planu reagowania kryzysowego,
- c) analiza i ocena możliwości wystąpienia zagrożeń lub ich rozwoju,
- d) gromadzenie informacji o zagrożeniach i analiza zebranych materiałów,
- e) wypracowywanie wniosków i propozycji zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom,
- f) planowanie wykorzystania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do wykonywania zadań z zakresu zarządzania kryzysowego,
- g) planowanie wsparcia przez organy administracji publicznej realizacji zadań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;

2) monitorowanie potencjalnych zagrożeń;

3) przygotowanie w przypadku zaistnienia zagrożeń uruchamiania procedur związanych z zarządzaniem kryzysowym;

4) realizacja zadań stałego dyżuru w ramach gotowości obronnej państwa;

5) realizacja zadań z zakresu przeciwdziałania, zapobiegania i likwidacji skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym.

Ministrowie i centralne organy administracji rządowej, do których zakresu działania należą sprawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego, wewnętrznego, w tym ochrony ludności lub gospodarczych podstaw bezpieczeństwa państwa, w urzędach zapewniających ich obsługę, tworzą centra zarządzania kryzysowego¹⁸.

Natomiast na pozostałych szczeblach administracji rządowej i samorządowej istnieją już utworzone w 2002 r.¹⁹: komórki organizacyjne właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego, wojewódzkie, powiatowe i gminne zespoły zarządzania kryzysowego oraz centra zarządzania kryzysowego²⁰.

Z ustaw tych wynika, iż bezpośrednio w przypadku sytuacji kryzysowych, a w szczególności klęsk żywiołowych działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom tych zdarzeń lub ich usunięcia kierują: wojewodowie, starostowie, burmistrzowie, prezydenci i wójtowie.

¹⁶ *Ibidem*, art. 9.

¹⁷ *Ibidem*, art. 11.

¹⁸ *Ibidem*, art. 13.

¹⁹ Ustawa o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2002 r., nr 62, poz. 558, wykreślony art. 12.

²⁰ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dn. 26.04.2007 r., Dz.U. nr 89, poz. 590, art. 14–19.

W Polsce zasadniczym elementem organizacyjnym ochrony ludności jest Państwowa Straż Pożarna. Tworzy ona Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, który stanowi integralną część systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Nadzór nad jego funkcjonowaniem sprawuje minister spraw wewnętrznych. Odpowiedzialność za organizację kierowania tym systemem spoczywa na komendancie głównym Państwowej Straży Pożarnej.

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy jest to zespół przedsięwzięć organizacyjnych, szkoleniowych, materiałowo-technicznych i finansowych, obejmujących prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych, miejscowych zagrożeń oraz skupiający w uporządkowanej wewnętrznie strukturze jednostki ochrony przeciwpożarowej w celu ratowania życia, zdrowia, mienia i środowiska²¹.

Państwowa Straż Pożarna jako organizator Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego mającego na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska prowadzi²²:

- 1) walkę z pożarami lub innymi klęskami żywiołowymi,
- 2) ratownictwo techniczne,
- 3) ratownictwo chemiczne,
- 4) ratownictwo ekologiczne,
- 5) ratownictwo medyczne.

System wspomagają na zasadzie zawartych porozumień służby, inspekcje i stráže:

- policja,
- pogotowie ratunkowe,
- Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska,
- Państwowa Agencja Atomistyki (poprzez Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej),
- Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej,
- Obrona Cywilna,
- ratownictwo kolejowe PKP,
- ratownictwo chemiczne (6 jednostek ratownictwa chemicznego i 46 awaryjnych służb ratownictwa chemicznego),
- służby ratownicze Dyrekcji Lasów Państwowych,
- organizacje pozarządowe, jak: GOPR, WOPR, TOPR, Aeroklub Polski, ZHP i inne.

4. Kształcenie studentów Krakowskiej Szkoły Wyższej na potrzeby systemu zarządzania kryzysowego

Od czterech lat w Krakowskiej Szkole Wyższej prowadzone są na Wydziale Ekonomii i Zarządzania (wcześniej: Zarządzania i Marketingu) studia licencjackie na kierunku Zarządzanie i specjalnościach: zarządzanie bezpieczeństwem oraz zarządzanie kryzysowe i edukacja obronna (od roku akademickiego 2006/2007).

²¹ Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2006, nr 96, poz. 667.

²² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z dn. 29 grudnia 1999 r., Dz.U. nr 111, poz. 1311.

Absolwenci specjalności zarządzanie bezpieczeństwem są przygotowani do zarządzania kryzysowego na różnych szczeblach administracji, przeciwdziałania skutkom klęsk żywiołowych i innych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu powszechnemu. Uzyskują kompetencje do pracy w organizacjach ochrony osób i mienia, ochrony cywilnej, bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Główne przedmioty kierunkowe na tej specjalności to: podstawy zarządzania, wybrane elementy prawa, zarządzanie kadrami, podstawy marketingu, socjologia wychowanie fizyczne, samoobrona, system bezpieczeństwa europejskiego, podstawy prawne ochrony, zarządzanie strategiczne, ochrona mienia, etyka, techniki interwencyjne, ochrona osób, ratownictwo medyczne, wyszkolenie strzeleckie, środki łączności, organizacja obrony cywilnej, zarządzanie kryzysowe, wywiad marketingowy; prawo karne, kryminalistyka, planowanie ochrony, kryminologia, techniczne środki ochrony, ratownictwo techniczne.

Absolwenci specjalności zarządzanie kryzysowe i edukacja obronna mogą zdobyć kompetencje zawodowe pracownika administracyjnego w strukturach zarządzania kryzysowego na poziomie gminy, powiatu, województwa. Studia zapewniają szeroką wiedzę z zakresu przysposobienia obronnego i ścieżek przedmiotowych edukacji obronnej.

Główne przedmioty kierunkowe na tej specjalności to: prawne podstawy bezpieczeństwa, współczesne zagrożenia cywilizacyjne, polityka bezpieczeństwa i obronności RP, obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe, ratownictwo techniczne i ochrona ludności, edukacja obronna społeczeństwa, pierwsza pomoc medyczna, terenoznawstwo, strzelectwo wojskowe, bezpieczeństwo imprez masowych.

Literatura

- Jedlicki J., *Historyczny rodowód idei kryzysu cywilizacji europejskiej*, [w:] *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, red. J. Reykowski i T. Bielecki, Poznań 1997.
- Konieczny J., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*, Poznań-Warszawa 2000.
- Mitroff I., Pearson Ch.M., *Zarządzanie sytuacją kryzysową, czyli jak chronić firmę przed najgorszym*, tłum. A. Janiszewski, Warszawa 1998.
- Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1995.
- Zarządzanie kryzysowe*, red. R. Grocki, Warszawa 2000.

Akty prawne

- Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2006, nr 96, poz. 667.
- Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2004, nr 241, poz. 2416.
- Ustawa o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558.
- Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dn. 26.04.2007 r., Dz.U. nr 89, poz. 590.



Janusz Ziarko

Zarządzanie wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa¹

Wprowadzenie

Szkola jest terenem różnego rodzaju relacji edukacyjnych oraz oddziaływań wielu czynników środowiskowych, w tym stwarzających dla uczniów zagrożenia, stanowiących wyodrębnione klasy stosunków społecznych: indywidualnych, grupowych, instytucjonalnych². Przybierają one postać różnorodnych sytuacji życiowych, głównie według reguły „bycia z drugim i bycia w grupie”. Mają swoje miejsce nie tylko w szkole, lecz także obserwujemy je w relacjach międzyludzkich, np. w rodzinie, lokalnym środowisku, grupach koleżeńskich, towarzyskich i w grupach zadaniowych oraz w toku współdziałania, kierowania i zarządzania instytucjami i zespołami ludzkimi *etc.*³ W szkołach obok procesów nauczania/uczenia się i wychowania toczy się, niezależnie od intencji i woli nauczycieli, czasem za ich akceptacją, ale często niezależnie od ich decyzji, wiele innych procesów, takich np. jak procesy społecznej realizacji prestiżu, procesy selekcji wartości, identyfikacji społecznej i społecznej integracji, a także procesy patologiczne oddziałujące destrukcyjnie na jednostki i społeczności⁴. Są one źródłem licznych za-

¹ Niniejsze sprawozdanie z badań – część pierwsza – powstało w ramach projektu badawczego nr 1 HO2D 009 30 – Zarządzanie wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa, finansowanego przez MNiSW ze środków na naukę w latach 2006–2008. Następne części sprawozdania obejmujące analizę wypowiedzi uczniów dotyczących zagrożeń uważanych przez nich za najbardziej dla młodego pokolenia niebezpiecznych oraz nauczycieli w kontekście zarządzania wiedzą w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa publikowane będą w kolejnych numerach czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”.

² J. Szczepański, *Socjologiczne pojęcia opisowe*, Warszawa 1970, s. 96.

³ S. Kawula, *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych*, Toruń 2004, s. 23.

⁴ R. Meigham, *Socjologia edukacji*, Toruń 1993, s. 34 i n.

grożeń uderzających w szkołę i uczniów. Nie mogą umykać uwadze nauczycieli, ale muszą podlegać ich ciągłej poznawczej i sprawczej kontroli.

Pytanie obejmujące ogólną problematykę pracy sformułowano następująco: w jaki sposób budować i jak wykorzystywać system zarządzania wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w szkole, angażujący nauczycieli, uczniów, podmioty z otoczenia szkoły oraz uwzględniający współczesne uwarunkowania i wyzwania przyszłości po to, aby poznawać, a następnie ograniczać i eliminować z życia szkoły zjawiska groźne, obniżające u uczniów ich poczucie bezpieczeństwa?

To ogólne przedstawienie można i należy precyzować, formułując tezy i pytania dotyczące kwestii bardziej szczegółowych. Zakłada się, iż całość omawianej problematyki składa się z logicznie sprzężonych i wzajemnie powiązanych części, a każda część z dużej liczby pojedynczych elementów, których wyartykułowanie i poznanie to konieczny warunek uzyskania pozytywnych rezultatów w sferze zarządzania wiedzą w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa. W badaniach, których koncepcja jest obecnie prezentowana, ujmujemy powyższy problem w postaci triady i nadajemy jej postać pytań-problemów:

1) jakie informacje powinien gromadzić nauczyciel i jaką wiedzą dysponować, aby orientować się w przyczynach zjawisk wpływających na rozwój zagrożeń bezpieczeństwa uczniów w szkole, na ich rodzaj i zakres?

2) jakie są i w jakich obszarach życia szkoły tkwią możliwości usprawniające zarządzanie wiedzą o zagrożeniach?

3) jakim warunkom powinny odpowiadać projekty szkolnych systemów bezpieczeństwa uczniów oraz propozycje działań podnoszących ich bezpieczeństwo?

Elementy triady wyznaczały zakres problematyki badawczej i warunkowały kolejne fazy badawczej działalności. Ich realizacja zmierzała do: a) określenia ilościowych i jakościowych właściwości czynników zarządzania wiedzą o zagrożeniach uczniów i rozwijania szkolnych systemów bezpieczeństwa zlokalizowanych w obszarach elementów triady, b) wykrycia pomiędzy wyróżnionymi czynnikami relacji i zależności, wpływających na ich współdziałanie w czynieniu szkoły środowiskiem bezpiecznym. Elementom triady nadano bardziej szczegółową postać:

1) jaką wiedzę, gdzie jej poszukiwać i w jaki sposób gromadzić, aby można było systematycznie wyszukiwać, określać i lokalizować źródła zagrożeń i mechanizmy ich aktywizowania się, a także identyfikować w środowisku społecznym szkoły sytuacje zagrożające uczniom oraz budować o tych zjawiskach systemy wiedzy?

2) jak określać, wyznaczać, zestawiać i rozwijać te wszystkie wielkości i parametry zlokalizowane w szkole i w jej otoczeniu, które warunkują skuteczność zarządzania wiedzą w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa?

3) czym warunkować organizacyjne rozwiązania szkolnych systemów bezpieczeństwa oraz tworzenie metodyk działania, które mogą ograniczać występowanie w szkole zjawisk groźnych i pomagać rozwiązywać konkretne sytuacje i przypadki zagrożeń?

Pierwsza faza analiz obejmowała zagadnienia dotyczące wymiarów i zakresów zagrożeń, które dzisiaj i w przyszłości oddziałują/mogą oddziaływać na uczniów i szkołę oraz ich społeczno-kulturowych uwarunkowań. Pytania rozjaśniające ten problem przyjmują brzmienie:

- jakie są społeczno-kulturowe uwarunkowania wpływające na funkcjonowanie szkół i pojawiające się w nich zagrożenia oraz jakie są to rodzaje zagrożeń?

- jakie są implikacje tej sytuacji dla bezpieczeństwa uczniów w środowisku szkoły i jaka powinna być rola i znaczenie zagadnień bezpieczeństwa we współczesnej polskiej szkole?
- jaki wizerunek bezpieczeństwa ucznia wyłania się z odpowiedzi na powyższe pytania?

Druga faza analizy to odwzorowanie stanu aktualnego zarządzania wiedzą w szkole jako punktu wyjścia, na tle którego poszukiwać się będzie usprawnień i nowych rozwiązań. Poznanie aktualnego stanu wymagało dokonania przeglądów mających charakter: konstatający, dostarczający odpowiedzi na pytania typu: jak jest?, co się dzieje? oraz wyjaśniający, wnoszący wiedzę o tym, dlaczego tak jest?, dlaczego tak się dzieje? Ważne tutaj pytania dotyczą:

1) jakości szkolnego środowiska w sferze zarządzania wiedzą. Podstawowymi będą tu pytania:

- czy istnieją bariery ograniczające zarządzanie wiedzą w szkole? Jeżeli tak, to w jakich elementach organizacyjnych szkoły ich istnienie objawia się i jaki mają te bariery charakter?
 - które czynniki kapitału intelektualnego szkoły: kapitału ludzkiego i kapitału strukturalnego, można już teraz angażować w rozwój zarządzania wiedzą w szkole?
- 2) przyczyn i potencjalnych następstw występujących ograniczeń w zarządzaniu wiedzą w szkole. Zasadne będą tutaj pytania:
- jakie są przyczyny i potencjalne skutki występowania i utrzymywania się różnorodnych ograniczeń zarządzania wiedzą w szkole?
 - co pozytywnie oddziałuje na aktywizowanie się nauczycieli w kierunku wykorzystywania kapitału intelektualnego szkoły w zarządzaniu wiedzą?

Cele, przedmiot i problemy badawcze

Celem badań było zdobycie względnie pełnej orientacji o aktualnej sytuacji zarządzania wiedzą w szkole, o pozytywnych i negatywnych zjawiskach tego procesu i jego uwarunkowaniach, jak również wskazanie prawidłowości niektórych rozwiązań praktycznych rozwijających szkolne systemy bezpieczeństwa.

Przedmiotem badań w ujęciu ogólnym były szkolne uwarunkowania i mechanizmy zarządzania wiedzą, rozpatrywane na tle społeczno-kulturowej sytuacji, w której szkoła funkcjonuje. Elementy sytuacji, o których nauczyciele powinni gromadzić i wykorzystywać informacje w ramach zarządzania wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów, zlokalizowano na trzech podstawowych poziomach. Z racji, iż każdy poziom posiada odmienne atrybuty, w obrębie każdego tkwią innego rodzaju źródła szans i zagrożeń dla szkoły, w ich ramach zlokalizowany jest problem badawczy. Są to:

- 1) poziom obejmujący różnorakie relacje szkoły z jej bliższym i dalszym otoczeniem;
- 2) poziom wewnątrzszkolnych kontaktów mających charakter grupowych i osobowych interakcji, czyli wzajemnego oddziaływania na siebie dynamizującego życie społeczne szkoły;
- 3) poziom indywidualny, łączący jednostki w różny sposób zaangażowane w życie szkoły.

Przyjęte określenia oznaczają, że badawcze analizy koncentrowały się na poszukiwaniu mechanizmów i czynników warunkujących zarządzanie wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w szkole, które realizowane jest przez nauczycieli.

Pierwsza część opisowo-poznawczej płaszczyzny badań prowadzona była z perspektywy ilościowych i jakościowych wymagań w zakresie informacji i wiedzy, jakie przed nauczycielami stawiają zagrożenia, ciągle obecne w szkolnym środowisku. Problemy tej grupy zawierają się w pytaniach:

1. Na jakich przesłankach dotyczących informacji i wiedzy o szkolnych zagrożeniach bezpieczeństwa uczniów nauczyciele powinni opierać formułowanie zadań związanych z rozpoznaniem czynników generujących zagrożenia oraz z projektowaniem rozwiązań przewyżających je?

Konkretyzacja myśli zawartych w pytaniu nakazuje dokonania wyboru z olbrzymiego bogactwa formalnych kategorii stosowanych przy opisie sposobów zachowania się jednostek i grup ludzkich, tych kategorii, które możliwie najlepiej oddadzą problematykę sytuacji zagrażających bezpieczeństwu uczniów. Zdecydowano, iż podstawowe kategorie znajdujące tu zastosowanie ująć można w dwie podstawowe grupy:

- podmiotowe warunki funkcjonowania ucznia/-ów (warunki wewnętrzne),
- społeczno-kulturowe szkolne i pozaszkolne środowisko ucznia/-ów (warunki zewnętrzne).

To z kolei wymaga systematyzacji podejścia badawczego wobec kategorii sytuacja zagrażająca bezpieczeństwu ucznia w szkole. Wyodrębniono tutaj dwie główne analityczne perspektywy⁵:

- poznawanie (diagnozowanie) sytuacji zagrażających w aspektach funkcjonowania ucznia/-ów w rolach szkolnych (ucznia, kolegi, członka grupy, członka społeczności szkolnej), widzianych jako uczeń sprawca zagrożenia lub uczeń ofiara zagrożenia,
- poznawanie (diagnozowanie) społeczno-kulturowego środowiska szkolnego i pozaszkolnego, gdzie rozwijają się sytuacje zagrażające bezpieczeństwu uczniów.

Ich dalsza systematyzacja dotyczyła określenia i wskazania nauczycielom: jakie rodzaje i zakresy informacji powinni gromadzić i posiłkować, badając sytuację zagrażającą, aby perspektywy te wyjaśnić i móc podjąć działania zapobiegawcze, pomocowe i rozwojowe.

Ujęcie takie umożliwiło wyrażenie pytania głównego w postaci pytań bardziej szczegółowych, którym nadano postać:

1a. Jak problem zagrożeń widzą uczniowie krakowskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, jak go hierarchizują i w jaki sposób wyjaśniają?

1b. Z jakich elementów sytuacji zagrażających bezpieczeństwu uczniów w szkole wydobywać trzeba informacje oraz jakiego rodzaju one powinny być?

1c. Na jaką głębokość wnikać, na jakie podobszary dekomponować szkolne środowiska oraz jaką liczbę środowiskowych czynników uwzględnić w poszukiwaniu wiedzy o genezie i mechanizmach rozwojowych zagrożeń?

W drugiej części, opisowo-poznawczej płaszczyzny badań, w centrum zainteresowań znalazły się problemy obejmujące dociekania związane z określaniem i analizą mechanizmów i czynników, które o procesie zarządzania wiedzą decydują. Problemy tej grupy zawierają się w pytaniach:

⁵ E. Jarosz, E. Wysocka, *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*, Warszawa 2006, s. 173.

2. Czy oddziaływanie środowiska wewnątrzszkolnego, reprezentowanego przez mechanizmy i czynniki kulturowe, strukturalne i metodyczne, wywołuje wśród nauczycieli i uczniów gotowość do aktywnego działania związanego z realizacją zarządzania wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w szkole?

Konkretyzując myśl zawartą w pytaniu, wyrazimy ją w postaci dwóch bardziej szczegółowych pytań:

2a. Jakie mechanizmy uruchamiają, a jakie pomagają w zarządzaniu wiedzą w szkole?

2b. Które czynniki szkolnego środowiska i z jaką siłą wpływają na zarządzanie wiedzą?

Hipotezy badawcze

1. Przyjęto, że poznawanie opinii uczniów dotyczących zagrożeń, które ich zdaniem są dla nich najbardziej niebezpieczne, ich przyczyn tkwiących w różnych elementach życiowych sytuacji, które niekiedy stają się sytuacjami zagrażającymi (wymiar poznawczy, jak jest – to opis określonych zagrożeń) oraz poznawanie uwag uczniów, o tym, jak może być i jak można sytuacje zagrażające przezwyciężać lub tylko ograniczać (wymiar normatywno-ewaluacyjny, jak być powinno – to nadawanie znaku, czyli wartościowości elementom sytuacji), uczyniono pierwszym krokiem pozwalającym na racjonalne ukierunkowanie gromadzenia wiedzy o sytuacjach zagrażających.

2. Wychodząc z założenia, że o zachowaniu się człowieka w sytuacji zagrażającej decydują relacje i ich kombinacje pomiędzy kluczowymi jej elementami i wymiarami – a więc pomiędzy uczestnikami sytuacji i środowiskowymi uwarunkowaniami, w których ona się rozgrywa – zdecydowano, iż w kroku pierwszym analizy rozpatrywane będą podmiotowe czynniki wpływające na zachowanie się osoby w sytuacji zagrażającej, w aspekcie wiedzy, jaką o tych czynnikach gromadzić powinien nauczyciel. Występują one w dwóch zasadniczych kategoriach: jako fizyczne oraz psychiczne.

2a. Pierwsza z nich to uwarunkowania indywidualno-biologiczne, odpowiedzialne za odbiór, przetwarzanie i wysyłanie informacji oraz wpływające na fizyczną dynamikę zachowania się w sytuacji zagrożenia. Założono tutaj, że należy dociec, na których elementach indywidualno-biologicznych uczniowie skupiają szczególną uwagę i o których to elementach nauczyciel i uczniowie powinni posiadać adekwatną wiedzę. Uznano, że uwagę skoncentruje się na: 1) cechach fizycznych i powierzchowności uczniów, 2) sprawności receptoryczno-werbalnej.

2b. Druga – psychiczna – to uwarunkowania osobowościowe, wśród których szczególnej uwadze poddać trzeba te czynniki, które znacząco wpływają na zachowanie się człowieka. Uznano, że spośród ważniejszych osobowościowych substruktur, których istnienia i oddziaływania poszukiwać należy w wypowiedziach uczniów, poddać należy: 1) samoświadomość, 2) plany i cele życiowe, 3) światopogląd i 4) charakter⁶.

2b-1. Pierwszą z tych substruktur – samoświadomość, uznano, że należy rozpatrywać w kontekście treści, zakresu i organizacji wiedzy, jaką uczniowie mają o samych sobie, czyli o tych właściwościach samowiedzy, które sprzyjają poczuciu tożsa-

⁶ W. Szewczuk, *Osiem szkiców do teorii osobowości*, Warszawa–Kraków 1990, s. 211.

mości, zdolności do różnicowania między „ja” i innymi oraz umożliwiające samoopis, samoocenę, samoakceptację, a także wpływają na samoprezentację⁷.

2b-2. Druga osobowościowa substruktura to uwartościowane plany i cele życiowe uruchamiające działania człowieka, sprzyjające jego ukierunkowanej aktywności, decydujące o jedności, o wewnętrznej spójności jego życia psychicznego jako całości⁸. Przyjęto, że studiując wypowiedzi badanych uczniów, będzie można wyłowić wszystkie te ich stwierdzenia, które informowałyby o poziomie formalnej i treściwej dojrzałości planów i celów związanych z ich rozumieniem, z ich podejściem do działania na rzecz swojego i nie tylko bezpieczeństwa.

2b-3. Trzecią substrukturę osobowości – światopogląd, ujmowano w kontekście zakresu, treści i zorganizowania wiedzy człowieka o swoim środowisku. Uznano, że jest on odpowiednikiem poznawczym otoczenia, w którym człowiek – zdeterminowany biologicznie, społecznie, historycznie i kulturowo – faktycznie żyje i działa, i umożliwia mu środowiskową adaptację⁹. Badając przekonania uczniów i poglądy dotyczące zagrożeń w nich uderzających, przyjęto zasadę, że rozważać je należy z perspektywy funkcji użyteczności, jakie spełnia światopogląd w działaniach podejmowanych przez człowieka dla rozwiązania sytuacyjnego problemu. Funkcjami tymi są¹⁰:

1) opisowo-wyjaśniająca, pozwalająca na przedstawienie umysłowego obrazu zjawisk zagrażających bezpieczeństwu uczniów oraz ich sensu;

2) aksjologiczna, ułatwiająca ocenianie, wartościowanie oraz hierarchizowanie zjawisk (ich elementów) i działań człowieka;

3) normatywno-dyrektywna, dająca możliwość formułowania celów i wzorców działania oraz inspirująca do ich urzeczywistniania;

4) integracyjna, scalająca pojęcia, poglądy, przekonania i wiedzę o sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu uczniów w jeden całościowy obraz;

5) obronna, chroniąca człowieka przed frustracją, a także sprzyjająca afiliacji oraz identyfikacji z grupą.

2b-4. Czwarta substruktura osobowości to charakter człowieka obejmujący jego sposoby postępowania, w których wyraża się jego swoisty stosunek do innych ludzi, do życia, do siebie i własnego działania. Założono, że w wypowiedziach uczniów znajdują się stwierdzenia określające cenione przez nich cechy charakteru, a także stwierdzenia uwypuklające wady charakteru, które warunkują ich postępowanie w sytuacjach zagrażających.

2c. Trzecie to uwarunkowania środowiskowe wywierające wpływ na układ relacji jednostki ludzkiej z jej sytuacyjnym otoczeniem. W rozważaniach A. Grzegorzycy¹¹ i M. Argyle¹² znajdujemy odniesienia, które wykorzystano do opisu elementów społecznych i niespołecznych sytuacji. Są to:

- jednostki i grupy oraz ich cechy,
- cele wytyczające kierunek działania człowieka i współdziałania,

⁷ H. Sęk, *Orientacja w sytuacjach społecznych*, Poznań 1980, s. 92.

⁸ W. Szewczuk, *op. cit.*, s. 140.

⁹ A.E. Szoltysek, *Filozofia wychowania: ontologia, metafizyka, antropologia, aksjologia*, Toruń 1998, s. 142.

¹⁰ C. Walesa, *Światopogląd a motywacja do pracy*, [w:] *Człowiek i praca*, red. J. Wołkowski, Warszawa 1979, s. 267.

¹¹ A. Grzegorzycy, *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*, Warszawa 1989, s. 319–372.

¹² M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 1991, s. 159–164.

- relacje, czyli związki między jednostkami i grupami,
- role w określonej sytuacji,
- reguły określające dozwolone i niedozwolone zachowania w danej sytuacji,
- repertuar elementów odnoszący się do pewnych cząstkowych zachowań,
- warunki środowiskowe w wymiarze fizycznym,
- umiejętności szczególne – dotyczą one specyficznych dla niektórych sytuacji zachowań.

3. Przyjęto, że niezbędne jest dokonanie analizy i opisu mechanizmów wpływających na zarządzanie wiedzą w szkole oraz sposobów, w jaki można odkryć i włączyć w skład procesów zarządzania wiedzą nowe mechanizmy¹³ i doskonalić dotychczasowe. Mówiąc o sposobach, mamy na myśli pewne obowiązujące w szkole zasady i reguły wywołujące i regulujące, w sposób bezpośredni bądź pośredni, procesy zarządzania wiedzą.

3a. Założono, że mechanizmy pierwszego typu – bezpośrednio, związane są: A) z elementami obowiązującej i rozwijanej w szkole kultury organizacyjnej, wśród których wyróżniono: 1) cechy warunkujące aktywność nauczycieli i uczniów, 2) kulturowe artefakty i symbole wypracowane przez szkołę; B) składnikami kapitału ludzkiego szkoły, wśród których przyjęto: 1) nauczycielskie kompetencje, zdolności i talenty, 2) postawy i motywy decydujące o wykorzystaniu wiedzy; C) organizacyjnym uczeniem się, gdzie uznano za ważne: 1) dominujące koncepcje szkolnego uczenia się, 2) formalne i nieformalne szkolne sieci wymiany wiedzy.

3b. Przyjęto, że mechanizmy drugiego rodzaju – pośrednie, związane są z organizacją pracy w szkole oraz oddziaływaniem środowiska, w którym szkoła funkcjonuje. Uwzględniono tutaj: A) podatność struktur szkoły na zmiany; B) presję lokalnego środowiska, C) skalę zagrożeń uczniów w szkole.

4. Przyjmując stwierdzenie O. Beckera, który pisze, iż analizę mechanizmów osiągnięcia celu można sprowadzić do badania czynników determinujących działania: obiektywnych i subiektywnych oraz zakresu, w jakim jednostka je kontroluje¹⁴, uznano, że w badaniach trzeba wziąć pod uwagę czynniki: przedmiotowe, podmiotowe, sytuacyjne, środowiskowe i ich wzajemne relacje po to, aby wnioskować o ich sprawczej mocy. Założono, że czynniki przedmiotowe to otoczenie rzeczowe i społeczne, w którym realizowane jest zarządzanie wiedzą¹⁵; czynniki podmiotowe to cechy charakterologiczne i poznawcze; czynniki sytuacyjne to uwarunkowania socjologiczne i organizacyjne, zaś środowiskowe to czynniki subkulturowe i przestrzenne.

Metoda i organizacja badań

Perspektywę poznawania środowiska społecznego szkoły wyznaczyło zaproponowane przez Thomasa P. Wilsona podejście zakładające, że postrzeganie badanego obszaru można i należy prowadzić w myśl różnych paradygmatów, w tym przypadku

¹³ H. Muszyński, *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Warszawa 1971, s. 193.

¹⁴ O. Becker, *Rationality and Decision Making under Risk in Controlling Activity*, [w:] *XXI Ind International Congress of Psychology*, Leipzig 1980, s. 608, [w:] C. Walesa, *Podejmowanie ryzyka przez dzieci i młodzież. Badania rozwojowe*, Lublin 1988, s. 12–13.

¹⁵ W. Puślecki, *Uwarunkowania i efekty binarnego uczenia się*, Warszawa–Wrocław 1988, s. 37–56.

behawioralnego i interpretatywnego, traktowanych jako uzupełniające się¹⁶. Założono więc:

1) Wyznaczenia zakresów wątków treściowych wiedzy o zagrożeniach dokonać można drogą poznania czynników sprawczych – bodźców, takiego a nie innego zachowania się ucznia. W myśl podejścia behawioralnego bodźce te tkwią w środowisku społecznym ucznia i odkryć można je oraz wyjaśnić z wykorzystaniem dyrektyw metodologii ilościowej opartej na założeniach filozofii pozytywistycznej. Ale, jak pisze M. Dudzikowa, „[...] niektórzy z nas nie biorą pod uwagę tego, że są obszary, których nie da się badaczowi odczytać i zrozumieć w konwencji pozytywistycznej tradycji metodologicznej. [...] Tymczasem chodziłoby o badania maksymalnie otwarte, tj. dopuszczające w możliwie szerokim zakresie spontaniczne wypowiedzi respondentów, pozwalające im mówić to, co jest dla nich ważne i w sposób im właściwy, nie ograniczony kodem czy językiem narzuconym przez badacza”¹⁷. Tylko poprzez analizę spontanicznych wypowiedzi ucznia poznać możemy czynniki nieracjonalne, te emocjonalne czy afektywne wpływy powiązane jego z podmiotowością i społeczno-kulturowym środowiskiem. Ująć je możemy z pozycji interpretatywnej które pozwala poszukiwać, w interakcyjnych procesach negocjacji i interpretacji, treści znaczeń, przekonań, preferencji kryjących się pod poglądami, ideami, dyskursami, które wpływają na zachowanie się ucznia. Badać je należy głównie metodami jakościowymi, ujmującymi rzeczywistość społeczną z perspektywy samego ucznia, mając jednakże świadomość, że analiza jakościowa nie musi wykluczać ujęć ilościowych, że można i należy łączyć oba podejścia jako komplementarne procedury tego samego procesu badawczego¹⁸.

2) Człowiek uzyskuje/rozwija swoją wiedzę o sytuacyjnych problemach głównie w autentycznym dialogu z innymi¹⁹, w toku którego dzieląc się swoimi myślami, doświadczeniami, uczuciami, wiedzą, wszechstronnie ogarnia i bardziej wnika w głąb rozwiązywanego problemu. Zrozumienie sensu przekazywanych znaczeń, tutaj wymienianych myśli, doświadczeń, uczuć, wiedzy, wymaga budowania dialogicznych relacji w sposób, który otwiera ludzi na siebie, skłania ich do słuchania siebie, pomaga mówić o sobie i swoich sprawach własnym głosem i w swoim imieniu²⁰, a wówczas właściwie będziemy rozumieć, jak inni widzą i rozumieją te same zawarte w sytuacji rzeczy, zdarzenia, procesy i zależności między nimi.

Przy tych założeniach opracowano koncepcję, w myśl której w postępowaniu badawczym wykorzystuje się podejście dialogiczne. W kroku pierwszym badawczego postępowania badacz nawiązuje dialog z badanymi uczniami i w bezpośredniej relacji informuje, odkrywa i wyjaśnia im ideę, założenia i problemy badawcze, skłania do ich przemyślenia, zachęca do działania, wskazując na wagę problemu, nawiązuje

¹⁶ M. Czyżewski, *Socjolog i życie potoczne. Studium z etnometodologii i współczesnej socjologii interakcji*, Łódź 1984, s. 45–46.

¹⁷ M. Dudzikowa, *Wiedza potoczna młodzieży szkolnej na temat zabójstw dokonywanych przez młodocianych*, [w:] *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, red. J. Papież, A. Płukisa, Toruń 2003, s. 197.

¹⁸ D. Sanders, *Behawioralizm*, [w:] *Teoria i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 43–59; M. Bevir, R. A. W. Rhodes, *Teoria interpretacjonistyczne*, [w:] *Teoria i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 133–50.

¹⁹ M. Szulakiewicz, *Od transcendentalizmu do hermeneutyki*, Rzeszów 1998, s. 120.

²⁰ H.G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993, s. 335–337.

nić porozumienia i obopólnej sympatii z badanymi osobami. Krok drugi to praca badanych uczniów, którzy na bazie własnych doświadczeń, wiedzy, emocji prezentują swoje przeżycia, przemyślenia, zależności przyczynowo-skutkowe, sugestie dotyczące przyczyn i potencjalnych działań związanych z wyjaśnianiem problemu i sposobami jego rozwiązania. Krok trzeci to specyficzny dialog badacza z materiałami/tekstami będącymi owocem pracy badanych uczniów. Krok czwarty to opracowanie wyników prezentujące w syntetycznej formie propozycje, jaką wiedzę gromadzić o sytuacjach zagrażających uczniom. Technicznie była to forma wywiadu narracyjnego, potraktowana jako opowieść przedstawiająca następstwo zdarzeń w czasie i odtwarzająca te zdarzenia w ich związkach przyczynowo-skutkowych, stanowiła więc podstawę do opracowania i przyjęcia własnej odmiany tej techniki. Chodzi tu o sposób budowania narracyjnego opowiadania i jego analizowania. W tym celu proszono uczniów, aby po głębokim namyśle zdecydowali, jakie zagrożenie bezpośrednio na nich oddziałujące, bądź obserwowane w swoim bliskim otoczeniu sprawia, że poczucie ich bezpieczeństwa indywidualnego, grupowego, społecznego czy życiowego maleje bądź zanika. Następnie poproszono, żeby w formie pisemnej w ciągu kilku dni przedstawili tylko własne spostrzeżenia, przemyślenia, przeżycia, doświadczenia, oceny, dostrzeżone relacje, zależności i ich uwarunkowania dotyczące wybranego przez siebie zagrożenia. Poproszono uczniów, żeby budując swoje opowiadanie o wybranym zagrożeniu, poszukiwali we własnych umysłach odpowiedzi na dwa pytania:

1) Jak jest (jeżeli chodzi o zagrożenie przez ucznia analizowane), dlaczego tak jest?, i jak być powinno?

2) Co należy robić i w jaki sposób to robić, żeby minimalizować prawdopodobieństwo oddziaływania tego zagrożenia?

Formułując te pytania i prosząc uczniów o napisanie opowiadania, chciano:

- po pierwsze, dać możliwość uczniom swobodnego wypowiedzenia się, pisania o zagrożeniu to, co chcieli, jak chcieli i ile chcieli, a w tworzonym narracyjnym tekście móc używać własnych pojęć, lokując je w kontekstach w taki sposób, jak je widzą i rozumieją;
- po drugie, wydobyć z uczniowskich umysłów na światło dzienne wiedzę, która może stać się przydatną nauczycielowi poznającemu ucznia, jego środowisko społeczne i środowisko szkoły, o tym, jakie czynniki (z jednej strony czynniki ryzyka, z drugiej – czynniki chroniące), uczniowie spostrzegają i jakie nadają im znaczenie.

W drugiej części badań obejmującej dociekania związane z określeniem i analizą mechanizmów i czynników, które o procesie zarządzania wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów decydują, wykorzystano przede wszystkim metodę pytań i odpowiedzi, która pozwala gromadzić głównie dane ilościowe (ankieta, która umożliwiła zgromadzenie informacji opisujących środowisko zarządzania wiedzą w szkole), jak i dane jakościowe, charakteryzujące społeczno-kulturowe czynniki warunkujące zarządzanie wiedzą. Opracowując wyniki, do analizy danych ankietowych i pochodzących z obserwacji zastosowano technikę pola semantycznego, która pozwoliła na analizę materiału dotyczącego uwarunkowań zarządzania wiedzą o zagrożeniach bezpieczeństwa uczniów w szkole z perspektywy sześciu standardów – 1) kultury szkoły, 2) kapitału ludzkiego szkoły, 3) organizacyjnego uczenia się, 4) podatności struktur szkoły na zmiany, 5) presji lokalnego środowiska, 6) skali zagrożeń uczniów. Badania przeprowadzono w krakowskich szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, zlokalizowa-

nych na terenie Nowej Huty i Śródmieścia Krakowa, w okresie kwiecień–czerwiec 2007 roku. Prośba o wzięcie udziału w badaniach, skierowana została do około 700 uczniów. Czynny udział w badaniach wzięło 388 uczniów, w tym 129 gimnazjalistów klas trzecich (108 z Nowej Huty; 21 z Śródmieścia Krakowa) i 259 licealistów klas drugich (126 z Nowej Huty; 133 z Śródmieścia Krakowa). Od nich uzyskano otwarte odpowiedzi zawierające opisy przeżyć uczniów związanych z sytuacjami, które uczniowie oceniali jako najbardziej dla nich zagrażające (liczące od kilku do kilkunastu stron rękopisu bądź maszynopisu). Na przełomie 2007/2008 roku kwestionariusz ankiety dotyczący problemów zarządzania wiedzą w szkole skierowano do 300 nauczycieli krakowskich szkół ponadgimnazjalnych, z których 130 wzięło udział w badaniach.

Ilościowa analiza zagrożeń bezpieczeństwa.

Zestawienie wyborów dokonanych przez uczniów

Środowisko, w którym uczeń realizuje większość swoich przedsięwzięć związanych z rolą ucznia, kolegi, członka grup młodzieżowych czy zadaniowych, należy traktować jako układ otwarty, a więc nie w pełni określony. Dlatego też im większą ilością nieznanymi dla ucznia elementami charakteryzowane jest to środowisko, w tym rzeczywistymi i potencjalnymi sytuacjami zagrażającymi jego bezpieczeństwu, tym trudniej o niezawodny algorytm postępowania w takich sytuacjach. W przypadkach zagrożeń, uczeń znajdujący się w takiej sytuacji, ale także nauczyciel chcący uczniowi pomóc, niejednokrotnie sami muszą podejmować decyzje o tym, jak działać. Skuteczność tych działań warunkowana jest między innymi zakresem i jakością wiedzy o zagrożeniach, o tym, jakie i dlaczego takie są i jak są groźne. Wstępna analiza wyników badań dotyczyła określenia rodzajów zagrożeń, które zdaniem uczniów są dla nich najgroźniejsze, oraz ustalenia, jak często dane zagrożenie jest przez uczniów wskazywane. Każdy badany uczeń miał prawo wybrać jedno zagrożenie, które subiektywnie uznaje jako najbardziej niebezpieczne dla jego pokolenia, a z którym to zagrożeniem na co dzień spotyka się w swoim środowisku (szkolnym, rówieśniczym, koleżeńskim, rodzinnym). Wytypowane przez uczniów listy zagrożeń wraz z liczebnością wyborów zaprezentowano w tabelach 1–8. W tabelach pod symbolem „N” umieszczono liczbę wyborów dokonanych przez badanych uczniów wskazujących, ich zdaniem, na najbardziej niebezpieczny rodzaj zagrożenia. Pod symbolami „K” i „M” przedstawiono dane uszczegółowione, dokonane przez kobiety (uczennice) i mężczyzn (uczniów). Tabele o numeracji nieparzystej zawierają dane uogólnione, które przedstawiają liczbowe rozkłady badanego zjawiska, widziane przez badanych uczniów z krakowskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Natomiast tabele o numeracji parzystej prezentują te dane w postaci bardziej szczegółowej, pokazując badane zjawisko z perspektywy uczniów szkół Nowej Huty i śródmieścia Krakowa.

Pierwsza klasa zagrożeń²¹ podana przez uczniów to zagrożenia rzeczowe zewnętrzne upośledzające istnienie ucznia, naruszające jego psychofizyczną egzystencję, warunki koegzystencji, zmniejszające skuteczność jego aktywności (tabela 1 i 2).

²¹ Wykorzystywana tutaj klasyfikacja zagrożeń: zob.: J. Ziarko, *Uwagi o przedmiocie nauki o bezpieczeństwie*, „Problemy Bezpieczeństwa” 2007, nr 1, s. 13.

Tabela 1. Zagrożenia rzeczowe zewnętrzne naruszające psychofizyczną egzystencję ucznia (warunki koegzystencji, zmniejszające skuteczność jego aktywności)

Lp.	Zagrożenia	Razem: gimnazja i licea				Gimnazja				Licea			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
Uzależnienia													
1	Alkoholizm	110	28,3	68 42	17,5 10,8	40	31	26 14	20,1 10,8	70	27	42 28	16,2 10,8
2	Narkomania	60	15,4	36 24	9,2 6,1	20	16	12 8	9,3 6,7	40	15	24 16	9,2 5,8
3	Nikotynizm	16	4,1	10 6	2,6 1,5	10	8	5 5	4 4	6	2,2	5 1	1,9 0,3
4	Uzależnienie od sieci komputerowych	8	2	4 4	1 1	3	2,4	1 2	0,8 1,6	5	2	3 2	1,2 0,8
5	Hazard	2	0,5	0 2	0 0,5	0	0	0 0	0 0	2	0,8	0 2	0 0,8
Różne formy agresji i przemocy													
~ agresja fizyczna uderzająca w człowieka													
6	Agresja i przemoc fizyczna	39	10	23 16	6 4	13	10	6 7	4,6 5,4	26	10	17 9	6,6 4,4
7	Chuligaństwo	19	4,8	3 16	0,8 4,0	6	4,6	5 1	3,9 0,7	13	5	2 11	0,8 4,2
8	Zagrożenia drogowe	4	1	4 0	1,0 0	0	0	0 0	0 0	4	1,5	4 0	1,5 0
~ agresja skierowana ku środowisku													
9	Wandalizm	28	7	16 12	4 3	2	1,6	0 2	0 1,6	26	10	16 10	6,1 3,9
~ przemoc psychofizyczna													
10	Wykorzystywanie seksualne	2	0,5	2 0	0,5 0	0	0	0 0	0 0	2	0,8	2 0	0,8 0
11	Błokowisko, zniewolenie w środowisku	1	0,25	0 1	0 0,25	0	0	0 0	0 0	1	0,4	0 1	0 0,4
~ inne formy zniewolenia													
12	Równoczesna wielość zagrożeń	16	4,1	13 3	3,3 0,8	7	5,4	7 0	5,4 0	9	3,3	6 3	2,3 1
13	Zagrożenia wodne	2	0,5	0 2	0 0,5	0	0	0 0	0 0	2	0,8	0 2	0 0,8
14	Depresje	1	0,25	0 1	0 0,25	0	0	0 0	0 0	1	0,4	0 1	0 0,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Tabela 2. Zagrożenia rzeczowe zewnętrzne naruszające psychofizyczną egzystencję ucznia, warunki koegzystencji, zmniejszające skuteczność jego aktywności

Lp.	Zagrożenia	Gimnazja - Nowa Huta				Gimnazja - Śródmieście				Licea - Nowa Huta				Licea - Śródmieście			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
Uzależnienia																	
1	Alkoholizm	56	51,8	35 21	32,4 19,4	0	0	0 0	0	40	31,7	26 14	20,6 11,1	14	10,5	7 7	5,2 5,2
2	Narkomania	16	14,8	11 5	10,1 4,7	4	19	1 3	4,8 14,2	18	14,2	13 5	10,3 3,9	22	17,4	11 11	8,7 8,7
3	Nikotynizm	9	8,3	4 5	3,7 4,6	1	4,8	1 0	4,8 0	3	2,40	3 0	2,3 0	3	2,40	2 1	1,6 0,8
4	Uzależnienie od komputerów	2	1,8	1 1	0,9 0,9	1	4,8	0 1	0 4,8	0	0	0 0	0 0	5	4	3 2	2,4 1,6
5	Hazard	0	0	0 0	0 0	0		0 0	0 0	2	1,6	0 2	0 1,6	0	0	0 0	0 0
Różne formy agresji i przemocy																	
~ agresja fizyczna uderzająca w człowieka																	
6	Agresja i przemoc fizyczna	11	10,1	6 5	5,5 4,6	2	9,5	0 2	0 9,5	11	8,7	11 0	8,7 0	15	12,9	6 9	5,8 7,1
7	Chuligaństwo	4	3,7	1 3	0,9 2,8	2	9,5	0 2	0 9,5	8	6,34	0 8	0 6,34	5	4	2 3	1,4 2,4
8	Zagrożenia drogowe	0		0 0		0	0	0 0	0 0	0	0	0 0	0 0	4	3,2	4 0	3,2 0
~ agresja skierowana ku środowisku																	
9	Wandalizm	1	0,9	0 1	0 0,9	1	4,8	0 1	0 4,8	6	5,8	5 1	4 0,8	20	15,9	11 9	8,7 7,2
~ przemoc psychofizyczna																	
10	Wykorzystywanie seksualne	0	0	0 0	0 0	0	0	0 0	0 0	2	1,6	0 2	0 1,6	0	0	0 0	0 0
11	Zniewolenie w środowisku	0	0	0 0	0 0	0	0	0 0	0 0	0	0	0 0	0 0	1	0,8	0 1	0 0,8
~ inne formy																	
12	Równoczesna wielość zagrożeń	5	4,6	5 0	4,6 0	2	9,5	2 0	9,5 0	2	1,6	1 1	0,8 0,8	7	5,6	5 2	4 1,6
13	Zagrożenia wodne	0	0	0 0	0 0	0	0	0 0	0 0	0	0	0 0	0 0	2	1,6	0 2	0 1,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Zarządzanie wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów..

Zagrożenia tej klasy, a głównie uzależnienia (alkoholizm, narkomania, nikotynizm, uzależnienia od komputera, hazard), z jednej strony utrudniają porozumiewanie się, nawiązywanie kontaktów i podejmowanie starań o zdobycie czyichś uczuć, wywołują uczucia lęków i rozluźnianie się więzów emocjonalnych w stosunkach międzyludzkich, osłabiają motywację, przekonanie o potrzebie akceptowania norm ustalonych w danej zbiorowości, wklajają stosunki pomiędzy jednostkami i grupami, z drugiej – potęgują narastanie zjawisk związanych z wrogimi zachowaniami, rodzą przeżycia nieufności, utraty nadziei i wiary, sprzyjają osamotnieniu, izolowaniu, opuszczeniu, odrzuceniu, wykluczeniu z obcowania z innymi, pozostawieniu samemu sobie, nasilają stany czujności, podejrzliwości, niezdecydowania, pasywności i sceptycyzmu, przyczyniają się do osłabienia prestiżu, do negatywnego postrzegania drugiego, uznawane są za bardzo niebezpieczne aż przez 50,3% badanych, w tym kobiety – 30,3%, mężczyźni – 20,0%. W tej klasie zagrożeń także na różne formy agresji i przemocy jako na zjawiska groźne wskazało 28,8% respondentów (15,6% kobiet i 13,2% mężczyzn).

Druga klasa zagrożeń, na którą wskazywali respondenci, to zagrożenia rzeczowe wewnętrzne destabilizujące równowagę psychiczno-fizyczną człowieka (tabela 3 i 4).

Tabela 3. Zagrożenia rzeczowe wewnętrzne destabilizujące równowagę psychiczno-fizyczną ucznia

Lp.	Zagrożenia	Razem: gimnazja i licea				Gimnazja				Licea			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
Samozniewolenie													
1	Niechciana cięża	21	5,4	16 5	4,1 1,3	9	7,0	7 2	5,5 1,5	12	5,6	9 3	4,4 1,2
2	Anoreksja	3	0,8	3 0	0,8 0	2	1,5	2 0	1,5 0	1	0,4	1 0	0,4 0
3	Prostytucja	2	0,5	2 0	0,5 0	2	1,5	2 0	1,5 0	0	0	0 0	0 0
4	Przypadkowy seks	2	0,5	2 0	0,5 0	2	1,5	2 0	1,5 0	0	0	0 0	0 0
5	Bulimia	2	0,5	2 0	0,5 0	2	1,5	2 0	1,5 0	0	0	0 0	0 0
6	Samobójstwa	1	0,25	1 0	0,25 0	1	0,75	1 0	0,75 0	0	0	0 0	0 0
7	Pracoholizm	1	0,25	1 0	0,25 0	1	0,75	1 0	0,75 0	0	0	0 0	0 0
Samozakłamanie													
8	Wagary	2	0,5	1 1	0,25 0,25	1	0,75	0 1	0 0,75	1	0,4	0 1	0 0,4
9	Nuda	1	0,25	0 1	0 0,25	0	0	0 0	0 0	0	0	0 1	0 0,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Tabela 4. Zagrożenia rzeczowe wewnętrzne destabilizujące równowagę psychiczno-fizyczną ucznia

Lp.	Zagrożenia	Gimnazja - Nowa Huta				Gimnazja - Śródmieście				Licea - Nowa Huta				Licea - Śródmieście			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
Samozniewolenie																	
1	Niechciana ciąża	7	6,4	6	5,5	2	9,5	1	4,75	3	2,4	2	1,6	9	7	7	5,6
				1	0,9			1	4,75			1	0,8			2	1,6
2	Anoreksja	1	0,9	1	0,9	0	0	0	0	2	1,6	2	1,6	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
3	Prostytucja	2	1,8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
				2	1,8			0	0			0	0			0	0
4	Przypadkowy seks	2	1,8	2	1,8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
5	Bulimia	2	1,8	2	1,8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
6	Samobójstwa	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0,8	0	0	0	0	0	0
				0	0			0	0			1	0,8			0	0
7	Pracoholizm	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0,8	1	0,8	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
Samozakłamanie																	
8	Wagary	1	0,9	0	0	0	0	0	0	1	0,8	1	0,8	0	0	0	0
				1	0,9			0	0			0	0			0	0
9	Nuda	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0,8	1	0,8	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Ta klasa zagrożeń, występująca w formie samozniewolenia (niechciana ciąża, anoreksja, prostytutka, przypadkowy seks itd.) i samozakłamania (wagary, nuda), przez 8,95% badanych uczniów została uznana za najniebezpieczniejszą (kobiety – 7,65%, mężczyźni – 1,3%). Zagrożenia związane przede wszystkim z seksualnością człowieka, na które wskazuje 6,9% badanych, sprzyjają z jednej strony rozwojowi agresywnych uczuć oraz postaw wojowniczości, mściwości, pamiętliwości, a także uczuć, postaw i zachowań nacechowanych obojętnością, zwątpieniem, niechęcią, z drugiej zaś – zakłócają procesy internalizacji norm i wartości kulturowych, wywołują konflikty w obszarach cenionych przez uczniów wartości, powodują pojawienie się u uczniów reakcji nerwicowych, lęku, przygnębienia, poczucia beznadziejności, rozpacz, utraty poczucia własnej wartości.

Trzecia klasa zagrożeń to zagrożenia rzeczowe zewnętrzne niszczące istotę, uderzające w podmiotowość człowieka (tabela 5 i 6). Ta klasa zagrożeń, a przede wszystkim zjawiska terroryzmu i pornografii, bardzo niepokoi 2,5% badanych uczniów liceów – 1,75% kobiet i 0,75% mężczyzn.

Tabela 5. Zagrożenia rzeczowe zewnętrzne uderzające w podmiotowość ucznia

Lp.	Zagrożenia	Razem: gimnazja i licea				Gimnazja				Licea			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
1	Terroryzm	4	1	2	0,5	0	0	0	0	4	2	2	1
				2	0,5			0	0			2	1
2	Pornografia	2	0,5	2	0,5	0	0	0	0	2	0,8	2	0,8
				0	0			0	0			0	0
3	Homofobia	1	0,25	1	0,25	0	0	0	0	1	0	1	0,4
				0	0			0	0			0	0
4	Presja środowiska	1	0,25	1	0,25	1	0,75	1	0,75	0		0	0
				0	0			0	0			0	0
5	Zaniedbanie, opuszczenie	1	0,25	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0
				1	0,25			0	0			1	0,4
6	Bezrobocie	1	0,25	1	0,25	1	0,75	1	0,75	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Tabela 6. Zagrożenia rzeczowe zewnętrzne uderzające w podmiotowość ucznia

Lp.	Zagrożenia	Gimnazja - Nowa Huta				Gimnazja - Śródmieście				Licea - Nowa Huta				Licea - Śródmieście			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
1	Terroryzm	0	0	0	0	0	0	0	0	2	1,6	1	0,8	2	1,6	1	0,8
				0	0			0	0			1	0,8			1	0,8
2	Pornografia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	1,6	2	1,6
				0	0			0	0			0	0			0	0
3	Homofobia	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0,8	1	0,8	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
4	Presja środowiska	1	0,9	1	0,9	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
5	Zaniedbanie, opuszczenie	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0,8	0	0
				0	0			0	0			0	0			1	0,8
6	Bezrobocie	1	0,9	1	0,9	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Ta klasa zagrożeń uderza w potrzeby osobiste, ideały wolności i niezależności, niszczy prestiż człowieka, przyczynia się do utraty poczucia własnej wartości, zaniku poczucia podmiotowości i własnej tożsamości, powiązanego z brakiem możliwości zaspokojenia potrzeb akceptacji, afiliacji, sensu życia, a także zakłóca rozwój pomysłowości, wyobraźni, oryginalności, konstruowania i tworzenia, psuje radość i przyjemność z uczenia się, tworzenia.

Czwarta klasa zagrożeń, na którą wskazywało 8% badanych, w tym 3,85% kobiet i 4,15% mężczyzn, to zagrożenia ideowe zaburzające zrównoważony rozwój duchowy człowieka. Ta klasa zagrożeń to przede wszystkim wpływ, jaki na młodego człowieka wywierają autorytety i głoszone przez nich idee, wyznawane ideologie, uznawane światopoglądy. 5,4% badanych uczniów wskazuje na oddziaływanie sekt, 0,8% badanych – subkultur, 0,8% badanych respondentów także na zjawisko nietolerancji niszczącej stosunki międzyludzkie.

Tabela 7. Zagrożenia ideowe zaburzające zrównoważony rozwój duchowy ucznia

Lp.	Zagrożenia	Razem: gimnazja i licea				Gimnazja				Licea			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
1	Oddziaływanie sekt	21	5,4	11	2,8	6	4,6	4	3,1	15	5,9	7	2,8
				10	2,6			2	1,5			8	3,1
2	Oddziaływanie subkultur	3	0,8	1	0,25	1	0,75	0	0	2	0,8	1	0,4
				2	0,55			1	0,75			1	0,4
3	Nietolerancja	3	0,8	3	0,8	0	0	0	0	3	1,2	3	1,2
				0	0			0	0			0	0
4	Rasizm	1	0,25	0	0	1	0,75	0	0	0	0	0	0
				1	0,25			1	0,75			0	0
5	Neonazizm	1	0,25	0	0	0	0	0	0	1	0,4	0	0
				1	0,25			0	0			1	0,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Tabela 8. Zagrożenia ideowe zaburzające zrównoważony rozwój duchowy ucznia

Lp.	Zagrożenia	Gimnazja – Nowa Huta				Gimnazja – Śródmieście				Licea – Nowa Huta				Licea – Śródmieście			
		N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%	N	%	K/M	%
1	Oddziaływanie sekt	2	1,8	1	0,9	4	19	3	14,2	1	0,8	1	0,8	14	10,5	6	5,8
				1	0,9			1	4,8			0				8	4,7
2	Oddziaływanie subkultur	1	0,9	0	0	0	0	0	0	1	0,8	1	0,8	1	0,8	0	0
				1	0,9			0	0			0				1	0,8
3	Nietolerancja	0	0	0	0	0	0	0	0	3	2,4	3	2,4	0	0	0	0
				0	0			0	0			0	0			0	0
4	Rasizm	1	0,9	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
				1	0,9			0	0			0	0			0	0
5	Neonazizm	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0,8	0	0
				0	0			0	0			0	0			1	0,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Janusz Ziarko

Ta klasa zagrożeń powoduje, że u ludzi pojawiają się takie uczucia, jak: bezradność, niepewność, osamotnienie, lęk, strach, rozpacz, co sprzyja uleganiu wpływowi różnego rodzaju grup niechętnych uczniom, a także ich oddziaływanie skutkuje zaburzonymi rówieśniczymi kontaktami, wyzwała reakcje wrogości, agresji lub wycofania, powoduje cierpienia moralne, uraża godność osobistą i ambicję ucznia.

Łącznie badani uczniowie wskazali na 34 różnorakie zagrożenia wywierające ich zdaniem znaczący wpływ na standard życia, na warunki, a także na możliwości rozwoju fizycznego, psychicznego i duchowego.



Małgorzata Nyc

Przestępstwa białych kołnierzyków jako zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa

Nazwa przestępstwa „białych kołnierzyków” pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, w których tym terminem określano działania niezgodne z prawem dokonywane przez pracowników umysłowych wyższego szczebla, ludzi wykształconych, znających i wykorzystujących luki prawne i słabe punkty systemu finansowego. Przestępstwa „białych kołnierzyków” są zatem nielegalną działalnością ludzi lub organizacji, których głównym celem jest uzyskanie korzyści z potencjalnie usankcjonowanej działalności. Odnoszą się do nielegalnych praktyk biznesowych, takich jak: defraudacja, przekupstwo, polegają także na rozporządzaniu towarem, który tylko pozornie jest zgodny z prawem. Nie są to czyny proste i łatwe do wykrycia. Brak jest w kodeksie karnym legalnej definicji, a osoby, które tych przestępstw dokonują, rzadko ponoszą karę, co nie oznacza, że nie są niebezpieczne dla społeczeństwa. FBI walkę z przestępstwami „białych kołnierzyków” traktuje jako jedną z priorytetowych spraw i w „Planie strategicznym na lata 2004–2009” są one traktowane jako zmniejszające pewność obrotu gospodarczego i przez to godzące w ekonomię państwa.

Celem tego artykułu jest analiza pojęcia przestępstwa „białych kołnierzyków” i analiza zagrożeń tych przestępstw dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa.

Historia tego pojęcia zaczyna się 27 grudnia 1939 r. Wówczas amerykański kryminolog Edwin Sutherland w przemówieniu w Amerykańskim Stowarzyszeniu Socjologicznym jako pierwszy użył terminu „przestępstwa białych kołnierzyków”, aby opisać kryminalną działalność ludzi bogatych i u szczytu władzy. Zdefiniował to przestępstwo w swojej książce w 1949 r. jako: przestępstwa popełniane przez osoby poważane o wysokim statusie społecznym, który jest związany z ich zawodem¹.

¹ O'Connor Th., *Intelligence Analysis of White Collar Crime* (wykład on-line), <http://www.apsu.edu/oconnort/4200/4200lect05.htm>.

Tak więc zarówno kryminolodzy, jak i socjologodzy używają tego pojęcia od sześćdziesięciu lat. Nie znaczy to jednak, że jest ono do końca klarowne dla prawników, gdyż mówiąc o takich przestępstwach, powinno się także wyodrębnić pewną subkategorię oraz sformułować dyrektywy co do prowadzenia takich spraw, scharakteryzowania przestępstwa jako czynu, a nie tylko charakteryzowania sprawcy takiego czynu.

Definicja Sutherlanda zawiera cztery kryteria:

- 1) przestępstwo jest to oczywisty element, ale często się o nim zapomina. Ze względu na specyficzną naturę przestępstw „białych kołnierzyków” rzadko kiedy pojawia się sankcja związana z popełnieniem tego rodzaju przestępstwa. Osoba popełniająca taki czyn może uniknąć kary, gdyż ani społeczeństwo, ani media, ani nawet politycy nie wykazują specjalnego zainteresowania tymi przestępstwami. Sprawca nie jest osobą piętnowaną. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że sprawców tych przestępstw traktuje się jako tych nie do końca zepsutych, mało poważnych;
- 2) osoba powszechnie poważana, wcześniej nie karana za przestępstwa inne niż przestępstwa gospodarcze;
- 3) osoba ta ma wysoki status społeczny; nie jest to jednakże najistotniejszy element, gdyż przestępstwa te mogą być popełniane przez jednego z setek tysięcy pracowników. Wiązanie przestępstw „białych kołnierzyków” tylko z miejscem pracy jest błędem, gdyż takie przestępstwa określa się mianem „przestępstw pracowniczych”;
- 4) przestępstwa te popełniane są w związku z zawodem danej osoby, zaś przestępstwa takie jak kradzież albo inne powszechnie popełniane przestępstwa nie mieszczą się w tej kategorii.

Wielu naukowców dodaje jeszcze piątą kategorię do tego typu przestępstw:

- 5) naruszenie zaufania; warto w tym miejscu rozróżnić przestępstwa popełnione dla przedsiębiorstwa od tych popełnianych na niekorzyść przedsiębiorstwa².

Na wystąpieniu biegłych sądowych w kwietniu 2006 r. na Uniwersytecie Łódzkim stwierdzono, że termin „przestępstwo w białym kołnierzyku” oznacza czyny przestępne dokonywane przez osoby posiadające wysoki status społeczny i zawodowy, które wykorzystują możliwości wynikające z tego statusu do dokonywania sprzeniewierzeń, defraudacji, dopuszczają się korupcji funkcjonariuszy władzy, naruszania tajemnicy zawodowej, oszustw podatkowych i subwencyjnych, wykroczeń w dziedzinie konkurencji, machinacji przetargowych oraz wykroczeń w dziedzinie importu i eksportu towarów. Wskazano również na równorzędne używanie pojęć, takich jak: pojęcie przestępczości „górnego świata” czy też „wyższego świata” przestępczego (*upperworld crime*)³. Socjologowie skupiają się bardziej na cechach charakteru, oddziaływaniu danego człowieka na społeczeństwo, skutkach czynów. Z tego względu przytoczona definicja

² K. Williams, *Textbook on Criminology*, Oxford 2004, s. 55–58.

³ Wystąpienia gości i biegłych sądowych na IV krajowej konferencji biegłych sądowych, która odbyła się 6–7 kwietnia 2006 r. „Oszustwo podatkowe jako rodzaj przestępczości gospodarczej”, Uniwersytet Łódzki.

Sutherlanda nie jest definicją prawniczą. Odwoływał się on do tradycyjnego rozumienia kryminalnych intencji. Sugerował, że zamiar popełnienia przestępstwa nie jest wymagany we wszystkich oskarżeniach i liczne wyjątki są legitymowane przez prawo. Ignorowanie reguł prawa karnego powinno budzić wątpliwości co do pracy Sutherlanda. Konstruując definicję „przestępstw białych kołnierzyków”, skupił się na tym, kto może być przypuszczalnym sprawcą. Stworzył rozróżnienie, które opierało się nie na czynie albo zamiarze, ale odnosiło się do statusu osoby oskarżonej. Dowód winy był dla niego nieważny, gdyż bezpodstawnie twierdził, że władza przyjmuje preferencyjne traktowanie w systemie prawnym.

W 1983 r. unowocześnił swoją rozprawę naukową dotyczącą „przestępstw białych kołnierzyków”, stwierdzając, że „są osoby powyżej socjoekonomicznej klasy związane z zachowaniami kryminalnymi, a te kryminalne zachowania różnią się od zachowań socjoekonomicznie niższej klasy, szczególnie w procedurach administracyjnych, które są używane do radzenia sobie ze sprawami, a to zróżnicowanie administracyjne nie jest znaczące z punktu widzenia przyczyny przestępstwa”. To, co jednak Sutherland nazywał przestępstwem, było często tylko naruszeniem regulacji. A w takich sprawach zamiar nie jest rozważany. Mimo to Sutherland twierdził, że przestępstwa mogą być nieumyślnymi i niezamierzonymi czynami. Na poparcie swoich racji odwoływał się do fundamentalnych zasad prawa karnego. Twierdził, że prawo niesprawiedliwie stygmatyzuje ludzi ubogich, nie robiąc tego w stosunku do ludzi majątnych i posiadających władzę. Postulował równe traktowanie bez względu na status materialny i społeczny. Napisał między innymi, że: „75% osób skazanych na pozbawienie wolności nie jest prawdopodobnie kryminalistą w powszechnym rozumieniu tego słowa”. Sutherland i jego następcy mieli wielki wpływ na rozwój nauki na temat „przestępczości białych kołnierzyków” ze względu na skupienie się na korporacjach i jednostkach wyższej klasy socjoekonomicznej⁴. Ze względu na ten wpływ nie sposób na definicję „przestępstwa białych kołnierzyków” patrzeć z pominięciem socjologicznej perspektywy, zawierającej ten termin, którego elementami składowymi są:

- 1) przestępstwa;
- 2) naruszenia prawa, np. złamanie warunków kontraktu;
- 3) agresywnego, antysocjalnego działania, nienaruszającego jednakże ani prawa cywilnego, ani prawa karnego.

Z punktu widzenia prawa termin, który można by określić „elitarną kryminogennością”, jest wysoce problematyczny. Prawo karne definiuje, czym jest przestępstwo, a zastąpienie koncepcji „przestępstwa białych kołnierzyków” w rozumieniu prawa karnego koncepcją odbiegającego od normy zachowania jest tylko zamazywaniem problemu. FBI definiuje przestępstwa „białych kołnierzyków” jako nielegalne czyny, które obejmują oszustwo, nadużycie zaufania i nie są związane z groźbą karalną albo przemocą. Wyróżniono też szereg problemów, które ściśle wiążą się z przestępstwem „białych kołnierzyków”:

- oszustwo telemarketingowe,
- przestępstwa środowiskowe,

⁴ J.S. Baker Jr., *The Sociological Origins of „White-Collar Crime”*, http://www.heritage.org/Research/LegalIssues/upload/70073_1.pdf.

- oszustwa instytucji finansowych,
- oszustwo opieki zdrowotnej,
- korupcja publiczna,
- oszustwo ubezpieczeniowe,
- oszustwo upadłościowe,
- oszustwo związane z bezpieczeństwem,
- przestępstwa komputerowe,
- oszustwa przeciwko władzy wykonawczej państwa,
- oszustwa międzynarodowe / pranie brudnych pieniędzy.

Kolejnym problemem, który został wyżej wymieniony, a powiązany jest ściśle z przestępstwami „białych kołnierzyków”, jest korupcja, która powoduje poczucie destabilizacji społeczeństwa. Pojęcie korupcji nie jest zdefiniowane w obowiązujących w Polsce przepisach. Jedynie w art. 228–231 kk zostały spenalizowane przestępstwa o charakterze korupcyjnym, takie jak: łapownictwo bierne, czynne, płatna protekcja oraz nadużycie funkcji. Walka z korupcją to jednakże nie tylko realizacja zadań legislacyjnych i organizacyjnych, lecz również podejmowanie licznych inicjatyw natury społecznej mających na celu zmianę podejścia przeciętnego obywatela do korupcji. Konieczne jest sprawienie, aby korupcja uważana była za przestępstwo, a nie szansę ominięcia pewnych przepisów prawa⁵. Te czyny są podejmowane przez osoby lub organizacje, by otrzymać pieniądze, własność albo usługi; czy też uniknąć płatności albo straty pieniędzy, usług; albo zabezpieczyć korzyści osobiste, polityczne lub biznesowe.

Omawiając te przestępstwa, należy skupić się na charakterystyce osoby, gdyż brak jest konkretnej, legalnej definicji. Marschall Climord i Richard Quinney sugerowali, aby termin „przestępstwa białych kołnierzyków” zastąpić dwoma równoważnymi pojęciami:

- przestępstwa korporacyjne,
- przestępstwa zawodowe.

Pierwsza kategoria odnosi się do przestępstw popełnianych przez korporację i jej przedstawicieli dla korzyści korporacji. Natomiast druga obejmuje przestępstwa popełniane w ramach działalności legalnego zawodu i odnosi się do przestępstw angażujących osoby na wszystkich szczeblach społecznej hierarchii. Mogą to być zarówno przestępstwa popełniane przez pracowników przeciwko pracodawcy, jak i przestępstwa pracodawców przeciwko pracownikom, a także te, które popełniane są przez te osoby, które oferują usługi i dobra całemu społeczeństwu⁶. Osoby popierające tezy Sutherlanda twierdziły, że termin „przestępstwa białych kołnierzyków” służy skupieniu się na pozycji społecznej sprawcy, dodając komentarz na temat nielegalnej działalności biznesmenów, profesjonalistów i polityków, co jest niewidoczne na pierwszy rzut oka w definicjach takich jak „przestępstwa korporacyjne” i „przestępstwa zawodowe”, a także iż definicje te używane są często na określenie tego samego przestępstwa. Krytyk Sutherlanda, Paul W. Tappan, twierdził natomiast, że definicja Sutherlanda jest

⁵ *Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej*, red. A. Górski, A. Sakowicz, Warszawa 2006, s. 103–107.

⁶ S.P. Green, *Lying, cheating and stealing. A moral theory of white collar crime*, Oxford 2006, s. 10–29.

Przestępstwa białych kołnierzyków jako zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa

oddzielona od definicji prawnej. Uważał, że twierdzenia Sutherlanda były „kuszącym ruchem do zrewolucjonizowania przestępstwa i przestępcy”.

Próbując zrozumieć, czym są „przestępstwa białych kołnierzyków”, warto zwrócić uwagę na dwie typologie analizujące to przestępstwo: typologię Edelhertza z 1970 r. i typologię Greena z 1990 r.

Typologia Edelhertza	Typologia Greena
Przestępstwa przeciwko rządowi i bezpieczeństwu państwa popełniane przez urzędników państwowych lub osoby publiczne.	Przestępstwa dla korzyści jednego pracodawcy.
Przestępstwa przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu państwa popełniane przez obywateli.	Przestępstwa popełniane przez osoby rządzące.
Przestępstwa przeciwko biznesowi.	Przestępstwa popełniane przez profesjonalistów zajmujących się biznesem.
Przestępstwa przeciwko inwestorom.	Przestępstwa popełniane przez osoby prywatne (przestępstwa te związane są z zawodem, jaki te osoby wykonują).
Przestępstwa przeciwko konsumentom.	/
Przestępstwa przeciwko pracownikom.	
Przestępstwa negatywnie wpływające na ochronę zdrowia publicznego.	

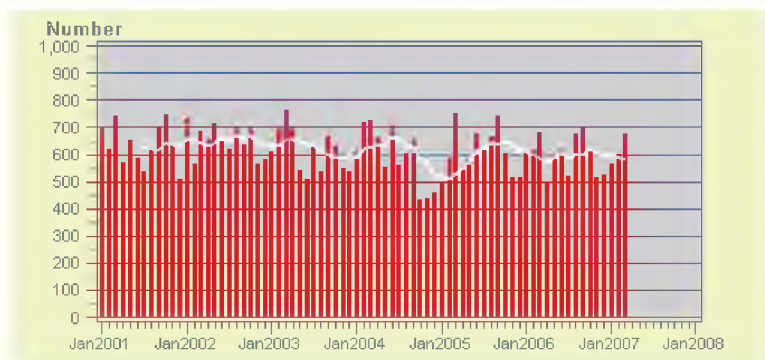
Odnosząc się do sporów dotyczących definicji „przestępstwa białych kołnierzyków”, do Sutherlanda, Tappana, to osoba popełniająca to przestępstwo jest osobą nieetyczną, wykolejoną moralnie, nieliczącą się z innymi, ale nie staje się w konsekwencji kryminalistą z socjologicznego punktu widzenia. W 2005 r. NW3C (National White Collar Crime Center) zdefiniował „przestępstwa białych kołnierzyków” jako: nielegalne, nieetyczne działania, które naruszają odpowiedzialność powierniczą albo publiczne zaufanie dla osobistych albo korporacyjnych korzyści⁷.

Warto zwrócić uwagę, że w fundamentalnej polskiej pracy *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane* pod redakcją J. Wójcikiewicza nie ma nawet wzmianki o rodzaju ekspertyzy, która odnosiłaby się do zwalczania przestępstw „białych kołnierzyków” i innych pokrewnych. Podobnie w najnowszym polskim podręczniku kryminalistyki pod redakcją J. Widackiego nie ma w żaden sposób bezpośredniego odniesienia do tego rodzaju przestępstw. Termin ten zawiera w sobie przestępstwa różnego rodzaju, przez co staje się zbyt ogólny, by mógł być dokładnie przeanalizowany. Przestępstwa białych kołnierzyków łączą w sobie takie zjawiska jak np.: pranie brudnych pieniędzy, oszustwa dotyczące kart kredytowych, ubezpieczeń zdrowotnych, oszustw związanych z ochroną, oszustw telekomunikacyjnych, dotyczących własności intelektualnej,

⁷ O'Connor Th., *Intelligence Analysis of White Collar Crime*, op. cit.

przestępstw komputerowych, kradzieży tożsamości. Wzrost przepływu informacji i globalizacji komunikacji internetowej wpłynął na sposób, w jaki przestępstwa „białych kołnierzyków” są popełniane, na ich częstotliwość oraz złożoność. Konsekwencją uzależnienia operacji finansowych od Internetu i rozwoju technologii stał się niestety także wzrost przestępczości gospodarczej. Odnosząc się do statystyk z raportów FBI na lata 1988–1997, można zauważyć wyraźny wzrost oszustw, malwersacji, w porównaniu do przestępstw kryminalnych, takich jak: zabójstwa, gwałty albo przestępstwa przeciwko mieniu, tj. kradzieże, włamania⁸. Przestępstwa białych kołnierzyków nie są klasycznymi przestępstwami gospodarczymi w rozumieniu kk. Składają się z kompleksowych, wyafinowanych działań, łączących się z zachowaniami zgodnymi z prawem. Sporym problemem jest więc oddzielenie tego, co nielegalne, od tego, co legalne. Problemem jest fakt, że szkoda nie zawsze jest wykoncypowana albo zindywidualizowana, ponieważ zazwyczaj rozszerza się na nieograniczoną liczbę ofiar. Wnioskiem jest, że wiktyimizacja w takich przestępstwach jest zazwyczaj rozproszona. Sumy pieniężne odnoszące się do tego rodzaju przestępstw są najczęściej bardzo wysokie, gdyż „białe kołnierzyki”, dokonując „kradzieży”, manipulują raczej symbolami, a nie obiektami. Przestępstwa te są rzadko wykrywane i karane, gdyż z reguły dowody nie są wystarczająco oczywiste. Celem przestępców w „białych kołnierzykach” są duże pieniądze i z tego względu coraz częściej można się spotkać z tego typu przestępstwami w instytucjach finansowych: bankach inwestycyjnych, funduszach, firmach ubezpieczeniowych. W Wielkiej Brytanii brak jest oficjalnych danych dotyczących strat związanych z tego typu przestępczością, jednak szacuje się, że straty banków z tego tytułu wynoszą 100 milionów funtów rocznie. Liczba ta nie uwzględnia innego rodzaju przestępstw, jak podszywanie się pod inne osoby czy oszustwa związane z kartami bankomatowymi.

Ze względu na brak informacji odnoszących się do polskiej rzeczywistości zostaną przedstawione dane na temat przestępstw „białych kołnierzyków” popełnianych w Stanach Zjednoczonych. Ostatnie dostępne dane z Departamentu Sprawiedliwości pokazują tylko, że w marcu 2007 r. odnotowano w USA 674 nowych skazań w wyżej wymienionych sprawach. Liczba ta jest o 10,7% wyższa niż w poprzednich miesiącach. Porównując te dane z danymi z poprzednich lat, można zauważyć jednak spadek – w przeciągu roku o 0,8%, natomiast w przeciągu pięciu lat o 9,4%. Zmniejszenie skazań w przeciągu ostatnich pięciu lat przedstawiono na poniższym wykresie.

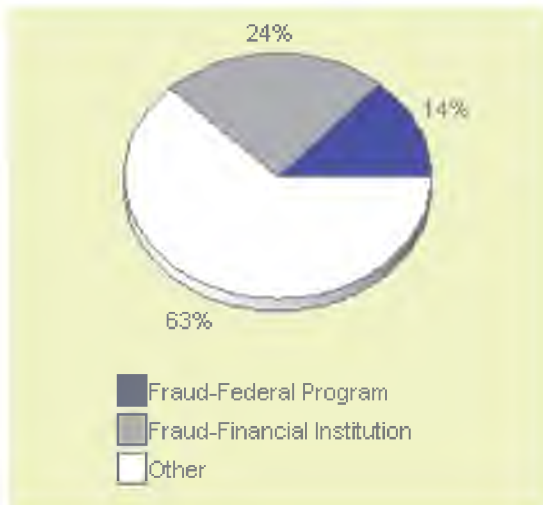


⁸ *White Collar*, http://trac.syr.edu/tracreports/bulletins/white_collar_crime/monthlymar07/gui/.

Przestępstwa białych kołnierzyków jako zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa

Pionowe słupki pokazują liczbę skazań w sprawach „białych kołnierzyków” miesiąc po miesiącu w latach 2001–2007. Linia nałożona na słupki diagramu kreśli średnie przesunięcia, tak że naturalne wahania są wyrównane.

Największa grupa skazań w obrębie spraw „białych kołnierzyków” dotyczy oszustw finansowych, co stanowi 23,9%, 13,5% to oszustwa związane z programem federalnym, 12% to oszustwa dotyczące biznesu, 8,5% – oszustwa podatkowe, 7% – oszustwa związane z opieką zdrowotną, 5,2% – oszustwa komputerowe, 3,4% – oszustwa związane z przedsiębiorstwem, 2,5 – oszustwa dotyczące konsumentów, 2,1% – oszustwa upadłościowe⁹.



Omawiając dane amerykańskie, należy wspomnieć o strategicznym planie FBI na lata 2004–2009. Jednym z jego priorytetów jest walka z przestępczością „białych kołnierzyków”, gdyż przestępstwa te mają niezwykle istotny wpływ na ekonomię państwa. Oszustwa korporacyjne zmniejszają pewność instytucji i amerykańskiego biznesu. Agresywne śledztwa są kluczowe w odbudowaniu długoterminowej pewności ekonomicznej i gospodarczej. Pranie pieniędzy związane z przestępstwami „białych kołnierzyków” zwiększa zagrożenie narodowej ochrony. Zaawansowane technologie i globalizacja instytucji finansowych pozwalają organizacjom terrorystycznym i przestępczym na łatwiejsze wpływanie na instytucje ekonomiczne, społeczne i polityczne. Pranie brudnych pieniędzy może wykorzystywać rozwijające się, wyszukane technologie komputerowe, kompleksowe mechanizmy finansowe, aby ułatwić kryminalną aktywność i wzrost bezprawnych procedur. Od 1990 r. w Stanach Zjednoczonych nastąpił ogromny wzrost zaangażowania w ochronę rynku przedsiębiorstw i prywatnych inwestorów, co doprowadziło do oszustw korporacyjnych lub złego kierownictwa. Wydając ten raport, FBI prowadziło 189 spraw oszustw korporacyjnych, z czego 18 szacowano na 1 bilion dolarów. Niepewność firm ma zły wpływ na giełdę, wzrost kapitału, a co za tym idzie – na sytuację gospodarczą całego państwa. Plagą w Stanach Zjednoczonych są oszustwa dotyczące opieki zdrowotnej, co odzwierciedla 50 bilionów

⁹ *Ibidem*.

dolarów strat rocznie. Oszustwa związane z żywotnością wyposażenia medycznego, wypadkami samochodowymi, transportem medycznym są przykładem szerzącego się problemu kryminalnego¹⁰. Przestępstwa te w szczególny sposób „psują” państwo. Przestępstwa „białych kołnierzyków” nie są specjalnie nagłośnione w naszym kraju, co jednak nie oznacza, że takie działania nie mają w Polsce miejsca.

Wielkim wyzwaniem jest znalezienie rozwiązania zagrożenia przestępstwami białych kołnierzyków. Kluczem jest egzekwowanie dostosowanych do zwalczania tego rodzaju przestępstw szkoleń prawniczych. Zapobieganie, wykrywanie, śledztwa i wnoszenie do sądu spraw dotyczących przestępstw ekonomicznych jest niezwykle istotne, aby zmniejszyć wpływ tych przestępstw na ekonomię państwa, a także aby zwiększyć pewność publiczną. Wspecjalizowane szkolenia w obszarze ekonomii i przestępczości komputerowej potrzebne są w środowisku prawniczym, nawet w najniższych hierarchicznie instytucjach. Odpowiednie regulacje, raporty są pierwszoplanowym rozwiązaniem. Wyzwanie dotyczące problemu przestępczości „białych kołnierzyków” oparte jest na kilku punktach. Po pierwsze, jak już wcześniej zostało wspomniane, sklasyfikowanie przestępstw „białych kołnierzyków” jest niezwykle trudne. Brak jasnej definicji utrudnia tworzenie kategorii i dokładnych statystyk. Wielu traktuje przestępstwa białych kołnierzyków jako przestępstwa finansowe albo komputerowe, co tylko komplikuje tworzenie metod wykrywania w stosunku do każdego z tych odrębnych przestępstw. Utrudnieniem w walce z tymi przestępstwami jest brak stygmatyzacji sprawców tych przestępstw przez społeczeństwo, które nie zdaje sobie sprawy z ich powagi i często katastrofalnego wpływu na ekonomię państwa¹¹. Audytor wewnętrzny, żeby być skutecznym, powinien myśleć jak osoba popełniająca przestępstwo „białych kołnierzyków”. Musi znać wszystkie słabości systemu, rozumieć mechanizmy kontrolne i przewidywać prawdopodobne okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa¹². FBI walczy z tymi przestępstwami między innymi za pomocą ekspertyz, rozszerzenia źródeł w śledztwie, a także osób o wysokim poziomie wiedzy w śledztwach finansowych. Ma to na celu podniesienie pewności społeczeństwa w zakresie instytucji finansowych, a także zapewnienie integralności rządowych wydatków i funduszy podatkowych oraz ochronę jednostki i biznesu przed katastroficznymi stratami ekonomicznymi. Działania, jakie wymienia „Strategiczny plan” FBI, to:

- rozprężenie podstawy prywatnego sektora i skupienie się na personelu prywatnych przedsiębiorstw, regulacje rządowe, specjalistyczne przeszkolenia, rozpoczęcie śledztw we wszystkich aspektach przestępstw dotyczących oszustw korporacyjnych, przepadek mienia we wszystkich sprawach, co ma na celu obnażenie osoby naruszającej prawo, z nielegalnych korzyści, rozwój źródeł personalnych w śledztwie, co ma na celu skrócenie czasu śledztwa.

Oprócz bezpośredniej walki z „białymi kołnierzykami” FBI postawiło sobie za cel walkę z praniem brudnych pieniędzy, instytucją niezwykle ułatwiającą działanie „białym kołnierzykom”. Pod tym względem stawia sobie następujące cele:

¹⁰ Federal bureau of Investigation Strategic Plan 2004–2009, <http://www.fbi.gov/publications/strategicplan/state-gicplantext.htm>.

¹¹ R. Johnston, *The battle against White-Collar Crime*, „USA Today” (Society for the Advancement of Education), Jan. 2002, by, http://findarticles.com/p/articles/mi_m1272/is_2680_130/ai_82012998.

¹² J. Bologna, P. Shaw, *Preventing Corporate Embezzlement*, Butterworth–Heinemann 2000, s. 109.

Przestępstwa białych kołnierzyków jako zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa

- Rozprężenie podstawy do identyfikacji, metodologii, geograficznych anomalii z krajową i międzynarodową działalnością przestępczą, inicjatywą i przedsiębiorczością dotyczącą prania brudnych pieniędzy.
- Prowadzenie ogólnoswiatowych śledztw, których rezultatem ma być rozpracowanie inicjatyw, ułatwień przedsiębiorstwom zaangażowanym w pranie brudnych pieniędzy.
- Wprowadzenie badań i analiz produktów na poziomie podstawowym.
- Zwiększenie personalnych źródeł, które mogą pomóc w wykrywaniu wyżej wymienionej działalności przestępczej.
- Sprawdzanie potencjalnych strategii prania brudnych pieniędzy, a także kontrolowanie, czy pieniądze te nie są inwestowane w działalność terrorystyczną.
- Prowadzenie szkoleń o tematyce przeciwdziałania praktykom prania brudnych pieniędzy¹³.



Zasada swobody przepływu kapitału i globalizacja w znacznym stopniu ułatwiają przestępcom „w białych kołnierzykach” dokonywanie przestępstwa prania brudnych pieniędzy. Przestępstwo to polega na przyjmowaniu, przenoszeniu własności lub posiadania, przekazywaniu lub wywożeniu za granicę środków płatniczych lub papierów wartościowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości albo na innych działaniach, które mogą udaremnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia, wykrycie albo orzeczenie przepadku¹⁴. Pranie brudnych pieniędzy zostało uregulowane w art. 299 kk. Zagrożone jest ono karą pozbawienia wolności do lat 8, jednakże su-

¹³ Federal bureau of Investigation Strategic Plan 2004–2009, <http://www.fbi.gov/publications/strategicplan/strategicplantext.htm>.

¹⁴ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 584.

rowszą odpowiedzialność kodeks przewiduje w przypadku uzyskania znacznej korzyści, którą zgodnie z art. 115 § 5 należy rozumieć jako dwustukrotność miesięcznego wynagrodzenia w czasie popełnienia czynu zabronionego. Przesłębstwo to jest procesem osłaniania albo ukrywania przesłębstwa, albo przekształcenia go w dobra i usługi. Pozwala przelewać nielegalne pieniądze w strumień komercji i na korumpowanie instytucji finansowych, a pieniądze te dają przesłębcom niepodważalną siłę ekonomiczną. Nie bez powodu uważa się, że przesłębstwo to bardzo szkodzi państwu i społeczeństwu. Ma negatywne skutki zarówno prawidłowości, jak i stabilności obrotu finansowego, wprowadza destabilizację ekonomiczną oraz obniża zaufanie inwestorów do rynków finansowych. Poniższy wykres przedstawia spadek spraw nierozstrzygniętych (dane odnoszą się do przesłębstw „białych kołnierzyków” popełnianych w Stanach Zjednoczonych).

Osobna uwaga należy się sprawcy takiego przesłębstwa. Najczęściej charakteryzuje się sprawcę jako osobę o problemach finansowych, żyjącą ponad stan, tonącą w długach, hazardzistę, mającą poczucie, że nikt nie może dowiedzieć się o jego sytuacji finansowej, gdyż zniszczyłoby to jego misternie utkaną reputację. Z kryminologicznego punktu widzenia przesłębstwa finansowe mają tendencję do bycia relatywnie wyszukanyimi, co oznacza, że sprawca posiada zaawansowane umiejętności i technikę.

Co czyni te przesłębstwa wyszukanyimi?

1. Opracowana, skomplikowana, pozornie desperacka działalność wysokiego ryzyka.
2. Zainteresowanie ekstrawaganckimi, ekskluzywnymi spotkaniami towarzyskimi, a także próbą bywania w miejscach dostępnych, najczęściej ze względów finansowych dla wyższej klasy społecznej.
3. Praktyki „przykrywające” działania, takie jak pranie brudnych pieniędzy, „ciche” pieniądze, czyli pieniądze za milczenie, manipulowanie systemami rozliczeniowymi.

Zwalczanie przesłębstw „białych kołnierzyków” wymaga zatem wiedzy większej niż tylko dotycząca wprowadzenia do finansów i systemu finansowego. Niezbędne jest kryminologiczne zrozumienie sprawy, stylu życia i motywacji sprawcy. Zdarza się, że przesłębca finansowy w momencie, gdy dowiaduje się, że zostało wobec niego wszczęte śledztwo, popełnia samobójstwo albo ucieka z kraju, ale nawet przy braku podejrzanego śledztwo może toczyć się dalej i z tego powodu śledczy powinni być obeznani z kryminologiczną techniką zwaną autopsją psychologiczną. Rekonstrukcja przesłębstwa pokazuje, czego należy szukać, w szczególności składa w jedną całość wszystkie możliwe rodzaje dowodów i daje wskazówki do ich interpretacji. Tworząc profil „białego kołnierzyka”, należy pamiętać, że żaden typ biznesu czy przemysłu ani typ pracy nie jest dysproporcjonalnie reprezentowany przez przesłębców tego typu. Najbardziej dogodnym podłożem są miejsca, w których występuje wolne kierownictwo i własne regulacje, a także środowisko pracownicze, gdzie linia pomiędzy tym, co akceptowane, a tym, co nie, w przypadku zdobycia profitów jest zatarta. Najlepsze badania zostały przeprowadzone przez Weisburda w 2001 r. Swoje spostrzeżenia oparł na grupie 968 sprawców, których badał w przeciągu trzech lat. Weisburd stwierdził, że większość sprawców

to biali mężczyźni, w średnim wieku, o wysokim społecznym kapitale, dobrym przychodzie i wysokim poziomie edukacji. Większość jest żonatych, w organizacji pełnią funkcję nadzorczą. Zazwyczaj nie mają przejrzystej przeszłości kryminalnej – ok. 1/3 badanych miała na koncie przynajmniej jedno policyjne zatrzymanie. Osoby te jednak nie są wplątane w przestępstwa brutalne. W porównaniu do zwykłych przestępców zaczynają i kończą swoją karierę przestępczą późno i mają na koncie mniejszą liczbę przestępczych wydarzeń. Jednakże są podobni do zwykłych przestępców w przekonaniu o niskim prawdopodobieństwie udowodnienia im winy.

Według innego źródła typowy przestępca w białym kołnierzyku to mężczyzna w wieku 31–40 lat na kierowniczym stanowisku. Najczęściej dopuszcza się defraudacji, kradzieży drogiego wyposażenia, fałszowania faktur, manipulacji księgowych i prania brudnych pieniędzy.

Dokonanie szacunków i prognoz dotyczących planowania albo dalekowzroczości, która jest w umyśle „białego kołnierzyka”. Dzieje się tak dlatego, że większość uważa swoją działalność przestępczą jako normalne rozszerzenie, „podkoloryzowanie” ich zwykłej, codziennej działalności. Wysoka kadra zarządzająca, do której przynależenia najczęściej dążą „białe kołnierzyki”, oferuje życie inne niż to, które wiedli do tej pory. Ich styl życia można by opisać jako bogaty i rozrzutny. Pojawia się pytanie: Dlaczego filar społeczeństwa zmienia się w przestępcę korporacyjnego? Jest wiele spekulacji na ten temat, ale żadne nie zostały poparte badaniami kryminologicznymi, interesujące jednak jest, że:

- 1) uważają, że uda im się uniknąć konsekwencji,
- 2) cechuje ich chciwość, złudzenie wielkości, megalomania, chcą być widziani jako cudowne dziecko biznesu, które niczym król Midas przemienia wszystko w złoto, mają tendencje psychopatyczne: idą „po trupach” do celu, otaczają się ludźmi, którzy podsycają ich ego i rozprzestrzeniający się narcyzm. Większość sprawców miała też na swoim koncie romanse w pracy,
- 3) kreują okazje i prowadzą kreatywną księgowość¹⁵.

Doprowadzenie do upadku dobrze prosperującego przedsiębiorstwa to klasyczny przykład przestępstwa „białych kołnierzyków”. Nawet niewielkie sumy wyprowadzane systematycznie przez kilka lat mogą powodować milionowe straty firmy. Najpopularniejszą formą i jedną z prostszych jest zamawianie fikcyjnych usług konsultingowych albo porad prawnych. Koszty przeprowadzania analizy rynku czy też przygotowania strategii marketingowej sięgają nawet kilku milionów. Aby utrudnić udowodnienie fikcyjności danej usługi, wystarczy zrezygnowanie z raportów, zastrzeżenie formy ustnej, a dla upewnienia się objęcie umowy klauzulą tajności. Do analizy rynku, opracowywania strategii w ogóle nie dochodzi, a pieniędzmi dzielą się doradca i wtajemniczeni członkowie zarządu. Z każdym dniem coraz trudniej jest wykazać, czy zlecona usługa była danej firmie potrzebna. Po roku najczęściej okazuje się to niemożliwe. Innym przykładem może być zaniżanie wartości rynkowej przedsiębiorstwa. Zaniżanie wartości opłaca się również, gdy spółki działają w holdingu: złe inwestycje, kupowanie zbędnych sprzętów, wykupywanie długów innych firm powoduje, że wartość firmy spada, wówczas ze względu na straty, jakie przynosi, można przejść ją za symboliczną cenę. Wy-

¹⁵ O'Connor Th., *Intelligence Analysis of White Collar Crime*, op. cit.

korzystanie kreatywnej księgowości jest spotykane przy tych przestępstwach niemal tak często, jak pranie brudnych pieniędzy. Istota praktyk objętych tym pojęciem polega na tym, że kierownictwo firmy fałszuje jej wyniki finansowe dążąc do zawyżania zysku i obniżania strat. Jest wiele celów, dla których przedsiębiorstwa stosują kreatywną księgowość. Najczęściej jest to chęć zmniejszenia płaconych podatków, jednakże równie istotna jest chęć ukrycia nielegalnych transferów pieniędzy, często pochodzących z korupcji nielegalnej działalności, prania brudnych pieniędzy.

Przestępstwa „białych kołnierzyków” mogą przejawiać się jako:

- fikcyjne prowadzenie biznesu (często zdarza się też prowadzenie organizacji pseudo-religijnej) w celu pozbawienia ludzi ich pieniędzy, np. BCCI (Bank of Credit and Commerce International) w 1991 r. był uważany za jeden z największych banków na świecie, został zamknięty przez Bank of England, gdy okazało się, że brał udział w międzynarodowych oszustwach: prał pieniądze dla Ferdinanda Marcosa, prezydenta Filipin, który zdefraudował 5–10 mln USD, Saddama Husajna i kolumbijskiego kartelu narkotykowego, a także finansował organizacje terrorystyczne;
- regularne oszukiwanie organizacji, ich klientów albo zarówno tych i tych, np. handlowanie podrobionymi częściami samochodu, oszustwa na ochronie lub na handlu wewnętrznym;
- łapówkarstwo – groźenie niedokonaniem serwisu w przypadku braku dodatkowej opłaty;
- korupcja – posługiwanie się informacją niejawną, za pomocą której osoby wpływowe „kupują sobie” urzędników państwowych, np. policjantów,
- defraudacja: używanie czyjejs pozycji do przywłaszczenia sobie pieniędzy firmy albo własności, np. drobna kradzież;
- oszustwo klientów: szkodliwe działanie wpływające na społeczeństwo, środowisko, pracowników;
- przestępczość komputerowa: oszustwa internetowe, pornografia internetowa, a także używanie komputerów do kradzieży.

Światowym przykładem doprowadzenia przedsiębiorstwa do ruiny, czyli przestępstwem „białych kołnierzyków”, jest sprawa Nicholasa Leeson, który w latach 90. doprowadził do bankructwa najstarszy brytyjski bank inwestycyjny Barings. Straty w wysokości 827 mln funtów dwukrotnie przewyższały kapitał banku. Leeson dokonał dziesiątków kontraktów *futures*, czyli kontraktów terminowych, w których strony zobowiązują się do dokonania pewnej transakcji w określonym terminie po określonej cenie i w umówionej ilości. Niestety działania 27-letniego maklera spowodowały nieodwracalne straty dla 233-letniego banku, co zakończyło się kupnem Baringsa za symbolicznego funta przez Bank ING. Kolejnym znanym przypadkiem jest sprawa amerykańskiego potentata energetycznego Enron. Jego bankructwo uznano za największe w historii amerykańskiego biznesu. Działanie tej firmy spowodowało upadłość takich korporacji, jak: Tyco, Wordcom, Adelphia. Przedsiębiorstwo to jest właściwie synonimem stosowania polityki agresywnej i bez skrupułów, której celem jest przedstawienie inwestorom zafałszowanego i świetlanego obrazu rzeczywistości. Środkiem, który posłużył Enronowi do fałszowania sprawozdań finansowych, była uprzywilejowana akcja z miesięczną dywidendą, czyli MIPS (Monthly Interest Preferred Share) – instrument finansowy wymyślony przez bank inwestycyjny Goldman Sachs. MIPS dawało możliwość trak-

towania ww. instrumentu w zależności od potrzeb albo jako akcję, albo jako papier dłużny. W 1993 r., gdy Enron założył w tzw. raju podatkowym, na Karaibach, Enron Capital, którego stał się 100% właścicielem, podatek z tytułu przychodów był wielokrotnie niższy, niż gdyby firma była założona w USA. Enron wykazywał MIPS jako akcję, gdy tymczasem na skutek jego działalności w rzeczywistości był to dług. Jako dług natomiast wykazywał je w sprawozdaniach jako wypłacone dywidendy. Enron wyemitował MIPS-ów i innych podobnych papierów wartościowych na kwotę ok. 180 mln USD. W ukrywaniu długów, fałszowaniu sprawozdań pomagała Enronowi firma audytorska Arthur Anderson, która między innymi namawiała do kupna akcji pracowników firmy. W momencie, w którym wyszły na jaw nielegalne działania Enronu, nastąpiło załamanie kursu giełdowego, co spowodowało spadek wartości firmy o 60 mln USD, zwolnienie tysięcy pracowników i stratę oszczędności ich życia. Między innymi ta właśnie społeczna tragedia zaowocowała skazaniem osób odpowiedzialnych za to załamanie rynku. Zaraz po wykryciu sprawy Enronu wyszły na jaw oszustwa, jakich dopuścił się globalny operator WorldCom, świadczący wszelkiego rodzaju usługi telekomunikacyjne. Nieprawidłowo księgowano koszty operacyjne, jako długoterminowe inwestycje kapitałowe. Pozwalało to na ukrywanie wydatków, zawyżanie przepływów finansowych i sztuczne windowanie zysków. Pytanie, jakie się pojawia: jak duże muszą być straty, ilu ludzi musi stracić wszystko, co posiada, by państwo zaczęło skutecznie walczyć z tego rodzaju przestępstwami? Szkoda często nie jest wykoncypana czy zindywidualizowana, ale jak już jest, to straty potrafią być ogromne. Przestępstwa te szkodzą zarówno polityce ekonomicznej kraju, jak i podstawowemu poczuciu społecznego i ekonomicznego bezpieczeństwa. Jediną możliwością zapobiegania tego rodzaju przestępstwom jest przejrzystość procedur, wysoka jakość organizacyjna, a przede wszystkim wyszkolona kadra składająca się na środowisko kontrolne, władze przeciwdziałające tego rodzaju nadużyciom, możliwość zgłaszania zauważonych nieprawidłowości z pominięciem służbowej hierarchii, anonimowy telefon zaufania czy też kodeksy etyki wskazujące właściwe wzorce. Nie może być tak, że sprzeniewierzenia aktywów czy też oszustwa księgowe są traktowane jako pewnego rodzaju koszt prowadzenia działalności. Pewnego rodzaju paradoksem jest, że ok. 80% polskich pracodawców uważa za mało prawdopodobne, aby mogło stać się ofiarą tego rodzaju przestępstwa. Znakomita większość twierdzi po prostu, że ten problem ich nie dotyczy. Polska w porównaniu z innymi krajami jest rynkiem, który dopiero rozkwita. Niestety wraz z tym rozwojem idzie w parze zwielfokrotnienie zagrożenia przestępstwami „białych kołnierzyków”. Warto też na koniec zwrócić uwagę na fakt, że ponad połowa przestępstw „białych kołnierzyków” nie jest wykrywana przez organy ścigania, ale poprzez wewnętrzne systemy bezpieczeństwa i audyt, który jest skoncentrowany na obszarach, gdzie występuje najbardziej istotne ryzyko dla organizacji. Audyt wewnętrzny został zdefiniowany w art. 48 Ustawy o finansach publicznych jako „ogół działań obejmujących:

- 1) niezależne badanie systemów zarządzania i kontroli w jednostce, w tym procedur kontroli finansowej, w wyniku którego kierownik jednostki uzyskuje obiektywną i niezależną ocenę adekwatności, efektywności i skuteczności tych systemów;
- 2) czynności doradcze, w tym składanie wniosków, mające na celu usprawnienie funkcjonowania jednostki”.

Niezwykłe przydatne jest ponawianie procedur kontrolnych. Czasami już po fakcie dokonania przestępstwa znajomi sprawcy mówią, że dana osoba zmieniła styl życia, od pew-

nego czasu jeździ drogim samochodem, spędza czas w miejscach drogich i ekskluzywnych, a przecież jej stanowisko się nie zmieniło. Prześwietlanie pracowników może polegać po prostu na sprawdzaniu ich komputerów i rozmów telefonicznych. Problemem na granicy swobód obywatelskich może być wymóg przeprowadzania audytu finansowego pracownikom. Przesłębstwa popełniane przez „białe kołnierzyki”, a zwłaszcza kadrę kierowniczą, wyróżniają się wyjątkowo wysokim udziałem inteligencji; są wyrafinowane i trudne do wykrycia, dlatego celem kierownictwa nowoczesnej organizacji powinno być doskonalenie sztuki opanowywania tej funkcji, za którą jest odpowiedzialne. Istotne może być również zainteresowanie mediów, które mają wpływ na opinię publiczną. Nieporuszenie problemu przestępstw „białych kołnierzyków” powoduje, że społeczeństwo, a także politycy uważają je za mało poważne i jako jedną z cen, którą musimy zapłacić za kapitalizm. W konsekwencji brak jest badań i regulacji tego problemu.

W wykrywaniu tych przestępstw coraz bardziej wzrasta rola prywatnego bezpieczeństwa biznesu i wyspecjalizowanych prywatnych usług detektywistycznych¹⁶.

Pozostaje jeszcze ustosunkować się do kwestii, czy rzeczywiście przestępstwa „białych kołnierzyków” godzą w ekonomiczne bezpieczeństwo państwa i czy kwalifikacja tego rodzaju nie jest przesadzona. Otóż wydaje się, że za twierdzącą odpowiedzią na postawione pytanie przesądzą następujące argumenty.

Okoliczność, iż omawiany rodzaj przestępczości psuje państwo, została już podkreślona, wiele mówiący jest także przykład FBI, czyli służby strzegącej wewnętrznego bezpieczeństwa mocarstwa o potencjale niepomiernie większym od naszego kraju, mimo to uznającej, że przestępczość „białych kołnierzyków” stanowi zagrożenie dla państwa.

Można tutaj wspomnieć, że w naszym kraju w 2000 r. odbyła się Konferencja zorganizowana przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności przy współudziale Ministerstwa Sprawiedliwości, Rzecznika praw Obywatelskich i Naczelnego Sądu Administracyjnego, na której stwierdzono, że w okresie transformacji ustrojowej jesteśmy szczególnie narażeni na epidemię przestępstw tzw. białych kołnierzyków i na przestępczość zorganizowaną. Wskazywano drogi rozwiązania tego problemu, jednak mimo że wiele się od tego czasu nie zmieniło, warto podkreślić, że już wówczas zauważano tak niepożądane zjawisko, jakim są przestępstwa „białych kołnierzyków”¹⁷.

O ile wśród czynników przesądzających o bezpieczeństwie państwa podkreśla się walor stabilności jednych (np. sytuacji politycznej), to od innych spodziewamy się raczej zmienności, podatności na zmiany, adaptacyjności, takim czynnikiem jest właśnie ekonomia; wszak od gospodarki oczekuje się konkurencyjności i zdolności do podejmowania ryzyka, w zamian godząc się na występowanie wahań cyklicznych¹⁸.

Poziom bezpieczeństwa jest zmienny w czasie, zaś percepcja zagrożeń przez polityków, analityków (i – dodajmy – przez społeczeństwo) może być fałszywa, a to na skutek złożoności zjawisk, rozmaitych ograniczeń poznawczych, a także zwykłego braku profesjonalizmu¹⁹.

¹⁶ *Handbook of Criminal Investigation*, eds. T. Newburn, T. Williamson, A. Wright, Willan Publishing, Portland 2007, s. 652.

¹⁷ „*Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy*”. *Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, 20–21.10.2000*, Warszawa 2001.

¹⁸ *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006, s. 387.

¹⁹ *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008, s. 26.

Tymczasem widać, że przestępczość „białych kołnierzyków” jest i zjawiskiem złożonym, i „niewidocznym”, uprawianym przez profesjonalistów najwyższej klasy, ściganym zaś przez ludzi znacząco ustępujących im kwalifikacjami i niejednokrotnie motywacją. I to właśnie jest groźne.

Widoczny w ostatnich latach wzrost przestępczości „białych kołnierzyków” w badanym środowisku daje do myślenia, zaś propagandowy lament polityków, usiłujących bezmyślnie pokonać „układ” zaklaniem rzeczywistości i ciosami na oślep, jest tylko stratą czasu i pieniędzy.

Literatura

- Baker J.S. Jr., *The Sociological Origins of „White-Collar Crime”*, http://www.heritage.org/Research/LegalIssues/upload/70073_1.pdf.
- Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008.
- Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006.
- Bologna J., Shaw P., *Preventing Corporate Embezzlement*, Butterworth-Heinemann 2000.
- Federal bureau of Investigation Strategic Plan 2004–2009,
- Green S.P., *Lying, cheating and stealing. A moral theory of white collar crime*, Oxford 2006.
- Handbook of Criminal Investigation*, eds. T. Newburn, T. Williamson, A. Wright, Willan Publishing, Portland 2007.
- [http://www.fbi.gov/publications/strategicplan/stagicplantext.htm](http://www.fbi.gov/publications/strategicplan/stategicplantext.htm).
- Johnston R., *The battle against White-Collar Crime*, „USA Today” (Society for the Advancement of Education), Jan. 2002, by, http://findarticles.com/p/articles/mi_m1272/is_2680_130/ai_82012998.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2005.
- O'Connor Th., *Intelligence Analysis of White Collar Crime* (wykład on-line) <http://www.apsu.edu/oconnort/4200/4200lect05.htm>.
- „Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy”. *Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności, 20–21.10.2000*, Warszawa 2001.
- White Collar*, http://trac.syr.edu/tracreports/bulletins/white_collar_crime/monthlymar07/gui/.
- Williams K., *Textbook on Criminology*, Oxford 2004.
- Wystąpienia gości i biegłych sądowych na IV krajowej konferencji biegłych sądowych, która odbyła się 6–7 kwietnia 2006 r. „Oszustwo podatkowe jako rodzaj przestępczości gospodarczej” Uniwersytet Łódzki (<http://www.google.pl/search?hl=pl&q=%22oszustwo+podatkowe+jako+rodzaj+przest%C4%99pczo%C5%9Bci+gospodarczej%22+Uniwersytet+%C5%81%C3%B3dki&btnG=Szukaj&lr=>).
- Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej*, red. A. Górski, A. Sakowicz, Warszawa 2006.

Z kart historii



Lech Wyszczelski

Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski lat 1918–1939 jako czynnik bezpieczeństwa narodowego państwa

Bezpieczeństwo narodowe ma swoją długą historię. Współczesne rozumienie tego terminu uległo znacznemu poszerzeniu. Dotyczy to polityki zewnętrznej mającej tworzyć jego podwaliny przez zawieranie różnego rodzaju sojuszy i układów czy wprowadzanie rozwiązań systemowych mających ograniczać możliwość prowadzenia wojen, w tym przyjmowanie odpowiednich przepisów prawa międzynarodowego. Duży wpływ na stan bezpieczeństwa narodowego mają stosunki wewnętrzne panujące w poszczególnych państwach (aprobata dla władz państwowych, poszanowanie prawa, poziom gospodarczy, stosunki ludnościowe, tradycje historyczne). Pomimo tak długiej historii bezpieczeństwo narodowe nie doczekało się powszechnie akceptowanej definicji, co więcej, dość rzadko występuje ono jako hasło w encyklopediach i leksykonach. Popularność zdobywa natomiast współcześnie i to w obszarze zarówno nauki, jak i dydaktyki, o czym może świadczyć wyodrębnienie go jako samodzielnej dyscypliny naukowej i kierunku studiów.

Jak wobec tego można rozumieć definicję tego terminu? Wydaje się, że jest to system rozwiązań prawno-organizacyjnych na arenie międzynarodowej prowadzonych za pomocą polityki zagranicznej obejmujący różne formy zapewniające bezpieczeństwo w ujęciu zbiorowym, regionalnym i bilateralnym (Organizacja Narodów Zjednoczonych, układy i pakt polityczno-militarne, normy prawa międzynarodowego), a także tworzenie jego narodowych komponentów i unormowań wewnętrznych (siły zbrojne, rozwiązania systemowe, służby bezpieczeństwa publicznego, polityka wewnętrzna państwa, edukacja i przygotowanie proobronne społeczeństwa).

Współcześnie główną rolę odgrywają rozwiązania polegające na tworzeniu uniwersalnych systemów bezpieczeństwa powszechnego czy regionalnego przy pomniej-

szaniu roli komponentu narodowego rozumianego jedynie jako element tego systemu z coraz większym przesuwaniem odpowiedzialności za jego stan na struktury ponadnarodowe. Daje się zaobserwować także tendencja zmierzająca do stopniowego przesuwania ciężaru odpowiedzialności za utrzymanie na odpowiednim poziomie stanu bezpieczeństwa zarówno zbiorowego, jak i narodowego z sił zbrojnych (w przeszłości najważniejszy czynnik bezpieczeństwa) na formy nieorężne (dyplomacja, rozwiązania prawne, sankcje gospodarcze, inne formy nacisku w tym także o charakterze psychologicznym).

Bezpieczeństwo jako system w państwie dzieli się na bezpieczeństwo narodowe i wewnętrzne. Podobny podział ukształtował się w nauce i dydaktyce.

Rozpatrując poziom bezpieczeństwa Polski okresu międzywojennego, należy wziąć pod uwagę specyfikę funkcjonowania państwa polskiego. Odrodziło się ono w listopadzie 1918 r. po 123 latach zaborów. Natychmiast uczestniczyć musiało w walce o kształt granic, a w pewnym okresie (wojna polsko-rosyjska 1919–1920) o zachowanie dopiero co odzyskanej niepodległości. Do tego stabilizacja wewnętrzna państwa w latach 1918–1921 z wielu powodów była trudna. Jednym z nich była walka o polityczne kierownictwo państwem między obozem skupionym wokół Józefa Piłsudskiego a Narodową Demokracją kierowaną przez Romana Dmowskiego. Pierwszy po formalnym uzyskaniu niepodległości centralny rząd Jędrzeja Moraczewskiego nie uzyskał międzynarodowego uznania. Nastąpiło to dopiero po utworzeniu w styczniu 1919 r. rządu zgody narodowej kierowanego przez Ignacego Paderewskiego. Trudności wewnętrzne pogłębiał brak stabilizacji społecznej, narodowej i politycznej. W kraju występowały niepokoje społeczne wzmacniane przez agitację komunistyczną, ale będące głównie wynikiem ubóstwa społeczeństwa i wielkiego bezrobocia. Destabilizowały sytuację wewnętrzną właśnie narodowe, najsilniejsze na Kresach Wschodnich.

Niebezpieczna dla funkcjonowania demokratycznego państwa była akcja wciągania wojska do życia politycznego z myślą o wspieraniu Piłsudskiego, która przybrała na sile od lata 1923 r., kiedy wycofał się on z życia publicznego i zajmowania stanowisk państwowych oraz wojskowych. Patronowali jej najbliżsi współpracownicy Marszałka z okresu Legionów, sami uważani za dyskryminowanych po odejściu ich Komendanta. To właśnie grupa legionistów stanowiła kościół zawiązywania się w wojsku kręgu zwolenników Komendanta przeciagających na swoją stronę niezorientowane rzesze politycznie słabo zorientowanych żołnierzy, zwłaszcza kadry oficerskiej. Nie była to jedyna przyczyna wciągania wojska do rozstrzygania spraw wewnętrznych państwa.

Siły zbrojne starano się czynnie włączyć do akcji polonizacji Kresów Wschodnich. Temu celowi miała służyć akcja osadnictwa wojskowego, głównie w terenach przygranicznych. Inicjatorem tego pomysłu był Piłsudski. Podstawy prawne stanowiły dwie ustawy sejmowe z 17 grudnia 1920 r. Objęci nią byli ci żołnierze rezerwy, którzy brali aktywny udział w wojnach o granice odrodzonej Polski w latach 1918–1921 oraz wyróżnili się w nich, a ponadto zamierzali prowadzić własne gospodarstwa rolne. Miało to być dla nich formą wyróżnienia za odwagę i poświęcenie. Władze państwowe i wojskowe, prowadząc tę akcję, miały na uwadze także zwiększenie bezpieczeństwa na granicy wschodniej. Pierwsze grupy zdemobilizowanych żołnierzy już wiosną 1921 r. udały się na Kresy Wschodnie. Utworzone zostały tzw. kolumny robocze na czele

z oficerem pochodzące z jednorodnych formacji¹. W wyniku tych działań powstawały osady wojskowe tworzone w 22 powiatach przygranicznych².

Akcja osadnictwa wojskowego została przerwana decyzją Sejmu z 24 marca 1923 r.³ Doprowadziła ona jednak do powstania w pierwszej połowie lat dwudziestych około 7200 osad wojskowych, które otrzymały około trzeciej części ziemi stanowiącej własność państwa przeznaczoną na cele reformy rolnej. Tylko na Polesiu do końca 1924 r. rozmieszczonych było 1323 osadników wojskowych. Akcja osadnictwa wojskowego miała znaczący wpływ na polonizację polskich Kresów Wschodnich i służyła w pewnym stopniu umocnieniu na tym terenie żywiołu polskiego, a tym samym zwiększeniu stanu bezpieczeństwa granicy wschodniej i nie może być tylko traktowana jako główna przyczyna rodzenia się politycznego i zbrojnego oporu ze strony zamieszkujących te tereny mniejszości narodowych. Do tego jej skala w całym dwudziestoleciu międzywojennym była zmieniającą się i nie zawsze mającą wsparcie czynników politycznych państwa.

Wobec trudności z prowadzeniem akcji osadnictwa wojskowego podlegających władzy cywilnej z inicjatywy MSWojsk. wiosną 1936 r. powstał pomysł uaktywnienia tej akcji, powołania nowej komisji do spraw osadnictwa wojskowego oraz kierowania akcją wyłącznie przez armię⁴. Orędownikiem tego rozwiązania był m.in. minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki. Kierownictwo sił zbrojnych uznało, iż obsadzenie granicy wschodniej osadnikami wojskowymi będzie miało pozytywny wpływ na jej bezpieczeństwo, a tym samym i obronność. Dostrzeżono także jeszcze bardziej ważne zadanie dla tej akcji – polonizację zamieszkujących te tereny mniejszości narodowych.

Część wojskowych, nie przestrzegając zasady apolityczności, wspierała niektóre partie polityczne w prowadzonej przez nie działalności politycznej i to nawet wymierzonej w porządek konstytucyjny. Było to obserwowane przede wszystkim w grudniu 1922 r. w związku z wyborem pierwszego Prezydenta RP Gabriela Narutowicza i jego zabójstwem. Część wysokich rangą oficerów wspierała wówczas agitację polityczną prowadzoną przez partie prawicowe. Wymieniany był wśród nich przede wszystkim gen. Józef Haller.

Życie wewnętrzne w Polsce w latach 1921–1926 było dość burzliwe i wiązało się z trudnościami gospodarczymi kraju, w tym ogromną skalą bezrobocia, które wywoływały niepokoje społeczne. W pewnym, aczkolwiek ograniczonym wymiarze, na te niepokoje wpływ miała też agitacja bolszewicka prowadzona ze strony wschodniego sąsiada oraz krajowej ekspozytury Komunistycznej Partii Polski z jej przybudówkami na Kresach Wschodnich – Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi i Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy. W niektórych wypadkach – wystąpienie Kurpiów wiosną 1924 r. na terenie części powiatu kolneńskiego – wpływ na to miała polityka lokalnych władz administracyjnych⁵.

¹ W. Śleszyński, *Koncepcje przesiedlenia ludności polskiej na ziemię północno-wschodnie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 148 (Paryż), s. 19.

² P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski w latach 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 143.

³ *Ibidem*, s. 144–145.

⁴ P. Stawecki, *Następcy komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 138.

⁵ A. Dobroński, *Wystąpienia Kurpiów wiosną 1924 roku*, [w:] *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu. Prace ofiarowane profesorowi Marianowi Leczykowi w 75-lecie urodzin*, red. H. Parafianowicz, Białystok 2001, s. 127–136.

Wojsko uczestniczyło w zaprowadzaniu porządku na Kresach Wschodnich. Na dużą skalę wykorzystane zostało do tych zadań w 1923 i 1924 r., w ograniczonym zakresie do maja 1925 r. w ramach wykonywania zadań asystencyjnych i pacyfikacyjnych. Brakuje jednak całościowych badań nad tym obszarem jego działalności. Badania cząstkowe wykazują natomiast, iż w 1923 r. w różnego rodzaju akcjach pacyfikacyjnych, likwidujących zbrojne bandy i działaniach asystencyjnych, wzięło udział 2509 oficerów i 85 253 szeregowych⁶. Jeszcze trudniejsza sytuacja miała miejsce w 1924 r. i to głównie na ziemiach białoruskich. W akcjach dywersyjnych uczestniczyły zarówno osoby przybyłe z ZSRR, jak i ludność miejscowa. Wówczas to służbę asystencyjną, w tym w ramach nadzwyczajnych uprawnień przyznanych generałom: Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu (dotyczyło to województw: białostockiego, poleskiego⁷ i nowogrodzkiego) i Janowi Romerowi (odpowiadającym za województwa: wołyńskie, tarnopolskie i stanisławowskie). Kolejnym obszarem zaangażowania wojska w działalność wewnętrzną administracji rządowej było oddelegowanie latem 1924 r. generałów na stanowiska wojewodów w części województw wschodnich.

Największymi niepokojami społecznymi w centrum kraju do 1926 r. były tzw. wypadki krakowskie, w propagandzie komunistycznej nazywane rewolucją krakowską, mające miejsce 6 listopada 1923 r. Skala tych niepokojów skłoniła władze państwowe do użycia wojska do pacyfikacji wrogich wystąpień. Decyzją kierownictwa MSWojsk. dla przywrócenia spokoju w Krakowie użyte zostało wojsko tego garnizonu, a kierownictwo akcji spoczywało na dowódcy OK V Kraków gen. Józefie Czikielu.

Okazało się, że system prawny nie odpowiadał zaistniałym okolicznościom. Użycie wojska w wyjątkowych okolicznościach do zaprowadzania porządku wewnętrznego regulował dekret Naczelnika Państwa z 3 stycznia 1919 r. i przyjęte dla niego rozporządzenia wykonawcze Rady Ministrów z 18 kwietnia 1919 r.⁸ Ustawodawstwo to przystosowane było jednak do stanu wojennego. Użycie wojska w Krakowie wskazało na brak wypracowanych metod postępowania w sytuacji agresywnego zachowania się tłumu, a także nieudolności dowódców odpowiedzialnych za wykonanie powierzonego im zadania. Doszło nawet do tego, że wskutek nieumiejętności zachowania się w nietypowej sytuacji nastąpiło rozbrojenie przez zrewoltowany tłum interweniujących pododdziałów wojska. Straty wojska to trzech zabitych oficerów i 11 ułanów. Rannych zostało ośmiu oficerów oraz 69 szeregowych⁹. W ręce cywili dostało się około 500 karabinów ręcznych, karabin maszynowy oraz samochód pancerny. Bardzo krytycznie oceniony został sposób dowodzenia całą akcją – m.in. brak dowódcy na miejscu wydarzeń. Dla przeciwdziałania temu DOK V w Krakowie, kierowane przez gen. Mieczysława Kulińskiego, które posiadało najwięcej doświadczenia praktycznego w tym zakresie, w styczniu 1924 r. wydało ściśle tajną „Instrukcję dla asystencji wojskowej”¹⁰.

Podkreślano w niej, że obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym należy do cywilnych władz politycznych, zaś wojsko może być użyte w sytu-

⁶ P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 149.

⁷ Wyłączone zostało z tych kompetencji 1 sierpnia 1924 r.

⁸ Rozporządzenia wykonawcze Rady Ministrów z 18.04.1919 r. do dekretu Naczelnika Państwa z 03.01.1919 r., „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1919, nr 1 i 35, „Dziennik Personalny MSWojsk.” 1919, nr 14, poz. 520.

⁹ S. Lubodziecki, *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym. Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych*, „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 5 (Paryż), s. 66.

¹⁰ „Instrukcja dla asystencji wojskowej”, Wyd. DOK V, Kraków, styczeń 1924.

acjach wyjątkowych i tylko do asystencji. Za cel asystencji uznano: „dodanie zarządzeniom władz politycznych powagi, a w razie biernego lub czynnego oporu ludności, wymuszenie siłą ich wykonania”¹¹. Zakładano, że „Wojsko do pomocy władzom cywilnym może być używane tylko w okolicznościach, gdy siły i środki władzy cywilnej okażą się niewystarczające, i tylko w ściśle określonych wypadkach”. Zaliczano do nich: akcje zapobiegawcze i ratownicze podczas klęsk żywiołowych, zapobieganie aktom gwałtu publicznego, zbrojnych wystąpień antypaństwowych i dla zabezpieczenia życia i całości mienia obywateli oraz inne przypadki określone w przepisach administracyjnych i sądowych¹². Zakazywano natomiast wojsku biorącemu udział w asystencji wykonywania zadań przysługujących policji i innym służbom. Określone zostały też szczegółowe ustalenia w sprawie przeprowadzania rewizji, dokonywania aresztowań oraz organizacji oddziału lub pododdziału biorącego udział w takiej akcji.

Okazało się, że rok 1924 był szczególnie ważny dla realizacji przez Wojsko Polskie funkcji wewnętrznej. Wynikało to z poważnego obniżenia stanu bezpieczeństwa wewnętrznego na Kresach Wschodnich, będącego w znacznej części inspirowanym przez ZSRR i działające pod jego patronatem różne agendy Międzynarodówki Komunistycznej. Miało to wpływ i na stan bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Dla zaprowadzenia porządku rząd polski postanowił wykorzystać w szerszej skali siły zbrojne. Uchwałą Rady Ministrów z 16 kwietnia 1924 r. inspektor Armii nr 1 w Wilnie gen. Rydz-Śmigły upoważniony został do przywrócenia porządku na terenie województw: białostockiego, poleskiego i nowogrodzkiego. Odpowiednie pełnomocnictwa i określenie terytorialne jego jurysdykcji nastąpiło uchwałą Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 19 maja i 1 sierpnia 1924 r.¹³ Miał uprawnienia nie tylko do dowodzenia formacjami wojskowymi, ale i w obszarze administracji policyjnej. Podobne uprawnienia otrzymał gen. Romer, pełniący obowiązki inspektora Armii nr 5 we Lwowie i jednocześnie dowódca OK II w odniesieniu do województw: wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Pacyfikacje prowadzone przez formacje wojskowe dowodzone przez gen. Rydz-Śmigłego wiosną i wczesnym latem 1924 r. uznane zostały za nierozwiązujące problemu. Natomiast wielkiego rozgłosu nabrały akcje uzbrojonych prokomunistycznych band, która zaatakowała nocą z 3 na 4 sierpnia miasto powiatowe Stołpce leżące w znacznej odległości od granicy wschodniej, dokonując grabieży i mordów, zaś 25 września zatrzymany został pociąg relacji Pińsk–Łuniec, którym podróżował m.in. wojewoda poleski Medard Dawnarowicz, komendant Okręgu Policji Państwowej w Brześciu Mięśowicz, i bp Łoziński¹⁴.

Rząd udzielił latem 1924 r. nadzwyczajnych pełnomocnictw, o czym informowaliśmy, także gen. Romerowi, dowódcy OK II w Lublinie do użycia wojska dla przywrócenia przewidywanych niepokojów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej¹⁵. Okazało

¹¹ *Ibidem*, s. 4.

¹² *Ibidem*, s. 6.

¹³ Protokół 88 posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 8 sierpnia 1924 r., [w:] *O niepodległą i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów*, Warszawa–Pułtusk 2001, s. 18.

¹⁴ Szerzej: W. Włodarkiewicz, *Z genezy Korpusu Ochrony Pogranicza – napad na Stołpce w 1924 roku*, [w:] *Wojsko i kultura w dziejach Polski i Europy. Księga jubileuszowa profesora Piotra Matusaka w 65 rocznicę urodzin*, red. R. Dmowski, J. Gmitruk, G. Korneć, W. Włodarkiewicz, Warszawa–Siedlce 2006, s. 352–356.

¹⁵ J. Romer, *Pamiętniki*, Lwów 1938, s. 311.

się jednak, że do przewidywanych zamieszek na ziemiach ukraińskich polskich Kresów Wschodnich nie doszło i bezpośrednia interwencja armii była zbędna. Natomiast w dalszym ciągu działalność terrorystyczną w Małopolsce Wschodniej prowadziła Ukraińska Wojskowa Organizacja (UWO), której dziełem był nieudany zamach na Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego przeprowadzony 5 września 1924 r. Napięcia społeczne występowały i na Wołyniu, ale ich podłożem były trudności gospodarcze i bieda miejscowej ludności, a także niedowład terenowej administracji. Ludność ukraińska tych ziem bardzo wrogo odnosiła się do polskiego osadnictwa wojskowego, stanowiło to bowiem dla niej zagrożenie własnej egzystencji.

Reakcja kierownictwa politycznego kraju na to zuchwałe i prowokacyjne zachowanie inspirowanych z ZSRR przeciwników politycznych była natychmiastowa. Odbyły się posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów, 6, 8 i 21–22 sierpnia 1924 r., ostatnie z udziałem Prezydenta RP. Minister spraw wojskowych domagał się natychmiastowego wprowadzenia stanu wyjątkowego na Kresach Wschodnich oraz wyposażenia wojewodów generałów w specjalne pełnomocnictwa¹⁶. Była to jawna sugestia przejęcia przez armię odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa na tych terenach i danie mu nadzwyczajnych uprawnień. Sztab Generalny WP już od początku 1924 r. rozważał możliwość wprowadzenia na Kresach Wschodnich stanu wyjątkowego. Zakładano powołanie Wojskowych Komend Powiatowych z podporządkowanymi im władzami cywilnymi, jak też utworzenie przy Inspektoracie Armii nr 1 w Wilnie instytucji Komisarza Rządowego o szerokich uprawnieniach administracyjnych¹⁷.

Podczas nadzwyczajnego posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów, z udziałem Prezydenta RP, odbytego 21–22 sierpnia 1924 r.¹⁸ premier Władysław Grabski ponownie przeciwstawił się wprowadzeniu stanu wyjątkowego na ziemiach wschodnich. Krytycznie ocenił działalność gen. Rydza-Śmigłego w zakresie udzielonych mu pełnomocnictw, twierdząc, że „za mało woli włożył w swe zadanie”. Prezydent Wojciechowski uważał, iż „wojsko w tym wypadku winno działać samodzielnie, a nie tylko na wezwanie władz cywilnych”. Opowiadał się za mianowaniem nowego generała dla przywrócenia porządku w województwie nowogrodzkim, a gen. Rydzowi-Śmigłemu chciał pozostawić tylko teren wileński, który nie był tak zrewoltowany jak ziemia nowogrodzka. Minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski sugerował ochronę granic oprzeć na zasadach ściśle wojskowych, stworzyć korpus straży granicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żołnierzy Wojska Polskiego. Wnioski te zostały przyjęte, co m.in. skutkowało utworzeniem Korpusu Ochrony Pogranicza. Zwalniało to formalnie armię z bezpośrednich funkcji zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego na Kresach Wschodnich. Ostatnie wojskowe oddziały asystencyjne powróciły do koszar z Nowogrodzyny 28 maja 1925 r.

Wydarzenia rozgrywające się od 12 do 15 maja 1926 r., określane w historiografii mianem zamachu majowego Piłsudskiego, miały ogromny wpływ na poziom bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zewnętrznego Polski. Nie dociekając rzeczywistych intencji marszałka Piłsudskiego liczącego lub nie na pokojowe przejście władzy (choć tej pierwszej hipotezy odrzucić także nie można, Marszałek bowiem przez

¹⁶ Pismo ministra gen. Sikorskiego do prezesa Rady Ministrów z 5.08.1924 r., [w:] *O niepodległą i granice...*, s. 15–16.

¹⁷ W. Śleszyński, *Koncepcje...*, s. 37.

¹⁸ Protokół 89 posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 21–22.08.1924 r., [w:] *O niepodległą i granice...*, s. 19–21.

trzy lata pobytu w Sulejówku, stosując metodę zastraszania, odniósł wiele sukcesów), zdawać sobie należy sprawę z tego, że wyprowadzenie z garnizonów lub placów ćwiczeń zbuntowanych wojsk, zaopatrzonych w ostrą amunicję, zawsze niesie za sobą ryzyko użycia broni.

Wojsko Polskie w maju 1926 r. wciągnięte zostało do bratobójczej walki, prowadzonej w ramach walki politycznej o władzę. Wystąpiło (ta jego część, która opowiedziała się po stronie Piłsudskiego) przeciwko legalnej władzy, swojemu najwyższemu zwierzchnikowi Prezydentowi RP i faktycznemu dowódcy w okresie pokoju – ministrowi spraw wojskowych. Złamana została konstytucja i niedotrzymana przysięga wojskowa. Reperkusje tego czynu jeszcze na długo będą ciążyły na świadomości wielu żołnierzy i to niezależnie od intencji, jakimi się kierowali.

Zamach majowy nie był zwykłą demonstracją polityczną z udziałem części sił zbrojnych. Doprowadził do bratobójczych walk oddziałów wojskowych, w których śmierć poniosło wielu żołnierzy, jeszcze więcej zostało rannych. Liczne ofiary były także wśród cywilnej ludności stolicy. Wizerunek armii jako siły apolitycznej, której zadaniem jest wyłącznie obrona niepodległości i suwerenności kraju, został podważony. Traktowana była więc odtąd także jako instrument siły mogącej być wykorzystaną do rozstrzygania spraw wewnętrznych, do walki politycznej.

14 maja o godzinie 17.50 odbyło się posiedzenie rządu z udziałem Prezydenta RP. Wojciechowski zażądał od rządu odpowiedzi na pytanie: „Czy w związku z sytuacją wytworzoną z zajęciem stolicy przez wojska Piłsudskiego i grożącą w dalszym ciągu przewlektą wojną domową, należy prowadzić dalszą walkę, czy jej zaniechać?”¹⁹. Stanowisko rządu, przyjęte jednomyślnie, brzmiało: „przedłużanie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnymi dzielnicami Rzeczypospolitej i że koniecznym jest użycie całości wojska dla obrony granic państwa wojną tak zagrożonych, że wreszcie niezbędne jest w interesie państwa usunięcie rozdziału dzielącego naród oraz wojska na dwa wrogie obozy – postanawia, że wobec tego przerwanie dalszych walk jest nakazem chwili”²⁰. Po przedstawieniu tej deklaracji rząd złożył dymisję. Prezydent natomiast podjął decyzję o złożeniu swojego urzędu.

15 maja w godzinach wieczornych marszałek Sejmu Maciej Rataj, jednocześnie pełniący tymczasowo urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, specjalnym dekretem przekazał marsz. Piłsudskiemu pełnię władzy nad siłami zbrojnymi. Zwycięzcą z konfrontacji zbrojnej został więc Piłsudski i jego zwolennicy. Oznaczało to kres rządów demokratycznych według reguł demokracji zachodnioeuropejskiej. Rozpoczął się okres rządów autorytarnych, przy jednoosobowej władzy Piłsudskiego, chociaż nie pełnił on oficjalnie najwyższych urzędów w państwie.

Zamach majowy miał ogromny wpływ na dalsze funkcjonowanie Wojska Polskiego. Dość długo bliźniły się rany i wzajemne urazy. Przyspieszył je proces radykalnych czystek wśród kadry oficerskiej, w wyniku których około 1/3 oficerów opuściło szeregi wojska. Dominującą pozycję wśród kadry kierowniczej wojska uzyskali legioniści. Wojsko z zasady apolityczne i apartyjne stało się dla Piłsudskiego ważnym instrumentem sprawowania władzy w państwie. Duża grupa generałów i oficerów skierowana została na kierownicze stanowiska w administracji państwowej i terenowej.

¹⁹ Cyt. za: A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918–1926*, Warszawa 1977, s. 424.

²⁰ *Ibidem*.

Rósł prestiż wojska w społeczeństwie wskutek celowych zabiegów Piłsudskiego i jego ekipy. Zdecydowanie podniósł się status społeczny oficera, m.in. wskutek znaczącego wzrostu jego pozycji materialnej, ale też żądano od tego korpusu osobowego elitarności i pełnego oddania Marszałkowi.

Po przeprowadzeniu zamachu majowego Piłsudski uzyskał pełną kontrolę nad wojskiem i mógł realizować wobec niego własne plany. Nastąpiły też istotne zmiany w wielu segmentach funkcjonowania państwa, w tym w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego. Piłsudski rządził krajem w sposób autorytarny w oparciu o siłowy aparat państwa, zwłaszcza wojsko. Na stanowiska w cywilnej administracji szczebla centralnego i terenowego oddelegowani byli liczni wojskowi i to zarówno służby stałej, jak i rezerwy. Wyznaczanie generałów i oficerów na te eksponowane stanowiska miało być spowodowane kierowaniem się przez Marszałka następującym zamiarem:

- „umacniania aparatu państwowego wiernymi sobie ludźmi;
- sparaliżowania jakiegokolwiek opozycji wobec dyktatury wojskowej, ustanowionej po maju 1926 r.,
- umacniania władzy na ziemiach wschodnich”²¹.

Zaskutkowało to musiało siłowym modelem zabiegów o bezpieczeństwo wewnętrzne kraju, co tylko chwilowo spowodowało zmniejszenie fali niepokojów społecznych. Na tym tle sprawą niebezpieczną było zacieśnienie współpracy nacjonalistów ukraińskich z Niemcami. Wyrazem tego było przeniesienie pod koniec 1926 r. siedziby Naczkolegium Ukraińskiej Organizacji Wojskowej do Berlina oraz nawiązanie przez ukraińskich liderów, Jewhena Konowca i Riko Jaryja, ścisłego kontaktu z wywiadem niemieckim²².

Piłsudski i jego obóz polityczny zamierzali zmodyfikować politykę wobec mniejszości słowiańskich zamieszkujących Kresy Wschodnie, zwłaszcza narodowości ukraińskiej na Wołyniu. Zamierzano dokonać jej integracji z Polakami na płaszczyźnie pewnej współpracy. Za cenę uznania państwowości polskiej i granic II Rzeczypospolitej ludność ukraińska tego regionu miała uzyskać prawo do swobodnego rozwoju swojej kultury, tradycji i języka, a także samorządu. Pomysłodawcą i realizatorem tej koncepcji był wojewoda wołyński Henryk Józewski.

Konsolidacja opozycji poprzez utworzenie w 1929 r. tzw. Centrolewu i przyjęcie przez niego programu walki z rządem, zwłaszcza dyktaturą Piłsudskiego, w istotny sposób osłabiały poziom bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Reakcją Marszałka na to było sprowokowane tzw. najście oficerów na Sejm, działania bojówkarskie wymierzone w liderów i działaczy opozycji – przykładowo brutalne pobicie chorego wicemarszałka Sejmu Jana Dąbskiego, w konsekwencji rozwiązanie Sejmu i tzw. wybory brzeskie oraz uwięzienie liderów opozycji w twierdzy brzeskiej, a następnie wytoczony im proces i wyroki²³. W obronie Centrolewu miały miejsce demonstracje w wielu częściach kraju. Dochodziło do brutalnych akcji policji i ofiar wśród demonstrujących. W Warszawie w czasie ataku policji na zgromadzonych demonstrantów w Dolinie Szwajcarskiej zabito dwie osoby, około 80 zostało rannych, aresztowano zaś około 300

²¹ P. Stawecki, *O dominacji wojskowych w państwowym aparacie cywilnym w Polsce w latach 1926–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3, s. 334.

²² R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972, s. 55–57.

²³ *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*, opracowanie, wstęp i przypisy M. Leczyk, Warszawa 1987.

osób²⁴. Podczas zająć w Toruniu rannych było 14 demonstrantów oraz wielu aresztowanych. To tylko wybrane przykłady. Brutalne akcje sił porządkowych doprowadziły co prawda do chwilowego spacyfikowania planowanych wielkich wystąpień społecznych przeciwko rządowi, ale tylko czasowo odsuwało to groźbę tych niepokojów wewnętrznych. Natomiast sprawą oczywistą stało się, iż ekipa skupiona wokół Piłsudskiego jednoznacznie realizować będzie siłowy model sprawowania władzy i odchodzenie od systemu parlamentarno-demokratycznego. Przyczyną postępującej destabilizacji wewnętrznej były też skutki wielkiego kryzysu ekonomicznego, który w Polsce przypadł na lata 1929–1935.

Nowym niebezpieczeństwem dla bezpieczeństwa wewnętrznego kraju były nasilające się na przełomie 1929 i 1930 r. wystąpienia, inspirowane przez Berlin, nacjonalistów ukraińskich kierowanych przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) utworzoną na kongresie wiedeńskim 1929 r. Znajdowała ona oparcie i pomoc przede wszystkim w Niemczech, ale też i Czechosłowacji. OUN rozpoczęła od lipca do listopada 1930 r. dużych rozmiarów akcję terrorystyczną. Dokonano wówczas około 2200 aktów sabotażu. Reakcją rządu polskiego była brutalna pacyfikacja prowadzona przez siły porządkowe i wojsko. Decyzje o jej prowadzeniu miał osobiście podjąć Piłsudski, a jej wykonawcą był gen. Felicjan Sławoj-Składkowski²⁵. W trakcie pacyfikacji prowadzonych od 16 września do 30 listopada 1930 r. zarekwirowano 1287 karabinów, 566 rewolwerów, prawie 100 kg materiałów wybuchowych²⁶. Stosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Aresztowano około 130 wybitnych działaczy ukraińskich, rozwiązano liczne ich organizacje oraz zamknięto wiele szkół²⁷. Pacyfikacje z jednej strony uspokoiły sytuację na Wołyniu i Podolu, z drugiej zwiększyły liczbę sympatyków OUN liczących na udział w wojnie z Polską u boku Niemiec²⁸. Sprawa pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej miała także swój epilog międzynarodowy na forum Ligi Narodów, która z jednej strony potępiła Ukraińców za falę terroru, zaś stronę polską za metody jego zwalczania. Ostatecznie w 1931 r. doszło do ugody reprezentantów parlamentarnych ludności ukraińskiej i władz polskich, ale, jak się okazało, ugody bardzo kruchej. Najprawdopodobniej Berlin nadal był zainteresowany podniesieniem niepokojów we wschodniej Małopolsce i poprzez uległe jemu kierownictwo OUN nakazano przeprowadzenie nowej fali przemocy²⁹. Zbiegła się ona z najintensywniejszą falą propagandy rewizjonistycznej w Niemczech, co nie było przypadkowe. Efektem nowej fali terroru nacjonalistów ukraińskich było zabójstwo Tadeusza Hołówki, rzecznika pojednania z Ukraińcami, dokonane 29 sierpnia 1931 r. przez bojówkarzy z OUN, a następnie kolejne akcje terrorystyczne, jak zabójstwo 22 marca 1932 r. komisarza policji Emila Czechowskiego prowadzącego śledztwo w sprawie Hołówki, a przede wszystkim zuchwały napad z 30 listopada 1932 r. bojówkarzy OUN na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Cel założony przez Niemców i nacjonalistów ukraińskich został osiągnięty. Na nową falę terroru rząd polski reagował nowymi represjami. Za-

²⁴ J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904–1939*, Paryż 1964, s. 252.

²⁵ I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówka – życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 286.

²⁶ Cz. Grzelak, *Stosunki polsko-ukraińskie w okresie II Rzeczypospolitej w opinii polskich i ukraińskich historyków*, [w:] *Wojско i kultura w dziejach Polski i Europy...*, s. 274.

²⁷ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski*, Warszawa 1980, s. 199.

²⁸ I. Werschler, *op. cit.*, s. 298.

²⁹ R. Torzecki, *op. cit.*, s. 67.

ostrzono przepisy administracyjne i karne. Było to rozporządzenie z 1931 r. zaostrzające sankcje za strajki na kolei w razie wojny lub ujmowanego bardzo nieprecyzyjnie groźnego niebezpieczeństwa. Kodeks karny z 1932 r. wprowadzał sankcje karne za strajki w instytucjach użyteczności publicznej, zachowywał karę śmierci w przypadku ważniejszych przestępstw politycznych³⁰.

Bardziej stabilna sytuacja panowała w tym czasie na Wołyniu. Było to efektem umiarkowanej polityki prowadzonej w stosunku do miejscowej ludności ukraińskiej przez tamtejszego wojewodę Henryka Józewskiego.

Dużym wydarzeniem mającym mieć wpływ na destabilizację sytuacji wewnętrznej w Polsce było zabójstwo 15 czerwca 1934 r. w centrum Warszawy ministra Bronisława Pierackiego. Podejrzenia padły na OUN, która wzięła odpowiedzialność za ten akt terroru. Reakcja władz państwowych była natychmiastowa. W dwa dni po zabójstwie ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Jednym z praktycznych posunięć było utworzenie obozu, oficjalnie nazwanego miejscem odosobnienia, w Berezie Kartuskiej. Zdecydowano o osadzeniu w nim osób, „których działalność lub postępowanie daje podstawy do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego”³¹. Ogólnikowość powyższego stwierdzenia dawała władzy administracyjnej dużą swobodę w kierowaniu podejrzanych osób do tego obozu i to bez potrzeby przeprowadzania postępowania sądowego. Pierwszymi osadzonymi byli m.in. ukraińscy nacjonaliści. Z czasem objęło to także działaczy opozycji politycznej.

Polityka silnej ręki w rozprawie z naruszcicielami porządku publicznego, zwłaszcza nacjonalistami ukraińskimi, dawała niewielkie efekty. W Małopolsce wschodniej nie było nadal spokoju. Destabilizowało to sytuację wewnętrzną Polski. Trwało to do lata 1935 r., kiedy władze polskie osiągnęły porozumienie z najsilniejszą wówczas partią ukraińską – Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie (UNDO). Nie podporządkowało się temu OUN, jednak po rozbiciu jej siatki i kierownictwa w latach 1935–1938 była to organizacja kadrowa, przeżywająca na dodatek kryzys wewnętrzny³².

Druga połowa 1935 r. była też trudna, jeżeli chodzi o sytuację wewnętrzną Polski. Śmierć Piłsudskiego spowodowała przetasowania na scenie politycznej. Stopniowo zaczęła się umacniać nowa ekipa, tzw. grupa zamkowa skupiona wokół Prezydenta RP Ignacego Mościckiego i przede wszystkim gen. Rydza-Śmigłego. Coraz wyraźniejsze były symptomy dekompozycji obozu sanacyjnego sterowanego przez grupę pułkowników. Nasilała się ostra walka polityczna między obydwoma obozami. Zakończyła się ona odsunięciem od władzy lidera grupy pułkowników Walerego Sławka oraz większości wspierających go osób z tej grupy³³. Doszło wówczas, z inspiracji Sławka, do rozwiązania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) – kierowanej przez niego partii rządzącej. Z kolei ekipa skupiona wokół Rydza-Śmigłego w 1937 r. przystąpiła do tworzenia nowej partii politycznej – Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), stanowiącej zaplecze polityczne generalnego inspektora sił zbrojnych oraz uzyskującej miano jedynej partii prorządowej, mającej pewne znamiona partii totalitarnej.

³⁰ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie...*, s. 291.

³¹ *Ibidem*, s. 314–315.

³² R. Torzecki, *op. cit.*, s. 22.

³³ Sławek zrezygnował z urzędu premiera, które to stanowisko objął Marian Zyndram-Kościałkowski.

Z inspiracji Rydza-Śmigłego stanowisko premiera objął gen. dyw. Felicjan Sławoj-Składkowski, szczególnie wobec niego lojalny. Kluczowe decyzje polityczne i co do bezpieczeństwa państwa, co sygnalizowaliśmy, zapadały na zamkniętych naradach na Zamku z udziałem Mościckiego, Rydza-Śmigłego i najczęściej Józefa Becka.

Zabiegając o odgrywanie czołowej roli w kierowaniu państwem, a nie tylko wojskiem, Rydz-Śmigły uruchomił m.in. rządową i wojskową machinę propagandową do lansowania hasła „Naród pod bronią” jako spoiwa dla społeczeństwa skupionego wokół idei obrony zagrożonej państwowości i niepodległości. Wojsko, przejmując na siebie sprawę konsolidacji społeczeństwa wobec narastającego zagrożenia wojennego, dążyło do jego militaryzacji poprzez głoszenie, szczególnie intensywnie od początku 1939 r., hasła „Naród pod bronią, żołnierz-obywatel” oraz lansowanie wizji „Polska mocarstwem”. Ekipa rządząca skupiona wokół Rydza-Śmigłego i Mościckiego starała się wykorzystać narastające zagrożenie wojenne państwa dla umocnienia swych wpływów poprzez ideę konsolidacji społeczeństwa wokół obrony niepodległości i suwerenności kraju. Największą popularnością społeczną cieszył się utworzony w kwietniu 1936 r. Fundusz Obrony Narodowej (FON). Gromadzono na nim nie tylko znaczne środki finansowe służące pokrywaniu części wydatków na dofinansowanie armii, ale starano się poprzez zainteresowanie społeczne tą formą wspierania wojska wpływać na podnoszenie poziomu edukacji obronnej społeczeństwa oraz kształtowanie jego postaw patriotycznych. Akcja ta przyniosła także wymierne efekty materialne, bowiem na FON zgromadzono równowartość ponad 50 mln zł. W kwietniu 1939 r. rozpisana została Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej dla dofinansowania rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej. Spotkała się ona z ogromnym oddźwiękiem społecznym, o czym świadczył zadeklarowany wykup subskrypcji o wartości 400 mln zł. Dużą popularnością cieszył się Fundusz Obrony Morskiej gromadzący pieniądze na dobrojenie polskiej floty wojennej. Społeczeństwo ponadto samorzutnie deklarowało różnego rodzaju lokalne zbiórki pieniężne na zakup konkretnego uzbrojenia dla wybranej jednostki wojskowej.

Rozpatrując położenie wewnętrzne Polski w kontekście bezpieczeństwa zewnętrznego, należy dostrzec wpływ na nie składu narodowościowego państwa. Mniejszości narodowe stanowiły w nim 1/3 całej ludności i zgrupowane były najbardziej na obszarach szczególnie narażonych na zagrożenie wojenne: ziemie byłego zaboru pruskiego zamieszkiwała podatna na wpływy nazistów znaczna mniejszość niemiecka, na Kresach Wschodnich przeważała ludność niepolska, zwłaszcza narodowości ukraińskiej i białoruskiej, która częściowo ulegała wpływom propagandy bolszewickiej. Postawa ludności żydowskiej (około 10% społeczeństwa) na ogół daleka była od wspierania idei umacniania państwowości polskiej. Analizując powyższe kwestie, należy mieć na uwadze i to, że w Wojsku Polskim służyło w latach 1935–1939 około 30% żołnierzy niepolskiej narodowości, głównie dotyczyło to poborowych.

Duże skupiska mniejszości narodowej występujące na newralgicznych z punktu widzenia działań militarnych obszarach obniżały także poziom bezpieczeństwa narodowego Polski. Przykładowo w 1935 r. stan bezpieczeństwa wewnętrznego województwa nowogrodzkiego, zamieszkiwanego przez liczną mniejszość białoruską, oceniany był jako niezadowolający wskutek nasilenia przestępczości antypaństwowej oraz

intensywnej działalności środowisk komunistycznych³⁴. Sytuacja na tym terenie uległa pewnej poprawie po 1937 r., ale głównie wskutek rozwiązań siłowych rządu i intensywnej akcji polonizacyjnej, o czym dalej. Zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego istniało i w Małopolsce wschodniej, gdzie liczebnie przeważała ludność ukraińska i gdzie do wiosny 1939 r. silne były wpływy niemieckie³⁵. Ludność ta po części uznawała polityczne kierownictwo nielegalnej OUN kierującej nie tylko pokojowymi demonstracjami, ale i prowadzącej akcje sabotażowe oraz terrorystyczne. Przejściowa, od wiosny do jesieni 1939 r., zmiana postawy tej ludności, a także poparcie polityczne udzielone rządowi polskiemu przez mające największe wpływy polityczne w tym regionie Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie, korzystnie wpłynęła na końcowy etap polskich przygotowań obronnych³⁶.

Po śmierci Piłsudskiego nowe kierownictwo państwa i wojska z dużą uwagą przestrzegało rolę mniejszości narodowej w kontekście polityki bezpieczeństwa państwa. W grudniu 1935 r. przy rządzie usytuowany został Komitet do spraw Narodowościowych określający politykę wobec tej części społeczeństwa oraz monitorujący także jej postawę wobec kwestii bezpieczeństwa kraju. Za sprawę priorytetową uznano w odniesieniu do Kresów Wschodnich polonizację znacznych grup mniejszości słowiańskich, w tym nawracanie wyznawców prawosławia na katolicyzm.

Kierownictwo polityczne i wojskowe państwa myślą m.in. o stanie bezpieczeństwa zewnętrznego kraju starało się neutralizować nastroje antypolskie mniejszości narodowych zamieszkujących Kresy Wschodnie. Czyniono to jednak nie tyle z wykorzystaniem instrumentów politycznych, ile siłowo. W tym celu do tych zadań angażowano też armię, która po 1935 r. starała się przejąć główną odpowiedzialność za polonizację mniejszości narodowych traktowanych jako ważny element obronności kraju. W tym celu wojsko prowadziło akcję reaktywowania tzw. szlachty zagrodowej oraz kierowało przymusowym nawracaniem na wiarę katolicką wyznawców innych religii, głównie prawosławia. Przygotowując akcję tzw. szlachty zagrodowej, wychodzono z założenia, że więzy krwi szlacheckiego pochodzenia przełamią podziały narodowe i wyznaniowe. Szacowano, iż szlachta ta zamieszkuje w województwach lwowskim i stanisławowskim o liczebności około 300 tys., w województwie tarnopolskim – 80 tys., wołyńskim – 150 tys., poleskim – 100 tys., a nowogrodzkim i wileńskim – 250 tys. To właśnie szlachta zagrodowa wzmocnić miała polski stan posiadania na Kresach Wschodnich. Siły zbrojne zamierzały ponadto dla wzmocnienia bezpieczeństwa granicy wschodniej wykorzystać ponownie po 1935 r. osadnictwo wojskowe. Stąd dążenie, by prowadzić go wyłącznie na obszarach przygranicznych, narodowo niejednorodnych z przewagą mniejszości narodowych oraz w pobliżu miejsc strategicznych dla armii (linie kolejowe i drogowe, węzły komunikacyjne).

Armia angażowała się także w inne przedsięwzięcia polonizacyjne, takie jak próby polonizacji Łemków i Hucułów, ale nie miały one tak dużego znaczenia jak wcześniej opisywane.

³⁴ W. Włodarkiewicz, *Mieszkańcy Kresów Wschodnich wobec zagrożenia wojennego w przededniu II wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2005, nr 1, s. 17.

³⁵ Zmiana nastąpiła wiosną 1939 r. po decyzji III Rzeszy wyrażającej zgodę na włączenie do Węgier Ukrainy Zakarpackiej, wcześniej przynależnej do Czechosłowacji, która zamieszkiwana była głównie przez Ukraińców i posiadała do września 1938 r. dość szeroką autonomię.

³⁶ W. Włodarkiewicz, *Mieszkańcy...*, s. 13–14.

Zdecydowanie mniejsze było zaangażowanie wojska w oddziaływanie na mniejszość niemiecką. W tym wypadku wysiłki szły w kierunku ograniczenia działalności propagandowej prowadzonej zarówno przez propagandę niemiecką, jak i przez liczne stowarzyszenia działające wśród tej mniejszości na terenie Polski. Stosunek polskich sił zbrojnych do mniejszości niemieckiej w Polsce określony został przez Komitet do spraw Narodowościowych przy Prezydium Rady Ministrów 9 lipca 1936 r.³⁷ Na podstawie przyjętych dezyderatów MSWojsk. 17 września 1936 r. wydało szczegółowe wytyczne dla dowódców OK. Nakazywano prowadzenie działań defensywnych dla przeciwstawienia się ofensywności niemieckiej. Zalecono prowadzenie dialogu, a nie walki z tą mniejszością.

Niskie rezultaty działalności polonizacyjnej na Kresach Wschodnich oraz wzrost bezpośredniego zagrożenia wojennego wpłynęły na złagodzenie tego kursu przez kierownictwo polityczne i wojskowe Polski. Gen. Kasprzycki wydał 1 kwietnia 1939 r. rozkaz nakazujący zmianę postawy wojska wobec ludności ukraińskiej³⁸. Był to czytelny sygnał dla sił zbrojnych zaniechania lub wyraźnego osłabienia działalności w analizowanym obszarze.

Armia zaangażowała się także w siłowe nawracanie prawosławnych na katolicyzm. Uwagę w szczególności kierowano na Chełmszczyznę i Wołyń. Z inicjatywy dowódcy Okręgu Korpusu II w Lublinie gen. Mieczysława Smorawińskiego 11 grudnia 1936 r. powołano Komitet Koordynacyjny zajmujący się likwidacją świątyń prawosławnych, w tzw. pasie nadbużańskim oraz na Wołyniu. Na Chełmszczyźnie akcją tą kierowali dowódcy 3. DP Leg. gen. Brunon Olbrycht i następnie płk Marian Turkowski. Wychodzono z założenia, że: „Wszyscy prawosławni Chełmszczyzny są zruszczonymi Polakami”. Szacuje się, że w wyniku powyższych działań na samej tylko Lubelszczyźnie zlikwidowano 127 obiektów kultu religijnego wyznawców prawosławia³⁹. W akcję niszczenia obiektów sakralnych zaangażowane były miejscowe oddziały straży ogniowej, saperzy wojskowi oraz policja⁴⁰. Od wiosny 1938 r. włączył się do tego i KOP. Ogromne zaangażowanie władz państwowych, zwłaszcza żołnierzy i kościół katolickiego, w nawracanie wyznawców prawosławia na katolicyzm przyniosło nikłe efekty. Oficjalnie podawano, że 10% prawosławnych zamieszkujących Chełmszczyznę przeszło na wyznanie katolickie.

Polityka rządu polskiego po 1935 r. na ogół nie sprzyjała likwidacji konfliktów wśród mniejszości narodowych zamieszkujących Kresy Wschodnie. Co prawda formalnie obowiązywała ugoda zawarta z parlamentarzystami UNDO z 1935 r. Była ona jednak krytykowana przez ugrupowania ukraińskie w Małopolsce Wschodniej, zwłaszcza OUN. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na Wołyniu w wyniku regionalnej polityki prowadzonej przez wojewodę Józewskiego, ale zakończyła się ona wiosną 1938 r. z chwilą jego przeniesienia na wojewodę łódzkiego. W powyższych uwarunkowaniach w maju 1938 r. UNDO oficjalnie powróciło do lansowania hasła autonomii terytorialnej dla Ukraińców. W prowadzeniu antypolskiego działania wykorzystywano zaostrażającą się sytuację międzynarodową. Nasiliła się zwłaszcza działal-

³⁷ Protokół z konferencji Komitetu do spraw Narodowościowych przy Prezydium Rady Ministrów z 9. 07. 1936 r., AAN, Prezydium Rady Ministrów, t. 79, k. 245.

³⁸ P. Stawecki, *Następcy Komendanta...*, s. 199.

³⁹ *Ibidem*, s. 193–194.

⁴⁰ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1956, s. 637.

ność terrorystyczna OUN. Od 5 września 1938 r. do 15 marca 1939 r. w Małopolsce wschodniej organizacja ta przeprowadziła 397 demonstracji, 47 akcji sabotażowych i 34 zamachy terrorystyczne, a od 16 marca do 12 kwietnia 1939 r. – 59 demonstracji, 5 działań sabotażowych i 21 akcji terrorystycznych⁴¹. Zmiana w postawie ludności ukraińskiej tej dzielnicy nastąpiła wczesną wiosną 1939 r. i była spowodowana jej zawodem oraz rozczarowaniem wobec Niemiec z powodu ich zgody na przyłączenie do Węgier Ukrainy Zakarpackiej, co oznaczało fiasko rachub na pomoc tego państwa w odbudowie wolnej i niepodległej Ukrainy. Spowodowało to zmianę nastrojów tej ludności wobec Polski i jej konsolidacji dla obrony przed agresją niemiecką. Nie nastąpiła jednak zmiana postawy OUN, która nawet zintensyfikowała walkę z Polakami, w tym prowadzoną za pomocą środków zbrojnych. Na przełomie 1938 i 1939 r. zwiększono szkolenie wojskowe członków tej organizacji, jak też zaopatrzenie w broń, a nawet przygotowywano się do powstania. Czyniono to w ścisłej współpracy z wywiadem III Rzeszy. Przy Abwehrze sformowano 300-osobowy ukraiński batalion. W odpowiedzi na taką postawę OUN władze polskie zastosowały wobec niej ostre środki represyjne. W dniach 21 i 22 marca 1939 r. aresztowano krajowe kierownictwo tej organizacji. Mimo to nie zaniechała ona akcji terrorystycznych, preferując terror indywidualny⁴². Nadal trwały przygotowania OUN do powstania zbrojnego w formie zwiększenia liczby ćwiczeń wojskowych. Ludność ukraińska Małopolski Wschodniej wykazywała jednak niewielkie zainteresowanie działalnością OUN, podporządkowując się bardziej wskazaniom UNDO. Tymczasem obradujący 24 sierpnia 1939 r. we Lwowie kongres tej organizacji deklarował, „że w interesie Ukraińców było współdziałanie w obronie Rzeczypospolitej oraz że Ukraińcy wykonają swe obowiązki obywatelskie mimo niewyrównanych rachunków politycznych”⁴³. Ostatecznie w sierpniu 1939 r. podczas realizacji zadań mobilizacyjnych Wojska Polskiego ludność ukraińska tej dzielnicy w zdecydowanej przewadze zachowywała się jak przystało na lojalnych obywateli Rzeczypospolitej. Nie usłuchano działaczy ruchów skrajnych, zwłaszcza OUN.

Na stan bezpieczeństwa wewnętrznego wpływ miały też niepokoje i zaburzenia ludności powodowane złą sytuacją materialną lub aspiracjami narodowymi, niekiedy wystąpieniami antyrządowymi. W wyniku mających miejsce w pierwszej połowie 1936 r. masowych wystąpień chłopskich w drugiej połowie tego roku spadły na nich masowe represje. Do pacyfikacji tych niepokojów używano przede wszystkim sił porządkowych, zwłaszcza policji. Skala tych wystąpień niekiedy wymagała także zaangażowania wojska. Metodą działania sił porządkowych i wojska były pacyfikacje. We wrześniu 1936 r. miały one miejsce na Lubelszczyźnie. Zginęło wówczas sześciu chłopów, zaś 150 zostało rannych. Aresztowania objęły około tysiąca chłopów, z których 200 osadzono w więzieniach. Niektórych działaczy ludowych zesłano do Berezy Kartuskiej⁴⁴. Reakcją Stronnictwa Ludowego, zwłaszcza przebywającego poza krajem Wincentego Witosa, było proklamowanie chłopskiego strajku powszechnego jako metody walki z rządem dla jego odsunięcia od władzy. Uchwałę w tej sprawie przyjął

⁴¹ W. Włodarkiewicz, *Mieszkańcy...*, s. 13.

⁴² R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 341.

⁴³ W. Włodarkiewicz, *Mieszkańcy...*, s. 15–16.

⁴⁴ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym...*, s. 555.

kongres Stronnictwa Ludowego (SL) w styczniu 1937 r. Przygotowaniami do strajku kierował Stanisław Mikołajczyk. Jego termin wyznaczono na 18 kwietnia 1937 r. w rocznicę bitwy pod Raclawicami. Rząd zabronił tej demonstracji i mimo wysiłków jej odwołania przez stronnictwo pod Raclawicami zebrało się około 12 tys. chłopów. Zostali oni zaatakowani przez policję, która użyła broni. Zginęło dwóch chłopów, aresztowano 200, z czego 27 otrzymało wyroki więzienia⁴⁵. Nowe krajowe kierownictwo SL, na czele z Mikołajczykiem, wyznaczyło termin strajku chłopskiego na 15 sierpnia 1937 r. Rozpoczęły go zwołane w wielu miejscowościach masowe zgromadzenia. Najliczniejsze miały miejsce w Małopolsce. Za środek walki strajkowej przyjęto bojkot targów trwający od 16 do 25 sierpnia 1937 r. Z uwagi na bezpieczeństwo zewnętrzne ze strajku wyłączono Pomorze, Wileńszczyznę, Wołyń, Małopolskę wschodnią i Górny Śląsk. Strajk przybrał charakter masowy, zwłaszcza w Małopolsce, co spowodowało kontrakcję władz państwowych. Do Małopolski skierowano zmilitaryzowane formacje policji, które masowo używały broni. W sumie zginęło 44 chłopów. Przeprowadzono masowe aresztowania (około 5 tys. osób) oraz rewizje i represje wobec mieszkańców wsi. Aresztowano czołowych działaczy stronnictwa. Strajk zakończył się zgodnie z planem 25 sierpnia 1937 r. Był poważnym wstrząsem dla rządu z uwagi na masowość udziału i zasięg. Miał niewątpliwie wpływ na stan bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, chociaż przywódcy strajku starali się, by nie osłabił on bezpieczeństwa zewnętrznego m.in. przez wykazane wyłączenie pewnych regionów. Niepokoje społeczne panowały też wśród robotników. Trwały w 1937 r. liczne strajki zarówno o zasięgu ogólnokrajowym, jak i branżowe⁴⁶.

Władze państwowe do tego stopnia były zaniepokojone wrzeniem ludności, zwłaszcza radykalizacją chłopów, iż liczyły się z koniecznością użycia do pacyfikacji wystąpień także wojska, które czyniło przygotowania do wsparcia sił porządkowanych podczas zaburzeń społecznych. Przewidywano masowe wystąpienia na 1938 r. Siły zbrojne przygotowywały się do asystencji wojskowej w celu wsparcia siłowego działań policji i KOP, czego przykładem był rozkaz Departamentu Dowodzenia Ogólnego MSWojsk. z 11 kwietnia 1938 r. O pomocy wojska na wypadek strajku chłopskiego⁴⁷. W stan pogotowia postawiono wybrane formacje, głównie lotnictwo, saperów oraz trzy pułki piechoty. KOP, będąc formacją organizacyjnie wchodzącą w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w 1938 r. otrzymał też zadania asystencyjne służące pacyfikacji przewidywanych wystąpień społecznych, zwłaszcza w Małopolsce zachodniej. W tym celu w kwietniu 1938 r. dowódca KOP gen. Jan Kruszewski wydał rozkaz dla podległych mu szwadronów Łużki i Krasne uczestnictwa w takiej akcji⁴⁸. Utworzone zostało zgrupowanie kawalerii KOP, dowodzone przez ppłk. Józefa Grad-Sosińskiego, przetransportowane w rejon Jasła dla wykonywania zadań asystencyjnych, które oddane zostało pod zwierzchnictwo dowódcy OKV w Krakowie gen. Aleksandra Narbut-Łuczyńskiego.

Od 1937 r. na sytuację wewnętrzną Polski wpływała postępująca konsolidacja opozycji. Powstał *Front Morges* skupiający ważne osobistości polskiej sceny politycznej.

⁴⁵ W. Matuszewski, *Chłopski czyn u schyłku II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 87.

⁴⁶ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym...*, s. 567.

⁴⁷ P. Stawecki, *Następcy Komendanta...*, s. 289–294, aneks 8.

⁴⁸ Zarządzenie asystencyjne dowódcy KOP dla szwadronów KOP Łużki i Krasne z 4.04.1938 r., [w:] *O niepodległą i granice...*, s. 510–521.

Celem tej inicjatywy miała być konsolidacja narodu dla przywrócenia w Polsce rządów parlamentarnych. Powstało nowe ugrupowanie polityczne Stronnictwo Pracy.

Inspirowany przez Adolfa Hitlera od jesieni 1938 r. wzrost napięcia w stosunkach z Polską widoczny był też na polu działania tzw. V kolumny, która uaktywniła swoją obecność obok legalnie istniejących niemieckich organizacji politycznych w Polsce. Wśród legalnych niemieckich partii politycznych największe wpływy w Wielkopolsce i na Pomorzu miała Deutsche Vereinigung, na Górnym Śląsku – Deutscher Volksbund i na pozostałych obszarach Polski – Deutscher Volksverband⁴⁹. Swe polskie odpowiedniki miały i inne partie niemieckie, w tym faszystowskie, powiązane z NSDAP. Z inspiracji Berlina prowadziły one działalność wywiadowczą, ograniczoną sabotażową oraz konspiracyjne obozy szkoleniowe przygotowujące kandydatów do działań na wypadek wojny. Warszawa starała się nie nagłaśniać spraw związanych z aresztowaniami i sądzeniem sprawców nielegalnego działania przeciwko bezpieczeństwu Polski. Szczególnym obszarem penetracji niemieckich służb specjalnych był Górny Śląsk. Reakcja strony polskiej, zwłaszcza wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego była stanowcza, lecz hamowana przez MSZ⁵⁰. Niemcom zamieszkującym ziemie polskie nie udało się jednak próba utworzenia jednej organizacji skupiającej tę mniejszość, co osłabiało koordynację wystąpień antypolskich.

Od jesieni 1938 r. nastąpiło radykalne pogorszenie bezpieczeństwa wewnętrznego na pograniczu polsko-niemieckim inspirowanego przez III Rzeszę, wykorzystującą do tego celu ludność narodowości niemieckiej zamieszkującą Polskę. Nasiliło się także szpiegostwo na rzecz Niemiec. Tylko od marca do lipca 1939 r. i to wyłącznie na Śląsku aresztowano 55 szpiegów niemieckich⁵¹. Pod koniec sierpnia 1939 r., jak pisze gen. Waclaw Stachiewicz: „zaczęły się mnożyć wypadki wdzierania się niemieckich band dywersyjnych na teren Polski, zwłaszcza na Śląsku”⁵². Do tego mniejszość niemiecka zaczęła się zachowywać coraz agresywniej. Próby sabotażu w sierpniu przybrały dość poważny charakter. Reakcja władz bezpieczeństwa była tonowana przez rząd, zwłaszcza MSZ, jak też zachodnich aliantów.

W obliczu agresji niemieckiej oraz licząc się z czasową, jak sądzono, utratą części terytorium, kierownictwo państwa i wojska w sierpniu 1939 r. rozpoczęło ewakuację wstępną niektórych terenów pogranicza polsko-niemieckiego. Objęła ona w pierwszej kolejności rezerwowy tabor kolejowy, najważniejsze urzędnictwo i częściowo zapasy surowców z fabryk śląskich, zakłady produkujące na potrzeby wojska, jak też zapasy żywności, zwłaszcza zboża. W trzeciej dekadzie sierpnia rozpoczęto ewakuację z terenów zachodnich (Poznańskie, Pomorze, Śląsk) nadwyżki rezerwistów⁵³. W sumie miała ona ograniczony zasięg z uwagi na baczenie, by nie wzniecać ofensywy propagandowej Berlina, jak też z powodu możliwości technicznych (transport) jej prowadzenia.

Groźba realnej wojny z Niemcami spowodowała, iż od wiosny 1939 r. opozycja polityczna w Polsce wygaszała krytykę poczynań rządu, wychodząc z wieloma inicja-

⁴⁹ K. Grunberg, *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1970, s. 81.

⁵⁰ *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. 3, Londyn 1969, s. 136.

⁵¹ H. Ćwięk, *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001, s. 120.

⁵² W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 445.

⁵³ *Ibidem*, s. 441–442.

tywami włączenia się także do ponoszenia odpowiedzialności za bezpieczeństwo zewnętrzne państwa. Proponowano porozumienie z rządem na bazie rozsądnego kompromisu. 25 kwietnia 1939 r. w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli PPS, SL i Stronnictwa Pracy dla wypracowania zasad współpracy tych stronnictw w zakresie działań dotyczących obronności Polski oraz przeciwstawienia się propagandzie i agresji niemieckiej⁵⁴. Z kolei Związek Hallerczyków wzywał do manifestowania jedności narodu wobec groźb niemieckich. Rząd pozostawał głuchy na te pojednawcze gesty opozycji.

Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski miało niewątpliwie znaczący wpływ na jej pozycję międzynarodową i bezpieczeństwo narodowe. Było ono różne w różnych latach analizowanego okresu. Czynniki destabilizującymi były rozgrywki o władzę z użyciem sił zbrojnych (zamach majowy 1926 r.), niepokoje społeczne (największe to wypadki krakowskie 1923 r., strajk chłopski 1937 r. i ich reperkusje), dezintegracyjna postawa mniejszości narodowych (niestabilna sytuacja na Kresach Wschodnich, zwłaszcza na ziemiach białoruskich w 1924 r., oraz ukraińskie akcje terrorystyczne lat trzydziestych, jak też aktywizacja mniejszości niemieckiej od jesieni 1938 r.) czy stosunek rządu do opozycji (Centrolew, sprawa brzeska 1930 r., Bereza Kartuska). Rządy obozu sanacyjnego charakteryzowały się dążeniem niemal wyłącznie do siłowego rozwiązywania zdarzeń, co skutkowało licznymi ofiarami oraz represjami. Nie likwidowało to jednak przyczyn wystąpień, niekiedy doprowadzając do ich wyraźnego zaostrzenia. Nie udało się też rządowi doprowadzić do kompromisu w odniesieniu do żądań mniejszości narodowych, zwłaszcza ukraińskiej i białoruskiej, poza eksperymentem wojewody Józewskiego na Wołyniu, co w efekcie obniżało poziom bezpieczeństwa narodowego. Z kolei wobec mniejszości niemieckiej zachowywano daleko idącą tolerancję dla niezaoznaczenia stosunków z Berlinem, co nie przyniosło jednak pozytywnych skutków, wręcz przeciwnie, służyło obniżeniu poziomu bezpieczeństwa narodowego.

Generalnie uznać należy, mimo sygnalizowanych powyżej wydarzeń, iż społeczeństwo polskie przystąpiło do wojny z Niemcami w poważnym stopniu zintegrowane i w pełni popierające kierownictwo polityczne i wojskowe w jego determinacji prowadzenia walki o niepodległą Polskę. W tym względzie propaganda rządowa mogła się poszczycić sporymi osiągnięciami. Spoiwem łączącym była świadomość narodowa, patriotyzm oraz nienawiść do agresorów. Tym sposobem stan bezpieczeństwa wewnętrznego nie miał decydującego wpływu na poziom bezpieczeństwa zewnętrznego, chociaż mógł go osłabiać w wypadku niepowodzeń wojennych, co stało się faktem.

⁵⁴ A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950*, Warszawa 1988, s. 129.



Jan Widacki

Korpus Ochrony Pogranicza (1924–1939) – formacja ochrony granic oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa we wschodnim pasie przygranicznym¹

Granica wschodnia II Rzeczypospolitej ukształtowała się w dwóch etapach. Najpierw po podpisaniu z Rosją Radziecką (formalnie także z radziecką Ukrainą i Białorusią) traktatu ryskiego w dniu 18 marca 1921, a ostatecznie po uznaniu przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów w dniu 3 lutego 1923 r. linii demarkacyjnej między Polską i Litwą za granicę między tymi państwami.

Konsekwencją traktatu ryskiego, opisującego bardzo szczegółowo przebieg granicy ze Związkiem Radzieckim, było dwustronne wytyczenie jej w terenie, połączone z ustawieniem 2290 słupów granicznych, co ostatecznie zakończono 23 listopada 1922 r.

Granica ta miała 1412 km długości i przebiegała na długim odcinku przez rozległe, trudno dostępne, pozbawione dróg bagna Polesia i była na tym odcinku granicą sztuczną przecinającą terytoria, które przez ostatnie pokolenia należały do jednego państwa: najpierw do Rzeczypospolitej, później do Rosji. W efekcie po obu stronach granicy mieszkała ludność tej samej, w większości niepolskiej narodowości: przy odcinku północnym granicy była to ludność głównie białoruska, dalej na południe, głównie ukraińska. Do czasu masowych wysiedleń ludności z pasa przygranicznego po stronie sowieckiej mieszkańcy obu stron granicy mieli po drugiej stronie swych krewnych i znajomych, co znakomicie ułatwiało nielegalne kontakty tak przemycnicze, jak i dywersyjno-szpiegowskie.

¹ Artykuł częściowo oparty jest na „Wstępie”, jaki napisałem do książki *Kresy w oczach oficerów KOP*, Wydawnictwo Unia, Katowice 2005.

Jedynie na południowym odcinku granica polsko-sowiecka była granicą naturalną, przebiegającą głównym nurtem rzeki Zbrucz. W tym odcinku przebieg granicy pokrywał się z przebiegiem granicy austro-węgiersko-rosyjskiej.

Granica ze Związkiem Radzieckim została uznana przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów 14 marca 1923 r., a w dniu następnym, 15 marca, podpisano dodatkowy protokół do traktatu wersalskiego, ostatecznie akceptujący tę granicę.

Litwę i Polskę rozdzielała „linia demarkacyjna” powstała po włączeniu Litwy Środkowej do Polski na mocy uchwały sejmu wileńskiego z dnia 22 lutego 1922, zatwierdzonej przez Sejm Ustawodawczy w Warszawie w dniu 23 marca 1922 r. Granica ta miała 507 km długości.

Linia ta uważana była przez stronę polską od początku za granicę państwową. Litwa tej granicy nie uznawała, nazywając ją konsekwentnie „linią demarkacyjną”. Jej stanowiska nie zmieniło nawet uznanie tej granicy przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów, a później przez Stolicę Apostolską (dostosowującą granice diecezji do granic politycznych) i Stany Zjednoczone.

W konsekwencji granica ta nigdy nie była dwustronnie wytyczona w terenie i nie ustawiono na niej słupów granicznych. Aż do 1939 r., a więc nawet po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między obu państwami w 1938 r., zastępowały je prowizoryczne tyki ze słomianymi wiechami. Również ta granica przecinała terytoria, które dotąd od stuleci były w jednym państwie. Rozdzielała ona niejednokrotnie rodziny, gospodarstwa rolne. Stąd też wielu obywateli litewskich miało swe pola po polskiej stronie, podobnie jak wielu polskich rolników miało pola po stronie litewskiej. Mało znany jest fakt, że mimo braku stosunków dyplomatycznych aż do 1938 r., mimo formalnego zamknięcia granicy rolnicy mający pola po jej drugiej stronie mieli prawo ją przekraczać w celu uprawy pól i zbioru plodów rolnych.

Jedyną niesporną granicą wschodnią państwa polskiego była granica z Łotwą. Ukształtowała się ona jeszcze w 1919 roku, w czasie wspólnej polsko-łotewskiej operacji wojskowej przeciw Armii Czerwonej. Miała 109 km długości.

Granica Polski ze Związkiem Sowieckim, zwana często „granicą ryską”, została ustalona, jak wspomniano, w traktacie ryskim kończącym wojnę 1920 r. Na jej kształt miało wpływ kilka czynników, w tym przede wszystkim wynik wojny, sytuacja wewnętrzna Polski po wojnie, w stopniu zasadniczym determinująca przebieg negocjacji po polskiej stronie.

Faktyczna klęska koncepcji federalistycznej Piłsudskiego, która nie zdobyła poparcia ani na Ukrainie, ani na Białorusi, ani na Litwie, ani, co gorsza, w Polsce, zaowocowała praktycznym zwycięstwem koncepcji przeciwstawnej, mianowicie koncepcji Dmowskiego. Wedle tej ostatniej na wschodzie należało wcielić do Polski tyle ziem dawnej Rzeczypospolitej wraz z ludnością, ile uda się spolonizować bądź co najmniej utrzymać w ryzach w ramach państwa unitarnego. Granica ryska po raz kolejny przedzieliła terytoria zwarcie zamieszkane przez Ukraińców i Białorusinów. W efekcie w Polsce międzywojennej znalazły się mniejszości zamieszkujące zwarcie wschodnie województwa. Mniejszości te nie zawsze były lojalne wobec państwa polskiego, a często były mu wręcz wrogie. Co gorsza, miały one oparcie za granicą.

Polacy stanowili nieco mniej niż 70% mieszkańców II Rzeczypospolitej, a jedynie 68,9% deklarowało wyznanie rzymskokatolickie².

² Mały Rocznik Statystyczny 1937, GUS, Warszawa 1937, s. 22, 25.

Najliczniejsza była mniejszość ukraińska, stanowiąca ok. 15% wszystkich mieszkańców Polski. Zamieszkiwała ona głównie w województwach lwowskim (gdzie stanowiła 35,9% mieszkańców), tarnopolskim (50%), stanisławowskim (70,2%) oraz wołyńskim (68,4%).

Mniejszość białoruska, zamieszkująca zwanie województwa północno-wschodnie stanowiła ok. 4% wszystkich mieszkańców Polski, żydowska, rozproszona głównie w małych miasteczkach dawnej Galicji i zaboru rosyjskiego liczyła blisko 8%³.

Z kolei po stronie sowieckiej, litewskiej i łotewskiej pozostawała wcale liczna ludność polska, żyjąca w znacznych, choć rozsianych skupiskach.

Związek Radziecki po przegranej wojnie 1920 r., mimo podpisania traktatu ryskiego, a w 1934 dodatkowo paktu o nieagresji nigdy faktycznie nie wyrzekł się prentensji do ziem wschodnich Rzeczypospolitej, zwanych w Polsce „Kresami Wschodnimi”. Ziemie te były stałym terenem penetracji wywiadowczej, agitacji komunistycznej, wspierania, a nawet prowadzenia dywersji i aktów terroru, przygotowywania irredenty na wypadek wojny. Ostateczną konsekwencją tej polityki było podpisanie w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. paktu Ribbentrop–Mołotow, a następnie wkroczenie na nie w dniu 17 września 1939 Armii Czerwonej.

Wrogie aż do 1938 r. stosunki z Litwą nie zakładały w zasadzie po żadnej ze stron dwustronnego konfliktu z nieprzyjazytnym sąsiadem. Wyjątek stanowi okres bezpośrednio poprzedzający ultimatum wiosną 1938, kiedy to do marszałka Rydza Śmigłego kierowane były żądania: „Wodzu, prowadź nas na Kowno”, a Stanisław Cat Mackiewicz na łamach wileńskiego „Słowa” wywodził, że Polsce należy się rekompensata za Anschluss Austrii, a tą rekompensatą powinien być... Anschluss Litwy⁴.

Również litewska doktryna wojenna nie zakładała dwustronnego konfliktu z Polską. Litwa nie tylko nie planowała wojny zaczepnej z Polską, ale nawet, wbrew temu, czym ciągle straszono litewską opinię publiczną, nie liczyła się z możliwością ataku ze strony polskiej.

Litewska doktryna wojenna z całą pewnością aż do r. 1938 zakładała natomiast włączenie się Litwy do spodziewanego konfliktu zbrojnego polsko-niemieckiego bądź polsko-sowieckiego w celu odebrania Polsce Wilna i Wileńszczyzny. Do takich działań przygotowywano się na Litwie, penetrowano też wywiadowczo teren przyszłego teatru działań, wykorzystując do tego celu mniejszość litewską w Polsce.

Początkowo granica wschodnia chroniona była przez wojsko. Było to konsekwencją tego, że przed jej ustaleniem i wytyczeniem była ona częstokroć linią frontu. W celu ochrony tej granicy powołano Kordon Graniczny Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, zwany zwykle w skrócie Kordonem Granicznym. Następnie ochronę granicy powierzono specjalnie utworzonym Batalionom Celnym, które od wojska przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i wkrótce, bo już w 1922 r. przekształciło w Straż Graniczną, którą po roku zlikwidowano, przekazując jej zadania Policji Państwowej.

Specjalnie do ochrony granic wschodnich policja zorganizowała „kompanie graniczne”. Były one źle wyposażone, niewyszkolone do zadań ochrony granicy, które dość istotnie różniły się od typowych zadań policyjnych. Do tego trzeba dodać całkowity brak infrastruktury granicznej: strażnic, systemu łączności, a nawet sieci

³ *Ibidem*.

⁴ J. Widacki, *Litwo, Ojczyzno nie moja*, Kraków 2005, s. 32.

dróg umożliwiających komunikację zarówno między strażnikami, jak i z wnętrzem kraju, co w przypadku tak trudnego terenu, jak np. obszar bagien poleskich dodatkowo komplikowało sytuację. Jeśli uwzględnić fakt, że ludność miejscowa w najlepszym razie była wobec polskich formacji obojętna, a niekiedy otwarcie wroga, to widać, że ochrona granicy wschodniej była zadaniem równie trudnym, jak i mało efektywnym.

Pozwalało to na nielegalne masowe przekraczanie tej granicy nie tylko przez przemytników, ale także emisariuszy bolszewickich, szpiegów i dywersantów. Literackie, acz realistyczne opisy tych zjawisk są znane z powieści Sergiusza Piaseckiego *Kochanek wielkiej niedźwiedzicy* czy *Bogom nocy równi*.

W pasie przygranicznym bezkarnie szerzył się także rodzimy bandytyzm, zrodzony z demoralizacji wojną, nędzy, a nadto słabości organów administracji, w szczególności z bezradności policji.

Dywersja w pasie przygranicznym prowadzona z terenów sowieckich, samodzielna bądź wspierana przez element miejscowy, polegała na napadach nie tylko na polskie dwory czy plebanie, ale coraz częściej na posterunki policji, urzędy gminne i pocztowe. Niszczono przy tym centrale telefoniczne, przerywano kable telefoniczne i telegraficzne, grabiono miejscową ludność.

Spśród wielu takich akcji szczególnie wrażenie na opinii publicznej wywarły dwie. Pierwsza z nich w sierpniu 1924 r., kiedy ponad 100-osobowa banda dywersyjna pod dowództwem sowieckiego oficera wojsk pogranicznych niejakiego Boryszkiewicza napadła na powiatowe, przygraniczne miasto Stołpce. Druga, we wrześniu tegoż roku, kiedy dywersanci zatrzymali pociąg jadący do poleskiego Łunińca i obrabowali oraz znieważyli i pobili wielu ludzi, w tym m.in. biskupa Łozińskiego, senatora Wystoucha, wojewodę Downarowicza i lokalnego komendanta policji Mięśowicza. Po napadzie bandyci wycofali się na teren ZSRR. Wedle ustaleń strony polskiej, napadem kierował oficer sowieckich wojsk pogranicznych Trofim Kalinienko.

Reakcje dyplomatyczne nie dawały rezultatu. Strona sowiecka albo w żywe oczy wypierała się wszelkich związków z takimi napadami, albo twierdziła, że sama ma problemy z utrzymaniem porządku w pasie przygranicznym i nie do końca panuje nad sytuacją.

Napad na pociąg do Łunińca i wcześniejszy napad na Stołpce, pokazując dobitnie nieskuteczność dotychczasowego systemu ochrony granicy wschodniej, zmusiły rząd do podjęcia nadzwyczajnych działań zmierzających do jego udoskonalenia. Już w cztery dni po napadzie na Stołpce, dnia 8 sierpnia 1924 r. zebrał się Komitet Polityczny Rady Ministrów w składzie: Z. Hübner (zastępca Prezesa Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych), gen. W. Sikorski (minister spraw wojskowych), A. Skrzyński (minister spraw zagranicznych), L. Darowski (minister pracy i opieki społecznej), J. Kiedroń (minister przemysłu i handlu), J. Siennicki (kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości). Nadto w posiedzeniu wzięli udział: F. Zwierzchowski (zastępca Szefa Administracji Armii), gen. E. Rydz-Śmigły (inspektor Armii w Wilnie), W. Raczkiewicz (wojewoda nowogródzki) oraz W. Paczoski (radca w Prezydium Rady Ministrów)⁵.

⁵ *O niepodległą i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów*, red. M. Jabłonowski, W. Janowski, B. Polak i J. Prochwicz, Warszawa–Pułtusk 2001, s. 16.

Po zapoznaniu się z sytuacją, na wniosek gen. Sikorskiego Komitet Polityczny Rady Ministrów zobowiązał:

„1. *Ministra Spraw Wewnętrznych, by wydał zarządzenie podnoszące sprawność administracji państwowej, w szczególności prowadzące do energicznego i skutecznego zwalczania elementów współpracujących w jakiegokolwiek formie z grasującymi na pograniczu wschodnim bandami.*

2. *Ministrów Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych, by do końca sierpnia [1924] przedłożyli Radzie Ministrów gotowe wnioski w sprawie organizacji zmilitaryzowanej policji granicznej*⁶.

Równocześnie Komitet Polityczny Rady Ministrów uznał konieczność pilnego skoszarowania policji granicznej i przyspieszenie wykończenia będących w trakcie budowy koszar i strażnic oraz rozpoczęcie budowy nowych⁷.

Komitet zobowiązał ministra skarbu do przekazania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych „niezbędnych funduszy do wykończenia planu rozbudowy sieci łączności, udoskonalenia wywiadu, zabezpieczenia rodzin zabitych i okaleczonych funkcjonariuszy policji, pokrycia kosztów asystencji wojska oraz zwiększenia technicznych środków walki. Na koszt te preliminuje się w myśl obliczeń szczegółowych 3,5 miliona złotych na 3 miesiące”. Minister Sprawiedliwości zobowiązany został do „powiększenia liczby sędziów śledczych i podprokuratorów i rozmieszczenia tychże w powiatach z zastosowaniem do nich tych norm uposażenia, które obowiązują w stosunku do policji granicznej”⁸.

W dwa tygodnie później, 21–22 sierpnia 1924 r. w Spale odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów, w którym uczestniczył prezydent Stanisław Wojciechowski. Komitet odrzucił propozycję ministra spraw wewnętrznych, aby na całych Kresach Wschodnich wprowadzić stan wyjątkowy. Minister Hübner twierdził, że grasujące na Kresach bandy „składały się częściowo z krasnoarmiejców przebranych po cywilnemu, częściowo z przestępców polskich, którzy uciekli za granicę”⁹.

Minister spraw wojskowych gen. Sikorski tłumaczył, dlaczego wojsko nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa pogranicza: „Trudność w zlikwidowaniu bandytyzmu polega na tym, że członkowie band znikają wśród ludności, a wojsko, nie mając całego aparatu administracyjnego służby bezpieczeństwa w ręku, nie może przeprowadzić swej akcji do końca. Ochrona granic i zapewnienie bezpieczeństwa nie da się przeprowadzić mechanicznie, lecz musi sięgać w głąb kraju”¹⁰.

Podsumowując dyskusję, Prezes Rady Ministrów stwierdził, że musi być jeden podmiot odpowiedzialny za ochronę granicy i bezpieczeństwo w pasie przygranicznym.

⁶ Protokół z 88. posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów z 8 VIII 1924, [za:] W. Janowski, *Źródła do dziejów Korpusu Ochrony Pogranicza w zasobie AAN w Warszawie*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w 70. rocznicę powołania*, Kętrzyn 1994, s. 213–216.

⁷ *O niepodległą i granice...*, *op. cit.*, s. 16.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Protokół nr 89 posiedzenia Komitetu politycznego Rady Ministrów poświęconego sprawie bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich, odbytego w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego, [w:] W. Janowski, *op. cit.*, s. 217–220, *O niepodległą i granice...*, *op. cit.*, s. 19–21.

Premier oznajmił: „Z raportów, jakie Rząd posiada, wynika, że policja ogląda się na wojsko, a wojsko na policję, wskutek czego ani jedno, ani drugie nie działa sprężysto. Projekt zmilitaryzowania policji na Kresach należałoby stopniowo wprowadzać w życie. Rzeczą drugorzędną jest, komu ta policja ma podlegać. Główny nacisk kłaść należy na skoordynowane działania policji i wojska pod komendą jednej osoby”¹¹.

Tak rodziła się idea nowej służby: oddziałów wojskowych mających uprawnienia policyjne, łączących zadania wojskowe i policyjne.

Na wniosek ministra spraw wojskowych Komitet uchwalił m.in., że: „policja państwowa przy pomocy Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz w myśl zasad najgłówniejszych zawartych w referacie Ministra Spraw Wojskowych [będzie] zorganizowana w Korpus Wojskowej Straży Granicznej, stanowiący organ scentralizowany i samodzielny, będący na etacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do organizacji Korpusu straży granicznej Ministerstwo Spraw Wojskowych użyje oficerów i podoficerów zawodowych armii oraz szeregowych, których potrzebną liczbę zatrzyma ewentualnie z rocznika 1902. Uzbrojenie i ekwipunek dostarczy Ministerstwo Spraw Wojskowych na rachunek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”¹².

Wykonując powyższe zalecenia, w dniu 17 września 1924 r. minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zatwierdził przygotowaną przez Sztab Generalny Organizację Korpusu Ochrony Pogranicza.

Ten nienazwany akt prawny (rozkaz?) opisany jest następująco: „Ministerstwo Spraw Wojskowych. Sztab Generalny. Oddział I.L.10649/Org”.

Zawiera on zasady organizacji, etaty pokojowe dla dowództwa, dla batalionu i mniejszych pododdziałów, instrukcje dla dowódców. Dokument po raz pierwszy używa nazwy: „Korpus Ochrony Pogranicza”¹³.

W dniu 14 października 1924 r. ministrowie spraw wewnętrznych i spraw wojskowych wydali wspólną instrukcję o przejściu od armii oddziałów sformowanych specjalnie dla KOP¹⁴, a w dniu 23 października 1924 r. nowo mianowany dowódca KOP gen. bryg. Henryk Minkiewicz wydał swój rozkaz dzienny nr 115. Korpus Ochrony Pogranicza rozpoczął służbę, ochraniając granice z Łotwą, Litwą oraz z ZSRR, a równocześnie przejmując odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo w pasie pogranicza. Długość granicy chronionej przez KOP wynosiła łącznie 2028 km.

Jeszcze jesienią 1924 r. trzy pierwsze brygady obsadziły granicę państwową na odcinku województw: wołyńskiego, nowogródzkiego i wschodniej części województwa wileńskiego.

¹¹ *O niepodległą i granice...*, op. cit., s. 19.

¹² *Ibidem*.

¹³ Akt ten opublikowany został w zbiorze *O niepodległą i granice...*, s. 21. Nazwany tam został „rozkazem Ministra Spraw Wojskowych”. Mam wątpliwości, czy był to rozkaz. Nazwy „rozkaz” nie ma w nagłówku oryginału (maszynopis powielany, egzemplarze numerowane, jeden egzemplarz w CA MSW sygn. 541.1061, drugi w ASG w Kętrzynie, sygn. 541.243). Był to dokument opracowany przez Oddział I Sztabu Generalnego, a zatwierdzony, jak to wynika z adnotacji na s. 1 w dniu 17 września 1924 r. przez ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego „w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych”.

¹⁴ Instrukcja ministrów spraw wojskowych Władysława Sikorskiego oraz spraw wewnętrznych Cyryla Ratajskiego o przejściu od armii oddziałów sformowanych dla KOP (maszynopis powielony) ASG Kętrzyn, [w:] *O niepodległą i granice...*, op. cit., s. 41–46.

¹⁵ Rozkaz dzienny nr 1 dowódcy KOP gen. bryg. Henryka Minkiewicza z dnia 23 października 1924 (maszynopis powielony) ASG Kętrzyn, [w:] *O niepodległą i granice...*, op. cit., s. 47.

Wiosną 1925 r. czwarta brygada obsadziła granice na odcinku województwa tarnopolskiego, a piąta odcinek województwa brzeskiego. W następnym roku piąta brygada obsadziła granicę z Litwą i Łotwą. W r. 1927 szósta brygada obsadziła liczący 66 km suwalski odcinek granicy niemieckiej (z Prusami Wschodnimi) oraz odcinek granicy polsko-rumuńskiej¹⁶.

Pozostałe granice państwowe strzeżone były przez utworzoną w 1928 r. Straż Graniczną. Pierwsza organizacja KOP zakładała, że w jego skład wchodzi dowództwo i brygady ochrony pogranicza¹⁷. Dowództwo składało się z dowódcy Korpusu, jego zastępcy, będącym równocześnie inspektorem formacji konnych, sztabu oraz szefostwa względnie referatów służb: intendentury, uzbrojenia, łączności, zdrowia, weterynarii, saperów, sprawiedliwości. W skład każdej z brygad wchodziły: dowództwo brygady (dowódca, sztab, referaty służb) oraz zmienna liczba batalionów piechoty i szwadronów kawalerii. Batalion składał się z 4 kompanii (każda z 12 rkm-ami), pluton łączności, pluton karabinów maszynowych (2 ckm-y z obsługą), drużyna dowódcy batalionu (poczet dowódcy oraz kwatermistrz). Kompania składała się z 4 plutonów, każdy pluton składał się z 4 drużyn. Szwadrony kawalerii składały się z drużyny dowódcy oraz 4 plutonów, każdy złożony z 2 sekcji.

W latach 20. w skład Korpusu wchodziło do 24 batalionów piechoty oraz do 20 szwadronów kawalerii, całość zorganizowana była w 5–6 brygad¹⁸. Pierwszym dowódcą KOP został gen. bryg. Henryk Minkiewicz (1880–1940), który dowodził Korpusem do 1929 r.

Zgodnie z założeniami, że ochrona granicy i pogranicza wymaga czegoś znacznie więcej niż działań o charakterze *stricte* wojskowym, już w 1925 r. przystąpiono do organizowania w KOP służby wywiadowczej. Jej zadaniem miała być zarówno kontrwywiadowcza ochrona kresów i samego Korpusu, jak i płytki wywiad.

W tym celu szef Sztabu Generalnego gen. S. Haller zwrócił się do wszystkich dowódców DOK (Dowództwo Okręgu Korpusu) o wydelegowanie na organizowany przez Oddział II miesięczny kurs wywiadowczy. Każdy DOK miał wytypować do udziału w kursie 10 kapitanów i 30 poruczników. Wedle zalecenia szefa Sztabu mieli to być w pierwszej kolejności ochotnicy „o bardzo dobrych kwalifikacjach moralnych, wyrobionej spostrzegawczości, znający język rosyjski, ukraiński lub litewski, wreszcie oficerowie, którzy już mieli sposobność zapoznać się ze służbą wywiadowczą wojskową w Oddz. II, a mających z tych czasów dobre opinie”¹⁹.

Oficerowie ci po ukończonym kursie mieli wrócić do swoich jednostek, skąd mieli być powoływani do KOP w miarę postępu organizacji nowych baonów i sztabów brygad KOP, a wraz z nimi w miarę postępu organizacji służby wywiadowczej.

Uwzględniając liczbę dziewięciu DOK, na kurs oddelegowano 360 oficerów.

Tworzenie służby wywiadowczej rozpoczęto od utworzenia przy Dowództwie KOP Samodzielnego Referatu Wywiadowczego, którego szefem został kpt. Bazyli Rogowski,

¹⁶ Por. M. Jabłonowski, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2002/2003, s. 55.

¹⁷ Organizacja Korpusu Ochrony Pogranicza 1924 (maszynopis) CA MSW, sygn. 541.1061.

¹⁸ Por. J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003, s. 20–24; por. także: M. Jabłonowski, *Formacja specjalna Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2002/2003, s. 51 i n.

¹⁹ Pismo szefa sztabu Generalnego gen. dyw. Stanisława Hallera z dnia 15 stycznia 1925 do wszystkich dowódców DOK, MSWojsk., Sztab generalny Oddział II Nr 1522/II Inf. C.T.O. (CA MSW zespół KOP).

a przy sztabach brygad i dowództwach batalionów ustanowiono oficerów wywiadowczych²⁰. Cały stan etatowy tej służby w początkowym okresie wynosił ok. 30 oficerów.

W r. 1927 Samodzielny Referat Wywiadowczy przekształcono w Samodzielny Referat Informacyjno-Wywiadowczy, a w brygadach utworzono referaty wywiadowcze, zaś w batalionach zostali oficerowie wywiadowczy. Stan etatowy wzrósł do 90 osób, w tym 46 oficerów, 34 podoficerów zawodowych oraz 10 urzędników cywilnych.

Nowy od 1929 r. dowódca KOP gen. Stanisław Zosik-Tessaro znów zreorganizował tę służbę. Utworzono na powrót Samodzielny Referat Wywiadowczy, w którego skład wchodziły dwa referaty: Referat Studiów i Ewidencji oraz Referat Przemytu i Ochrony Tajemnicy Wojskowej. W brygadach i pułkach (w międzyczasie zmieniono strukturę na pułkową) utworzono referaty wywiadowcze, a nadto „placówki wywiadowcze” o numerach od 1 do 9. W batalionach pozostali oficerowie wywiadowczy (informacyjni).

Zasadnicza reforma służby wywiadowczej KOP nastąpiła w 1933 r. Ówczesny dowódca KOP, gen. bryg. Jan Kruszewski, w porozumieniu z Oddziałem II Sztabu Głównego utworzył Szefostwo Wywiadu KOP, któremu podporządkowano ekspozytury Oddziału II Nr 1 (Wilno) oraz Nr 5 (Lwów), 12 placówek wywiadowczych w terenie oraz oficerów eksponowanych placówek wywiadowczych. Tak zreorganizowany Wywiad KOP służbowo podlegał dowódcy KOP, a operacyjnie (merytorycznie) szefowi Oddziału II Sztabu Głównego.

Wywiad KOP dysponował też siecią rezydentów i agentów w terenie oraz siecią konfidentów.

Nazwa „Wywiad” jest tu nieco myląca, faktycznie bowiem był to zarówno wywiad, jak i kontrwywiad w dzisiejszym rozumieniu tego słowa.

Wywiad KOP mógł się poszczycić wieloma sukcesami wywiadowczymi (np. rozpracowaniem dyslokacji sowieckich jednostek wojskowych w okręgach wojskowych mińskim i kijowskim, rozpracowaniem metodyki działania GPU, w szczególności metodyki werbunku, a także jako pierwszy zebrał dane o sowieckim „gułagu”) oraz kontrwywiadowczymi. Jak wynika z rocznych „Raportów kontrwywiadowczych” w okresie 1933–1939 udało się „zlikwidować” blisko 1000 „afer szpiegowskich” i ująć co najmniej kilkaset osób podejrzanych o szpiegostwo, z których większość została skazana przez sądy.

W r. 1927, a więc w trzecim roku formowania Korpusu było już 6 brygad:

- Brygada „Podole” (siedziba dowództwa: Czortków, woj. tarnopolskie);
- Brygada „Wołyń” (Łuck);
- Brygada „Nowogródek” (Baranowicze);
- Brygada „Polesie” (Łachwa);
- Brygada „Wilno” (Wilno);
- Brygada „Grodno” (Grodno).

Oprócz brygad KOP dysponował dwiema szkołami podoficerów, szkołą psów służbowych („meldunkowo-śledczych”) oraz stacją gołębi pocztowych. W terenie wzdłuż granicy znajdowały się strażnice, obsadzone z reguły przez jedną drużynę z jednym lub dwoma psami służbowymi. W głębi terytorium pasa przygranicznego znajdo-

²⁰ Por. J. Prochwicz, *op. cit.*, s. 25, także M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003/2004, s. 51 i n., A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej 1918–1939*, UOP, Warszawa 1994, s. 72 i n.

wały się odwody. Odcinki granicy przydzielone były poszczególnym brygadam, te zaś dzieliły się na pododcinki przydzielone batalionom. Pododcinki batalionów dzieliły się na pododcinki poszczególnych kompanii, a te na pododcinki strażnic. Te ostatnie miały od 6 do 10 km długości. Wszystkie oddziały i pododdziały przyjmowały nazwy od miejscowości, w których stacjonowały²¹. W roku 1929 dodatkowo obok 6 brygad sformowano pułki: „Głębokie”, „Wołożyn”, „Wilejka”, „Czortków”, „Sarny”.

Stany liczebne brygad i pułków były wysokie, zbliżone do stanów wojennych w siłach zbrojnych. Łącznie etat w KOP wynosił blisko 29 000 oficerów, podoficerów i żołnierzy i był niemal równy etatowi Policji Państwowej w całej Polsce²².

Kolejna reorganizacja KOP nastąpiła w r. 1937, kiedy to rozformowano brygady „Wilno”, „Nowogródek”, „Wołyń”, a także pułk „Czortków”. Utworzono w to miejsce 3 nowe pułki: „Wilno”, „Snów” i „Zdobunów” oraz dwa samodzielne bataliony: „Berezecz” i „Wilejka”. Dywizjon artylerii lekkiej „Czortków” włączono do brygady „Podole”, a baterię „Kleck” włączono do pułku „Snów”.

Po rozbiórce Czechosłowacji i włączeniu Rusi Zakarpackiej do Węgier w r. 1939, w wyniku czego powstała granica polsko-węgierska, ochronę tej granicy przejął od Straży Granicznej KOP, zaś odcinek suwalski granicy z Niemcami przejęła od KOP Straż Graniczna. Łączyło się to ze zlikwidowaniem baonu KOP „Suwałki” i utworzeniem pułku KOP „Karpaty” z batalionami: „Skole”, „Dolina” i „Worochta”, a wkrótce drugiego pułku „Karpaty” z batalionami „Komańcza” i „Dukla”.

Dalsze reorganizacje KOP podporządkowane były przygotowaniom do wojny i przekazywaniem oddziałów KOP do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Oddziały i pododdziały KOP walczyły w kampanii wrześniowej zarówno na froncie niemieckim (m.in. w składzie Armii „Łódź”, Armii Odwodowej „Prusy”, Armii „Kraków”, Armii „Karpaty”, a także w składzie SGO „Narew”). Część oddziałów i pododdziałów KOP walczyła po 17 września z Armią Czerwoną²³.

Do służby w KOP kierowano najlepszych oficerów, specjalne wymagania stawiano też żołnierzom z poboru. Mieli to być rekruci „o wyższym poziomie ogólnym”, z reguły piśmienni. Dotrzymanie tego ostatniego wymogu było w okresie międzywojennym niestety niemożliwe, jednak procent analfabetów wśród rekrutów kierowanych do KOP był znacznie niższy niż w reszcie sił zbrojnych. Jeszcze w 1938 r. mimo upływu kilkunastu już lat obowiązywania „przymusu szkolnego” do służby w KOP przyjmowano 15% analfabetów. Odsetek analfabetów wśród rekrutów w reszcie sił zbrojnych wynosił ponad 20%²⁴.

Do służby w KOP z zasady nie kierowano rekrutów pochodzących ze „100-kilometrowego pasa granicznego województw wschodnich”²⁵. Jedynie w drodze wyjątku można było do KOP wcielać rekrutów pochodzących z tego terenu, ale tylko

²¹ Por. J. Prochwicz, *op. cit.*, s. 31, por. także: M. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 55 i n.

²² Według danych GUS, etat Policji 1936 r. wynosił łącznie 31 362 oficerów i szeregowych.

²³ Por. H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 212 i n., także: J. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939*, Warszawa 2003, s. 92 i n.

²⁴ Pismo L. Dz. 1535/Tj. St. I Uzup./33 d-cy KOP (podpisane w zastępstwie przez pplk. dypl. Puszczynskiego) do szefa Uzupień MSWojsk., Szefa Departamentu Piechoty MSWojsk., Szefa Departamentu kawalerii MSWojsk., Szefa Departamentu Łączności MSWojsk., Szefa Departamentu Saperów MSWojsk. (CA MSW, zespół KOP).

²⁵ Pismo d-cy KOP gen. Kruszewskiego z dnia 16 X 1935 roku L.dz. 3651/Tj.Org./35 do szefa Departamentu Uzupień MSWojsk. (CA MSW, Zespół KOP).

tych narodowości polskiej i jedynie z przeznaczeniem do piechoty i artylerii lekkiej.

Limity narodowościowe dla poszczególnych formacji KOP były dokładnie określone.

W łączności mogli służyć wyłącznie żołnierze narodowości polskiej. W piechocie i kawalerii obok Polaków do 10% składu mogli stanowić żołnierze reprezentujący mniejszość niemiecką. Jedynie w artylerii i saperach dopuszczano do 5% żołnierzy narodowości ukraińskiej lub białoruskiej łącznie. Do służby w KOP nie kierowano w ogóle żołnierzy narodowości żydowskiej²⁶.

Korpus Ochrony Pogranicza jako swoista formacja wojskowo-policyjna spełnił swe zadanie. Zabezpieczył granicę wschodnią, przywrócił bezpieczeństwo na Kresach. Był też dobrą szkołą żołnierską, co potwierdził udział oddziałów i pododdziałów KOP w kampanii wrześniowej. Żołnierze KOP byli wśród tych, którzy jako ostatni złożyli broń, walcząc w obronie Helu czy w ostatniej bitwie kampanii wrześniowej pod Kockiem w składzie GO „Polesie” gen. Kleeberga.

Do zadań KOP należała szeroko pojęta ochrona granicy państwowej. KOP chronił ją pod kątem wojskowym, politycznym i celnym. Nadto KOP odpowiedzialny był za utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa w całym, szerokim pasie granicznym.

Z natury rzeczy KOP musiał ściśle współdziałać z Policją Państwową, organami administracji ogólnej, w szczególności z wojewodami i starostami i podległymi im wydziałami bezpieczeństwa Urzędów. W zakresie wojskowej, wywiadowczej (także kontrwywiadowczej) ochrony granicy i pogranicza KOP ściśle współpracował z wojskiem.

W tym zakresie KOP współpracował zarówno z Samodzielnymi Referatami Informacyjnymi przy Dowództwach Okręgu Korpusu, a w szczególności przy DOK III w Grodnie, DOK VI we Lwowie, DOK IX w Brześciu, jak i z Oddziałem II Sztabu Generalnego (później Głównego) i jego agendami terenowymi. Jak już wspomniano, Szefostwo Wywiadu KOP operacyjnie (tj. merytorycznie) podlegało Oddziałowi II, natomiast ekspozytura Oddziału II, Ekspozytura nr 1 w Wilnie i Ekspozytura nr 5 we Lwowie, podporządkowane były Szefostwu Wywiadu KOP.

Ważnym zadaniem KOP była działalność oświatowa, kulturalna i społeczna realizowana na potrzeby własne, a nadto jeszcze także charytatywna realizowana na potrzeby ludności miejscowej.

Celem tej działalności było podnoszenie poziomu cywilizacyjnego (w tym przede wszystkim walka z analfabetyzmem), pomoc społeczna świadczona najuboższym, co miało przywiązać niepolską w większości ludność kresów do państwa polskiego²⁷.

Ważnym zadaniem KOP, zwłaszcza w pierwszym okresie jego istnienia, była rozbudowa infrastruktury granicznej, w tym budowa koszar, strażnic, sieci łączności.

W samym tylko okresie od końca 1924 do końca 1931 r. wybudowano 103 strażnice, 39 kompleksów budynków dowództw i odwodów kompanijnych, 7 kompleksów budynków dowództw baonów, 10 kompleksów budynków szwadronowych, 52 stajnie dla koni poszczególnych kompanii, szwadronów i baonów oraz wiele budynków zaplecza logistycznego, takich jak kuchnie, magazyny itp.²⁸ Wprawdzie formalnie prace budowlane prowadziło specjalne Przedsiębiorstwo Budowy Domów Urzędniczych

²⁶ Pismo d-cy KOP gen. Kruszeńskiego z dnia 18 VIII 1938 r., Ldz. 4739/Tj.Og.Org./38 do Szefa Departamentu Uzupełnień MSWojsk. oraz szefów Departamentów: Piechoty, Kawalerii, Artylerii, do d-cy Saperów, do d-cy Wojsk Łączności (CA MSW, zespół KOP).

²⁷ Por. *Kresy w oczach oficerów KOP*, wstęp i oprac. J. Widacki, Katowice 2005, s. 19.

²⁸ Por. H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 131.

w Województwach Wschodnich z siedzibą w Brześciu, ale wiele prac przy budowie wykonywali bezpośrednio żołnierze KOP i pod ich nadzorem miejscowa ludność. Był to poprzez zaoferowanie pracy kolejny sposób wiązania tej ludności z państwem.

Z punktu widzenia dzisiejszych standardów konstytucyjnych rzecz wydać się może wręcz niewiarygodna: Korpus Ochrony Pogranicza do samego końca działał bez ustawowej podstawy prawnej. Jedynie ustawy budżetowe corocznie przewidujące wydatki na KOP wymieniały tę formację przy okazji budżetu MSW. Dopiero ustawa z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz.U. z 1938 r., nr 25, poz. 220) w art. 2, ust. 2 stanowiła, że „wojsko składa się z jednostek organizacyjnych wojska oraz z jednostek organizacyjnych obrony narodowej. Do wojska zalicza się również jednostki organizacyjne Korpusu Ochrony Pogranicza”.

Przygotowany był projekt ustawy o KOP, ale nigdy nie został on uchwalony ani też nie został wydany przez Prezydenta w formie Rozporządzenia z mocą ustawy. Projekt ustawy był dobrze przygotowany, a niektóre zaproponowane rozwiązania legislacyjne, jak np. uprawnienia do użycia broni palnej były znacznie lepsze niż te, które obowiązują w służbach dziś²⁹.

Nieuchwalenie ustawy, jak można sądzić, było wynikiem nieznałazienia kompromisu i niezgodnienia dwóch przeciwstawnych tendencji lansowanych przez czynniki cywilne i wojskowe. Koncepcji podporządkowania oddziałów KOP w terenie wojewodom i starostom, do czego dążyła administracja ogólna, przeciwstawiło się wojsko.

Wojsko wyrażało swój pogląd dobitnie: „*nie można tak wybitnych dowódców batalionów, jakich posiada KOP, podporządkować takim starostom, jacy są na kresach*”³⁰.

Status quo był chyba na rękę i wojsku, i dowództwu KOP. Wojewodowie chcieli uzyskać na KOP wpływ nie mniejszy, niż mieli na Policję Państwową. Najwyższe władze wojskowe chciały utrzymać KOP jako strukturę scentralizowaną i poddaną jednemu dowództwu.

Należy przypomnieć, że Straż Graniczna wykonująca w zasadzie podobne jak KOP zadania na granicy z Niemcami, Czechosłowacją i Rumunią działała na podstawie Rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 1928).

Korpus Ochrony Pogranicza generalnie spełnił te zadania, do których został powołany. Umiejętne połączenie zadań wojskowych, policyjnych i kontrwywiadowczo-wywiadowczych w jednej formacji było czymś unikalnym w dziejach polskich formacji ochrony granic i ochrony porządku i bezpieczeństwa. Jak pokazała historia, była to formacja o właściwie pomyślanych kompetencjach, adekwatnych do potrzeb ochrony takiego pogranicza i takiej granicy, jakie były na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

Sukcesy tej formacji, kwalifikacje i wiedza, a być może także osobiste doświadczenia z okresu wojny i okupacji jej oficerów niepokoiły jeszcze PRL-owską bezpiekę

²⁹ Por. J. Widacki, P. Kardas, J. Wójcikiewicz, *Użycie broni palnej przez Policję w Polsce w świetle standardów międzynarodowych oraz aktualnie obowiązujących przepisów*, [w:] *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, red. J. Widacki i J. Czapska, Lublin 1997, s. 231 i n.

³⁰ Pismo szefa sztabu KOP płk. Szt. Gen. J. Ulrycha do gen. bryg. J. Zająca – szefa Oddziału I Sztabu Generalnego z dnia 15 XI 1925 (maszynopis, ASG Kętrzyn).

Jan Widacki

pod koniec lat 60. XX w., kiedy to z mozołem tworzono ewidencję pozostałych przy życiu oficerów KOP, których doliczono się 259³¹. Jak z tego wykazu wynika, najmłodszy z oficerów KOP urodził się w r. 1919, jeden był z rocznika 1914, kilku następnych z rocznika 1912. Jeśli któryś z nich żyje jeszcze, jest w wieku bardzo sędziwym. Wraz ze śmiercią swego ostatniego oficera KOP ostatecznie przejdzie do historii.

³¹ Oficerowie zawodowi KOP-u (maszynopis powielony) CA MSW, Zespół KOP, sygn. 98/15, K-2219.

Recenzje



Danuta Gibas-Krzak

Božidar Jezernik
*Dzika Europa. Bałkany
w oczach zachodnich
podróżników*

przełożył P. Oczo

[Wydawnictwo Universitas, Kraków 2007, 400 s.]

Literatura dotycząca tematyki bałkańskiej, chętnie podejmowanej przez naukowców zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, jest dość bogata. Wydaje się więc, że trudno o opracowanie, które stanowiłoby nową jej jakość, pokazując jednocześnie, jak bardzo jest ona niejednorodna. Lecz właśnie Božidar Jezernik¹, słoweński etnolog i pedagog, wykładowca na Uniwersytecie w Lublaniu, napisał niezwykłą książkę, którą trudno jest porównać ze znanymi do tej pory pracami. Składa się ona z 11 rozdziałów, powstałych na podstawie relacji zachodnich podróżników, odwiedzających tę część Europy od XV aż po XX w. Odkryli oni Bałkany przede wszystkim (co już sugeruje tytuł) jako odmienną od świata Zachodu krainę pełną dzikości i dziwności zarazem (określenia: dzika Europa, Wschód, Turcja Europejska). Książka jednak nie stanowi wyłącznie zbioru ciekawostek na temat Bałkanów, ale jest ważnym materiałem źródłowym dla historyków, politologów i socjologów. Przedmiotem opracowania Božidara

¹ Božidar Jezernik ur. w 1951 r. w Nowym Mieście w Słowenii. W latach 2003–2007 dziekan wydziału filozofii na Uniwersytecie w Lublaniu. Studiował także w London School of Economics. Opublikował kilka prac na temat włoskich i niemieckich obozów koncentracyjnych, np. *O življenju Slovencev v italijanskih koncentracijskih taboriščih Gonars, Monigo, Padova, Rab, Renicci in Visco v letih 1942/43* (1983); *Italijanska koncentracijska taborišča za Slovence med. 2. svetovno vojno* (1997).

Jezernika stało się bowiem zaprezentowanie różnic między cywilizacją Zachodu a Bałkanami, postrzeganymi od wieków jako nieznanne tereny Europy, niczym „głęb Tatarii w sercu Afryki”.

Już w pierwszym rozdziale pracy pt. „Kraj, gdzie zaczyna się Wschód” znajdujemy ciekawe i zarazem nowatorskie rozważania na temat pochodzenia nazwy półwyspu. Autor wywodzi nazwę Bałkany od niemieckiego geografą Augusta Zeunego, który używał jej od 1808 r., choć do tej pory znawcy przedmiotu podkreślali, że geograficzne pojęcie tego regionu upowszechniło się dopiero w drugiej połowie XIX w. za sprawą austriackich podróżników: Ami Bouego i Feliksa Kanitza². Ponadto B. Jezernik uświadamia, iż nazwa Bałkany od początku była uznawana przez zachodnie piśmiennictwo nie tylko za przypadkową, ale nawet pomyłkową dla określenia tej krainy geograficznej. Pochodzi bowiem od tureckiego rzeczownika *balkan*, oznaczającego urwistą, zalesioną górę, a bułgarski łańcuch górski zwany Bałkanami nie jest reprezentatywny dla całego półwyspu, gdyż nie stanowi najwyższego systemu górskiego w tym regionie. Osiemnastowieczny podróżnik John Morritt uznał nawet, że nazwa Bal Kan stanowiła degradację w stosunku do poprzedniej, jaką było określenie Haemus (od *haima*, krew Tyfona). Nazwa Bałkany – w odróżnieniu od innych terminów geograficznych – wyjątkowo więc nie była neutralna, lecz od początku niosła ze sobą negatywne konotacje i szybko stała się synonimem braku cywilizacji, zacofania, pasywności. Nic więc dziwnego, że ukute później terminy „bałkanizacja” czy „kocioł bałkański”, znane z okresu wojen bałkańskich (1912–1913), odnosiły się do regionu niespokojnego, pełnego nierozwiązanych problemów i chaosu.

Bożidar Jezernik stara się wyjaśnić przyczyny takiego właśnie postrzegania Bałkanów, stwierdzając, że ludzie Zachodu nigdy nie potrafili przyjąć Bałkanów takimi, jakie one są: zupełnie nie rozumieli zawiązanego układu stosunków etnicznych i tamtejszej skomplikowanej geografii. Możemy przyjąć, że jest tak do dzisiaj, gdyż zarówno w obecnym, jak i minionym stuleciu w konfrontacji z problematyką rozpadu Jugosławii i wojny domowej w tym kraju społeczność międzynarodowa nie zdołała znaleźć remedium na bałkański chaos i niepokój. Do dzisiaj także nie jest w stanie złagodzić szeregu innych problemów nurtujących ten region, z nierozwiązanym konfliktem o Kosowo na czele. Sądzę, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest ciągle niezrozumienie przez Zachód bałkańskiej specyfiki.

Autor opracowania udowadnia zresztą, że ogląd Bałkanów był często oparty wyłącznie na mitach, legendach, a nawet nieprawdzie. Ludzie z Zachodu odreagowywali w ten sposób swoje kompleksy, mogli się też dowartościować jako jednostki „lepsze”, bardziej cywilizowane. We wspomnieniach sir Henry’ego Blounta z XVII w. czytamy, że odwiedzając Turcję Europejską, odnalazł on tam całkiem inny świat. Zaskoczeniem dla niego były nie tylko krajobrazy, ubiory, zachowania ludzi, ale nawet ich wygląd. Wędrujący z Zachodu na Wschód, przekraczając granicę państwa otomańskiego, traktowali tę podróż jako drogę z cywilizacji do barbarzyństwa, z wolności do tyranii, a niektórzy myśleli nawet, iż żegnają się z życiem.

Książka B. Jezernika uświadamia także, iż wyprawy na Bałkany często nie były celem samym w sobie: podróżnicy zmierzali bowiem do Istanbuhu lub nawet dalej na Wschód. Mijane krainy traktowali więc tylko jako obszar, na którym chcieli dostrzec

² A. Koseski, *Bałkańskie konflikty etniczne w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Rocznik Nauk Politycznych” 2000, nr 2.

coś innego: malowniczego bądź niezwykłego. I choć od końca XVIII w. cele uczestników wypraw zmieniały się, mieli bowiem za zadanie zbadanie krajów bałkańskich pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym, to nadal wielu z nich kierowało się uprzedzeniami w stosunku do tubylców, a ich relacje były nasycone tendencyjnością. I nawet otwarcie Orient Expressu, który po 1883 r. łączył Zachód z Azją Mniejszą, stało się głównie asumptem do stwierdzenia, że pociągi bałkańskie nigdy nie przyjeżdżają na czas (przejazd przez Jugosławię zajmował 26 i pół godziny).

Oprócz negatywnych emocji Bałkany zdumiewały i fascynowały podróżników odmiennością kultury, obyczajów, rytuałów, strojów i warunków życia miejscowych ludzi. Ale wiele z tych elementów dziwności opierało się nie na prawdzie, lecz na mitach, wykreowanych bądź przez zachodnich podróżników, bądź przez samych mieszkańców tego regionu. Wśród „dziwów” bałkańskich autor wymienia m.in. kobiety z Dalmacji o piersiach tak ogromnych, że mogły „podać dziecku noszonemu na plecach sutek przez ramię lub pod pachą”, co stało w sprzeczności z obowiązującym wówczas na Zachodzie ideałem kobiecego piękna, zgodnie z którym piersi powinny być małe. Autorami takich legend byli jednak sami podróżnicy, gdyż piersi nienaturalnej wielkości stanowiły część wyobrażeń cywilizacji Zachodu na temat dzikusów i korespondowały z relacjami na temat Pigmejów i Hotentotów. Podobnie było z opowieściami o ludziach z ogonami, którzy rzekomo żyli na Bałkanach. Miało to także służyć degradacji opisywanej kultury. Zdaniem B. Jezernika podobną propagandę stosowali Serbowie wobec Albańczyków, chcąc zdeprecjonować tę nację i odebrać jej prawo do własnej państwowości (a w podtekście zdobyć dostęp do morza poprzez uzyskanie albańskiego wybrzeża Adriatyku).

Autor udowadnia także, że narody bałkańskie same tworzyły własne legendy, co miało odróżnić je od barbarzyńskich Turków i przywrócić cywilizowanej Europie. W rozdziale pt. „Oczy, które nie widzą” B. Jezernik demaskuje rzekome dewastowanie przez Turków fresków i ikon z kościołów prawosławnych, na których święci mieli wylupione oczy. Za winnych uważano muzułmanów, gdy tymczasem to sami wierni zdrapywali z nich farbę, wierząc w uzdrawiającą moc świętych obrazów. W tym przypadku autor zapomina jednak, że Turcy też nie byli „niewiniątkami”. Jako agresorzy stali się np. przyczyną migracji ludności prawosławnej, która pod przewodnictwem swoich patriarchów musiała opuścić zarówno własne domy, jak i miejsca kultu. Czy ulegały one dewastacji? Prof. Leszek Podhorodecki wyraża opinię, że panowanie tureckie było ciężkim okresem dla kultury Słowian. W czasie podbojów Turcy niszczyli bowiem cerkwie i klasztory, a wiele z nich zwycięzcy zamienili na meczety³.

Z kolei mit o rzymskim pochodzeniu słynnego tureckiego mostu kamiennego w Mostarze został stworzony przez zachodnich podróżników („Most między cywilizacją a barbarzyństwem”). Trudno nie zgodzić się z autorem, gdy podkreśla unikalność tej budowli oraz barbarzyństwo, jakim było zniszczenie tego niezwykłego zabytku przez Chorwatów w 1993 r.

Książka B. Jezernika uświadamia ponadto, że przybysze z Zachodu autentycznie fascynowali się Bałkanami. W okresie romantyzmu ich uwaga skupiała się głównie na Czarnogórze, która imponowała jako twierdza nie do zdobycia i kraina wiecznej szczęśliwości, niezniszczona przez cywilizację. Wierzano, że jej historia należy do

³ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 64.

najbardziej cudownych w dziejach świata, to małe górskie państewko z sukcesem broniło się bowiem przed najazdem tureckim, a władcy Petarowi I (1785–1830) udało się zrealizować homerycki ideał władcy. Dzięki temu Czarnogóra pozostała jedynym wolnym bałkańskim krajem, co wzbudzało szacunek Zachodu. Jednak Czarnogórcy byli także znani ze zwyczaju odrąbywania głów, co miało być argumentem świadczącym o oddaleniu tego regionu od cywilizacji. Lecz i ten mit obala pisarz Vladimir Bronevsky, który podróżował na Bałkany na początku XIX w. Zwyczaj odcinania głów traktował on jako dowód bohaterstwa i szacunku dla kodeksu honorowego obowiązującego na Bałkanach. Czarnogórzec nigdy nie prosił o litość, a odcięcie głowy ciężko rannemu towarzyszowi walki było gwarancją, że jego ciało nie zostanie zbezczeszczone przez nieprzyjaciół. Jeśli zaś głowa poległego wojownika została zabrana przez wroga, krewni podejmowali wielkie wysiłki, aby ją odzyskać i pogrzebać wraz z ciałem. Jeden z niemieckich podróżników zanotował: „Okropieństwa, o które oskarża się Czarnogórców, można w większości przypadków przypisać Turkom, prawdopodobnie najdzikszemu i najokrutniejszemu narodowi, który kiedykolwiek najechał Europę. To oni wprowadzili zwyczaj obcinania głów i podnieśli go do rangi kultu”⁴.

B. Jezernik z ogromnym zacięciem pisze też o kulturze i zwyczajach narodów bałkańskich. Można by sądzić, że o historii kawy napisano już prawie wszystko. Jednak rozdział pt. „Gdy raj był tylko na odległość tyku piekielnego naparu” dostarcza nam wielu nowych informacji na temat roli kawiarni w życiu społecznym i kulturalnym bałkańskich miast. Prawie co dziesiąty, co dwudziesty muzułmański dom stanowiła kawiarnia, a w samym Sarajewie były one jeszcze bardziej popularne: na początku XX w. co czwarty dom miał być kawiarnią. Rekordowe było spożycie kawy: nawet najbiedniejsi muzułmanie, żywiący się czerstwym chlebem, pili po kilka filiżanek dziennie (Bośniacy mieli ich pić nawet od 15 do 20). Muzułmanie w Bośni zaczynali konsumpcję kawy w wieku dwóch, trzech lat, zaś przywilej chodzenia do kawiarni przysługiwał tylko żonatym mężczyznom, którzy mogli się pochwalić posiadaniem chociaż jednego potomka. Kobiety nigdy nie chodziły do kawiarni, normy społeczne uważały je bowiem za świat zastrzeżony wyłącznie dla mężczyzn. Lecz w oczach zachodnich podróżników codzienne przesiadywanie w kawiarniach było objawem lenistwa, a nawet niechęci do pracy. Nie mogli zrozumieć, dlaczego Bośniacy woleli pić kawę i palić *čibuk* (fajka na długim, wygiętym cybuchu), aniżeli pracować dla zarobku. Jednak krytykując ten „wschodni” styl życia, nie mogli odmówić jakości bałkańskiej kawie, której smak i aromat trudno było porównać z pitą w najbardziej eleganckich hotelach w Londynie i innych europejskich stolicach (kawa turecka parzona w otwartym miedzianym tyglu na węglu „według cudownej receptury” i „podawana w małych filiżankach mających w sobie niebiańską słodycz”).

Jednym z najciekawszych pod względem analizy polityczno-historycznej jest rozdział pt. „Prawdziwa komedia omyłek”, w którym autor podkreśla znaczenie Macedonii jako ziemi obiecanej dla wielu państw bałkańskich, bez której realizacja wielkich narodowych idei w postaci: Wielkiej Serbii, Wielkiej Grecji czy Wielkiej Bułgarii byłaby niemożliwa. Należy przyznać rację B. Jezernikowi, który twierdzi, iż Macedonia to *sentina gentium* Europy, granica pomiędzy Wschodem a Zachodem, cywilizacją

⁴ L. Passarge, *Dalmatien und Montenegro. Reise – und Kulturbilder*, Verlag von B. Elischer Nachfolger, Leipzig 1904, s. 318.

a barbarzyństwem, oświatą i niewiedzą, mozaika wyznań, narodów, języków. Śluszenie zauważa też, że powiedzenie „kwestia macedońska” stało się terminem ogólnym na określenie wszystkich problemów związanych z obecnością Turcji w Europie.

B. Jezernik negatywnie ocenia zmiany, jakie zaszły w bałkańskich miastach po upadku Porty Otomańskiej („Małe Paryże, wielkie Bukareszty”). Autor z sarkazmem stwierdza, że w połowie XIX w. Bałkany co prawda stały się bałkańskie, lecz zaczęły wyglądać jak karykatura Europy Zachodniej. Miasta straciły bowiem swoją oryginalność, gdyż wszystko zapożyczono z Zachodu, naśladowując paryskie i wiedeńskie wzory. Zniszczono meczety, minarety i tureckie łaźnie. Zachodni podróżni twierdzili nawet, że wschodnie kraje przywrócone cywilizacji utraciły swą malowniczość, zachowały jednak brud i nędzę. Można zgodzić się z B. Jezernikiem, gdy ubolewa nad utratą przez miasta wschodniego kolorytu, bo dzięki niemu ich wygląd był bardziej atrakcyjny, lecz autor zapomina, że „odejście” Turków z Bałkanów należy przede wszystkim rozpatrywać w pozytywnym kontekście odzyskania wolności przez narody bałkańskie, nawet za cenę zaniku wschodniej oryginalności miast.

Božidar Jezernik podkreślił w swojej pracy istotną różnicę między Zachodem (Europą) a Bałkanami, która wynika z podboju półwyspu przez Turków i ich wielowiekowych rządów. Otóż Turcja kładła duży nacisk na różnice religijne, mniejszą wagę przywiązując do narodowości, która była kwestią drugorzędną. I choć inne reguły rządziły Europą Zachodnią, to jednak nie wydaje się, aby prawdziwe było twierdzenie autora, że gdyby nie wpływ zachodni, to być może w tej części Europy idea narodowości nigdy nie zostałyby zaszczerpiona. Jest to hipoteza chybiona, gdyż jeszcze przed najeźdźcą tureckim w XIV w. istniało na Bałkanach silne poczucie odrębności narodowej, zwłaszcza wśród Serbów i Chorwatów.

Podczas analizy sytuacji politycznej na Bałkanach autor (który zresztą nie jest politologiem) nie ustrzegł się niestety także innych błędów. Dziwić może jego zachwyt nad tym, że w krajach bałkańskich podbitych przez Turków panował duch tolerancji i kult różnorodności. B. Jezernik zapomina bowiem, że Turcy byli na Bałkanach przede wszystkim agresorami, przyznającymi przywileje tylko tym, którzy przeszli na islam. Bycie chrześcijaninem było natomiast związane z koniecznością podporządkowania się drakońskiemu systemowi prawnemu, który wkraczał głęboko w sferę ekonomiczną i kulturową podbitych społeczności słowiańskich. Wysokie obciążenia fiskalne nie pozwalały na odpowiedni rozwój ekonomiczny tego regionu Europy, doprowadzając kraje bałkańskie do głębokiego zacofania, o czym autor zapomina, rozpylając się nad turecką tolerancją. Niestety, także z powodu tych wielowiekowych zaniedbań, będących konsekwencją m.in. autorytarnych tureckich rządów na Bałkanach, jak również w kontekście najnowszych doniesień politycznych z tej części Europy, wciąż aktualna może być opinia jednego z niemieckich autorów, który napisał, że „Bałkany to szopa ogrodowa stojąca obok szlachetnej willi zachodnioeuropejskiej, zamieszkała przez ludzi, którzy nie potrafią ze sobą współżyć i prowadzą nieustanne spory”⁵.

Pewnym niedociągnięciem opracowania Božidara Jezernika jest stosowanie w przypisach niepełnego adresu bibliograficznego, z pominięciem miejsca i daty wydania. Należy jednak podkreślić, że autorowi udało się napisać niebanalną książkę z pogranicza kulturoznawstwa (etnografii), socjologii i politologii, rozwijającą i wzbo-

⁵ B. Ruland, *Orient Express*, Hestia, Bayreuth 1967, s. 27.

gającą wyobraźnię. Punktem wyjścia dla jego rozważań było przyjęcie tezy, że Bałkany posiadają immanentny pierwiastek inności. Użycie języka niezwykle jasnego, klarownego i zarazem barwnego, jak również wzbogacenie pracy o materiał ikonograficzny, nawiązujący do kultury i historii tego regionu sprawiło, że jest ona interesująca zarówno dla badacza bałkańskich dziejów, jak i laika.



Andrzej Krzak

Jürgen Elsässer
*Jak dżihad przybył do Europy.
Wojownicy Boga i tajne służby
na Bałkanach*

[Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA,
Warszawa 2007, 294 s.]

Jürgen Elsässer – niemiecki dziennikarz, publicysta i pisarz, urodzony w 1957 r. w Pörlzheim. Znakomity znawca Bałkanów (przebywał tam kilka lat). Specjalizuje się także w problematyce terroryzmu i tajnych służb. Redaktor lewicowej „Tageszeitung Junge Welt”, a następnie od 1997 r. periodyka „Junge Wely”. Współpracownik „Allgemeine Jüdische”, „Wochenzeitung” i „Kursbuch”. Autor kilkudziesięciu artykułów i kilku opracowań traktujących o problemach globalizacji i bezpieczeństwa światowego.

Choć jego poglądy polityczne są wyraźnie lewicowe, to liczne analizy jego autorstwa można uznać za wyjątkowo trafne i doskonale udokumentowane. Do najważniejszych prac Jürgen Elsässera należą: *Kriegslügen. Vom Kosovokonflikt zum Milosevic-Prozess, Angriff der Heuschrecken, Kriegslügen. Der NATO-Angriff auf Jugoslawien i Deutschland führt Krieg*. Recenzowana książka ukazała się również w językach francuskim i serbskim w 2006 r.

Opracowanie *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach* stanowi pokłosie kilkuletniego zbierania materiałów oraz pracy nad proble-

matyką udziału islamistów w konflikcie jugosłowiańskim oraz rolą służb specjalnych zarówno w finansowaniu, jak też wspieraniu separatystów słoweńskich, chorwackich, bośniackich i albańskich.

Książka składa się z dwudziestu głównych rozdziałów, z których każdy został podzielony na kilka lub kilkanaście podrozdziałów różnej objętości. Autor konsekwentnie, przyjmując 1991 r. za początek rozpadu Jugosławii, prowadzi czytelnika przez zawile meandry polityki bałkańskiej oraz jej powiązań, ciemnych i jasnych stron tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce w tym regionie Europy, potwierdzających, że słynne określenie „kocioł bałkański” jest aktualne również i dzisiaj. Region ten bowiem wciąż jest niestabilny i grozi wybuchem, którego skutków ani zasięgu nie sposób przewidzieć.

Jürgen Elsässer nie skupił się jednak tylko na czasach współczesnych. Chętnie sięgając także do historii konfliktów bałkańskich (słusznie zresztą twierdząc, że współczesne Bałkany są nierozzerwalnie związane z przeszłością), ukazał skomplikowane stosunki narodowościowe, polityczne i gospodarcze w tym regionie, zarówno w wieku XIX, jak i w XX.

Problem konfliktu jugosłowiańskiego to tylko jeden z wątków pracy. Najważniejszym jej elementem jest bowiem rola islamistów i służb specjalnych w wojnie domowej w państwie Południowych Słowian oraz udział obcych państw i ich służb specjalnych w eskalacji konfliktu, najpierw w Słowenii i Chorwacji, a następnie w Bośni i Kosowie. Przy czym problem konfliktu w Słowenii i Chorwacji jest jedynie zasygnalizowany. Autor więcej miejsca poświęcił bowiem specyficznym stosunkom łączącym Bośniaków i Chorwatów w Bośni i Hercegowinie (dalej BiH). Zasadnicza część opracowania koncentruje się więc na powstaniu Republiki Bośni i udziale islamskich organizacji (oraz rządów państw arabskich – islamskich oraz mudżahedinów) w konflikcie w byłej Jugosławii.

Jürgen Elsässer, opierając się na danych z prasy oraz ośrodków wywiadowczych, przedstawił powiązania Centralnej Agencji Wywiadowczej, niemieckich, irańskich, tureckich i innych służb specjalnych z kręgami rządu bośniackiego oraz członkami organizacji terrorystycznych. Prezentując swoje hipotezy, stwierdził, że organizacja znana dzisiaj pod nazwą Al-Kaida *de facto* do niedawna nie miała charakteru ugrupowania terrorystycznego. Została ona przejęta przez zwolenników Braci Muzułmańskich¹ na czele z Ajmanem Az-Zawahirim, z którym nawiązał współpracę Osama bin Laden. Ze wspomnianą powyżej organizacją Braci Muzułmańskich miał również współdziałać nieżyjący prezydent Bośni, Alja Izetbegović. Autor przedstawił jego bogatą biografię, ukazując tego gorącego zwolennika pokoju i demokracji jako orędownika islamskiej teokracji, chętnie korzystającego z pomocy islamskich terrorystów, wspierającego wahałbitów oraz członka Młodych Muzułmanów², organizacji zajmującej się m.in. rekrutacją muzułmanów z Bośni do Ochotniczej Dywizji Waffen SS „Handschar”³. Opisał również udział najbliższego otoczenia Izetbegowicia w handlu bronią oraz liczne kontakty ze służbami specjalnymi zarówno państw UE, USA, jak też Turcji i Iranu.

¹ Stowarzyszenie to miało wykształcić takie ugrupowania, jak palestyński Hamas czy egipski Islamski Dżihad.

² Muzułmańska organizacja o charakterze kolaboracyjnym (powstała w 1941 r. w Bośni). Jej podstawy ideologiczne oraz główni założyciele wraz z A. Izetbegowiciem stanowili elitę islamskiej opozycji w Jugosławii.

³ A. Izetbegović został skazany na karę trzech lat więzienia za kolaborację z siłami okupacyjnymi. Nie udowodniono mu natomiast służby w Ochotniczej Dywizji Waffen SS „Handschar”. Jednostka ta zasłynęła z bestialstwa wobec ludności cywilnej tak serbskiej, jak i bośniackiej.

W dalszej części swoich rozważań niemiecki dziennikarz oskarżył służby specjalne wymienionych państw i organizacji o świadome naruszanie embarga ONZ i eskalowanie konfliktów w byłej Jugosławii. Należy pamiętać, że w początkowej fazie wojny w Jugosławii CIA odradzała administracji prezydenta USA Billa Clintona angażowanie się i popieranie separatystycznych ruchów na Bałkanach. Już na początku lat 1991 r. specjaliści CIA oceniali, że Bośnia jest penetrowana przez organizacje islamskie oraz ugrupowania terrorystyczne. Jednak wewnętrzne problemy samego prezydenta oraz nacisk opinii publicznej sterowanej przez nieprzychylnie Serbom media zdecydowały o tym, iż praktycznie z dnia na dzień zmieniała się postawa nie tylko rządu USA, lecz również amerykańskich agend wywiadowczych⁴.

Autor zaprezentował także udział w bałkańskim konflikcie rządu Niemiec i jego służb specjalnych, które aktywnie wręcz konkurowały ze swoimi amerykańskimi odpowiednikami. Opisał szkolenia oraz pomoc materiałową, jakiej udzielił islamistom bośniackim rząd amerykański poprzez różne organizacje militarne, skupiające byłych żołnierzy US Army⁵. Dodajmy, że nie byli to jedyni wspomagający Bośniaków sojusznicy. Dostarczaniem broni do objętej embargiem BiH zajmowali się także niemieccy handlarze bronią. Jeden z nich, Dieter Hoffman, miał dostarczyć co najmniej kilkakaset ton uzbrojenia z arsenałów byłej enerdowskiej NAL. Zatrzymany w Budapeszcie w 1993 r. w trakcie kolejnej transakcji został postawiony przez władze węgierskie w stan oskarżenia⁶. Zarzucono mu prowadzenie handlu bronią z krajem objętym embargiem ONZ. W ramach tego samego śledztwa Węgrzy udowodnili, że w przemyśle broni do Bośni miał uczestniczyć również agent austriackich służb specjalnych SWAPO – Rudolf Kriebel⁷.

Nie tylko niemieckie czy austriackie firmy parały się tym brudnym interesem, również „Caritas” pod przykryciem pomocy humanitarnej dostarczał niemiecką broń i amunicję do Bośni. Podobną działalność prowadziła także muzułmańska organizacja humanitarna „Merhamet”. W 1997 r. w niemieckiej telewizji publicznej w programie „Monitor” dziennikarze przedstawili kulisy operacji wywiadowczych BND podczas konfliktu na Bałkanach. Miał je koordynować Christoph von Bezold, który był szefem misji UE na kraje objęte wojną i zarazem wysokiej rangi oficerem BND⁸.

Jürgen Elsässer poruszył także kwestię udziału ochotników (mudżahedinów) arabskich w wojnie w Jugosławii. Obecnie już dla nikogo nie jest tajemnicą, że po każdej ze stron konfliktu walczyli najemnicy. Najwięcej przybyło ich z krajów arabskich; głównie byli związani z różnymi organizacjami islamskimi (najczęściej terrorystycznymi). Wielu

⁴ Dość obszernie o zmianie stanowiska administracji B. Clintona pisze również Marek Waldenberg w swojej pracy poświęconej rozbiću Jugosławii pt. *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*. A ponadto problematykę wewnętrznych stosunków jugosłowiańskich przedstawił M.J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizm. System władzy w Jugosławii 1843–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*.

⁵ Według niemieckiego dziennikarza, chodziło o Military Professional Resources Inc. (dalej: MPRI). Organizacja ta zajmuje się doradztwem w zakresie szeroko rozumianej problematyki wojskowo-politycznej. W firmie zatrudnia się obok wysokiej rangi oficerów armii amerykańskiej również specjalistów z sił specjalnych, służb wywiadu i kontrwywiadu oraz logistów i pracowników PR. Świadczyła ona m.in. usługi rządowi Chorwacji i USA. Aktywnie uczestniczyła w konflikcie kosowskim, realizując te same zadania co w Bośni.

⁶ Za: E. Schönauer, *Waffen unter Prothesen versteckt?*, „Kronen-Zeitung” z 8 marca 1995.

⁷ *Illegal German Weapons to Croatia and Bosnia Conflict*, „DFASP”, październik–listopad 1991.

⁸ Niemieckie MSZ indagowane przez dziennikarzy oświadczyło, że Christoph von Bezold był oficerem wywiadu, pełniącym funkcję dyplomatyczną. Jednak wg zapewnień bońskiego rzecznika prasowego, nie brał on udziału w przemyśle broni.

z nich otrzymało paszporty bośniackie i osiedliło się na terytorium Bośni i Hercegowiny. Niektórzy zostali przeszkoleni i wzięli aktywny udział w atakach 11 września w USA oraz w zamachach w Hiszpanii. Jest to o tyle istotne dla właściwego postrzegania charakteru wojny z terroryzmem, że obok nieudolności służb specjalnych państw zachodnich pojawia się hipoteza o udziale najemników w fali ataków terrorystycznych, do których doszło w ciągu ostatnich siedmiu lat. Tylko z pozoru hipoteza ta wydaje się tanią sensacją i teorią rodem z „bulwarówek”. Niemiecki dziennikarz przedstawił bowiem konsekwentnie dzieje powstania jednostek mudżahedinów w Bośni, opisał zbrodnie popełnione na Serbach i Bośniakach, jak również zaprezentował losy kilku „wojowników Boga”, którzy w parę lat po konflikcie w Bośni pojawili się w USA i Hiszpanii, biorąc udział w zamachach w Nowym Jorku i Madrycie.

Warto przypomnieć, że zanim doszło do masakry ludności muzułmańskiej w enklawie Srebrenicy, w początkowej fazie konfliktu, w okolicach tego miasta walczyły oddziały mudżahedinów. W raportach ONZ możemy przeczytać, że miało tam dojść do czystek etnicznych wśród Serbów i Bośniaków, w wyniku których zamordowano około 1500 ludzi (strona serbska podaje prawie dwukrotną liczbę ofiar). To, że „demokratyczni” muzułmanie mordowali nawet własnych współwyznawców, nie powinno nikogo dziwić, jeszcze bowiem do niedawna przypisywany Serbom bośniackim dwukrotny atak morderczy w Sarajewie na ludność cywilną⁹, jak się okazało obecnie, był dziełem armii bośniackiej (lub bośniackich służb specjalnych). Traktuje o tym szerzej nigdy nieujawniony raport ONZ, relacje telewizji Francuskiej TF-1 z lutego 1994 r., dochodzenie amerykańskiego dziennikarza Davida Bindera oraz publikacja szefa sarajewskiej placówki CIA – Johna Sraya.

Druga część pracy została poświęcona konfliktowi w Kosowie. Autor, kreśląc tło skomplikowanych stosunków etnicznych oraz dziejów konfliktu albańsko-serbskiego, opisał sytuację panującą w Albanii po śmierci Envera Hodży, nieudolne rządy Salego Berishy, krach słynnego systemu „łańcuszkowego”, który doprowadził do upadku władzy w tym kraju. Oceniał, że Albania wcale nie należy do państw stabilnych, pomimo pomocy udzielanej przez UE¹⁰. Ponadto przedstawił rolę Albanii w eskalacji konfliktu w Kosowie, prezentując znany już scenariusz z Bośni (a wcześniej z Chorwacji), polegający na umiejętnym przedstawianiu „obrzydlivych i zbrodniczych” Serbów oraz biednych, ciemniejących i uwielbiających demokrację Albańczyków z Kosowa. Jürgen Elsässer przedstawił udział w konflikcie niemieckich i amerykańskich służb specjal-

⁹ 5 lutego 1994 r. i 28 sierpnia 1995 r. na zatłoczonym rynku w Sarajewie wybuchły granaty mordercze, które zmasakrowały wiele osób. W obu przypadkach o celowe ostrzelanie oskarżono Serbów, którzy jednak temu zaprzeczyli. Po tych wydarzeniach rząd bośniacki otrzymał wsparcie wojskowe ze strony NATO, które rozpoczęło aktywne działania powietrzne przeciwko wojskom serbskim. Oficerowie UNPROFOR (w tym również głównodowodzący sił pokojowych gen. Michael Rose) oskarżyli o ten haniebny czyn Bośniaków, jednak ze względów politycznych sprawa została utajniona przez władze ONZ. Dopiero po podpisaniu pokoju w Dayton zaczęto ujawniać kulisy zamachów na targu w Sarajewie. Dodać należy, że polskie media do dzisiaj rozpiskują się o tragedii Bośniaków, Kosowian i innych nacji, piętnując zbrodniczych Serbów. Nie wspominają natomiast o rzeczywistych zbrodniach Bośniaków, Chorwatów i Albańczyków.

¹⁰ Albania od powstania jako niepodległe państwo zawsze była utrzymywana przez inne kraje. Do 1918 r. w różnych formach przez Austro-Węgry, do utraty niepodległości w 1939 r. – przez Królestwo Włoch, następnie przez Jugosławię, ZSRR i Chiny w epoce: „zimnej wojny”, a obecnie przez USA i UE. Dzisiaj w podobnej sytuacji znajduje się Kosowo, które choć niepodległe, nie jest w stanie egzystować samodzielnie, chyba że nadal będzie obowiązywał mafijny system rządów, który odpowiada obecnie rządzącym tą prowincją (celowo użyto określenia „prowincja”, bowiem Kosowo nie zostało do tej pory uznane za niepodległe państwo przez ONZ, czyli organizację międzynarodową, która prawnie sankcjonuje status międzynarodowy nowo powstałych państw. Należy pamiętać o tym, że w samej Unii nie ma jednomyślności w kwestii niepodległości Kosowa).

nych, które obok wywiadu tureckiego i irańskiego, hojnie wyposażyły i przeszkoliły terrorystów z UCK, aby ci mogli ponieść „płomień demokracji” do serbskiego Kosowa, rządzonego przez tyrana Miloševića.

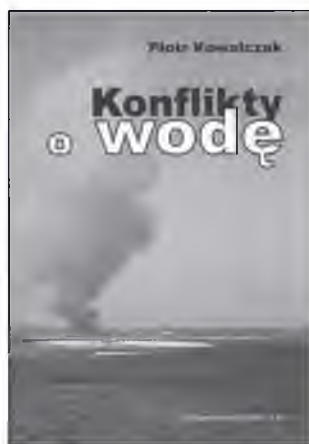
Podsumowanie pracy stanowi atak na politykę Stanów Zjednoczonych. Autor wykazał, że działania dyplomacji amerykańskiej, wspartej „nową polityką kanonierek”, zmierzają do zaprowadzenia mesjanistycznej wizji amerykańskiego ładu, swoistego nowego „Pokoju Amerykańskiego”, przypominającego słynny *pax romana*. Model amerykańskiej demokracji być może jest lepszym wyjściem dla tak konfliktogenicznego regionu, jakim niewątpliwie są Bałkany, lecz dlaczego ma on być narzucany za pomocą samolotów i okrętów amerykańskich oraz pewnych państw NATO?

Czy administracji amerykańskiej naprawdę chodziło o zaprowadzenie pokoju na Bałkanach, czy też o ustanowienie trwałych podstaw do hegemonii nad tym ważnym regionem Europy? Wydaje się, że Jürgen Elsässer na powyższe i wiele innych pytań dał już odpowiedź. Jeśli zaś chodzi o kwestię, czy USA w swojej polityce kierują się zasadami demokratycznymi, to odpowiedź należy znaleźć samodzielnie.

Niemieckiemu dziennikarzowi można zarzucić nie do końca przemyślaną strukturę narracji, polegającą na tym, że autor łączy ze sobą różne wątki, co wymaga od czytelnika pełnej koncentracji i częstych powrotów do wcześniej przeczytanych fragmentów. Ponadto w recenzowanej pracy brakuje choćby krótkiej oceny roli mediów w kreowaniu konfliktu oraz rzetelnej informacji o konflikcie i zbrodniach Bośniaków, Albańczyków i Chorwatów. Za kolejne uchybienie można uznać, że w niektórych częściach pracy niemiecki dziennikarz nie jest bezstronny¹¹ w swych rozważaniach i ocenach, zajmując proserbskie stanowisko, co najprawdopodobniej wynika z jego poglądów politycznych.

Jednak pomimo tych niedoskonałości opracowanie Jürgena Elsässera jest „jaskółką” na polskim rynku wydawniczym, traktuje bowiem o różnych aspektach konfliktu na Bałkanach. Tym bardziej cenna, że nasze media oraz tzw. eksperci nadal jak „mantrę” powtarzają slogany tylko o serbskim zagrożeniu dla stabilizacji na Bałkanach, dlatego praca niemieckiego znawcy tego regionu jest godnym polecenia opracowaniem, z którym powinni się zapoznać nie tylko studenci i politolodzy, lecz przede wszystkim nasi politycy, którzy nadal, jak to widać po ostatnich działaniach w sprawie uznania Kosowa, nie rozumieją, iż sytuacja na Bałkanach ma wpływ także na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

¹¹ Autor zapomina o zbrodniach popełnionych przez serbskie bojówki paramilitarne oraz oddziały wojskowe Serbów bośniackich w Vukovarze, Žepie, Srebrenicy i wielu innych miejscach w Bośni.



Beata Molo

Piotr Kowalczyk
Konflikty o wodę

[Wydawnictwo Kurpisz SA,
Przeźmierowo 2007, 480 s.]

Po zakończeniu zimnej wojny coraz więcej uwagi zaczęto poświęcać pozamilitarnym wyzwaniom i zagrożeniom bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednym z nich stały się zmiany w środowisku naturalnym, których efektem są problemy ekologiczne, m.in. ograniczenia w dostępie do wody pitnej.

Trzy procent ogółu zasobów wodnych kuli ziemskiej stanowi woda słodka. Nie-równomierny rozkład zasobów wodnych, intensywna ich eksploatacja oraz zły stan jakościowy ograniczają zaopatrzenie ludności w wodę. Woda jest bardzo ważnym surowcem, ma szerokie zastosowanie, wykorzystuje się ją m.in. w rolnictwie, w hydroenergetyce, ogromne ilości wody pochłania przemysł. Zapotrzebowanie na wodę stale rośnie, szczególnie w krajach uprzemysłowionych, ale duże potrzeby mają także kraje rozwijające się. Kurczące się zasoby wodne mogą stać się powodem międzynarodowych konfliktów¹.

Na powyższy temat brakowało dotychczas kompleksowej analizy w języku polskim. Tę lukę wypełnia publikacja *Konflikty o wodę* autorstwa prof. Piotra Kowalczyka, dyrektora poznańskiego oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Jest to praca obszerna, licząca ponad czterysta stron. Opracowanie zawiera bogatą bibliografię, opartą głównie na źródłach i literaturze anglojęzycznej. W pracy zawarto wiele

¹ M. Klare, *Woda na wagę złota*, „Newsweek” z 29 kwietnia 2007, s. 58.

tabel, wykresów, rysunków oraz fotografii, stanowiących znakomite uzupełnienie tekstu, w efekcie czego praca zyskuje w odbiorze.

Autor przeprowadza wnikliwą analizę w oparciu o szereg danych. W drugiej części pracy omawia bilans wodny świata, podział zasobów wodnych z uwzględnieniem zasobów słodkiej wody oraz podział zasobów wodnych według kontynentów, krajów i ważniejszych dorzeczy.

W trzeciej części, poświęconej perspektywom zasobów wodnych, prof. Kowalczak podkreśla dominację Azji w światowym zużyciu wody stanowiącą rezultat obecnego i prognozowanego wzrostu liczby ludności, co z kolei wiąże się z naciskiem na zwiększenie produkcji i w efekcie wzrostem zużycia wody przez rolnictwo. W tej części wskazuje także regiony świata, które są szczególnie zagrożone deficytem wody, mianowicie: Indie, Chiny, bogate kraje arabskie (Kuwejt, Katar, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska), Izrael i sąsiednie kraje arabskie oraz państwa afrykańskie. Wylicza również obszary, na których nadmierne pobory wody zagrażają środowisku naturalnemu w Azji Centralnej, Afryce Płn., Meksyku i na zachodnim wybrzeżu USA.

Zmiany polityczne na obszarach, które mogą powodować lub powodują zagrożenia dla gospodarki wodnej autor omawia w czwartej części. Do przyczyn konfliktów związanych z położeniem państwa zalicza: niezgodność granic politycznych i hydrograficznych, granic politycznych i warunków klimatycznych oraz granic politycznych i lokalizacji naturalnych zbiorników wód podziemnych, sztuczny układ granic państw nieodnoszący się do podziału plemiennego i zasobów naturalnych (na przykładzie kontynentu afrykańskiego) oraz rozpad państw i wynikającą stąd destrukcję dotychczasowego systemu zarządzania wodą (na przykładzie byłych republik radzieckich w Azji Środkowej).

W kolejnej części recenzowanej książki prof. Kowalczak prezentuje zagrożenia wynikające z braku dostępu do wody lub deficytu wody: zagrożenie dla rozwoju państw, głód lub niedostatek żywności, choroby, problemy związane z szeroko pojętą ekologią oraz kwestię migracji spowodowanych złym stanem środowiska.

Przedmiotem analizy szóstej części są przyczyny wojen i konfliktów. Autor podkreśla, że rola wody w konfliktach będzie rosła, zwłaszcza w przypadku państw Trzeciego Świata. Pogląd ten nie jest odosobniony, ponieważ wielu badaczy jest zdania, że w przyszłości możemy być świadkami licznych sporów czy też konfliktów międzypaństwowych, których przyczyną będzie chęć przejęcia kontroli nad zasobami wodnymi.

W siódmej części pracy autor koncentruje się na analizie roli wody w konfliktach. Omawia wykorzystywanie wód powierzchniowych do celów obronnych, zabiegi o pozyskanie dostępu do wody lub odcięcie od tej możliwości przeciwnika, ataki na obiekty infrastruktury wodnej z zamiarem ich opanowania lub zniszczenia oraz możliwości wykorzystania wody jako instrumentu nacisków politycznych oraz cel ataków terrorystycznych. Omawiając te kwestie, prof. Kowalczak odwołuje się do licznych przykładów, co stanowi o wartości tej części publikacji.

Następna część recenzowanej książki dotyczy takich aspektów prawnego gospodarowania międzynarodowymi zasobami wodnymi, jak: granice na wodach międzynarodowych, granice na wodach śródlądowych oraz granice śródlądowych wód międzynarodowych.

Niezwykle interesująca jest dziewiąta część pracy, w której Autor koncentruje uwagę na „punktach szczególnie wrażliwych”, a więc tych obszarach, gdzie ogniskują się istniejące lub potencjalne konflikty o charakterze międzypaństwowym – Nil, Mekong, Tygrys i Eufrat, Bliski Wschód, jezioro Czad, Jezioro Aralskie oraz projektach o charakterze międzynarodowym bądź narodowym, które w założeniu mają zlikwidować problemy związane z dostępem do wody, jednak w przyszłości mogą powodować konflikty o charakterze wewnątrzpaństwowym lub międzynarodowym – jak przerzuty wody w celu zaopatrzenia w wodę obszarów planowane przez Chiny czy Rosję.

Tytuł kolejnej części, *Historia konfliktów o wodę*, nie znajduje odzwierciedlenia w treści. Autor odnosi się do pojęcia wojny i konfliktu zbrojnego, ale nie przedstawia historii konfliktów o wodę, lecz odsyła do pracy P.H. Gleicka *Water Conflict Chronology*.

W jedenastej części pracy prof. Kowalczak ocenia zmiany w gospodarce wodnej spowodowane prognozowanymi zmianami klimatu oraz omawia wpływ tych zmian na tworzenie doktryn politycznych i militarnych.

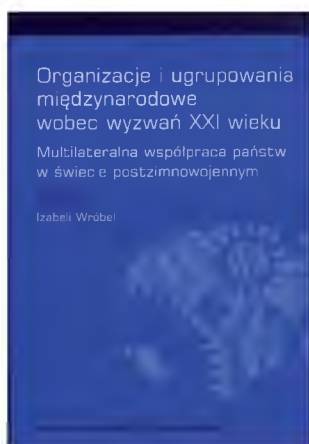
W kolejnej części recenzowanej pracy autor nie tylko prezentuje próby wyznaczania wskaźników zagrożenia konfliktami o wodę, wskazuje na różne metody i sposoby ich określania, ale również przedstawia własne stanowisko w tej kwestii. Do miejsc potencjalnych konfliktów o wodę zalicza: Bliski Wschód, dorzecze Tygrysu i Eufratu, Jezioro Aralskie, Płn. Równinę Chińską, rzekę Zambezi, dorzecze Wolty, dorzecze Mekongu, dorzecze Indusu i Katalonię.

Trzynasta część książki zawiera zasady podziału wód międzynarodowych. Autor przywołuje różnorodne doktryny, które są próbą rozwiązania niektórych problemów, np. podziału zasobów wodnych pomiędzy kraje dorzecza oraz kwestię ochrony wód w trakcie konfliktów zbrojnych.

Książkę kończy rozdział prezentujący możliwości zapobiegania konfliktom o wodę „poprzez działania polityczne, usprawnienia organizacyjne, wdrożenie zasad ekonomii i rozwiązań technicznych”. Konflikty o wodę nie są nieuniknione. Kluczem do rozwiązania problemu jest współpraca, jak podkreśla prof. Kowalczak, „świadomość picia wody z wrogiem z jednego kubka zmusza do poszukiwania racjonalnych i pokojowych rozwiązań”.

Oceniając całość publikacji, należy podkreślić, że jest to ciekawa i wartościowa pozycja naukowa. Świadczą o tym zarówno ilość, jak i jakość zebranego materiału oraz zaprezentowane wnioski. Przy tak wieloaspektowym temacie trudno uniknąć drobnych niedociągnięć, jednak nie umniejszają one walorów poznawczych recenzowanej książki.

Publikacja jest warta polecenia wszystkim zainteresowanym problematyką wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego.



Renata Podgórzańska
*Organizacje i ugrupowania
międzynarodowe wobec
wyzwań XXI wieku. Multilateralna
współpraca państw w świecie
postzimmnowojennym*

po redakcją Izabeli Wróbel

[Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław 2006, 358 s.]

Dwa lata temu nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego ukazała się książka pod redakcją Izabeli Wróbel *Organizacje i ugrupowania międzynarodowe wobec wyzwań XXI wieku. Multilateralna współpraca państw w świecie postzimmnowojennym*. Pozycja ta wpisuje się w trwającą dyskusję o roli organizacji międzynarodowych we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Koncentruje się ona przede wszystkim na wyzwaniach, jakie współczesny świat stawia przed organizacjami międzynarodowymi, analizuje ich działalność pod kątem rozwiązywania najistotniejszych problemów decydujących o obliczu współczesnych stosunków międzynarodowych.

Recenzowana praca omawia zagadnienia współczesnych stosunków międzynarodowych, zwracając uwagę na nowe problemy, które stały się udziałem społeczności międzynarodowej, oraz postulując możliwe kierunki rozwoju aktywności organizacji międzynarodowych w najbliższej przyszłości. Jak napisano we wstępie, autorzy za cel książki przyjęli ukazanie aktualnego etapu rozwoju organizacji międzynarodowych w okresie postzimmnowojennym. Za przedmiot analiz obrali organi-

zacje międzynarodowe o ugruntowanym dorobku, znane z dokonań na arenie międzynarodowej i cieszące się autorytetem (ONZ, NATO, Rada Europy), jak również organizacje o węższym zakresie oddziaływania (Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Środkowoeuropejska) oraz organizacje mało znane lub takie, których powstanie dopiero się postuluje (Europejska Rada Badań, Szanghajska Organizacja Współpracy, Strefa Wolnego Handlu Obu Ameryk).

Autorzy skoncentrowali się na przedstawieniu kilku zasadniczych problemów, przed których rozwiązaniem stanęły organizacje międzynarodowe na przełomie XX i XXI w. Zarazem zastanawiają się nad zdolnością współczesnych organizacji do rozwiązywania narastających problemów o globalnym charakterze. Wskazują na rolę ONZ w rozwiązywaniu konfliktów współczesnego świata, oceniają kondycję tej organizacji i wskazują na potrzebę reformy jej funkcjonowania i dostosowania do wymogów współczesnego świata. Analizują rolę i działanie organizacji o regionalnym charakterze, ich zadania i możliwości w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych. W kontekście problemów społecznych zajmują się kwestią równouprawnienia kobiet i mężczyzn we współczesnym świecie, wskazując zarazem na miejsce tej problematyki w działaniach organizacji międzynarodowych.

Recenzowaną publikację otwiera artykuł autorstwa Andrzeja Stolarka poświęcony reformie ONZ jako próbie odpowiedzi na wyzwania XXI w. Autor, analizując uwarunkowania współczesnych stosunków międzynarodowych, próbuje odpowiedzieć na kilka zasadniczych pytań, które pojawiają się w trwającej debacie nad przyszłością ONZ. Zwraca uwagę na podstawowe cele działalności ONZ, na rolę i przydatność tej organizacji we współczesnym świecie, na oczekiwania stawiane przez społeczność międzynarodową wobec tej organizacji oraz na możliwości przystosowania jej do nowych wyzwań w przyszłości.

Kolejny artykuł autorstwa Klausa Bachmanna w sposób pośredni dotyczy problematyki Narodów Zjednoczonych, traktuje bowiem o działalności utworzonego na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. Autor przedstawia bilans osiągnięć i niedociągnięć powołanego Trybunału, wyciąga z nich wnioski dla pracy przyszłych międzynarodowych trybunałów powoływanych *ad hoc* i dla działającego od niedawna Międzynarodowego Trybunału Karnego. Dowodzi, iż ze względu na międzynarodowy charakter powołanej instytucji może ona sformułowane przez Radę Bezpieczeństwa zadania spełniać gorzej, niż byłoby to możliwe w ramach systemu sprawiedliwości jednego kraju. Autor wyraża opinię, aby przyszłych trybunałów podobnego typu nie obciążać zadaniami politycznymi, wyraźnie definiować zakres ich jurysdykcji, wyznaczać dolne i górne granice kar za poszczególne przestępstwa, i maksymalnie ograniczyć możliwość korzystania z zeznań anonimowych świadków.

Sylwia Sycz artykułem *Organizacja Narodów Zjednoczonych – rozwiązania prawne i instytucjonalne w zakresie równouprawnienia kobiet i mężczyzn* włącza się w dyskusję na temat praw człowieka we współczesnym świecie. W jej opinii tylko poprzez rozszerzenie tradycyjnej definicji praw człowieka o doświadczenia kobiet można zapewnić zarówno kobietom, jak i mężczyznom równe możliwości i szanse korzystania z przysługujących im praw człowieka. W artykule tym autorka w syntetyczny sposób przedstawia obowiązujące regulacje prawne i instytucjonalne przyjęte przez Narody

Zjednoczone w zakresie równouprawnienia, zwracając przy tym uwagę na konieczność kontynuowania prac w tym zakresie. W jej ocenie wiele już uczyniono w kwestii poprawy sytuacji kobiet we współczesnym świecie, zapewniając możliwość korzystania z przysługujących im praw w równym co mężczyźni stopniu. Pozostało jednakże wiele nierozwiązanych problemów, co powoduje, iż społeczność międzynarodowa winna wzmocnić wysiłki na rzecz ich zniwelowania.

Artykuł Grzegorza Rdzanka *Przez szczyty Hindukuszu do zamku na Hradczanach. Nowy kształt sił NATO po doświadczeniach operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie* porusza problem reformy sił zbrojnych państw członkowskich NATO w kontekście wniosków płynących z operacji Stanów Zjednoczonych w Afganistanie. Autor pokazuje okoliczności związane z powstaniem sojuszniczej koalicji, analizuje udział Europejczyków w amerykańskiej interwencji w Afganistanie, podkreśla zakres i charakter polskiego wsparcia. Charakteryzuje możliwości europejskich członków Sojuszu oraz związane z tym słabości i braki wspólnych sił zbrojnych całej organizacji, a także wskazuje na potrzeby, priorytety i kierunki rozwoju ich zdolności militarnych w nadchodzących latach.

Problem równouprawnienia kobiet i mężczyzn Sylwia Sycz kontynuuje w kolejnych trzech artykułach. Analizuje ona działania Rady Europy i Unii Europejskiej na rzecz pełnego urzeczywistnienia zasady równości płci gwarantującej możliwość udziału kobiet i mężczyzn na każdej płaszczyźnie społecznej aktywności. Oznacza to równy udział obu płci we wszystkich sferach życia publicznego i prywatnego. Zasada ta pociąga za sobą możliwość podejmowania zatrudnienia w dowolnym sektorze, w tym sektorze militarnym. Autorka artykułem zatytułowanym *Kobiety w siłach zbrojnych NATO* wpisała się w trwającą debatę o feminizacji wojska we współczesnym świecie i konsekwencjach zeń płynących. Prezentuje w nim udział kobiet w armiach wybranych państw europejskich i pozaeuropejskich, charakteryzuje kobiece struktury organizacyjne w ramach NATO oraz przedstawia udział kobiet w operacjach pokojowych. W artykule zwraca uwagę na przyczyny, które zadecydowały o obecności kobiet w siłach zbrojnych i korzyściach stąd wynikających. Zdaniem autorki udział kobiet w siłach zbrojnych przynosi korzyści obu stronom. Obecność kobiet zarówno w armii, jak i w różnego rodzaju innych organizacjach mundurowych wytwarza nowe relacje i buduje nową jakość kultury organizacyjnej. Z punktu widzenia kobiet zaangażowanie w armii ma ważne polityczne, ekonomiczne i etyczne implikacje. Po pierwsze, przynajmniej dla niektórych kobiet oznacza pełne obywatelstwo i większy dostęp do władzy politycznej, po drugie, bycie w armii oznacza sprawowanie kontroli nad sposobem użycia siły i po trzecie, służba wojskowa daje kobietom możliwość zatrudnienia i otrzymywania tej samej płacy za tę samą pracę¹. Warto podkreślić jednakże, co zauważa sama autorka, iż kobiety w wojsku wciąż napotykają liczne przeszkody, które uniemożliwiają pełne korzystanie z przysługujących im uprawnień. Większość z nich ma swoje podłoże w uprzedzeniach, stereotypach i mentalności mężczyzn, którym czasami z trudem przychodzi dzielenie się uprawnieniami i możliwościami. Podobnie zresztą w innych dziedzinach życia proces równouprawnienia następuje powoli, a przeszkodą są nie tylko przyzwyczajenia mężczyzn i opór z ich strony, ale również postawa samych kobiet, a nadto

¹ S. Sycz, *Kobiety w siłach NATO*, [w:] *Organizacje i ugrupowania międzynarodowe wobec wyzwań XXI wieku. Multilateralna współpraca państw w świecie postzimnowojennym*, red. I. Wróbel, Wrocław 2006, s. 197.

role, jakie pełnią w życiu pozazawodowym i brak rzeczywistej pomocy ze strony państwa w ich wypełnianiu.

Z kolei artykuł autorstwa Leszka Kwiecińskiego dotyczy możliwości i zasadności utworzenia wewnątrz Unii Europejskiej Europejskiej Rady Badań. Celem postulowanej organizacji miałyby być zarządzanie europejską polityką badawczo-rozwojową. Autor na tle dotychczasowych działań UE w zakresie badań i rozwoju dowodzi konieczności powołania tejże struktury. Zwraca jednakże uwagę na występowanie licznych przeszkód, w postaci chociażby oporu części państw członkowskich, możliwości finansowych UE, specyficznych problemów europejskiej polityki badawczo-rozwojowej.

Autorką kolejnych dwóch artykułów jest Izabela Wróbel. Pierwszy artykuł poświęciła Grupie Wyszehradzkiej, zwracając szczególną uwagę na współczesny kontekst funkcjonowania tej organizacji, a zwłaszcza na potrzebę sformułowania nowych celów współpracy w warunkach przynależności państw członków tej struktury do Unii Europejskiej. Natomiast drugi artykuł dotyczy kolejnej organizacji o regionalnym charakterze, a mianowicie Inicjatywy Środkoeuropejskiej. Analizując funkcjonowanie obu tych organizacji, przedstawia tło historyczne i przesłanki, które zadecydowały o powołaniu tych struktur, oraz charakteryzuje dotychczasową działalność i wymierne korzyści zeń płynące. W obu przypadkach podważa tezę o „uśpieniu” tych organizacji i „wyczerpaniu” się politycznej woli do kontynuowania ich działalności. W opinii autorki zarówno Grupa Wyszehradzka, jak i Inicjatywa Środkoeuropejska, dostosowując się do nowych warunków politycznych powstałych w Europie wskutek rozszerzenia procesu integracji europejskiej, nie tylko że nie wyczerpały swych zadań, a wręcz przeciwnie: zarówno w perspektywie krótko-, średnio- i długo-terminowej mają wiele do zaoferowania i zrealizowania.

Artykuł Łarysy Leszczenko *Szanghajska Organizacja Współpracy – próba integracji czy walka o wpływy?* ukazuje przebieg procesu integracji w regionie Azji Środkowej. Autorka scharakteryzowała genezę powstania tej organizacji, uwarunkowania towarzyszące temu procesowi, a nadto przebieg działalności i podstawowe założenia jej funkcjonowania. Podstawowym celem Łarysy Leszczenko jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy struktura ta jest przejawem chęci państw członkowskich do faktycznego zintegrowania się, czy też jedynie instrumentem walki o wpływy w Azji Środkowej. Pytanie to jest zasadne chociażby z tego powodu, iż członkami tej organizacji są Chiny i Rosja, a więc kraje o ogromnym potencjale, ale i ogromnych aspiracjach politycznych, gospodarczych, militarnych.

Recenzowaną pozycję zamyka artykuł autorstwa Davida Nieto-Rasińskiego poświęcony przyczynom i konsekwencjom możliwych scenariuszy rozwoju Strefy Wolnego Handlu Obu Ameryk². W artykule autor skoncentrował się na kilku zasadniczych kwestiach, za które uznał przyczyny zainicjowania działań na rzecz zintegrowania kontynentu amerykańskiego, motywy, jakimi kierowały się państwa popierające ów pomysł, oraz korzyści, jakie mogą z tego wyniknąć dla poszczególnych państw zainteresowanych pogłębianiem współpracy w ramach tej organizacji. Zastanawia się

² Strefa Wolnego Handlu Obu Ameryk (Free Trade Area of Americas, FTAA) to koncepcja integracyjna USA skierowana do amerykańskich krajów. Miała ona rozpocząć swoją działalność do końca 2005 r., jednak w związku z silną opozycją kilku krajów południowoamerykańskich oraz części konserwatywnych kręgów w USA nie doszło do tego. Obecnie nadal trwają negocjacje w sprawie powstania tej organizacji. Jeśli uda się ją zrealizować, będzie to największa strefa wolnego handlu na świecie integrująca gospodarki 34 krajów amerykańskich.

Organizacje i ugrupowania międzynarodowe wobec wyzwań XXI wieku..

również nad tym, jaki ostateczny kształt może przybrać Strefa Wolnego Handlu Obu Ameryk, prezentując w tym celu kilka możliwych wariantów rozwoju tej inicjatywy. Ponadto stara się udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie dla Europy będzie miało jej powstanie.

Recenzowana praca została przygotowana rzetelnie, z wykorzystaniem szerokiego materiału źródłowego oraz bogatej literatury przedmiotu.

Ujęta w spójną i logiczną całość, stanowi cenne źródło informacji dla studentów m.in. politologii, prawa, administracji, bezpieczeństwa narodowego, europeistyki, stosunków międzynarodowych. Praca ta może być przydatna dla tych osób, które na co dzień zajmują się w swej praktycznej działalności współpracą międzynarodową. Może zostać także wykorzystana przez wszystkich tych, którzy interesują się problematyką związaną z funkcjonowaniem organizacji międzynarodowych we współczesnym świecie.

Komunikaty i sprawozdania



Renata Podgórzeńska, Jarosław J. Piątek Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo Międzynarodowe a Bezpieczeństwo Państwa” Szczecin, 30–31 maja 2007

W dniach 30–31 maja 2007 r. Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizował międzynarodową konferencję naukową „Bezpieczeństwo międzynarodowe a bezpieczeństwo państwa”.

Przedmiotem obrad i dyskusji uczestników konferencji były kwestie dotyczące: roli państw i organizacji międzynarodowych w kształtowaniu bezpieczeństwa; rozprzestrzeniania broni masowego rażenia; międzynarodowego handlu bronią; kontroli zbrojeń i rozbrojenia; misji pokojowych i humanitarnych; bezpieczeństwa i porządku publicznego; bezpieczeństwa informacyjnego, energetycznego, finansowego, społecznego, kulturowego, zdrowotnego, edukacyjnego, komunikacyjnego, ekologicznego; systemu bezpieczeństwa państwa.

Do udziału w konferencji zaproszono nauczycieli akademickich, m.in. politologów, socjologów, filozofów, historyków, pedagogów, dziennikarzy, przedstawicieli służb mundurowych i administracji różnych szczebli oraz studentów.

Inicjatywa pracowników Zakładu Badań nad Konfliktami i Pokojem (organizatorów konferencji) spotkała się z szerokim odzewem w środowisku naukowym, jak również pośród praktyków, na co dzień zajmujących się kwestią bezpieczeństwa. Zgłoszono blisko 60 referatów, które potwierdziły wielopłaszczyznowy charakter problemu bezpieczeństwa, analizowanego zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak również zewnętrznym.

Liczba zgłoszonych wystąpień, a nade wszystko ich wielowątkowy charakter, spowodowały konieczność wydzielenia kilku bloków tematycznych obejmujących zagadnienia szczegółowe, takie jak: problemy bezpieczeństwa narodowego, problemy bezpieczeństwa międzynarodowego, terroryzm jako zjawisko społeczne, bezpieczeństwo ekonomiczne, różne wymiary bezpieczeństwa.

Obrady podczas dwudniowej konferencji toczyły się w zespołach roboczych. Zarówno pierwszy, jak i kolejny dzień konferencji rozpoczęły się od sesji plenarnej. Konferencję zainaugurowało wystąpienie dyrektora Instytutu Politologii i Europeistyki US, dra hab. prof. US Janusza Ruszkowskiego oraz kierownika Zakładu Badań nad Konfliktami i Pokojem IPIE US, prof. zw. dra hab. Wiesława Wróblewskiego.

Referat wprowadzający wygłosił Col. Peter Beierl przedstawiciel dowództwa Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie. Omówił w nim zagadnienia dotyczące psychologii i rodzajów (koncepcji) bezpieczeństwa, funkcjonowania służb zapewniających i kontrolujących bezpieczeństwo. Dokonał charakterystyki urzędzeń służących kontroli bezpieczeństwa, tak o charakterze prywatnym, jak i państwowym. Pozostałe dwa referaty wygłosili dr Rafał Pęksa reprezentujący Akademię Podlaską oraz dr hab. Andrzej Ciupiński reprezentujący Akademię Obrony Narodowej w Warszawie. Pierwszy przedstawił problem bezpieczeństwa międzynarodowego wobec globalizacji na początku XXI w., drugi zaś scharakteryzował ambicje Unii Europejskiej do pełnienia roli mocarstwa wojskowego w wymiarze globalnym.

Drugiego dnia konferencji referaty wprowadzające wygłosili: dr Marek Cupryjak, radca Szkoły Policji w Słupsku, który scharakteryzował koncepcje perspektywicznego systemu zarządzania kryzysem terrorystycznym na szczeblu państwa w warunkach wyzwań współczesnego świata, oraz dr Donata Rossa-Kilian z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, która przedstawiła współczesne strategie bezpieczeństwa państwa jako odpowiedź na zmiany w międzynarodowych uwarunkowaniach światowej polityki.

Każdego dnia po sesji plenarnej uczestnicy konferencji kontynuowali pracę w zespołach roboczych. W pierwszym zespole, który dyskutował nad problemami bezpieczeństwa narodowego, referaty i komunikaty zaprezentowali: dr Jerzy Zygmuntowicz z Toruńskiej Szkoły Wyższej, mgr Mikołaj A. Cholewicz z Uniwersytetu Gdańskiego, dr Małgorzata Rączkiewicz z Uniwersytetu Łódzkiego oraz dr Anna Orzyłowska z Wojskowego Biura Badań Społecznych, dr Marek Gajewski, mgr Rafał Klimek z Uniwersytetu Śląskiego, dr Halina Łach z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, dr Bartłomiej H. Toszek z Uniwersytetu Szczecińskiego oraz mgr Agnieszka Wawrzyk z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Problemy bezpieczeństwa międzynarodowego analizowane były w drugim zespole roboczym. W tej części konferencji referaty wygłosili: dr Arkadiusz Domagała (Uniwersytet Wrocławski), dr Sławomir Sadowski (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), dr Grzegorz Ciechanowski i Piotr Krawczuk (Uniwersytet Szczeciński), dr Marek Czerwiński (Uniwersytet Szczeciński), mgr Tomasz Kapuśniak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr hab. prof. US Jarosław Piątek, dr Marcin Orzechowski (Uniwersytet Szczeciński), mgr Mariusz Sikora (Uniwersytet Szczeciński), dr Wojciech Stankiewicz (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), dr hab. prof. US Cezariusz Skuza, dr Joachim v. Wedel (Uniwersytet Szczeciński).

Zespół trzeci zajmował się analizą terroryzmu jako zjawiska społecznego. W tej części prelegenci scharakteryzowali działalność różnego rodzaju grup terrorystycznych, zwrócili uwagę na stosowane przez nich metody walki, a nade wszystko zastanawiali się nad przyczynami ich działalności. Warto w tym miejscu wskazać na referaty Konrada Barcewicza (Uniwersytet Szczeciński), mgra Dominika Kaczmarka (Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki), dra Kazimierza Kraja (Zarząd Budynków Ko-

munalnych w Krakowie), dra hab. prof. DSWE Piotra Mickiewicza, mgra Adama Krawczyka (Uniwersytet Śląski), dra Wojciecha Muszyńskiego (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), dra Dariusza Wybranowskiego (Uniwersytet Szczeciński) oraz dra Jarosława Tomasiewicza (Uniwersytet Śląski).

Ciekawa dyskusja toczyła się na forum czwartego zespołu zajmującego się bezpieczeństwem ekonomicznym. W tej części wystąpienia zaprezentowali: dr Jerzy Brzeski, dr Grzegorz Ciechanowski (Uniwersytet Szczeciński), dr Dariusz Grala (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), dr Małgorzata Kamola-Cieślik (Uniwersytet Szczeciński), mgr Jacek Sas (Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki), dr hab. Mirosław Kwiecieński (Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), mgr Rafał Lisiakiewicz (Akademia Pedagogiczna w Krakowie), dr Jan Pilżys (Uniwersytet Szczeciński) oraz dr hab. prof. US Cezariusz Skuza.

Wielowątkowa dyskusja stała się również udziałem zespołu piątego, analizującego różne wymiary bezpieczeństwa. Prezentowane referaty odnosiły się do kilku zasadniczych wymiarów bezpieczeństwa rozważanych przez prelegentów zarówno w kontekście współczesnym, jak również historycznym. Wskazać w tym miejscu należy referaty Piotra Kowalskiego (Uniwersytet Szczeciński), dr Anety Niewęglowskiej (Akademia Podlaska), mgr Anny Niwczyk, dr Elżbiety Połusznej (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego) i dra Jacka Połusznego (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie), Piotra Prokopa (Uniwersytet Szczeciński), dra Janusza Ziarki (Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego).

Tematyka podejmowana przez poszczególnych prelegentów potwierdziła istnienie problemów z jednoznacznym, precyzyjnym i niewzbudzającym żadnych wątpliwości wyjaśnieniem terminu „bezpieczeństwo”. Prezentowane referaty i dyskusje, jakie odbywały się w poszczególnych zespołach roboczych, dowiodły potrzebę wielopłaszczyznowego analizowania problemu bezpieczeństwa oraz coraz silniejszych zależności pomiędzy bezpieczeństwem państwa a bezpieczeństwem międzynarodowym.

Organizatorzy konferencji zapowiedzieli zorganizowanie w przyszłości podobnej inicjatywy. Potrzeba taka jest skutkiem dynamizmu sytuacji międzynarodowej w zakresie bezpieczeństwa, rozważanego zarówno w wymiarze bezpieczeństwa państwa, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Organizatorom udało się zaprezentować już podczas konferencji dwie publikacje. Pierwsza z nich to praca pod redakcją Cezariusza Skuzy i Wiesława Wróblewskiego pt. *Bezpieczeństwo międzynarodowe a bezpieczeństwo państwa*, druga to książka pod redakcją Jarosława J. Piątka i Renaty Podgórzeńskiej pt. *Wybrane aspekty bezpieczeństwa*.



Michał Skorecki

Konferencja naukowa

„Moralne problemy bezpieczeństwa”

Sprawozdanie

W dniu 14 kwietnia 2008 r. w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Moralne problemy bezpieczeństwa”, zorganizowana z inicjatywy i przy udziale studentów prawa, zrzeszonych w sekcji bezpieczeństwa Studenckiego Koła Naukowego KSW. Uczestnikami spotkania byli specjaliści reprezentujący krajowe ośrodki naukowe, zwracał też uwagę udział studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowskiej Szkoły Wyższej. Tematyka konferencji obejmowała zagadnienie szeroko pojętego bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa biznesu w kontekście podstawowych zasad etycznych i moralnych.

Otwarcia obrad dokonał JM Rektor Krakowskiej Szkoły Wyższej prof. dr hab. Jerzy Malec, wskazując w swoim wystąpieniu na znaczenie kwestii prowadzenia poprawnej moralnie polityki bezpieczeństwa we współczesnej Polsce.

Pierwszą prezentacją był referat prof. dr hab. Józefa Pencza „Dylematy etyczne w postępowaniu menedżera”. Autor przedstawił koncepcję równowagi pomiędzy zabieganiem o zysk a moralną akceptacją w działaniach korporacji. Jej konsekwencją jest wymóg takiej pracy menedżerów, by troszcząc się o długofalowy wzrost wartości przedsiębiorstwa, szanowali podstawowe zasady etyczne i moralne. Te zasady pracy winny być jednocześnie wpisane w ekonomiczny porządek korporacji. Kompetencje i specjalizacja wiedzy menedżera nie może być jednak stymulowana wyłącznie przez moralność, która powinna być raczej nieusuwalnym czynnikiem korygującym i dyscyplinującym poczynania organizatorów życia gospodarczego.

Kolejnym mówcą był prof. dr hab. Jan Widacki. Wygłosił on referat pod tytułem „Wolność a bezpieczeństwo”. Podstawowym założeniem wystąpienia było wskazanie na fundamentalne czynniki wpływające na odczucie rzeczywistego zagrożenia prze-

stępstwem i podjęcie próby odpowiedzi na pytanie, ile społeczeństwo jest w stanie poświęcić własnej wolności na rzecz poczucia bezpieczeństwa. Ostateczny wniosek, który płynął z treści referatu, był następujący: im większe jest zaniepokojenie zagrożeniem, tym bardziej społeczność jest skłonna zrezygnować z części swojej wolności na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa. Powinno się to odbywać wyłącznie na demokratycznych zasadach wyboru, w oparciu o rzetelną i pełną możliwość społecznej kontroli służb bezpieczeństwa. Należy także, również w sposób demokratyczny i w świetle konstytucyjnych gwarancji wolności obywatelskich, określić ramy wykonywanej przez te służby działalności operacyjno-rozpoznawczej, a nie jak dziś – nie tylko według poglądów autora – zbyt głęboko ingerujących w owe wolności.

Prof. dr hab. Stanisław Galata, którego referat nosił tytuł „Etyka a bezpieczeństwo”, wskazał na swoistą symbiozę w społeczeństwie czterech czynników je kształtujących: ekonomii, kultury, działania (w tym bezpieczeństwa) oraz etyki. Następnie stwierdził, że uniwersalnych zagrożeń bezpieczeństwa upatruje nie tyle w realnym w sytuacji militarnej, ile w następujących trzech zjawiskach społecznych o charakterze globalnym: ogromnym wzroście demograficznym, powszechnym głodzie i ubóstwie krajów trzeciego świata (w tym również współczesnego niewolnictwa pracowniczego) oraz szkodliwych i wrogich relacji wewnątrzspołecznych. Bez sztywnego kręgosłupa moralnego nie będzie jednak możliwe zwalczanie tych patologii, a także pokonanie egoizmu, pędu do władzy, braku poszanowania ludzkiej godności oraz niezdrowej konkurencji.

Michał Otrębski przedstawił referat pod tytułem „Apolityczność policji”. Podkreślił w nim, że sytuacją najbardziej pożądaną jest, w pewnym sensie deklarowana ustawowo, całkowita apolityczność służb mundurowych. Czynniki, które taką sytuację destabilizują, to niewątpliwie amoralne traktowanie władzy przez partie będące akurat u władzy, ogromny wpływ polityki na wszystkie segmenty życia społecznego, osobiste rozgrywki na najwyższych szczeblach kierowania służbą, błędna interpretacja prawa oraz niebezpieczny, wikłający ludzi władzy balans polityczny, niejednokrotnie na granicy bezprawia. Rozwiązaniem tych problemów powinno być według autora udoskonalenie mechanizmów funkcjonowania procesów demokracji, w połączeniu ze ścisłą korelacją polityki i moralności.

„Etyka policyjna w państwach europejskich” była tematem referatu Andrzeja Hańderka i Anny Ibek. Autorzy poszukiwali odpowiedzi na pytanie, czy policja w ogóle potrzebuje etyki w działaniu i jak wygląda relacja między etyką a zaufaniem społecznym wobec służb policyjnych. Zaprezentowali także obraz etyki zawodowej policji w Niemczech i we Francji, w ujęciu historycznym i w odniesieniu do procesów implementacji orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości do prawa krajowego.

Kolejny referat, „Etyczne podstawy działania biegłych sądowych”, wygłosił Michał Skorecki. Autor podjął próbę analizy moralnych aspektów pracy eksperta kryminalistyki w świetle zasad etyki zawodowej i etyki prawniczej oraz europejskich procesów standaryzacji norm jakościowych dla ekspertyz sądowych. Konkluzją wystąpienia była teza, że etyka biegłego stanowi wypadkową uniwersalnych postaw moralnych oraz specyfiki moralności prawniczej i profesjonalnej, a także etyki biznesu.

„Rola wartości moralnych w procesie resocjalizacji” była przedmiotem rozważań Tadeusza Maciąga. Na wstępie analizy autor zaznaczył, iż system penitencjarny, mimo tak specyficznej roli, jaką odgrywa w prawie karnym i karno-procesowym, nadal nie ma sprecyzowanych regulacji dotyczących etycznego postępowania w toku resocjalizacji przestępców, rozumianej jako działanie o charakterze socjologicznym. Jest to szczególnie problem w świetle faktu, iż w systemie tym swoje miejsce znalazło wiele profesji, które mają własne zasady etyki zawodowej. Wykorzystując tę wiedzę, referent stworzył listę zasad etyki, postulowaną dla systemu penitencjarnego, wskazując jednocześnie wiele problemów, z jakimi może spotkać się osoba zawodowo zajmująca się wdrażaniem procesów resocjalizacji.

Kolejnym mówcą była Agnieszka Bąk, która przedstawiła referat pod tytułem „Bezpieczeństwo jako obowiązek moralny”. Dokonała analizy moralnych aspektów działania w świetle procesów zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa w korporacji. Owe procesy powinny być tak skonstruowane, by współgrały z procedurami dokonywania wyborów w firmie i pozytywnie rozumianej sprawiedliwości społecznej. Najważnym problemem dla przedsiębiorcy jest stworzenie takich reguł etycznych, które zapewniłyby optymalizację poziomu bezpieczeństwa, pozostając w pełnym poszanowaniu zasad uczciwej konkurencji i prawa jako takiego oraz redukowały niekorzystne zjawisko braku nieufności pracodawcy wobec swoich pracowników.

Ostatnim referatem konferencji była prezentacja pt. „O metodach rozumowań w etyce bezpieczeństwa” autorstwa Jerzego Koniecznego. Przedmiotem rozważania były metodologiczne aspekty inferencji moralnych. Autor doszedł do wniosku, że do prowadzenia efektywnych rozumowań moralnych wystarczają standardowe logiki: modalna i deontyczna, kluczowe natomiast znaczenie ma rozległa i jasno sformułowana wiedza, dotycząca aksjologii i merytorycznych kwestii rozważanych spraw. Posiadanie takiej wiedzy jest jednym z moralnych obowiązków podmiotu dokonującego analizy. Ostatecznie, tylko profesjonalne zarządzanie polityką etyczną w służbach bezpieczeństwa pozwoli na ich przetrwanie i wypełnienie cywilizowanych misji we współczesnym świecie.

Ostatnim akcentem konferencji była dyskusja panelowa, moderowana przez Stanisława Galatę i Jerzego Koniecznego. Mówcy wracali do poruszanych w referatach tez, zaś atmosfera polemik była chwilami gorąca. Najważniejszym jednak zdarzeniem poprzedzającym zakończenie spotkania była przedstawiona przez Annę Ibek i Andrzeja Hańderka proklamacja sekcji etyki policyjnej przy Międzynarodowym Stowarzyszeniu „Edukacja dla Obronności i Bezpieczeństwa”. Oboje inicjatorzy, inspirowani działalnością francuskiego stowarzyszenia „Policja i Humanizm”, postanowili przenieść i rozwijać w naszym kraju doświadczenia tej organizacji, koncentrując się na sprawach etyki policyjnej, we współpracy z policją i na rzecz poprawy relacji służb bezpieczeństwa ze społeczeństwem. Inicjatywa spotkała się z dużym uznaniem obecnych.

Warto dodać, że staraniem Działu Wydawnictw KSW już w dniu obrad dostępne było wydanie specjalne kwartalnika „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, zawierające wygłoszone w czasie konferencji referaty.

Streszczenia



Streszczenia / Резюме / Abstracts

Janusz Ziarko, *Paradygmaty i orientacje badawcze w nauce o bezpieczeństwie*

Artykuł obejmuje teoretyczne rozważania dotyczące istoty paradygmatu i orientacji badawczych w nauce o bezpieczeństwie. Zaakcentowano znaczenie kwestii ontologicznych i epistemologicznych jako istotnych i pomocnych w ujmowaniu rzeczywistości i wyjaśnianiu zjawisk bezpieczeństwa. Zasygnalizowano problem orientacji i założeń badawczych, wskazano na znaczenie potrzeby łączenia różnych perspektyw i sposobów uprawiania nauki, które sprzyjałoby ogarnianiu całego bogactwa rzeczywistości bezpieczeństwa.

Януш Зярко, *Парадигмы и исследовательские ориентации в науке о безопасности*

В статье рассмотрены теоретические рассуждения, касающиеся существа парадигмы и исследовательских ориентаций в науке о безопасности. Акцентировано значение онтологических и гносеологических проблем, как существенных и полезных в указании действительности и объяснении проявлений безопасности. Частично рассмотрены проблемы ориентации и исследовательских предпосылок, подчеркнута значимость необходимости сочетания разных перспектив и способов научных изысканий, которые содействовали бы рассмотрению всего богатства действительности безопасности.

Janusz Ziarko, *Scientific Orientations and Paradigms in Science Related to Security*

The article covers theoretical considerations concerning the essence of paradigm and scientific orientations in security-related science. The importance of ontological and epistemological questions being crucial and helpful in considering reality and explanation of security-related phenomena is also emphasised. The problem of scientific assumptions and positions was mentioned with the emphasis on the importance of the need to combine various perspectives and manners of practising science that would favour encompassing the entire profusion of security reality.

Jarosław Piątek, *Demokracja a wymiar współczesnej asymetrii militarnej*

Autor podejmuje próbę opisanie współczesnej walki zbrojnej i jej miejsca w relacjach cywilizacyjnych, koncentrując się na tym, przez kogo i w jakiego rodzaju wojnach jest ona prowadzona. Wyjaśnia zależności między pojęciami konfliktu i wojny, analizuje reakcje państw demokratycznych na konflikty zbrojne. Zastanawia się nad efektami demokratyzacji przemocy oraz asymetrią wojny.

Ярослав Пьонтэк, *Демократия и размер современной военной асимметрии*

Автор предпринимает попытку описать современную вооружённую борьбу и её место в цивилизационных отношениях, концентрируясь на том, кем и в какого рода войнах она ведётся. Указывает зависимости между понятиями конфликт и война, анализирует реакции демократических государств на вооружённые конфликты. Представляет эффекты демократизации насилия и асимметрию войны.

Jarosław Piątek, *Democracy and the Aspect of Contemporary Military Asymmetry*

The article attempts to describe contemporary armed combat and its place within contemporary inter-civilisation relations, focusing on who by and in what type of wars armed combat is conducted. Having explained the dependencies between the notions of conflict and war, and analyses the reactions of democratic states to armed conflict, it further considers the effects of democratisation of violence and asymmetry of war.

Jan Pilżys, *Ważniejsze pojęcia i skróty związane z problematyką zarządzania kryzysowego*

Artykuł rozpoczyna cykl tekstów podejmujących temat zarządzania kryzysowego w Polsce, w których autor przybliży istotę, znaczenie i strukturę organizacyjną oraz instytucje odpowiedzialne za właściwe działania w sytuacjach kryzysowych. W tekście w sposób kompleksowy zostały przedstawione najważniejsze pojęcia i skróty dotyczące problematyki bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Polsce.

Ян Пильжис, *Важнейшие понятия и сокращения связанные с проблематикой кризисного управления*

Статья начинает цикл текстов рассматривающих тему кризисного управления в Польше, в которых автор указывает сущность, значение и организационную структуру, а также учреждения ответственные за соответствующие действия в кризисных ситуациях. В статье комплексно представлены главные понятия и сокращения связанные с проблематикой безопасности и кризисного управления в Польше.

Jan Pilżys, *Major Notions and Acronyms in Crisis Management*

The article is the first in a series of texts concerning crisis management in Poland. The series serves the explanation of the essence and organisational structure, and

the institutions responsible for proper operation in crisis situations. The first article presents in a complex manner the notions and acronyms most crucial for the questions of security and crisis management in Poland.

Mirosław Romanko, *Zarządzanie kryzysowe w fazie przygotowania (część II)*

Autor podejmuje temat zarządzania kryzysowego, które nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rosnących zagrożeń cywilizacyjnych. Omawia zagadnienia dotyczące przygotowania do skutecznych działań w sytuacjach kryzysowych, kładąc nacisk na konieczność przeszkolenia pracowników Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Мирослав Романко, *Кризисное управление в стадии подготовки (часть II)*

Автор рассматривает тему кризисного управления, которое приобретает особенное значение в контексте растущих цивилизационных угроз. Обсуждает вопросы, касающиеся подготовки к эффективным действиям в кризисных ситуациях, подчёркивая необходимость подготовки работников Центра кризисного управления.

Mirosław Romanko, *Crisis Management in the Preparation Phase (Part II)*

The author concentrates on the subject of crisis management, which becomes particularly important in the context of growing civilization threats. He discusses the issues concerning the preparation for effective operations in crisis situations, stressing the necessity of training the staff of the Crisis Management Centre.

Ján Buzalka, *Bezpečnosť štátu a bezpečnostný systém [Bezpieczeństwo państwa a system bezpieczeństwa]*

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo ogólne i bezpieczeństwo państwa, środowisko, bezpieczeństwo w państwie, zagrożenia bezpieczeństwa, strategia bezpieczeństwa i doktryna bezpieczeństwa, polityka bezpieczeństwa w państwie, system bezpieczeństwa w państwie.

Ян Бузалка, *Безопасность государства и система безопасности*

Слова-ключи: общая безопасность и безопасность государства, среда, безопасность в государстве, угрозы безопасности, стратегия безопасности и доктрина безопасности, политика безопасности в государстве, система безопасности в государстве.

Ján Buzalka, *State security and security system*

Key words: security in general and security of the state, safety environment of the state, safety threats, safety strategy and safety doctrine, security policy of the state, safety system of the state.

Danuta Gibas-Krzak, *Rozwiązać „kosowski węzeł”*

Artykuł stanowi próbę spojrzenia na problematykę konfliktu serbsko-arabskiego poprzez pryzmat dziejów Kosowa w XX w., kiedy to ostatecznie ukształtował się trudny do rozwiązania „kosowski węzeł”. Jego celem jest z jednej strony przedstawienie polityki władz jugosłowiańskich po drugiej wojnie światowej, usiłujących zahamować rozwój konfliktu między obydwoma nacjami, a z drugiej – ukazanie zabiegów kosowskich Albańczyków, dążących do umiędzynarodowienia sprawy Kosowa i uzyskania aprobaty dla samozwańczej republiki Kosowo. Dla zobrazowania dalszych dziejów tego antagonizmu ujęto także wydarzenia, które miały miejsce pod koniec XX w. i na początku obecnego stulecia (wojna domowa w Kosowie, interwencja militarna NATO w Jugosławii, ustanowienie tymczasowego protektoratu międzynarodowego w prowincji). Artykuł ukazuje pokojowe i militarne próby rozwiązania konfliktu o Kosowo.

Данута Гибас-Кшак, *Развязать „КОСОВСКИЙ узел”*

Автор статьи дает обзор проблематики сербско-арабского конфликта через призму истории Косово в XX веке, когда окончательно сложился запутанный «косовский узел». Целью статьи, с одной стороны, является представление политики югославских властей после второй мировой войны, старающихся затормозить развитие конфликта между двумя национальностями, а с другой, – показать усилия косовских албанцев, стремящихся представить проблему Косово на международной арене и получить одобрение для самозванной республики Косово. Для показа дальнейшей истории этого антагонизма рассмотрены также события, которые имели место в конце XX века и в начале настоящего столетия (гражданская война в Косово, военная интервенция НАТО в Югославии, установление временного международного протектората в провинции). В статье также приведены примеры мирных и военных попыток решения косовского конфликта.

Danuta Gibas-Krzak, *Disentangle the „Kosovo knot”*

The article is an attempt at looking into the problems of the Serbian – Arab conflict through 20th-century history of Kosovo, when the ‘Kosovo knot’ that is so hard to disentangle was taking shape. The goal of the article on the one hand is to present the policy of Yugoslavian authorities after the second world war as they attempted to slow down the development of conflict between the two nations, and to portray on the other hand the attempts by Kosovo Albanians who aimed at the internationalisation of the case of Kosovo and winning approval for the self-assumed Kosovo Republic. To portray the further history of this antagonism, events that took place towards the end of the 20th century and early in the present one are also covered. Their number includes the civil war in Kosovo, NATO military intervention in Yugoslavia, and the establishment of temporary protectorate in the province. The article shows peaceful and military attempts of solving the Kosovo conflict.

Joanna Danielewska, *Amerykański system obrony przeciwrakietowej – cele, koncepcje, umiejscowienie*

Rozwój koncepcji amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej jest procesem sięgającym w swej historii epoki zimnej wojny. Szybki rozwój techniki wojskowej i skomplikowana sytuacja polityczna na arenie międzynarodowej sprawiły, iż groź-

ba ta była jak najbardziej realna. Odpowiedzią na narastające zagrożenie stały się kolejno tworzone programy Nike-Zeus, Nike X, Sentinel oraz Safeguard. Przełomem w tworzeniu coraz to nowocześniejszych systemów obrony stał się podpisany 26 maja 1972 roku w Moskwie roku „Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej”. Powrót do idei stworzenia systemu obrony przeciwrakietowej nastąpił za prezydentury Ronalda Reagana i trwa do dzisiaj. Zmianie uległy jednakże zadania stojące przed takim programem. Po zakończeniu zimnej wojny i upadku ZSRR zagrożenia nie stanowiło już jedno wrogie państwo komunistyczne, lecz tzw. „państwa zbójckie. Rozmowy na temat rozmieszczenia „tarczy antyrakietowej” w Polsce i Czechach wywołały protest w Rosji, która obawia się zbliżenia infrastruktury amerykańskiej do swoich granic, co znacznie skomplikowało proces negocjacyjny. Dodatkową trudność spowodowała decyzja Kongresu, który przyznanie pieniędzy na projekt uzależnił od podpisania z krajami europejskimi odpowiednich umów międzynarodowych, a także zmiana partii rządzącej w Polsce. Przyszłość amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej zależeć będzie przede wszystkim od wyniku wyborów prezydenckich, które odbędą się w USA w listopadzie tego roku. Podejście kandydatów ubiegających się o ten urząd jest różne i od tego, kto zwycięży, zależeć będą dalsze losy koncepcji obrony strategicznej.

Йоанна Данелевска, Американская система противоракетной обороны – цели, концепции, месторасположение

Развитие концепции американской системы противоракетной обороны – это процесс, корни которого исходят к эпохе холодной войны. Быстрое развитие военной техники и сложная политическая ситуация на международной арене делали реальными многие угрозы. Ответом на возрастающие угрозы было создание программ Nike-Zeus, Nike X, Sentinel и Safeguard. Переломом в гонке за всё более современными системами обороны стал подписанный 26 мая 1972 года в Москве «Договор между Союзом Советских Социалистических Республик и Соединёнными Штатами Америки об ограничении систем противоракетной обороны». Возвращение к идее создания системы противоракетной обороны наступило во времена президентуры Рональда Рейгана и продолжается по сей день. Изменились однако задачи стоящие перед такой программой. После окончания холодной войны и развала СССР опасность уже не представляет одно вражеское коммунистическое государство, а так называемые «государства оси зла». Переговоры на тему размещения «противоракетного щита» в Польше и Чехии вызвали протест России, которая опасается приближения американской инфраструктуры к своим границам, что значительно осложнило переговорный процесс. Дополнительные осложнения вызвало решение Конгресса, который признание финансирования проекта сделал зависимым от подписания с европейскими странами соответствующих международных договоров, а также смена правящей партии в Польше. Будущее американской системы противоракетной обороны, прежде всего, будет зависеть от результатов президентских выборов в США, которые состоятся в ноябре этого года. Подход к проблеме кандидатов на этот пост остается разным и от того, кто победит, будет зависеть дальнейшая судьба концепции стратегической обороны.

Joanna Danielewska, *The American Missile Defence System – goals, concepts, situation*

The development of the concept of American National Missile Defence (NMD) system is a process rooted in the time of the Cold War. The fast development of military technology and the complex political situation on international stage made the threat of attack real. The response to the permanently escalating threat have been a succession of programmes: Nike-Zeus, Nike X, Sentinel, and Safeguard. The breakthrough in the development of increasingly modern defence systems was the Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems signed on 26th May 1972 in Moscow. The return to the idea of developing a missile defence system took place under Ronald Reagan. Even though the programme has continued to this day, its objectives have changed. With the conclusion of the Cold War and the fall of the USSR, the threat was no longer a single enemy communist state but the so-called 'rogue states'. The talks on the deployment of the elements of the NMD system (the so-called 'US missile shield') in Poland and Czech Republic resulted in a protest from Russia fearing the approach of American infrastructure to own borders, which greatly complicated the negotiations process. Additional obstacles arose when first US Congress made signing appropriate international agreements with the European states the condition for awarding the money to the project, and later the governing party in Poland changed. The future of the American system of missile defence system will primarily depend on the results of the Presidential Elections that will be held in the US this November. The positions of US presidential candidates on the NMD system varies, and it is on the winner of the presidential race that the future of strategic defence hinges.

Momćilo Djordjević, *Koncepcja odpowiedzialności społecznej biznesu: wpływ na stan faktyczny*

Niniejszy artykuł koncentruje się na odpowiedzialności społecznej biznesu (corporate social responsibility), omawiając następujące zagadnienia: organizacja niezadowolonych konsumentów (ochrona konsumenta i ochrona środowiska), koncepcja odpowiedzialności społecznej biznesu/korporacji, pozytywna reputacja a odpowiedzialność społeczna biznesu, odpowiedzialność społeczna biznesu a ISO 26000. Ponadto artykuł przytacza przykłady odpowiedzialności społecznej biznesu. Na skutek zorganizowanych działań konsumentów w dzisiejszym świecie (ochrona konsumenta i ochrona środowiska) w ostatnich latach doszło do znacznego wzmocnienia koncepcji odpowiedzialności społecznej biznesu/korporacji. Po wystąpieniach niezadowolonych konsumentów firmy uświadomiły sobie, jak powinny postępować. Koncepcja odpowiedzialności społecznej biznesu oznacza, że korporacje dbają nie tylko o swoje cele związane z osiąganiem zysków, lecz także o cele i interes społeczny. Dbając o swoją odpowiedzialność społeczną, biznes może zdobywać przewagę rynkową i jeszcze lepiej realizować swoje cele związane z osiąganiem zysków.

Момчило Джорджевич, *Концепция общественной ответственности бизнеса: влияние на фактическое состояние*

Автор статьи сосредотачивается на общественной ответственности бизнеса (corporate social responsibility), концентрируясь на следующих проблемах: организация недовольных потребителей (охрана потребителя и охрана окружающей

среды), концепция общественной ответственности бизнеса/корпораций, положительная репутация и общественная ответственность бизнеса, общественная ответственность бизнеса и ISO 26000. Кроме того, в статье приведены примеры общественной ответственности бизнеса. Вследствие организованных действий потребителей в сегодняшнем мире (охрана потребителя и охрана окружающей среды) в последние годы значительного возросло значение концепции общественной ответственности бизнеса/корпораций. После многочисленных выступлений недовольных потребителей фирмы начинают осознать, как должны поступать. Концепция общественной ответственности бизнеса означает, что корпорации заботятся не только о достижении своих целей, связанных с получением прибыли, но также обращают внимание на общественные интересы и пользу общества. Уделяя соответствующее внимание общественной ответственности, бизнес может выигрывать на рынке и ещё полнее реализовать свои цели, связанные с получением прибыли.

Momčilo Djordjević, *The concept of corporate social responsibilities – the impact on practice*

The corporate social responsibilities are in the focus of this article. The article consists of the following main points: organizing unsatisfied consumers (consumerism and environmentalism), the concept of corporate social responsibilities, positive reputation and corporate social responsibilities, corporate social responsibilities and ISO 26000. The article also includes some examples of corporate social responsibilities. As a result of organized consumer activities in today's society (e.g. consumerism and environmentalism), the concept of corporate social responsibilities has seen a remarkable growth lately. Actually, after a certain period of time in which the unsatisfied consumers were being shown, the companies have understood what they need to do – they need to increase their social responsibility. The concept of corporate social responsibilities means that corporations take care not only of their profit goals but also of the social goals and interests. By taking care of corporate social responsibilities, companies are in the right position to get the competitive advantage in the market and to achieve their profit goals more efficiently.

Tamara Milenkovic-Kerkovic, *Struktura transakcji offsetowych i ich wpływ na bezpieczeństwo narodowe*

Artykuł opisuje zjawisko handlu wzajemnego z mandatu rządowego, zwłaszcza w przypadku handlu sprzętem wojskowym, zwracając uwagę na rozmaite typy technik i transakcji handlu wzajemnego w formie offsetu, w których sprzedający (lub jego rząd) w zamian za jednostronny eksport zobowiązuje się do zakupu towarów określonej wartości od sprzedającego. Inną formą zobowiązania po stronie sprzedającego jest wykonanie pewnych usług, o które zwraca się kupujący (lub jego rząd), a stanowiących wypełnienie zobowiązań eksportera w handlu wzajemnym. Krok taki stanowi powiązanie umów dostaw między dwoma stronami wzajemnie je wobec siebie realizującymi. Praktyka postulowania offsetu wyszła poza transakcje sektora militarnego i coraz częściej pojawia się jako warunek w kontraktach sprzedaży w dużych cywilnych operacjach handlowych, lecz nadal jest obecna zwłaszcza w przypadku sprzedaży maszyn lotniczych i produktów przemysłu zbrojeniowego. Mimo poważnej krytyki – w tym w przeszłości ze strony amerykańskich doradców ekonomicznych, MFW i Światowej Organizacji Handlu – handel wzajemny istnieje

nadal, a nawet wykazuje tendencje zwyżkowe, zwłaszcza w gospodarkach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Australii i wielu krajach UE. Autorka uważa, że handel wzajemny zagościł u nas na dobre w swojej wielorakości form obejmujących transakcje sprzedaży zwrotnej, kompensacje powrotne i offset, z których ostatnią szczególnie często wymienia się jako substytut bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Konstrukcja prawna umowy offsetowej wpływa na aspekty ekonomiczne bezpieczeństwa narodowego w obszarze zamówień, inwestycji w firmy przemysłu zbrojeniowego, handel towarami, a także zagranicznych przedsięwzięć z sektora zbrojeniowo-obronnego. Offset może przybierać formę bezpośrednią lub pośrednią. W pierwszym przypadku mówimy o umowach współwytwarzania lub podzlecenia związanych bezpośrednio z eksportowanym sprzętem. Offset pośredni natomiast obejmuje inne świadczenia ze strony pierwotnego eksportera i często stanowi środek zastępujący bezpośrednio inwestycje zagraniczne.

Тамара Милемкович-Керкович, Структура офсетных транзакций и их влияние на национальную безопасность

В статье описано, имеющее правительственный мандат, явление встречной торговли, прежде всего связанное с торговлей оружием. Обращено внимание на разнообразные типы техник и транзакций встречной торговли в форме офсета, когда продающий (или его правительство) взамен за односторонний экспорт дает обязательство на покупку товаров на определенную сумму у покупателя. Другой формой обязательств продающей стороны является оказание определенных услуг, о которых просит покупатель (или его правительство), и которые составляют часть обязательств экспортёра во встречной торговле. Такой шаг связывает договоры о поставках между двумя сторонами, которые реализуют эти поставки друг другу. Практика постулирования офсета вышла за границы военного сектора и всё чаще появляется как условие в контрактах продажи в больших гражданских торговых операциях, но по-прежнему, особенно часто встречается в случае продажи авиационных машин и изделий оборонной промышленности. Вопреки серьёзной критике – в том числе, в недалеком прошлом, со стороны американских экономических советников, Международного валютного фонда и Всемирной организации торговли – встречная торговля по-прежнему существует, и даже обнаруживает тенденции роста, особенно в экономиках Ближнего и Дальнего Востока, Австралии и многих стран Европейского Союза. По мнению автора, встречная торговля пришла к нам на долго. Ее многочисленные формы охватывают транзакции встречных закупок, компенсационные соглашения и офсет. Особенно последняя форма часто встречается как заменитель прямых иностранных инвестиций. Юридическая конструкция офсетного договора влияет на экономические аспекты национальной безопасности в сфере заказов, инвестиций в фирмах оборонной промышленности, торговле товарами, а также заграничных действий оборонно-промышленного сектора. Офсет может иметь непосредственную или посредственную форму. В первом случае речь идет о договорах о совместном производстве или подрядах непосредственно связанных с экспортированным оборудованием. Посредственный офсет охватывает другие услуги, оказываемые изначальным экспортёром и часто является средством заменяющим прямые иностранные инвестиции.

Tamara Milenkovic-Kerkovic, The Legal Structure of Offset Transactions – Impact on National Security

The article describes the phenomenon of government mandated countertrade especially in trading military equipment. Special attention is paid to the various types of offset transactions where in exchange for export in one direction the seller (or its government) commits itself to buy goods of nominated value from the purchaser. Another aspect of commitment of the seller is to perform certain services requested by the purchaser (or its government) as the fulfilment of exporter's countertrade commitment, which establishes the contractual link between two supply contracts in opposite directions. The practice of requiring offset has spread beyond defence procurement and is increasingly required as a condition for sales contracts also in major civil trade operations, yet especially with the sales of aircraft and armaments. Despite much criticism, including past negative opinions of US economists, and IMF and WTO experts, the use of countertrade continues and even grows, especially in the trade practices of Middle East and the Far East economies, in Australia and many EU countries. The Author argues that countertrade is here to stay in the variety of its forms, including counter purchase, buyback and offset, all and especially the last being substitutes to foreign direct investments (FDI). Legal creation of an offset agreement influences the economical aspects of national security in the domain of procurements, investments in defence firms, trading of commodities, and also foreign defence-related projects. Offsets may be direct or indirect, where first refer to coproduction or subcontracting directly related to the exported equipment. Indirect offset include other performances from the ex-exporter and is often a substitute for FDI.

Anatoly Stepanovych Demianchuk, Andriy Lash, Gwarancja bezpieczeństwa osób biorących udział w postępowaniach karnych na Ukrainie

Powołując się na odnośne przepisy Prawa Ukrainy, artykuł skupia się na tych postanowieniach, które dotyczą gwarancji bezpieczeństwa osób biorących udział w postępowaniu karnym dla zapewnienia właściwego przestrzegania prawa. Po analizie rozmaitych ról, w których jednostka może wystąpić w postępowaniu karnym, wymieniono środki gwarantujące bezpieczeństwo i omówiono je w nawiązaniu do poszczególnych ról. W dalszej części artykuł przedstawia prawa osób objętych ochroną oraz obowiązki prokuratury i sądów. Artykuł zamyka lista czynności i środków zaradczych, które mogą zostać wykorzystane przez inspektorów wobec osób biorących udział w postępowaniach karnych.

Анатолий С. Демянчук, Андрей Лаш, Гарантия безопасности лиц участвующих в уголовном процессе в Украине

Ссылаясь на соответствующие положения законодательства Украины, автор концентрируется на решениях, касающихся гарантий безопасности лицам, принимающим участие в уголовном процессе для обеспечения соответствующего соблюдения закона. После анализа разнообразных ролей, в которых может выступать человек в уголовном процессе, были приведены средства гарантирующие его безопасность и проведен их анализ на отдельных примерах. В статье указаны права лиц находящихся под охраной, а также обязанности прокуратуры и судов. Статья заканчивается списком действий и предохраня-

тельных шагов, которые могут использовать инспекторы в отношении к лицами принимающим участие в уголовном процессе.

Anatoly Stepanovych Demianchuk, Andriy Lash, Guarantee of Safety of Persons Taking Part in Criminal Legal Proceedings in Ukraine

Referring constantly to relevant regulations of the Law of Ukraine, the article examines Ukrainian legislation pertaining to the safety guarantee for persons participating in criminal legal proceedings to ensure appropriate enforcement of justice. An analysis of an array of roles one may assume in criminal legal proceedings is followed by a listing of measures for guaranteeing safety, discussed in reference to the roles. Further, the rights of persons taken under the protection and relevant obligations of public prosecutors and courts are quoted. The article closes by listing safety guarantee-related activities and remedial actions that inspectors may use towards persons participating in criminal legal proceedings.

Kazimierz Kraj, Status i pozycja polityczna Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

Artykuł przedstawia status prawny Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (RBFR; Совет Безопасности РФ), a także opisuje i analizuje zadania oraz zakres kompetencji, jaki Rada posiada wobec obywateli Federacji, bezpieczeństwa społeczeństwa oraz obronności państwa. Zadania RBFR obejmują tworzenie doktryn, koncepcji i planów służących zagwarantowaniu bezpieczeństwa narodowego. Artykuł skupia się na roli Prezydenta Federacji Rosyjskiej jako Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, a następnie przedstawia zasadnicze zadanie Rady, tj. przedstawianie wskazówek analitycznych i prognostycznych w dziedzinie zmian wewnętrznych i międzynarodowych mających wpływ na stan bezpieczeństwa i obronności Rosji. Podsumowanie zawiera przybliżone stanowisko polityczne RBFR i jej wskazówek w systemie sprawowania władzy w Federacji Rosyjskiej.

Казимеж Край, Статус и политическая позиция Совета Безопасности Российской Федерации

В статье рассмотрено юридический статус Совета Безопасности Российской Федерации (СБРФ), а также описано и проанализировано задачи и сфера компетенций Совета, касающихся граждан Федерации, безопасности общества и обороноспособности государства. Задачи СБРФ концентрируются вокруг разработки доктрин, концепций и планов, гарантирующих национальную безопасность. Автор статьи сосредотачивается на роли Президента Российской Федерации как Председателя Совета Безопасности, а затем указывает основную задачу Совета, т.е. разработку аналитических и прогностических рекомендаций в области внутренних и международных процессов, имеющих влияние на состояние безопасности и обороноспособность России. Подводя итоги, автор указывает примерную политическую позицию СБРФ и её рекомендаций в системе власти Российской Федерации.

Kazimierz Kraj, *Status and political situation of the Security Council of the Russian Federation*

The article presents the legal status of the Security Council of the Russian Federation (SCRF; Совет Безопасности РФ), describes and analyses tasks and the range of its competence pertaining to Russian citizens, the safety of society, and state security. The actual tasks of the Security Council include designing doctrines, concepts and plans to guarantee national safety. The article focuses on the role of the President of the Russian Federation in his capacity of the chairman of the Security Council of the Russian Federation. The tasks of the body are presented in the article as informative and analytic guidance and forecasts of internal and foreign changes that influence the state of safety in Russia. The recapitulation provides the estimated political position of this counsel and guidance in the system of government of the Russian Federation.

Joachim v. Wedel, *Białoruś ofiarą ingerencji i wojny informacyjnej? Uwagi na temat stosowania pojęć prawa międzynarodowego*

Artykuł omawia płynące z Urzędu Prezydenta Białorusi oskarżenia dotyczące rzekomych interwencji krajów Zachodu w wewnętrzne sprawy Białorusi, a odnoszące się do 1) najważniejszych stosownych pojęć prawa międzynarodowego oraz 2) najnowszych osiągnięć informatyki. Autor koncentruje się najpierw na rozróżnieniu między interwencjami opartymi na przemocy oraz jej niestosującymi, zwracając uwagę na wysoce restrykcyjny sposób interpretacji owych pojęć na korzyść suwerenności państwa. Jednym z najważniejszych wyjątków jest tu wolność informacji, która z drugiej strony nie dopuszcza politycznej propagandy. Kolejny problem terminologiczny wiąże się z pojęciem „wojny informacyjnej”. Skutkiem najświeższych zmian w informatyce, pojęcie to jest w jeszcze większym stopniu płynne i zmienne. Jedną ze zmian, o jakich tu mowa, jest powstanie tzw. „cyberwojny”, w której nie znajdują już zastosowania prawie żadne spośród elementów wojny będących częścią europejskiej tradycji ostatnich wieków. Nie ma zaciągów czy poboru walczących, nie ma treningu opłacanego przez państwo, brak też rozpoznawalności zewnętrznej – nie ma nawet konieczności operowania językiem danego państwa itd. Dlatego, z perspektywy ofiary, wysuwane przez Białoruś oskarżenia o wojnę informacyjną mogą być prawdziwe. Nie pasują one jednak do sytuacji faktycznej, w której cechą charakterystyczną jest wysoki stopień prywatyzacji po stronie „agresora” nawet w kwestii decyzji „wypowiedzenia wojny” przeciwko innemu państwu.

Иоахим Ведель, *Белоруссия – жертва вмешательства и информационной войны? Замечания по поводу применения норм международного права*

В статье рассмотрены исходящие от администрации Президента Белоруссии обвинения, касающиеся мнимого вмешательства стран Запада во внутренние дела Белоруссии, относительно: 1) главных норм международного права и 2) новейших достижений информатики. Автор, указывая различия между мирными вмешательствами и вмешательствами, базирующимися на применении силы, обращает внимание на высоко редуцированный способ интерпретации этих понятий в пользу суверенитета государства. Одним из главных исключений в этой сфере является свобода информации, ограничивающую политическую пропаганду. Очередная терминологическая проблема связана с понятием

«информационной войны». В следствии новейших перемен в информационном пространстве, это понятие становится в ещё большей степени нестабильным и изменчивым. Одним из проявлений перемен, о которых здесь идет речь, является появление так называемой «кибернетической войны», в которой уже почти не осталось никаких элементов войн, являющихся частью европейской традиции последних веков. Мы здесь не увидим призывов новобранцев, оплачиваемой государством подготовки войск, наружной разведки, нет даже необходимости владения языком данного государства и т.д. Поэтому, с перспективами жертвы, обвинения Белоруссии об информационной войне могут иметь основания. Однако нельзя их применить к фактической ситуации, характерной чертой которой является высокий уровень приватизации со стороны «агрессора», даже в вопросах связанных с принятием решения об «объявлении войны» другому государству.

Joachim v. Wedel, Belarus as a victim of interference and information war? Remarks concerning the use of notions of international law

The author discusses accusations from the Belarus presidency concerning alleged interferences of Western states into the internal affairs of Belarus in referring 1) to the main relevant notions of international law and 2) to the last developments of information technology. The author focuses first on the distinction between non-violent interference and violent intervention, drawing the attention on the very restrictive way these notions are interpreted in favour of state sovereignty. One important exception is provided by the freedom of information which on the other side does not permit for political propaganda. Another terminological problem relates to the notion of "information war". To an even greater extent, the notion is fluid and still changing, a fact resulting especially from the latest changes in information technology. One of these developments is the emergence of the so-called "cyberwar". Almost all the traditional elements of war being part of European tradition of the last centuries don't apply here anymore. There is no conscription of the fighters, no state training, no outer recognizability, not even any necessity to know the state's language etc. Belarus accusations of information war may therefore be true from the perspective of the victim, but don't fit into the actual situation characterized by a large privatization of the side of the "aggressor", concerning even the decision to "declare a war" against another country.

Iwona Gawron, Honorata Trzcńska, Aspekty kształtowania bezpiecznej przestrzeni na przykładzie wybranej gminy

Głównym obszarem tematycznym publikacji, będącym inspiracją do podjęcia tematu, jest przeciwdziałanie zagrożeniom przestępczością za pomocą rozwiązań przestrzennych oraz związkami ukształtowania przestrzeni i występowaniem przestępczości tzw. pospolitej. Bezpieczeństwo jest wartością należąca do najważniejszych kwestii, jeżeli chodzi o egzystencję człowieka, obowiązkiem państwa jest zatem zapewnienie go m.in. poprzez inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom kryminogennym. Przedsięwzięcia te wymagają szerokiego współdziałania administracji rządowej, samorządów i organizacji społecznych, o czym często się zapomina.

W modelu ochrony porządku i bezpieczeństwa jest miejsce dla wszystkich podmiotów. Wiodącą rolę z reguły przypisuje się Policji, zapominając, że przestępczość jest zjawiskiem cywilizacyjnym, a Policja w walce z nią nie może być osamotniona. Jej działania muszą być wsparte i uzupełnione aktywnością społeczności lokalnych oraz samorządów. Policja winna działać na zasadzie doradcy i partnera. Zrozumienie, że wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za własne bezpieczeństwo, to uświadomienie roli obywateli i zapobieganie przestępczości w najbliższym otoczeniu.

Ивона Гаврон, Хонората Тжцинска, Аспекты формирования безопасного пространства на примере выбранной административно-территориальной единицы

Главной темой данной статьи являются способы противодействия преступности с помощью территориальных формирований, а также указание взаимосвязей между территориальными единицами и появляющимися в них формами самой распространенной преступности. Безопасность – это ценность принадлежащая к главным аспектам существования человека. Следовательно, государство обязано обеспечить обществу безопасность, например, иницируя и организуя действия, имеющие целью предотвращение преступлений и проступков, а также противодействуя всяким криминогенным явлениям. Эти шаги требуют широкого сотрудничества государственной и муниципальной администраций с общественными организациями, о чём часто забывается. В модели охраны правопорядка и безопасности есть место для всех заинтересованных субъектов. Главную роль, как правило, приписывается полиции, забывая, что преступность это явление цивилизации, а полиция в борьбе с ней не может оставаться одной. Её действия должны получить активную поддержку со стороны местных жителей и муниципалитетов. Полиция обязана действовать по принципу советника и партнёра. Понимание, что мы все несем ответственность за собственную безопасность, невозможно без осознания роли граждан в предотвращении преступности в ближайшем окружении.

Iwona Gawron, Honorata Trzcińska, Aspects of shaping secure space following the example of a selected commune

The main subject of the publication is preventing the risks of crime by spatial solutions and the relations between forming the space and the occurrence of the so called common crime. Safety is a value belonging to the most essential issues concerning human existence, thus the duty of the state is to guarantee safety by initiating and organising actions aiming at preventing crimes and offences and counteracting criminogenic effects. These undertakings require wide cooperation of government administration, local governments and social organizations, which is frequently forgotten. In the model of securing order and safety there is space for all the subjects. The leading role is attributed to the police, forgetting that crime is civilisation phenomenon, and the police cannot be left alone with fighting with it. Its actions must be supported and supplemented with actions of local communities and governments. The police ought to act as advisors and partners. The understanding that we are all responsible for our own safety is making the citizens realise their roles and preventing crime in the neighbourhood.

Wiesław Szot, Miny, jako problem bezpieczeństwa współczesnego świata. Rozważania w obszarze Międzynarodowego Prawa Humanitarnego

Artykuł omawia problem, jakim jest zagrożenie dla bezpieczeństwa współczesnego świata wynikające z użycia w konfliktach zbrojnych min przeciwpiechotnych. Analizuje powyższe zagrożenie (a właściwie zagrożenia) w aspekcie międzynarodowych dokumentów Prawa Humanitarnego. Ukazuje, iż rozmaite organizacje, takie jak ONZ i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, oraz rządy wielu państw inicjują istotne akcje poświęcone procesowi usuwania min, pomocy ich ofiarom i publicznej edukacji, lecz problem ten nadal pozostaje nierozwiązany do końca. Zwraca uwagę na istotne *konsekwencje społeczne*, jakie niesie ze sobą użycie tych śmiertelnych środków walki.

Веслав Шот, Мины, как проблема безопасности современного мира. Рассуждения в пространстве Международного гуманитарного права

В статье обсуждена проблема, какой является угроза для безопасности современного мира, исходящая из-за использования в вооружённых конфликтах противопехотных мин. Вышеуказанная опасность (а точнее опасности) анализируется в аспекте международных документов Гуманитарного права. Указано, что хотя различные организации, такие как ООН, Международный комитет Красного креста, а также лидеры многих государств выступают инициаторами существенных шагов направленных на процесс запрета мин, помощь их жертвам и информирование общественности, – однако эта проблема по-прежнему до конца не решена. Автор обращает внимание на серьёзные последствия для общества, вызванные использованием этих смертоносных средств борьбы.

Wiesław Szot, Mines, as a problem for modern global safety. Considerations related to the International Humanitarian Law

The article discusses the threat to global security resulting from the use of anti-personnel mines in armed conflicts. The threat, or indeed threats, posed above are analysed in reference to the stipulations of International Humanitarian Law (IHL). It lists a variety of crucial actions initiated by the UN, International Red Cross Committee, and governments of numerous states to remove the mines, assist victims of their use, and to provide public education. Nevertheless, the problem remains unsolved. The article focuses further on social consequences carried by the use of these lethal combat devices.

Andrzej Żebrowski, Konflikty zbrojne XXI wieku – próba prognozy

Artykuł opisuje sposób, w jaki sposób procesy zachodzące w sferze społecznej, politycznej, ekonomicznej i militarnej i ich konfiguracje po rozpadzie dwubiegunowego podziału świata wpłynęły na postrzeganie współczesnych konfliktów zbrojnych (po 1990 r.), których źródłem są według autora zmiany cywilizacyjne. Autor próbuje dokonać prognozy walki zbrojnej, poddając analizie wydarzenia przełomu XX i XXI w., m.in. wojnę na Bałkanach, wojny w rejonie Zatoki Perskiej, wojny na Bliskim Wschodzie, na południowych rubieżach byłego Związku Radzieckiego, konflikt Indie – Pakistan, aż po wojny toczone na kontynencie afrykańskim, i formułując nastę-

pujące wnioski: Przebieg dotychczasowych konfliktów zbrojnych wskazuje, że cele walki będą osiągane w przyszłości przez opanowywanie obiektów strategicznych przeciwnika bez konieczności zajmowania całego terytorium. W coraz wyraźniej zarysowującej się erze globalizacji będziemy mieli do czynienia głównie z kampaniami i operacjami wojskowymi wiążącymi się z minimalnym ryzykiem, technologiami dowodzenia wirtualnego i w końcu z wojnami cybernetycznymi. Wielkie niebezpieczeństwo związane jest ze zjawiskiem, które określono jako asymetryczne zagrożenia wojenne. Można przyjąć, że skala przyszłych wojen będzie ograniczona, jeżeli chodzi o zakres celów, środków i użycie siły. Zasadniczą formą tych wojen będą niewątpliwie operacje specjalne.

Анджэй Жэбровски, Вооружённые конфликты XXI века – попытка прогноза

В статье описано, как процессы происходящие в общественной, политической, экономической и военной сфере и их конфигураций, после распада двухполюсного деления мира, повлияли на восприятие современных вооружённых конфликтов (после 1990 г.), причину которых, по мнению автора, нужно искать в цивилизационных переменах. Автор, пытаясь сделать прогноз вооружённой борьбы, на основе анализа событий на рубеже XX и XXI веков, начиная от войн на Балканах, в районе Персидского залива, на Ближнем Востоке, на южных рубежах бывшего Союза Советского, конфликта между Индией и Пакистаном, и оканчивая войнами на африканском континенте, формулирует следующие выводы: Ход произошедших до сих пор вооружённых конфликтов указывает, что в будущем цели борьбы будут достигаться путем захвата стратегических объектов противника без необходимости оккупации всей его территории. Во всё больше отчетливо обозначаемой эре глобализации мы будем иметь дело, главным образом, с военными кампаниями и операциями связанными с минимальным риском, технологиями виртуального командования и, наконец, с кибернетическими войнами. Большую опасность представляет явление, которое было определено как асимметричные военные угрозы. Можно предположить, что масштаб будущих войн будет ограниченным, если речь идет о диапазоне целей, средств и употреблении силы. Основной формой этих войн, несомненно, будут специальные операции.

Andrzej Żebrowski, Armed Conflicts in the 21st century: an attempt at forecast

The article describes the manner how the processes occurring in the social, political, economic and military realms, and their configurations following the collapse of the bi-polar division of the world influenced the perception of contemporary (i.e. post-1990) armed conflicts, whose sources the Author attributes to civilisation changes. The Author makes an attempt at prognosticating future armed struggle, subjecting to analysis the events that occurred at the turn of the 20th century, including the Balkan war, the conflicts in the Persian Gulf, wars in the Middle East, in the southern marches of the former USSR, the Indian – Pakistani conflict, and also the wars waged in the African continent. The following conclusions were formulated: 1) The course of recent armed conflicts suggests that in future all the fighting will be conducted by capturing the enemy's strategically important sites, without the need to take

over the entire territory. 2) At the time of the increasingly marked globalisation, we shall be dealing mostly with military campaigns and operations related to the minimum risk, virtual campaign command technologies, and eventually with cyberwars. There is a great danger related to the phenomenon termed the asymmetric military threat. It may be assumed that the scale of the future wars will be limited when it comes to the scope of goals and targets, means, and the use of force. The major form of conducting such wars will beyond doubt be special operations.

Waldemar Kozaczyński, *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego w Polsce*

Niniejszy artykuł opisuje działający w Polsce system zarządzania kryzysowego. Obejmuje on podstawowe definicje i informacje dotyczące koncepcji kryzysu, wyjaśniając podstawy prawa, na którym opiera się funkcjonowanie instytucji związanych z zagrożeniem zdrowia, życia i środowiska człowieka. Nacisk kładzie się na ochronę ludności i System Bezpieczeństwa Narodowego. Krytyce poddaje się wszystkie rozwiązania prawne zastosowane w powyższych aspektach. Następnie wprowadzono nowy statut dotyczący spraw zarządzania kryzysowego oraz implikacje płynące z hipotetycznego wprowadzenia go w życie. Kolejną ważną kwestią poruszaną w sprawozdaniu jest opinia dotycząca starych i nowych rozwiązań służących przyszłemu szkoleniu studentów KSW podczas kursu zarządzania w specjalizacji Zarządzanie Kryzysowe oraz w nowej – Bezpieczeństwo Narodowe.

Waldemar Kozaczyński, *Crisis management in the system of national security in Poland*

This report describes crisis management system working in Poland. It includes the basic defections and information considering the concept of the crisis. It explains the basic of law, on which functioning of institution connected with danger of human health, life and environment is based. Protection of people and National Security System are emphasized. All legal solutions in those aspects are criticized. Later, new statute considering crisis management was introduced and implications coming from hypothetical introducing in life. Another important issue in the report is opinion about old and new solutions for future education of students from KSW in the Management course; specialization: Security and Crisis Management and in new one: National Security.

Janusz Ziarko, *Zarządzanie wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w rozwijaniu szkolnych systemów bezpieczeństwa*

W artykule przedstawiono założenia metodologiczne kierunkujące prace badawcze dotyczące problematyki zarządzania wiedzą o zagrożeniach i bezpieczeństwie uczniów w szkole. Określono problematykę pracy. Przedstawiono cele pracy, problemy badawcze, hipotezy oraz metody i organizację badań. Zaprezentowano wstępne wyniki badań, przedstawiające ilościową analizę zagrożeń bezpieczeństwa młodych ludzi, widzianych przez badanych uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Януш Зярко, Управление знаниями об угрозах и безопасности учеников в развитии школьных систем безопасности

В статье рассмотрены методологические установки, влияющие на исследовательские работы касающиеся проблематики управления знаниями об угрозах и безопасности учеников в школе. Определено проблематику работы. Представлено цели работы, исследовательские проблемы, гипотезы, методы и организацию исследований. Представлено также предварительные результаты исследований, указывающих количественный анализ угроз безопасности молодых людей, испытываемых учениками гимназий и других школ.

Janusz Ziarko, Management of the knowledge on student safety and threats in the development of school security systems

The article discusses the methodological assumptions that channel research activity concerning the problem of managing knowledge on student safety and threats at school. The scope of work is defined. Goals of the work, research problems, hypotheses, and methods and organisation of research are introduced. Further, the introductory results of research into the quantitative analysis of dangers and threats to the safety of young people perceived by lower and higher secondary school students – respondents of the research – are presented.

Małgorzata Nyc, Przestępstwa białych kołnierzyków jako zagrożenie dla ekonomicznego bezpieczeństwa państwa

W każdym dobrze prosperującym gospodarczo państwie społeczeństwo jest zainteresowane inwestycjami bezpośrednimi kapitału zagranicznego na rynku macierzystym. Jednakże inwestycje te są zagrożone przestępstwami tzw. „białych kołnierzyków”, a zarazem zagrożone jest bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Pojawia się pytanie, co to są przestępstwa „białych kołnierzyków” i jak należy je definiować. Przestępstwa te są ściśle związane z ludźmi o wysokim statusie społecznym i wysokim poziomie intelektualnym. Są to osoby, które doskonale wykorzystują luki prawne i dlatego tak trudno zdefiniować i wykryć takie przestępstwa.

Малгожата Ныц, Преступления «белых воротничков» как угроза для экономической безопасности государства

В каждом хорошо экономически развивающемся государстве, общество заинтересованно в инвестициях иностранного капитала в отечественную экономику. Однако, эти инвестиции подвержены преступлениям так называемых «белых воротничков», а заодно оказывают влияние также на экономическую безопасность государства. Возникает вопрос, чем является преступление «белых воротничков» и как следует его определять? Этого рода преступления связаны с людьми с высоким общественным положением и высоким уровне интеллектуального развития. Эти лица в совершенстве используют юридические пробелы в законодательстве поэтому очень трудно обнаруживать и раскрывать такие преступления.

Małgorzata Nyc, *White-collar crime as a threat to economic security of the state*

In every economically prosperous state, the society is interested in direct foreign investment within its home market. At the same time, such investment is jeopardised by the criminal activity of the so-called 'white collars', which at the same time poses a threat to the economic security of the state. The question what the white-collar crime is and how it should be defined arises. This form of crime is closely linked to people with high IQ, enjoying high social status. These people make perfect use of legal loopholes, and this is why it is so difficult for this type of crime to be defined and discovered.